

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja VIII



Sprawozdanie Stenograficzne

z 77. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 21 lutego 2019 r.
(czwarty dzień obrad)

Warszawa
2019

SPIS TREŚCI

77. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 21 lutego 2019 r.)

Wznowienie posiedzenia

Komunikaty

Sekretarz Poseł Arkadiusz Marchewka 323

Zmiana porządku dziennego

Wicemarszałek

Małgorzata Kidawa-Błońska 324

Punkt 33. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii o rządowym projekcie ustawy o dostępności cyfrowej stron internetowych i aplikacji mobilnych podmiotów publicznych

Poseł Sprawozdawca Jarosław Gonciarz . . . 324

Poseł Witold Czarnecki 324

Poseł Krystian Jarubas 325

Poseł Paweł Pudłowski 326

Poseł Piotr Cieśliński 326

Poseł Maciej Masłowski 327

Poseł Ryszard Wilczyński 328

Poseł Ewa Tomaszewska 328

Poseł Jerzy Jachnik 328

Poseł Mirosław Suchoń 328

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Cyfryzacji

Wanda Buk 329

Punkt 34. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z zapewnieniem stosowania rozporządzenia 2016/679

Poseł Sprawozdawca Edward Siarka 330

Poseł Marta Kubiak 330

Poseł Zbigniew Sosnowski 331

Poseł Mirosław Suchoń 332

Poseł Marek Wójcik 333

Poseł Piotr Pyzik 333

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Cyfryzacji

Karol Okoński 333

Poseł Edward Siarka 334

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie posiedzenia

Punkt 35. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym

Poseł Sprawozdawca Bogdan Rzońca 335

Poseł Cezary Grabarczyk 335

Poseł Grzegorz Puda 336

Poseł Paweł Szramka 336

Poseł Kazimierz Kotowski 336

Poseł Mirosław Suchoń 337

Poseł Piotr Pyzik 337

Poseł Cezary Grabarczyk 337

Poseł Paweł Szramka 338

Sekretarz Stanu w Ministerstwie

Infrastruktury Mikołaj Wild 338

Punkt 36. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Gospodarki i Rozwoju o poselskim projekcie ustawy o Sieci Badawczej Łukasiewicz

Poseł Sprawozdawca Lidia Burzyńska 339

Poseł Iwona Michałek 339

Poseł Krystian Jarubas 340

Poseł Włodzimierz Nykiel 340

Poseł Józef Brynkus 341

Poseł Jerzy Meysztowicz 342

Poseł Joanna Schmidt 342

Poseł Piotr Pyzik 343

Poseł Iwona Michałek 343

Poseł Jerzy Meysztowicz 343

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki

i Szkolnictwa Wyższego Piotr Dardziński . . . 344

Poseł Lidia Burzyńska 346

Zmiana porządku dziennego

Wicemarszałek

Małgorzata Kidawa-Błońska 346

Punkt 37. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o Agencji Badań Medycznych

Poseł Sprawozdawca Tadeusz Dziuba 346

Poseł Bernadeta Krynicka 347

Poseł Elżbieta Radziszewska 348

Poseł Paweł Skutecki 348

Poseł Jan Łopata 349

Poseł Marek Ruciński 350

Poseł Michał Szczerba 351

Poseł Alicja Chybicka 351

Poseł Elżbieta Gelert 351

Poseł Piotr Pyzik 351

Poseł Anna Kwiecień 351

Poseł Tadeusz Dziuba 352

Poseł Lidia Gądek 352

Poseł Krystyna Wróblewska	352
Poseł Beata Małecka-Libera	352
Poseł Krzysztof Szulowski	353
Poseł Bernadeta Krynicka	353
Poseł Paweł Skutecki	353
Poseł Tomasz Latos	353
Poseł Elżbieta Radziszewska	354
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia	
Janusz Cieszyński	354
Poseł Elżbieta Radziszewska	356
Poseł Paweł Skutecki	356
Poseł Tadeusz Dziuba	357
Zmiana porządku dziennego	
Wicemarszałek Stanisław Tyszką	357
Punkt 38. porządku dziennego: Sprawoz-	
danie Komisji Sprawiedliwości	
i Praw Człowieka oraz Komisji Spraw	
Zagranicznych o rządowym projekcie	
ustawy o wypowiedzeniu Umowy mię-	
dzy Polską Rzeczpospolitą Ludową	
a Republiką Finlandii o ochronie	
prawnej i pomocy prawnej w sprawach	
cywilnych, rodzinnych i karnych,	
podpisanej w Helsinkach dnia 27 maja	
1980 r.	
Poseł Sprawozdawca Andrzej Matusiewicz ..	358
Poseł Piotr Pyzik	358
Poseł Norbert Obrycki	358
Poseł Adam Szlápka	359
Poseł Grzegorz Długi	359
Poseł Piotr Pyzik	359
Poseł Krystyna Wróblewska	359
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie	
Sprawiedliwości Łukasz Piebiak	360
Punkt 39. porządku dziennego: Sprawoz-	
danie Komisji Gospodarki Morskiej	
i Żeglugi Śródlądowej oraz Komisji	
Spraw Zagranicznych o rządowym	
projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy	
między Rzeczpospolitą Polską a Kró-	
lestwem Danii w sprawie rozgrani-	
czenia obszarów morskich na Morzu	
Bałtyckim, podpisanej w Brukseli dnia	
19 listopada 2018 r.	
Poseł Sprawozdawca Dominik Tarczyński	360
Poseł Małgorzata Gosiewska	360
Poseł Norbert Obrycki	361
Poseł Tomasz Jaskóła	362
Poseł Radosław Lubczyk	363
Poseł Mirosław Suchoń	363
Poseł Krystyna Wróblewska	364
Poseł Anna Kwiecień	364
Poseł Grzegorz Długi	364
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw	
Zagranicznych Piotr Wawrzyk	364
Poseł Mirosław Suchoń	365
Poseł Dominik Tarczyński	365
Poseł Norbert Obrycki	366

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 40. porządku dziennego: Sprawoz-

danie Komisji Zdrowia o rządowym

projekcie ustawy o zmianie ustawy

o świadczeniach opieki zdrowotnej

finansowanych ze środków publicznych

oraz niektórych innych ustaw

Poseł Sprawozdawca Anna Czech	366
Poseł Krystyna Wróblewska	367
Poseł Marek Hok	368
Poseł Jerzy Kozłowski	369
Poseł Jan Łopata	369
Poseł Marek Ruciński	370
Poseł Małgorzata Zwiercan	371
Poseł Elżbieta Gelert	372
Poseł Lidia Gądek	372
Poseł Beata Małecka-Libera	372
Poseł Anna Wasilewska	373
Poseł Tadeusz Dziuba	373
Poseł Marek Hok	373
Poseł Mieczysław Kasprzak	373
Poseł Stefan Romecki	374
Poseł Anna Kwiecień	374
Poseł Krystyna Wróblewska	374
Poseł Jerzy Kozłowski	374
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia	
Janusz Cieszyński	375
Poseł Anna Czech	377

Punkt 41. porządku dziennego: Sprawoz-

danie Komisji Zdrowia o rządowym

projekcie ustawy o zmianie ustawy

o ochronie zdrowia przed następ-

stwami używania tytoniu i wyrobów

tytoniowych

Poseł Sprawozdawca Anna Kwiecień	377
Poseł Krzysztof Szulowski	378
Poseł Beata Małecka-Libera	379
Poseł Jerzy Kozłowski	379
Poseł Jan Łopata	380
Poseł Marek Ruciński	381
Poseł Małgorzata Zwiercan	381
Poseł Lidia Gądek	382
Poseł Beata Małecka-Libera	382
Poseł Grzegorz Puda	382
Poseł Jarosław Gonciarz	383
Poseł Krystyna Wróblewska	383
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia	
Józefa Szczurek-Żelazko	383
Poseł Anna Kwiecień	384

Punkt 42. porządku dziennego: Sprawoz-

danie Komisji do Spraw Energii i Skar-

bu Państwa oraz Komisji Infrastruktury

o rządowym projekcie ustawy o przy-

gotowaniu i realizacji strategicznych

inwestycji w sektorze naftowym

Poseł Sprawozdawca Maciej Małecki	384
Poseł Wiesław Krajewski	385
Poseł Andrzej Czerwiński	386
Poseł Mieczysław Kasprzak	387

Poseł Mirosław Suchoń	387
Poseł Mieczysław Kasprzak	388
Poseł Maciej Małecki	388
Poseł Andrzej Czerwiński	388
Poseł Mirosław Suchoń	388
Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Piotr Naimski	389
Punkt 43. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo budowlane	
Poseł Sprawozdawca Bogdan Rzońca	390
Poseł Jerzy Bielecki	390
Poseł Krystyna Sibińska	391
Poseł Robert Mordak	392
Poseł Kazimierz Kotowski	392
Poseł Mirosław Suchoń	392
Poseł Małgorzata Chmiel	393
Poseł Zofia Czernow	393
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju Artur Soboń	394
Punkt 44. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o opłatach abonamentowych	
Poseł Sprawozdawca Anita Czerwińska	394
Poseł Barbara Bubula	394
Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska	395
Poseł Piotr Apel	396
Poseł Michał Kamiński	397
Poseł Jacek Protasiewicz	398
Poseł Ryszard Petru	398
Poseł Szymon Ziółkowski	399
Poseł Adam Korol	399
Poseł Grzegorz Furgo	400
Poseł Michał Szczerba	400
Poseł Małgorzata Chmiel	400
Poseł Zofia Czernow	400
Poseł Krystyna Skowrońska	401
Poseł Grzegorz Lipiec	401
Poseł Jacek Świat	401
Poseł Krzysztof Truskolaski	402
Poseł Elżbieta Stepien	402
Poseł Piotr Apel	402
Poseł Robert Mordak	402
Poseł Stefan Romecki	402
Poseł Jakub Rutnicki	403
Poseł Mieczysław Kasprzak	403
Poseł Ryszard Wilczyński	403
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Jarosław Sellin	404
Punkt 45. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich	

w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 oraz niektórych innych ustaw	
Poseł Sprawozdawca Zbigniew Dolata	404
Poseł Zbigniew Dolata	404
Poseł Kazimierz Plocke	405
Poseł Jarosław Sachajko	406
Poseł Mieczysław Kasprzak	406
Poseł Ewa Lieder	407
Poseł Ryszard Wilczyński	408
Poseł Jarosław Sachajko	408
Poseł Zofia Czernow	408
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Ryszard Zarudzki	408
Zmiana porządku dziennego	
Wicemarszałek Barbara Dolniak	410
Punkt 46. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o zwrocie podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej	
Poseł Sprawozdawca Robert Telus	410
Poseł Leszek Galemba	411
Poseł Dorota Niedziela	411
Poseł Jarosław Sachajko	412
Poseł Mieczysław Kasprzak	412
Poseł Paulina Hennig-Kloska	413
Poseł Jan Warzecha	413
Poseł Jarosław Sachajko	414
Poseł Dorota Niedziela	414
Poseł Kazimierz Plocke	414
Poseł Zofia Czernow	415
Poseł Norbert Kaczmarczyk	415
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Rafał Romanowski	415
Poseł Robert Telus	416
Poseł Jarosław Sachajko	417
Poseł Robert Telus	417
Punkt 47. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Decyzji Rady (UE, Euratom) 2018/994 z dnia 13 lipca 2018 r. zmieniającej Akt dotyczący wyborów członków Parlamentu Europejskiego w powszechnych wyborach bezpośrednich, załączony do decyzji Rady 76/787/EWWiS, EWG, Euratom z dnia 20 września 1976 r.	
Poseł Sprawozdawca Maciej Masłowski	418
Poseł Krzysztof Ostrowski	418
Poseł Paweł Arndt	418
Poseł Piotr Apel	419
Poseł Mieczysław Kasprzak	419
Poseł Jarosław Sachajko	419
Poseł Maciej Masłowski	420

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Cyfryzacji Wanda Buk	420
Punkt 48. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo ochrony środowiska	
Posel Sprawozdawca Anna Paluch	420
Posel Barbara Dziuk	422
Posel Krzysztof Lipiec	422
Posel Józef Brynkus	423
Posel Ewa Lieder	424
Posel Józef Brynkus	425
Posel Jarosław Sachajko	425
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Sławomir Mazurek	426
Posel Anna Paluch	426
Zmiana porządku dziennego	
Wicemarszałek Barbara Dolniak	427
Punkt 49. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie uczczenia Tajnej Organizacji Wojskowej „Gryf Pomorski”	
Posel Sprawozdawca Tomasz Zieliński	427
Posel Kazimierz Smoliński	428
Posel Kazimierz Plocke	428
Posel Józef Brynkus	429
Posel Kazimierz Kotowski	429
Posel Mirosław Suchoń	429
Posel Piotr Pyzik	430
Posel Tomasz Zieliński	430
Punkt 50. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie uczczenia 100-lecia powstania gabinetu Ignacego Jana Paderewskiego	
Posel Sprawozdawca Jacek Świat	430
Posel Andrzej Melak	431
Posel Elżbieta Gapińska	431
Posel Stefan Romecki	432
Posel Kazimierz Kotowski	432
Posel Mirosław Suchoń	433
Posel Piotr Pyzik	433
Posel Michał Wojtkiewicz	434
Punkt 51. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie 30. rocznicy śmierci ks. Stefana Niedzielaka i ks. Stanisława Suchowolca – polskich patriotów zamordowanych przez „nieznanych sprawców”	
Posel Sprawozdawca Beata Mateusiak-Pielucha	434
Posel Jan Mosiński	434
Posel Andrzej Halicki	435
Posel Józef Brynkus	435

Posel Kazimierz Kotowski	436
Posel Mirosław Suchoń	436
Posel Piotr Pyzik	436
Posel Andrzej Melak	437
Punkt 52. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w 100. rocznicę debiutu i 50. rocznicę śmierci Kazimierza Wierzyńskiego	
Posel Sprawozdawca Barbara Bubula	437
Posel Piotr Babinetz	438
Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska	439
Posel Stefan Romecki	439
Posel Kazimierz Kotowski	439
Posel Mirosław Suchoń	440
Posel Piotr Pyzik	440
Posel Maciej Małecki	441
Punkt 53. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie upamiętnienia 145. rocznicy urodzin Wincentego Witosa	
Posel Sprawozdawca Małgorzata Kidawa-Błońska	441
Posel Robert Kołakowski	441
Posel Józef Brynkus	442
Posel Kazimierz Kotowski	443
Posel Mirosław Suchoń	443
Punkt 54. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Królestwem Danii w sprawie projektu Baltic Pipe, podpisanej w Katowicach dnia 11 grudnia 2018 r.	
Posel Sprawozdawca Maciej Małecki	444
Posel Maciej Małecki	444
Posel Norbert Obrycki	444
Posel Piotr Apel	444
Posel Adam Szłapka	445
Punkt 55. porządku dziennego: Pierwsze czytanie przedstawionego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks spółek handlowych	
Zastępca Szefa Kancelarii Prezydenta RP Paweł Mucha	445
Posel Arkadiusz Mularczyk	447
Posel Maria Małgorzata Janyska	447
Posel Paweł Grabowski	448
Posel Jerzy Meysztowicz	449
Posel Antoni Duda	449
Posel Piotr Pyzik	449
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Łukasz Piebiak	450
Zastępca Szefa Kancelarii Prezydenta RP Paweł Mucha	450

Punkt 63. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały upamiętniającej mecenasa Jana Olszewskiego – Prezesa Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej

Posel Sprawozdawca Elżbieta Kruk	451
Posel Anna Milczanowska	452
Posel Andrzej Halicki	452
Posel Maciej Masłowski	453
Posel Michał Kamiński	453
Posel Jacek Protasiewicz	454

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Zmiana porządku dziennego

Marszałek	454
---------------------	-----

Sprawy formalne

Posel Robert Winnicki	455
---------------------------------	-----

Punkt 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo telekomunikacyjne oraz niektórych innych ustaw (cd.)

Posel Sprawozdawca Barbara Dziuk	456
Posel Arkadiusz Marchewka	456

Głosowanie

Marszałek	457
Posel Maciej Masłowski	457

Punkt 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zasadach zarządzania mieniem państwowym oraz niektórych innych ustaw (cd.)

Posel Sprawozdawca Piotr Król	457
Posel Zdzisław Gawlik	458

Głosowanie

Marszałek	458
Posel Agnieszka Pomaska	458
Sekretarz Stanu w Kancelarii	
Prezesa Rady Ministrów Paweł Szrot	459
Posel Jerzy Meysztowicz	459

Punkt 21. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny wykonawczy (cd.)

Posel Sprawozdawca Andrzej Matusiewicz	459
--	-----

Głosowanie

Marszałek	460
---------------------	-----

Punkt 31. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa o poselskim projekcie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz niektórych innych ustaw, ustawę o zmianie ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych oraz

niektórych innych ustaw, ustawę Prawo ochrony środowiska, ustawę o systemie zarządzania emisjami gazów cieplarnianych i innych substancji oraz ustawę o promowaniu energii elektrycznej z wysokosprawnej kogeneracji (cd.)

Posel Sprawozdawca Ireneusz Zyska	460
---	-----

Głosowanie

Marszałek	460
Posel Krzysztof Gadowski	461
Posel Mieczysław Kasprzak	461
Posel Jerzy Meysztowicz	461
Posel Krzysztof Sitarski	462
Minister Energii Krzysztof Tchórzewski	462

Punkt 33. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii o rządowym projekcie ustawy o dostępności cyfrowej stron internetowych i aplikacji mobilnych podmiotów publicznych (cd.)

Posel Sprawozdawca Jarosław Gonciarz	463
Posel Maciej Masłowski	463

Głosowanie

Marszałek	463
Posel Maciej Masłowski	463
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Cyfryzacji	
Wanda Buk	464

Punkt 34. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z zapewnieniem stosowania rozporządzenia 2016/679 (cd.)

Głosowanie

Marszałek	464
---------------------	-----

Punkt 35. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym (cd.)

Posel Sprawozdawca Bogdan Rzońca	465
Posel Mirosław Suchoń	465

Głosowanie

Marszałek	465
Posel Cezary Grabarczyk	465
Minister Infrastruktury Andrzej Adamczyk	465

Punkt 36. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Gospodarki i Rozwoju o poselskim projekcie ustawy o Sieci Badawczej Łukasiewicz (cd.)

Posel Sprawozdawca Lidia Burzyńska	466
--	-----

Głosowanie

Marszałek	466
---------------------	-----

Punkt 37. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o Agencji Badań Medycznych (cd.)

Poseł Sprawozdawca Tadeusz Dziuba	469
Poseł Alicja Chybicka.	469
Głosowanie	
Marszałek.	469
Poseł Lidia Gądek	469
Poseł Elżbieta Radziszewska.	470
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia	
Janusz Cieszyński	470
Poseł Elżbieta Radziszewska.	470
Poseł Bartosz Arłukowicz	471
Poseł Lidia Gądek	471
Poseł Elżbieta Radziszewska.	471
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia	
Janusz Cieszyński	472
Poseł Elżbieta Radziszewska.	472
Poseł Michał Szczerba	472
Poseł Elżbieta Radziszewska.	473
Poseł Paweł Skutecki.	474
Poseł Robert Winnicki.	474
Poseł Jerzy Meysztowicz	474
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia	
Janusz Cieszyński	474
Punkt 38. porządku dziennego: Sprawoz-	
danie Komisji Sprawiedliwości i Praw	
Człowieka oraz Komisji Spraw Zagra-	
nicznych o rządowym projekcie ustawy	
o wypowiedzeniu Umowy między	
Polską Rzeczpospolitą Ludową a Re-	
publiką Finlandii o ochronie prawnej	
i pomocy prawnej w sprawach cywil-	
nych, rodzinnych i karnych, podpisanej	
w Helsinkach dnia 27 maja 1980 r. (cd.)	
Poseł Grzegorz Długi.	475
Głosowanie	
Marszałek.	475
Punkt 39. porządku dziennego: Sprawoz-	
danie Komisji Gospodarki Morskiej	
i Żeglugi Śródlądowej oraz Komisji	
Spraw Zagranicznych o rządowym	
projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy	
między Rzeczpospolitą Polską a Kró-	
lestwem Danii w sprawie rozgrani-	
czenia obszarów morskich na Morzu	
Bałtyckim, podpisanej w Brukseli dnia	
19 listopada 2018 r. (cd.)	
Poseł Norbert Obrycki.	475
Poseł Dominik Tarczyński.	476
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie	
Spraw Zagranicznych Piotr Wawrzyk	476
Głosowanie	
Marszałek.	476
Punkt 47. porządku dziennego: Sprawoz-	
danie Komisji Cyfryzacji, Innowacyj-	
ności i Nowoczesnych Technologii oraz	
Komisji Spraw Zagranicznych o rzą-	
dowym projekcie ustawy o ratyfikacji	
Decyzji Rady (UE, Euratom) 2018/994	
z dnia 13 lipca 2018 r. zmieniającej Akt	
dotyczący wyborów członków Parla-	

mentu Europejskiego w powszechnych	
wyborach bezpośrednich, załączony do	
decyzji Rady 76/787/EWWiS, EWG, Eu-	
ratom z dnia 20 września 1976 r. (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek.	477
Punkt 54. porządku dziennego: Sprawoz-	
danie Komisji do Spraw Energii	
i Skarbu Państwa oraz Komisji Spraw	
Zagranicznych o rządowym projekcie	
ustawy o ratyfikacji Umowy między	
Rzeczpospolitą Polską a Królestwem	
Danii w sprawie projektu Baltic Pipe,	
podpisanej w Katowicach dnia 11 grud-	
nia 2018 r. (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek.	477
Punkt 40. porządku dziennego: Sprawoz-	
danie Komisji Zdrowia o rządowym	
projekcie ustawy o zmianie ustawy	
o świadczeniach opieki zdrowotnej	
finansowanych ze środków publicznych	
oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Poseł Marek Hok	477
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie	
Zdrowia Janusz Cieszyński.	477
Głosowanie	
Marszałek.	477
Punkt 41. porządku dziennego: Sprawoz-	
danie Komisji Zdrowia o rządowym	
projekcie ustawy o zmianie ustawy	
o ochronie zdrowia przed następstwa-	
mi używania tytoniu i wyrobów tyto-	
niowych (cd.)	
Poseł Sprawozdawca Anna Kwiecień	478
Głosowanie	
Marszałek.	478
Punkt 42. porządku dziennego: Sprawoz-	
danie Komisji do Spraw Energii i Skar-	
bu Państwa oraz Komisji Infrastruktury	
o rządowym projekcie ustawy o przy-	
gotowaniu i realizacji strategicznych	
inwestycji w sektorze naftowym (cd.)	
Poseł Sprawozdawca Maciej Małecki	478
Głosowanie	
Marszałek.	478
Poseł Zdzisław Gawlik.	479
Punkt 43. porządku dziennego: Sprawoz-	
danie Komisji Infrastruktury o senac-	
kim projekcie ustawy o zmianie ustawy	
Prawo budowlane (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek.	479
Punkt 44. porządku dziennego: Spra-	
wozdanie Komisji Kultury i Środków	
Przekazu o poselskim projekcie ustawy	
o zmianie ustawy o opłatach abona-	
mentowych (cd.)	
Poseł Ryszard Petru.	480

Posel Piotr Apel	480
Posel Mieczyslaw Kasprzak	480
Posel Tomasz Cimoszewicz	480
Posel Jacek Protasiewicz	480
Posel Jakub Kulesza	481
Posel Barbara Bubula	481
Glosowanie	
Marszalek	481
Posel Piotr Apel	481
Posel Robert Winnicki	481
Posel Bartosz Arlukowicz	482
Posel Piotr Liroy-Marzec	482
Posel Adam Szlapka	482
Punkt 45. porzadku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o radowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju obszarow wiejskich z udzialem srodkow Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarow Wiejskich w ramach Programu Rozwoju Obszarow Wiejskich na lata 2014-2020 oraz niektorych innych ustaw (cd.)	
Glosowanie	
Marszalek	483
Punkt 46. porzadku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansow Publicznych oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o zwrocie podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napedowego wykorzystywanego do produkcji rolnej (cd.)	
Glosowanie	
Marszalek	483
Punkt 48. porzadku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Srodowiska, Zasobow Naturalnych i Leśnictwa o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo ochrony srodowiska (cd.)	
Posel Anna Paluch	483
Glosowanie	
Marszalek	483
Punkt 49. porzadku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Srodkow Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie uczczenia Tajnej Organizacji Wojskowej „Gryf Pomorski” (cd.)	
Glosowanie	
Marszalek	484
Punkt 50. porzadku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Srodkow Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie uczczenia 100-lecia powstania gabinetu Ignacego Jana Paderewskiego (cd.)	
Glosowanie	
Marszalek	484
Punkt 51. porzadku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Srodkow Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie 30. rocznicy śmierci ks. Stefana Niedzielaka i ks. Stanisława Suchowolca – polskich patriotów zamordowanych przez „nieznanych sprawców” (cd.)	

Glosowanie	
Marszalek	484
Punkt 52. porzadku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Srodkow Przekazu o poselskim projekcie uchwały w 100. rocznicę debiutu i 50. rocznicę śmierci Kazimierza Wierzyńskiego (cd.)	
Glosowanie	
Marszalek	484
Punkt 53. porzadku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Srodkow Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie upamiętnienia 145. rocznicy urodzin Wincentego Witosa (cd.)	
Glosowanie	
Marszalek	484
Punkt 63. porzadku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Srodkow Przekazu o poselskim projekcie uchwały upamiętniającej mecenasa Jana Olshewskiego – Prezesa Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej (cd.)	
Glosowanie	
Marszalek	484
Punkt 56. porzadku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o Funduszu Wzajemnej Pomocy w Stabilizacji Dochodow Rolniczych – kontynuacja	
Glosowanie	
Marszalek	485
Punkt 57. porzadku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju o radowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o utworzeniu Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości – trzecie czytanie	
Posel Sprawozdawca Antoni Duda	485
Glosowanie	
Marszalek	485
Punkt 58. porzadku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Srodkow Przekazu o poselskim projekcie ustawy o ustanowieniu dnia 14 kwietnia – Świątem Państwowym – „Święto Chrztu Polski” – trzecie czytanie	
Posel Sprawozdawca Dariusz Piontkowski ..	486
Glosowanie	
Marszalek	486
Posel Cezary Grabarczyk	486
Posel Robert Winnicki	486
Posel Dariusz Piontkowski	487
Posel Cezary Grabarczyk	487

Punkt 59. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne oraz ustawy o Narodowym Banku Polskim	
Poseł Sprawozdawca Andrzej Szlachta.	488
Poseł Ryszard Petru.	488
Poseł Jarosław Urbaniak.	488
Poseł Paulina Hennig-Kłoska.	488
Poseł Andrzej Szlachta.	489
Głosowanie	
Marszałek.	489
Punkt 60. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw	
Poseł Sprawozdawca Jerzy Polaczek.	489
Głosowanie	
Marszałek.	489
Punkt 61. porządku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych	
Głosowanie	
Marszałek.	490
<i>(Przerwa w posiedzeniu)</i>	

Wznowienie obrad	
Oświadczenia	
Poseł Alicja Chybicka.	490
Poseł Antoni Duda.	491
Poseł Jagna Marczułajtis-Walczak.	491
Poseł Jacek Kurzępa.	492
Poseł Małgorzata Gosiewska.	493
Poseł Paweł Rychlik.	493
Poseł Jacek Wilk.	493
Poseł Grzegorz Tobiszowski.	494
<i>(Przerwa w posiedzeniu)</i>	
Załącznik – Teksty wystąpień niewyłoszonych	
Poseł Małgorzata Zwiercan.	495
Poseł Sylwester Chruszcz.	495
Poseł Marek Sowa.	496
Poseł Mieczysław Kasprzak.	496
Poseł Genowefa Tokarska.	496
Poseł Waldemar Andzel.	497
Poseł Piotr Apel.	497
Poseł Lidia Burzyńska.	497
Poseł Sylwester Chruszcz.	498
Poseł Leszek Dobrzyński.	498
Poseł Jarosław Gonciarz.	498
Poseł Arkadiusz Mularczyk.	498
Poseł Marzena Okła-Drewnowicz.	499
Poseł Piotr Pyzik.	499
Poseł Jerzy Wilk.	500

(Wznowienie posiedzenia o godz. 9 min 01)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Marek Kuchciński oraz wicemarszałkowie Małgorzata Kidawa-Błońska, Beata Mazurek, Stanisław Tyszka, Barbara Dolniak i Ryszard Terlecki)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Wznawiam posiedzenie.

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Agatę Borowiec, Arkadiusza Myrchę, Arkadiusza Marchewkę i Waldemara Budę.

W pierwszej części obrad sekretarzami będą posłowie Arkadiusz Myrcha i Arkadiusz Marchewka.

Protokół i listę mówców prowadzić będą posłowie Agata Borowiec i Arkadiusz Myrcha.

Proszę posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

Sekretarz Poseł Arkadiusz Marchewka:

Dzień dobry.

Informuję, że dziś odbędą się posiedzenia następujących Komisji:

— Finansów Publicznych wspólnie z Komisją Rolnictwa i Rozwoju Wsi – godz. 9.30,

— Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa – godz. 9.30,

— do Spraw Energii i Skarbu Państwa – godz. 10,

— do Spraw Służb Specjalnych – godz. 10,

— Infrastruktury – godz. 10,

— Zdrowia – godz. 10,

— Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach – godz. 10,

— Finansów Publicznych – godz. 10.30,

— Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej – godz. 11,

— Kultury i Środków Przekazu – godz. 11,

— Rolnictwa i Rozwoju Wsi – godz. 11,

— Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii – godz. 12,

— do Spraw Unii Europejskiej – godz. 12,

— Łączności z Polakami za Granicą – godz. 12,

— Administracji i Spraw Wewnętrznych wspólnie z Komisją Sprawiedliwości i Praw Człowieka – godz. 13,

— Infrastruktury – godz. 13,

— Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa – godz. 13,

— Edukacji, Nauki i Młodzieży wspólnie z Komisją Zdrowia – godz. 15,

— Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – godz. 15,

— do Spraw Energii i Skarbu Państwa wspólnie z Komisją Spraw Zagranicznych – godz. 16,

— Edukacji, Nauki i Młodzieży wspólnie z Komisją Gospodarki i Rozwoju – godz. 16,

— Infrastruktury – godz. 16,

— Polityki Senioralnej – godz. 16,

— Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki – godz. 17,

— Spraw Zagranicznych – godz. 17.

Jednocześnie informuję, że dziś odbędą się posiedzenia następujących zespołów parlamentarnych:

— Parlamentarnego Zespołu Przyjaciół Odry – godz. 10,

— Parlamentarnego Zespołu – Zerwij z plastikiem – godz. 10,

— Parlamentarnego Zespołu ds. Budowy Drogi Ekspresowej S74 – godz. 11,

— Poselskiego Zespołu na rzecz Nowej Konstytucji – godz. 11,

— Parlamentarnego Zespołu ds. Uzdrowisk – godz. 12,

— Karkonosko-Izerskiego Zespołu Parlamentarnego – godz. 12,

— Parlamentarnego Zespołu ds. Transportu Drogowego – godz. 12,

— Parlamentarnego Zespołu ds. Praw Pacjentów – godz. 14,

— Parlamentarnego Zespołu Małej i Średniej Przedsiębiorczości – godz. 14,

— Parlamentarnego Zespołu ds. Motocyklistów i Quadrowców – godz. 16,

— Parlamentarnego Zespołu ds. rozwiązywania problemów mieszkańców „Polski powiatowo-gminnej” – godz. 17.15,

— Parlamentarnego Zespołu ds. Ochotniczych Hufców Pracy – godz. 18. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdanie o projekcie ustawy o ratyfikacji Decyzji Rady (UE, Euratom) 2018/994 z dnia 13 lipca 2018 r. zmieniającej Akt dotyczący wyborów członków Parlamentu Europejskiego w powszechnych wyborach bezpośrednich, załączony do decyzji Rady 76/787/EWWiS, EWG, Euratom z dnia 20 września 1976 r., druk nr 3239.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, marszałek Sejmu podjął decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu oraz w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłuchał 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycje przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o projektach ustaw:

- o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw,
- o Agencji Badań Medycznych,
- o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w sektorze naftowym,
- o zmianie ustawy Prawo budowlane.

Sprawozdania te to odpowiednio druki nr 3241, 3221, 3215 i 3209.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, marszałek Sejmu podjął decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Proponuję, aby w tych przypadkach Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu oraz w dyskusjach nad tymi punktami porządku dziennego wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Jeżeli nie będę słyszała sprzeciwu, uznam, że Sejm propozycje przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 33. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii o rządowym projekcie ustawy o dostępności cyfrowej stron internetowych i aplikacji mobilnych podmiotów publicznych (druki nr 3119 i 3216).

Bardzo proszę pana posła Jarosława Gonciarza o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca
Jarosław Gonciarz:**

Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Komisja Gospodarki i Rozwoju na posiedzeniu w dniu 19 lutego br. podczas pierwszego czytania rozpatrywała rządowy projekt ustawy o dostępności cyfrowej stron internetowych i aplikacji mobilnych podmiotów publicznych z druku nr 3119. Projekt ma na celu wykonanie prawa Unii Europejskiej.

Podczas pierwszego czytania zgłoszone zostały poprawki. Jedna Związku Powiatów Polskich nie uzyskała poparcia komisji i rządu, jedna poprawka polskiej izby telekomunikacji również nie uzyskała poparcia komisji i strony rządowej, 28 poprawek Biura Legislacyjnego, w większości o charakterze redakcyjnym – uzyskało w większości akceptację strony rządowej i komisji, oraz trzy poprawki klubu Prawa i Sprawiedliwości – również uzyskały akceptację komisji i strony rządowej.

Tak więc Komisja Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii rekomenduje i przedstawia Wysokiej Izbie poprawiony projekt ustawy z druku nr 3216 do dalszego procedowania. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Witold Czarnecki, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Witold Czarnecki:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawić Wysokiej Izbie stanowisko mojego klubu wobec projektowanej ustawy o dostępności cyfrowej stron internetowych i aplikacji mobilnych podmiotów publicznych, druki sejmowe nr 3119 i 3216.

Przyjęty przez Komisję Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii projekt ustawy wdraża dyrektywę Parlamentu Europejskiej i Rady i stanowi element harmonizacji przepisów państw członkowskich. Projekt ustawy wpisuje się także w założenia rządowego programu „Dostępność+”, którego głównym celem jest podniesienie jakości życia i zapewnienie niezależności obywateli, którzy ze względu na wiek, stan zdrowia czy niepełnosprawność napotykają w życiu codziennym różnego rodzaju utrudnienia.

Posel Witold Czarnecki

Najważniejsze w projektowanej ustawie jest to, że zapewnia ona dostępność cyfrową stron internetowych podmiotów publicznych oraz organizacji pozarządowych, których celem jest działanie na rzecz osób niepełnosprawnych, starszych, a także pomoc i ochrona zdrowia.

Osoby niepełnosprawne powinny być objęte szczególną troską państwa, w tym także troską o dostęp do dóbr cyfrowych. W coraz większym stopniu działalność państwa i jego instytucji przenosi się do świata cyfrowego i w tej trwającej transformacji cyfrowej nie wolno pomijać osób z niepełnosprawnościami i osób starszych. Projekt ustawy przeciwdziała więc wykluczeniu społecznemu, przez co doskonale wpisuje się w strategię europejską „Europa 2020”.

Ustawa wskazuje na konieczność zapewnienia dostępności strony przykładowo w postaci takich funkcjonalności, które sprawiają, że osoba, która nie może się posłużyć myszką komputerową, będzie mogła za pomocą klawiatury przejść z jednej strony na drugą, z zakładki do zakładki, zwiększyć lub zmniejszyć czcionkę bądź zwiększyć kontrast. Jest to niewielkie wyzwanie techniczne, a jak bardzo potrzebne w praktyce.

Ale to nie tylko czysto techniczne wymogi świadczą o dostępności cyfrowej. Ustawa wymaga, aby sama treść była prezentowana w sposób zrozumiały. Ileż to razy, panie i panowie posłowie, kluczyliśmy po stronach internetowych w poszukiwaniu informacji, przechodząc z zakładki do zakładki, z linku w link, wchodząc w coraz to bardziej zapętlone odwołania, i często, czując się zwiedzeni, opuszczaliśmy stronę z niczym. Ustawa zapewnia więc każdemu prawo do prostego dostępu do stron i zamieszczonych na nich treści. Oczywiście to już się dzieje, także w administracji, ale konieczne jest zintensyfikowanie prac w tym kierunku i temu służy ta ustawa.

Należy jednak podkreślić, że projekt ustawy jednocześnie równoważy konieczność zapewnienia dostępności cyfrowej i konieczność proporcjonalnego obciążenia podmiotów publicznych i wspomnianych przeze mnie organizacji pozarządowych. Przepisy ustawy wskazują, że w przypadku gdy zapewnienie dostępności cyfrowej strony internetowej lub zamieszczonych na niej materiałów byłoby nieproporcjonalne do nakładów, można zapewnić tę dostępność w sposób alternatywny. Czasem wystarczy możliwość przeczytania osobie interesującej jej treści przez telefon, a czasem wystarczy wysłanie jej pliku w przyjaznym formacie np. na adres e-mailowy. W przypadku osób głuchoniemych możliwe jest zapewnienie kontaktu przy pomocy tłumacza języka migowego za pośrednictwem komunikacji elektronicznej. Ustawa nie ogranicza katalogu alternatywnych form dostępu. Ważne jest, aby z daną treścią osoba starsza bądź niepełnosprawna mogła się zapoznać.

Wysoki Sejmie! Kończąc i podsumowując moje wystąpienie, chciałem powiedzieć, że mój klub par-

lamentarny popiera przedłożony projekt ustawy, który został doręczonym paniom i panom posłom w drukach sejmowych nr 3119 i 3216. Równocześnie składam na ręce pani marszałek dwie poprawki zgłoszone przez Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Bardzo dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Krystian Jarubas, Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów.

Posel Krystian Jarubas:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów mam przyjemność przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o dostępności cyfrowej stron internetowych i aplikacji mobilnych podmiotów publicznych, druki nr 3119 i 3216.

Szanowni Państwo! Projekt ustawy jest realizacją wymogów Unii Europejskiej. Chodzi o wdrożenie do polskiego porządku prawnego dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej 2016/2102 z dnia 26 października 2016 r. w sprawie dostępności stron internetowych i mobilnych aplikacji organów sektora publicznego.

Internet jest bowiem dobrem wspólnym. W dzisiejszych czasach stawia przed nami także wyzwania w zakresie walki z wykluczeniem cyfrowym. Szczególnie w tym przypadku dotyczy to osób z niepełnosprawnościami i dysfunkcjami. Takich osób według oficjalnych danych w Polsce żyje ok. 5 mln, co stanowi ponad 12% ludności.

Szanowni Państwo! W myśl przyjmowanych regulacji najpóźniej do 2020 r. serwisy internetowe rządowe i samorządowe mają osiągnąć pełną dostępność. Tę zasadę dostępności należy rozumieć jako zasady i techniki, które powinno się stosować przy projektowaniu, tworzeniu, utrzymywaniu i aktualizowaniu stron internetowych oraz aplikacji mobilnych, tak by były one bardziej przystępne dla użytkowników. Regulacja wprowadza zasady działania dla organów administracji. Przede wszystkim najważniejsza jest informacja niesiona przez publikowany dokument, a nie sam dokument, dlatego w przypadku niedostępnych plików obywatel będzie miał prawo zadzwonić lub wysłać mail i poprosić o ich przeczytanie. Bezwzględnie dostępne muszą być te informacje, które niosą za sobą skutki prawne, czyli te informacje powinny być przystosowane w pierwszej kolejności. Wprowadza się też zasadę informacji zwrotnej: pierwsza zasada dostępu do wszystkich informacji publikowanych przez urząd, np. podmiot

Posel Krystian Jarubas

publikujący treści w mediach społecznościowych, które nie gwarantują technicznej możliwości zapewnienia dostępności, będzie musiał opublikować kopię tych informacji na swojej stronie internetowej.

Szanowni Państwo! Pierwszym krokiem dla urzędu w realizacji obowiązku zapewnienia dostępności ma być utworzenie deklaracji dostępności strony internetowej, która będzie przewodnikiem dla osoby niepełnosprawnej ułatwiającym poruszanie się po witrynie urzędu. W związku z powyższym klub Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów poprze wprowadzone regulacje. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

I zapraszam pana posła Pawła Pudłowskiego, klub Nowoczesna.

Posel Pawel Pudlowski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Wtorkowa debata dotycząca tej ustawy trwała prawie 4 godziny i w zasadzie zakończyła się, dlatego że pan przewodniczący Czarnecki złożył wniosek o natychmiastowe przejście do kolejnego punktu, a inaczej pewnie by jeszcze potrwała. Z pozorów wydaje się, że ta ustawa nie budzi żadnych wątpliwości. Wszyscy chcemy, aby dostępność stron internetowych była jak największa, szczególnie dla osób nie w pełni sprawnych. Kiedy jednak wchodzi się w szczegóły realizacji tej ustawy i kwestię sposobu, w jaki rząd podszedł teoretycznie tylko do bezpośredniego przeniesienia dyrektywy Unii Europejskiej, okazuje się, że w wielu miejscach jest ona nadmiarowa. Po pierwsze, wątpliwości budzi katalog podmiotów. Na to zwrócił uwagę Związek Powiatów Polskich, a również obecny na posiedzeniu przedstawiciel MBP. Wyjaśniliśmy, że MBP podlegają tej ustawie i dla nich to jest łatwiejsze, ale np. dla małych stowarzyszeń, których przedstawiciele byli obecni na tym posiedzeniu komisji, nie jest to już takie łatwe. Ministerstwo szacuje, że koszt dostosowania stron do tej ustawy wyniesie między 1 tys. zł a 30 tys. zł. Dla małego stowarzyszenia, które stać na wynajem pomieszczenia i na pokrycie podstawowych kosztów, jest to duży problem. W wyniku dyskusji doszliśmy do, trudno powiedzieć, porozumienia, ale do uznania takiej możliwości, by korzystać z szablonów zaproponowanych darmowo przez ministerstwo, które to szablony będą dostępne dla stowarzyszeń. Nie do końca przedstawiciele stowarzyszeń to przekonało. Podnosili oni kwestię kosztów utrzymania potem tych stron. I przyznam się państwu szczerze, że ro-

zumiem te stowarzyszenia. One są powołane do pewnych celów, mają ograniczone środki – często to jest naprawdę ciężka praca i wielkie zaangażowanie tych osób – a obawiam się, że tą ustawą, po pierwsze, nakładamy na nie dodatkowe wymogi związane ze stworzeniem i utrzymaniem tej strony, a po drugie, co również podnoszono na posiedzeniu komisji, wiąże się to z dużą obawą, że w wyniku niedostosowania się albo nie w pełni dostosowania się do wymogów tej regulacji będą one podlegały karze, która dla nich jest bardzo znacząca, od 5 tys. zł do 10 tys. zł. Tak że nie ma pełnej satysfakcji, pani minister, że tę sprawę załatwiliśmy do końca.

Drugą ważną sprawą, którą udało się załatwić, jest kwestia szkół, przedszkoli i żłobków, które, jeżeli strona powiatowa zapewni dostępność w wymaganej formie, nie będą musiały same już tego robić.

I trzecia rzecz to dodatkowy obowiązek sporządzania deklaracji dostępności. Dyrektywa w sposób jasny i klarowny prezentuje pewien katalog wymogów, a do tego ministerstwo dodaje kolejne. Zdaniem części dyskutujących na posiedzeniu komisji to jest zbędne, wprowadza dodatkową biurokrację niepotrzebnie. Ale w tym przypadku doszliśmy do porozumienia. Tak że dla nas naprawdę kluczowa jest ta sprawa małych stowarzyszeń i organizacji, które działają i które będą miały problemy z wypełnieniem tej dyrektywy. I cały czas liczę na to, że ministerstwo znajdzie jakiś sposób, by te problemy załatwić. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana Piotra Cieślińskiego, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Piotr Cieśliński:

Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Dyrektywa zakłada osiągnięcie celu w postaci zwiększenia dostępności stron internetowych i aplikacji mobilnych organów sektora publicznego w oparciu o wspólne wymogi dostępności. W efekcie dzięki możliwości zapewnienia pełniejszej i skuteczniejszej dostępności cyfrowej stron internetowych i aplikacji mobilnych obywatele skorzystają na szerszym dostępie do usług i informacji prezentowanych przez organy sektora publicznego. Należy w tym miejscu podkreślić, że projektowane zmiany zgodnie z duchem i literą implementowanej dyrektywy mają też za zadanie, co bardzo ważne, wyrównanie szans osób niepełnosprawnych w korzystaniu z dostępu do stron i aplikacji internetowych podmiotów publicznych. Obszar, którego dotyczą proponowane przepisy, podlega aktualnie w Polsce regulacjom prawnym częściowo na poziomie ustawowym – mówi o tym

Posel Piotr Cieśliński

ustawa z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne, a częściowo na poziomie aktów wykonawczych, czyli rozporządzeń. Jednakże, jak pokazują przeprowadzone badania, zaledwie 50% podmiotów publicznych spełnia wymagania zawarte w wyżej wspomnianych regulacjach. A zatem nie budzi wątpliwości konieczność wprowadzenia krajowych przepisów ustawowych, które implementują wyżej opisaną dyrektywę.

Należy jednak zwrócić uwagę na konieczność modyfikacji niektórych zapisów proponowanego projektu ustawy, a w szczególności zakresu podmiotów objętych regulacją – mówi o tym art. 2 pkt 4 – tak aby nie tworzyć dodatkowego katalogu podmiotów, wykraczającego poza wymogi określone w dyrektywie. Na ten aspekt, w moim przekonaniu, słusznie zwraca uwagę Związek Powiatów Polskich w opinii przesłanej do pana przewodniczącego komisji.

Wydaje się też zbyt dużą nadgorliwością nieskorzystanie z możliwości, jaką daje dyrektywa, w zakresie zwolnienia szkół z omawianych obowiązków, za czym w polskich warunkach przemawiają dość wysokie koszty realizacji tych przepisów. Jestem przekonany, że lepiej zwiększyć finansowanie wynagrodzeń dla nauczycieli, niż nakładać na szkoły następne kosztocłonne obowiązki. Co prawda pani minister wyjaśniała, iż będzie możliwość, aby gminy przejęły te zadania od szkół, ale nie doszukałem się konkretnych zapisów na ten temat. Mam nadzieję, że być może znajdzie się to w jakichś poprawkach.

Projekt wprowadza też obowiązek sporządzania deklaracji dostępności, co bezsprzecznie wykracza poza obowiązkowe ramy zawarte w dyrektywie, a w praktyce rozbudowany zakres informacji zawarty w deklaracji niestety spowoduje jej nieczytelność. W tym zakresie Komisja Europejska, w ramach nadanych jej kompetencji, wydała decyzję wykonawczą z dnia 11 października 2018 r., ustanawiając zgodnie z dyrektywą wzór oświadczenia w sprawie dostępności.

Tak jak powiedziałem, będziemy oczywiście popierać ten projekt. On jest bardzo potrzebny, bardzo istotny, ale też chcielibyśmy, abyście państwo rozważyli poparcie tych poprawek, które co prawda były zgłoszone przez kluby opozycyjne na posiedzeniu komisji, jednak zostały odrzucone większością głosów. Mam nadzieję, że zgłoszone przez posła Masłowskiego kompromisowe poprawki spotkają się z państwa uznaniem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

I proszę, pan poseł Maciej Masłowski, klub Kukiz'15.

Posel Maciej Masłowski:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Dzisiaj dyskutujemy na temat projektu o numerze 3119, dotyczącego dostępności cyfrowej stron internetowych i aplikacji mobilnych podmiotów publicznych.

Moi przedmówcy już sporo powiedzieli, jeżeli chodzi o wątpliwości, jakie mieliśmy zarówno jako opozycja, jak i jako strona społeczna. Moja opinia jest taka. Proszę państwa, zgodnie z zasadą: prawo europejskie plus zero polski ustawodawca, wdrażając przepisy unijne, winien odzwierciedlić intencję Unii Europejskiej, nie wprowadzając niepotrzebnych, nieuzasadnionych, nadmiernych regulacji. W tym wypadku uważam, że państwo jako ministerstwo skrzystaliscie z okazji i dla jakichś własnych, nieznanych mi bliżej celów wprowadziliście oprócz regulacji wymaganych przez Unię Europejską jeszcze dodatkowe, m.in. deklarację dostępności. W mojej opinii, jeśli chodzi o szkoły, przedszkola, stowarzyszenia, to jest to dla nich pewne obciążenie, którego nie powinno być. Co więcej, pewne z tych regulacji są nieusystematyzowane. Wydaje mi się, że znowu chcieliście dodać parę przepisów i zrobiliście to za szybko, dlatego że w mojej opinii np. w art. 7 pkt 2 brakuje trzech słów: środkami komunikacji elektronicznej. Mimo że zgłaszaliśmy to podczas obrad komisji, niestety zostało to odrzucone. Natomiast uważam, że – jak mówili moi przedmówcy – to jest zbyt duże obciążenie dla szkół, dla stowarzyszeń, które będą musiały zamieszczać te deklaracje dostępności. I teraz, kiedy na posiedzeniu komisji dyskutowaliśmy na ten temat, pani minister zapewniała, że ministerstwo przygotuje bezpłatny szablon, który szkoły, przedszkola czy właśnie stowarzyszenia, o których tutaj dużo mówimy, będą mogły zamieścić na swojej stronie i w ten sposób wypełnić wskazany wymóg. Tylko że to jest takie zapewnienie, natomiast – tak jak przede mną powiedział poseł Cieśliński – w ustawie nic o tym nie jest napisane. Mnie się w tym momencie przypomina moment, kiedy wprowadzaliśmy ustawę o RODO. Pamiętam, że prosiłem ministra Zagórskiego o zapewnienie przedsiębiorców, że nie będą ponosili kary, jeżeli w pierwszych miesiącach nie spełnią tych wymogów RODO. Pan minister wtedy powiedział: Spokojnie, panie pośle, przedsiębiorcy mogą liczyć na roztropność urzędu. To moje ulubione określenie. I wydaje mi się, że teraz również możemy liczyć na roztropność urzędu albo na roztropność ministerstwa. Ponieważ nie ma tych zapisów w ustawie, w sytuacji gdy z jakiegoś powodu ten szablon nie pojawi się na stronie na czas, to – domyślam się i liczę na państwa roztropność – nie będziecie karać tych wszystkich instytucji karami od 5 do 10 tys. Natomiast nie ma w ustawie zapisu na ten temat.

Tak samo zgłosiliśmy również... Na posiedzeniu komisji wspólnie, jako opozycja, składaliśmy poprawki, które, jak już zostało wspomniane, zostały odrzucone przez partię rządzącą. Jednak nie poddajemy

Posel Maciej Masłowski

się i kolejny raz składamy poprawki do art. 2 ust. 4 po to, żeby wykluczyć te stowarzyszenia, które działają w interesie swoich członków, a nie w interesie ogólnym, tak jak jest to w zapisie ustawy: dla dobra ogólnego. Liczymy na to, że państwo przychyli się do tych poprawek. Będziemy raczej głosować za, bo oczywiście musimy wypełnić te normy unijne. To jest sprytne, państwo dorzucili parę przepisów, a my jesteśmy pod murem. Natomiast przeciw... Natomiast liczę przynajmniej na to, że jeżeli poprzecie te poprawki, to możecie liczyć na naszą przychylność. Jeżeli nie, to myślę, że ciężko będzie mówić o jakiejś wspólnej zgodzie. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce jeszcze zadać pytanie?

Jeżeli nie, zamykam listę.

Jako pierwszy pytanie zadaje pan poseł Ryszard Wilczyński, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

1 minuta na zadanie pytania.

Posel Ryszard Wilczyński:

Pani Marszałek! Pani Minister! W pełni podzielam głosy moich przedmówców z opozycji, którzy mówili o przewymiarowaniu tej ustawy, zarówno jeżeli chodzi o zakres wdrożenia dyrektywy – tutaj jest ta kwestia deklaracji zgodności – jak i o kwestię ilości podmiotów objętych tą regulacją. Obawiam się, że te przepisy dołączają do grona, do puli przepisów niestosowanych albo martwych przede wszystkim ze względu na koszty, bo ten akt prawny jest wnoszony bez świadomości pełnych kosztów po stronie podmiotów zobowiązanych. Tutaj jest konkretne pytanie. Jest mowa o tym, że podmiot publiczny, o ile nie realizuje zadań na rzecz osób starszych, niepełnosprawnych, może nie stosować się do regulacji tego aktu, w przypadku gdyby poniósł nadmierne koszty. Co państwo rozumieją pod pojęciem „nadmierne koszty”? Proszę powiedzieć, jak to będzie (*Dzwonek*) wyliczane, jak to będzie ustalane? Kto się dowie, co to dla niego jest nadmierny koszt itd.? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Ewa Tomaszewska, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Ewa Tomaszewska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Cieszy mnie działanie na rzecz poszerzenia dostępności stron internetowych. Chciałabym zapytać, czy tym działaniom towarzyszyć będzie promowanie stron edukacyjnych, nie tylko zawierających informacje administracyjne. Czy ustawa zawiera wymagania gwarantujące dostęp do informacji osobom niedowidzącym i niewidomym, niesłyszącym i niedosłyszącym? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Jerzego Jachnika, klub Kukiz'15.

Posel Jerzy Jachnik:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ja mam takie podstawowe pytanie. Czy ta ustawa ma narobić więcej szkody, czy ma działać z pożytkiem? Otóż pani minister, ja prowadzę od 15 lat stowarzyszenie. To małe stowarzyszenie, którego budżet jest w granicach 6 tys. rocznie. Jest strona informacyjna dla członków stowarzyszenia. Teraz stowarzyszenie prowadzi także bezpłatną pomoc prawną w ramach dotacji. I teraz pytam: Jak ma to dalej wyglądać? Bo ja wiem, jak będzie wyglądało. Czy państwo nas chcecie uczyć omijania prawa? Bo ja pani powiem, jak to będzie wyglądało. Otóż ja tę stronę przepiszę na prywatne nazwisko i uniknę tego. Czy po to tworzycie prawo? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Oczywiście przewymiarowanie tych regulacji, które wynikają z prawa europejskiego, stało się standardem. I muszę powiedzieć, że ze smutkiem po raz kolejny stwierdzam, że niestety te przepisy Unii Europejskiej, które mają ułatwiać życie, Polska, przyjmując do swojego porządku prawnego, tak komplikuje, że później ludzie zastanawiają się, po co nam te przepisy Unii Europejskiej, skoro one nam komplikują życie. Tymczasem te przepisy Unii Europejskiej są maksymalnie, powiedziałbym, ubogie, jeżeli chodzi o konieczność regulacji, natomiast większość tych

Posel Mirosław Suchoń

regulacji wynika z potrzeb biurokratycznych naszych urzędników i to oczywiście jest źle. I chyba tak jest w przypadku tej ustawy.

Ale ja chciałbym zapytać o takie konkretne wsparcie. Pamiętam, że był taki program prowadzony przez Ministerstwo Cyfryzacji (*Dzwonek*), który pozwalał jednej z fundacji przygotowywać szablony. Czy ministerstwo planuje właśnie taki program, żeby instytucje zrealizowały obowiązki wynikające z tej ustawy? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Proszę o odpowiedź na to pytanie podsekretarz stanu w Ministerstwie Cyfryzacji panią Wandę Buk.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Cyfryzacji
Wanda Buk:**

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo Posłowie! Przede wszystkim chciałam podziękować za bardzo sprawne procedowanie nad ustawą w trakcie pierwszego czytania na poniedziałkowym posiedzeniu komisji. Bardzo dziękuję za rzeczową i merytoryczną, długą, wyczerpującą dyskusję, która wiele wniosła i wiele wyjaśniła. O tym projekcie trzeba było długo rozmawiać, bo to jest ważny i dobry projekt. Tak jak powiedzieliśmy, jak zostało już tutaj wcześniej powiedziane, jest to projekt, który jest pierwszym projektem ustawy w ramach programu „Dostępność+”. Na dzień dzisiejszy obowiązuje co prawda rozporządzenie w sprawie Krajowych Ram Interoperacyjności, rozporządzenie WCAG, jednak jedynie niespełna 50% stron internetowych podmiotów publicznych do tych rozporządzeń się stosuje. Dlatego właśnie ta ustawa jest tak ważna.

Tym z nas, którzy mają to szczęście nie żyć i nie funkcjonować z niepełnosprawnościami, trudniej na pewno wyobrazić sobie życie tych, którzy na co dzień w innej rzeczywistości ze względu na swoje ograniczenia funkcjonować muszą. I tutaj bardzo ciężko mi się zgodzić z tym, co powiedzieli przede wszystkim panowie posłowie, czyli z tym, że ustawa jest jakkolwiek przewymiarowana.

Szanowni państwo, my musimy uwzględnić ograniczenia i niepełnosprawności osób, które funkcjonują w naszym społeczeństwie. Tak jak zostało tutaj dzisiaj powiedziane, tych osób jest niemało i my musimy im wyjść naprzeciw. I dlatego właśnie jest ta ustawa. Te dane dzisiaj padały. I tak ważne jest, żebyśmy dzisiaj jednak brali pod uwagę ich ograniczenia.

Teraz odpowiem po kolei na pytania. Pan poseł Wilczyński również podniósł kwestię przewymiaro-

wania ustawy. Powiedział, że ta ustawa została przygotowana bez świadomości kosztów. Zapytał też, co to są nadmierne koszty. Tutaj chciałbym zwrócić uwagę na to, że faktycznie zrobiliśmy te analizy, powiedzieliśmy, ile będzie kosztowało dostosowanie stron. Oczywiście wszystko zależy od tego, jak rozbudowana jest strona. Natomiast Ministerstwo Cyfryzacji zapewni wszystkim, którzy takie strony prowadzą, nie tylko szablony, ale też szkolenia e-learningowe i webinaria, dzięki którym redaktorzy stron nauczą się, co należy zrobić. To nie są przede wszystkim aktywności informatyczne, to są w dużej części aktywności redakcyjne, które pozwolą osobom z niepełnosprawnościami poruszać się po tych stronach i mieć dostęp do wszystkich informacji.

Padło wiele słów na temat deklaracji, które rzekomo mają być nadmiarowe. Pan poseł Masłowski również o tym mówił. Mówiliście państwo, że wymyśliliśmy sobie jakieś dodatkowe utrudnienia, ograniczenia, które nakładamy na podmioty prowadzące te strony. Jest to nieprawda, ponieważ dyrektywa, owszem, ma węższy katalog, natomiast już decyzja wykonawcza, która została wydana do tej dyrektywy, ten katalog przewiduje dużo szerszy. I faktycznie w tej decyzji wykonawczej mamy wymagania obowiązkowe i wymagania fakultatywne, i my w projekcie ustawy, po długich konsultacjach ze stroną społeczną, po długich konsultacjach z osobami funkcjonującymi z niepełnosprawnościami, zdecydowaliśmy, że te informacje zawrzemy jako faktycznie obligatoryjne w deklaracji dostępności.

Ale czy to naprawdę są informacje, które są tak uciążliwe do wprowadzenia? Proszę zwrócić uwagę na treść art. 10 ust. 4 pkt 6. Tymi dodatkowymi informacjami są: informacja o dostępności architektonicznej siedziby podmiotu publicznego dla osób niepełnosprawnych i informacja o dostępności tłumacza języka migowego za pośrednictwem środków komunikacji elektronicznej. Czy to są naprawdę tak bardzo daleko idące, dodatkowe wymagania, które powodują przeformalizowanie? Nie, to są raptem dwie dodatkowe informacje, których zawarcie w tej deklaracji niewiele kosztuje osobę, która deklarację przygotowuje, natomiast dla osób z niepełnosprawnościami mają one naprawdę kluczowe znaczenie.

Państwo tutaj podnosiliście też temat, kwestię zakresu podmiotowego ustawy i małych stowarzyszeń, które mogą ponieść negatywne konsekwencje tego, że będą musiały dostosować swoje strony.

Zadano pytanie, również pan poseł Wilczyński, co to są nadmierne koszty. Nadmierne koszty to są te koszty, które gdyby zostały poniesione, znacznie utrudniłyby funkcjonowanie danej organizacji. Natomiast proszę też zwrócić uwagę na samą treść ustawy, która mówi o tym, że jeżeli... Pan poseł Jachnik podał tutaj przykład swojego stowarzyszenia. Proszę zwrócić uwagę na art. 3 ust. 2 pkt 8, który mówi, że ustawy nie stosuje się do treści niewykorzystywanych do realizacji bieżących zadań podmiotu publicznego oraz nieuaktualnianych lub niepoddawanych po

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Cyfryzacji Wanda Buk**

dnia 23 września 2019 r. przebudowom. Co więcej, w projekcie ustawy zawarliśmy dość długi termin na dostosowanie tych stron, bo jest to rok 2023.

Były tutaj jeszcze stanowiska dotyczące art. 7 i możliwości alternatywnego zapewnienia dostępu do treści cyfrowych. Zwróćcie państwo uwagę, że w art. 7 w ust. 2 katalog, który stworzyliśmy, jest katalogiem otwartym. Znajduje się tutaj sformułowanie „w szczególności”, na pewno pojawią się też inne możliwości, które pozwolą podmiotom publicznym zapewniać dostęp do tych treści, a których na dzień dzisiejszy nie byliśmy w stanie przewidzieć.

Jeszcze raz bardzo państwa proszę, zapewniam, że ponieważ zostały zgłoszone poprawki, będziemy mieli okazję podyskutować na temat zakresu podmiotowego ustawy. Deklarujemy tutaj otwartość na dyskusję. Mam nadzieję, że będziemy mogli sobie jeszcze wiele wyjaśnić, wyjaśnić nasze wspólne stanowiska i wypracujemy kompromis, bo to, tak jak powiedziałam, jest ustawa ważna. Musimy mieć na uwadze osoby, które na co dzień funkcjonują w trudniejszej rzeczywistości, niż nam zebranych tutaj na sali, jak dzisiaj patrzę, w dużej części przyszło funkcjonować. Dziękuję jeszcze raz i bardzo proszę o poparcie dla ustawy. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani minister.
Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 34. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z zapewnieniem stosowania rozporządzenia 2016/679 (druki nr 3050 i 3197).

Bardzo proszę pana posła Edwarda Siarkę o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Edward Siarka:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! W imieniu połączonych komisji mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw

Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z zapewnieniem stosowania rozporządzenia 2016/679, druk nr 3050.

Sejm na posiedzeniu w dniu 6 grudnia 2018 r. skierował powyższy projekt do połączonych komisji. Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka rozpatrzyły projekt ustawy i wnoszą o jego uchwalenie.

W toku prac nad tym projektem ustawy komisja dokonała zmiany tytułu ustawy na: ustawa o zmianie niektórych ustaw w związku z zapewnieniem stosowania rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych).

W toku prac nad tym projektem ustawy, w czasie prac tak podkomisji, jak i połączonych komisji, do projektu ustawy zostało wniesionych szereg poprawek merytorycznych oraz kilkadziesiąt poprawek legislacyjnych i redakcyjnych. Ponieważ ustawa reguluje w wielu obszarach naszego życia wykorzystywanie danych osobowych i ich przetwarzanie, liczne organizacje i instytucje zgłaszały swoje uwagi do tego projektu. Najtrudniejszymi kwestiami, przed którymi stali członkowie komisji, były kwestie związane z profilowaniem danych z równoczesną ochroną danych wrażliwych. Mam nadzieję jako poseł sprawozdawca, że zdołaliśmy zapewnić naszym obywatelom skuteczną ochronę ich danych osobowych.

Wnoszę o przyjęcie przedłożonego sprawozdania i całego projektu ustawy. Dziękuję bardzo serdecznie. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze pani poseł Marta Kubiak, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Marta Kubiak:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Na podstawie art. 118 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. przedstawiam Sejmowi Rzeczypospolitej Polskiej stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z zapewnieniem stosowania rozporządzenia 2016/679, druk nr 3050.

Od 25 maja 2018 r. obowiązuje rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycz-

Posel Marta Kubiak

nych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE, zwane dalej RODO. Ma ono na celu wprowadzenie porządku prawnego, który z kolei ma zapewnić skuteczne stosowanie przepisów RODO. W tym celu konieczne stało się także dokonanie licznych zmian w wielu innych ustawach. Z uwagi na ich liczbę zdecydowano się dokonać tego w projekcie ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o ochronie danych osobowych. Na każdym z państw członkowskich Unii Europejskiej spoczywa obowiązek zapewnienia skuteczności jego stosowania w swoim porządku prawnym przez przyjęcie odpowiednich przepisów wewnętrznych.

Głównym celem projektu ustawy jest dostosowanie polskiego porządku prawnego do RODO, głównie przez usunięcie przepisów, które są sprzeczne z RODO lub które powielają rozwiązania RODO.

W projekcie ustawy dokonano analizy konieczności regulowania katalogu danych na poziomie ustawowym, gdzie uwzględniono kwestie przetwarzania danych osobowych, jak np. prowadzenie rejestrów publicznych. Określono również, czy z zadania określonego w przepisach prawa powszechnie obowiązującego w sposób dokładny i jednoznaczny można wywieść konieczność przetwarzania określonych danych osobowych. W przypadku gdy z zadania nie można wyinterpretować, jakie dane osobowe są przetwarzane podczas jego wykonywania, konieczne wydaje się uzupełnienie przepisu materialnego.

Projekt obejmuje również rozwiązania odpowiadające na dużą liczbę działań zmierzających do wykorzystania reformy ochrony danych osobowych do wprowadzenia administratorów danych w błąd. Przeciwdziała ewentualnym przypadkom, gdy kierowane były do nich wiadomości zawierające fałszywe informacje o prawnej konieczności podejmowania działań. W projekcie zaproponowano więc zmianę Kodeksu karnego poprzez przesądzenie, że groźbą bezprawną jest nie tylko groźba spowodowania postępowania karnego, ale również innego postępowania, w którym może zostać nałożona administracyjna kara pieniężna.

Jedną z najważniejszych zmian wprowadzonych ustawą wdrażającą RODO odnosi się do Kodeksu postępowania administracyjnego. Chodzi o obowiązek informacyjny, który przy pismach przychodzących administracja publiczna będzie mogła realizować w pierwszym piśmie stanowiącym odpowiedź na wniosek. Projekt przewiduje, że urząd po otrzymaniu pisma i przygotowaniu odpowiedzi powinien wysłać ją razem z pismem informującym o przetwarzaniu i ochronie danych osobowych wraz z terminami i innymi ważnymi informacjami, na wzór np. pouczenia sądowego o przysługujących terminach składania odwołań.

Takie m.in. ustalenia przewiduje projekt ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z zapewnieniem stosowania rozporządzenia 2016/679, zwanego RODO.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość rekomenduję przyjęcie projektu ustawy. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Tomasz Szymański, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Nie ma.

Bardzo proszę, pan poseł Zbigniew Sosnowski, Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów.

Posel Zbigniew Sosnowski:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Połączone Komisje: Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Sprawiedliwości i Praw Człowieka pochyliły się nad sprawozdaniem dotyczącym rządowego projektu ustawy dostosowującej polski porządek prawny do RODO, m.in. przez usunięcie przepisów, które są sprzeczne z RODO lub też które RODO powielają.

Już na wstępie podkreślenia wymaga fakt, że procedowaną ustawą polski parlament zmienia w stosownych częściach dotychczasowe brzmienie aż 167 ustaw. Stąd przedłożenie rządowe bez wątpienia nazwać można tyleż koniecznym, co i trudnym zarazem. W tym miejscu godzi się podkreślić fakt, iż zmiana poszczególnych ustaw wiązać się będzie z nałożeniem praw i obowiązków na organy państwa, jak też w ogromnej mierze dotyczyć będzie osób fizycznych.

Z uwagi na liczbę i charakter zmian koniecznych do wprowadzenia do polskiego porządku prawnego, aby był on zgodny z rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r., zdecydowano się dokonać ich w jednym akcie prawnym.

W projekcie ustawy zostały także wprowadzone przepisy, które stanowią ograniczenia RODO, a które zostały wprowadzone zgodnie z art. 23. Zostały one wprowadzone wyłącznie w zakresie niezbędnym do prawidłowej realizacji zadań przez administratorów danych. Jako kilka przykładów o charakterze generalnym wskazać należy chociażby konieczność określenia na poziomie ustawowym, i to w sposób precyzyjny, zamkniętego katalogu przetwarzanych danych, co już obecnie wynika ze standardów konstytucyjnych. Ustawodawca wskazuje sytuacje, w których nie należy tworzyć odrębnego katalogu danych, gdyż wynika on z samego zadania. W przypadku gdy z zadania nie można wyinterpretować, jakie dane osobowe są przetwarzane podczas jego wykonywania, konieczne staje się uzupełnienie przepisu materialnego, aby w ten sposób można było wywieść koniecz-

Posel Zbigniew Sosnowski

ność przetwarzania precyzyjnie określonych danych; jako przykład podaję wymogi, jakie winna spełniać osoba ubiegająca się o świadczenie.

Odnosnie do przetwarzania danych osobowych w postępowaniach administracyjnych uznano, że nadmiarowe i niecelowe jest tworzenie w przepisach sektorowych takich regulacji, które upoważniają organ prowadzący postępowanie do przetwarzania danych osobowych już w toku tego postępowania. Zaproponowane zmiany w odniesieniu do przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego mają na celu realizację art. 86 RODO, a także regulują kwestię ujawniania danych osobowych zgodnie z prawem Unii. Także i w tym przypadku dookreślono uprawnienia osób wnoszących skargę do organu w odniesieniu do przetwarzania ich danych osobowych. Odrębnym przepisem uregulowano działalność służb specjalnych, w przypadku których przepisy szczególne zastosowania mieć nie będą. Szczegółnej analizie poddano funkcjonowanie ustawy o petycjach i określono, iż w zakresie nieuregulowanym tą ustawą stosować się będzie przepisy ustawy Kodeks postępowania administracyjnego.

Ustawodawca zagwarantował prawo dostępu do niezawisłego i bezstronnego sądu ustanowionego na mocy ustawy, co w odniesieniu do sądownictwa Rzeczypospolitej Polskiej oznacza wprost dostęp obywatela do sądu.

W ustawie o postępowaniu egzekucyjnym w administracji wyartykułowano zobowiązania określonych osób do zachowania danych w poufności.

Przetwarzanie danych osobowych w Państwowej Straży Pożarnej dotyczyć będzie kandydatów do służby oraz obecnych i byłych strażaków, co poddane zostało reżimowi RODO, ze wskazaniem, że administratorami danych tych osób będą wszyscy kierownicy jednostek organizacyjnych Państwowej Straży Pożarnej.

Jako ostatnie pragnę wyeksponować Wysokiej Izbie zmiany w ustawie o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin. Nowelizacja wojskowej ustawy zaopatrzeniowej polega na uzupełnieniu katalogu organów i instytucji zobligowanych do pomocy i udzielania informacji wojskowym organom emerytalnym w sprawach określonych świadczeń. Ma to znaczenie szczególnie w sytuacji braku możliwości skontaktowania się ze świadczeniobiorcą lub też w przypadku potwierdzenia życia lub ustalenia daty zgonu w sytuacji zwrotu korespondencji. Wydaje się, że to znacznie ułatwi pracę organów wojskowych, a także uniemożliwi pobieranie świadczeń przez osoby nieuprawnione.

Wysoki Sejmie! (*Dzwonek*) Głęboka i rzeczowa analiza tak skomplikowanej materii wydaje się konieczna i nieodzowna, stąd klub Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów nie widzi potrzeby jej negocjowania i opowie się w głosowaniu za przyjęciem sprawozdania połączonych komisji z druku nr 3197. Dziękuję za uwagę. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Proszę, pan poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko Klubu Poselskiego Nowoczesna w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z zapewnieniem stosowania rozporządzenia 2016/679.

Wysoka Izbo! Rozporządzenie w sprawie ochrony danych osobowych obowiązuje od maja 2018 r. W związku z tym w Polsce trwa procedura wdrażania przepisów zapewniających stosowanie tego rozporządzenia. Została wdrożona ustawa, która przewiduje szerokie regulacje, natomiast niniejszy projekt ustawy zawiera szczegółowe rozwiązania sektorowe dotyczące ok. 170 ustaw. W związku z tym jest to rozwiązanie niezwykle szerokie i trudno w całości szczegółowo omówić w formie stanowiska klubowego ten projekt ustawy. Natomiast chcę powiedzieć, że absolutnie są to rozwiązania niezmiernie istotne. Ochrona prywatności, która gwarantowana jest w art. 47 konstytucji, wymaga tego, aby te regulacje były przyjmowane w sposób szczególny, w sposób zapewniający ich jak najwyższą jakość i skuteczność.

Muszę powiedzieć, że podczas obrad komisji, a także podkomisji wszyscy posłowie, którzy byli w to zaangażowani, również podchodzili do tego bardzo poważnie. Na początek chcę podziękować panu ministrowi za pewnego rodzaju otwarcie na argumenty zarówno nasze, opozycji, jak i strony społecznej, które spowodowały, że ta ustawa koniec końców jest zdecydowanie lepsza niż w pierwotnej wersji przedstawionej parlamentowi.

Jedną z tych rzeczy, które są ważne i godne podkreślenia, jest zawarte w ustawie prawo do otrzymania przez obywatela informacji na temat przyczyn decyzji podjętej przez bank, który np. udziela pożyczki. Jest to o tyle istotne, że obywatele bardzo często mieli do czynienia z taką sytuacją, że otrzymywali decyzję kredytową np. bez szczegółowego wyjaśnienia, co oznaczało, że w zasadzie nie byli w stanie odnieść się do tego w sposób skuteczny. Oczywiście można się zastanawiać, jakie to ma znaczenie w kontekście danych osobowych, ale ma znaczenie. Ma dla skutecznej realizacji właśnie tych praw określonych konstytucją i szczegółowymi ustawami. Ma to znaczenie i te rozwiązania są jak najbardziej potrzebne.

Są oczywiście wątpliwości, bo podczas posiedzenia komisji podnoszono również kwestie tego, czy na skutek przyjęcia przepisów zawartych w tej ustawie

Posel Mirosław Suchoń

zakłady ubezpieczeniowe będą w stanie racjonalnie szacować ryzyko. Przyznam szczerze, że nie jestem do końca usatysfakcjonowany tym, co zostało podjęte podczas posiedzeń komisji. Oczekiwałam od ministerstwa dalszych prac ze stroną społeczną, bo jednak szacowanie ryzyka ma bezpośredni wpływ na składki ubezpieczeniowe płacone przez osoby, które zawierają umowy. W związku z tym odpowiednie szacowanie, wykorzystywanie informacji, danych osobowych w tym szacowaniu jest niezbędne.

Chcę również podnieść kwestię przetwarzania danych osobowych przez instytucje, które nie są instytucjami finansowymi. Otóż również podczas posiedzenia komisji podnosiliśmy sprawę instytucji, które udostępniają składniki majątkowe na podstawie umowy leasingu operacyjnego. Nadal są wątpliwości, czy te instytucje mogą korzystać z danych osobowych z Platformy Antyfraudowej, i muszę powiedzieć, że te wątpliwości pozostały. Oczywiście to jest kwestia odpowiedniego zdefiniowania uprawnień do korzystania z tych danych osobowych, ale również zachęcam ministerstwo do tego, aby pochyliły się w sposób znaczący nad tym problemem, ponieważ chodzi o bezpieczeństwo finansowe obywateli, również o bezpieczeństwo finansowe organizacji takich jak przedsiębiorstwa, które zajmują się tym, pracują w tym obszarze.

I na koniec: osobną kwestią jest kwestia wdrażania przepisów. Otóż naprawdę mamy wiele do zrobienia. Już nie ma czasu, żeby o tym opowiedzieć (*Dzwonek*), ale generalnie w Polsce te przepisy wdrażane są w sposób znacząco przekraczający zdrowy rozsądek. Apeluję do rządu o podjęcie zdecydowanych działań, żeby wyprostować sytuację związaną z wdrażaniem ochrony danych osobowych. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Beata Mazurek)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Przechodzimy do zadawania pytań.

Czy ktoś z państwa chciałby się dopisać do listy osób zadających pytanie?

Nie widzę.

Zamykam listę.

Proszę o zadanie pytania pana posła Marka Wójcika, PO-KO.

1 minuta, panie pośle.

Posel Marek Wójcik:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałem zadać pytanie o sprawę, na którą zwrócił

mi uwagę jeden z wyborców, który przyszedł do mnie na dyżur poselski. Otóż sytuacja wygląda mniej więcej następująco. Firma telekomunikacyjna w wyniku pomyłki stwierdziła, że klient ma wobec niej dług. Po wielu miesiącach ta sprawa została wyjaśniona. Okazało się, że firma telekomunikacyjna popełniła błąd, natomiast zdążyła już sprzedać ten dług firmie windykacyjnej. Ta firma windykacyjna sprzedawała kolejnej firmie i w efekcie obywatel, który wie o tym, że nie zawinił, po wejściu w życie ustawy RODO, bo to ma miejsce, liczył na to, że jego dane osobowe również będą chronione. Dlatego zwracał się do różnych instytucji, m.in. prokuratury, o pomoc w tej sytuacji. Prokurator w oficjalnych pismach odmawiających wszczęcia postępowania zwraca uwagę – uzasadnienie jest bardzo proste – i wskazuje na to, że firma windykacyjna przetwarza jego dane osobowe, dlatego że nie wie o tym, że dług nie istnieje, dlatego że nie wie nic o pomyłce firmy (*Dzwonek*) telekomunikacyjnej. Czy państwo planujecie jakieś działania, żeby przeciwdziałać takim praktykom?

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję, panie pośle.

Proszę o zadanie pytania pana posła Piotra Pyzika, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Piotr Pyzik:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałem zapytać o coś innego. Jakie będzie szacunkowe dodatkowe obciążenie dla mikro- i małych przedsiębiorców z powodu nałożonego obowiązku przekazywania danych statystycznych? Czy określono takie parametry np. przez analogię do danych dotyczących wypełnienia formularzy GUS-u? Na tej podstawie można oszacować czas potrzebny do zorganizowania nowego planowanego obowiązku i w związku z tym określić szacunkowe koszty. Dziękuję.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Odpowiedzi udzieli sekretarz stanu w Ministerstwie Cyfryzacji pan Karol Okoński.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Cyfryzacji
Karol Okoński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! A więc tak: Na wstępie chciałem, wpisując się we wcześniejsze głosy, serdecznie podziękować za współpracę wszystkim panom i paniom posłom na posiedzeniach komisji i podkomisji. To była mocno wyłożona praca,

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Cyfryzacji
Karol Okoński**

ale wydaje mi się, że toczona w duchu chęci dojścia do najlepszego brzmienia przepisów, i myślę, że z tych efektów wszyscy jesteśmy zadowoleni.

I teraz tak: Proszę państwa, pytań w wystąpieniach poszczególnych grup było niewiele, odnoszę się właściwie tylko do dwóch poruszonych kwestii. Faktycznie temat leasingodawców był omawiany na posiedzeniu komisji. I tak jak na posiedzeniu komisji muszę podtrzymać to, co wcześniej mówiliśmy, czyli to, że katalog tych przedsiębiorstw jest otwarty. Nie jesteśmy w stanie dokładnie określić, których dokładnie podmiotów dotyczyłaby projektowana regulacja, w związku z tym nie możemy im dać dokładnie takich samych uprawnień jak innym instytucjom oferującym usługi finansowe. Stąd takie, a nie inne podejście, zresztą konsultowane oczywiście z Ministerstwem Finansów.

Jeśli chodzi o wdrażanie przepisów, to faktycznie jest tak, że w wielu przypadkach rzeczywistość czy sposób interpretacji przepisów przerosły chyba oczekiwania wszystkich, stąd naszym sposobem na radzenie sobie z tym, sposobem pomocy w implementacji RODO jest szereg przewodników opublikowanych przez Ministerstwo Finansów, które są efektem prac grup roboczych dla poszczególnych sektorów administracji publicznej, sektora zdrowia, sektora edukacji czy też dla rynku finansowego. Te przewodniki zostały przyjęte pozytywnie i są pewnego rodzaju wskazówkami dotyczącymi wdrażania ustawy. Oczywiście oprócz tego swoją pracę wykonuje tutaj Urząd Ochrony Danych Osobowych, który również publikuje rekomendacje i wskazówki co do implementacji. Ustawa jest stosowana w tym momencie od niespełna roku. Mam nadzieję – i chyba to obserwujemy – że ten poziom racjonalizmu, jeżeli chodzi o stosowanie ustawy, wzrasta i że przepisy obecnie procedowanej ustawy, które pewne kwestie też wyjaśniają, również przyczynią się do tego, że już nie będziemy obserwować absurdów, które faktycznie miały miejsce na etapie implementacji.

Odnosnie do pytania pana posła Wójcika o ten konkretny przypadek, przykład, niezwiązany wprawdzie z ustawą, ale przy tej okazji przytaczany, na podstawie krótkiego opisu sytuacji, który pan przedstawił, wydaje się, że obywatel jak najbardziej ma prawo do wyrażenia sprzeciwu i do żądania usunięcia swoich danych. Jeśli ta prośba byłaby nieskuteczna, to według mnie kwalifikuje się to jako podstawa skargi do Urzędu Ochrony Danych Osobowych. Tak że myślę, że tak może pan doradzić petentowi.

(Poseł Marek Wójcik: Nieskuteczna była. Próbował.)

Nie unikniemy sytuacji, kiedy faktycznie pewne firmy nie stosują tych przepisów czy stosują je niewłaściwie. Wtedy pozostaje w pierwszej kolejności

dochodzenie swoich praw, a jeśli nie są one respektowane – zgłoszenie skargi.

Odnosnie do danych statystycznych tutaj przyjęto taką praktykę, stosowaną też w innych ustawach, że zakładamy, że okresem wymaganym do zachowania pewnej ciągłości badań jest 100 lat, i tak to jest też ustalone w innych ustawach tego dotyczących, tak zostało to przyjęte. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Edwarda Siarkę.

Poseł Edward Siarka:

Pani Marszałek! Bardzo serdecznie dziękuję.

Chciałem jednym zdaniem podsumować dyskusję, którą dzisiaj prowadzimy z trybuny sejmowej, na temat tego projektu. Otóż chodzi tu o bardzo trudną materię, która porusza kwestie z wielu dziedzin naszego życia. Tym jednym dokumentem, projektem ustawy właściwie dokonujemy zmian w prawie 150 aktach prawnych. Jest to szeroka materia, która dotyczy nas w wielu miejscach i wielu sferach naszego życia. Muszę powiedzieć, że było tu bardzo duże zainteresowanie organizacji pozarządowych, które brały udział w pracach zarówno podkomisji, jak i komisji. Chciałem bardzo serdecznie podziękować wszystkim, którzy przysyłali nam uwagi. W miarę możliwości staraliśmy się wykorzystać wszystkie te materiały, które państwo nam przesłali.

Dziękuję panu ministrowi i całemu zespołowi ministerstwa za wielogodzinną pracę merytoryczną nad tym projektem, Biuru Legislacyjnemu, które wykazało się tutaj dużą aktywnością, jeśli chodzi o pracę nad tym projektem, i wszystkim państwu posłom, klubom, które ostatecznie były jednomyślne w kwestii przyjęcia tego projektu. Bardzo serdecznie dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Proszę państwa, ogłaszam 10-minutową przerwę...

Przepraszam, najpierw zakończymy ten punkt.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Ogłaszam 10-minutową przerwę.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 10 min 08 do godz. 10 min 17)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 35. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym (druki nr 3120 i 3214).

Proszę pana posła Bogdana Rzońcę o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Bogdan Rzońca:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Infrastruktury przedkładam sprawozdanie Komisji Infrastruktury z druku nr 3214 o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym, druk nr 3120.

Wysoka Izbo! Komisja Infrastruktury po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz rozpatrzeniu tego projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 19 lutego 2019 r. wnosi, żeby Wysoki Sejm uchwalić raczył załączony projekt.

Podczas posiedzenia zgłoszone zostały dwie poprawki, jedna została przyjęta, jedna nie została przyjęta. W imieniu komisji informuję, że popieramy ten projekt. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Grzegorz Puda, Prawo i Sprawiedliwość.

Nie ma pana posła.

W takim razie pan poseł Cezary Grabarczyk, PO-KO.

Poseł Cezary Grabarczyk:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Pana ministra nie widzę. Wysoka Izbo!

(Poseł Bogdan Rzońca: Jest na posiedzeniu komisji.)

To mamy kolizję akurat, pani marszałek, ale do brzo byłoby, gdyby przyszedł inny zastępca.

(Poseł Bogdan Rzońca: Stara się.)

W ustawie o zmianie ustawy o transporcie drogowym dokonujemy implementacji przepisów europejskich, które dotyczą Krajowego Rejestru Elektronicznego Przewoźników Transportu Drogowego. Te przepisy, które wdrażamy do polskiego systemu prawnego, dotyczą wprowadzenia na zasadzie wzajemności dostępu do analogicznych elektronicznych rejestrów

przedsiębiorców drogowych w innych krajach członkowskich Unii Europejskiej. Jakie znaczenie mają te przepisy? One zwiększają bezpieczeństwo na europejskich drogach, ponieważ jak główny inspektor transportu drogowego nasz, krajowy, uzyska dostęp do elektronicznych rejestrów naszych sąsiadów z Unii Europejskiej, innych krajów członkowskich, tak analogicznie jego odpowiednicy w krajach członkowskich będą mogli także sprawdzać, czy dany przewoźnik posiada ważną licencję, czy pojazdy, które wykonują transport drogowy, zostały dopuszczone do ruchu. Te przepisy zwiększają pewność i bezpieczeństwo w ruchu drogowym. Nie budzą większych wątpliwości. Ustawa została skonsultowana.

Jedna kwestia zasługuje na uwagę. Na starostów i głównego inspektora transportu drogowego zostaje nałożony obowiązek zgłaszania do ewidencji przedsiębiorców, którzy posiadają zezwolenie na wykonywanie zawodu przewoźnika drogowego, informacji o numerach rejestracyjnych oraz kraju rejestracji pojazdów objętych zezwoleniem na wykonywanie zawodu przewoźnika drogowego zgłaszanej w wykazie pojazdów. Starostowie także są włączeni w ten system.

Przedsiębiorcy podczas posiedzenia komisji prosili, aby wydłużyć termin vacatio legis. Warto zwrócić uwagę, że rząd wdraża te przepisy, włącza do polskiego systemu prawnego praktycznie po 3 latach. Te przepisy w Unii Europejskiej zostały przyjęte w 2016 r. Czekają 3 lata. Przedsiębiorcy proszą o 3 miesiące więcej na vacatio legis. Dlatego zgłaszamy poprawkę, aby ustawa weszła w życie po 6 miesiącach od dnia ogłoszenia.

Ale warto też przy tej okazji zwrócić uwagę, że w Unii Europejskiej trwają w tej chwili prace nad ważnymi rozstrzygnięciami z punktu widzenia całej branży transportowej. Zostało bowiem przyjęte sprawozdanie posła Ertuga, które może spowodować, iż dobrze rozwijająca się branża transportu drogowego w Polsce napotka bariery, bariery, które dotyczą kabotażu. Rozmawialiśmy o tym w Komisji Infrastruktury przy innej okazji. Warto, aby przy okazji pracy nad tą ustawą pan minister, którego dziś na posiedzeniu nie ma, mógł opowiedzieć nam, jak wygląda...

(Poseł Bogdan Rzońca: Jest na posiedzeniu komisji.)

Ale pracujemy w parlamencie, w ministerstwie...

(Poseł Anita Czerwińska: No ale w parlamencie, na posiedzeniu komisji. Ta komisja jest w parlamencie.)

...jest wielu zastępców ministra infrastruktury, jest on sam.

Chcielibyśmy usłyszeć, na jakim etapie (Dzwonek) są prace, które zmierzają do ograniczenia kabotażu. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Grzegorza Pude, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Grzegorz Puda:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym.

Projektowana zmiana ustawy z dnia 6 września 2001 r. o transporcie drogowym wynika z konieczności wypełnienia przez Polskę zobowiązań nałożonych rozporządzeniem wykonawczym Komisji (UE) ustanawiającym wspólne zasady dotyczące połączenia krajowych rejestrów elektronicznych przedsiębiorców transportu drogowego. Przedmiotowy projekt ma na celu zapewnienie dostępności odpowiednich danych znajdujących się w Krajowym Rejestrze Elektronicznym Przedsiębiorców Transportu Drogowego, zwanym KREPTD, prowadzonym przez głównego inspektora transportu drogowego, dla wszystkich właściwych organów innych państw członkowskich.

W projektowanej ustawie dokonuje się zmiany przepisów w zakresie umożliwienia przekazywania do systemu konkretnych danych, o których mowa w załącznikach do znowelizowanego rozporządzenia Unii Europejskiej. W projekcie ustawy przewiduje się również przepisy, które mają na celu doprecyzowanie obecnie obowiązujących przepisów związanych z prowadzeniem krajowego rejestru elektronicznego i zapewnieniem jego właściwego funkcjonowania. Przepisy projektowanej ustawy będą miały zastosowanie wyłącznie do zdarzeń zaistniałych po wejściu w życie tego aktu prawnego, dlatego dane dotyczące numerów rejestracyjnych oraz krajów rejestracji pojazdów objętych zezwoleniem na wykonywanie zawodu przewoźnika drogowego, zgłoszonych przez przedsiębiorcę po uzyskaniu takiego zezwolenia w wykazie będą przekazywane do krajowego rejestru przez zobowiązane w tym wypadku do tego przedsiębiorstwa i zgłosi te dane po dniu wejścia w życie projektowanej ustawy każdy przedsiębiorca.

Podobne dane dotyczące statusu i rodzaju licencji wspólnotowej czy liczby pojazdów zgłoszonych do licencji będą przekazywane do ewidencji przedsiębiorców posiadających zezwolenie na wykonywanie zawodu przewoźnika drogowego, w przypadku których stwierdzono niezdolność do kierowania operacjami transportowymi, i będą gromadzone, gdy decyzja o stwierdzeniu niezdolności zarządzającego do kierowania operacjami transportowymi stanie się ostateczna po dniu wejścia w życie przedmiotowej ustawy. Informacje o numerach rejestracyjnych oraz krajach rejestracji pojazdów będą przekazywane do rejestru z systemu informatycznego funkcjonującego w Głównym Inspektoracie Transportu Drogowego, gdy główny inspektor wyda zezwolenie na wykonywanie zawodu przewoźnika drogowego. Jeżeli zezwolenie wyda starosta, dane te będą przekazywane do krajowego rejestru przez tego starostę.

Biorąc pod uwagę część tych zmian, które przedstawiłem, zarówno charakter samej ustawy dostoso-

wującej przepisy prawa do rozporządzeń Unii Europejskiej, jak i treść przepisów, klub Prawo i Sprawiedliwość pozytywnie ocenia skutki ustawy i poprze ten projekt ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, witamy na galerii grupę samorządowców z Nasielska oraz mieszkańców Nasielska, którzy goszczą w Sejmie na zaproszenie pani poseł Anity Czerwińskiej. *(Oklaski)*

A teraz proszę o zabranie głosu pana posła Pawła Szramkę, klub Kukiz'15.

Posel Pawel Szramka:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ja również pozdrawiam naszych gości na galerii.

Co do ustawy myślę, że nie ma tu większych kontrowersji. Moi przedmówcy już przedstawili praktycznie całą materię, jaka jest w tym projekcie zawarta. Zgadza się z poprawką złożoną przez pana ministra Grabarczyka. O tym mówiła strona społeczna na posiedzeniu komisji. Myślę, że to przedłużenie terminu o 3 miesiące jakoś znacznie nie utrudni nam wprowadzania tych nowych przepisów, a może ułatwić przeprowadzenie tego procesu przez naszych przedsiębiorców. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Kazimierza Kotowskiego, PSL – Unia Europejskich Demokratów.

Posel Kazimierz Kotowski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów poprze ten rządowy projekt. Uważamy go za stosowny, niezbędny, potrzebny. Dprowadzi on do ujednolicenia systemu i włączenia do systemu naszych informacji dotyczących przewoźników zarejestrowanych w naszych krajowych rejestrach, jak również podmiotów z krajów Unii Europejskiej. Jest to normalne, dobre działanie, które na pewno przyczyni się do poprawy stanu i zakresu bezpieczeństwa. Jednocześnie chcę wyrazić poparcie dla zgłoszonej poprawki o wydłużenie okresu przejściowego do 6 miesięcy. Mówimy, że wsłuchujemy się w głosy naszego suwerena, naszych wyborców, a więc podmioty w tym uczestniczące i reprezentujące przewoźników były na posiedzeniu komisji i wyraziły taką wolę i prośbę. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Mirosława Suchonia, klub Nowoczesna.

Poseł Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko Klubu Poselskiego Nowoczesna w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym – po przedstawieniu sprawozdania komisji.

Wysoka Izbo! Projekt dotyczy zapewnienia udostępniania odpowiednich danych, które znajdują się w Krajowym Rejestrze Elektronicznym Przedsiębiorców Transportu Drogowego właściwym organom państw członkowskich Unii Europejskiej. Ten rejestr prowadzony przez głównego inspektora transportu drogowego jest prowadzony tak, jak są prowadzone podobne rejestry w innych państwach i oczywiście na zasadzie wzajemności dane ujęte w naszym rejestrze będą dostępne dla organów innych państw, jak również dane z rejestrów prowadzonych przez organy innych państw będą dostępne dla naszego organu. To wszystko jest oczywiście w interesie branży transportowej, w interesie użytkowników dróg. Taki rejestr, który zawiera również informacje o tym, w jaki sposób wykonywany jest transport drogowy, oczywiście przyczynia się do poprawy zarówno w kwestii gospodarczej, w kwestii konkurencyjności na tym trudnym rynku, jak i w kwestii bezpieczeństwa, co, jak myślę, jest w interesie wszystkich nas. Dlatego ze szczególną uwagą pracowaliśmy również nad tym projektem ustawy.

Wysoka Izbo! Podczas posiedzenia komisji, o czym wspomnieli moi szanowni przedmówcy, strona społeczna przedstawiła wniosek, aby termin wejścia w życie tego projektu ustawy po jego uprzednim przyjęciu wynosił 6 miesięcy. Przychyliliśmy się do tego wniosku. Tak jak pan minister Cezary Grabarczyk przedstawił poprawkę, zresztą wspólnie przedstawialiśmy taką poprawkę podczas posiedzenia komisji, tak i ja w imieniu mojego klubu również przedstawiam tę poprawkę pani marszałek. Proszę.

Muszę powiedzieć... Zwracam się do pana przewodniczącego Rzońcy. Chodzi o to, aby większość pochyliła się nad tymi poprawkami i je przyjęła. Branża transportowa, panie przewodniczący, powinna być naszym oczkiem w głowie. To powinna być ta branża, którą szczególnie wspieramy. Przecież wszyscy zgadzamy się, pan przewodniczący też wielokrotnie o tym mówił, że to jest branża, która zrealizowała polski sen o zawojowaniu rynków Europy. W tej chwili przedsiębiorcy realizują prawie 30% transportu. Wiemy, że w Parlamencie Europejskim inne państwa patrzą na to z niepokojem i podejmują działania, które mają wręcz utrudnić działalność naszym przed-

siębiorcom. Myślę, że wychodząc naprzeciw oczekiwaniom branży transportowej, trzeba przyjąć tę poprawkę i wydłużyć termin wejścia w życie przepisu, bo to pomoże naszym przedsiębiorcom.

Dzisiaj, w tym trudnym momencie, w którym nasi przedstawiciele branży transportowej walczą na tym coraz trudniejszym rynku europejskim, trzeba ich wspierać. Nawet jeżeli to, że te przepisy mogą wejść 3 miesiące później, niż pierwotnie planowano, stanowi tylko mały ukłon w ich stronę, to warto to zrobić. Apeluję z tego miejsca do większości, żeby pozytywnie zaopiniowała tę poprawkę, przyjęła ją i dała szansę naszym przedsiębiorcom z branży transportowej na jeszcze lepsze wyniki. Dziękuję bardzo serdecznie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Przechodzimy do zadawania pytań.

Czy ktoś z państwa chciałby się jeszcze dopisać do listy osób zadających pytania?

Nie widzę.

Zamykam listę.

Proszę o zadanie pytania pana posła Piotra Pyzika, Prawo i Sprawiedliwość.

1 minuta, panie pośle.

Poseł Piotr Pyzik:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ja mam taką wątpliwość i prosiłbym o jej wyjaśnienie. Czy zakres danych, jakie rzeczywiście będą przekazywane przez odpowiednie organy poszczególnych państw Unii Europejskiej do systemu ERRU, różni się? Jeśli tak, to czy projektowana ustawa zakłada większy czy bardziej oszczędny ich zakres na tle innych państw Unii? Dziękuję.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Kolejne pytanie zada poseł Cezary Grabarczyk, PO-KO.

Poseł Cezary Grabarczyk:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Korzystając z faktu, że pan minister Wild pojawił się na sali, chciałem powtórzyć, że rozmawiamy o branży transportowej. To branża, o której słusznie poseł Suchoń powiedział, że zrealizowała polski sen o potędze. Naprawdę podbiliśmy rynek europejski. Ale teraz, w związku z pracami nad nowymi dyrektywami, został przyjęty projekt posła Ertuga,

Posel Cezary Grabarczyk

który w sposób znaczący ogranicza możliwość kabotażu w krajach europejskich. Rozmawialiśmy o tym niedawno na posiedzeniu komisji i chciałbym uzyskać odpowiedź na pytanie: Co polski rząd, co rząd Prawa i Sprawiedliwości zrobił, aby te szkodliwe przepisy nie weszły w życie? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

O udzielenie odpowiedzi proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury pana Mikołaja Wilda. *(Posel Paweł Szramka: Mogę jeszcze ja?)*

Przepraszam bardzo, jeszcze ostatnie pytanie zada pan poseł Paweł Szramka, Kukiz'15.

Posel Paweł Szramka:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chcę się odnieść nawet nie tyle do ustawy, co do naszej pracy. Panie przewodniczący, będę się zwracał do pana. Słusznie pan minister Grabarczyk zauważył, że nie było pana ministra na początku debaty. Odpowiedział pan, że był na posiedzeniu komisji. Pozwolę sobie zaznaczyć, że my również powinniśmy być na posiedzeniu tej komisji. Dlatego z mojej strony jest taka prośba, żeby jednak w przyszłości postarać się na tyle zgrać te harmonogramy, żebyśmy i my mogli uczestniczyć w posiedzeniach komisji, ponieważ tam jest omawiana równie ważna informacja. Wtedy moglibyśmy upiec dwie pieczenie na jednym ogniu. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Teraz proszę pana Mikołaja Wilda, sekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury, o udzielenie odpowiedzi na zadane pytania.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Mikołaj Wild:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na początku chciałbym powiedzieć, że rzeczywiście jest tak, że branża transportowa jest naszym oczkiem w głowie. Dlatego podejmujemy te powszechnie znane działania, które zmierzają do odejścia od niekorzystnych dla Rzeczypospolitej i polskich przedsiębiorców rozstrzygnięć postulowanych przez niektóre grupy na forum Unii Europejskiej.

Natomiast wracając do ustawy, którą się dzisiaj zajmujemy – podstawowa kwestia, która była podnoszona w wystąpieniach, to kwestia vacatio legis, cza-

su wejścia w życie tych przepisów. Były tu podniesione dwa argumenty. Pierwszy argument dotyczył tego, czy przedsiębiorcy dadzą radę w tym czasie przygotować się do nowej regulacji. Jak rozumiem, drugi argument odnosił się do tego, czy samorządy dadzą sobie z tym radę.

Rozpoczynając od czegoś łatwiejszego i bardziej oczywistego, chciałbym przedstawić państwu informację, że projekt uzyskał pozytywną opinię komisji wspólnej rządu i samorządu. Z punktu widzenia interesów samorządu 3-miesięczny termin jest akceptowalny.

Pozwólcie państwo, że krótko odniosę się do kwestii terminów w kontekście interesu przedsiębiorców. Już w trakcie posiedzenia Komisji Infrastruktury strona społeczna zmieniła swoje stanowisko i częściowo wycofała się ze swojego oczekiwania dotyczącego wydłużenia tego z 3 do 6 miesięcy. Dlaczego początkowo oczekiwano wydłużenia czasu? Dlatego że strona społeczna, tj. nasi przedsiębiorcy, wyobrażała sobie skutki prawne tej ustawy dla swojego biznesu w taki sposób, że ustawa nakłada na nich pewne obowiązki aktualizacyjne. Obawiali się, że nie będą w stanie im podołać w ciągu 3 miesięcy. W czasie posiedzenia komisji wyjaśniliśmy w sposób, wydaje mi się, dość jednoznaczny, że ustawa nie nakłada na przedsiębiorców obowiązków aktualizacyjnych. Nakłada oczywiście pewne obowiązki na stronę publiczną, natomiast obowiązki dotyczące zwiększonego zakresu zgłoszonych danych odnoszą się do nowych wpisów.

Wracając do początku, chciałbym powiedzieć, że przedsiębiorcy transportowi są naszym oczkiem w głowie. Ich interesy nie są w żaden sposób dotknięte przez 3-miesięczne vacatio legis. Brońmy interesów polskich przedsiębiorców, ale brońmy ich tam, gdzie rzeczywiście tej informacji potrzebują. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Posel Cezary Grabarczyk: A jakie są te powszechnie znane działania?)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Infrastruktury w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 36. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Gospodarki i Rozwoju o poselskim projekcie ustawy o Sieci Badawczej Łukasiewicz (druki nr 3114 i 3227).

Proszę panią poseł Lidię Burzyńską o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Lidia Burzyńska:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! W imieniu Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Gospodarki i Rozwoju przedstawiam sprawozdanie o poselskim projekcie ustawy o Sieci Badawczej Łukasiewicz.

Projekt ten zawarty jest w druku nr 3114, natomiast sprawozdanie połączonych komisji – w druku nr 3227. Projekt wpłynął do Sejmu 10 grudnia 2018 r. Sejm na 76. posiedzeniu 17 stycznia br. na podstawie art. 39 ust. 2 regulaminu Sejmu skierował powyższy projekt ustawy do Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Gospodarki i Rozwoju w celu jego rozpatrzenia.

Głównym celem tego projektu jest doprowadzenie do wzrostu poziomu prowadzonych badań, a tym samym ułatwienie współpracy nauki z przemysłem, jak również sprofilowanie działalności instytutów, jeżeli chodzi o badania stosowane i wdrożenia, co ma stanowić impuls do rozwoju gospodarczego. Bezpośrednim celem jest stworzenie od podstaw, w drodze instytucjonalnych przekształceń, organizacji efektywnej, rozbudowanej, służącej prowadzeniu i komercjalizacji badań stosowanych i działającej na rzecz przemysłu oraz realizacji polityki gospodarczej rządu.

W trakcie rozpatrywania projektu ustawy przyjęto 18 poprawek merytorycznych oraz osiem zmian, które nie zmieniają istoty projektu, bowiem mają charakter legislacyjno-redakcyjny.

Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz komisja gospodarki proszą o przyjęcie sprawozdania i rekomendują przyjęcie projektu ustawy o Sieci Badawczej Łukasiewicz. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwsza głos zabierze pani poseł Iwona Michałek, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Iwona Michałek:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Potrzeby rozwojowe Polski, w szczególności te, które są związane z koniecznością podniesienia poziomu innowacyjności gospodarki, wymagają stworzenia efektywnego zaplecza badawczego, które będzie pracowało nad najbardziej niezbędnymi gospodarce i społeczeństwu technologiami. Posłowie wystąpili z ini-

cjatywą systemowego rozwiązania wychodzącego na przeciw potrzebie utworzenia silnej organizacji badawczej, czyli Sieci Badawczej Łukasiewicz, która skupiać będzie kluczowe instytuty technologiczne o uznanym na arenie krajowej i międzynarodowej potencjale. Nadrzędnym celem utworzenia tej organizacji będzie prowadzenie badań o kluczowym znaczeniu dla rozwoju polskiej gospodarki i nauki, które przełożą się na innowacyjne rozwiązania komercjalizowane przez przemysł.

Sieć utworzy 38 instytutów badawczych nadzorowanych przez ministrów gospodarki, energii oraz cyfryzacji, które będą działać w sektorach o dużym potencjale innowacyjnym. Wartością dodaną płynącą z utworzenia Sieci Badawczej Łukasiewicz będzie efektywna koordynacja działań podejmowanych dotychczas na poziomie pojedynczych instytutów. Sieć będzie grupowała 8 tys. naukowców i pracowników technicznych, którzy niejednokrotnie dysponować będą unikalnymi w skali branży kompetencjami. Ustawa tworzy mechanizm łączenia tych kompetencji w procesie kształcenia kadr dla nowoczesnej gospodarki poprzez możliwość szerokiej współpracy z innymi podmiotami sektora nauki w Polsce, np. szkołami wyższymi. Należy podkreślić, iż tego typu działania bezpośrednio wpisują się w obowiązującą już od października konstytucję dla nauki, gdzie aspekt dobrego przygotowania zawodowego absolwentów dla potrzeb gospodarki jest wskazany jako jedna z głównych misji sektora nauki szkolnictwa wyższego.

Utworzenie Sieci Badawczej Łukasiewicz zgodnie z proponowanym przedłożeniem przełamie też jedną z największych bolączek polskiego sektora nauki, tj. jego fragmentację.

Działalność badawcza będzie na bieżąco monitorowana oraz ewaluowana przez centrum sieci, co pozwoli z jednej strony na bieżące reagowanie na pojawiające się potencjały nowych rozwiązań technologicznych, z drugiej strony umożliwi szybką rezygnację z projektów, które nie rokują sukcesu. To rozwiązanie przyczyni się nie tylko do bardziej racjonalnego gospodarowania środkami publicznymi na naukę, lecz także umożliwi szybkie decyzje co do wsparcia nowych pomysłów, które w innowacyjnych rozwiązaniach pojawiają się dużo szybciej, niż jest w stanie reagować normalny system administracyjny.

Reasumując, przedłożony projekt ustawy o Sieci Badawczej Łukasiewicz w mojej ocenie, w ocenie Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, stanowi złoty środek łączący możliwości administracji w zakresie minimalizacji ryzyka rynkowego w pracach nad innowacyjnymi rozwiązaniami z efektywnością dużych organizacji gospodarczych, które odnoszą największe sukcesy w zglobalizowanej gospodarce.

Szanowna Pani Marszałek! W imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość wnoszę jeszcze sześć poprawek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana posła Włodzimierza Nykiela, Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Nie ma.

W takim razie pan poseł Józef Brynkus, klub Kukiz'15.

Też nie ma.

Pan poseł Krystian Jarubas, PSL – Unia Europejskich Demokratów.

Poseł Krystian Jarubas:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów mam przyjemność przedstawić stanowisko odnośnie do poselskiego projektu ustawy o Sieci Badawczej Łukasiewicz, druk nr 3114.

Szanowni Państwo! Pani Marszałek! Wysoka Izbo! A do rządu można by zwrócić się także, używając określenia: Szanowni Królowie Chaosu! Chaosu, bo przed nami kolejny projekt na nim bazujący. Chodzi o projekt ustawy zakładającej połączenie kilkudziesięciu placówek naukowych w sieć koordynowaną przez Centrum Łukasiewicz.

Inicjatywa poselska, szanowni państwo, pod koniec roku zastąpiła projekt rządowy, który w listopadzie został wycofany z prac parlamentarnych i już wtedy ministerstwo nauki musiało się z niego gęsto tłumaczyć. Miała to być dobra zmiana – a co jest? Kolejny projekt, który w większości jest zbieżny z propozycją przyjętą przez rząd pod koniec 2017 r.

Sieć, tak jak zakładano, od samego początku ma realizować projekty w dziedzinach priorytetowych z punktu widzenia polityki kraju i komercjalizować ich wyniki. Nie oznacza to jednak, że wszystkim się to podoba. W gronie krytyków znalazła się m.in. Rada Główna Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Ma ona wątpliwości, czy przepisy ustawy zagwarantują realizację misji Sieci Badawczej Łukasiewicz i zapewnią jej skuteczne funkcjonowanie i zarządzanie. Rada zwraca bowiem uwagę, że projekt nie określa jednoznacznie sposobu, w jaki prezes Centrum Łukasiewicz miałby wskazywać instytuty do współpracy w czasie realizacji zadań. Rada kwestionuje także zapis dotyczący pełnej odpowiedzialności dyrektora instytutu włączonego do sieci za zrealizowanie rocznego planu działalności i planu finansowego. Krytycznie odnosi się także do kwestii zatwierdzania tych planów przez prezesa Centrum Łukasiewicz, który ma jednocześnie kompetencje do zmiany tych dokumentów. Tu pojawia się niekonsekwencja, bo w ustawie jest także zapis, że instytuty zachowują osobowość prawną.

Nieścisłości jest więcej. Centrum Łukasiewicz będzie jednostką sektora finansów publicznych, a instytuty sieci przecież nimi nie są. W ustawie nie określono stanowisk, na których zatrudnieni będą pracownicy centrum i instytutów sieci.

To nie koniec wątpliwości. Ma je również Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Polskich. Te dotyczą także braku dyskusji i konieczności prezentacji pełnej analizy skutków regulacji. Rektorzy słusznie zauważyli, że nie jest jasne, dlaczego do sieci ma być włączone akurat 38 instytutów badawczych.

Niepokój zrzeszenia budzą także kwestie organizacyjne. Zadaniem Centrum Łukasiewicz jest m.in. komercjalizacja wyników badań naukowych i prac rozwojowych. Identyczne zadania ma jednak każdy z instytutów sieci.

Szanowni Państwo! Takie rozwiązanie wywołuje ryzyko pojawienia się naturalnej konkurencji między poszczególnymi instytutami w sieci a centrum, jeżeli chodzi o to, kto ma organizować i finansować komercjalizację, a także kto oraz na jakich zasadach ma czerpać z niej korzyści. Dodatkowo Centrum Łukasiewicz będzie mogło rozstrzygać takie spory na swoją korzyść.

Wątpliwości, jak widać, sporo, a czasu na realizację mało. W związku z powyższym klub Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów negatywnie ocenia proponowany projekt. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Włodzimierza Nykiela, Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Poseł Włodzimierz Nykiel:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska mam zaszczyt przedstawić opinię dotyczącą projektu ustawy o Sieci Badawczej Łukasiewicz.

Trzeba pamiętać o tym, że 5 stycznia 2018 r. do Sejmu wpłynął rządowy projekt ustawy o Sieci Badawczej: Łukasiewicz. Ten projekt później został wycofany. 10 grudnia 2018 r. do Sejmu wpłynął poselski projekt ustawy o Sieci Badawczej Łukasiewicz. Projekt ten ma taką samą strukturę i większość rozwiązań jak projekt rządowy. W zasadzie takie samo jest uzasadnienie. Rodzi się pytanie, kto tak naprawdę jest autorem, co ma praktyczne konsekwencje, bo pytanie brzmi, do kogo należy zwracać się z pytaniami. Podczas posiedzenia komisji posłanka naszego klubu zadała pytanie pani posłance reprezentującej wnioskodawców. Ta uznała pytanie za niestosowne, po czym

Posel Włodzimierz Nykiel

minister na nie odpowiedział. A więc to praktyczne znaczenie polega na tym, że właściwie nie wiadomo, do kogo się zwracać z pytaniem.

Słowo „sieć” wskazywałoby, że jest to typ organizacji o takim sieciowym kształcie, tymczasem unormowania projektu wskazują na wyraźne hierarchiczny układ. W sieci badawczej, która ma być organizmem silnie scentralizowanym, dominuje czynnik urzędniczy. Prezesa powołuje minister właściwy do spraw szkolnictwa wyższego i nauki. Nie jest wymagany tryb konkursowy. Wymagania, jakie ma spełniać prezes, nie są wygórowane. W zasadzie minister może odwołać prezesa, kiedy mu się podoba.

W związku z wadami, które są liczniejsze, niż tu przedstawiłem, Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska zgłasza poprawki. Jest ich szereg. Proponujemy m.in. wykreślenie celu sieci, którym ma być kształtowanie społecznej świadomości na temat zaawansowanych technologii. Już niech się zajmują badaniami w tej sieci. Ponadto proponujemy, by prezes wyłaniany był w drodze konkursu, posiadał stopień naukowy doktora habilitowanego i miał większe doświadczenie zawodowe w sektorze publicznym i na stanowiskach kierowniczych, niż to jest przewidziane w obecnym ujęciu projektu. Proponujemy, by zwiększyć liczbę przedstawicieli środowiska naukowego w Kolegium Doradców. Proponujemy, by w radzie znaleźli się przedstawiciele nauki. Proponujemy, by dyrektor instytutu także był wyłaniany w drodze konkursu i miał szersze doświadczenie w zarządzaniu zespołami pracowniczymi. Proponujemy, by znał język angielski, bo o ile prezes Centrum Łukasiewicz powinien go znać, o tyle tutaj nic takiego nie jest powiedziane. Proponujemy, by pracownicy instytutów sieci mogli stanowić nie więcej niż 50% składu rady. Proponujemy także, by zatwierdzaniu przez prezesa statutów instytutów sieci nie towarzyszyło już zatwierdzanie regulaminów. *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Józefa Brynkusa, klub Kukiz'15.

Posel Józef Brynkus:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Przedstawiam stanowisko klubu Kukiz'15 wobec projektu ustawy o Sieci Badawczej Łukasiewicz, druk nr 3114.

Proponowane przez Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego i Nauki – bo tak jest w istocie rzeczy, a projekt poselski to tylko wyeliminowanie niektórych obowiązków proceduralnych i przyspieszenie prac nad legislacją, która długo przeleżała w zakamarkach i ministerstwa, i Sejmu – rozwiązanie do-

tyczące powołania grupy wyselekcjonowanych instytutów badawczych jest rozwiązaniem złym. Oczywiście należy zgodzić się z tezą wyjściową, iż wiele działających w Polsce instytutów nazywających się naukowymi prowadzi działalność odległą od badań i wdrażania ich wyników, ale to nie powód, żeby rozwiązaniami centralistycznymi, a niekiedy wręcz woluntarystycznymi, leczyć tę przypadłość.

Przede wszystkim należy wskazać, że ustawa centralnie wpisuje do sieci Łukasiewicz instytuty, które nie wyraziły na to zgody. Znam przynajmniej jeden taki instytut, zresztą znaczący na niwie naukowej w Polsce, którego nikt o zdanie w tej sprawie nie pytał.

Kolejna kwestia to ewidentna sprzeczność zadań i roli Centrum Łukasiewicz z ideą Sieci Badawczej Łukasiewicz. Ustawa nakłada na centrum duże obowiązki sprawozdawczo-biurokratyczne, które będą kosztowne – biurokracja jeszcze bardziej będzie pożerała środki budżetowe przeznaczone na badania – i będą powielaly i tak już nadmiernie rozbudowaną sprawozdawczość administracyjno-finansową, którą instytuty badawcze realizują na rzecz wielu podmiotów: ministerstw, jednostek centralnych oraz jednostek kontrolnych.

Zdecydowanie za szerokie są kompetencje centrum i jego prezesa. W dobie konkurencyjnej gospodarki w ustawie zaproponowano drastyczną centralizację władzy i decyzyjności, np. w odniesieniu do powoływania dyrektorów instytutów i w zakresie połączenia, podziału czy likwidacji instytutów podległych prezesowi i centrum.

Definiując zadania i obszary działalności instytutów, dość drastycznie ograniczono możliwości prowadzenia przez nie działalności gospodarczej. Instytuty posiadają infrastrukturę i kompetencje często niewystępujące w polskiej gospodarce ze względu na jej dość duże opóźnienia innowacyjne w porównaniu z krajami rozwiniętymi technologicznie. Ten potencjał trzeba koniecznie wykorzystać. Ta ustawa tego nie zapewnia.

Ze względu na to, że nie tylko arytmetyka sejmowa jest jednoznaczna, ale przede wszystkim sposób podejmowania jest wszystkim znany, wiemy, jak zakończy się procedowanie nad tą ustawą. Zostanie ona bez wątpienia przyjęta.

By jednak uratować, co się da, proponujemy jako klub Kukiz'15 poprawki do procedowanej ustawy. Dotyczą one przynajmniej trzech kwestii: kryteriów powoływania zastępcy dyrektora instytutu do spraw badawczych, zasad ewaluacji działalności naukowej instytutów sieci badawczej, utrzymania uprawnień do nadawania stopni naukowych na tych samych zasadach co w instytutach badawczych, sprecyzowanych w ustawie Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce.

Jednocześnie także informuję, że poprawki zaproponowane przez pana prof. Nykiela są przez nas popierane. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Składałam poprawki na ręce pani marszałek.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Kidawa-Błońska)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle. Bardzo dziękuję.
Zapraszam pana posła Jerzego Meysztowicza,
klub Nowoczesna.

Poseł Jerzy Meysztowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu Nowoczesna wobec poselskiego projektu ustawy o Sieci Badawczej Łukasiewicz, druk nr 3114.

Nie będę już więcej znęcał się nad posłami, którzy podpisali się pod tym projektem, bo wszystkie uwagi krytyczne zostały już przez moich przedmówców podniesione. Zastanawiam się, dlaczego zrezygnowano z tego, żeby ten projekt był nadal projektem rządowym. Nie sądzę, żeby w drodze konsultacji nowego projektu kontrowersje wzbudziło zniknięcie dwukropka. Myślę, że na to wszyscy by się zgodzili. To pokazuje, że rzeczywiście Prawo i Sprawiedliwość nie po raz pierwszy robi zamieszanie. Tak na dobrą sprawę to zgadzam się z panem profesorem, z panem posłem, że nie wiadomo, kto jest autorem tego. To się wpisuje w taką tendencję Prawa i Sprawiedliwości, żeby tak na dobrą sprawę centralizować państwo jak za czasów PRL-u, kiedy o wszystkim decydował komitet centralny. I to jest kolejny przykład tego, że państwo chce mieć władzę nad wszystkim, a minister chce mieć władzę nad tym, jak będą funkcjonowały instytucje badawcze.

Pytanie jest takie, czy rzeczywiście te 38 instytucji, które mają wejść do sieci, to są te, które powinny się tam znaleźć. Co z tymi, które nie znajdują się w sieci? Oczywiście państwo zapewnacie, że one mogą cały czas współpracować i być takim wsparciem dla całej sieci, ale są obawy, że te instytucje podupadną, dlatego że nie będą mogły liczyć na wsparcie. Te obawy są jak najbardziej uzasadnione.

To, że państwo rezygnujecie z konkursów na stanowiska, które są istotne z punktu widzenia nie tylko nauki, ale i gospodarki, i w ogóle funkcjonowania państwa, to myśmy już do tego się przyzwyczaili. Tutaj jest potwierdzenie, że to minister będzie wskazywał prezesa sieci i że pójdzie to też w dół, będzie dalej mianowanie dyrektorów, nie będzie żadnych konkursów, nie będzie nic, bo po co, trzeba obsadzić swoimi ludźmi wszystko, co się da. Nie wiem, ile jeszcze wolnych stołków zostało w tym państwie, ale chyba już niewiele, żeby je obsadzić ludźmi z Prawa i Sprawiedliwości.

W związku z tym uważamy, że rzeczywiście nie jest to dobre rozwiązanie. Jeżeli w trakcie prac komisji, a jestem przekonany o tym, że tak będzie, wszystkie poprawki, nawet te najrozsądniejsze, zgłoszone przez kluby opozycyjne zostaną odrzucone, to na pewno Nowoczesna nie poprze tego projektu. Zobaczmy na posiedzeniu komisji, kto tak na dobrą

sprawę jest autorem tego projektu, czy będzie dyskusja nad poprawkami z posłami, którzy się podpisali, czy z panem ministrem, który będzie odpowiadał na pytania, bo rzeczywiście mamy olbrzymie wątpliwości, jak to będzie wyglądało.

Tak że, biorąc pod uwagę zarówno negatywne opinie przedstawicieli klubów opozycyjnych, jak i negatywne opinie środowiska, które... Z jednej strony, możemy mieć świadomość, że niektórzy bronią status quo, dlatego że niektóre instytucje badawcze rzeczywiście nie spełniają standardów, których byśmy chętnie wymagali, i oni bronią się przed tymi zmianami. Niemniej jednak nie można wrzucać wszystkich do jednego worka i traktować wszystkich jednakowo. Dlatego też weźmiemy również pod uwagę negatywne opinie środowiska, negatywne opinie pozostałych klubów.

W związku z tym, tak jak powiedziałem, jeżeli te najistotniejsze poprawki, które przynajmniej w jakimś sensie poprawią ten projekt, nie zostaną przyjęte, klub Nowoczesna będzie przeciwko tej ustawie. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Joanna Schmidt, Koło Poselskie Teraz!

Bardzo proszę.

Poseł Joanna Schmidt:

Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Za każdym razem, gdy na tej sali prezentowany jest projekt dotyczący nauki i szkolnictwa wyższego, spotykamy się z różnymi protestami ze strony środowiska naukowego. Chciałabym dzisiaj podkreślić, przypomnieć i jeszcze wziąć pod rozwagę, bo przed nami jeszcze prace w komisji po drugim czytaniu, uwagi Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz KRASP-u.

Przed wszystkim instytucje te zwracają uwagę na wątpliwości, czy przepisy projektowanej ustawy mogą zagwarantować realizację misji sieci badawczej i zapewnić jej skuteczne funkcjonowanie i zarządzanie. Funkcjonowanie sieci powinno być oparte na sprawdzonych modelach zarządzania tego typu przedsięwzięciami, a istnieje ryzyko, że w tym przypadku nie będzie efektu synergii.

KRASP zadaje pytanie, z jakiego powodu, dlaczego akurat 38 instytucji jest włączonych do sieci. Z drugiej strony jest bardzo wysoka ranga członków rady, co nie ma znowu odzwierciedlenia w zadaniach rady, bo możemy uznać, że mają one wyłącznie charakter formalno-biurokratyczny, jako że mówimy o zatwierdzaniu planów, opiniowaniu instytucji, zgody na spółki, łączenia instytucji. Nadzór nad siecią powinien sprawować

Posel Joanna Schmidt

minister właściwy do spraw gospodarki w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw nauki.

Kolejna kwestia, która jest podnoszona, to jest wzrost zatrudnienia. Podana jest liczba ok. 100 osób i trudno oczekiwać, aby taka jednostka prowadziła dobrze działania zarówno koordynacyjne, jak i badawcze, dotyczące również komercjalizacji.

To są uwagi KRASP-u. Do tego odnosi się pytanie, w jaki sposób będzie przeprowadzana dystrybucja korzyści wynikających z komercjalizacji, bo zakładam, że będzie taka możliwość. To znaczy, będą takie sytuacje, kiedy poszczególne instytuty będą podejmować współpracę, będą przeprowadzać badania, a podział korzyści wynikający z komercjalizacji będzie należał do całej sieci Łukasiewicz. Bardzo bym prosiła o odpowiedź, ustosunkowanie się do tych uwag Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego i KRASP-u.

Ja w pierwszym czytaniu zwracałam uwagę przede wszystkim, i ten argument podtrzymuję, że niepokojąca jest tak duża centralizacja instytutów badawczych. Nadal to jest aktualne po pracach w ramach pierwszego czytania w komisji. Nic w tej kwestii się nie zmieniło. Po prostu uważam, biorąc pod uwagę dotychczasowe doświadczenia, jakie mamy ze współpracy z Prawem i Sprawiedliwością, które zawłaszcza poszczególne obszary życia publicznego – tak myślę – że to będzie duże zadęcie, kiedy będą uruchamiane instytuty sieci Łukasiewicz, ale tych efektów nie będzie, a dla biznesu będą mizerne. Tak że bardzo proszę jeszcze raz o rozważę.

Składam poprawkę do art. 97 pkt 3 dotyczącą formy zatrudnienia, mianowania i umów o pracę, bo są tutaj rozbieżności formalne, merytoryczne, jeżeli chodzi o nową ustawę o szkolnictwie wyższym, na co zwracają uwagę eksperci. Na ręce pani marszałek je składam. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce jeszcze zgłosić się do zadania pytania?

Jeżeli nie, zamykam listę.

Jako pierwszy pytanie zadaje pan poseł Piotr Pyzik, Prawo i Sprawiedliwość.

1 minuta na zadanie pytania.

Posel Piotr Pyzik:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam dwa pytania w związku z przedłożonym projektem. Po pierwsze, jak ma się kształtować w związku z powstaniem sieci i centrum sprawa zatrudnienia? Czy liczba osób otrzymujących wynagrodzenie w związku z działalnością sieci będzie na poziomie łącznej liczby osób

osiągających dziś takie wynagrodzenia w ramach instytutów, które mają wejść do sieci?

Druga kwestia, sieć, w szczególności jej serce, czyli Centrum Łukasiewicz, będzie dysponowała w sposób scentralizowany wielkimi możliwościami wpływu na kierunki polityki w zakresie badań i rozwoju w Polsce. Jak wiemy, z ostatnich chociażby wydarzeń opisywanych szeroko w mediach, w dzisiejszym świecie szpiegostwo gospodarcze i wpływanie na rozwój nowoczesnych technologii stanowi istotną część działalności agenturalnej wielu państw. Czy w związku z tym już na tym etapie w ustawie powołującej sieć badawczą nie należałoby zawrzeć zapisów obligujących jej kierownictwo do prowadzenia szczególnej współpracy z Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego, a jednocześnie zobowiązać ABW i inne służby odpowiedzialne za ochronę kontrwywiadowczą do szczególnej ochrony tak newralgicznej instytucji? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Iwona Michałek, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Iwona Michałek:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Ja mam takie krótkie pytanie dotyczące tej magicznej liczby 38. Dlaczego te 38 instytutów wejdzie w skład sieci Łukasiewicz? Czy to będzie sieć otwarta, czy będzie można do niej aspirować? W jaki sposób? I chciałabym jeszcze o coś zapytać, bo tutaj słyszę, że wiele instytutów się broni, to znaczy ma pretensję, protestuje przeciwko tej ustawie, a z moich informacji wynika, że to są instytuty, te które kontestują to, które tak naprawdę w tej chwili żyją z tego, że wynajmują pomieszczenia, a nie ze swoich badawczych osiągnięć. Dlatego też pytam, co z tymi instytutami. Czy one nadal będą funkcjonować, tak jak do tej pory? Czy to je zachęci do jakiejś większej pracy, nie tylko *(Dzwonek)* życia z tego, co wynajmują? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Jerzy Meysztowicz, klub Nowoczesna.

Posel Jerzy Meysztowicz:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nie wiem, dlaczego pani poseł Michałek pyta o to pana ministra, dlatego

Posel Jerzy Meysztowicz

że to jest podobno projekt poselski. W związku z tym ja się zwrócę do posła sprawozdawcy. Pytanie jest takie. Jest 38 wpisanych do sieci. Jak przebiegały konsultacje? Z iloma instytutami rozmawiano? Ile instytutów zgodziło się na wejście do sieci? Chodzi o to, żebyśmy dokładnie wiedzieli, które z instytutów odmówiły przystąpienia do sieci albo wyraziły negatywną opinię na temat przystąpienia do niej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

I bardzo proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego pana ministra Piotra Dardzińskiego.

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Piotr Dardziński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jeśli państwo pozwolą, zacznę w takim razie odpowiedź od pytań pani poseł Iwony Michałek, uzupełnionych przez pana posła Jerzego Meysztowicza na temat tego wątku, który się pojawiał też w innych wypowiedziach – liczby instytutów oraz procesów, w jaki sposób to było konsultowane.

Przygotowany projekt koncepcji Sieci Badawczej Łukasiewicz był konsultowany ze wszystkimi interesariuszami. W formie projektu poselskiego został on wysłany na miesięczne konsultacje, które nie zostały skrócone, a obejmowały wszystkie reprezentacje instytutów. Tak że instytuty mogły się zapoznać z tym projektem. Efekty tych konsultacji państwo byli łaskawi cytować. Mamy uwagi Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich. Chciałbym tutaj państwu zwrócić uwagę, że w większości to nie są opinie odrzucające sam projekt. To są opinie, które odnoszą się do szczegółowych wątpliwości lub pytań, natomiast one nie odrzucają samej idei powołania Sieci Badawczej Łukasiewicz. Innych protestów w ramach tych konsultacji społecznych nie wniesiono. W takim razie to, co my możemy domniemywać, oznacza, że zarówno ze strony Rady Głównej Instytutów Badawczych, jak i innych organów reprezentujących instytuty badawcze tego protestu nie ma.

Kryterium przystąpienia do Sieci Badawczej Łukasiewicz była decyzja nadzorującego instytuty ministra. Ministrowie od wielu lat, nie od kadencji tego rządu, nadzorują poszczególne instytuty i wykonują w stosunku do nich swoje funkcje kontrolne i nadzorcze, które właściwie my powielamy w tej ustawie,

czyli niczego tutaj nie zmieniamy. Właściwy minister po konsultacjach ze swoimi dyrektorami instytutów decydował o tym, które z tych instytutów będą do Sieci Badawczej Łukasiewicz włączone, co oznacza, że decyzje o przystąpieniu do Sieci Badawczej Łukasiewicz podjęły Ministerstwo Przedsiębiorczości i Technologii, i to jest zdecydowana większość instytutów, oraz Ministerstwo Cyfryzacji i Ministerstwo Energii. To była decyzja podejmowana przez ministrów przy konsultacji z dyrektorami. Wszyscy dyrektorzy instytutów, które zostały zadeklarowane jako te, które mogą stworzyć Sieć Badawczą Łukasiewicz, byli konsultowani co do szczegółowych rozwiązań proponowanych w tej ustawie. Co najmniej, wydaje mi się, czterokrotnie spotykaliśmy się ze wszystkimi dyrektorami. Każdy z nich mógł zgłosić uwagi.

Zwróciłem też na to uwagę w czasie posiedzenia połączonych komisji, że część z proponowanych poprawek, które się pojawiały, zgłaszanych zresztą przez związki zawodowe, była... Właściwie my moglibyśmy się zgodzić z tymi propozycjami, ale to oznaczałoby, że musielibyśmy wycofać rozwiązania, które wprowadziliśmy do ustawy na skutek konsultacji społecznych, czyli mówiąc krótko: uwzględnialiśmy te uwagi, które zgłaszali nam dyrektorzy jako bardziej funkcjonalne, i nawet jeśli dzisiaj inna część środowiska chciałaby je zmienić, to my już trwamy przy tych wspólnych ustaleniach.

Te 38 instytutów reprezentuje bardzo różne instytuty. Oczywiście są wśród nich też takie, które tą strukturę przychodów mają nieco mniej optymalną, jak moglibyśmy od nich oczekiwać. Pozwalam sobie na lekko retoryczny... łagodność w stosunku do tych instytutów, dlatego że – to jest bardzo ważne – my po głębszej analizie instytutów doszliśmy do wniosku, że nie jest sztuką zamykać instytuty, sztuką jest wykorzystywać ich potencjał. Bardzo często te instytuty, które są dzisiaj w bardzo trudnej sytuacji, rzeczywiście ratują swój budżet, wynajmując powierzchnie biurowe. Przy lepszej strukturze zarządzania oraz możliwości korzystania, np. z zasobów zarówno kadrowych, jak i infrastrukturalnych innych instytutów, mogą zacząć funkcjonować zdecydowanie lepiej. Dlatego nie chodzi nam o to, żeby likwidować, zamykać albo piętnować tylko i wyłącznie instytuty, chodzi nam raczej o to, żeby łączyć je i wykorzystywać we właściwy sposób ich potencjał.

Sieć jest, jak pytała pani poseł Michałek, otwarta. Będzie można do niej przystępować. Decyzja za każdym razem będzie należała, tak jak konsekwentnie od początku, do właściwego ministra nadzorującego właściwy instytut. Jest też zasadą sieci kooperacja z podmiotami zewnętrznymi. Jak państwo zwrócili uwagę, mamy specjalny przepis, który mówi o możliwości nawiązywania partnerstw, co szczególnie ważne, z uczelniami, dlatego że to odpowiada na problem, który był przez państwa zgłaszany, problem stopni i tytułów naukowych. Kadra naukowa w Sieci Badawczej Łukasiewicz będzie mogła rozwijać swoje ścieżki kariery akademickiej, ale chcielibyśmy w tym

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Piotr Dardziński

przypadku skorzystać z uprawnień, które będą miały uczelnie. Wydaje nam się, że to jest mechanizm nie tylko bardziej atrakcyjny i efektywny, ale też wzmacniający współpracę między uczelniami, instytutami.

Czy mamy do czynienia z jakimiś protestami? Ta ustawa była czy te rozwiązania były tak długo konsultowane ze środowiskiem, że chyba jesteśmy wszyscy w takiej sytuacji, w której chcielibyśmy, żeby doszło do rozstrzygnięć, jak gdyby do samego procesu konsultacji, do rozstrzygnięć i sprawdzenia, zweryfikowania, jak te mechanizmy działają, niż do dalszego nad nimi tylko i wyłącznie dyskutowania.

Pan poseł Piotr Pyzik pytał o to, jaka będzie struktura zatrudnienia. Co do zasady nowe osoby pojawiają się w Centrum Sieci Badawczej Łukasiewicz. To będzie bardzo niewielkie centrum, biorąc pod uwagę porównywalne organizacje francuskie czy niemieckie. Natomiast kwestie zatrudnienia są regulowane zgodnie z prawem pracy, kwestie zatrudnienia w instytutach badawczych, instytutach Sieci Badawczej Łukasiewicz będą podlegać tym samym regulacjom, którym podlegają inne instytuty, czyli prawo pracy nie będzie tutaj naruszać żadnych wymogów.

Rozumiem, że to jest trochę pytanie nawiązujące do tego, jak dużo będzie kadry naukowej w Sieci Badawczej Łukasiewicz. W pierwszym okresie ta liczba będzie tożsama z tą, jaka teraz jest. Natomiast na wszelkie pytania, które dotyczą tego typu kwestii, moja czy nasza odpowiedź jest zawsze taka sama. Decyzje będą podejmowali dyrektorzy i centrum. Jak ma być dalej kształtowana polityka, to nie jest kwestia rozstrzygnięć ministerstwa.

I w ten sposób mam nadzieję, że odpowiedziałem na wszystkie pytania. Jeśli któreś z nich pominąłem, to proszę o wybaczenie i oczywiście udzielimy...

(Poseł Joanna Schmidt: Dystrybucja korzyści...)

Dystrybucja korzyści w samej sieci.

(Poseł Joanna Schmidt: Tak.)

Znaczący, zasada jest taka. Aha, już wiem, właśnie dokładnie ktoś z państwa zwracał jeszcze uwagę na to, że forma prawna jest niekonsekwentna, to chyba był pan poseł Brynkus, że mamy sieć... Centrum Sieci Badawczej Łukasiewicz jest państwową sobą prawną, a instytuty badawcze sieci Łukasiewicz posiadają własną osobowość prawną, nie państwową. To wynika z faktu, że w większości budżet centrum będzie budżetem publicznym, bo samo centrum nie będzie się zajmowało bezpośrednio komercjalizacją. I nawiązuję tutaj do problemu dystrybucji. Centrum nie ma jak gdyby pracować na swój koszt, centrum ma pracować na koszt instytutów, czyli ma być taką klasyczną instytucją wspierającą.

Natomiast co do tego, jak będzie wyglądała struktura dystrybucji środków, czyli nasz algorytm wewnętrzny, to będzie przedmiotem negocjacji i rozmów wszystkich dyrektorów. Czyli dyrektorzy kolegielni

razem z przyszłym prezesem Sieci Badawczej Łukasiewicz ustalą, w jaki sposób środki będą dystrybuowane w sieci, przy czym proszę zwrócić uwagę, że te środki będą składały się z kilku poziomów. Poziom pierwszy to jest ta dotacja, którą dzisiaj instytuty dostają i ona już jest wypłacana, czyli ten podstawowy budżet, który jest budżetem każdego instytutu. Są też środki, które będą przeznaczane na projekty specjalne realizowane w ramach sieci. I jeszcze będą budżety na zadania celowe, które będą budowane w konsorcjach. Za każdym razem decyzja będzie decyzją kolegielną, a zarządzał procesem dochodzenia do zgody, tę dyskusję moderował będzie prezes.

Jeżeli państwo mnie zapytają, czy to jest możliwe, to mogę państwu powiedzieć, że w jednej ze spółek, które nadzorujemy, istnieją np. panele inwestycyjne wprowadzające kulturę, w której żaden z kierowników jednostki wewnątrz spółki nie może dokonać zakupu jakiegokolwiek infrastruktury czy wyposażenia, o ile nie uzyska zgody wszystkich pozostałych kierowników. W tym sensie prezes, dyrektor tej spółki nie decyduje osobiście, tylko mówi: Musicie uzgodnić, co rzeczywiście jest potrzebne całej naszej organizacji. Chcielibyśmy w przyszłości przenieść ten model na wyższy poziom.

Jak państwo widzą, to nie jest kwestia centralizacji, tylko po prostu kwestia koordynacji. Dzisiaj instytuty nie mają tego mechanizmu. A potencjał jest duży i już podczas poprzedniej debaty sejmowej, pierwszego czytania wspominałem o tym, że w tym względzie proponujemy rozwiązania, które są podobne czy analogiczne, zwracam na to uwagę, do tych, które funkcjonują w Niemczech czy we Francji. Mamy doradców z VTT, czyli z bardzo efektywnej sieci fińskiej. Doświadczenia fińskie są dla nas szczególnie istotne, bo jest to kraj, który również nadrabiał pewnego rodzaju zaległości. Ma zdecydowanie mniejszą strukturę w porównaniu z tak potężną organizacją, jak stowarzyszenie Fraunhofera, a potrafi być na tyle efektywna, że zajmuje czwarte miejsce w rankingu tych, którzy najlepiej wykorzystują fundusze ze środków „Horyzontu 2020”. Korzystamy więc z doświadczeń, podchodzimy do nich krytycznie i w sposób roztropny aplikujemy je do naszej rzeczywistości.

Jeszcze raz podkreślę: fakt, że tylko część instytutów wchodzi w skład sieci, moim zdaniem jest zaletą. Można potraktować to jako próbę praktycznego zweryfikowania, czy nie da się procesów komercjalizacji przeprowadzać w innym trybie, niż przeprowadzano je dotychczas – bez likwidacji wcześniejszych. Jeżeli będziemy mieli komercjalizację na uczelniach, w instytutach badawczych, które pozostają w starym reżimie, i w całej Sieci Badawczej Łukasiewicz, będziemy mogli analizować i porównywać, które z tych rozwiązań są najbardziej efektywne.

Ponieważ mam przyjemność być pełnomocnikiem pana premiera do spraw reformy instytutów badawczych, to mogę oczywiście przy tej okazji podkreślić, że wszystkie instytuty są dla nas równie cenne i bę-

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki
i Szkolnictwa Wyższego Piotr Dardziński**

dziemy wspierać również te instytuty badawcze, które nie będą funkcjonować w ramach Sieci Badawczej Łukasiewicz. Bardzo dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

I bardzo proszę sprawozdawcę komisji panią poseł Lidię Burzyńską.

Poseł Lidia Burzyńska:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Wielu posłów zadawało pytanie, kto jest autorem projektu. Chcę podkreślić, że jego autorzy to grupa posłów, ale nietrudno zauważyć, że materia tego poselskiego projektu dotyczy świata nauki i żywo jest z nim związana. Wsparcie ministra nauki i szkolnictwa wyższego jest jak najbardziej na miejscu i świadczy o tym, że zarówno posłom, jak i rządowi zależy na jednym: aby realizować strategię odpowiedzialnego rozwoju, bo jej wprowadzenie ma na celu przede wszystkim powiązanie świata nauki ze światem gospodarki.

Proszę państwa, potencjał instytutów badawczych nie był wykorzystywany do końca właściwie. Polskie instytuty traciły na tym i nie wykorzystywały swoich możliwości. Dlatego też bardzo dziękuję za wszystkie merytoryczne głosy i za dzisiejszą dyskusję. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Gospodarki i Rozwoju w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Komisja Zdrowia przedłożyła sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych, druk nr 3244.

W związku z tym, na podstawie art. 95e regulaminu Sejmu, marszałek Sejmu podjął decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 37. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o Agencji Badań Medycznych (druki nr 3106 i 3221).

Proszę pana posła Tadeusza Dziubę o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Tadeusz Dziuba:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Kilka słów wprowadzenia. Powstanie Agencji Badań Medycznych uzasadniono potrzebą stworzenia wsparcia instytucjonalnego dla aranżowania i finansowania analiz oraz badań naukowych w ochronie zdrowia, co przyczyni się do wzrostu innowacyjności polskiej medycyny. Agencja ma wspierać rozwój badań w dziedzinie nauk medycznych, nauk o zdrowiu oraz rozwój technologii medycznych, w tym – co bardzo ważne – niekomercyjnych badań klinicznych produktów leczniczych oraz wyrobów medycznych. Ma wspierać też badania epidemiologiczne oraz modelowanie na bazie dużych publicznych zbiorów danych w ochronie zdrowia.

Wszystkie wymienione tutaj i podobne funkcje Agencji Badań Medycznych są ważne, ale wydaje się, że najważniejsza jest funkcja aranżowania, organizowania, koordynowania i finansowania niekomercyjnych badań klinicznych, czyli badań klinicznych, które nie są finansowane przez koncerny farmaceutyczne czy koncerny działające na rynku wyrobów medycznych.

Tego typu instytucje publiczne, jak Agencja Badań Medycznych, działają w wielu krajach rozwiniętych i wpływają moderująco i inspirująco na rynki badań klinicznych, m.in. poprzez podejmowanie badań, które nie leżą w polu zainteresowania koncernów. W wielu krajach pozwalają one budować potencjał rozwoju w sferze narodowych systemów ochrony zdrowia, pomnażając przy okazji dochody jednostek publicznych tych krajów. Ciekawostką jest to, że ze strony niektórych spośród tych zagranicznych instytucji płyną sygnały oczekiwania na powołanie polskiego odpowiednika, jakim będzie Agencja Badań Medycznych. Trzeba pamiętać, iż mocną stroną polskiego systemu ochrony zdrowia jest kadra medyczna dysponująca dużym potencjałem badawczym i dobrze rozwiniętą infrastrukturą badawczą. Jest ona przygotowana do prowadzenia badań o dużym zaawansowaniu. Krótko mówiąc, czas najwyższy na powołanie Agencji Badań Medycznych.

Projekt rządowy w tej kwestii został nieco zmodyfikowany w następstwie prac w Sejmie. Główne zmiany są następujące. Po pierwsze, wprowadzono zasadę powoływania prezesa agencji w trybie postępowania konkursowego, zachowując oczywiście wszystkie wysokie wymagania względem kandydata, które

Posel Sprawozdawca Tadeusz Dziuba

projekt przewidywał. Po drugie, zdecydowano się wyraźnie, a nie domyślnie, na przeniesienie na pełniącego obowiązki prezesa agencji w okresie przejściowym, czyli w okresie przed powołaniem prezesa, jego kompetencji ustawowych, tj. kompetencji ustawowych przypisanych szefowi agencji. Po trzecie, wprowadzono kilka poprawek o charakterze porządkującym oraz legislacyjnym.

Większością głosów sejmowa komisja zdrowia odrzuciła dziewięć poprawek zgłoszonych w trakcie prac, które ostatecznie stały się tzw. wnioskami mniejszości. W imieniu komisji, mam nadzieję, że w imieniu całej komisji, wyrażam przekonanie o potrzebie szybkiego uchwalenia ustawy o Agencji Badań Medycznych. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Chciałabym serdecznie przywitać panie z Piotrkowa Trybunalskiego, które są dzisiaj w Sejmie, ponieważ wylicytowały zaproszenia do Sejmu, wspierając chore dzieci w akcji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Bardzo paniom dziękujemy. *(Oklaski)*

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwsza głos zabierze pani poseł Bernadeta Krynicka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Bernadeta Krynicka:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość stanowisko dotyczące projektu ustawy o Agencji Badań Medycznych, druk nr 3106.

Projekt dotyczy określenia zasad funkcjonowania instytucji finansującej i wspierającej organizacyjnie badania naukowe w dziedzinie nauk medycznych i nauk o zdrowiu. Na wstępie pragnę zaznaczyć, że powstanie Agencji Badań Medycznych, której głównym celem jest rozwój działalności innowacyjnej w dziedzinie nauk medycznych i nauk o zdrowiu, wpisuje się w przyjętą przez rząd „Strategię na rzecz odpowiedzialnego rozwoju”. Wzrost nakładów na badania i rozwój, który docelowo przełoży się zarówno na korzyści zdrowotne dla pacjentów, jak i wzrost znaczenia innowacyjnych sektorów gospodarki, to kolejny krok w stronę zrównania potencjału Polski i krajów Europy Zachodniej. Niekommercyjne badania kliniczne, które stanowią dziś zaledwie 1% wszystkich badań klinicznych przeprowadzanych w Polsce, dają badaczom unikalną możliwość rozwiązania problemów stawianych przez zlecającego, który nie kieruje się wyłącznie chęcią maksymalizacji zysków. W krajach, w których funkcjonują

instytucje podobne do agencji, odsetek badań niekommercyjnych często przekracza 30%. Badania niekommercyjne w przeciwieństwie do tych zlecanych przez międzynarodowe koncerny farmaceutyczne pozwalają znaleźć nowe, niestosowane do tej pory wskazania w przypadku już funkcjonujących leków. To także nadzieja na powrót do zdrowia chorujących na choroby rzadkie, dla których nie powstaną nigdy rozwiązania komercyjne. Silna Agencja Badań Medycznych daje możliwość weryfikacji wyników innych badań, spośród których zgodnie z danymi prezentowanymi przez wiodące czasopisma aż 40% nie udaje się powtórzyć. Czy rzeczywiście Polskę stać na to, aby wydawać setki milionów złotych na produkty, które dopuszczono do obrotu na podstawie takich danych? To pytanie pozwolę sobie pozostawić bez odpowiedzi.

Agencja Badań Medycznych będzie w przyszłości stanowić także o sile polskiej gospodarki, w której sektor medyczny może być jednym z filarów działalności innowacyjnej. Z badań przeprowadzonych w Stanach Zjednoczonych wynika, że każdy dolar zainwestowany w badania i rozwój przekłada się na prawie 15 dolarów wpływów ze sprzedaży nowych leków. Polscy pacjenci zasługują na to, aby mieć dostęp do leków produkowanych w kraju. Branża farmaceutyczna przynosi wielomilionowe zyski i tworzy wysokopłatne miejsca pracy. Czas, aby pojawiły się one nie tylko w Paryżu i w Londynie, ale także w Krakowie, Białymstoku czy Rzeszowie.

Powstanie nowej instytucji to zawsze inwestycja. Powstaje więc pytanie: Czy stać nas dziś na to, aby taką inwestycję zrealizować? Rząd Prawa i Sprawiedliwości po raz kolejny wskazuje kierunek rozwoju silnej Polski. Będzie ona silna tylko dzięki instytucjom, które będą w stanie podejmować się ambitnych projektów. Agencja Badań Medycznych to nie eksperyment, to sprawdzona koncepcja oparta na doświadczeniach, m.in. doświadczeniach Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. Zapewnienie stabilnego i długoterminowego finansowania projektów badawczych przyciągnie naukowców z kraju i z całego świata, a także pozwoli na realizację ambitnych projektów. Chcemy, szanowni państwo, aby kolejne pokolenia odziedziczyły po nas kamień filozoficzny, a nie kamieni kupę.

Panie Ministrze! Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Biorąc pod uwagę powyższe stanowisko, klub Prawo i Sprawiedliwość rekomenduje przyjęcie przez Sejm projektu ustawy o Agencji Badań Medycznych. W trybie przewidzianym w regulaminie Sejmu w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość składam poprawkę do przedstawionego projektu ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Elżbietę Radziszewską, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Poseł Elżbieta Radziszewska:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Muszę powiedzieć, że po tym, jak usłyszałam, że to budowanie agencji wpisuje się w strategię na rzecz zrównoważonego rozwoju i daje polskiej gospodarce siłę i że następnym pokoleniom zostawimy kamień filozoficzny, to właściwie nie wiadomo, co odpowiedzieć.

Ustawa miała usystematyzować problem finansowania badań medycznych ze zwróceniem głównie uwagi na badania niekomercyjne. I to jest jedyna rzecz, która w ustawie dotyczącej tworzenia agencji została uwzględniona, mała rzecz, a mianowicie że jest konkretne finansowanie tych badań. Bo ten problem trzeba rozwiązać, on dzisiaj już jest napięty. I rzeczywiście lekarze, prowadząc te badania, muszą mieć źródło finansowania, i my to popieramy. Ale agencja, która ma być stworzona, będzie zarządzana przez prezesa powołanego na 12 miesięcy przez ministra. Mówiliśmy to, walczyliśmy o to: Zróbcie, żeby jednak ten prezes był wybierany w drodze konkursu, żeby jednak osoby wystartowały, złożyły dokumenty, a komisja konkursowa przeanalizuje, wybierze najlepsze go prezesa, który będzie odpowiadał. Odpowiedź jest taka: Będzie prezes z konkursu, ale po 12 miesiącach, bo na razie to my prezesa mamy. Czyli jest to konkurs po wyborach.

Co jeszcze widzimy w tym projekcie ustawy? Co ten prezes teraz czy raczej p.o. prezesa będzie mógł robić i w ogóle agencja? Będzie inicjowała badania. Bardzo dobrze, ale sama będzie je realizowała. A w jaki sposób? A kto to wie? Bo ani słowa na ten temat nie ma w tej ustawie, jakimi środkami, jakimi narzędziami, jakimi instrumentami. Nie wiadomo, zero informacji. Ha, co jeszcze będzie mogła robić ta agencja? Będzie kupować spółki i spółeczki i w Polsce, i za granicą. Bardzo dobry prezes, postawiony przez ministra, kupi spółkę. Bo jak my coś wymyślimy innowacyjnego, ten kamień filozoficzny pani poseł Krynickiej, to na tym zarobimy, ale będziemy już mieć swoje spółki i spółeczki, będziemy je utrzymywać, finansować. Jak znalazł, swoi malutcy prezesi w tych spółeczkach będą, bo będziemy je mieć. Świetnie.

Będziemy też współpracować z pacjentami, ale jak organizacje pacjenckie zgłoszą swoich kandydatów, to my tak jak w ulegalkach przeberzemy ich sobie, wybierzemy tego jednego, którego my będziemy chcieli, żeby był. Najlepiej jakby był taki, który wspiera filozofię Prawa i Sprawiedliwości i będzie wspierał tę strategię na rzecz zrównoważonego rozwoju, a znajdzie się w radzie fundacji. Radę fundacji powołamy w ciągu 2 miesięcy. Nie wiadomo, co ona przez cały rok działania p.o. prezesa będzie robić, bo on już zrobił wszystko, ale będzie jeden prezes przez nas wybrany.

Jakie – rzecz najważniejsza – są źródła finansowania tejże agencji? Budżetowe? OK. Ale najważniejszym źródłem jest odpis z Narodowego Funduszu Zdrowia. Czyli skąd? Z pieniędzy, które powinny być

przeznaczone na finansowanie leczenia pacjentów. Pacjenci się temu sprzeciwiają. To już wczoraj przedstawiciele organizacji pacjenckiej Fundacja Onkologiczna Alivia mówili na posiedzeniu komisji: Popatrzcie, jest lek wprowadzony do programu lekowego, jest program lekowy, tylko pacjenci go nie dostają, bo Narodowy Fundusz Zdrowia mówi tak: leczenie tym lekiem, ale my pieniędzy wam na to nie damy, bo nie mamy. Praktycznie każdego dnia na Facebooku, na Twitterze, we wszystkich programach telewizyjnych, wszędzie mamy informacje: dajcie wsparcie na leczenie pacjentów, ponieważ fundusz nie ma. Ludzie muszą z kieszeni wyciągnąć i podarować. Trzeba użebrać na leczenie chorego dziecka z chorobą onkologiczną albo na leczenie tego pacjenta z programu lekowego, na który nie ma pieniędzy, z programu lekowego na leczenie raka niedrobnokomórkowego płuc.

Wysoka Izbo! Wielkie słowa, górnołotne, kamienie filozoficzne – kosztem czego? (*Dzwonek*) Kosztem leczenia pacjentów.

Klub Platformy nie będzie popierał tej ustawy. Zgłaszamy, pani marszałek, poprawki, które składam na pani ręce. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł. Bardzo dziękuję. Zapraszam pana posła Pawła Skuteckiego, klub Kukiz'15.

Poseł Paweł Skutecki:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ja reprezentuję nie tyle środowisko... tzn. w ogóle nie reprezentuję środowiska lekarzy, naukowców, badaczy, tylko środowisko pacjentów. Patrzymy z ogromnym zdziwieniem i zniesmaczeniem na poziom badań niekomercyjnych w Polsce. To jest rzeczywiście skandaliczne, że jesteśmy zdani wyłącznie na badania finansowane przez koncerny, co ma wprost konsekwencje takie, że ani pan minister, ani lekarze, ani pacjenci tak naprawdę nie wiedzą, co jest podawane naszym dzieciom, co jest podawane nam. My tego nie wiemy, bo nikt tego nie bada za nasze pieniądze. To jest badane za pieniądze koncernów. Zaufanie do koncernów farmaceutycznych jest ciut mniejsze niż do pana ministra, ale niewiele. Tak naprawdę pacjenci przestają ufać, bo skąd mamy brać tę wiedzę, jeżeli badania są finansowane przez jedną ze stron.

Teraz pan minister składa projekt. Tak do końca nie wiadomo, ile pieniędzy, to są setki milionów złotych, ma iść na agencję. Właśnie. Agencję czego? Agencję Badań Medycznych czy agencję finansowania badań medycznych? W pierwszym roku pan minister chce wydać kilka milionów...

(*Poseł Elżbieta Radziszewska: 50.*)

...na wszystko: sprzęt, czynsze, etaty, ale ani złotych, który może służyć do prowadzenia

Posel Paweł Skutecki

badan. No chyba że tu chodzi o jakieś badania intelektualne, do których sprzęt nie jest potrzebny, ale wydaje mi się, że chyba szkoda tych pieniędzy.

Mamy dzisiaj trzy instytucje w Polsce, które mogą prowadzić tego typu badania, o których pan minister mówił przy tej ustawie. Po co pan minister chce powoływać czwartą? Żeby były etaty dla czwartego zarządu, dla czwartego prezesa? Czytając tę ustawę dosłownie, ma się wrażenie, że prezes tej agencji już jest wybrany. Ustawa ma wejść w życie po 14 dniach i raptem po kolejnych 2 tygodniach ma już być cały szkielet finansowy, szkielet koncepcyjny. To znaczy, że już ktoś jest. Na korytarzach się o tym mówi, panie ministrze. To nie jest tajemnica.

Ja bym bardzo chciał takiej ustawy, która powoła rzetelny instytut, rzetelną agencję, która będzie naprawdę w imieniu Polaków, a nie w imieniu koncernów, badała to, co podajemy naszym dzieciom, naszym rodzicom i pacjentom, ale ta ustawa, panie ministrze, tego nawet nie obiecuje. Już nie mówię: gwarantuje. Ta ustawa tego nie obiecuje. Ta ustawa stworzy tak naprawdę kolejną instytucję do zatrudniania pana kolegów. Wahaliśmy się, dyskutowaliśmy w klubie, czy jeśli chodzi o tę ustawę, głosować przeciw, czy się wstrzymać, dać panu jakiś kredyt zaufania, ale moim zdaniem, panie ministrze, pana resort już wyczerpał ten kredyt zaufania. Nie jesteśmy, ja nie będę, w stanie tego poprzeć. Marzę o tym, żeby rzeczywiście w Polsce badania niekomercyjne stanowiły co najmniej kilkadziesiąt procent, tak jak to ma miejsce we wszystkich krajach Europy, ale nie tędy droga, panie ministrze. Niech pan te pieniądze po prostu przekaże instytucjom, które te badania już dzisiaj prowadzą, potrafią je prowadzić, mają kadre, mają sprzęt, mają know-how. Naprawdę nie trzeba tworzyć nic nowego. Od samego mieszania herbata, panie ministrze, nie staje się słodsza. Trzeba tam dosypać cukru. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Chciałam przywitać Piotrkowski Szczep Drużyn Harcerskich „Opoka” wraz z KPH. Witamy państwa serdecznie. *(Oklaski)*

A teraz zapraszam pana posła Jana Łopatę, Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów.

Posel Jan Łopata:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Poselskiego Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demo-

kratów mam zaszczyt zaprezentować stanowisko wobec sprawozdania komisji o rządowym projekcie ustawy o Agencji Badań Medycznych.

Wysoki Sejmie! Inicjatywa rządu w tym zakresie, jak podaje się w uzasadnieniu, ma na celu określenie zasad funkcjonowania instytucji finansującej i wspierającej organizacyjnie badania naukowe w dziedzinie nauk medycznych i nauk o zdrowiu, m.in. inicjowane przez instytucje zarządzające systemem opieki zdrowotnej, i w ten sposób zapewnienie dynamicznego, jak napisano, rozwoju nauk medycznych oraz nauk o zdrowiu i związanej z tym poprawy funkcjonowania systemu opieki zdrowotnej oraz wzrostu innowacyjności polskiej medycyny, oczywiście dla dobra pacjentów. Głównym celem działania agencji będzie finansowanie projektów badawczych i prac rozwojowych w dziedzinie nauk medycznych i nauk o zdrowiu oraz projektów interdyscyplinarnych o celach medycznych, które wyłaniane będą w drodze konkursu – to dalej z uzasadnienia. Ponadto zadaniem agencji będzie wydawanie opinii i ekspertyz w dziedzinie nauk medycznych i nauk o zdrowiu na rzecz podmiotów administracji publicznej.

Powstanie Agencji Badań Medycznych jest uzasadnione niesatysfakcjonującym – warto to jeszcze raz zacytować: jest uzasadnione niesatysfakcjonującym – poziomem finansowania badań naukowych w dziedzinie nauk medycznych i nauk o zdrowiu oraz koniecznością zapewnienia instytucjonalnego wsparcia dla finansowania analiz oraz badań naukowych w ochronie zdrowia. Jej powstanie zapewni rozwój nauk medycznych. Kropka. Tyle z tego uzasadnienia.

Same dobre, wspaniałe argumenty, świetlana przyszłość instytucji, jaką będzie, bo zapewne tak się stanie, Agencja Badań Medycznych, i w ogóle polskiej służby zdrowia. Ale, Wysoka Izbo, panie ministrze, przecież wszyscy doskonale wiemy, że to tak nie działa. Nie od ilości i nazwy instytucji zależy kondycja danej dziedziny życia społecznego. Poziom finansowania badań naukowych i systemu ochrony zdrowia też nie będzie zależeć od powołania kolejnej instytucji. Ale z tym, że poziom finansowania jest niski, niesatysfakcjonujący, zgodzić się trzeba, bo to zjawisko niestety się potęguje. Dostajemy informacje – i prośby o interwencję – o pogarszającej się kondycji samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej, których zobowiązania ogółem na koniec roku ubiegłego, roku 2018, to ok. 13 mld zł. Następuje również bardzo dynamiczny wzrost zobowiązań wymagalnych. To już kwota blisko 2 mld zł. Jeśli chodzi o zobowiązania z III kwartału 2018 r. w porównaniu ze zobowiązaniami z I kwartału, o tę dynamikę, to jest to aż 120%. To bardzo niepokojące zjawisko. Zobowiązania płatnicze wymagalne dotyczące leków i materiałów medycznych to już ponad 50%. Przecież to wprost zagraża pacjentom.

Przytaczając te dane, nie chcę ani prezentować tu wizji katastroficznej, ani też zaprzeczyć potrzebie powołania tej nowej instytucji. Chodzi o to – tak jak

Posel Jan Łopata

już wcześniej padało – żeby to było w innych ramach, na innych zasadach.

Chcę również zaapelować o rozsądek i priorytety, o ustanowienie priorytetów, i w tę stronę kieruję mój głos. Chcę również poprzeć te głosy w dyskusji, które mówią, że każdy grosz bezpośrednio umniejszający środki z Narodowego Funduszu Zdrowia pogarsza i tak tragiczną sytuację ochrony zdrowia.

Wysoki Sejmie! Mówię to bez entuzjazmu, ale niestety nie mogę poprzeć projektu ustawy powołującej Agencję Badań Medycznych. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Marek Ruciński, klub Nowoczesna.

Posel Marek Ruciński:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Projekty ustaw, jak ten dzisiaj procedowany o Agencji Badań Medycznych, powinny służyć rozwojowi polskiej medycyny oraz wsparciu badań prowadzonych przez naszych specjalistów. Cieszę się, że choć część postulowanych zmian ustawy została wprowadzona jeszcze podczas prac podkomisji.

Na początku kadencji szczerze wierzylbym, że uchybienia w tym projekcie spowodowane były wyłącznie niedopatrzzeniami. Obserwując ostatnie lata, zdaję sobie jednak sprawę, że chęć wyłaniania preza tej instytucji w drodze nominacji była celowa. Na całe szczęście zdecydowany sprzeciw znacznej części członków podkomisji spowodował wycofanie się z tego wątpliwego pomysłu. Szkoda, że postulaty określenia wymagań względem kandydatów na poszczególne stanowiska kierownicze, na co zwracało uwagę m.in. Biuro Analiz Sejmowych, nie zostały zrealizowane. Przypuszczam, że ma to ułatwić obsadzenie tych etatów odpowiednimi osobami. Do takich działań, które Nowoczesna uważa za absolutnie niedopuszczalne, zdążyliśmy się przyzwyczaić.

Najgorszy jest jednak fakt, że w tej samej opinii Biura Analiz Sejmowych czytamy również: projektowane regulacje w niedostatecznym stopniu gwarantują zachowanie bezstronności przy wyborze projektów. Oznaczać to może, że w kolejnej już instytucji państwowej nominacji partyjni będą swobodnie decydować o sposobie wydatkowania publicznych pieniędzy, najprawdopodobniej przekazując je na projekty i badania bliskie światopoglądowi rządzących. W tym miejscu chciałbym zwrócić uwagę na poprawkę, którą złożę na ręce pani marszałek w imieniu Klubu Poselskiego Nowoczesna. Poprawka ta gwarantuje, a nie jedynie umożliwia, udział ekspertów w ocenie projek-

tów. Państwowe instytucje naukowe powinny stanowić wzór do naśladowania w zakresie merytorycznego przygotowania pracowników oraz wydatkowania środków publicznych. Tym samym postępowania konkursowe i obiektywne kryteria wpływające na wybór finansowanych projektów powinny być czymś naturalnym, a udział ekspertów przy ich ocenie powinien być obligatoryjny.

Niestety pod rządami Prawa i Sprawiedliwości postępuje ideologizacja opieki zdrowotnej: likwidacja programu in vitro, krok po kroku wprowadzane klauzule sumienia dla różnych profesji obejmujących pracę z pacjentami, eliminowanie prywatnych świadczeniodawców, jak miało to miejsce w przypadku ustawy o tzw. sieci szpitali, czy przeznaczanie 100 mln zł na program naprotechnologii. To tylko nieliczne przykłady traktowania systemu ochrony zdrowia jak prywatnego gabinetu. Teraz jesteśmy świadkami tworzenia agencji, której budżet będzie sięgał kilkuset milionów złotych rocznie, a jej prezes będzie mógł dowolnie przeznaczać te środki, np. na niekomercyjne badania nad skutecznością naprotechnologii. Tymczasem ten sam budżet mógłby zostać przeznaczony przede wszystkim na szybszy dostęp do lekarzy specjalistów.

Szanowni Państwo! Wszyscy jesteśmy beneficjentami badań medycznych, niezależnie od tego, jakie wartości wyznajemy. Ich dofinansowanie powinno być dla nas priorytetem. W tym celu powinniśmy brać za przykład gotowe, działające już rozwiązania w innych krajach. Brytyjska instytucja Medical Research Council, która jest odpowiednikiem powstającej właśnie Agencji Badań Medycznych, jest finansowana z dotacji podmiotowych. A zatem, jeśli chcemy rozwijać badania w Polsce, powinniśmy finansować je w ten sam sposób. Obecnie, ze względu na wieloletnie zaniedbania, niekomercyjne badania w Polsce to jedynie 2% rynku, podczas gdy w innych krajach jest to blisko 30%.

W związku z tak licznymi wątpliwościami, o których wspomniałem, Nowoczesna uważa, że choć rozwój badań medycznych w Polsce jest pożądanym i bardzo istotnym, to ustawa w tym kształcie jest nie do przyjęcia. Zagłosujemy przeciwko temu projektowi. Składam poprawkę na ręce pani marszałek. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce jeszcze dopisać się do listy zadających pytania?

Jeżeli nie, zamykam listę.

Jako pierwsze pytanie zadaje pan poseł Michał Szczerba, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

1 minuta na zadanie pytania.

Posel Michał Szczerba:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Oczywiście w Polsce brakuje niekomercyjnych badań medycznych, ale mam wrażenie, że w przypadku tej ustawy i Agencji Badań Medycznych nie o to chodzi. Chodzi o miejsce, chodzi o stanowisko, chodzi również o nową instytucję, którą będzie mogła obsadzić ta ekipa. To jest naprawdę bardzo przykre, bo pieniądze na leczenie pacjentów chcecie państwo przeznaczyć na funkcjonowanie Agencji Badań Medycznych. Odpis w kwocie 0,3% przychodów NFZ to jest zabranie pieniędzy, z których korzystają polscy pacjenci, seniorzy w ramach opieki geriatrycznej, która leży, panie ministrze. Chorzy na Alzheimera są leczeni w zakładach opiekuńczo-leczniczych, gdzie niedoszacowanie wynosi ok. 40%, a państwo tworzyacie nową instytucję, której zadania de facto wykonuje w tej chwili Narodowe Centrum Badań i Rozwoju. Czy nie lepiej te środki wykorzystać (*Dzwonek*) w innym celu? Czy nie lepiej zostawić te środki w NFZ i skierować do realnego wykorzystania na leczenie naszych seniorów? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Alicja Chybicka, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Alicja Chybicka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Czy poprze pan poprawkę, którą mam przed sobą, a która dotyczy wydzielenia badań niekomercyjnych pod względem funduszu na te badania w ramach agencji badań i oddzielenia, również w konkursie, od całej masy innych zgłoszeń? Według zapisów ustawy staniecie w kolejce do badań niekomercyjnych, które nie przyniosą żadnej firmie żadnego zysku... Zysk z tych badań będzie czerpał jedynie pacjent, który w przypadku gdy te badania nie są w Polsce prowadzone, często nie jest leczony według nowoczesnych terapii. Tak naprawdę w chwili obecnej nie ma możliwości, aby bez strasznie karkołomnych wyczynów, proszenia sponsora, którym jest rektor, który na to nie ma pieniędzy, a płacą pozabudżetowe ośrodki... (*Dzwonek*) Czy poprze pan tę poprawkę? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Elżbieta Gelert, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Elżbieta Gelert:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Pytanie o finansowanie z budżetu Narodowego Funduszu Zdrowia. To już tutaj padło kilka razy, ale chciałabym, żeby pan to potwierdził: Czy znane są panu przypadki, że za rok 2018 w tej chwili sporo szpitali nie ma zapłacone za leki, jeśli chodzi o schematy i programy lekowe? Są to dosyć duże kwoty w skali całej Polski, natomiast państwo przewidujecie odpis 0,3 z budżetu Narodowego Funduszu Zdrowia. Na sam rok 2020 jest to ponad 250 mln zł. Jest to bardzo dużo pieniędzy, które mogłyby być – tak jak już mówił mój przedmówca – wykorzystane na co innego. Państwo w tej chwili lekką ręką rozdajecie pieniądze z narodowego funduszu, których wykorzystanie chyba nie jest właściwe. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Proszę, pan poseł Piotr Pyzik, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Piotr Pyzik:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym zapytać o merytoryczne racje przemawiające za powołaniem nowego podmiotu w ramach i tak bardzo dużej administracji publicznej. Czy te same zadania mogłaby np. pełnić powołana nowa komórka w ramionach NCBR-u lub już istniejącego innego podmiotu? Dziękuję uprzejmie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Anna Kwiecień, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Anna Kwiecień:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Pragnę dopytać, czy w innych państwach funkcjonują podobne agencje wspierające niekomercyjne badania medyczne. Jeśli tak, to czy przewidujemy współpracę z takimi agencjami? Czy takie agencje po prostu do nas kierują jakieś zapytania i prośby, abyśmy powołali tego rodzaju instytucję, która umożliwiłaby im współpracę?

Chciałabym dopytać, jak takie agencje wpływają na rozwój potencjału medycznego w tamtych krajach, a jak będzie się to przekładało na rozwój tego potencjału u nas w naszym państwie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Tadeusz Dziuba, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Tadeusz Dziuba:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Spór budzi, jak słyhać na tej sali, kwestia przekazywania środków funduszu ochrony zdrowia – marginalnej zresztą wielkości...

(Poseł Lidia Gądek: Nie marginalnej.)

...a mianowicie 3% – na niekomercyjne badania kliniczne.

Proste pytanie: Czy polscy pacjenci z tego tytułu będą uzyskiwali korzyści pośrednie czy bezpośrednie? Chciałbym dla porządku przypomnieć, że fazy trzecia i czwarta badań klinicznych dotyczą po prostu leczenia chorych, często lekami czy środkami medycznymi dopuszczonymi do obrotu, tylko dla sprawdzenia niektórych nowych aspektów działania tych leków. Dziękuję. (Oklaski)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Lidia Gądek, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Poseł Lidia Gądek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Nazwa: Agencja Badań Medycznych brzmi tak bardzo dumnie i wydawałoby się, wszyscy powinniśmy się zgadzać co do zasady, że niekomercyjne badania medyczne powinny dzisiaj otrzymać wsparcie, ale tu się kończy entuzjazm właściwie wszystkich stron, jak się okazuje, sali sejmowej.

Pytań jest wiele, część już z nich padła. Ktoś powiedział o marginalnej kwocie z Narodowego Funduszu Zdrowia. Ta marginalna kwota to równowartość tego, co wydajemy na wszystkie szczepienia refundowane w Polsce dla dzieci i dorosłych, więc czy to jest marginalna kwota? No to dołożymy tę drugą marginalną kwotę, którą chcemy przeznaczyć na te cele, i zafundujemy polskim dzieciom, polskiemu społeczeństwu nowocześniejsze szczepionki, które dzisiaj są dostępne na rynku, a na które ponoć nie było nas stać, kiedy wprowadzaliśmy np. szczepienia przeciwko pneumokokom. To po pierwsze.

Po drugie... (Dzwonek) Jeszcze jedno pytanie. Po drugie, kiedy dowiemy się, jaka będzie czytelność naboru wniosków do badań? Bo dzisiaj z ustawy nie wynika absolutnie nic poza tym, że będzie to pełna uznaniowość. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę, pani poseł Krystyna Wróblewska, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Krystyna Wróblewska:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Bardzo cieszę się, że ustawa o Agencji Badań Medycznych jest procedowana w polskim parlamencie. Takie agencje powoływane są w różnych krajach europejskich, także w Stanach Zjednoczonych. Badania naukowe są motorem rozwoju gospodarek europejskich i gospodarek światowych, co powoduje podniesienie jakości medycyny.

Moje pytanie, panie ministrze, brzmi: Jakie są szanse dla polskiej gospodarki i dla polskich pacjentów związane z powstaniem Agencji Badań Medycznych? Bardzo serdecznie dziękuję. (Oklaski)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Beatę Małecką-Libere, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Poseł Beata Małecka-Libera:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Jak widzimy, najwięcej emocji budzi jednak kwestia finansowania tej agencji. Rzeczywiście może rozsądniej byłoby wzmocnić NCBR i tam ulokować fachowców i zrobić o wiele mocniejszą ścieżkę zdrowotną, niż jest w tej chwili. Natomiast zabieranie tych pieniędzy z Narodowego Funduszu Zdrowia budzi wątpliwości, nawet wśród posłów PiS-u. Bardzo więc proszę o zastanowienie się, tym bardziej że z informacji, które mamy, dowiadujemy się również, że sławetna ustawa, tzw. ustawa 6% PKB, również nie do końca spełnia oczekiwania tego systemu. Okazuje się bowiem, że wydatki na rok 2019 są planowane zgodnie z zasadą, tylko że alokacja tych pieniędzy ma polegać na tym, że są przypisywane do roku 2017, w związku z czym nastąpi jednak zmniejszenie ilości środków (Dzwonek) na ochronę zdrowia. Do tego jeszcze zabranie pieniędzy z Narodowego Funduszu Zdrowia powoduje nasze duże obawy. Stąd pytanie: Może jednak wróćmy do NCBR-u?

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Stanisław Tyszką)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję pani bardzo.

Pan poseł Krzysztof Szulowski, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Krzysztof Szulowski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Też należę do grona osób, które wiążą wielkie nadzieje z powołaniem Agencji Badań Medycznych. Mam nadzieję, że w niedalekiej przyszłości wreszcie polska myśl medyczna, naukowa znajdzie swoje przełożenie na powstanie nowych leków, znalezienie nowych sposobów leczenia czy też uzyskanie bardzo ważnych danych.

Moje pytanie dotyczy tzw. badań interdyscyplinarnych, a więc związanych z różnymi obszarami nauki. Są takie obszary wspólne dla medycyny i weterynarii. Podam dwa przykłady: zoonozy, czyli choroby zwierząt i ludzi, które są przenoszone ze zwierząt na ludzi, i np. kwestia antybiotykooporności, pojawiania się bakterii, które są odporne na antybiotyki, gdzie też są związki pomiędzy światem (*Dzwonek*) weterynarii a światem medycyny ludzkiej.

Czy podmioty z obszarów weterynarii lub wspólnie z podmiotami z medycyny ludzkiej będą mogły aspirować, występować o środki pochodzące z tej nowo powołanej instytucji? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Bernadeta Krynicka, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Bernadeta Krynicka:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Podczas pierwszego czytania projektu ustawy o Agencji Badań Medycznych w zasadzie wszystkie kluby poparły pomysł powstania takiej agencji.

(*Poseł Elżbieta Radziszewska: Nieprawda.*)

Specjalnie na to posiedzenie komisji przybył pan prof. Marian Zembala, były minister zdrowia w rządzie Platformy Obywatelskiej. Chciałabym przypomnieć słowa pana profesora. Cytuję: Agencja Badań Medycznych rozwinęłaby naukę i medycynę; tę inicjatywę należy poprzeć ponad podziałami. Podobnego zdania były też pani była premier Kopacz i pani prof. Chybicka.

Szanowni Państwo! Dopiero na posiedzeniu podkomisji pani prof. Radziszewska, karcąc panią prof. Chybicką, która w efekcie opuściła posiedzenie podkomisji, przekonała ją, żeby zmieniła zdanie. (*Dzwonek*)

Szanowni Państwo! Pytanie do opozycji: Co się wydarzyło, że zmieniliście zdanie?

(*Poseł Elżbieta Gelert: To są pytania do opozycji?*)

Kto i w jaki sposób przekonał panią poseł Radziszewską, że pani tak torpeduje ten projekt ustawy? Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Poseł Elżbieta Radziszewska: Pytania są do ministra.*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję pani serdecznie. Dziękuję pani bardzo.

Pan poseł Paweł Skutecki, Kukiz'15.

Bardzo proszę.

Poseł Paweł Skutecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Nie licząc pieniędzy, które być może pójdą na badania, chcę powiedzieć, że samych tych pieniędzy, które pójdą tylko na administrację, na te rzeczy, które nikomu do niczego nie służą oprócz pana kolegów, których pan tam zatrudni... Wczoraj na posiedzeniu Komisji Zdrowia usłyszeliśmy, że 10 zł, 7 zł na dobę, żeby sfinansować obecność rodzica przy chorym dziecku, przerasta możliwości polskiego państwa. Nie sądzi pan, że lepiej byłoby te pieniądze jednak skierować w tamtą stronę?

Drugie pytanie. W tej ustawie jest taki art. 29. Zna pan go. Agencja miała zajmować się badaniami niekomercyjnymi. Świetna rzecz. W tym artykule pisze pan, że agencja będzie mogła powoływać spółki, obejmować udziały w spółkach w Polsce, ale też w ramach podatkowych. Serio chodzi o badania? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Tomasz Latos, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Tomasz Latos:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Oczywiście, że ta agencja jest niezwykle potrzebna, i oczywiście, że wypełni lukę. Jest to niezbędne do tego, aby to, co odkrywa się w Polsce, zostawało w Polsce, mogło być wykorzystane przez polskie firmy, a nie przez koncerny zagraniczne.

Dodatkowo macie państwo pecha – zwracam się do kolegów z Platformy Obywatelskiej – bo ja kilkanaście lat pracuję w Komisji Zdrowia i pamiętam, jak to finansowanie wspomnianych szczepionek państwo zabieraliście z pieniędzy ministerialnych i wrzuciliście do Narodowego Funduszu Zdrowia. Proszę spraw-

Posel Tomasz Latos

dzić, takie są fakty, taka była ustawa. Przeniesiono finansowanie do Narodowego Funduszu Zdrowia, więc nie lejcie teraz krokodylich łez, że oto coś będzie zabrane. Te pieniądze notabene też trafią do pacjentów...

(*Posel Elżbieta Radziszewska*: Promile.)

...ale będzie jakieś tam finansowanie z Narodowego Funduszu Zdrowia. Pamiętajcie o tym (*Dzwonek*), bo ta ustawa jest naprawdę potrzebna i szkoda, że zmieniliście zdanie.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Bardzo proszę, pani poseł Elżbieta Radziszewska, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Elżbieta Radziszewska:

Dziękuję, panie marszałku.

Jak widać, jest problem. Nawet posłowie PiS-u nie rozumieją, dlaczego tego zadania, czyli finansowania niekomercyjnych badań, tych niesponsorowanych, nie można powierzyć podmiotowi, który już jest. Bo przecież można to zrobić i my jesteśmy za tym. Deklarowaliśmy to na posiedzeniu komisji i deklarujemy to dzisiaj. Tak, pieniądze na te niekomercyjne badania, proszę bardzo, można przekazać z budżetu i proszę powierzyć je podmiotowi, który funkcjonuje, a nie tworzyć nowego podmiotu. Boli i będzie boleć bardziej, że zabieracie, i to wcale nie promile, z pieniędzy Narodowego Funduszu Zdrowia, tam gdzie są pieniądze na leczenie. A dlaczego? Dlatego że minister finansów nie chce wam dać z budżetu, nie chce wyrazić zgody na tę waszą agencję. A co za problem? 1300 mln zł na telewizję TVPiS – tylko tę końcówczkę, akurat 300 mln, proszę bardzo, na tę agencję... Nie będzie problemu.

(*Posel Lidia Gądek*: I jest agencja.)

My wtedy to poprzemy. Nie na telewizję reżimową, tylko na leczenie pacjentów.

(*Głos z sali*: Na TVN i „Gazetę Wyborczą”.)

I jedno tylko odpowiem, panie marszałku, pani poseł Krynickiej. Pan poseł prof. Zembala powiedział to w swoim imieniu i proszę jego pytać. Być może ma takie poczucie, że nie wypełnił do końca tego, co zaczął, czyli nie rozwiązał do końca sprawy finansowania niekomercyjnych badań. Być może używam przesadnego określenia, ale może ma kaca moralnego, że tego nie dokończył.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Proszę kończyć, pani poseł.

Posel Elżbieta Radziszewska:

I my to popieramy, pani poseł.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Okej, pani poseł, dziękuję bardzo.

Posel Elżbieta Radziszewska:

Nie popieramy tworzenia agencji, która pożera pieniądze pacjentów. I basta. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Bardzo proszę o odpowiedź podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia pana Janusza Cieszyńskiego.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Janusz Cieszyński:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję za pytania. Co prawda większość tych spraw mieliśmy już okazję wyjaśnić podczas posiedzenia komisji, ale chętnie, skoro państwo chcecie do tego wrócić, porozmawiamy o tym także tutaj.

Zaczynamy od pytania pana posła Szczerby: Czy nie lepiej te środki wykorzystać w innym celu, skoro jest Narodowe Centrum Badań i Rozwoju? Szanowni państwo, odpowiedź na to pytanie jest bardzo prosta i szkoda, że pana posła nie ma na sali, żeby tej odpowiedzi wysłuchał.

(*Posel Elżbieta Gelert*: Ojej, niegrzecznie.)

Dzisiaj na badania niekomercyjne wydajemy 1%, a w krajach Zachodu jest to 30%. I to pokazuje, w jaki sposób obecne instytucje, które realizują zadania w państwie ocenie podobne, ale w naszej ocenie niepodobne...

(*Posel Elżbieta Radziszewska*: Wiemy, że w waszej ocenie jest inaczej.)

I to było wielokrotnie podnoszone podczas obrad komisji. Jeżeli zajrzymy do ustaw o NCN, o NCBR czy o innych instytucjach, które funkcjonują w ekosystemie badań czy też oceny technologii medycznych, to widzimy jasno, że te cele są rozłączne z celem powołania Agencji Badań Medycznych, który jest jasno wskazany w ustawie, a tym celem jest prowadzenie działalności innowacyjnej.

Pani poseł Chybicka pytała, czy poprzemy poprawkę dotyczącą wydzielenia funduszu na badania niekomercyjne. Pani poseł, w pełni zgadzamy się z tym, że badania niekomercyjne powinny być finan-

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Janusz Cieszyński

sowane, to jest bardzo jasno wskazane w ustawie, natomiast warto też zapoznać się z uzasadnieniem, gdzie wprost wskazujemy, że środki z odpisu z Narodowego Funduszu Zdrowia zostaną przeznaczone właśnie na badania niekomercyjne.

Chciałbym też od razu sprostować pewną nieścisłość. Szanowni państwo, w ocenie skutków regulacji bardzo jasno wskazujemy, że w ciągu najbliższych 10 lat większość środków na funkcjonowanie Agencji Badań Medycznych będzie pochodziła właśnie z budżetu państwa. A celem wprowadzenia takiego instrumentu finansowania, jakim jest odpis z Narodowego Funduszu Zdrowia, jest wprowadzenie stabilnego i przewidywalnego źródła finansowania, które jest niezbędne do tego, żeby prowadzić wieloletnie projekty.

Pani poseł Gelert pytała o kwestię finansowania przez Narodowy Fundusz Zdrowia programów lekowych w 2018 r. Pani poseł, oczywiście, wszystkie faktury, które spłyną do Narodowego Funduszu Zdrowia, które są poprawnie przedstawione do rozliczenia, zostaną zapłacone. Trwają jeszcze ostatnie działania związane z zamknięciem roku w Narodowym Funduszu Zdrowia. Wszyscy państwo doskonale wiecie, że instytucja, która dysponuje budżetem ponad 80 mld zł, musi z tego budżetu rozliczyć się co do złotówki. Narodowy Fundusz Zdrowia zgodnie z ustawą jeszcze ma czas na to rozliczenie. I doskonale państwo wiecie, że to są bardzo duże pieniądze, dotyczą bardzo wrażliwych rzeczy, bo właśnie finansowania terapii lekowych. Właśnie dlatego Narodowy Fundusz Zdrowia potrzebuje czasu na to, żeby te rozliczenia przeprowadzić, i one zostaną co do złotówki przeprowadzone.

Pan poseł Pyzik pytał, czy Narodowe Centrum Badań i Rozwoju nie mogłoby przejąć tych zadań. Tak jak już mówiłem, Narodowe Centrum Badań i Rozwoju realizuje inne zadania i jest w obecnym stanie instytucją, która zajmuje się co do zasady dystrybucją środków pochodzących z Unii Europejskiej. To zadanie wykonuje dobrze. Natomiast to jest zadanie różniące się zadaniami, które przewidzieliśmy dla Agencji Badań Medycznych. Stąd w naszej ocenie powołanie takiej komórki nie spełniłoby tego warunku, który stawiamy przed Agencją Badań Medycznych.

Pani poseł Kwiecień pytała, czy w innych państwach takie instytucje funkcjonują, czy planujemy współpracę. Funkcjonują, mówiliśmy o tym także podczas prac komisji i podkomisji, m.in. właśnie w Wielkiej Brytanii i w Stanach Zjednoczonych. I szanowni państwo, to nie jest instytucja, którą powołujemy w ciemno. Rozmawialiśmy już z przedstawicielami tych zagranicznych instytucji, odbyło się szereg wizyt zarówno naszych przedstawicieli w Stanach Zjednoczonych, jak i przedstawicieli zagranicznych instytucji w Polsce, podczas których już omawialiśmy przyszłe perspektywy współpracy. Tak że ten komponent międzynarodowy w badaniach naukowych

jest niezwykle istotny, bo polska nauka będzie silna nie wtedy, kiedy będzie się rozwijała wyłącznie we własnym sosie, ale właśnie wtedy, kiedy będzie aktywna na arenie międzynarodowej.

Pan poseł Dziuba pytał o to, czy efekty funkcjonowania agencji będą wyłącznie pośrednie, przyszłościowe, czy też mówimy o bezpośrednim, już dzisiaj pozytywnym wpływie na pacjenta. Polscy pacjenci będą mogli uczestniczyć w badaniach klinicznych, które będzie prowadziła agencja. Tak że skorzystają na jej istnieniu i funkcjonowaniu właśnie poprzez możliwość korzystania ze świadczeń, których agencja będzie udzielać w toku tych badań.

Pani poseł Gądek pytała o konkursy. Szanowni państwo, w ustawie jest wprost wskazane, że każdy konkurs odbywa się w ramach programu, i ustawa jasno precyzuje, że każdy program musi mieć określone mierzalne cele i plan działań. Jest to zapisane w projekcie ustawy. Dlatego podchodzimy do tego profesjonalnie, pokazujemy państwu, że takie wymagania są postawione już na poziomie ustawy. Nie mówimy państwu: Uwierźcie nam na słowo, to zrobi racjonalny prezes. Nie. Wskazujemy to jasno w ustawie: Żeby można było wydać jakiegokolwiek pieniądze w ramach konkursu, należy najpierw opisać program, określić realne, mierzalne cele tego programu, a następnie przedstawić plan jego realizacji. I dopiero wtedy możemy mówić o wydawaniu jakiegokolwiek publicznych pieniędzy.

Jeżeli chodzi o pytanie pani poseł Wróblewskiej, jakie są szanse dla polskich pacjentów i polskiej gospodarki, szanowni państwo, to są szanse na to, żebyśmy w końcu mieli instrument umożliwiający prowadzenie niekomercyjnych badań klinicznych w Polsce, badań, których teraz się nie prowadzi. Tak jak mówiłem na wstępie, na razie chodzi o 1-2%, a nie 30%, tak jakbyśmy tego oczekiwali.

Pani przewodnicząca Małecka-Libera też pytała o NCBR. Szanowni państwo, jeżeli już wskazujemy jakąś inną instytucję, która miałaby się tym zająć, spójrzmy... W mojej ocenie działalność żadnej z nich nie jest bliska temu, czym ma się zajmować Agencja Badań Medycznych, ale pewnie bliższa temu byłaby działalność Narodowego Centrum Nauki. Dlatego jeżeli już podsuwacie państwo takie pomysły, to naprawdę zachęcam do tego, żeby zapoznać się z tym, jak te instytucje obecnie działają, i chociaż spróbować trafić w tę najbliższą w odniesieniu do projektu o ABM.

Jeżeli chodzi o pytanie pana posła Szulowskiego dotyczące badań interdyscyplinarnych, to oczywiście one będą możliwe i oczywiście celem agencji jest współpraca właśnie interdyscyplinarna, możliwa także w dziedzinie weterynarii.

Teraz w odpowiedzi na pytanie pana posła Skuteckiego muszę przyznać, że pan poseł ma wyjątkowe zasługi dla szerzenia nieprawdziwych informacji, które uderzają bezpośrednio w interes polskich pacjentów. Mam nadzieję, że pan zdaje sobie z tego sprawę. To, co pan mówi, i to, co pan mówił jeszcze pod-

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Janusz Cieszyński

czas przedstawiania stanowiska klubu, gdzie zakwestionował pan zasadność badań... Bardzo zachęcam do refleksji.

(Poseł Paweł Skutecki: Nie badań tylko...)

(Poseł Elżbieta Radziszewska: Finansowania.)

Nie, nie, nie. Ja dokładnie słuchałem tego, co pan mówił. Pan kwestionował zasadność, pan kwestionował wyniki badań, w oparciu o które prowadzone jest obecnie leczenie. Wydaje mi się, że naprawdę powinien się pan zastanowić nad tym, czy warto z mównicy sejmowej mówić takie rzeczy, bo słuchają tego ludzie, którzy są tutaj, na galerii, którzy oglądają to w telewizji lub w Internecie. I oni się później zastanawiają: Skoro ktoś powiedział, że to, co nam ordynuje lekarz, a przecież na sali mamy też lekarzy, jest oparte na niepotwierdzonych badaniach, to czy ja powinienem się leczyć? W oparciu o tego typu fake news – i pan sobie doskonale z tego zdaje sprawę – ludzie nie podejmują leczenia zgodnego z aktualną wiedzą medyczną. Ja naprawdę zachęcam do daleko idącej refleksji. Czy to jest na pewno miejsce, żeby mówić takie rzeczy, jeżeli nie ma się na to bardzo twardych dowodów? Wydaje mi się, że pan ich nie ma, bo cały czas zwraca się pan do ministerstwa z pytaniami, czyli ewidentnie w pana wiedzy wciąż są jeszcze jakieś luki. Natomiast odpowiadając na pana pytanie, czy nie lepiej byłoby dać te pieniądze na wyżywienie dzieci, powiem tak: Był pan wczoraj na posiedzeniu komisji i pamięta pan dyskusję. Ten projekt został skierowany do podkomisji właśnie po to, żeby nad nim popracować, tak żeby spełniał oczekiwania wszystkich państwa, oczekiwania pacjentów. I liczę na to, że z podkomisji on wróci w takiej formie, że wszyscy państwo go zaakceptujecie, uznacie, że to jest ważny cel, żeby dziecko, które trafia do polskiego szpitala, było tam z rodzicem.

Pyta pan również o zakładanie spółek. Szanowni państwo, to nie jest projekt wyłącznie o charakterze badawczym. Jest to projekt również o charakterze gospodarczym i normalne jest to, że taka instytucja obejmuje udziały w spółkach. Proszę zapoznać się dokładnie z projektem. Tu nie chodzi o to, żeby powoływać nowe spółki, które zajmą się nie wiadomo czym, chodzi o to, żeby dać możliwość powoływania spółek, także we współpracy z zagranicznymi inwestorami. W takiej sytuacji normalne jest to, że wtedy obejmuje się akcje albo udziały. To jest normalna praktyka gospodarcza, tak działają też inne instytucje rozwojowe, które z powodzeniem w Polsce funkcjonują.

I jeszcze ostatnie pytanie. Pani poseł Radziszewska pytała, czy nie lepiej pozostawić te pieniądze w Narodowym Funduszu Zdrowia. Szanowna pani poseł, mówimy o tym od samego początku pracy nad tym projektem. To jest w naszej ocenie idea, według której długoterminowo zwróci się to pacjentom. Bardzo jasno określamy, skąd pochodzą pieniądze, na co mogą być przeznaczone, zapewniamy, że pieniądze

z Narodowego Funduszu Zdrowia nie trafiają na cele inne niż niekomercyjne badania kliniczne. Stąd w naszej ocenie to jest inwestycja, która docelowo polskiemu pacjentowi się opłaci.

W związku z powyższym wyczerpałem temat, odpowiedziałem na pytania i zachęcam wszystkich państwa do poparcia tego projektu, zgodnie z tym, co przedstawiła komisja. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Poseł Elżbieta Radziszewska: Sprostowanie, panie marszałku.)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Bardzo proszę, pani poseł Radziszewska w trybie sprostowania.

Poseł Elżbieta Radziszewska:

Pan minister źle zrozumiał to, co powiedziałam. Po pierwsze, jeśli chcielibyśmy pieniądze powierzyć instytucji, która już jest, to oczywiście należałoby zmienić ustawy. Niech pan nie udaje, że pan tego nie wie. Po drugie, nie sprzeciwiamy się finansowaniu tych badań niekomercyjnych, tylko mówimy: oczywiście tak, tylko nie kosztem polskich pacjentów. Pan mówi, że ten projekt jest projektem również o charakterze gospodarczym, dlatego będziecie kupować spółki i spółeczki, a na dokładkę, nie wiadomo wedle jakich kryteriów, będziecie dawać pieniądze przedsiębiorstwom, które już funkcjonują. Panie ministrze, to ma być program naukowy, a nie program gospodarczy. Gospodarczy realizujecie w inny sposób, ale nie z pieniędzy NFZ-etu i nie z pieniędzy, które powinny być przekazane na leczenie pacjentów. Pan powiedział: profesjonalnie. Właśnie wiemy, profesjonalnie rozwiązaliście problem leczenia dentystycznego dzieci w małych miejscowościach: 16 dentobusów. (Dzwonek) I nic więcej nie powiem, bo to wstyd i sromota.

(Poseł Anna Kwiecień: A wy jak przez 8 lat to rozwiązaście? Zero.)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Jeszcze pan poseł Skutecki w trybie sprostowania. Bardzo proszę.

Poseł Paweł Skutecki:

Panie ministrze, albo pan mnie kompletnie nie zrozumiał, albo pan w bardzo brzydki sposób manipuluje. Absolutnie nie jestem przeciwko badaniom, a tym bardziej badaniom niekomercyjnym. Jak można tak mówić? Pokazuję to tylko, panie ministrze. Wspomniał pan, że nie mamy, że ja nie mam zaufania

Posel Paweł Skutecki

do tych badań, które są prowadzone dzisiaj, tak? Dokładnie o tym pan mówił. Jak pan kupuje książkę i chce pan wybrać najlepszą książkę, to sugeruje się pan tym, co jest napisane na okładce czy niezależną recenzją? Jak pan kupuje samochód, to pan sprawdza, co mówi o tym producent czy co mówią niezależne testy? O tym mówię. Chcę wierzyć, że podejmuje pan decyzje – pan, no, podległe panu instytucje – dopuszczając jakiegokolwiek lek w Polsce na rynek, mając swoje badania. A pan tych badań nie ma. W znacznej większości pan ich nie ma, bo sam pan przyznaje, że są tylko badania komercyjne finansowane przez tych, którzy to produkują. Jak można im ufać? Jak można im ufać bezgranicznie? O tym tylko mówiłem, panie ministrze. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, sprawozdawca komisji pan poseł Tadeusz Dziuba.

Posel Tadeusz Dziuba:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Zabierając głos w imieniu komisji, wyraziłem nadzieję, że powołanie Agencji Badań Medycznych poprą wszyscy posłowie Komisji Zdrowia. Jak wiemy na podstawie wystąpień klubowych, nadzieje okazały się płonne. W związku z tym czuję się zobowiązany powiedzieć o trzech sprawach.

Po pierwsze, to nie jest przypadek, że w krajach cywilizacyjnie rozwiniętych powołano tego typu instytucje, które w szczególności zajmują się badaniami klinicznymi niekomercyjnymi. To nie jest przypadek, że w tych krajach, gdzie działają takie instytucje, udział badań niekomercyjnych jest znaczący, bo stanowi ok. 1/3. W ten sposób tego typu instytucje, jak Agencja Badań Medycznych, w tych innych krajach moderując wpływają na rynek badań klinicznych, a przede wszystkim niejako przechwytyują postęp techniczny, zatrzymując go w danym kraju.

Po drugie, trzeba wyraźnie powiedzieć, że badania kliniczne to również badania kliniczne trzeciej i czwartej fazy. A badania kliniczne trzeciej i czwartej fazy to nic innego, mówiąc w wielkim skrócie, jak leczenie pacjentów. Badania kliniczne bezpośrednio służą leczeniu, a zatem to chociażby jest uzasadnieniem tego, by w ułamkowym stopniu korzystać ze środków Narodowego Funduszu Zdrowia.

I wreszcie trzecia sprawa. Ci, którzy tak martwią się o to, że w wymiarze 3% Narodowy Fundusz Zdrowia finansować będzie instytucję, która będzie się zajmować polskimi niekomercyjnymi badaniami klinicznymi, radziłbym zerknąć do raportu Najwyższej Izby Kontroli sprzed ok. 10 lat, poświęconego właśnie kontroli szpitali, które prowadziły badania kliniczne.

Otóż proszę państwa, z tej kontroli wynika, że Narodowy Fundusz Zdrowia finansuje, tylko że w sposób niejawnym, badania kliniczne zlecane oczywiście przez koncerny farmaceutyczne. A więc myślę, że rozwiązanie proponowane przez obecny rząd jest rozwiązaniem stukrotnie lepszym niż to, z czym mamy do czynienia do dziś. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję*).

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Zdrowia w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o projektach ustaw:

— o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 oraz niektórych innych ustaw,

— o zmianie ustawy o zwrocie podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej,

— o zmianie ustawy Prawo ochrony środowiska.

Sprawozdania to odpowiednio druki nr 3242, 3245 i 3230.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, marszałek Sejmu podjął decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Proponuję, aby w tych przypadkach Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu oraz w dyskusjach nad tymi punktami porządku dziennego wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 38. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o wypowiedzeniu Umowy między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Republiką Finlandii o ochronie prawnej i pomocy prawnej w sprawach cywilnych, rodzinnych i karnych, podpisanej w Helsinkach dnia 27 maja 1980 r. (druki nr 3110 i 3151).

Proszę pana posła Andrzeja Matusiewicza o przedstawienie sprawozdania komisji.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Sprawozdawca Andrzej Matusiewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panowie Ministrowie! Przedstawiam sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o wypowiedzeniu Umowy między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Republiką Finlandii o ochronie prawnej i pomocy prawnej w sprawach cywilnych, rodzinnych i karnych, podpisanej w Helsinkach dnia 27 maja 1980 r.

Marszałek Sejmu skierował do pierwszego czytania ten projekt ustawy na wspólne posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Spraw Zagranicznych.

O czym jest ten projekt?

Wysoka Izbo! To są tylko dwa artykuły. Pierwszy to jest wyrażenie zgody na dokonanie przez pana prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wypowiedzenia umowy między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Republiką Finlandii o ochronie prawnej i pomocy prawnej w sprawach cywilnych, rodzinnych i karnych, podpisanej w Helsinkach 27 maja 1980 r. W projekcie omyłkowo napisano, że to blisko 30 lat, a to już blisko 40 lat. Były rozmowy na poziomie eksperckim oraz przedstawicieli ministerstw spraw zagranicznych Republiki Finlandii i Polski. Jest oczywiście zgoda na wypowiedzenie tej umowy przez drugą stronę. Jednak przypomnę pewne fakty. Republika Finlandii od 1989 r. jest członkiem Rady Europy, Polska jest członkiem Rady Europy od 1991 r. Mówię o tym, dlatego że pewne dyrektywy w zakresie ochrony prawnej i pomocy prawnej w sprawach cywilnych, rodzinnych i karnych już wyłączały wiele postanowień tej umowy. Finlandia jest od 1995 r. członkiem Unii Europejskiej, Polska, jak wiadomo, od 2004 r.

Wysoka Izbo! Przede wszystkim jest wiele przepisów wspólnych w tym zakresie dla wszystkich państw członków Unii Europejskiej. To kwestie wykonywania orzeczeń w sprawach małżeńskich, wykonywania orzeczeń w sprawach władzy rodzicielskiej, kwestie dotyczące Konwencji o pomocy prawnej w sprawach karnych pomiędzy państwami członkowskimi Unii Europejskiej. Z 2000 r. jest ta konwencja. I dlatego można określić, że ta umowa już jest przepisem martwym i powinna być wyłączona z obrotu prawnego. Dochodzą jeszcze inne sprawy, np. europejski nakaz dochodzeniowy. Była tu może kwestia zastosowania trybu, bo też warto wiedzieć, że konstytucja PRL-u nie przewidywała trybu ratyfikacji umowy międzynarodowej z uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie. My mamy przepisy art. 89–91 konstytucji, które te sprawy regulują.

Wysoka Izbo! W imieniu obu komisji wnoszę o poparcie tego projektu ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

I bardzo proszę, pan poseł Piotr Pyzik, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Piotr Pyzik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! No cóż, bierzemy pod uwagę fakty, o których wspominał mój przedmówca, to znaczy kwestie takie, jak to, że niemal wszystkie przepisy tej umowy dwustronnej zostały zastąpione przepisami innych traktatów lub przepisami prawa unijnego, bierzemy pod uwagę tę kwerendę, szczegółową analizę, którą Ministerstwo Sprawiedliwości, Prokuratura Krajowa, Ministerstwo Spraw Zagranicznych przeprowadziły, w wyniku czego stwierdziły, że umowa praktycznie przestała być stosowana, oraz bierzemy pod uwagę konsultacje, o których mój poprzednik, przedmówca wspominał, co ja może doprecyzuję. Ze stroną fińską przeprowadzono je na szczepku eksperckim 2 lata temu i rok temu na szczepku ministerstw sprawiedliwości i stwierdzono, że można wycofać to z obrotu prawnego w odpowiedni sposób. Chodziło o to, że stroną inicjującą proces konsultacji w tym przypadku była strona polska, w związku z tym my to procedujemy na tej drodze. Umowa została zawarta, jak wiadomo, 38 lat temu, natomiast 16 października 1981 r. ta umowa weszła w życie. Ważnym aspektem dzisiejszej procedury jest fakt, że nastąpiło to zgodnie z art. 29 tej umowy. Umowa została zawarta na okres 5 lat i zgodnie z art. 30 ust. 2 zdanie pierwsze ulega automatycznemu przedłużeniu na kolejne okresy pięcioletnie. Najbliższy taki okres upływa 16 października 2021 r. W związku z tym wdrożenie tej procedury niemal półtora roku przed tą datą wydaje się jak najbardziej stosowne. Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość oczywiście będzie głosował za tym. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Pan poseł Norbert Obrycki, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Norbert Obrycki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Przedstawiam stanowisko klubu Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska wobec procedowanej

Posel Norbert Obrycki

ustawy. Zdajemy sobie sprawę, że procedujemy nad umową, która już ma 40 lat. Nie ma PRL-u. Polska i Finlandia są w Unii Europejskiej, przyjęły wspólnotowe prawo, *acquis communautaire*. Przepisy innych traktatów lub przepisy prawa unijnego zastąpiły w międzyczasie w praktyce przepisy tej starej umowy i wypowiadamy niemającą już znaczenia w praktyce umowę międzynarodową. Dlatego klub Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska popiera wypowiedzenie umowy między Polską a Finlandią z 27 maja 1980 r. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Bardzo proszę, pan poseł Adam Szłapka, Nowoczesna.

(Poseł Dominik Tarczyński: Tej partii już nie ma. A nie, jest jeszcze.)

Posel Adam Szłapka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W rzeczywistości jest to po prostu dostosowanie naszej bazy prawno-traktatowej do rzeczywistości, zunifikowanie tego z realnością wewnątrz Unii Europejskiej, dlatego nie ma tutaj żadnych kontrowersji.

Klub Nowoczesna zgłasza za tą ustawą. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Bardzo proszę, pan poseł Grzegorz Długi, Kukiz'15.

Posel Grzegorz Długi:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Prawo, tak jak wystąpienie z tej mównicy, powinno być krótkie, zrozumiałe i mówiące wyraźnie, o co chodzi. Powinno być jak najmniej prawa, a jak najwięcej zdrowego rozsądku.

To prawo, które chcemy wprowadzić, jest dobre. Dlaczego? Bo zmniejsza ilość prawa, zmniejsza ilość konfliktów, zmniejsza ilość niejasności w prawie. Wobec tego, aby wystąpienie było krótkie, jesteśmy za tym, aby to prawo było prawem, dlatego że zmniejsza ilość bzdur, które codziennie musimy czytać. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, przechodzimy do pytań.

Jeśli ktoś chce się zapisać do głosu, zapraszam.

Zamknę listę po pierwszym pytaniu.

Pierwsze pytanie zada pan poseł Piotr Pyzik, Prawo i Sprawiedliwość.

(Głos z sali: Rozmawia przez telefon.)

Pan poseł skończył rozmowę?

Czas – 1,5 minuty.

Zapraszam.

Posel Piotr Pyzik:

Umowy umowami, ale chciałbym, żeby sprawiedliwość była po naszej sprawie. Przepraszam za ten cytat. Chodzi mi o to, że Finlandia jest jednak krajem skandynawskim, a mamy ostatnio nieciekawe doświadczenia na polu prawa, można powiedzieć, rodzinnego. Chodzi też o Jugendamty.

Moje pytanie, które dotyczy sprecyzowania tej kwestii rodzinnej, jest takie: Czy nasi obywatele w tej przestrzeni na pewno będą dobrze zaopatrzeni? Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Krystyna Wróblewska, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Krystyna Wróblewska:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! Projekt dotyczy wypowiedzenia umowy, w przypadku której wszystkie przepisy utraciły swoje znaczenie z uwagi na zastąpienie ich przez nowe instrumenty współpracy lub ich niestosowanie w praktyce. Dotyczy to umowy między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Republiką Finlandii.

Panie Ministrze! Moje pytanie brzmi: Z iloma krajami w Europie mamy tego typu postpeerelowskie umowy, które chcemy rozwiązać? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Grzegorz Długi: Trzeba by w ogóle rozwiązać PRL.)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

O zabranie głosu proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana Łukasza Piebiaka.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Łukasz Piebiak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ustawa jest krótka, pytania są krótkie. Z szacunku dla Wysokiej Izby postaram się, żeby moje odpowiedzi też były krótkie. Natura tego projektu nie jest kontrowersyjna. *(Oklaski)*

Odpowiem na pytanie pana posła Pyzika. Myślę, że po uchYLENIU tej umowy sytuacja polskich rodzin, polskich dzieci, jeżeli chodzi o to wszystko, co się wiąże z mieszanymi związkami, problemami, które niekiedy w związku z tym występują, się poprawi, bo po prostu nie będzie niejasności co do tego, jaki reżim prawny stosować. Będzie to reżim wynikający z relacji wielostronnych, a nie z umowy, która po 40 latach tak naprawdę wprowadza dużo zamętu, nie przynosi nic dobrego, co zresztą wybrzmiało na tej sali. Dodam też, że sprawami związanymi z opieką nad rodzinami i dziećmi za granicą zajmujemy się bardzo intensywnie. Jeżeli chodzi o systemy skandynawskie, na szczęście nie wszystkie są takie jak system norweski. W związku z tym w przypadku Finlandii nie notujemy problemów w tym obszarze. Po wejściu w życie tej ustawy tym bardziej nie przewidujemy żadnych problemów.

Jeżeli zaś chodzi o takie postpeerelowskie umowy, które są jeszcze, odpowiem bardzo krótko: nie zidentyfikowaliśmy jakiegokolwiek innej. Nie zidentyfikowaliśmy żadnej umowy w tym obszarze, o którym rozmawiamy, chyba że jest coś, z czego nie zdajemy sobie sprawy, dotyczącej relacji prawnych, współpracy sądowej, która musiałaby przejść podobną procedurę. Na bieżąco konsultujemy to z różnymi państwami Unii Europejskiej. Nikt z naszych partnerów tego rodzaju problemu nie sygnalizuje. Myślę, że po wyeliminowaniu tej umowy będziemy mieli, przynajmniej w obszarze unijnym, porządek. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.
Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpiemy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 39. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczypospolitą Polską a Królestwem Danii w sprawie rozgraniczenia obszarów morskich na Morzu Bałtyckim, podpisanej w Brukseli dnia 19 listopada 2018 r. (druki nr 3135 i 3168).

Proszę pana posła Dominika Tarczyńskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca
Dominik Tarczyński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W trakcie posiedzenia komisji była jednomyślność. Nie było żadnej dyskusji, żadnych kontrowersji. Co więcej, wszyscy zagłosowali za.

(Posel Grzegorz Długi: Nawet my.)

Nawet wy.

I teraz totalna opozycja robi konferencję, krzyżując, że jednak się nie zgadza. Nie wiem, co mają w głowach. Nie wiem, dlaczego tak głosują. Nie podjęli żadnej dyskusji, nie zadali żadnego pytania. Głosują, popierając projekt, który de facto jest wypełnieniem prawa europejskiego, chodzi o umowę podpisaną w listopadzie 2018 r., a teraz robią sobie medialne show, mówiąc, że walczą o Polskę.

Prawda jest taka, że przez wszystkie lata ich rządów Polska nie miała tych terenów. Teraz zdobyliśmy 20% i będzie można faktycznie wydobywać surowce. Głosowali za, a teraz protestują, że coś jest nie tak. Powtarzam, jest to wypełnienie podpisanej umowy. Cieszę się, że nie było kontrowersji, że była jednomyślność. Oczywiście trzeba mieć na myśli to i pamiętać o tym, że w interesie Niemiec, Nord Stream jest to, aby takie ustawy nie wchodziły w życie.

Kolejny przykład takiego zachowania to są protesty w sprawie przekopu mierzei. To jest kolejny etap zachowania totalnej opozycji, które jest w interesie Moskwy i Berlina. Takie są fakty i to się przekłada na pieniądze. Na szczęście rządzi Prawo i Sprawiedliwość.

Oczywiście będziemy głosować za jego przyjęciem. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę, głos ma pani poseł Małgorzata Gosiewska, Prawo i Sprawiedliwość.

(Posel Grzegorz Długi: Ani prawo, ani sprawiedliwość.)

Posel Małgorzata Gosiewska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pan poseł Tarczyński wyprzedził to, co chciałam powiedzieć...

(Posel Dominik Tarczyński: Przepraszam.)

...że klub Prawa i Sprawiedliwości oczywiście w pełni popiera projekt przedłożonej ustawy.

Umowa, o której dziś rozmawiamy, tak naprawdę rozwiązuje trwający od lat 70. ubiegłego wieku spór z Danią, co w efekcie wpłynie na dalsze poprawienie dwustronnych relacji. Takie spory, szanowni pań-

Posel Małgorzata Gosiewska

stwo, należy rozwiązywać w drodze negocjacji zgodnie z obowiązującym prawem międzynarodowym, a ta umowa właśnie jest taką drogą.

Obszar polsko-duński jest już ostatnim obszarem morskim, w zakresie którego nie zawarto do dziś wiążącej umowy międzynarodowej. Po związaniu się tą umową całość zewnętrznego przebiegu polskiej wyłącznej strefy ekonomicznej będzie określana w wiążącym prawie i umowach międzynarodowych.

Opozycja właśnie, jak mówił już pan poseł Tarczyński, podnosi zadziwiająco fakt, iż umowa prowadzi do zmniejszenia powierzchni polskiej wyłącznej strefy ekonomicznej.

(*Posel Dominik Tarczyński*: Gdzie w ogóle... Nie mieliśmy nic.)

Zadziwiające, że nie podnosiła tego argumentu podczas posiedzenia komisji. Na tymże posiedzeniu było chyba trzech ministrów. Uzasadniali. Nie przypominam sobie pytań ani dyskusji. Przyjęliśmy ten projekt w dwóch komisjach w sposób jednogłośnie. Czym więc jest dzisiejsze kwestionowanie warunków umowy? Może chodzi właśnie o projekt Baltic Pipe, czyli o nasze bezpieczeństwo i ewentualne opóźnienie tego projektu.

Szanowna opozycjo, przypominam, że z uwagi na sporny charakter szarej strefy Polska i tak nie mogła wykonywać w niej swoich przysługujących uprawnień, a z drugiej strony dzięki tej umowie uzyskamy możliwość swobodnego korzystania ze swoich praw w tej drugiej części tzw. szarej strefy, która pozostanie do Polski wyłącznej dyspozycji (*Oklaski*), jeśli chodzi o strefę ekonomiczną.

Mimo iż zakres przestrzenny tej polskiej wyłącznej strefy ekonomicznej będzie mniejszy, zwiększy to pewność i przewidywalność prawną związaną z możliwością korzystania z niego przez Polskę i polskie podmioty.

I kolejna ważna sprawa, o której wspomniałam, inwestycja Baltic Pipe. Brak tej umowy to konieczność uzyskiwania szeregu pozwoleń, zgód, które są warunkiem niezbędnym dla przeprowadzenia tej inwestycji. Trasa gazociągu podmorskiego przecina właśnie obszar regulowany projektem umowy, o której dziś mówimy, czyli obszar tzw. szarej strefy. Umowa ta jest właśnie ważna choćby ze względu na bezpieczeństwo energetyczne państwa, co chciałam z całą mocą podkreślić.

Dlatego klub Prawa i Sprawiedliwości popiera (*Dzwonek*) projekt ustawy i będzie głosował za. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Norbert Obrycki, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Norbert Obrycki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedstawiam stanowisko klubu Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska odnośnie do ustawy o ratyfikacji umowy między Rzeczypospolitą Polską a Królestwem Danii w sprawie rozgraniczenia obszarów morskich na Morzu Bałtyckim.

Jest to ustawa istotna i dotyczy polskiej racji stanu, nie ma tutaj żadnych kontrowersji. Po raz pierwszy bowiem po 1989 r. w wolnej Polsce polski rząd przedkłada ustawę, która doprowadzi do zmniejszenia powierzchni polskiej wyłącznej strefy ekonomicznej na Bałtyku.

(*Posel Dominik Tarczyński*: A ile było tej powierzchni za waszych czasów?)

Podczas posiedzenia komisji nie uzyskaliśmy przekonującej odpowiedzi...

(*Głos z sali*: Bo nie pytaliście.)

(*Posel Dominik Tarczyński*: W ogóle nie pytali.)

...w imię jakich korzyści Polska zrzeka się do aż 80% dotychczasowego obszaru, do którego rościliśmy sobie prawa...

(*Posel Małgorzata Gosiewska*: Nie padło takie pytanie, nie padło takie pytanie, panie pośle.)

...na mocy ustaw z 1977 r. jako do polskiej wyłącznej strefy ekonomicznej.

Jest to, jak wynika z uzasadnienia ustawy, od ok. 40 lat obszar sporny z Danią, tzw. szara strefa, o powierzchni 3600 km² pomiędzy obszarem na południe od Bornholmu...

(*Posel Małgorzata Gosiewska*: I co z tego mieliśmy? Jakie korzyści z tego mieliśmy?)

...i na północ od polskiego wybrzeża.

W imię jakich interesów i czy w zgodzie z polską racją stanu zachowamy prawa jedynie do 20% tego obszaru, tj. do 720 km²? Nie wynika to wszak z długości południowego wybrzeża Bornholmu w porównaniu z długością polskiego wybrzeża Bałtyku, czyli niewielkiej.

Na posiedzeniach komisji i tutaj uzyskujemy pewną wskazówkę: powiązanie z rozpatrywaną na posiedzeniu Sejmu kolejną umową między Polską a Królestwem Danii, podpisaną w grudniu 2018 r., miesiąc później, czyli miesiąc po tej, dotyczącą współpracy nad projektem Baltic Pipe, procesu podziału szarej strefy na Bałtyku, a także pozwoleń na przebieg trasy gazociągu. Być może stąd taki pośpiech po 40 latach i niekorzystny podział.

(*Posel Małgorzata Gosiewska*: A może nie chcecie tego gazociągu? Powiedzcie to otwarcie. Powiedzcie to otwarcie.)

Jeśli jest to powiązanie...

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Nie, ale zaraz. Bardzo proszę nie przeszkadzać panu posłowi w wypowiedzi. Proszę się zapisać do pytań. Za chwilę będą.

Posel Norbert Obrycki:

...to jest to przykład porażki negocjacyjnej pod rządami PiS i ministra spraw zagranicznych Jacka Czaputowicza...

(*Posel Małgorzata Gosiewska: Kto to mówi?*)

...która to dyplomacja ulega presji naszego uniijnego partnera Danii i pozwala na tak niekorzystny podział Danii, w której interesie, tak jak i Polski, leży położenie tego gazociągu ze względu na możliwość zapewnienia dzięki niemu bezpieczeństwa energetycznego i możliwość rewersu w przyszłości również gazu do Danii.

Żaden odpowiedzialny polityk, przedstawiciel wyborców w parlamencie, nie może zagłosować za rezygnacją Polski z praw do spornego obszaru wyłącznej strefy ekonomicznej w proporcji 20 do 80 na niekorzyść Polski.

Dlatego klub Platformy Obywatelskiej – Koalicji Obywatelskiej nie poprze z tego względu tej ustawy. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Dominik Tarczyński: A dlaczego głosowaliście na posiedzeniu komisji za?*)

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję.

Pan poseł Tomasz Jaskół, Kukiz'15.

Już, panie pośle Tarczyński...

Posel Tomasz Jaskół:

Wielce Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo...

(*Posel Dominik Tarczyński: Co zrobiliście przez 8 lat?*)

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Sekundę, panie pośle.

Panie pośle Tarczyński, czy mógłby pan przestać pokrzykiwać?

(*Posel Dominik Tarczyński: Nie mogę, jak takich głupot słucham.*)

To proszę wyjść z sali w takim razie, jak pan nie może, i przejść się dookoła Sejmu, to może wtedy pan ochłonie.

Proszę bardzo.

Posel Tomasz Jaskół:

Widzę, że niektórym udziela się atmosfera, jakbyśmy dokonywali inwazji na Bornholm.

(*Posel Grzegorz Długi: A byłby czas.*)

Wielce Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt

i wyjątkową przyjemność przedstawić stanowisko klubu Kukiz'15.

I tutaj zwrócę się do pana posła Tarczyńskiego. Nie: nawet wy zagłosowaliście w komisji, ale to my byliśmy prekursorami, jeżeli chodzi o zwrócenie uwagi w tej kadencji na ten problem i na szybką potrzebę jego rozwiązania.

Moje wystąpienie dotyczy oczywiście druków nr 3135 i 3168.

Szanowni Państwo! Umowa zawarta w listopadzie 2018 r. wypływa niejako z uwagi, którą ja w styczniu 2016 r. w imieniu klubu Kukiz'15 zawarłem w interpelacji. Zwróciłem niewątpliwie uwagę na to, że sytuacja nieuregulowania granicy w tzw. wyłącznej strefie ekonomicznej z Królestwem Danii, między Polską a Królestwem Danii, może stanowić istotną przeszkodę m.in. w działalności, jeżeli chodzi o bezpieczeństwo energetyczne Polski. To, że ten spór trwał 40 lat, to nie jest oczywiście dobra informacja. To, że on się zakończył czy się kończy, bo jesteśmy w trakcie procesu ratyfikacji tzw. dużej, to jest to bardzo dobra informacja. Niemniej jednak proszę też zwrócić uwagę na pewne aspekty negatywne.

Chciałbym podziękować bez wątpienia dwóm ministrom, zarówno ministrowi Waszczykowskiemu, jak i ministrowi Czaputowiczowi. Przysłuchiwałem się, wprowadzie tylko i wyłącznie nagraniu wideo, obradom komisji i bardzo słusznie podkreślał znaczenie tejże umowy międzynarodowej pan minister Naimski, i trzeba się z tym zgodzić.

Jeżeli chodzi o istotę tej umowy, o to, czy mamy 20%, a nie mamy 80%, to tak, to fakt. Ale przez 40 lat w szarej strefie, czyli obszarze spornym, nie mogliśmy wykonywać kompletnie żadnych zadań ani nie było żadnych aspektów związanych z tym, co daje nam tzw. konwencja o prawie morza z Montego Bay z 1982 r. A więc lepiej mieć 20% i wykonywać pełne, suwerenne prawa, niż nie mieć nic i w zasadzie w układzie dwustronnym, bilateralnym ciągle pytać o jakiegokolwiek zgody.

(*Posel Dominik Tarczyński: Było zero. Za waszych czasów było zero.*)

I dlatego ma to absolutnie pozytywne znaczenie. Szanowni państwo, oczywiście nie bezpośrednio, ale to wpływa na poprawę relacji polsko-duńskich, choć one i tak są bardzo dobre, a w związku z tym mogą być tylko jeszcze lepsze.

Jestem pod wrażeniem tego, że nagle Platforma Obywatelska podważa jedną z najbardziej zasadniczych zmian. Szanowni państwo, w przypadku terytorium spornego nie mamy do czynienia z możliwością utraty terytorium, tylko z delimitacją, a większość delimitacji na Morzu Bałtyckim, w związku z tym, że to jest morze szczególne, niewielkie (*Dzwonek*), to jest tzw. mediana graniczna. W związku z tym to jest w miarę rozsądny podział.

Oczywiście klub Kukiz'15 będzie głosował za tą ustawą. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, naszym obradom przysłuchują się mieszkańcy miasta i gminy Wasilków w województwie podlaskim. Serdecznie witamy. *(Oklaski)*

Bardzo proszę, teraz pan poseł Radosław Lubczyk, Nowoczesna.

(Poseł Dominik Tarczyński: Oczywiście przeciw.)

(Poseł Radosław Lubczyk: A tu już zaskoczmy...)

(Poseł Małgorzata Gosiewska: Tak nowocześnie przeciw.)

Poseł Radosław Lubczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie od dziś wiemy, że na państwo składają się według Georga Jellinka, wybitnego niemieckiego prawnika, trzy elementy, które muszą ze sobą występować wspólnie, by w ogóle o konstrukcji państwo można było mówić. Zaliczamy do nich: władzę, terytorium i ludność. Przy czym władza została uznana za najistotniejszy z nich, bowiem to ona jest sprawowana na danym terytorium i nad zamieszkującą to terytorium ludnością. Jednakże to właśnie drugi element – wspomniane terytorium – był przedmiotem sporów między państwami i, biorąc pod uwagę obecną sytuację geopolityczną, ciągle jest. Dlatego tak niezmiennie istotną częścią prowadzenia polityki zagranicznej jest uregulowanie spornych kwestii z państwami, które roszczą sobie prawa do określonych połaci terenu czy też zbiorników wodnych. Tak się stało w przypadku szarej strefy przy Bornholmie, a efektem prowadzonych rozmów jest podpisana 19 listopada 2018 r. w Brukseli umowa międzynarodowa między Rzeczypospolitą Polską a Królestwem Danii, w wyniku której spór o tę strefę się zakończył, gdyż z samej definicji umowy wywodziśmy, iż jest to zgodne oświadczenie woli dwóch stron. W wyniku tejże umowy Polsce przypadnie około 715 km² obszaru szarej strefy, co stanowi ok. 20% spornego obszaru. Umowa ta pozwala nam na rozgraniczenie interesów i uzgodnienie statusu tej strefy, ponieważ według prawodawstw krajowych i Polska, i Dania miałyby sprawować nad tym obszarem jurysdykcję.

Teraz, po zawarciu i ratyfikacji tej umowy, będziemy mogli w pełni korzystać z praw przysługujących Polsce jako stronie konwencji o prawie morza z Montego Bay, tj. uzyskamy suwerenne prawo do badania, eksploatacji i ochrony zasobów naturalnych, jurysdykcję w zakresie budowania i tworzenia sztucznych wysp i innych instalacji do badań naukowych dna po naszej stronie linii delimitacyjnej. Ponadto, zważywszy na sytuację geopolityczną Polski, ostatnie wydarzenia z naszym udziałem na arenie międzynarodowej, każda próba ocieplenia naszego wizerunku i, co za tym idzie, potwierdzenie gotowości do współpracy w skali globalnej pomoże nam odzyskać status wiarygodnego partnera. W tym przypadku też nie da się ukryć, że zakończy to blisko 40-letni spór między

naszymi państwami i zacieśnimy w ten sposób dobre relacje z Królestwem Danii. Jesteśmy w końcu sąsiadami na Bałtyku i powinniśmy pozostawać w jak najlepszych stosunkach.

Jednym z najistotniejszych skutków wyrażania zgody na ratyfikację tej umowy będzie również fakt, że uzyskamy pełną pewność prawną co do konkretnego obszaru Bałtyku, co przełoży się na możliwość dokonywania określonych inwestycji bez ryzyka naruszenia czyichkolwiek praw czy interesów.

Jedyne, co nas nurtuje, to rzeczywiście kwestia wstawania z kolan i negocjowanie 20:80. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do pytań.

Jeżeli ktoś chce się zapisać jeszcze do głosu, to zapraszam.

Zamknę listę po pierwszym pytaniu.

Czas pytania – 1,5 minuty.

Głos ma pan poseł Mirosław Suchoń, Nowoczesna.

Poseł Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Oczywiście temat jest niezwykle istotny. Tak długo ciągnące się spory pozbawiają możliwości decydowania o tym, co można wykonywać, czego nie można wykonywać, skutkują koniecznością uzgodnień. To oczywiście dobrze, że Polska dąży do rozwiązywania sporów, trzeba jednak, panie ministrze, postawić pytanie, bo ten wynik 20:80 brzmi trochę tak jak 27:1, na niekorzyść Polski.

(Poseł Grzegorz Długo: Wojna.)

Dlatego, panie ministrze, bardzo proszę, żeby pan jednak podjął tutaj próbę przynajmniej wytłumaczenia obywatelom, dlaczego podział jest taki nierównomierny. Z jednej strony jest 20%, które dotyczą Polski, a Królestwa Danii dotyczy 80% tego obszaru. Myślę, że tutaj powinny paść konkretne wytłumaczenia.

Natomiast, panie pośle, jeżeli mówimy o tym, że można było zadać pytania, to owszem, ale w takim razie bardzo proszę, żeby większość sejmowa nie zwoływała w jednym czasie posiedzeń Sejmu, komisji, zespołów i jeszcze grup bilateralnych, bo w takich warunkach po prostu nie da się normalnie funkcjonować. To jest oczywiście zarzut kierowany nie bezpośrednio do pana posła, tylko do kierownictwa klubu. Ale też trzeba uwzględnić taką sytuację, że posłowie muszą zadawać pytania *(Dzwonek)*, a ministerstwo musi udzielać wyjaśnień. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Małgorzata Gosiewska: Ale państwa parlamentarzyści byli obecni na posiedzeniu komisji i nie zadawali pytań.)

(Głos z sali: Nieprawda.)

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję.

Pani poseł Krystyna Wróblewska, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Krystyna Wróblewska:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Bardzo się cieszę, że projekt, który dotyczy zmiany zakresu przestrzennego polskich obszarów morskich odnoszących się do polskiej wyłącznej strefy ekonomicznej, jest procedowany w polskim parlamencie.

Moje pytanie brzmi: Czy Polska będzie mogła wydobywać surowce na obszarach, które uzyska dzięki tej ustawie? Czy ta ustawa będzie mogła wpływać na bezpieczeństwo energetyczne Polski?

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Anna Kwiecień, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Anna Kwiecień:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam pytanie do pana posła sprawozdawcy.

Panie Pośle! Ponieważ odbyła się tutaj pewna dyskusja i tak wiele pytań, różnych zarzutów zostało przedstawionych, proszę przypomnieć, jak wyglądała dyskusja na posiedzeniu komisji. Czy padały pytania, czy one były skierowane do pana ministra? Co było powiedziane, jaka padła odpowiedź i czy prawdą jest, że spór z Królestwem Danii w tym obszarze trwał aż 40 lat i po tych 40 latach dzisiaj jesteśmy w takiej oto sytuacji, że zostanie podpisana tak ważna umowa, ważna dla obu państw? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję.

Pytanie zadaje pan poseł Grzegorz Długi, Kukiz'15.

Poseł Grzegorz Długi:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Do pytania skłoniła mnie wypowiedź mojego kolegi pana posła Suchonia. Zadam pytanie, bo coś czuję, że w najbliższych dniach będziemy mieli potężną walkę informacyjną, że obecny rząd sprzedał Polskę, zmniejszył terytorium itd. Tak

więc pytanie pierwsze: Czy terytorium naszej republiki się zmniejsza z powodu tej umowy? *(Wesołość na sali, oklaski)* Drugie pytanie: Czy mamy dość kanonierek, aby zrobić porządek z tymi Duńczykami? *(Wesołość na sali, oklaski)* Trzecie pytanie, jak uważam, najważniejsze: Czy to, że tak niekorzystnie sprzedaliśmy część naszego terytorium, wynika z tego, że Dania jest monarchią? Dziękuję bardzo. *(Wesołość na sali, oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Proszę o zabranie głosu podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych pana Piotra Wawrzyka.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Piotr Wawrzyk:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Odpowiem po kolei na pytania, ale myślę, że pytania, które padły w wystąpieniu pana posła Obyrskiego, też będą odpowiedzią na część pytań, które pojawiły się później.

Po kolei. Jeżeli mówimy o zmniejszeniu obszaru, to nie mówimy o zmniejszeniu obszaru państwa polskiego, dlatego że wyłączna strefa ekonomiczna nie jest częścią terytorium państwa. Jeżeli mówimy o podziale 80:20, to musimy wejść na tory prawne, dlatego że od tego momentu zaczyna się – przepraszam za to – mój swego rodzaju wykład natury prawnej.

Mediana, czyli ta linia odległości między Bornholmem a wybrzeżem polskim jest podstawową linią przyjmowaną w orzecznictwie sądów międzynarodowych, w orzecznictwie międzynarodowym i w prawie międzynarodowym jako linia rozgraniczająca takie obszary będące obszarami spornymi. W przypadku kilku krajów mieliśmy takie orzeczenia, np.: Dania – Norwegia, Nikaragua – Kolumbia, ale też Libia – Malta. W każdym z tych sporów podstawą przyjmowaną najpierw jako środek tymczasowy znany nam z innych forów, a później w ostatecznej decyzji była zawsze linia mediany bez odejść, czyli bez podziału. Tak jak my, w przeciwieństwie do tego, co wynegocjowaliśmy.

Po drugie, w przypadku Bałtyku mieliśmy trzy sytuacje, razem z naszą, o podobnym charakterze. Mieliśmy kwestię Szwecji i kwestię Niemiec, jeżeli chodzi o relacje z Danią, z uwzględnieniem szczególnej sytuacji Bornholmu.

Teraz niestety muszę przytoczyć kilka liczb. Zwykle jest tak, że tą okolicznością ewentualnie brana pod uwagę, z naciskiem na ewentualnie, przy stano-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Zagranicznych Piotr Wawrzyk**

wieniu odstępstw od linii mediany jest tzw. proporcja długości wybrzeża, czyli w naszym przypadku – wybrzeża polskiego i wybrzeża Bornholmu. W przypadku tej sprawy, o której wspominałem, Norwegii i Danii, czyli również dotyczy to Bałtyku, ta proporcja długości wybrzeża wynosiła 9,2 do 1. W naszym przypadku, czyli w przypadku Polski – 5,1. O podobnych odległościach, o 8 bądź 8,2, 8,1, mówimy w pozostałych przypadkach, o których wspominałem. Natomiast jeżeli weźmiemy pod uwagę, że wynegocjowane przez Niemcy i Szwecję odstępstwa były rzędu kilku procent przy dużo większej różnicy, jeśli chodzi o długość wybrzeża, podkreślam to, prawie dwukrotnie większej różnicy niż w przypadku Polski i Danii... Wynegocjowaliśmy, mimo że mieliśmy dużo gorszy ten współczynnik, kilka razy większe odstępstwa. Z tego punktu widzenia, podkreślam to, można powiedzieć, że jest to ogromny sukces negocjacyjny, ogromne osiągnięcie, niespotykane w relacjach międzynarodowych. Z tego względu jest to niewątpliwie sukces naszej dyplomacji, pomijając już fakt – to też się pojawiało w wystąpieniach panów posłów – że kończymy 40-letni spór na Bałtyku. Kończymy go największym sukcesem, jaki w tych sprawach został wynegocjowany w relacjach międzynarodowych. *(Oklaski)*

(Głosy z sali: Brawo!)

Po drugie, jeżeli mówimy o związku tego porozumienia z projektem Baltic Pipe, to pamiętajmy o tym, że projekt Baltic Pipe prowadzony jest przez inne osoby, ma inne umocowanie merytoryczne. My negocjowaliśmy, mając na względzie wyłącznie prawo międzynarodowe i interes Rzeczypospolitej bądź, jak kto woli, interes Rzeczypospolitej i prawo międzynarodowe. Dla nas to były podstawowe wyznaczniki, które determinowały przebieg negocjacji w tej sprawie, i żadne, podkreślam to, żadne inne wyznaczniki nie miały tutaj zastosowania. Mówię to jako osoba, która uczestniczyła w tych negocjacjach.

Po trzecie, surowce. Pani poseł pytała o możliwość wydobywania surowców, ale ja dodam jeszcze jeden element, kwestię rybołówstwa. W wyłącznej strefie ekonomicznej, niezależnie od tego, jaka ona jest, niezależnie od tego, jakich krajów to dotyczy, w związku z tym, że jesteśmy w Unii Europejskiej, pod względem rybołówstwa ta umowa w niczym nie zmienia sytuacji naszych rybaków, dlatego że w tym przypadku korzystamy ze wspólnej polityki rybołówstwa. W przypadku surowców natomiast trzeba zwrócić uwagę na dwa elementy. Przede wszystkim w tym zakresie właśnie w związku z tym sporem nie wiemy, co jest pod dnem. Właśnie przez to, że był ten spór, nie mogliśmy tych badań przeprowadzić. Natomiast teraz w tej części szarej strefy, która będzie do naszej wyłącznej dyspozycji, będziemy mogli takie badania przeprowadzić i ewentualnie w pełni z tych surowców korzystać.

Odpowiadając na pytanie pana posła Długiego, powiem, że nie zmniejsza się terytorium państwa. *(Wesołość na sali)*

(Poseł Dominik Tarczyński: Zwiększa się.)

Odpowiadając na pytanie drugie, co do ilości kanonierek, powiem, że nie czuję się kompetentny. Myślę, że to nie byłby dobry pomysł, aby wiceminister spraw zagranicznych wypowiadał się w kwestii wojskowości.

(Poseł Małgorzata Gosiewska: Oj tam, oj tam.)

Trzeci element. Jeżeli chodzi o Danię, to jest to, przypomnijmy, nasz partner w Unii Europejskiej, to jest państwo, z którym mamy bardzo dobre relacje, to jest państwo, z którym dzięki ministrowi Czaputowiczowi, dzięki temu, że mogliśmy wynegocjować to porozumienie, zakończyliśmy wielodziesięcioletni spór, kończąc tym samym ostatni tego rodzaju spór na Bałtyku. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głosy z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.
W trybie sprostowania pan poseł Suchoń.
Bardzo proszę.
1 minuta.

Poseł Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pan poseł Długi kompletnie nic nie zrozumiał z mojego pytania, dlatego był uprzejmy tutaj takie filipiki...

(Poseł Grzegorz Długi: Jak jest niezrozumiałe pytanie, to ja nie rozumiem.)

Widzi pan, panie pośle, na szczęście pan minister zrozumiał moje pytanie i wyjaśnił te kwestie, które budziły wątpliwości posłów. Właśnie od tego jest Wysoka Izba, żeby te wątpliwości wyjaśniać. A jeżeli pan poseł nie toleruje zadawania pytań...

(Poseł Grzegorz Długi: Nawet zachęcam.)

...to trzeba po prostu skupić się na pracy, powiedziałbym, merytorycznej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Bardzo proszę, sprawozdawca komisji pan poseł Dominik Tarczyński.

Poseł Dominik Tarczyński:

Warto zauważyć, ilu posłów Platformy jest teraz na sali. Nie widzę żadnego.

(Poseł Elżbieta Gelert: No jak to? To trzeba patrzeć.)

Posel Dominik Tarczyński

Jeden? A tak, dwóch. Mniej więcej procentowo tyłu was było na posiedzeniu komisji. Na posiedzeniu komisji głosowaliście za. To jest odpowiedź na pytanie pani poseł. Są narzekania na to, że są posiedzenia w tym samym czasie. To nieprawda, panie pośle Suchoń, ponieważ wasi przedstawiciele byli na posiedzeniu komisji, tylko nie wiedzieli, o czym w ogóle jest mowa. A jak się dowiedzieli, to się zorientowali, że coś może być nie tak. Stąd ta konferencja prasowa, na której podają fake newsy, nieprawdziwe informacje. Oczywiście tego, o czym mogliśmy usłyszeć od pana ministra, już nie usłyszymy. Robią konferencję, robią sobie eventy i mówią nieprawdę o 80%. Prawda jest taka, że w czasie rządów Platformy nie było 20%, bo było 0%, a teraz jest 20% i Polska ma uregulowaną sytuację dzięki naszemu rządowi. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Poseł Grzegorz Długi: Ale nie mamy kanonierek.)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Pan poseł Obrycki.

Panie pośle, tylko ja muszę znowu wytłumaczyć: to nie chodzi o to, czy było wymienione pana nazwisko, tylko o to, czy ktoś źle zrozumiał pana wypowiedź.

Jak tak było, to bardzo proszę.

Posel Norbert Obrycki:

Dziękuję, panie marszałku.

Nie użyłem sformułowania, że zmniejsza się terytorium Polski. Mówiłem bardzo wyraźnie o obszarze wyłącznej strefy ekonomicznej, do której rościliśmy sobie prawa tak samo jak Duńczycy. A skoro Duńczycy rościli sobie prawa i była to strefa sporna, to, panie ministrze, rozumiem, że również Duńczycy nie mogli korzystać z pełni praw czy w ogóle nie mogli korzystać z praw w tej spornej strefie. Jeżeli jest tak i mediana jest tym, co rozgranicza według prawa międzynarodowego strefy ekonomiczne między państwami, biorąc literalnie to prawo, to właściwie całą strefę powinniśmy oddać, a jednak coś zostało wynegocjowane, czyli równie dobrze mogłoby być wynegocjowane więcej. I o to nam chodziło, że podział 20 do 80 ma według nas związek z czymś. Stąd to przyspieszenie. Z jakim projektem? Nie uzyskaliśmy na to odpowiedzi. Uważamy, że jeżeli to jest powiązane z projektami infrastrukturalnymi energetycznymi, to nie musiało mieć to miejsca w takich proporcjach, ponieważ jest to w interesie i Polski, i Danii. Będziemy wspierać projekty energetyczne, które mają zapewnić bezpieczeństwo Polsce, zwłaszcza że są kontynuacją naszej inwestycji, którą zrealizowaliśmy – terminalu LNG w Świnoujściu. Dlatego...

(Poseł Małgorzata Gosiewska: Co?)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Panie pośle, proszę kończyć już.

Posel Norbert Obrycki:

...chciałem sprostować to, co zostało źle zrozumiane przez pana ministra. Dziękuję za wyjaśnienia. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpiemy w bloku głosowań.

Ogłaszam 3-minutową przerwę.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 13 min 14 do godz. 13 min 21)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 40. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 3199 i 3241).

Proszę panią poseł Annę Czech o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Anna Czech:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić w imieniu Komisji Zdrowia sprawozdanie tej komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw, druk nr 3199.

Marszałek Sejmu, zgodnie z regulaminem, skierował w dniu 11 lutego 2019 r. powyższy projekt ustawy do Komisji Zdrowia w celu pierwszego czytania. Komisja Zdrowia w dniu 20 lutego przeprowadziła pierwsze czytanie – obszerną dyskusję na temat tej ustawy. Ustawa dotyczy wielu ważnych spraw z zakresu ochrony zdrowia, takich jak poprawa organizacji kontroli prowadzonych przez NFZ, ujęta bardzo szeroko i szczegółowo, zmiany organizacyjne dotyczące nocnej i świątecznej pomocy oraz zasady zabezpieczenia tej pomocy, wprowadzenie ujednoliconej segregacji medycznej dla wszystkich podmiotów, a także zmiany w ustawie o Państwowym Ratownictwie Medycznym polegające na wprowadzeniu mechanizmu zapewniającego racjonalizację przede wszyst-

Posel Sprawozdawca Anna Czech

kim zasobów kadrowych, ale także innych, jak również wiele innych ważnych problemów.

W toku prowadzonej dyskusji i w jej wyniku komisja wprowadziła pięć poprawek merytorycznych i 10 poprawek legislacyjnych. Poprawki merytoryczne dotyczyły usprawnienia realizacji badań naukowych przez Agencję Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji poprzez wpisanie tych badań jako zadania ustawowego. To zapewni poprawę działań i usprawni prace, agencja nie będzie musiała podpisywać kolejnych umów z Ministerstwem Zdrowia.

W stosunku do Agencji Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji poprawka polegała na zwiększeniu limitów kosztów wynagrodzeń pracowników agencji. Zostały wymienione kolejne kwoty. Zwiększenie limitów przedmiotowych jest niezbędne dla prawidłowej realizacji zadań agencji, ponieważ dotychczasowe doświadczenia wskazują, że wspomniane zadania generują wysokie koszty, jako że trzeba zaangażować wysokiej klasy ekspertów. Wyłączono z limitu kosztów wynagrodzeń wynagrodzenia otrzymywane w ramach realizacji projektów współfinansowanych ze środków unijnych i innych projektów.

Następna poprawka merytoryczna dotyczyła uzupełnienia regulacji dotyczących systemu zarządzania trybami obsługi pacjentów SOR, przetwarzania danych osobowych. Zaistniała potrzeba uzupełnienia przepisów ze względu na konieczność zabezpieczenia przed nadużyciami lub niezgodnym z prawem dostępem do danych lub przekazywaniem danych osobowych.

Kolejna poprawka również dotyczyła przetwarzania danych osobowych świadczeniobiorców w celu rozliczania kosztów refundacji leków. To dotyczyło Narodowego Funduszu Zdrowia.

Komisja Zdrowia po szczegółowej analizie i po przegłosowaniu tych poprawek wnosi, aby Wysoki Sejm uchwalić raczył załączony projekt ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Głos ma pani poseł Krystyna Wróblewska, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Krystyna Wróblewska:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość chciałabym przedstawić stanowisko wobec projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

Narodowy Fundusz Zdrowia sfinansuje w tym roku zakup świadczeń i leków dla milionów Polaków na kwotę ponad 80 mld zł. To drugi po świadczeniach społecznych największy strumień pieniędzy, który trafia do społeczeństwa za pośrednictwem organów państwa. Przyjmując tak dużą odpowiedzialność, Narodowy Fundusz Zdrowia musi być pewny, że środki te są wydawane w sposób efektywny i racjonalny. Mając na uwadze powyższe, minister zdrowia przygotował projekt ustawy, której głównym celem jest poprawa skuteczności funkcjonowania kontroli prowadzonych przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Każdego roku w ramach działań funduszu prowadzonych jest ich ponad 2 tys. Zaproponowane rozwiązania powinny pozwolić na osiągnięcie założonych efektów dzięki dwutorowemu działaniu. Po pierwsze, kontrola stanie się skuteczniejsza m.in. dzięki centralizacji wszystkich komórek kontrolnych, które są dziś rozproszone w 16 oddziałach wojewódzkich, a także poprzez stworzenie profesjonalnego korpusu kontrolerskiego, do którego trafią najlepsi i poddani wnikliwej selekcji pracownicy. Wyższe wymagania postawione kontrolerom pozwolą także na powierzenie im dodatkowej odpowiedzialności w zakresie samodzielnego prowadzenia kontroli i podpisywania wystąpienia pokontrolnego.

W rozwiązaniach wzmacniających instytucję kontroli wykorzystane zostały najlepsze wzorce stosowane już przez Krajową Administrację Skarbową i Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Wzmocnienie jednostek kontrolnych funduszu połączone będzie z wdrożeniem nieobecnych do tej pory w praktyce działania Narodowego Funduszu Zdrowia praw kontrolowanego, takich jak: zakaz równoczesnej kontroli ze strony ministra i funduszu, zakaz powtórnej kontroli tego samego zakresu, limit dni roboczych, podczas których może być prowadzona kontrola w danym roku kalendarzowym, a także powiadomienia o kontroli przekazywane z 7-dniowym wyprzedzeniem. Wprowadzony zostanie ponadto obowiązek dokumentowania w postaci zdjęć lub nagrań nieprawidłowości, które zostały stwierdzone w toku oględzin. W celu obniżenia kosztów ponoszonych przez świadczeniodawców i fundusz wymiana dokumentów odbywać się będzie w formie elektronicznej. Warto zwrócić uwagę, że dwa ostatnie rozwiązania stanowią nowość w instytucjach kontrolnych państwa i jeśli spełnią pokładane w nich nadzieje, należy liczyć na ich wprowadzenie w innych działach administracji.

Zasadą, która przyświeca projektodawcom, było umożliwienie sprawnego i konsekwentnego działania wobec podmiotów silnych i wyrozumiałość wobec tych mniejszych. Znalazło to odzwierciedlenie we wprowadzeniu progu bagatelności. Kary poniżej 500 zł nie będą podlegały dochodzeniu przez fundusz, którego służby kontrolne skupią się na incydentach poważniejszych i narażających płatnika na realne straty.

Oprócz zmian dotyczących kontroli ustawa wprowadza rozwiązania poprawiające dostęp pacjentów

Posel Krystyna Wróblewska

do świadczeń w nagłych przypadkach. Szpitale ogólnopolskie, które dysponują oddziałem SOR lub izbą przyjęć, będą mogły udzielać, po złożeniu odpowiedniego wniosku, świadczeń z zakresu nocnej i świątecznej pomocy lekarskiej. Jednocześnie nastąpi usprawnienie działań SOR-ów poprzez wprowadzenie jednolitych ogólnopolskich zasad segregacji medycznej. Zostanie to uzupełnione wdrożeniem sfinansowanego ze środków ministra zdrowia systemu obsługi pacjenta, który m.in. wyświetli przewidywany czas oczekiwania na udzielenie pomocy.

Projekt zawiera także zmianę istotną dla setek szpitali, które funkcjonują obecnie w sieci. Za podstawę do obliczenia ryczałtu zostanie przyjęty okres całego 2018 r., a nie tylko jego druga połowa, co dla większości jednostek jest rozwiązaniem bardziej korzystnym, gdyż w skład drugiego półrocza wchodzi dwa miesiące wakacji oraz grudniowa przerwa świąteczna.

Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość rekomenduję przyjęcie przez Sejm projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszk:

Dziękuję bardzo.

Teraz pan poseł Marek Hok, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Marek Hok:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska przedstawić stanowisko dotyczące projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw.

Jak sama nazwa wskazuje, projekt zawiera zmiany będące w szeregu zmian istotnych dla systemu opieki zdrowotnej. Dotyczy on zmian w zakresie aż sześciu ustaw: ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, ustawy o izbach aptekarskich, ustawy Prawo farmaceutyczne, ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym, ustawy zwanej dalej ustawą o jawności informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa, ustawy o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych.

Jest to bardzo szeroki zakres zmian, dlatego też jako członkowie naszego klubu próbowaliśmy prosić o powołanie podkomisji, która zajęłaby się tak szeroką legislacją. Próbowaliśmy również proponować zmia-

nę procedowania, aby przenieść pewne ustawy do osobnego procedowania. Nie uzyskaliśmy na to aprobaty. W związku z tym w tej olbrzymiej gamie zmian praktycznie 4/5 dotyczy utworzenia korpusu kontrolerskiego przez prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia.

To oznacza, że wracamy do centralizacji, ponieważ kontrolerzy również prowadzili te kontrole od samego początku funkcjonowania funduszu zdrowia w wojewódzkich oddziałach funduszu. Centralizacja powoduje powrót do zarządzania odgórnego i likwidację tych wydziałów. Pracownicy oddziałów wojewódzkich, którzy zajmowali się kontrolą, będą z mocy ustawy przez najbliższe 2 lata bezpośrednio podlegali prezesowi Narodowego Funduszu Zdrowia. Kontrolerzy, którzy będą chcieli dalej pełnić tę funkcję, po 2 latach będą musieli zdawać egzaminy. Jednak dotyczy to tylko i wyłącznie tych, którzy są pracownikami centrali, w związku z tym nowe osoby, które chciałyby przystąpić do konkursu, nie będą miały takiej możliwości. Poza tym kontrolerzy będą dokonywali również oceny jakości świadczeń medycznych. Nie ma wymogu wśród kontrolerów, żeby to były osoby, które mają wykształcenie medyczne, w związku z tym należy podać w wątpliwość ocenę jakości usług medycznych przez kontrolerów, którzy nie mają wykształcenia medycznego. Czas trwania kontroli będzie ograniczony dla każdego zakładu w ramach jednego 12-miesięcznego wymiaru kalendarzowego. W ustawie jest zapisane, że ta kontrola nie będzie mogła być dublowana, ale wiemy doskonale, że minister zdrowia w każdym momencie, na każdym etapie postępowania może udać się do podmiotów medycznych z osobistą kontrolą, więc ta możliwość dublowania niestety będzie istniała.

W tej ustawie brak jest również zapisów dotyczących kosztów, które będą ponoszone w związku z podjęciem funkcji kontrolerów. Nie wiemy, czy koszty związane z powołaniem tego korpusu przełożą się na zmniejszenie ilości środków na finansowanie działań leczniczych. Myślę, że to jest tylko jeden z elementów.

Kolejnym elementem nowelizacji tych ustaw jest wprowadzenie możliwości świadczenia nocnej i świątecznej pomocy przez ogólnopolskie szpitale państwowe. Powracamy znowu do tego molochu, który funkcjonował już w latach 60. i 70. w ochronie zdrowia, gdzie w ramach jednego dużego zakładu opieki zdrowotnej działały właściwie wszystkie podmioty. Myślę, że możliwość wprowadzania tej nocnej i świątecznej opieki ma służyć nie tylko poprawie jakości usług świadczonych przez lekarzy, lecz także odciążeniu izb przyjęć i szpitalnych oddziałów ratunkowych obciążonych przez nadmiar pacjentów i kolejki. Nie ma tutaj więc dbałości o jakość świadczeń, celem jest skrócenie kolejek na izbach przyjęć i SOR-ach.

W ustawie są oczywiście zapisy odnoszące się do SOR-ów, które popieramy i popieraliśmy w trakcie prac w komisji. Mówią one o trybie obsługi pacjenta, tzw. TOPSOR-ze, segregacji medycznej i o tym, w jaki sposób pacjenci na SOR-ze będą oczekiwali na świad-

Posel Marek Hok

czenia medyczne. Wprowadza się pięć kategorii czasu oczekiwania: od natychmiastowego do bardzo skróconego.

W ustawie jest również zapis dotyczący rozszerzenia definicji lekarza medycyny ratunkowej, ponieważ do 2020 r. mieliśmy być już leczeni wyłącznie przez lekarzy tego systemu. Wprowadza się także dyżury ostre i nieostre. My również mówiliśmy o zasadności tych zapisów i opowiadaliśmy się za częścią tych zmian, ale ponieważ (*Dzwonek*) są one tak szerokie i niekonsekwentne, popieramy tylko niektóre z nich.

Ponieważ gros tych zapisów powoduje chaos w ustawie, wstrzymamy się od głosowania. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Jerzy Kozłowski, Kukiz'15.

Posel Jerzy Kozłowski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ten projekt ustawy można podzielić na dwie części. Pierwsza część dotyczy utworzenia korpusu kontrolerskiego, a druga zmian w systemie Państwowego Ratownictwa Medycznego.

Odnosząc się do pierwszej części, nie można mówić, że jest ona dobra. W samej ocenie skutków regulacji dołączonej do projektu widzimy, że wydolność kontroli jest na bardzo niskim poziomie. Kiedy powierzymy – my, wszyscy podatnicy – środki NFZ-owi, oczekujemy, że te środki, którymi NFZ zarządza, przekazując je do publicznego systemu ochrony zdrowia, będą kontrolowane. Dlatego działania, które zmierzają ku podniesieniu wydajności kontrolujących, oceniam jako dobre. Odnosnie do tych działań ministerstwo w swoich argumentach za ustawą pokazuje dwie rzeczy.

Po pierwsze, idziemy w kierunku, który cały czas przez Kukiz'15 jest popierany, czyli w kierunku informatyzacji. Umożliwi ona nam jako nadzorcy pilnującemu publicznych pieniędzy pełniejszy wgląd w wiele rzeczy. Zapewni ona również transparentność i uprości wiele kwestii. Dlatego wszystkie działania, które zmierzają ku wprowadzeniu szeroko rozumianego systemu cyfryzacji, informatyzacji, są przez nas popierane.

Z oceny Biura Analiz Sejmowych wynika, że omawiany projekt nie jest krytykowany. Analitycy sejmowi postrzegają go jako projekt, któremu należą się pełna uwaga i poparcie.

Najważniejsze rzeczy odnoszące się do powołania korpusu kontrolnego, które wprowadza ta ustawa, to: przeniesienie uprawnień na poziom prezesa, ujednolicenie trybu kontrolnego dla wszystkich podmiotów kontrolowanych, szczególnie uregulowanie pro-

cesu kontroli, tj. określenie czasu jej trwania. Bardzo ważne dla jednostek kontrolowanych jest to, że kontrola nie będzie mogła trwać w nieskończoność, nie będzie można jej dublować. Ogranicza się też ustalenia z kontroli do wystąpienia pokontrolnego. Bardzo ważną rzeczą jest to, że nie można skupiać się na tzw. sprawach błahych. Kontrolujący będą odnosić się do spraw istotnych.

Moim zdaniem są to naprawdę dobre rozwiązania. Moje wątpliwości dotyczą tego, że jeśli korpus będzie tworzony i będziemy wymagać, żeby kontrolujący byli jak żona Cezara – poza wszelkimi podejrzeniami – to powinni oni bardzo dobrze zarabiać. Może nie wszyscy się ze mną zgodzą, ale ja jestem zdania, że wyższe wynagrodzenia w jakiejś części gwarantują to, że osoby stają się mało podatne na korupcję. Dlatego jestem bardzo ciekawy konkretnych wartości liczbowych, tego, ile będą zarabiać kontrolerzy. Uważam – może to nie będzie popularna opinia – że powinni zarabiać bardzo dobrze.

Jeśli chodzi o drugą część ustawy, to proponuje ona rozwiązania, które nie budzą większych kontrowersji. Wszyscy podchodzą do niego z bardzo pozytywnym nastawieniem. Zaproponowane zmiany dotyczą systemu Państwowego Ratownictwa Medycznego. Mają na celu dostosowanie przepisów organizacyjnych do problemów kadrowych podmiotów leczniczych. Te problemy kadrowe to nie tylko ratownictwo medyczne. Cały system polskiej ochrony zdrowia ma w tej chwili ogromny, pogłębiający się problem, jakim są braki kadrowe.

Ja teraz odbiegnę troszkę od tematu, ale jesteśmy po spotkaniu podzespołu, gdzie była omawiana kwestia specjalistów reumatologii. Te dane, które otrzymaliśmy, są po prostu dramatyczne. Starzenie się – niestety wszyscy się starzejemy – specjalistów w dziedzinach takich jak reumatologia i brak napływu nowej kadry (*Dzwonek*) medycznej spowoduje to, że za 5 lat, 6 lat możemy nie mieć w ogóle specjalistów, którzy będą leczyć chorych. I to jest w tej chwili największe wyzwanie dla osób zajmujących się systemem ochrony zdrowia – co zrobić, aby było w Polsce więcej lekarzy. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jan Łopata, Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów.

Posel Jan Łopata:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Poselskiego Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów mam zaszczyt zaprezentować nasze stanowisko wobec sprawozdania komisji dotyczącego rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach

Posel Jan Łopata

opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw.

Wysoki Sejmie! W dniu dzisiejszym jesteśmy świadkami takiego, że tak to nazwę, wysypu ustaw zdrowotnych, ogólnie to określając, które, jak czytamy w uzasadnieniach przygotowanych przez stronę rządową, zaraz po ich wprowadzeniu usprawnią system, zapewnią pełną dostępność, generalnie poprawią funkcjonowanie systemu opieki zdrowotnej. Tak z tych uzasadnień wynika. Przed godziną dyskutowaliśmy o ustawie powołującej Agencję Badań Medycznych, teraz zaś mamy ustawę mieszającą, że tak to określe, w systemie Narodowego Funduszu Zdrowia i przewidującą utworzenie korpusu kontrolerskiego w Centrali Narodowego Funduszu Zdrowia. I doprawdy nie jestem w stanie, my nie jesteśmy w stanie zrozumieć tej mechaniki myślenia rządzących, że tylko centralnie, że tylko z Warszawy, że tylko podporządkowując, usprawniamy, polepszamy. Z tego typu myśleniem programowo i zdecydowanie się nie zgadzamy. I chodzi tu nie tylko o tę ustawę czy ten przykład, ale w ogóle o pewną zasadę funkcjonowania państwa. Pozostaję przy zagadnieniu tworzenia korpusu kontrolerskiego. Podajecie państwo w uzasadnieniu jako argument, że liczba umów ze świadczeniobiorcami wynosi ok. 35 tys. oraz że liczba prowadzonych kontroli to niespełna 2 tys. i że w związku z tym liczba aktualnie prowadzonych kontroli uniemożliwia skontrolowanie realizacji umowy czy umożliwia je co 18 lat. No, i jest to argument przemawiający wedle uzasadnienia, wedle rządu za potrzebą zwiększenia skuteczności kontroli przez jej pionizację. A drugim zjawiskiem, które też w uzasadnieniu jest mocno wyartykułowane, jest kwestia fluktuacji, stabilności kadr kontrolnych. Problemem zauważonym również w uzasadnieniu jest długotrwałość postępowań kontrolnych związanych z koniecznością pokonania długotrwałych i skomplikowanych procedur kontrolnych. To dokładnie przepisałem z uzasadnienia. Według nas to to zjawisko, które tutaj przedstawiłem, a które zostało ujawnione w uzasadnieniu, ten stan rzeczy, jeśli są zauważone, są zidentyfikowane, to do ich wyeliminowania nie potrzeba reorganizacji, i to takiej rewolucyjnej, bo czy procedur kontrolnych w wypadku ich skomplikowania, jeśli ono jest zidentyfikowane, nie można usprawnić bez centralizacji? Co tu stoi na przeszkodzie w wypadku fluktuacji kadr i niedoboru kontrolerów? Poprzez tę pionizację mamy to usprawnić? Mocno w to wątpię, a raczej przewiduję ogromne zwiększenie kosztów pośrednich, bez poprawy efektywności i skuteczności, niestety, mogę tu dodać. Już całkowicie kuriozalnie brzmią argumenty o braku jednolitego trybu kontrolnego dla wszystkich podmiotów kontrolowanych, ponieważ inaczej reguluje to ustawa o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, a inaczej ustawa o refundacji leków, środków spoży-

czych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych. Do tego to naprawdę nie jest potrzebna centralna kontrola. Pomysł zmiany usytuowania kontrolerów jest naprawdę kontrowersyjny i co najmniej budzi duże wątpliwości, bo naszym zdaniem niczego to nie usprawni, niczego nie rozwiąże. To już po prostu w Polsce było. To już przeżywalismy. Znajdujemy zaś tu, tak to oceniamy, dość racjonalne podejście, opisane również w tej ustawie, do zmian w funkcjonowaniu systemu podstawowego szpitalnego zabezpieczenia świadczeń opieki zdrowotnej. Generalnie to dobrze, że dokonywana jest analiza i to, można powiedzieć, dość szybko, bo minął rok i proponowane są pewne korekty, ale ponieważ to jest wszystko w jednej ustawie, to zaproponowanych rozwiązań niestety nie jesteśmy w całości w stanie poprzeć. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Marek Ruciński, Nowoczesna.

Posel Marek Ruciński:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw, o którym dzisiaj rozmawiamy, jest wyjątkowo istotny dla całego systemu ochrony zdrowia. Z jednej strony, ma on ujednolicić procesy kontrolne we wszystkich placówkach medycznych, z drugiej, powinien zapewnić pełną transparentność tego procesu, nie pozostawiając miejsca na różnorodną interpretację przepisów dotyczących kontroli. Ministerstwo planuje osiągnąć ten cel przede wszystkim przez utworzenie korpusu kontrolerskiego podległego bezpośrednio prezesowi Narodowego Funduszu Zdrowia. Z pewnością pomoże to w unifikacji standardów, jednak wiąże się z wątpliwościami na etapie odwoływania się od wystąpienia pokontrolnego. W obecnym stanie prawnym odwołanie było składane do organu nadrzędnego względem zlecającego kontrolę. Zmiana proponowana w projekcie zakłada natomiast całkowite pominięcie w całym procesie dyrektorów wojewódzkich oddziałów NFZ. Tym samym kontrolowany będzie mógł się odwołać wyłącznie do podmiotu, który kontrolę zlecił. To absurd.

Kolejną kwestią budzącą wątpliwości wielu ekspertów jest zakres uprawnień kontrolerów, którzy zgodnie z zapisami projektu będą mieli prawo swobodnego poruszania się po całym terenie jednostki kontrolowanej. Tworzy to problemy natury sanitarno-epidemiologicznej. Pojawia się zatem pytanie: Czy taki zapis jest rzeczywiście potrzebny?

Dodatkowo kontrolerzy według pierwotnych planów mieli mieć pełen dostęp do danych finansowo-

Posel Marek Ruciński

-księgowych, które przecież nie muszą w całości dotyczyć wykonywania budżetu przyznanego w ramach kontraktu z NFZ. W tym aspekcie jednak bardzo istotną rolę odegrały konsultacje społeczne, w wyniku których zmodyfikowano ten szkodliwy zapis.

Chcę też zwrócić uwagę, że autorzy projektu nie określili maksymalnej częstotliwości, z jaką NFZ może kontrolować każdą placówkę.

Moje wątpliwości budzą też szerokie kompetencje kontrolerów w zakresie oceny dokumentacji medycznej. Współczesna medycyna jest bowiem bardzo wysoko wyspecjalizowana i nawet osoba o wykształceniu medycznym, ale o innej specjalizacji niż przedstawiona do oceny, może nie posiadać odpowiedniej wiedzy potrzebnej do sformułowania prawidłowych wniosków.

Na koniec chcę powiedzieć, że z satysfakcją z kolei przyjąłem przepisy o możliwości korzystania w całym procesie kontroli ze środków komunikacji elektronicznej. Wymiana informacji pomiędzy jednostką kontrolowaną a organem kontrolującym będzie bowiem przebiegała sprawniej, co pozwoli także szybciej wprowadzić zalecane zmiany.

Elektronizacja przewidziana jest również w ramach szpitalnych oddziałów ratunkowych, w których ma być wprowadzony system TOPSOR. Z pewnością jest to potrzebne rozwiązanie, bowiem jak wynika z przeprowadzonych dotąd kontroli, wiele szpitalnych oddziałów ratunkowych nie stosuje wstępnej segregacji medycznej pacjentów. Triaż powinien być dobrym sposobem na skrócenie kolejek na SOR-ach.

Szanowni Państwo! Nowoczesna popiera wprowadzenie transparentności i równych standardów w zakresie kontroli dla wszystkich podmiotów. Niemniej w ustawie, choć długo wczoraj rozmawialiśmy na ten temat na posiedzeniu Komisji Zdrowia, wciąż jest kilka aspektów, które budzą nasze wątpliwości.

Nowoczesna, rozpatrując ten projekt, wstrzyma się od głosu. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję bardzo.

Proszę, pani Małgorzata Zwiercan, Wolni i Solidarni.

Posel Małgorzata Zwiercan:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw.

Celem omawianego projektu jest gruntowna reforma funkcjonowania służb kontrolnych Narodowego Funduszu Zdrowia, poprawa dostępności i jakości świadczeń nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej oraz sprawniejsze działanie SOR-ów. Nie mam wątpliwości, że proponowane w tej nowelizacji rozwiązania są potrzebne i nie tylko będą służyć przyspieszeniu i poprawie skuteczności kontroli realizacji umów z Narodowym Funduszem Zdrowia, jak przewidywane zastąpienie tradycyjnego, papierowego obiegu dokumentów obiegiem elektronicznym, ale także będą pożyteczną zmianą dla sprawdzanych podmiotów leczniczych.

Centralizacja służb kontrolnych, utworzenie korpusu kontrolerskiego podlegającego prezesowi Narodowego Funduszu Zdrowia oraz precyzyjne określenie zasad przeprowadzenia kontroli, sporządzania protokołu oraz wystąpienia pokontrolnego to w moim odczuciu dobre rozwiązania, które ujednolicią cały system i wyeliminują przypadki, w których różne oddziały wojewódzkie stosują różne oceny w takich samych sytuacjach.

Mimo braku wymogu, aby kadra kontrolerska posiadała wykształcenie medyczne, ufam, że zawarte w noweli inne obostrzenia dotyczące kwalifikacji tych pracowników, m.in. konieczność zdania wyspecjalizowanego egzaminu, zapewnią, że będą to osoby z odpowiednią wiedzą i doświadczeniem.

Istotną zmianą zaproponowaną w projekcie jest także wprowadzenie progu bagatelności, który w pierwszym roku funkcjonowania ustawy wyniesie 500 zł, poniżej którego nie będą nakładane kary finansowe. Według danych za kwartał roku 2018 kary w tej wysokości nakładane były w 50% przypadków, jednak stanowiły niecałe 10% sumy nałożonych kar. Mając to na uwadze, przychyliam się do opinii, że praca włożona w nałożenie i egzekwowanie kary w tej wysokości może być skuteczniej wykorzystana w innych przypadkach.

Oprócz rozwiązań dotyczących reformy systemu przeprowadzania przez NFZ kontroli w projekcie jest również szereg zmian w udzielaniu świadczeń nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej. Wśród nich jest umożliwienie udzielania tego typu świadczeń szpitalom ogólnopolskim, jeśli mają one szpitalną izbę przyjęć lub szpitalny oddział ratunkowy, wprowadzenie jednolitych zasad segregacji medycznej pacjentów na SOR-ach, stworzenie systemu informatycznego usprawniającego pracę szpitalnych oddziałów ratunkowych, zapewniającego łatwy dostęp do informacji o przewidywanym czasie oczekiwania dla pacjenta, a także wprowadzenie funkcjonowania ostrych i tępych dyżurów. Nie mam wątpliwości, że są to rozwiązania dążące do odciążenia szpitalnych oddziałów ratunkowych, usprawniające ich pracę, ale przede wszystkim polepszające jakość udzielanych na tych oddziałach świadczeń.

Koło Wolni i Solidarni popiera zaproponowane w projekcie rozwiązania. Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do pytań.

Jeżeli ktoś z państwa chce się zapisać, to zapraszam.

Zamknę listę po pierwszym pytaniu.

Czas pytania – 1,5 minuty.

Pan poseł Michał Szczerba zaczyna, jeśli jest, a nie widzę.

Pani poseł Alicja Chylicka.

(Poseł Elżbieta Gelert: Pani Chylickiej też nie ma.)

Pani Chylickiej też nie ma.

Pani Elżbieta Gelert.

Poseł Elżbieta Gelert:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Dwa pytania odnoszące się do tej ustawy.

Pierwsze pytanie. W art. 4 pkt 5 jest zapisane, że zespoły ratownictwa medycznego nie transportują osoby w stanie zagrożenia zdrowotnego do jednostki wyspecjalizowanej.

Czy przez to należy rozumieć, że... Ponieważ do tej pory ewentualnie była taka możliwość, jeżeli uzyskało się zgodę dyspozytora. Czy w takim razie ten sztywny zapis będzie obowiązywał i nie będzie można transportować tych pacjentów? To jest jedno.

Następnie drugie pytanie dotyczy tworzenia nowej i świątecznej pomocy przez ogólnopolskie szpitale. Jeżeli jest taka możliwość tworzenia, czy w związku z tym przewidujecie również możliwość wyjścia z tego obowiązkowego systemu dla innych szpitali? Bo jeżeli w tej samej populacji zostaną utworzone dwa, trzy dodatkowe miejsca, jak wówczas podzielicie te pieniądze? Pieniądze są takie same, a na razie obowiązuje tylko podział według kapitału.

I pytanie ogólne. Kiedy dzisiaj siedziałam na sali, słyszałam o Sieci Badawczej Łukasiewicz, rozmawialiśmy o Agencji Badań Medycznych, teraz o korpusie kontrolnym. Czyli w rezultacie wszyscy zdążamy do centralizacji, centralizacji i jeszcze raz centralizacji. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Pani poseł Lidia Gądek.

Poseł Lidia Gądek:

Panie Marszałku! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Jest już taki zwyczaj, że przy zmianach ustawowych, szczególnie w ochronie zdrowia, jak się zapisze coś dobrego, to koniecznie trzeba jeszcze wprowadzić takie zmiany, które trudno jest zaakceptować. Jeżeli chodzi o kwestie ostrych i tępych dyżurów oraz

zmiany w ratownictwie medycznym, to jest to generalnie w dużej mierze naprawianie złej ustawy zważającą ustawą o sieci szpitali i w większości podlega to akceptacji. Natomiast czy konieczna jest centralizacja, tworzenie nowego ciała kontrolnego? Jednym z argumentów za tym jest niewydolność obecnych służb kontrolnych, że niby nie częściej niż raz na kilkanaście lat mogłyby skontrolować każdy podmiot w kraju.

Szanowni Państwo! Jeżeli tworzymy jasne, klarowne przepisy, to wcale nie jest konieczne bieganie kontrolerów, tworzenie nowego korpusu, ponieważ przy dobrym przepływie informacji tak naprawdę co najmniej raz w miesiącu, jeśli nie codziennie, Narodowy Fundusz Zdrowia dokładnie wie, co się dzieje w danym dniu w placówce medycznej, m.in. dzięki informatyzacji i przepływowi danych. Dlatego moje pytanie: Jakie tak naprawdę będą koszty i kto wymyślił ten korpus? Czy to jest inicjatywa Narodowego Funduszu Zdrowia czy decyzja polityczna Ministerstwa Zdrowia? (Dzwonek) Bo przyznam państwu – dwa zdania, panie marszałku – że jestem po trwającej pół roku kontroli Narodowego Funduszu Zdrowia i nie mogę powiedzieć, że osoby kontrolujące nie wykazały się kompetencją, w związku z czym tworzenie nowych struktur tylko po to, żeby powiedzieć, że mamy centralne sterowanie i zdamy egzamin, naprawdę nie służy nikomu – ani świadczeniodawcom, ani pacjentom. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Beata Małecka-Libera.

Poseł Beata Małecka-Libera:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Już nie chcę powtarzać tego, że tempo prac nad tą ustawą oraz różnorodność tematów w tej ustawie budziły nasze wątpliwości. Co do pewnych kwestii się zgadzaliśmy, co do innych absolutnie nie. Oczywiście największy problem jest z korpusem, co też wybrzmiewa tutaj na sali. Przede wszystkim sprawa centralizacji. Rozumiem, że to jest państwa kierunek. My co do takiej zasady się nie zgadzamy, więc tutaj już jest rozbieżność.

Ale kwestia druga. Powiedział pan, panie ministrze, że korpus jest m.in. po to, żeby poprawiać jakość świadczonych usług. Więc ja mam pytanie: Dlaczego zaczynacie od kontroli tych świadczeniodawców? Dlaczego po raz kolejny wymyślamy jakiś organ, który będzie tylko i wyłącznie restrykcyjnie sprawdzał, czy aby wszystko w tych zakładach jest tak jak trzeba? A dlaczego nie zaczynamy od jakości – od ustawy o jakości świadczeń zdrowotnych? To państwo mówiliście na początku, wtedy kiedy przejm-

Posel Beata Małeck-Libera

waliście ster władzy, że jakość stanie się najważniejszym elementem i że powstanie ustawa o jakości, która będzie tak naprawdę wykładnią tego wszystkiego, gdzie będą opisane standardy, i również wtedy na tej podstawie możemy dyskutować o przestrzeganiu tych standardów i o kontroli. A państwo zaczynacie od końca. Kolejny element kontrolny, kolejny nadzór nad świadczeniodawcami. Czy to jest droga (*Dzwonek*), która ma prowadzić do tego, żeby świadczone usługi były lepsze? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszk:

Dziękuję bardzo.
Pani poseł Anna Wasilewska.

Posel Anna Wasilewska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wnioskodawca twierdzi, że utworzenie korpusu kontrolerskiego pozwoli na profesjonalizację procesu kontroli i może zapewnić znaczne korzyści funduszowi. Pytam więc: Jakże to mogą być korzyści?

I drugie pytanie: Czy środki na utworzenie korpusu kontrolerskiego zwiększą wydatki administracyjne Narodowego Funduszu Zdrowia? Jeśli tak, to czy zostało to już zaplanowane w budżecie funduszu? Jakże środki są zaplanowane na rok 2019 i na kolejne lata? Myślę, że takie analizy były robione. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszk:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Tadeusz Dziuba.
Zapraszam.

Posel Tadeusz Dziuba:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Istotą tego projektu jest utworzenie profesjonalnego korpusu kontroli Narodowego Funduszu Zdrowia. Niewątpliwie wzorem był model kontroli stosowany przez Najwyższą Izbę Kontroli.

Chciałbym prosić pana ministra, by zechciał przypomnieć, jakie gwarancje obiektywności działania tej nowej formy kontroli NFZ przewidują nowe przepisy i jakie gwarancje racjonalności przewidują te nowe przepisy. Warto o tym powiedzieć z tej trybuny. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszk:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Marek Hok.

Posel Marek Hok:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wiele pytań zadawałem również podczas prac komisji, ale mam kolejne pytanie do pana ministra. System ochrony zdrowia generalnie się sypie. Ustawa o sieci szpitali jest kolejnym buble, który okazuje się w życiu zupełnie niewydolny.

Na początku w tym zapisie mówiono o konieczności funkcjonowania w szpitalach, które są w sieci, izby przyjęć szpitalnego oddziału ratunkowego. Kolejnym etapem było dopisanie POZ-u, czyli nocnej i świątecznej pomocy. Z zapisów, które państwo przygotowaliście, i tej segregacji, która jest zresztą bardzo potrzebna na SOR-ach, wynika jednoznacznie, że ta nocna i świąteczna pomoc jest po to, żeby odciążyć izbę przyjęć, żeby odciążyć szpitalne oddziały ratunkowe. Zapis, który mówi, że pacjent, który będzie czekał dłużej, który nie oczekuje tej bezpośredniej pomocy medycznej, który może czekać, może być przekierowany na nocną i świąteczną pomoc w ramach POZ-u. Wydaje się, że powinniśmy zająć się kompleksową naprawą szpitalnictwa i SOR-ów, a nie łataniem tych dziur, które wychodzą coraz bardziej przy realizacji ustawy o sieci szpitali, która się nie sprawdziła. Brak jest lekarzy, brak pielęgniarek, brak ratowników medycznych, brak lekarzy medycyny ratunkowej. To wszystko się sypie. Panie ministrze, trzeba naprawić podstawowe rzeczy, które z tego wynikają. Chodzi o kadre medyczną, szkolenie kadry medycznej i sieć szpitali. (*Oklaski*)

(*Posel Elżbieta Gelert: Brawo!*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszk:

Dziękuję.
Pan poseł Mieczysław Kasprzak.

Posel Mieczysław Kasprzak:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam pytanie: Czy poprzez kontrolę, poprzez tę centralizację usprawnimy funkcjonowanie służby zdrowia i poprawimy dostępność usług zdrowotnych? Mam poważne wątpliwości. Kontrole są potrzebne, jak najbardziej, ale dzisiaj słyszę, że pacjent jest odsyłany trzy razy, dwa razy w tym samym szpitalu co pół dnia. Trafia do drugiego szpitala, a w trzecim szpitalu umiera w ciągu 3 dni. To chyba nie jest wina kontroli. Problem jest gdzie indziej. Był już tutaj podnoszony. Chodzi o chroniczny brak lekarzy, i to w wielu branżach. Brak jest w tej chwili rezydentów. U mnie na Podkarpaciu większość jednostek służby zdrowia zgłasza takie potrzeby. Widzę, że tu jest przyczyna. Myślę, panie ministrze, że należałoby oczekiwać odpowiedzi, i takiej oczekuję, na pytanie, co w tym zakresie się zmieni. Dzisiaj nie ma pełnej obsady. Le-

Posel Mieczysław Kasprzak

karze na dyżurach są przemęczeni, nie mogą postawić właściwej diagnozy. Później są takie skutki. Nie ma dnia, by nie zwracano się do mnie z prośbą o interwencję. Przed chwilą też dostałem informację od rodziny, że gdzieś się źle dzieje: panie pośle, proszę się zainteresować. Ale ja nie jestem od tego, panie ministrze. To są problemy, które dzisiaj występują w służbie zdrowia. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Stefan Romecki, Kukiz'15.

Posel Stefan Romecki:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam króciutkie pytanie. Bardzo mnie ciekawi, o czym wspominał już w swoim wystąpieniu mój kolega klubowy Jerzy Kozłowski, ile będą zarabiać pracownicy korpusu kontrolnego w Narodowym Funduszu Zdrowia. W materiałach tego nie ma, nie doszukałem się. Jak z doświadczenia wiem, żeby nie skorumpować urzędnika, to trzeba dobrze zapłacić. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Poseł Marek Hok: Bardzo dobrze, panie Stefanie.)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.
Pani poseł Anna Kwiecień.

Posel Anna Kwiecień:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam pytanie do posła wnioskodawcy. Chodzi mi o art. 21a, który w tej chwili zmienia swoje brzmienie. W tym zapisie pojawia się takie oto rozwiązanie, że wojewoda w porozumieniu z dyrektorem właściwego oddziału wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia na wniosek świadczeniodawców udzielających świadczeń na terenie tego oddziału może ustalić harmonogram funkcjonowania jednostek organizacyjnych szpitali wyspecjalizowanych w zakresie udzielania świadczeń zdrowotnych. Chodzi mi o to, jak to będzie funkcjonowało w praktyce. Czy to nie ograniczy dostępu do świadczeń zdrowotnych? Czy to faktycznie usprawni funkcjonowanie placówek medycznych na danym terenie? To jest bardzo istotne. Dlaczego o to pytam? Dlatego że w Radomiu przez wiele lat funkcjonowały i do dzisiaj funkcjonują dwa szpitale. W obu szpitalach były te same oddziały, tzn. jednoimienne oddziały zachowawcze. Był taki system, że one naprzemiennie dyżurowały

bez jakiegokolwiek uszczerbku dla funkcjonowania służby zdrowia na tym terenie. Szpitale bardzo sobie ten system chwaliły, szczególnie chwalili lekarze, bo był ten okres odpoczynku. Potem zostało to zlikwidowane. *(Dzwonek)* Dzisiaj ciągle służba zdrowia prosi o przywrócenie takiego mechanizmu. Czy ten artykuł wypełnia ten mechanizm? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Elżbieta Gelert: Dobre pytanie.)

(Poseł Marek Hok: Brawo!)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Pani poseł Krystyna Wróblewska, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Krystyna Wróblewska:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Podczas tej debaty otrzymałam telefon od dr. n. med. Andrzeja Włodyki, który jest lekarzem medycyny ratunkowej. W tej chwili pracuje na izbie przyjęć w Szpitalu MSWiA w Rzeszowie. Jest tam budowany ogromny SOR z lądowiskiem. Będzie zarządzał tym SOR-em. Jest wysokiej klasy specjalistą. Powiedział, że od wczoraj obserwuje wprowadzanie tej ustawy. Z drugiej strony mówi, że jest bardzo zadowolony z tego, że będzie ten korpus kontrolerski. Powiedział dlaczego. Jako wysokiej klasy specjalista uważa, że kontrola w SOR-ach jest bardzo potrzebna. Uważa, że w SOR-ach powinni pracować przede wszystkim lekarze, którzy mają wiedzę z tego zakresu. Z drugiej strony brakuje w tej chwili, jak powiedział, lekarzy, którzy mają nadzorować rezydentów. Bardzo dużo szpitali wykorzystuje to, że w większości pracują tam lekarze rezydenci. Nie zawsze jest kontrola nad tym lekarzem rezydentem. Dlatego też mam pytanie: Czy ta kontrola doprowadzi do tego, że SOR-y będą właściwie zabezpieczać pacjentów? Dziękuję bardzo.

(Poseł Beata Malecka-Libera: To nie jest kontrola lekarzy.)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.
Pan poseł Jerzy Kozłowski, Kukiz'15.

Posel Jerzy Kozłowski:

Panie Ministrze! Przepraszam. Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Powszechnie wiadomo, że Kukiz'15 walczy z korupcją. Panie ministrze, ja bym chciał poznać wszelkie mechanizmy, jakie pan przewidział, aby powołani do tego korpusu urzędni-

Posel Jerzy Kozłowski

cy byli, tak jak powiedziałem wcześniej, poza wszelkimi podejrzeniami. Ale mówi się: ufaj, ale kontroluj.

(*Posel Anna Kwiecień: Dzierżyński.*)

W jaki sposób pan zabezpieczy tę instytucję przed pokusami kontroli? Nasz projekt ustawy, który jest złożony przez nas w Izbie – przy stanowiskach medialnych wszyscy państwo mają możliwość podpisania się pod naszym projektem ustawy antykorupcyjnej – przewiduje m.in. dożywotni zakaz zatrudniania w takiej właśnie instytucji ludzi, którzy byli raz złapani na korupcji i skazani. Czy ma pan w swoim projekcie, czy w swojej wizji w rozporządzeniach takie mechanizmy, które uniemożliwią zatrudnienie się w tym nowym tworze ludziom, którzy już raz pokazali, że mają słaby charakter? Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję bardzo.

(*Posel Lidia Gądek: Ale przecież kontrolerzy nie mają nic wspólnego...*)

(*Posel Jerzy Kozłowski: Nie można kupić... od kontrolującego?*)

(*Posel Lidia Gądek: Nie. Proszę przyjść na kontrolę i zobaczyć, jak to wygląda.*)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

(*Posel Lidia Gądek: Jestem po pół roku...*)

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Proszę o zabranie głosu podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia pana Janusza Cieszyńskiego.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Janusz Cieszyński:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję za te pytania. Myślę, że one adresują wiele istotnych kwestii, które na szczęście adresuje też sam projekt. Odpowiem po kolei.

Jeżeli chodzi o pytania pani poseł Gelert i to, czy i dokąd zespoły transportują, otóż one zgodnie z treścią tego przepisu transportują pacjenta tam, gdzie właśnie jest ten ostry dyżur, czyli mamy koordynację, o której wie dyspozytor, i karetka wiezie pacjenta tam, gdzie jest ostry dyżur. Ze względu na to, że wojewoda, który jest organizatorem tego systemu ratownictwa, uczestniczy w procesie zawierania tego porozumienia, wierzymy, że akceptując ten harmonogram, zadba o to, żeby taka zmiana w żaden sposób nie wpłynęła negatywnie na sytuację pacjentów.

Jeżeli chodzi o pytanie dotyczące tego, jak podzielimy środki na nocną i świąteczną pomoc, wtedy kiedy dojdzie nowy podmiot, warto pamiętać, że to nie dzieje się automatycznie, tylko to się dzieje na wniosek, czyli jeżeli taki szpital ogólnopolski zwróci się

do dyrektora oddziału funduszu, to oczywiście nie oznacza to automatycznie, że takie świadczenia tam się pojawiają. To jest tylko możliwość, ponieważ wiemy, że są sygnały, że są takie miejsca, gdzie to by się po prostu przydało do zaspokojenia potrzeb zdrowotnych lokalnej społeczności. Czyli to jest przepis opcyjny, a nie obligatoryjny.

(*Posel Elżbieta Gelert: Zrezygnować można? Z prowadzenia?*)

Myślę, że dyrektorzy oddziałów w całej Polsce każdego dnia wychodzą naprzeciw potrzebom świadczeniodawców, tak że na pewno, jeżeli ktoś by chciał zrezygnować, to też taka możliwość będzie, jeśli nie uderzy to w interes pacjentów.

Pojawiło się wiele pytań o centralizację. Szanowni państwo, ja bym chciał tutaj nadmienić, że mówimy o centralizacji polegającej na tym, że wszyscy pracownicy zatrudnieni w komórkach kontrolnych stają się pracownikami centrali funduszu, natomiast miejsca pracy nie zostają zabrane z regionów. To jest niezwykle istotne, żeby te osoby, które pełnią funkcję kontrolerów, były na miejscu, żeby znały lokalną specyfikę. Natomiast centralizacja ma jedną podstawową zaletę: doprowadzi do tego, że będziemy w stanie znacznie skuteczniej niż do tej pory wprowadzać standaryzację interpretacji przepisów, na którą bardzo często skarżą się świadczeniodawcy.

(*Posel Elżbieta Gelert: No takie są ustawy.*)

Oni mówią tak: fundusz w zależności od oddziału przyjmuje różne interpretacje. I trudno tu nawet zarzucić komuś złą wolę. Po prostu dzisiaj nie ma skutecznych mechanizmów wymiany takich informacji. Tym mechanizmem jest właśnie stworzenie tego w formie centralnej, podległej centrali, ale funkcjonującej w obrębie tych instytucji. Warto zauważyć, że ustawa przewiduje, że obsługą korpusu kontrolerskiego nie zajmuje się wyłącznie centrala. To jest także zadanie oddziału wojewódzkiego. Czyli ta współpraca wciąż będzie i te osoby, o których mówiła np. pani poseł Gądek, które prowadziły kontrole, prawdopodobnie, jeżeli taka kontrola byłaby ponownie, przyjdą znowu te same. Nie planujemy żadnych zmian.

Nawiążę do tego, o co pani pytała. Mówiła pani o kontroli, która trwała pół roku. Właśnie dlatego wprowadzamy ograniczenia dotyczące czasu kontroli u jednego świadczeniodawcy w danym roku, zależnie od wysokości kontraktu. Zależy nam na tym, żeby w ramach uwzględniania praw osób kontrolowanych, których w obecnym kształcie ustawy o świadczeniach po prostu nie ma, zapewnić właśnie ograniczenie czasu trwania kontroli, zakazać powtórnych kontroli, zakazać kontroli dwa razy tego samego.

Tutaj w toku dyskusji podczas przedstawiania stanowisk klubowych padło takie sformułowanie, że minister zdrowia i tak może w każdej chwili przeprowadzić kontrolę. To prawda, ale przepis, który mówi, że nie może tego zrobić wtedy, kiedy jest, trwa tam kontrola z funduszu, jest wobec tego przepisu nad-

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Janusz Cieszyński

rzędny. Nie będzie takiej możliwości, aby minister zdrowia równoległe z prezesem funduszu taką kontrolę prowadził.

Pytanie, kto wymyślił korpus i po co go wymyślił. Czy wymyślił go fundusz? Ja tutaj w imieniu ministra prezentuję ten projekt ustawy. Natomiast muszę pani poseł odpowiedzieć, że zręby powstania korpusu kontrolerskiego powstały właśnie w Centrali Narodowego Funduszu Zdrowia. To nie jest reforma, którą minister narzuca funduszowi wbrew jego woli. To jest właśnie wyjście naprzeciw oczekiwaniom funduszu, który chce mieć skuteczną i silną służbę kontrolerską.

Pytanie pani przewodniczącej Małeckiej-Libery. Dlaczego zaczynamy nie od jakości, tylko od kontroli? Pani przewodnicząca, to jest właśnie kontrola jakości.

(Poseł Beata Małecka-Libera: Ale najpierw ustawa o jakości.)

Pani przewodnicząca, ogólne warunki umów określają minimalne wymagania stawiane świadczeniodawcom. To jest właśnie element jakości w dziedzinie ochrony zdrowia: mówimy, czego wymagamy od świadczeniodawcy.

(Poseł Beata Małecka-Libera: Kiedy będzie ustawa, panie ministrze?)

Jednym z elementów kontroli jest właśnie kontrola spełniania tych wymagań. Proszę zauważyć, że akurat w tym zakresie mówimy, że dla nas bardziej istotna jest jakość prawa podmiotu kontrolowanego. Mówimy, że pewne prawa, np. takie jak wcześniejsze zawiadomienie, są tutaj wyłączone, ponieważ wszyscy jesteśmy w stanie sobie wyobrazić, że jeżeli są np. określone wymogi co do posiadanego sprzętu i liczby personelu i wiemy o planowanej kontroli z tygodniowym wyprzedzeniem, to i sprzęt, i personel na pewno tam się znajdą na czas. Dlatego staramy się to wyważyć. Tutaj właśnie ta jakość, o którą pani przewodnicząca pyta, jest w naszej ocenie bardzo istotna i stąd taka konstrukcja przepisów.

Pani poseł Wasilewska zapytała, jakie są korzyści dla funduszu z tego, że powstanie ten korpus. Wydaje mi się, że już troszeczkę na ten temat powiedziałem. Natomiast pojawiło się drugie istotne pytanie o koszty. Bardzo cieszy mnie postawa pana posła Kozłowskiego, który naszych kontrolerów by ozłocił...

(Poseł Anna Kwiecień: Ha, ha, ha.)

...natomiast my poruszamy się w ramach planu finansowego Narodowego Funduszu Zdrowia, w ramach już funkcjonujących etatów. Dążymy do tego, żeby wykorzystać etaty, którymi dysponujemy, w bardziej efektywny sposób, czyli w ramach tych samych środków, bez zwiększenia kosztów. Oczywiście zapewne koszty związane z organizacją, z jakimś dostosowaniem systemu informatycznego zostaną poniesione, natomiast w skali działalności funduszu mówimy o kwotach, myślę, pomijalnych i oczywiście

mieszczących się w ramach tej części planu, która dotyczy kosztów administracyjnych, tak że tu nie ma mowy o dodatkowych kosztach. Natomiast za te same środki będziemy w stanie otrzymać korpus kontrolerski znacznie bardziej sprawny, umożliwiający wykorzystanie nowych technologii analizy danych.

Instytucja składania wyjaśnień jest formą przedkontroli. Pytamy świadczeniodawców o konkretne informacje. I to też pojawiło się w pytaniach i stwierdzeniach, że przecież fundusz i tak wszystko wie. Pani poseł Gądek wskazywała, że każdego dnia wie. Dokładnie tak i właśnie dlatego wprowadzamy instytucję czynności sprawdzających opartą na informacjach, które są przekazywane do świadczeniodawcy, zamiast kontroli, zamiast tej uciążliwości, bo nie ma co się oszukiwać, kontrola jest uciążliwością, a więc zamiast tej uciążliwości wysyłamy pytanie, prosimy o udzielenie informacji i ewentualnie wzywamy do usunięcia naruszeń.

Wprowadzamy też próg bagatelności kar i mówimy, że kar poniżej 500 zł nie będziemy dochodzić. Tu trzeba zwrócić uwagę, że ta kwota będzie waloryzowana w zależności od wzrostu wskaźnika cen. Na co przekłada się to w praktyce? Jeżeli porównalibyśmy to z karami, które są nakładane teraz, to okazałoby się, że nie nałożylibyśmy połowy kar, a ubytek stanowiłby zaledwie 10% sumy uzyskanych środków. Wydaje mi się, że ktoś z państwa powiedział, że te kontrole gnębią. W mojej ocenie to gnębienie właśnie jest wtedy, kiedy kontrola trwa 5 dni i później mówi się państwu: 400 zł kary. To nie ma żadnego sensu ekonomicznego i chcemy od tego odstąpić.

Pan poseł Hok powiedział, że jest potrzeba wyższej jakości. Wydaje mi się, że do tego już się odniosłem. Ta jakość w mojej ocenie jest zagwarantowana już teraz w warunkach umów, natomiast skuteczna kontrola będzie w stanie doprowadzić do tego, że tę jakość dostrzeże też pacjent na miarę oczekiwań, jakie stawia prezes funduszu, zawierając umowę.

Czy przez lepszą kontrolę poprawimy system? W mojej ocenie tak, ponieważ pokażemy, że jesteśmy w stanie skutecznie przeanalizować większą liczbę spraw, wykorzystując te same środki, i będziemy w stanie uzyskać poprawę jakości.

Czy zmiana ustawy o kontroli fundamentalnie zmieni system? To jest tylko element tej zmiany, ale zmiany muszą mieć charakter kompleksowy. To jest tylko jedna z wielu zmian, jakie Ministerstwo Zdrowia przedłożyło w tej kadencji Wysokiej Izbie.

Jeżeli chodzi o pytanie, które zawsze jest bardzo interesujące, o to, ile będą zarabiać kontrolerzy, to szanowni państwo, w Narodowym Funduszu Zdrowia obowiązuje siatka płac i my tej siatki płac w związku z wprowadzeniem tej ustawy nie zmieniamy. Poruszamy się w ramach tego samego budżetu, tak że nie ma mowy o tym, żeby powstały jakieś nowe, bardzo wysoko opłacane, znacznie wyżej niż do tej pory, posady.

Jeżeli chodzi o pytanie pani poseł Wróblewskiej dotyczące sytuacji w SOR-ach, pełnej ich obsady, to jak

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Janusz Cieszyński

już wspominałem, jednym z bardzo istotnych elementów tej kontroli jest właśnie kontrola tego, czy jakość tych świadczeń jest taka, jakiej wymaga umowa.

Pan poseł Dziuba zapytał o gwarancję obiektywności. Chciałbym połączyć odpowiedź na to pytanie z odpowiedzią na pytanie pana posła Kozłowskiego dotyczące mechanizmów antykorupcyjnych. Po pierwsze, wprowadzamy wymagania wobec kontrolerów. Nie mogą oni być karani, nie mogą być tajnymi współpracownikami SB, muszą zdać egzamin, który jest dość trudny. Proszę zwrócić uwagę, że wskazujemy nie tylko wiedzę formalną, ale też predyspozycje psychofizyczne. Wydaje się, że naprawdę podeszliśmy do tego dość restrykcyjnie. Jednocześnie wprowadzamy bardzo ściśle zastrzeżenia dotyczące tego, kto może być kontrolerem, w jakich sytuacjach kontroler powinien sam zgłosić ewentualnie wątpliwości, np. związane z tym, że jest w jakikolwiek sposób powiązany rodzinnie bądź jest w stałym związku z osobą kontrolowaną czy też z pracownikiem osoby kontrolowanej.

Wprowadzamy zakaz pracy na rzecz podmiotu kontrolowanego przez 2 lata po zakończeniu kontroli i, co istotne, przerzucamy odpowiedzialność za dochowanie, wypełnienie tego zakazu nie na samego kontrolera, tylko na tego, kto podlegał kontroli, czyli mówimy: Drogi świadczeniodawco, to jest twój obowiązek, aby dopilnować, pod groźbą kary grzywny lub aresztu, żeby osoba, która prowadziła kontrolę twojej placówki, w ciągu 2 lat od zakończenia tej kontroli nie została w niej zatrudniona.

Wydaje mi się, że udało mi się odpowiedzieć na wszystkie pytania, które padły w debacie. Bardzo dziękuję za nie raz jeszcze i proszę o poparcie tego projektu. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji panią poseł Annę Czech.

Poseł Anna Czech:

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Raz jeszcze w imieniu komisji dziękuję za przygotowanie tak bogatej ustawy, rozwiązań, które są bardzo potrzebne w celu poprawy organizacji ochrony zdrowia. Myślę, że pan minister bardzo dokładnie już wyjaśnił wszelkie wątpliwości związane z prowadzeniem korpusu kontroli. Myślę, że to rozwiązanie będzie naprawdę dobre.

Natomiast padło do mnie ze strony pani poseł Anny Kwiecień pytanie dotyczące dyżurowania, jak to będzie wyglądało w praktyce. Tak wynika z uzasadnienia i w ogóle z założenia, że wszystkie oddzia-

ły SOR, a także izby przyjęć są związane umową z Narodowym Funduszem Zdrowia. Treść tej umowy, jeśli dobrze pamiętam, nie została zapisana w momencie, gdy tworzyła się sieć, tylko obowiązek ciągłego dyżurowania SOR-ów i oddziałów, izb przyjęć był zapisany od co najmniej 2013 r. i przez te lata po prostu problem tego równoczesnego dyżurowania i obciążenia, jeśli chodzi o pracę lekarzy, pozostawał nierozwiązany. Tak że w tej chwili to jest naprawdę bardzo dobre rozwiązanie, oczekiwane przez świadczeniodawców przez wiele lat. Myślę, że będzie przyjęte z dużą wdzięcznością, za co bardzo serdecznie dziękuję nie tylko jako sprawozdawca, lecz także jako świadczeniodawca.

Co do tej kontroli to jeszcze tylko powiem, że przecież jeżeli chodzi o jakość, to oczywiście ustawa o jakości... Natomiast fundusz głównie przychodzi po to, aby kontrolować zapisy, umowę świadczeniodawcy i funduszu, na tym się głównie koncentruje. Poza tym myślę, że ustawa o jakości też pewnie w przyszłości będzie procedowana.

Ustawa ta generalnie rozwiązuje wiele problemów, wymaga dużej pracy ze strony ministerstwa, a także nas, posłów, ale uważam, że jest bardzo dobra. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpiemy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 41. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych (druki nr 3201 i 3244).

Proszę panią poseł Annę Kwiecień o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Anna Kwiecień:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Komisji Zdrowia zaprezentować sprawozdanie z druku nr 3244 o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych, druk nr 3201.

Wysoka Izbo! Dzisiaj o godz. 10 odbyło się posiedzenie Komisji Zdrowia, na którym był procedowany przedłożony projekt. Nie wzbudził on żadnych kontrowersji. W trakcie procedowania zostały zgłoszone dwie poprawki legislacyjne, które też nie wzbudziły żadnych kontrowersji.

Projekt został przyjęty jednogłośnie, w związku z czym proszę Wysoki Sejm o uchwalenie niniejszej ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Głos ma pan poseł Krzysztof Szulowski, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Krzysztof Szulowski:

Panie Marszałku! Pani Minister! Panie i Panowie Posłowie! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Prawo i Sprawiedliwość wobec rządowego projektu nowelizacji ustawy z dnia 9 listopada 1995 r. o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych, druki nr 3201 i 3244.

Nowelizacja ma na celu dostosowanie dotychczasowych przepisów do rozwiązań przyjętych w decyzjach wykonawczych Komisji dotyczących: ustanowienia wspólnego formatu zgłaszania papierosów elektronicznych i pojemników zapasowych, formatu przekazywania i udostępniania informacji o wyrobach tytoniowych, definicji mikro-, małych i średnich przedsiębiorstw.

Ponadto nowelizacja doprecyzowuje obowiązujące przepisy w zakresie produkcji, prezentowania i sprzedaży wyrobów tytoniowych i powiązanych wyrobów. Ustawa o ochronie zdrowia w prezentowanym brzmieniu przewiduje szereg obowiązków, które zostały nałożone na inspektora do spraw substancji chemicznych, a także doprecyzowuje zapisy dotyczące realizacji zadań inspektora.

Zaproponowano m.in. w postępowaniach prowadzonych przez inspektora wprowadzenie przepisów szczególnych dotyczących postępowań w zakresie doręczeń z właściwymi organami państw członkowskich Unii Europejskiej, organizacjami międzynarodowymi oraz instytucjami Unii Europejskiej w formie elektronicznej bez konieczności stosowania kwalifikowanego podpisu elektronicznego albo podpisu zaufanego, na adres udostępniony w rejestrze Wspólnego Elektronicznego Punktu Przekazywania Danych, tzw. system EUCG, w celu uproszczenia procedur i ułatwienia komunikacji z podmiotami zagranicznymi.

Dopuszczono przedkładanie przez strony w postępowaniach prowadzonych przez inspektora wyjaśnień w języku angielskim z prawem inspektora do żądania przedłożenia pism przetłumaczonych na język polski.

Wprowadzono kompetencje inspektora w zakresie stwierdzenia niezgodności przedłożonej dokumentacji dotyczącej wyrobów tytoniowych, papierosów elektronicznych i pojemników zapasowych z wymogami ustawy. Powyższa zmiana ma na celu wprowadzenie

procedury służącej zapewnieniu wprowadzania do obrotu jedynie wyrobów spełniających wymagania ustawy.

Wprowadzono zalecenia dyrektywy w zakresie odwołania się do definicji mikro-, małych i średnich przedsiębiorców.

Wskazano przypadki, w których przekazane informacje nie są uznawane za tajemnicę handlową w celu usunięcia wątpliwości interpretacyjnych dotyczących informacji objętych lub nie tajemnicą przedsiębiorstwa.

W związku z potrzebą zapewnienia zgodności, jeżeli chodzi o papierosy, z wymogami ustawy w zakresie maksymalnego poziomu substancji smolistych, nikotyny i tlenku węgla w dymie umożliwiono właściwym organom Państwowej Inspekcji Sanitarnej przeprowadzenie działań w zakresie poboru próbek papierosów. Doprecyzowano, że wydanie zezwolenia na nowatorski wyrób tytoniowy następuje w drodze decyzji w celu usunięcia wątpliwości interpretacyjnych dotyczących formy, w jakiej rozstrzyga inspektor.

Zgodnie z przepisami Unii Europejskiej unormowano wymagania techniczne dotyczące niepowtarzalnego identyfikatora, rejestrowania, przekazywania, przetwarzania i przechowywania danych oraz dostępu do przechowywanych danych, wymagania techniczne dla zapewnienia pełnej zgodności systemów używanych do niepowtarzalnych identyfikatorów oraz funkcji powiązanych z innymi systemami w Unii Europejskiej.

Doprecyzowano wymogi w zakresie składania zgłoszeń papierosów elektronicznych i pojemników zapasowych przez wskazanie obowiązku ich dokonania przez każdego importera w przypadku, gdy nie dokonał tego producent, oraz określono obowiązki i uprawnienia osoby do kontaktu.

Oczekiwanym efektem powyższych rozwiązań będzie zwiększenie skuteczności działań inspektora ukierunkowanych na zapewnienie, by do obrotu były wprowadzone wyroby tytoniowe i wyroby powiązane, czyli papierosy elektroniczne, pojemniki zapasowe i wyroby ziołowe, spełniające wymagania ustawy.

Dotychczas przyjęte rozwiązania, których dotyczą zaproponowane zmiany, okazały się nieefektywne lub niekompatybilne z rozwiązaniami przyjętymi w Unii Europejskiej.

W ocenie klubu Prawa i Sprawiedliwości zaproponowane zmiany są korzystne, w pewnych obszarach upraszczające procedury, ułatwiające prowadzenie działalności gospodarczej, zwiększające możliwości kontrolne inspektora, powodujące ograniczenie nielegalnego obrotu wyrobami tytoniowymi i przez to wpływające na poprawę bezpieczeństwa w dziedzinie zdrowia publicznego związanego z używaniem tytoniu, wyrobów tytoniowych i wyrobów powiązanych.

Klub Prawa i Sprawiedliwości poprze projekt ustawy. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję.

Pani poseł Beata Małecka-Libera, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Poseł Beata Małecka-Libera:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Pani Minister! W imieniu Platformy Obywatelskiej – Koalicji Obywatelskiej mam przyjemność przedstawić opinię odnośnie do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych, druki nr 3201 i 3244.

Ponieważ mój przedmówca bardzo wnikliwie odniósł się do tego projektu i bardzo dokładnie go przeanalizował, ja powiem tylko dwa zdania. Projekt absolutnie nie budzi żadnych wątpliwości. Jest to doprecyzowanie pewnych przepisów. Projekt wynika z prawa unijnego, przygotowany jest przez Komisję Europejską i absolutnie tutaj żadnych zastrzeżeń co do samego projektu nie mamy. Natomiast jedyna wątpliwość jest oto taka, że Komisja Europejska przyjęła ten projekt w 2015 r. My dopiero w tej chwili go przyjmujemy, a niewątpliwie on oddziałuje jednak na przedsiębiorców i na to, w jaki sposób, w jakim tempie mają wdrożyć uchwalone przez nas prawo. Tak więc tylko pod tym kątem mamy to jedno zastrzeżenie, ale co do samego projektu, to będziemy oczywiście głosowali za.

Niemniej jednak, ponieważ mówimy tutaj o bardzo ważnej ustawie, o ustawie o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych, chciałabym skorzystać z tego czasu i z tego miejsca powiedzieć, że ta ustawa jest ogromnie ważna ze względów po prostu zdrowotnych naszego społeczeństwa. WHO jednoznacznie podkreśla, że takie czynniki ryzyka jak palenie papierosów są w dalszym ciągu jednymi z najważniejszych czynników, które oddziałują na stan zdrowotności i są także jednymi z ważniejszych przyczyn powstawania czy rozprzestrzeniania się chorób cywilizacyjnych. Nie będę tutaj mówiła o jednostkach chorobowych, bo nie jest tu do tego miejsce, niemniej jednak sięgnęłam do najnowszych badań, jakie wykonał Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego. Chciałabym w tym miejscu się z państwem tym podzielić.

Otóż w 2016 r. okazało się, że czynniki ryzyka, tzw. behawioralne, które odpowiadają w naszym kraju za utratę lat przeżytych w zdrowiu, wynoszą aż 35,6%, z czego związanych z dietą jest 17,2%, a z paleniem tytoniu aż 14,2%. Tak więc jest to jeden z bardzo istotnych czynników ryzyka zdrowotnego. I wielokrotnie przy omawianiu zarówno programów zdrowotnych, jak i ustaw związanych z następstwami palenia, podnosimy to, ażeby doprowadzić do takiego

momentu, w którym ograniczy się palenie papierosów rzeczywiście do minimum.

Niestety badania przeprowadzone przez ten instytut w 2018 r. pokazują, że o ile jest niewielki, minimalny spadek, jeśli chodzi o palenie papierosów czy wyrobów tytoniowych przez kobiety, o tyle w przypadku mężczyzn w tej chwili jest to na takim samym poziomie jak przez ostatnie kilka lat. Natomiast zaznacza się bardzo niepokojąca tendencja. Mianowicie zwiększa się liczba osób, które równocześnie używają wyrobów tytoniowych i produktów elektronicznych. Te wyniki ze względu na stan zdrowotności są niewątpliwie bardzo niepokojące i myślę, że zarówno przy tym projekcie ustawy, jak i przy wszystkich innych, które mają na celu ochronę przed następstwami, skutkami używania tytoniu, będzie trzeba w najbliższym czasie bardzo wnikliwie przyjrzeć się temu tematowi. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Beata Mazurek)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana posła Jerzego Kozłowskiego, klub Kukiz'15.

Poseł Jerzy Kozłowski:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Projektowana regulacja dostosowuje przepisy krajowe do unijnych aktów wykonawczych dotyczących art. 15 i art. 16 dyrektywy 2014/40/UE. Wskazane unijne akty wykonawcze regulują wymagania techniczne dotyczące niepowtarzalnego identyfikatora, rejestrowania, przekazywania, przetwarzania oraz przechowywania danych oraz dostępu do przechowywanych danych, wymagania techniczne dla zapewnienia pełnej zgodności systemów używanych do niepowtarzalnych identyfikatorów oraz funkcji powiązanych z innymi systemami w Unii Europejskiej.

Inne regulacje tego projektu szczegółowo przedstawili moi przedmówcy. Ja chciałbym skupić się na tym, co zauważyło Biuro Analiz Sejmowych: proponowane rozwiązania wprowadzamy dosyć późno. Faktycznie mamy bardzo krótki okres, jeszcze biorąc pod uwagę vacatio legis, i tym samym mamy bardzo ograniczone możliwości wdrażania tej ustawy. W związku z tym jako Kukiz'15 będziemy składać poprawkę.

Chciałbym się trochę bardziej skupić na tej poprawce, gdyż ona jest bardzo, bardzo ważna dla branży, która oczywiście jednym głosem mówi, że jest zainteresowana jak najszybszym wprowadzeniem tego projektu w życie. Zgodnie z tym, co mam napisane w uzasadnieniu tej poprawki, nienadanie przed 20 maja 2019 r. kodów identyfikacyjnych producentom, im-

Posel Jerzy Kozłowski

porterom oraz zakładom i maszynom produkcyjnym uniemożliwi tym podmiotom pozyskanie niepowtarzalnych identyfikatorów i oznaczenie nimi wyrobów, a zatem wykonanie obowiązków wynikających z ustawy. Przy tak ogromnej liczbie podmiotów i bardzo krótkim czasie pozostałym na nadanie im kodów identyfikacyjnych z pewnością powstaną trudności organizacyjne i techniczne, które uniemożliwią wszystkim podmiotom uzyskanie kodów i w konsekwencji wypełnienie obowiązku rejestracji obrotu wyrobami tytoniowymi.

Ponadto należy mieć na uwadze, że w pierwszych miesiącach funkcjonowania systemu mogą pojawić się nieumyślne błędy, np. podczas rejestrowania zdarzeń, takie jak błędne skanowanie opakowań czy nieprecyzyjne przekazywanie danych do systemów repozytoriów, np. omyłki pisarskie. W tej sytuacji zasadne jest czasowe wyłączenie odpowiedzialności karnej tych podmiotów na podstawie art. 12c pkt 6 i 7 ustawy za niedopełnienie obowiązków dotyczących stosowania niepowtarzalnych identyfikatorów oraz obowiązków w zakresie rejestracji czasu wejścia w posiadanie i przemieszczeń opakowań wyrobów tytoniowych.

Proponowana data opóźnionego wejścia w życie ww. przepisów, czyli 20 maja 2020 r., jest zbieżna z dniem zakończenia obrotu wyrobami nieoznaczonymi niepowtarzalnymi identyfikatorami, określonymi w art. 37 rozporządzenia, zatem jest zgodna z przepisami prawa unijnego. Czasowe opóźnienie wejścia w życie kwestionowanych przepisów pozwoli na uniknięcie ukarania podmiotów, które nie będą mogły dostosować działalności do nowych wymagań nie z własnej winy lub zaniedbania, tylko ze względu na tak późne wprowadzenie tego projektu pod obrady Sejmu i tym samym w życie.

Jeszcze raz proszę Izbę o poparcie tej poprawki, którą składałam na ręce pani marszałek.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Posel Jerzy Kozłowski:

Niezależnie od tego oczywiście – mówię jako osoba, która jest zdecydowanym przeciwnikiem palenia – poprzemy ten projekt. Dziękuję.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana posła Jana Łopatę, PSL – Unia Europejskich Demokratów.

Posel Jan Łopata:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Poselskiego Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów mam zaszczyt przedstawić stanowisko, opinię odnośnie do sprawozdania komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych.

Wysoki Sejmie! Rządowy projekt ustawy dotyczy zmiany ustawy z dnia 9 listopada 1995 r. o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych. Celem proponowanej regulacji, jak tu już wielokrotnie padało, jest dostosowanie przepisów ustawy tytoniowej do przepisów Unii Europejskiej. Nowelizacja dotyczy w szczególności dostosowania ustawy tytoniowej do rozwiązań przyjętych w decyzji wykonawczej Komisji (UE) z 24 listopada 2015 r.

Zasadniczą część projektowanych przepisów ma bezpośredni związek właśnie z koniecznością dostosowania polskiego prawa do wymogów Unii Europejskiej. Polska, podobnie zresztą jak inne państwa członkowskie, jest zobowiązana do zapewnienia funkcjonowania systemu identyfikacji oraz stosowania zabezpieczenia na opakowaniach jednostkowych wyrobów tytoniowych właśnie od dnia 20 maja 2019 r. w odniesieniu do papierosów i tytoniu do samodzielnego skręcania, a także od 20 maja 2024 r. w odniesieniu do wyrobów tytoniowych innych niż papierosy i tytoń do samodzielnego skręcania papierosów.

Przepisy wykonawcze, które weszły w życie 6 maja 2018 r., czyli w roku ubiegłym, regulują co do zasady wymagania techniczne, nie określają one jednak sposobu wyznaczania podmiotu wydającego identyfikator, którym są oznaczone jednostkowe opakowania wyrobów tytoniowych i opakowania zbiorcze. Określenie właściwości tego podmiotu oraz nadzoru nad realizacją jego zadań, a także określenie niepowtarzalnego identyfikatora w postaci fizycznej i ustanowienie znaku akcyzy jako zabezpieczenia jego elementów wspomniane przepisy pozostawiają do dyspozycji, do swobodnej decyzji państw członkowskich. Proponowana ustawa wychodzi naprzeciw właśnie tym potrzebom regulacyjnym.

To już było podkreślane, ale myślę, że to jest właśnie najistotniejsze. Trzeba zauważyć, że jej wejście w życie w takim terminie, o którym wcześniej mówiłem, pozwoliłoby na wdrożenie regulacji do 20 maja 2019 r. Dostosowanie systemu przez producentów, importerów i sprzedawców wyrobów tytoniowych jest dość utrudnione, ponieważ późno tę ustawę prezentujemy, ale chyba nie jest niemożliwe. Dlatego myślę, że aby tego uniknąć, należy tę ustawę poprzeć, tym bardziej że według szacunków rządu Rzeczypospolitej produkcja tytoniu w Polsce to ok. 150 mld sztuk papierosów i 35 tys. t tytoniu w ciągu roku. Branża podaje nawet wyższą wielkość, 175 mld sztuk papierosów, z czego prawie 80% jest przeznaczonych na

Posel Jan Lopata

inne rynki Unii Europejskiej, oraz ok. 27 tys. t tytoniu do palenia.

Proponowana regulacja, oprócz tego, że odnosi się do branży tytoniowej, będzie miała również wpływ na tę część podmiotów publicznych, które w tym zakresie będą wykonywać obowiązki nadzorcze. W każdym razie biorąc pod uwagę i wielkość produkcji, i dochody z tego tytułu – 23 mld rocznie akcyza plus VAT, to jest prawie 8% całkowitego wpływu budżetowego – trzeba te przepisy wprowadzić w życie. W imieniu klubu oświadczam, iż będziemy tę ustawę i te rozwiązania popierali. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Bardzo dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Marka Rucińskiego, klub Nowoczesna.

Posel Marek Ruciński:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Poselskiego Nowoczesna odnośnie do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych.

Projekt w głównych założeniach jest implementacją prawa unijnego. Przepisy te przede wszystkim ułatwiają kontakt działającym w branży tytoniowej podmiotom z inspektorem do spraw substancji chemicznych. Kluczowa dla nich jest możliwość składania dokumentacji w języku angielskim, co z pewnością obniży koszty związane z jej tłumaczeniem. Jednocześnie w przypadkach uzasadnionych wątpliwości dotyczących przedłużenia dokumentacji prawodawca zastrzegł, że inspektor może zażądać tłumaczenia dokumentów na język polski. Dodatkowo projekt umożliwi komunikację elektroniczną pomiędzy stronami bez potrzeby potwierdzenia jej podpisem kwalifikowanym. Zmiana ta dostosowuje stan prawny do dzisiejszych czasów i możliwości technologicznych oraz, co ważne, wynika z praktyki stosowanej w innych krajach członkowskich.

Przy okazji wprowadzania tej nowelizacji doprecyzowuje się dotychczasowe przepisy dotyczące procedury zgłaszania nowych produktów. Chodzi o przepisy, które budziły wiele wątpliwości interpretacyjnych. Projekt ten należy ocenić też pod kątem bezpieczeństwa zdrowotnego Polek i Polaków. Uszczegółowienie zadań inspektora do spraw substancji chemicznych niesie ze sobą możliwości lepszej ochrony społeczeństwa przed następstwami używania tytoniu, wyrobów tytoniowych i papierosów elektronicznych.

W związku z faktem, że zaproponowane przez rząd zmiany w dużej mierze są implementacją prawa unijnego, a także wdrożeniem dobrych praktyk po-

wszechnie stosowanych w innych krajach Unii Europejskiej, Nowoczesna zgłasza za przyjęciem tego projektu. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu panią posel Małgorzatę Zwiercan, Wolni i Solidarni.

Posel Małgorzata Zwiercan:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! W imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych.

Celem omawianego projektu jest wprowadzenie takich zmian do ustawy z dnia 9 listopada 1995 r. o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych, które będą stanowić wykonanie prawa Unii Europejskiej. Szczególnie odnosi się to do dostosowania formatu, zgłaszania papierosów elektronicznych i pojemników zapasowych, przekazywania i udostępniania informacji o wyrobach tytoniowych, określenia definicji mikro-, małych i średnich przedsiębiorstw. Projekt ustawy precyzuje również istniejące zapisy ustawy tytoniowej, które dotychczas budziły wątpliwości interpretacyjne, w obszarze produkcji, prezentowania i sprzedaży wyrobów tytoniowych i wyrobów powiązanych.

Wśród spodziewanych konsekwencji wprowadzenia nowych regulacji dostosowawczych jest ograniczenie obrotu nielegalnymi wyrobami, udostępnienie pełniejszej informacji o wyrobach tytoniowych, wzmocnienie możliwości kontrolnych w obrocie wyrobami tytoniowymi, a także możliwy nieznaczny wzrost ich cen.

Jeżeli chodzi o zdrowie publiczne, to wprowadzane zmiany mogą przynieść pozytywne skutki w zakresie poprawy bezpieczeństwa i ograniczenia negatywnych następstw używania tytoniu, wyrobów tytoniowych i wyrobów powiązanych. Należy bowiem pamiętać, że palenie tytoniu i ekspozycja tzw. biernych palaczy na dym tytoniowy pociąga za sobą poważne skutki zdrowotne. Warto zwrócić uwagę na skalę używalności tytoniu: niemal 23% badanych osób powyżej 15. roku życia codziennie pali tytoń. Jest on największą pojedynczą przyczyną śmierci, a także przyczyną licznych chorób.

Wśród najbardziej niebezpiecznych konsekwencji palenia tytoniu można wskazać wzrost ryzyka występowania chorób układu sercowo-naczyniowego, zachorowania na nowotwory złośliwe, choroby układu oddechowego, występowanie niepłodności oraz zaburzeń w przebiegu ciąży, uszkodzenie układu immunologicznego czy ogólne pogorszenie stanu zdrowia. Tytoń jako substancja psychoaktywna ma także

Posel Małgorzata Zwiercan

silny potencjał uzależnieniowy i pociąga za sobą konsekwencje w obszarze zdrowia psychicznego – wpływa na ośrodkowy układ nerwowy, odpowiada za wystąpienie uzależnienia fizycznego oraz działa pobudzająco.

Brakuje jeszcze pełnych danych opisujących używanie tzw. e-papierosów. Można jednak przyjąć założenie, że spożycie ich wzrasta i staje się coraz bardziej popularne wśród młodzieży. Oddziaływania ograniczające ich spożycie, obniżające ich atrakcyjność w odbiorze młodych ludzi na tym gruncie jest również niezbędne.

Proponowane w projekcie ustawy rozwiązania spowodują, że wyroby tytoniowe w Unii Europejskiej będą łatwiej identyfikowalne, co ograniczy obrót nimi w ramach nielegalnego handlu wyrobami tytoniowymi, dostęp do nich i ich atrakcyjność. Przyjęcie zmian podniesie nieznacznie koszty dla branży tytoniowej i w konsekwencji także dla pojedynczych użytkowników.

Nie dysponując precyzyjnymi danymi w tym obszarze, można jednak przyjąć założenie, że wprowadzane zmiany spowodują zmniejszenie konsumpcji oraz będą wywierać pozytywny wpływ na stan zdrowia Polek i Polaków, ze szczególnym uwzględnieniem ludzi młodych.

Koło Wolni i Solidarni w pełni popiera procedowany projekt ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do zadawania pytań.

Jako pierwsza pytanie zada pani poseł Alicja Chybicka, PO–KO.

Nie ma.

W takim razie pani poseł Lidia Gądek, PO–KO.

Czas, pani poseł – 1 minuta.

Posel Lidia Gądek:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Oczywiście, co do tej ustawy właściwie nie ma specjalnych kontrowersji. Przynajmniej na posiedzeniach komisji to nie było pokazane. W naszym odczuciu konieczne jest przyjęcie ustawy, oby jak najszybciej.

Natomiast biorąc pod uwagę fakt, że jest to ustawa typowa, mówiąca o zdrowiu Polaków, zdrowiu publicznym, każdą okazję, którą mamy, trzeba wykorzystać do tego, żeby rozmawiać o tym, zadawać pytania, wnioskować o to, żeby o to zdrowie nasze, szczególnie młodzieży, zadbać lepiej. Wiemy dzisiaj ze statystyk, że nieco spadła liczba palaczy w Polsce – nieco, niestety – uzyskaliśmy jakiś rodzaj plateau,

ale mimo tego spadku w żaden sposób nie spadła liczba osób z POChP i alergiami. Inne czynniki – już wiemy, jakie one są – wpływają na rozwój tych chorób. I przy tej okazji chciałabym zapytać panią minister, w jakich zakresach (*Dzwonek*) są podejmowane działania, jeżeli chodzi o najgorszego zabijacza Polaków obecnie, czyli o smog. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zadanie pytania panią poseł Beatę Małecką-Liberę, PO–KO.

Posel Beata Małecka-Libera:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Pani Minister! Moje pytanie dotyczy jednego z ważnych czynników ryzyka, czyli skutków palenia papierosów i wyrobów tytoniowych. Jest to niewątpliwie jeden z najważniejszych czynników oddziałujących w tej chwili na choroby przewlekłe, choroby cywilizacyjne. Jednym z kolei z dokumentów, strategicznych dokumentów, który ma eliminować te czynniki, jest „Narodowy program zdrowia”. Chciałam zapytać panią minister: Jak przez 3 lata notyfikowany był w zakresie tego programu strategicznego temat pn. uzależnienia, gdzie m.in. mówimy o papierosach? Co nowego, jakie nowe programy zostały zaproponowane w tym programie? I jaka jest ewaluacja po 3 latach? Dziękuję.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Proszę o zadanie pytania pana posła Grzegorza Pude, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Grzegorz Puda:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Polska jest jednym z niekwestionowanych liderów, jeżeli chodzi o produkcję wyrobów tytoniowych. Nie jest tajemnicą również, że większość tej produkcji – ponad 70%, trafia na rynki zagraniczne. No, niestety Polacy mimo wielu ostrzeżeń, mimo że na co dzień wszyscy wiemy, że wyroby tytoniowe mogą powodować choroby serca, choroby nowotworowe, nadal korzystają z tego typu używek. Jest to nawyk, z którym bardzo ciężko jest walczyć. Producentami wyrobów tytoniowych w Polsce bardzo często są koncerny zagraniczne. Same te cztery, które są wymienione w uzasadnieniu, są firmami, które powodują, że możemy śmiało powiedzieć, że rynek opanowany jest przez duże koncerny, które czerpią z tego tytułu też dosyć duże zyski.

Posel Grzegorz Puda

Ja mam pytanie do posłów wnioskodawców. Po pierwsze, czy ten projekt ustawy był skonsultowany z tymi firmami i jakie jest stanowisko producentów wyrobów tytoniowych? Mówię o tych dużych, wymienionych w projekcie ustawy w uzasadnieniu. I drugie pytanie. Czy tak naprawdę musimy to wprowadzać (*Dzwonek*) i kiedy jest ostateczny termin wprowadzenia tego typu regulacji? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Proszę o zadanie pytania pana posła Jarosława Gonciarza, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jarosław Gonciarz:

Pani Marszałek! Pani Minister! W przedstawionym projekcie różnicuje się limity użycia i ilości niektórych składników wyrobów tytoniowych i płynów do papierosów elektronicznych, które będą poufne lub zostaną objęte tajemnicą handlową. Pragnę zapytać, z czego dokładnie wynikają przyjęte w projekcie progi dla określenia, które informacje dotyczące składników wyrobów tytoniowych i płynów do papierosów elektronicznych nie będą uznawane za poufne lub objęte tajemnicą handlową. Dziękuję.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Proszę o zadanie pytania panią posł Krystynę Wróblewską, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Krystyna Wróblewska:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Czy prawdą jest, że branża tytoniowa – handlowcy, hurtownicy – czeka na tę ustawę? Oni płacą rzetelnie podatki i chcieliby uczciwie zarabiać pieniądze. Czy ta ustawa i dostosowanie jej do dyrektywy unijnej, wprowadzenie odpowiednich rozwiązań informatycznych, umieszczenie na opakowaniach identyfikatorów, przyczyni się do ograniczenia nielegalnego handlu artykułami tytoniowymi? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

O udzielenie odpowiedzi na postawione pytania proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia panią Józefę Szczurek-Zelazko.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Józefa Szczurek-Zelazko:**

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Chciałabym bardzo serdecznie podziękować przedstawicielom wszystkich klubów za poparcie tego projektu. Szczególnie chcę podziękować za jednoznaczne wskazanie szkodliwości palenia tytoniu i wpływu palenia tytoniu na zdrowie człowieka. W jednoznaczny sposób przedstawiciele wszystkich klubów, prezentując informacje dotyczące szkodliwości palenia, jego wpływu na zdrowie, apelują do Polaków, do tych, którzy jeszcze nie są przekonani, aby rzucili ten nałóg, który może negatywnie oddziaływać na ich przyszłe życie. Nie tylko na ich zdrowie i życie, ale też osób, które funkcjonują w ich otoczeniu.

Szanowni Państwo! W trakcie dyskusji nad tym projektem pojawiło się kilka pytań czy wątpliwości związanych z trybem wprowadzenia tej regulacji. Chciałabym wyjaśnić, że te przepisy Komisji Europejskiej, ta dyrektywa została ustanowiona w 2014 r., niemniej jednak przepisy wykonawcze, rozporządzenia wykonawczego, które w sposób precyzyjny określały sposób implementowania tej dyrektywy do porządków prawnych poszczególnych krajów Unii Europejskiej, zostały wydane dopiero w kwietniu ub.r. Niezwłocznie po opublikowaniu tego rozporządzenia obecny rząd, Ministerstwo Zdrowia podjęły konkretne działania mające na celu wprowadzenie tych rozwiązań na terenie naszego kraju.

Dyskusje toczyły się w różnych środowiskach. Pojawiały się propozycje rozszerzenia tej regulacji o zapisy, które nie wynikają wprost z dyrektywy, i to wpływało na przedłużający się proces negocjacji w związku z tym projektem ze środowiskami zainteresowanymi wprowadzeniem go do porządku prawnego. Ostateczna decyzja komitetu stałego obecnego rządu była taka, aby ten projekt zawierał tylko i wyłącznie zapisy, które wynikają wprost z dyrektywy Unii Europejskiej.

Pan poseł Kozłowski zwrócił uwagę, że zbyt późne przygotowanie tego projektu może uniemożliwić wprowadzenie go w rzeczywistości od 20 maja 2019 r. Chciałabym podkreślić, że w ustawie i w rozporządzeniu wykonawczym do tego projektu ustawy jest wyraźne zaznaczenie, że wszystkie produkty wyprodukowane przed tą datą, a pojawiające się na rynku po 20 maja nie muszą podlegać przepisom i rygorom tejże ustawy. Czyli mogą one równolegle funkcjonować na rynku po 20 maja. Ten okres definiowany jest jako okres roczny, czyli taki stan będzie obowiązywał do 20 maja 2020 r.

Jeżeli chodzi o wyłączenie odpowiedzialności karnej za niestosowanie się do zapisów tejże regulacji, to nie ma takiej możliwości, ponieważ te zapisy wynikają wprost właśnie z dyrektywy unijnej i rozporządzenia, więc tutaj Unia Europejska nie pozostawia krajom członkowskim Unii Europejskiej dowolności w stosowaniu zapisów dotyczących nakładania

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Józefa Szczurek-Zelazko**

bądź też nie kar za niedostosowanie się do tych wymogów.

W toku dyskusji pojawiły się też pytania odnoszące się do problemów związanych z profilaktyką chorób układu oddechowego czy też działań promujących zdrowy styl życia. Oczywiście takie programy są realizowane zarówno w ramach „Narodowego programu zdrowia”, jak i innych programów finansowanych z budżetu Ministerstwa Zdrowia, są one również finansowane przez inne programy realizowane w ramach innych resortów.

Pani poseł Gądek pytała o działania, jakie są podejmowane przez obecny rząd, związane z walką ze smogiem. Chcę więc poinformować, że jest program ochrony powietrza, który jest programem interdyscyplinarnym i międzyresortowym. Jest on wdrożony i realizowany, na niego przeznaczane są konkretne środki finansowe, które warunkują jego sprawną realizację.

Jeżeli chodzi o pozostałe działania Ministerstwa Zdrowia w zakresie dbałości o zdrowie Polaków, o działania profilaktyczne i działania promocyjne, to są one realizowane w ramach „Narodowego programu zdrowia” i m.in. w ramach tego programu uruchomione zostały w Centrum Onkologii poradnie pomocy dla osób palących. Również w ramach tego programu realizujemy szkolenia dla personelu medycznego, wyposażamy go w odpowiednią wiedzę, umiejętności, które pozwolą skutecznie prowadzić działania profilaktyczne, promocyjne, a także wspierać osoby uzależnione od tytoniu.

Prowadzimy również akcję na szerszym forum, m.in. współpracujemy z Pracodawcami Rzeczypospolitej Polskiej poprzez różnego rodzaju akcje, m.in. tworzone są strefy wolne od dymu w miejscach pracy. To są konkretne przykłady działań, jakie minister zdrowia podejmuje. Możemy państwu przygotować pisemną informację. Jest tego o wiele więcej i myślę, że możemy udokumentować konkretne szerokie działania ministra zdrowia w zakresie dbałości o zdrowie Polaków.

Pan poseł Gonciarz pytał o zakres danych, które nie będą uznawane za tajemnicę handlową, danych dotyczących składu poszczególnych produktów, a także progi, które określone zostały jako progi, które pozwalają na uznanie, że nie stanowi to tajemnicy handlowej. A więc tutaj, jeżeli chodzi o możliwości wpływu na to zjawisko, rząd polski nie ma takiego wpływu, ponieważ rozporządzenie wykonawcze szczegółowo mówi, co możemy uznawać za tajemnicę handlową w tym przypadku, a czego nie. W związku z tym rząd polski nie ma tutaj dowolności, nie mogliśmy również w projekcie ustawy takich zapisów zawierać.

Tak że bardzo serdecznie wszystkim dziękuję za poparcie na tym etapie procedowania i proszę o przyjęcie tej ustawy. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

W związku z tym, że w czasie drugiego...

Przepraszam, jeszcze proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji panią poseł Annę Kwiecień. *(Oklaski)*

Poseł Anna Kwiecień:

Pani Marszałek! Pani Minister! Szanowny Panie Pośle! Zwracam się do pana posła Grzegorza Pudy, który zadał pytanie dotyczące terminu granicznego, w którym to terminie musi zostać uchwalona ta ustawa z uwagi na to, że gdyby nie została, to rodziłoby to duże perturbacje dla przemysłu tytoniowego, dla konsumentów. Ten termin to 20 maja 2019 r. Do tego czasu powinno to być przepracowane, a tak jak tutaj już było mówione, ta ustawa, że tak powiem, porządkuje ten rynek i ona jest oczekiwana zarówno przez producentów, jak i przez hurtowników. Mamy nadzieję, że ograniczy szarą strefę i przyczyni się do zwiększenia wpływów do budżetu państwa. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Zdrowia w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 42. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa oraz Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w sektorze naftowym (druki nr 3198 i 3215).

Proszę pana posła Macieja Małeckiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Maciej Małecki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa oraz Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w sektorze naftowym.

Komisja pracowała nad tym projektem w dniu wczorajszym. Wpłynęły dwie poprawki, które zostały przyjęte przez komisję, i komisja oczywiście rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie tego projektu ustawy.

Dwa zdania na temat samego projektu ustawy. Celem ustawy jest poprawa bezpieczeństwa energe-

Poseł Sprawozdawca Maciej Małecki

tycznego Polski, budowa nowej nitki rurociągu ropy naftowej, Rurociągu Pomorskiego łączącego Gdańsk z Płockiem, budowa lub modernizacja, przebudowa szeregu rurociągów na terenie Polski po to, żeby poprawić logistykę produktów naftowych, ropy naftowej na terenie naszego kraju.

Oczywiste jest, że najważniejszym celem tej ustawy jest zwiększenie bezpieczeństwa energetycznego, wprowadzenie większej możliwości dywersyfikacji dostaw ropy naftowej do Polski, poprawa logistyki na terenie Polski, także tam, gdzie możliwości tłoczenia produktów naftowych są ograniczane i transport odbywa się w formie np. cystern kolejowych.

Prowadzenie tych inwestycji, tych prac w reżimie obowiązujących obecnie przepisów byłoby bardzo długie, bardzo trudne, bo te przepisy są często rozproszone w różnych ustawach. Dlatego w tej ustawie zostały zebrane pozytywne doświadczenia z innych ustaw, przede wszystkim specustaw, po to, żeby skutecznie przeprowadzone zostały inwestycje poprawiające bezpieczeństwo energetyczne Polski, zwiększające możliwość dywersyfikacji surowców dostarczanych do naszego kraju.

Z tego powodu komisja zdecydowanie rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie tego projektu ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Wiesław Krajewski, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Wiesław Krajewski:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko dotyczące rządowego projektu ustawy o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w sektorze naftowym, druk nr 3198.

Procedowany projekt ustawy o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w sektorze naftowym zapewnia stworzenie ram prawnych umożliwiających realizację polityki rządu w zakresie wzmocnienia bezpieczeństwa energetycznego kraju.

Aby wzmocnić to bezpieczeństwo, niezbędne jest sprawne przeprowadzenie szeregu inwestycji polegających na budowie rurociągów służących do transportu ropy naftowej lub produktów naftowych oraz

odbudowie, rozbudowie czy przebudowie istniejących rurociągów naftowych lub produktów naftowych.

Wykonanie tych niezbędnych inwestycji na podstawie obowiązujących ogólnych przepisów regulujących proces inwestycyjny oznaczałoby konieczność przeprowadzenia wieloletniego procesu przygotowania inwestycji, co miałoby negatywny wpływ na bezpieczeństwo energetyczne Rzeczypospolitej Polskiej.

Ponadto zauważyć należy, że obowiązujące ogólne przepisy nie są dostosowane do przygotowania i realizacji złożonych inwestycji o charakterze liniowym, jakimi są strategiczne inwestycje w sektorze naftowym.

W celu umożliwienia sprawnego przygotowania i realizacji ww. inwestycji w projekcie ustawy przewidziano szczególne ramy prawne dla przygotowania i ich realizacji.

Projekt ustawy przewiduje szereg uproszczeń w procedurze przygotowania i realizacji strategicznych inwestycji polegających w szczególności na: wprowadzeniu do systemu prawnego, wydawanej przez właściwego wojewodę, decyzji o ustaleniu lokalizacji strategicznej inwestycji w sektorze naftowym, która będzie instrumentem całościowo regulującym kwestię lokalizacji inwestycji i jej poszczególnych części, co doprowadzi do minimalizacji liczby postępowań oraz czasu potrzebnego na wydanie aktów administracyjnych niezbędnych do realizacji inwestycji; uproszczeniu procedury uzyskania decyzji poprzedzających decyzję o ustaleniu lokalizacji strategicznej inwestycji w sektorze naftowym oraz zgody wodnoprawnej; przyśpieszeniu postępowań administracyjnych poprzez określenie czasu na wydanie przez organy administracyjne poszczególnych rozstrzygnięć oraz wprowadzenie podstawy prawnej do nakładania kary w przypadku nieterminowego rozpatrzenia sprawy; wprowadzeniu przepisów pozwalających inwestorowi na skuteczne uzyskanie prawa do nieruchomości niezbędnych do realizacji inwestycji, przy jednoczesnym zapewnieniu adekwatnego odszkodowania z tytułu wywłaszczenia bądź odszkodowania za ograniczenie praw do nieruchomości; umożliwieniu inwestorowi wejścia na teren nieruchomości w celu wykonania pomiarów, badań lub innych prac niezbędnych do sporządzenia karty informacyjnej przedsięwzięcia lub raportu o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko; wyłączeniu zastosowania przepisów o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, przepisów ustawy o rewitalizacji oraz przepisów ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych w przypadku przygotowywania strategicznej inwestycji w sektorze naftowym.

Podkreślenia wymaga, że szczególny tryb przygotowania i realizacji dotyczy jedynie inwestycji wprost wymienionych w załączniku do projektu ustawy.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Proponowane rozwiązania zawarte w projekcie ustawy kompleksowo regulują kwestię procesu inwestycyjnego w odniesieniu do strategicznych inwestycji w sektorze

Posel Wiesław Krajewski

naftowym, które z pewnością uproszczą i usprawnią ten proces.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość proszę Wysoką Izbę o przyjęcie omawianego projektu ustawy. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana posła Andrzeja Czerwińskiego, PO–KO.

Posel Andrzej Czerwiński:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Na początku powiem, że będziemy popierać projekt tej ustawy. To, że bezpieczeństwo państwa ma priorytety, na tej sali większość ludzi wie i zdaje sobie z tego sprawę. Ale jest kilka uwag, które chciałbym przy tej okazji przekazać.

Przy inwestycjach tzw. liniowych, które wymagają przejścia przez wiele działek, jest zawsze sporo problemów i to o tym wszyscy wiemy. Ci, którzy chcieli cokolwiek społecznego robić, znają problem czasem świadomego wykupywania wąskiej działki po to, żeby negocjować z komitetem organizacyjnym pewne warunki, na których jest okazja do zarobienia. I pomijając bezpieczeństwo państwa, można mówić o takich sprawach, jakie kiedyś były w Szczyrku, przy wyciągu. Przez 2 lata wyciąg nie działał. Wszystko grało, tylko że ktoś wykorzystał prawo do tego, żeby blokować wyciąg. Były nawet komitety budowy kościołów, gdzie też ktoś chciał zarabiać na tym i zarabiał. Krótko mówiąc, w społeczności są różne interesy różnych grup. A jeśli społeczność ma przed sobą oczekiwania co do dostaw dóbr takich jak transport, energia, gaz, paliwo, to nie może też pozwolić na to, żeby przez czyjeś obstrukcyjne działanie tego powszechnego, oczekiwanego dobra po prostu nie miała.

Inna sprawa, że wszelkiego typu specustawy są specjalne i nie powinny być powszechne. My jako poprzedni rząd poszliśmy drogą specustaw, żeby nie było wątpliwości. W 2012 r. była decyzja o Euro w Polsce i na Ukrainie i trzeba było zrobić na określony czas autostrady, dlatego ustawa była przygotowana.

Ostatnią ustawą w naszych rękach była ustawa o zmianie prawa dotyczącego wyprowadzenia mocy z elektrowni, a konkretnie dotyczyło to Kozienic. Elektrownia wybudowana, ale co z tego, skoro nie można wyprowadzić mocy do systemu. Potrzeba było tej ustawy i ona powstała szybko.

O terminalu, o gazoporcie wszyscy wiemy, jak to było. Rodzi się pytanie, czy paliwo, które w tej chwili obejmuje też projekt tej specustawy, jest tak ważnym dzisiaj tematem, że musi być też specustawa, czy nie można przygotować czegoś szerszego. Tu,

panie ministrze, nie chciałbym wrzucać kamyka do pana ogródka, ale muszę wrzucić do ogródka rządu, premiera, ponieważ, żeby państwo współdziałało, powinno być skoordynowane prawo.

Mówiliśmy kiedyś wspólnie przecież na naszych jeszcze poprzednich spotkaniach, że powinniśmy mieć plany energetyczne państwa, że powinny być w ciągu wielu lat wypracowane kanały komunikacyjne, które są zarezerwowane planistycznie po to, żeby te ważne inwestycje były prowadzone. Pan robi w swoim zakresie to, co do pana należy, ale nie ma takich decyzji rządu, które by te rzeczy koordynowały. Jeden przykład prawa atomowego i prawa o tzw. inwestycjach w energię jądrową. To trwało 3 lata, ale doszło do porozumienia, na jakich zasad można inwestować w elektrownię jądrową.

I teraz skoncentrujemy się właśnie na tym, czego dotyczy akurat ta ustawa, nad którą procedujemy, czyli chodzi o przygotowanie inwestycji, a potem jej wykonanie. Chodzi tu też o skrócenie drogi czy pójście na pewne skróty, bez dyskusji publicznej, ale również o wykorzystanie mocy państwa do tego, żeby decyzje inwestycyjne były podejmowane. I zostawiamy sprawę odszkodowań. Nikt nie powinien być pokrzywdzony z powodu tego, że jego własność zostanie przeznaczona na cel publiczny. To jest okej.

Tylko teraz chodzi często o pośpiech. Dlatego złożę trzy poprawki. Chciałbym pana ministra poprosić o rozważenie tych poprawek. Wydaje mi się, że one porządkują pewne sprawy, czyli koordynują dawne specustawy z tym, co zawiera ten projekt. Po pierwsze, tam określono, że jest miesiąc na wydanie decyzji. *(Dzwonek)* Określenie „miesiąc” jest nieścisłe. Miesiąc to może być 29 dni, a może być też 31 dni. Dajmy tu 60.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję, pośle pośle.

Posel Andrzej Czerwiński:

I ostatnie słowo, pani marszałek. Chciałbym te poprawki złożyć i poprosić o to, przy popieraniu tej ustawy...

(Wicemarszałek wyciąga mikrofon, poseł przemawia przy włączonym mikrofonie)

Ja zadam o to pytanie. Spokojnie.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana posła Krzysztofa Sitarskiego, klub Kukiz'15.

Nie ma.

W takim razie pan poseł Mieczysław Kasprzak, PSL – Unia Europejskich Demokratów.

Poseł Mieczysław Kasprzak:

Pani Marszałek! Szkoda, że pani marszałek nie dała panu ministrowi przedstawić tych dość racjonalnych poprawek.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Panie pośle, przypominam panu, że zgodnie z regulaminem macie państwo 5 minut na przedstawienie stanowiska w imieniu klubu lub koła, na co wyraziły zgodę i Prezydium, i Konwent.

Bardzo proszę.

Poseł Mieczysław Kasprzak:

Dobrze, ale pani mi zabrała w tej chwili czas, pani marszałek, ale to nie chodzi o to...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

To proszę nie kierować uwag pod moim adresem. Trzymam się regulaminu, panie pośle.

Poseł Mieczysław Kasprzak:

...pana ministra i do projektu tej ustawy, bo jeżeli ustawa jest słuszna, nie budzi kontrowersji, jest oczekiwana, przyspiesza proces inwestycyjny, to powinniśmy ją popierać, powinniśmy przygotować dobrą ustawę. Po prostu jeżeli uwagi są słuszne, to nikt tego tutaj złośliwie nie robi. To już zostało sprawdzone w przypadku wielu innych rozwiązań i tutaj nie ma większych kontrowersji.

Tak jak pan poseł Czerwiński wspomniał, chodziło wtedy o specustawę, wchodzącą w pewne zakresy, po raz pierwszy zastosowaną przy budowie autostrad. Nie poradzono by sobie z tą kwestią chyba do dzisiaj, gdyby tego nie było, bo to są dość duże powierzchnie, duże ciągi. I później tutaj wymieniano te wszystkie specustawy... One są podobne, bo w podobny sposób regulują cały proces inwestycyjny. Mogą się w drobnych szczegółach różnić, ale te szczegóły wynikają z doświadczeń, które gdzieś po drodze były nabywane. Możemy tutaj mówić o przypadku Kozienic. Ta ustawa została uchwalona też jeszcze za poprzedniego rządu i wywołała później dość duże kontrowersje. Były bardzo intensywne protesty właścicieli gruntów. I takich rozwiązań trzeba unikać.

My obecne rozwiązania będziemy popierać jak najbardziej, bo ważne i istotne jest to, aby to, co służy rozwojowi gospodarczemu i nie powoduje dodatkowych kosztów, a wręcz może je zmniejsza, bo inwestycja, która trwa krócej, jest tańsza, popierać.

Chodzi o takie rozwiązania, które się sprawdziły. Dlatego też, pani marszałek, w imieniu Polskiego Stronnictwa Ludowego chcę powiedzieć, że będziemy popierać te rozwiązania. *(Oklaski)*

Dobrze powiedziałem?

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Bardzo mnie to cieszy, panie pośle.

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana posła Mirosława Suchonia, klub Nowoczesna.

Poseł Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko Klubu Poselskiego Nowoczesna w sprawie rządowego projektu ustawy o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w sektorze naftowym.

Szanowni Państwo! Tu już wiele zostało powiedziane o celach tego projektu. Oczywiście są one, można powiedzieć, dalekosiężne, związane z podstawowymi interesami państwa, jakimi są bezpieczeństwo energetyczne, bezpieczne, normalne funkcjonowanie państwa, normalne funkcjonowanie przedsiębiorstw, normalne, sprawne, niezakłócone funkcjonowanie społeczności. I oczywiście faktem jest, że wykonywanie tego typu inwestycji, o których mowa przy procedowaniu tego projektu, inwestycji liniowych, zapewniających transport ropy, produktów ropopochodnych jest mocno utrudnione z powodu istniejących przepisów. W związku z tym ten projekt przewiduje szereg ułatwień administracyjnych, organizacyjnych, związanych z przyspieszeniem postępowań, a także wprowadza przepisy pozwalające inwestorowi na skuteczne uzyskanie prawa do nieruchomości, niezbędne do realizacji inwestycji, przy zapewnieniu odpowiedniego odszkodowania.

W takim razie zacząć może od tego ostatniego punktu, czyli zabezpieczenia interesów właścicieli. Oczywiście każda specustawa, nad którą procedujemy w Wysokiej Izbie, tego typu specustawa, w przypadku której zachodzi konflikt pomiędzy interesem społecznym a interesem prywatnym, przewiduje mechanizmy, które umożliwiają zapewnienie tych odszkodowań. Jednak podczas realizacji tych przepisów, a później w praktyce często dochodzi do takiej oto sytuacji, że właściciele muszą występować na drogę sądową i prowadzić często ciągnące się spory, ponieważ inwestor nie zapewnia odpowiedniego odszkodowania. Muszę powiedzieć, że tutaj jednak rodzi się takie pytanie, czy w demokratycznym państwie prawnym, w którym tego rodzaju inwestycje nie powinny należeć do wyjątków, tylko powinny być elementem jakiegoś szerszego, długofalowego planu,

Posel Mirosław Suchoń

nie powinny być przewidziane właśnie w takich ustawach, powiedziałbym, systemowych, rozwiązaniach systemowych... Tak więc bardzo proszę pana ministra o to, aby odniósł się do tego problemu, w jaki sposób skutecznie zostaną zapewnione prawa właścicieli – powtarzam: skutecznie – ponieważ zapisać można wszystko, natomiast dotychczasowa praktyka pokazała, że różnie bywało.

Jeśli chodzi o kierunek przyjęty w ustawie, zgodnie z którym zakłada się wprowadzenie pewnych ułatwień, to trzeba się z nim zgodzić, tylko czy to przypadkiem – jeszcze raz – nie powinno być częścią takiego, powiedziałbym, szerokiego systemu związanego z bezpieczeństwem energetycznym, a po drugie, czy prawa właścicieli będą w sposób dostateczny reprezentowane? Oczywiście będziemy popierać ten projekt ustawy. Kwestia bezpieczeństwa energetycznego jest kwestią absolutnie ponad jakimikolwiek wątpliwościami, taką, kiedy musimy działać wspólnie, tworzyć wspólnie ramy prawne.

Kończąc, proszę o odniesienie się do wątpliwości, jakie wyraziłem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do zadawania pytań.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze dopisać się do listy osób zadających pytania?

Nie widzę zgłoszeń.

W takim razie zamykam listę.

Proszę o zadanie pytania pana posła Mieczysława Kasprzaka, PSL – Unia Europejskich Demokratów.
Czas – 1 minuta, panie pośle.

Posel Mieczysław Kasprzak:

Dziękuję bardzo.

Pani marszałek, nie wykorzystam tego czasu do końca.

Mam pytanie skierowane do pana ministra, bo są wyznaczone konkretne inwestycje, które mają być w ramach tej ustawy realizowane. Wiadomo, że dotyczy to świętego prawa własności, co musi wywoływać jakieś emocje. Czy państwo przeanalizowaliście, jak będzie przebiegał ten proces inwestycyjny? Czy mogą wystąpić tam jakieś konflikty, czy dużo tych konfliktów będzie? Czy analizowaliście ten problem? To jest ważne, istotne. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Proszę o zadanie pytania pana posła Macieja Małeckiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Maciej Małecki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie ministrze, strategicznym celem tej ustawy jest zwiększenie niezależności w zakresie dostaw ropy naftowej z kierunku wschodniego. Druga nitka ropociągu pomorskiego ma z jednej strony zapewnić element niezależnego dostarczania ropy na linii Gdańsk – Płock, ale także zwiększyć wolumen przesyłanej ropy. Jak na tym tle wygląda dostosowanie Naftoportu? Czy pan minister przewiduje, i w jakim zakresie, stopniowe dalsze uniezależnianie się od dostaw ropy z kierunku wschodniego, spadek kontraktów zawieranych ze spółkami rosyjskimi? Proszę oczywiście o szacunek przybliżony w odniesieniu do poszczególnych okresów czasowych, o ile takie wyliczenia można dzisiaj podać. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Proszę o zadanie pytania pana posła Andrzeja Czerwińskiego, PO–KO.

Posel Andrzej Czerwiński:

Dziękuję, pani marszałek.

Panie Ministrze! Krótkie pytanie. Czy nie sądzi pan, że jest pożądane uściślenie terminu wydania decyzji? W ustawie jest mowa o miesiącu. Luty może mieć 28, 29 dni, miesiąc może mieć 30, 31 dni. Przypominam, że niedotrzymanie terminu miesiąca powoduje kary.

Druga sprawa – w duchu tego, o czym mówił pan poseł Mirosław Suchoń – dotyczy ujednolicenia drogi odwoławczej, tak jak jest w przypadku energii jądrowej z otworzeniem furtki do sądów powszechnych, umożliwiającej złożenie powództwa bez zatrzymania procesu inwestycyjnego. To jest bliźniacze rozwiązanie w przypadku inwestycji jądrowych. Czy nie uważa pan, że wprowadzenie tych poprawek spowodowałoby wyczyszczenie zapisów ustawowych? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Proszę o zadanie pytania pana posła Mirosława Suchonia, klub Nowoczesna.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam dwa krótkie pytania. Pierwsze dotyczy realizacji inwestycji Boronów – Trzebinia. Termin realizacji

Posel Mirosław Suchoń

przewidziany jest na 2021 r. Chciałbym zapytać o to, czy te przepisy przyspieszą realizację, czy spowodują, że to zostanie zrealizowane w terminie.

Drugie pytanie dotyczy kwestii odszkodowawczych. Ilu właścicieli może to dotyczyć, czy mają państwo rozeznanie co do tego? Oczywiście to jest etap bardzo wstępny, ale czy mają państwo rozeznanie, ilu właścicieli może dotyczyć ten problem i jak wiele konfliktów może w przypadku tych inwestycji wynikać? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję bardzo.

O udzielenie odpowiedzi na zadane pytania proszę podsekretarza stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów pana ministra Piotra Naimskiego.

**Sekretarz Stanu
w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Piotr Naimski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Może zacznę od kwestii poprawki zgłoszonej przez pana posła, dotyczącej uściślenia. Rzeczywiście miesiąc to jest miesiąc, 30 dni. To jest poprawka, którą rozpatrzymy.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Panie pośle, to jest inna dyskusja. Przepraszam, to jest inna dyskusja i tutaj w to nie wchodzimy, bo będzie posiedzenie komisji i podyskutujemy podczas tego posiedzenia.

Jeżeli chodzi o poprawę sytuacji rafinerii w wyniku budowy drugiej nitki ropociągu z Naftoportu do Płocka, to oczywiście przepustowość na tym odcinku będzie zwiększona. W tej chwili sytuacja jest taka, że na odcinku od polskiej granicy do Płocka są trzy nitki, na odcinku od Płocka do zachodniej granicy są dwie nitki, a na odcinku od Płocka do Gdańska czy od Gdańska do Płocka jest jedna nitka. Oznacza to, że w przypadku konieczności jesteśmy w stanie zaspokoić poprzez Naftoport potrzeby rafinerii w Płocku, ale także odbiorców w Niemczech, ale nie jesteśmy w stanie spełnić wszystkich wymagań klientów, którzy potrzebują surowca. Dlaczego? Dlatego że nie jesteśmy w stanie przesyłać różnych gatunków ropy naftowej, które w nowoczesnych instalacjach są konieczne do optymalizacji całego procesu rafinacyjnego. Ta druga nitka, którą zbudujemy, będzie oznaczała, po pierwsze, że jesteśmy bezpieczni, dlatego że awaria, tak to nazwijmy, na tej jednej istniejącej nitce Gdańsk – Płock byłaby dużym kłopotem. W związku z tym zbudowanie tej drugiej nitki jest z tego chociażby powodu w 100% uzasadnione. Dodatkowo lepszy to warunki ekonomiczne w przypadku rafinerii płockiej, co jest oczywiste.

Odpowiadając równocześnie na pytanie pana posła Małeckiego, chciałbym powiedzieć, że to umożliwi dalszą dywersyfikację kierunków dostaw ropy naftowej, surowca do rafinerii płockiej, dlatego że umożliwi import ropy naftowej z różnych źródeł od różnych dostawców przez Naftoport. Tak na marginesie, Naftoport, jeżeli chodzi o jego zdolności przeładunkowe, da sobie z tym doskonale radę. To się będzie wpisywało czy będzie umożliwiało, może lepiej tak powiedzieć, realizowanie strategii zarówno Orlenu, jak i Lotosu, tutaj mówimy głównie o Orlenie, która sprowadza się do tego, by ograniczać ilość ropy naftowej z jednego kierunku, a tym jednym kierunkiem, dominującym kierunkiem w tej chwili jest kierunek rosyjski. Na tym polega ta taktyka. Ta ustawa wpisuje się w realizację uchwały rządu z końca zeszłego roku, w której to uchwałą rząd tę strategię dla logistyki naftowej przyjął.

Jeżeli chodzi o konflikty, to jest tak, że inwestor, po pierwsze, musi się starać. Tak jest w przypadku innych inwestycji liniowych, które są konieczne w energetyce. Zarówno PSE, jak i Gaz-System muszą budować linie energetyczne i gazociągi. To jest proces, który wymaga współpracy pomiędzy inwestorem, samorządami lokalnymi i poszczególnymi właścicielami.

Jeżeli chodzi o materialne zabezpieczenie praw właścicieli, jest to zawarte w ustawie, w kolejnych ustawach. W pewnym sensie można powiedzieć, że wystarczy respektować to, co jest zapisem ustawowym, żeby te prawa były respektowane, żeby były uwzględnione należne odszkodowania, rekompensaty, żeby były wypłacane w terminie rzeczywistym, określonym. Tak będzie też tym razem. Ta ustawa nie jest pierwszą ustawą tego rodzaju. Inwestycje prowadzone przez PERN na mocy tej ustawy będą w tym sensie przygotowawczym podobne do tego, co już jest prowadzone od dawna zarówno w energetyce, jak i w sektorze gazowym. Wydaje się, że doświadczenia dotyczące stosowania tamtych specjalnych ustaw będą miały po prostu bardzo duże znaczenie. Będzie to aplikowane, stosowane.

I generalna uwaga panów posłów, że mamy do czynienia z kolejną specjalną ustawą, że powinniśmy mieć w naszym państwie ogólne ustawodawstwo, które pozwala strategiczne dla państwa liniowe inwestycje realizować w sposób przewidywalny, przewidziany i określony. Mogę powiedzieć, że kolejne rządy – z mojej pamięci wynika, że cztery kolejne rządy, może pięć – miały w swoim generalnym programie przygotowanie ustawy o realizacji inwestycji liniowych. Z różnych powodów okazuje się, że to jest bardzo trudne. Skompensowanie w jednej ustawie tych wszystkich przepisów, które są konieczne do realizacji różnych inwestycji w różnych sektorach, nie jest niemożliwe, ale jest trudne. Zatem idziemy, mówiłem to podczas posiedzenia komisji, metodą małych kroków. Są specjalne ustawy, które w tej chwili są stosowane. To jest kolejna specjalna ustawa. Każda następna zbiera doświadczenia poprzedniej. To zrobiliśmy, nowelizując niedawno ustawę terminalową. Także w tej ustawie,

**Sekretarz Stanu w Kancelarii
Prezesa Rady Ministrów Piotr Naimski**

która jest nową ustawą, zawieramy te doświadczenia, które wynikają ze stosowania poprzednich. Jest taki zamiar, żeby w przyszłości te doświadczenia mogły posłużyć temu, żeby po prostu to wszystko unormować, czy to w odrębnej ustawie, czy to w kodeksie. W każdym razie to jest przed nami.

Mogę jeszcze dodać na zakończenie, że ta ustawa, nad którą teraz procedujemy, ma swoje ograniczenie, tzn. nie jest generalną ustawą, tylko ma załącznik, enumeratywnie wymienione inwestycje. To jest pewnego rodzaju ograniczenie, ale też elastyczność. Ograniczenie, bo po prostu w przypadku innych pomysłów czy innych projektów, które się w tej ustawie nie zmieściły, nie mieszczą, w przyszłości trzeba będzie to jeszcze raz przedyskutować. Wydaje mi się też, że z kolei zapis otwierający, który się znalazł w tej ustawie, a który dotyczy modernizacji istniejących ropociągów czy rurociągów produktowych, jest potrzebny, jest konieczny. Dziękuję wszystkim panom posłom i paniom posłankom w komisji za poparcie tego punktu w ustawie, dlatego że infrastruktura logistyczna w tym sektorze jest bardzo stara. To było budowane w latach 60., czasem wcześniej, w latach 50. W tej chwili zdarza się, że w sposób, można powiedzieć, nagły wymaga modernizacji czy zastąpienia jakiś fragment infrastruktury, a jeżeli trzeba by było aplikować wszystkie przepisy ogólne, toby znaczyło, że zabierze to zbyt dużo czasu. Dziękuję bardzo wszystkim klubom za poparcie tej ustawy. Dziękuję, pani marszałek. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Bardzo dziękuję, panie ministrze.
Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa oraz Komisji Infrastruktury w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 43. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo budowlane (druki nr 3195 i 3209).

Proszę pana posła Bogdana Rzońcę o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Bogdan Rzońca:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu sejmowej Komisji Infrastruk-

tury przedkładam sprawozdanie z posiedzenia komisji, które odbyło się 20 lutego 2019 r. Sprawozdanie zawarte jest w druku nr 3209.

Podczas posiedzenia komisji została zgłoszona poprawka dotycząca art. 4 i de facto art. 4 zniknął. Stąd też ustawa została skrócona do czterech artykułów, a początkowo było ich pięć. Poza tym nie zostały większe zmiany oprócz tego, że była dyskusja co do czasu wprowadzenia ustawy i został utrzymany 14-dniowy termin wprowadzenia ustawy. Rekomenduję w imieniu komisji przyjęcie całości sprawozdania. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Jerzy Bielecki, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Jerzy Bielecki:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec wniesionego do Sejmu senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo budowlane z druków nr 3195 i 3209.

Celem projektu jest dostosowanie prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 lutego 2018 r., który orzekł, że art. 16 pkt 3 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane w zakresie, w jakim upoważnia właściwego ministra do określenia ograniczenia zakresu uprawnień budowlanych w odpowiednim rozporządzeniu, jest niezgodny z art. 65 ust. 1 konstytucji.

Przepis art. 65 ust. 1 konstytucji stanowi, że każdemu zapewnia się wolność wyboru i wykonywania zawodu oraz wyboru miejsca pracy. Wyjątki określa ustawa. Art. 31 ust. 3 konstytucji mówi, iż ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego wyrażona w art. 65 ust. 1 konstytucji wolność pracy może być ograniczona tylko w akcie rangi ustawy.

Obecnie ustawa Prawo budowlane określa m.in. funkcje w budownictwie, które mogą wykonywać wy-

Posel Jerzy Bielecki

łącznie osoby posiadające odpowiednie wykształcenie techniczne i praktykę zawodową, stwierdzone decyzją zwaną dalej uprawnieniami budowlanymi, wydaną przez organ samorządu zawodowego. W ustawie uregulowano, w jakich specjalnościach udziela się uprawnień budowlanych, a także jakie wykształcenie i praktyka wymagane są dla danego rodzaju specjalności do projektowania lub kierowania robotami budowlanymi bez ograniczeń albo w ograniczonym zakresie. Ustawa przewiduje również, że ograniczenia zakresu uprawnień budowlanych określi w drodze rozporządzenia minister właściwy do spraw budownictwa, planowania, zagospodarowania przestrzennego oraz mieszkalnictwa w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw szkolnictwa wyższego i nauki.

Istotą projektowanych zmian jest podniesienie do rangi ustawy regulacji określających uprawnienia budowlane poprzez przeniesienie przepisów rozdziału 4 rozporządzenia ministra infrastruktury i rozwoju z dnia 11 września 2014 r. w sprawie samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie, regulujących zakres uprawnień budowlanych w § 10–15, do ustawy Prawo budowlane.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W naszej opinii zaproponowane zmiany w pełni wykonują omawiany wyrok Trybunału Konstytucyjnego, dlatego klub Prawo i Sprawiedliwość będzie popierał senacki projekt ustawy o zmianie ustawy Prawo budowlane. Dziękuję.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu panią posel Krystynę Sibińską, PO–KO.

Posel Krystyna Sibińska:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Poprawek nie będzie, chociaż szkoda, bo chcieliśmy to przyspieszyć. Uznajemy, że w ministerstwie potrzebujecie państwo jeszcze trochę czasu, żeby przygotować stosowne rozporządzenie. Sesje dotyczące uprawnień to jest czas maj–czerwiec, w związku z czym wydaje się, że zdążymy, ale muszę powiedzieć, że jesteśmy w niedoczasie, ponieważ rzeczywiście konsumujemy wyrok Trybunału Konstytucyjnego tym projektem ustawy zmieniającej Prawo budowlane, bo wyrok został wydany już ponad rok temu i tak naprawdę do 12 lutego powinniśmy to zrobić, rząd powinien przedstawić propozycję w tej sprawie. Nie udało się. Poprzez drogę senacką to robimy. I trzeba było tak zrobić od razu.

Ja wiem, że cały czas toczy się dyskusja, jeśli chodzi o sprawę rozdzielenia ustawą zawodu architekta i inżyniera. Środowiska sporo na ten temat dyskutują i to jest potrzebna dyskusja, musimy o tym rozmawiać. Natomiast lepiej porozmawiać dogłębnie, w jaki sposób to zrobić, żeby zadowolić te dwie grupy zawodowe, dlatego że bez architektów nie ma mowy o dobrym prowadzeniu procesu inwestycyjnego, a bez inżynierów tym bardziej. Dotyczy to przecież blisko 120 tys. inżynierów i 12 tys. architektów, więc to jest spora grupa zawodowa. Oni cały czas powinni uczestniczyć i muszą wiedzieć, w jaki sposób w procesie inwestycyjnym uczestniczą.

Więc my to wiemy i dziękujemy za te informacje, które zostały nam przekazane, że te prace dotyczące tej szerokiej grupy zawodowej się toczą. Mam nadzieję, że jako członkowie komisji będziemy mieli okazję nad tymi przepisami się pochylić. Natomiast dzisiaj rzeczywiście przenosimy to, co jest zapisane w rozporządzeniu, na poziom ustawowy, bo tak nakazał nam Trybunał Konstytucyjny.

My jako klub Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska będziemy ten projekt popierać. Podkreślę: próbowaliśmy trochę przyspieszyć, ale uznajemy te wszystkie argumenty.

Natomiast z całą powagą, panie ministrze, chcę powiedzieć, że proces inwestycyjny nie ma barw politycznych i wszystkim nam tutaj zależy na tym, żeby ułatwić prowadzenie tego procesu inżynierskiego zarówno inżynierom, architektom, jak i urzędnikom, bo to oni przede wszystkim muszą się zmierzyć z tymi przepisami przy wydawaniu pozwoleń na budowę, przy uchwalaniu planów miejscowych. I obojętnie jak będziemy to nazywać, to wszystko pozostanie w ich gestii. Dzisiaj naszą rolą...

To może nie jest popularny temat, bo to jest mało nośny temat, żebyśmy się spierali na temat, jak ten proces inwestycyjny ma przebiegać, ale myślę, że wszystkim nam powinno zależeć na tym, żeby było szybciej i prościej. Myślę, że powinniśmy też wrócić w tej dyskusji do być może podstaw kształcenia architektów i inżynierów, bo dochodzi też do nas dużo głosów, że inaczej jest w niektórych krajach unijnych, inaczej te przepisy tam wyglądają. Więc może powinniśmy zacząć taką systemową zmianę od podstaw nauczania, jeśli chodzi o zawody, i dopiero w konsekwencji tej zmiany iść dalej, żeby te funkcje rozszerzać bądź zawężać. Ale tak jak powiedziałam: jest to oczywista sprawa, którą powinniśmy dawno załatwić, więc im szybciej, tym lepiej.

Będziemy popierać ten projekt. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana posła Roberta Mor-daka, klub Kukiz'15.

Posel Robert Mordak:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! W imieniu Klubu Poselskiego Kukiz'15 mam zaszczyt przedstawić stanowisko dotyczące druku nr 3195 zawierającego projekt ustawy o zmianie ustawy Prawo budowlane.

Klub Kukiz'15 niestety nie może poprzeć tej zmiany z tego powodu, że uważamy, że ona betonuje dotychczasowe złe rozwiązania dotyczące wykonywania zawodu architekta i inżyniera budowlanego.

W czym jest rzecz? Tutaj nie chodzi generalnie o to, żeby bronić jednej czy drugiej grupy zawodowej, tylko chodzi o poprawę jakości architektury i przestrzeni, ogólnie rzecz biorąc, planowania przestrzennego w Polsce. Do tego został zresztą powołany Narodowy Instytut Architektury i Urbanistyki i on również nie aprobeuje tego typu rozwiązania. Przypomnę, że to jest instytucja rządowa. Może przytoczę to, co w kwestii tych rozwiązań legislacyjnych miała do powiedzenia Krajowa Rada Izby Architektów i Narodowy Instytut Architektury i Urbanistyki.

Otóż Krajowa Rada Izby Architektów RP zwróciła uwagę, że omawiane rozstrzygnięcie Trybunału Konstytucyjnego ujawniło nie tylko problem niewłaściwego ulokowania przepisów regulujących zakres uprawnień budowlanych, ale również szerszy systemowy problem związany z brakiem właściwego uregulowania zawodu architekta i inżyniera budownictwa jako takich. W opinii rady pełne wykonanie wyroku Trybunału Konstytucyjnego powinno nastąpić poprzez przyjęcie odrębnych ustaw definiujących zawody architekta oraz inżyniera budownictwa. I tutaj jest dodane, że analogiczną opinię przedstawił Narodowy Instytut Architektury i Urbanistyki.

Oczywiście to jest ważny głos, który należy wziąć pod uwagę, i nie należy usprawiedliwiać tylko i wyłącznie tego typu rozwiązań legislacyjnych tym, że należy przenieść jakieś rozwiązania w sprawie samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie z jakiegoś jednego rozporządzenia do Prawa budowlanego.

Należy również zwrócić uwagę na to, że jeśli chodzi o inne kraje Unii Europejskiej, ten problem czy tego typu rozwiązanie, jakie istnieje w naszym kraju, dotyczy, zdaje się, tylko trzech krajów Unii.

Generalnie, według toku rozumowania, który jest tutaj proponowany, należałoby przyjąć, że przy projektowaniu największej części budynków, które kształtują naszą przestrzeń i architekturę, czyli budynków do 1000 m³ kubatury, preferowani są inżynierowie budownictwa. Może powinniśmy jednak uwzględnić również np. magistrów sztuki, rzeźbiarzy. Myślę, że oni poradziliby sobie z projektowaniem architektury nie gorzej niż inżynierowie budowlani.

W związku z powyższym i ze względu na to, co powiedziałem wcześniej, klub Kukiz'15 nie może poprzeć tego typu rozwiązań. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana posła Kazimierza Kotowskiego, Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów.

Posel Kazimierz Kotowski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Moi przedmówcy dość dokładnie wyluszczyli i omówili kwestie, istotę i uwarunkowania, które spowodowały potrzebę rozpatrywania senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo budowlane.

Nasz klub jest za tym, aby kontynuować prace legislacyjne i aby omawianą kwestię zawrzeć stosownie do zapisów w artykule naszej konstytucji w odpowiednim akcie prawnym o randze ustawy. Będzie to wypełnienie uwarunkowań i decyzji Trybunału Konstytucyjnego. Nie ukrywam również, że chcielibyśmy podjąć prace nad nowym, rządowym projektem, który będzie wychodził naprzeciw nowym uregulowaniom odnośnie do architektury, wykonywania zawodów i określenia ich zakresu, potrzeby wypełnienia stosownych wymogów oraz określenia wykształcenia i wiedzy osób, które będą w tych zawodach pracowały.

Klub poprze rozwiązania zaproponowane na dzień dzisiejszy w tej ustawie. Dziękuję.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Kidawa-Błońska)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko Klubu Poselskiego Nowoczesna w sprawie senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo budowlane po przedstawieniu sprawozdania komisji.

Szanowni Państwo! Ratio legis przedłożonego projektu to de facto poprawa stanu prawnego w zakresie art. 16 pkt 3 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane w obszarze, w jakim upoważnia on właściwego ministra do określenia ograniczenia zakresu uprawnień budowlanych oraz zawartych czy też niezawartych w tym zakresie wytycznych dotyczących treści rozporządzenia.

Stan prawny, który dzisiaj obowiązuje, jest niezgodny z art. 65 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 konstytucji. Pierwszy z wymienionych artykułów

Posel Mirosław Suchoń

stanowi, że każdemu zapewnia się wolność wyboru i wykonywania zawodu oraz wolność wyboru miejsca pracy. Wyjątki określa ustawa. Natomiast art. 31 ust. 3 wskazuje, iż ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych praw i wolności mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, kiedy są konieczne w demokratycznym państwie dla bezpieczeństwa lub porządku publicznego i wszystkich istotnych elementów, które są wymienione w tym ustępie.

W związku z powyższym istotą przedłożonego projektu jest de facto przeniesienie przepisów rozdziału 4 rozporządzenia ministra infrastruktury i rozwoju w sprawie samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie regulujących zakres uprawnień budowlanych do Prawa budowlanego. W związku z tym, że przepisy te nie odpowiadają przepisom zawartym w konstytucji, realizacja tego postulatu jest jak najbardziej uzasadniona i należy ją poprzeć.

Przy tej okazji trzeba jednak wspomnieć o dwóch istotnych sprawach. Pierwsza z nich to kwestia opóźnienia realizacji tego projektu ustawy. Pomnę fakt, że omawiane przedłożenie pochodzi z Senatu, a nie z rządu, który powinien de facto wykazać się inicjatywą i przedłożyć Wysokiej Izbie odpowiedni projekt. Mamy jednak do czynienia z systemowym problemem uregulowania statusu zawodów architekta i inżyniera budowlanego. Mówili o tym moi koledzy i wydaje się, że brakuje tutaj impulsu, dogłębnej debaty i woli rządu, aby domknąć te sprawy. Ponieważ funkcjonowanie państw w obszarze inwestycji i infrastruktury staje się coraz bardziej skomplikowane, nowe wyzwania, które przynosi rzeczywistość, wymagają odpowiednich uregulowań i umocowań. Zgadzam się zarówno ze stanowiskiem architektów, jak i inżynierów, że prace te muszą być prowadzone w sposób kompleksowy, uwzględniający interesy stron oraz współczesne wyzwania. Przy okazji realizacji tego projektu nie możemy zapominać, że istnieje czarna dziura, którą trzeba, szanowni państwo, po prostu naprawić. Oczekuję od rządu podjęcia bardzo dynamicznych rozmów, które doprowadzą do uregulowania tych spraw. Tego wymagają dzisiejsze wyzwania.

Oczywiście tę ustawę poprzemy, natomiast będziemy oczekiwać realizacji tych aspektów, o których przed chwilą wspominałem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce jeszcze zadać pytanie?

Jeżeli nie, zamykam listę.

Jako pierwsza pytanie zadaje pani poseł Małgorzata Chmiel, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Małgorzata Chmiel:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Oczywiście trzeba poprzeć ten projekt ustawy, dlatego że już minął czas na uchwalenie, na zmianę tych zapisów, które umożliwiają chociażby udzielanie uprawnień architektom. 7 lutego zeszłego roku było orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego i przez rok ta sprawa nie została uporządkowana.

Chciałam natomiast zwrócić uwagę na to, że pan minister przenosi rozporządzenie do ustawy Prawo budowlane, a w Prawie budowlanym nie ma w ogóle pojęcia „architektura”. Jest to duży problem. Chciałam zwrócić uwagę na to, że w styczniu 2018 r. pan minister Gliński, któremu nie wiadomo dlaczego obecny rząd przyznał wielkie uprawnienia w zakresie architektury, podpisał deklarację z Davos. Jest to deklaracja państw europejskich o zobowiązaniu do prowadzenia *(Dzwonek)* polityki architektonicznej. To jest materialny fundament kultury. U nas, w Polsce, brak jest uporządkowania, jeśli chodzi o pozycję architekta. Bardzo proszę pana ministra o zajęcie się tym ważnym tematem. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pani poseł Zofia Czernow.

Posel Zofia Czernow:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Projekt ustawy wprowadza zmiany w ustawie Prawo budowlane, które wynikają z orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. Zmiany te wprowadzane są w ostatnim terminie zakreślonym przez trybunał.

Ale mam szersze pytanie. W ustawie Prawo budowlane konieczne są duże zmiany, oczekiwane przez samorządy, oczekiwane przez inwestorów. Chodzi o to, aby upraszczać w Polsce procesy inwestycyjne. Chciałam zapytać, czy ministerstwo pracuje nad szeroką nowelizacją Prawa budowlanego. Jeżeli tak, to jaki jest stan prac? Kiedy możemy spodziewać się takiej szerokiej dyskusji nad tą ważną regulacją? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju pana ministra Artura Sobonia o udzielenie odpowiedzi.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju Artur Soboń:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję za tę dyskusję i za te deklaracje wsparcia. Apeluję, aby klub Kukiz'15 jednak rozważył odstąpienie od tego niezrozumiałego pomysłu dotyczącego głosowania przeciwko tej...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

A, okej, no to dobrze. Bo ja tak zrozumiałem.

Jasne jest, szanowni państwo, ci wszyscy, którzy zabierali w tej sprawie głos, że mamy tutaj do czynienia wyłącznie z kwestią incydentalną, czyli z regulacją, która polega, najkrócej mówiąc, na przeniesieniu z rozporządzenia o samodzielnych funkcjach do ustawy tych zapisów, o których dzisiaj mówimy, bez żadnej zmiany, po to aby proces dotyczący naboru i nowych uprawnień inżynierów przebiegł sprawnie, żeby w tym zakresie nie było żadnych perturbacji. To absolutnie nie zwalnia nas z prac nad kompleksowym rozwiązaniem ustawowych kwestii związanych z regulacją zawodów inżyniera i architekta. Oczywiście pan poseł Suchoń ma ten komfort, iż może powiedzieć, że chciałby, aby w tym procesie uwzględniono zarówno interesy architektów, jak i interesy inżynierów.

Pani poseł Sibińska mówiła, że i inżynierowie, i architekci są potrzebni. Ja tylko nieśmiało zwrócić uwagę, że te interesy bywają sprzeczne. Stąd też te prace nad gotowymi projektami ustaw... Bo to już nie jest wyłącznie poważna debata, tylko gotowe projekty ustaw, nad którymi pracujemy. Można powiedzieć, że spotykamy się już w takim cotygodniowym trybie z oboma Izbami. Mam nadzieję, że to pozwoli wypracować projekty w gruncie rzeczy trzech ustaw – bo jest jeszcze ustawa dotycząca przepisów przejściowych – aby można było je skierować do prac rządowych i prac parlamentarnych. Mam nadzieję, że obie grupy zawodowe będą usatysfakcjonowane. Obie te grupy zawodowe oczywiście muszą być uwzględnione w całym procesie inwestycyjno-budowlanym. To będzie już część dużej nowelizacji, którą również mamy gotową. Czekamy na wpis do wykazu i będziemy mogli ruszać z tymi pracami parlamentarnymi. Chodzi o nowelizację Prawa budowlanego w zakresie kilku obszarów, co, myślę, spotka się z akceptacją Izby. Nie chcę dzisiaj o tym mówić, bo dzisiaj mówimy wyłącznie o tej prostej implementacji rozporządzenia do ustawy i wykonaniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego.

Co do zasady oczywiście zgadzamy się z tym, że to rozwiązanie nie jest rozwiązaniem optymalnym. Ono sankcjonuje istniejący stan rzeczy. Jeśli dobrze rozumiem opinię narodowego instytutu, to on nie tyle jest przeciwko wykonaniu wyroku, ile apeluje o to, aby to wykonanie wyroku nie stało się czymś, co zamyka tę kwestię raz na zawsze. Nawet była taka sugestia, żeby wprowadzić jakiś okres. Wydaje się, że to jest niepotrzebne w tym sensie, że pracujemy nad tymi ustawami. Obie Izby wiedzą, że te prace trwają,

więc nie zamierzamy ich w żaden sposób przedłużać – no oczywiście poza tym, że trudno byłoby iść do Wysokiej Izby z prośbą o poparcie ustawy o zawodzie inżyniera czy ustawy o zawodzie architekta bez poparcia samych środowisk. Na tym etapie w tej chwili jesteśmy.

W sumie wydaje mi się, że na wszystko, o co państwo pytali, w tych krótkich słowach udało mi się odpowiedzieć. Jeśli nie, to przepraszam, ale chyba odpowiedziałem na pytania. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 44. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o opłatach abonamentowych (druki nr 3123 i 3223).

Proszę panią poseł Anitę Czerwińską o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Anita Czerwińska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Kultury i Środków Przekazu przedstawiam sprawozdanie dotyczące projektu ustawy o zmianie ustawy o opłatach abonamentowych, druk nr 3123.

19 lutego 2019 r. komisja rozpatrzyła projekt ustawy. Zgłoszono jedną poprawkę, dotyczącą kwoty rekompensaty. Komisja wnosi o przyjęcie projektu ustawy. Dziękuję.

(Poseł Małgorzata Chmiel: No jak ładnie.)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze pani poseł Barbara Bubula, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Bardzo proszę.

Poseł Barbara Bubula:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Pragnę przedstawić opinię Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość o tym projekcie ustawy.

Posel Barbara Bubula

Pozwolą państwo jednak, że zacznę od takiej osobistej refleksji. Mija 10. rok, kiedy jestem posłem, i w sprawie abonamentu radiowo-telewizyjnego wypowiadałam się już chyba 15. raz z trybuny sejmowej. Natomiast cechą charakterystyczną tych wystąpień jest to, że bez względu na to, kto był prezesem telewizji, kto był szefem „Wiadomości” nadawanych o 19.30, zawsze wypowiadałam się w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość za tym, żeby media publiczne, media narodowe były w odpowiednio wysokim i stabilnym stopniu finansowane. W związku z tym przypomina się tutaj sąd Salomona, tzn. taki, w którym jedna z matek mówiła, żeby uratować dziecko, a druga mówiła: dobrze, to jak nie będzie dla mnie, to możecie je zabić.

Podchodząc więc do tego z punktu widzenia państwa polskiego, jego dobra narodowego, jakim są media publiczne, chcę powiedzieć, że wydaje się, że jest zupełnie nieracjonalne takie podejście, które uzależnia poparcie dla dobrego finansowania tych mediów od tego, kto aktualnie jest szefem telewizji, kto aktualnie jest szefem tej władzy. To jest pierwsza sprawa.

Druga sprawa. Chcę przypomnieć, że proponowana kwota rekompensaty nie jest kwotą w całości albo wyłącznie przeznaczoną na finansowanie informacji i publicystyki w Telewizji Polskiej. Jest w dziewięćdziesięciu kilku procentach – można to powiedzieć z dużą pewnością – przeznaczona na finansowanie radia publicznego, w tym 17 rozgłośni regionalnych radia publicznego, na finansowanie ośrodków regionalnych Telewizji Polskiej, których koszt funkcjonowania jest najbardziej obciążającym elementem misji publicznej dla Telewizji Polskiej, jak również na finansowanie bardzo dużego pakietu różnorodnych programów związanych z kulturą, związanych z edukacją, związanych z programami dla dzieci, z programami dla seniorów, z programami dotyczącymi zwykłej, normalnej edukacji obywatelskiej, a także rozrywki i sportu, co podkreślam, ponieważ w art. 21 ustawy również te elementy misji publicznej są wyraźnie zapisane.

Uprzedzając pewnie po raz kolejny zgłaszane argumenty dotyczące tego, że ta ustawa nie mieści się w obecnie istniejącym systemie finansowania mediów publicznych, chcę podkreślić, że stanowi ona właśnie uzupełnienie brakującego elementu tego systemu, czyli wyrównanie rekompensatą tego ubytku, który powstał w wyniku wprowadzenia do systemu licznych ulg i zwolnień od płacenia abonamentu. Między innymi wskutek tego abonament w obecnym czasie uiszcza zaledwie ok. 13% zobowiązanych do tego obywateli. Stąd zupełnie normalne i uzasadnione jest, tak jak w innych systemach ulg i zwolnień, które funkcjonują bądź np. w komunikacji, bądź w innych dziedzinach życia, że taki system uwzględnia również rekompensatę ze strony państwa.

I wreszcie ostatni, chyba najważniejszy argument to to, że koszty funkcjonowania mediów publicznych w zakresie realizacji przez nie bardzo szeroko zdefi-

niowanej misji, co uwzględniła również Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji pod wodzą Jana Dworaka, a więc absolutnie niezwiązana z Prawem i Sprawiedliwością, wynoszą grubo ponad 3 mld zł rocznie. W związku z tym argument pokazujący to, że rekompensata, która obejmuje 2 lata zwolnienia z abonamentu i która została zdefiniowana w niniejszym projekcie ustawy, jest rekompensatą za wysoką, jest absolutnie niezgodny z tym, co Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, bez względu na to, kto był jej przewodniczącym, wyliczała jako niezbędne koszty misji publicznej.

Nie jest prawdą – tutaj uprzedzam również te argumenty, które za chwilę padną – że ta kwota rekompensaty przewyższa obecne wpływy abonamentowe. Absolutnie nie, jest ona uzupełnieniem systemu, natomiast nie jest elementem dominującym w funkcjonowaniu finansowania mediów publicznych. Ta kwota, dotycząca zarówno poprzedniego rozwiązania, które zostało uwzględnione jednorazowo w 2016 r., jak i obecnego, obejmuje okresy kilkuletnie, a nie okresy roczne, więc nie należy jej porównywać do rocznych wpływów z abonamentu.

Podsumowując, w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość rekomenduję i zachęcam wszystkie kluby parlamentarne do poparcia tego projektu ustawy, dlatego że (*Dzwonek*) media publiczne stanowią wspólne dobro, a nie element związany z funkcjonowaniem władzy politycznej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Iwonę Śledzińską-Katarasińską, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Właściwie powinnam, oszczędzając sobie nerwów, a państwu czasu, powiedzieć tylko jedno zdanie: posłowie Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska wnoszą o odrzucenie w całości w drugim czytaniu poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o opłatach abonamentowych. I to naprawdę by wystarczyło, bo tak dokładnie zrobimy, ale przyzwoitość wymaga, żeby dodatkowo powiedzieć trzy zdania.

Właściwie to będą pytania. Ile trzeba mieć tupetu – wiedząc, jak wygląda oferta programowa telewizji publicznej, zarówno w sferze informacji i publicystyki, jak i w innych obszarach – żeby ot tak sobie, bo potrzeba, przekazywać z budżetu kwotę 1260 mln zł za pośrednictwem posłów, nie rządu? Zwracam uwagę, że projekty poselskie nie podlegają konsultacji. Dlatego że jest to projekt poselski, nikt nam do tej pory wiarygodnie nie odpowiedział, jak to jest z tą

Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska

uwagą Biura Analiz Sejmowych, że ten projekt podlega prawu Unii Europejskiej i że jest niezgodny z tym prawem. Być może chodzi tu o pomoc publiczną. Nie odpowiedziano, bo po co. Zresztą pierwsze czytanie odbyło się nocą, jak to zwykle bywa w tym Sejmie. Rzeczywiście nie wiem, czy ten tupet zmieściłby się w tych dwóch wieżach spółki Srebrna, bo myślę, że nie.

Ile trzeba mieć pogardy dla reguł, dla prawa, dla zwyczajów parlamentarnych, by rozpatrywanie projektu prowadzić tak, że posłowie opozycji, na których zaczęto krzyczeć i z których zaczęto się wyśmiewać, to posiedzenie komisji opuścili? Więc autorom tego genialnego projektu i takiego sposobu prowadzenia posiedzeń komisji przypominam, że nie chodzi o nas, tylko o te setki tysięcy naszych wyborców. Bo nasze mandaty są tak samo ważne, jak państwa mandaty, i nasi wyborcy są dokładnie tak samo ważni, jak państwa wyborcy.

Pani poseł Bubula powiedziała, że trzeba dbać o telewizję publiczną, bo to jest wspólne dobro. Czyje wspólne dobro? Prawa i Sprawiedliwości jest, zgoda. Szkoda, że nie chcieliście państwo zobaczyć materiału, myśmy nawet dzisiaj pokazali, jak to wspólne dobro funkcjonuje. Jaki tam jest poziom dziennikarstwa, jaki tam jest poziom rzetelności, jaki tam jest poziom bezstronności, obiektywizmu? To jest wspólne dobro? To jest dobro rządzącej partii. I na parę miesięcy przed jednymi i drugimi wyborami potrzebne jest 1260 mln zł, bo przecież za coś trzeba tę kampanię opluwania, zniesławiania i manipulacji robić. Tylko taki jest sens i cel tego projektu.

Jeśli chodzi o samo procedowanie, to pierwsze czytanie odbyło się w nocy, bez odpowiedzi na podstawowe pytanie, czy w ogóle możemy nad tym procedować. Mówiłam też, jaka była atmosfera podczas rozpatrywania projektu i jak prowadziła to posiedzenie przewodnicząca komisji. Rozumiem, że właśnie czekała, czy ją wpiszą na listę do Parlamentu Europejskiego, ale to jej zdenerwowanie akurat mało mnie obchodzi. Dopiero na tym posiedzeniu podczas rozpatrywania projektu przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji przekazuje nam jakieś uwagi. Notabene z tych uwag wynika tylko to, że w tym projekcie trzeba coś poprzestawiać, bo jest on mało klarowny. Ale zasada nie jest wzruszona.

I państwo mówicie, że to jest projekt, który ratuje dobro narodowe? To jest projekt, który niszczy dobra narodowe. Dobrem narodowym są zgoda i porządek, a wy jesteście (*Dzwonek*) zaprzeczeniem wszystkich tych cech. Ten projekt ratuje was. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Bardzo proszę, pan poseł Piotr Apel, klub Kukiz'15.

Posel Piotr Apel:

Dziękuję bardzo.

Wysoka Izbo! Jaka jest TVP, każdy widzi. Myślę, że nie ma co się nad tym za bardzo rozwodzić, bo każdy już ma doskonale wyrobione zdanie. Natomiast warto przypomnieć, że na samym początku kadencji Prawo i Sprawiedliwość zapowiadało zmianę systemu poboru abonamentu. Mówiono, że będzie on zupełnie inaczej wyglądać, że będzie bardziej przejrzysty. Być może będzie to model czeski, czyli współfinansowany przez prywatne podmioty, być może jakiś inny. Minister Czabański zobowiązał się, że w ciągu roku przedstawi tego typu projekt. Widział ktoś z państwa taki projekt abonamentu? Czy mamy jednak cały czas tę patologiczną sytuację, w której większość sejmowa decyduje, czy szef telewizji dostanie pieniądze, czy nie, czy będzie mógł utrzymać tę instytucję, czy nie?

Proszę mi wierzyć, że jeśli nie zmienimy systemu poboru abonamentu, to prezes, choćby nie wiem, jaki był, a tutaj akurat jest, jaki jest, zawsze będzie zależny od większości. Telewizja publiczna będzie gorsza, i gorsza, i gorsza, bo wy przez tyle lat nie jesteście w stanie przygotować projektu, mimo że wielokrotnie to obiecywaliście. A ile to jest 1200 mln? To jest masa pieniędzy. To jest np. 200 przedszkoli, ponad 30 km autostrady. Mniej kosztuje przekopanie Mierzei Wiślanej, niż wy chcecie przekazać TVP.

Policzyłem też, ile by to wyniosło, gdybyśmy te pieniądze przekazali na program 500+. To by oznaczało 30 zł więcej dla każdego dziecka. I wy wolicie to przekazać Jackowi Kurskiemu niż dzieciom, które dostają 500+. Mnie to nie cieszy, mnie to martwi. Martwi mnie, że publiczne pieniądze są marnowane. Zamiast ustalić jasne reguły niezależnego poboru abonamentu dla telewizji publicznej... Bo wszyscy się zgadzamy, że telewizja publiczna musi być finansowana w związku z tym, że realizuje misję. Uniezależnić telewizję publiczną od polityki, od corocznej decyzji większości sejmowej. Przecież to jest chore, że co roku większość sejmowa decyduje: przeżyjesz albo nie przeżyjesz, będziesz miał pieniądze na funkcjonowanie albo nie będziesz ich miał. Czyli mamy absolutne uzależnienie od polityki, od większości sejmowej, od parlamentu.

Zostawię już sprawę związaną z konsultacjami społecznymi, bo to jest rzeczywiście skandal, ale on się powtarza już chyba kilka razy w roku. Można powiedzieć, że można się do tego przyzwyczaić – nie można się przyzwyczaić. Nie można się przyzwyczajać do takiego traktowania parlamentaryzmu, traktowania demokracji jako tylko i wyłącznie narzędzia do osiągania własnych celów, własnych celów politycznych, dobrych wyników.

Jestem przerażony tym, odkąd jestem tutaj, w parlamencie, że najważniejszą rzeczą dla polityków jest przetrwanie do następnej kadencji, wygranie następnej kadencji, nie dobro obywateli, nie dobro telewizji

Posel Piotr Apel

publicznej, ale przetrwanie i wygrana następnej kadencji. Wygrana nie jest celem samym w sobie, celem samym w sobie jest słuzenie obywatelom i praca na ich rzecz, słuzenie obywatelom poprzez dobre media publiczne, które są jasno oddzielone od władzy, od większości, które wiedzą, czego mogą się spodziewać w następnym roku, jakich dochodów mogą się spodziewać, a nie: w tym roku 900 mln, w następnym 1200 mln, a może w tamtym będzie 2 mld, a może będzie 0,5, może będziesz miał, drogi prezesie, z czego wypłacić pensję, a może nie będziesz miał. Zobaczmy, czy będziesz grzeczny, skuteczny – przecież to jest absolutnie... W głowie mi się nie mieści, że my tak spokojnie stoimy i przyjmujemy taki patologiczny system, jaki jest zaproponowany. Przez tyle lat Prawo i Sprawiedliwość nic z tym niestety nie zrobiło. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Proszę pana posła Michała Kamińskiego, Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów.

Posel Michał Kamiński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dzisiaj mamy bardzo ważny dzień: ciemny lud poznaje cenę, za którą wszystko kupi. Słynne słowa Jacka Kurskiego, obecnego prezesa telewizji, które są doskonałą lustracją filozofii politycznej zarówno telewizji publicznej, jak i tego obozu władzy, który dzisiaj dewastuje naszą umiłowaną ojczyznę. Ciemny lud wszystko kupi. Dzisiaj ciemny lud, czyli my, Polacy, poznajemy cenę, za którą musimy kupić tę ciemnotę, najdroższą w historii ciemnotę wciskaną Polakom. 1260 mln zł, które mamy zapłacić z kieszeni polskich podatników za te ohydne fanaberie, które 24 godziny na dobę na kilku kanałach telewizji publicznej wyprawiają się kosztem prawa, sprawiedliwości i przyzwoitości.

Dzisiaj dowiedzieliśmy się, w zasadzie wczoraj dowiedzieliśmy się mimo woli, półgębkiem od Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, że to ponad 1200 mln zł to i tak mało. Mówi się już o 2 mld zł na te fanaberie. A skąd jest tak naprawdę ten ubytek? Ten ubytek jest stąd, że ludzie w Polsce – tak jak w NRD głosowali nogami, uciekając do RFN-u – głosują pilotem telewizora i ze wstrętem przełączają się na wszystkie inne kanały, by nie oglądać tych seansów kłamstwa i nienawiści, które serwuje tzw. telewizja publiczna.

Dzisiaj Jacek Kurski, prezes telewizji publicznej, ma, szczerze mówiąc, wyjątkowy komfort jak na prezesa jakiegokolwiek publicznej i niepublicznej telewizji, bo ci ludzie zawsze się zastanawiają, jaka jest ich grupa docelowa, starają się ją zbadać, a Jacek Kurski ma

ten komfort, że ma tylko jednego widza, którego musi zadowolić i którego ciemne strony charakteru musi zaspokoić. Ten jeden widz mieszkający w jednej z dzielnic Warszawy takim albo takim gestem pokaże, czy Jacek Kurski dalej będzie prezesem telewizji czy nie będzie. Więc Jacek Kurski karmi tego swojego jedyne go widza tym, czego ten widz oczekuje: nienawiścią do swoich politycznych przeciwników, a przede wszystkim niemówieniem prawdy. Dlatego chcecie mieć telewizję publiczną, że jednej rzeczy boicie się najbardziej: prawdy o was samych. Boicie się, że ta obłuda, którą jest już nazwa waszej partii: Prawo i Sprawiedliwość – najbardziej obłudna nazwa partii w dziejach... Boicie się prawdy i dlatego musicie kłamać.

Chcę powiedzieć, że ta sprawa dotyczy nie tylko samej struktury mediów, nie tylko etyki dziennikarskiej, zresztą dzisiaj mówienie o etyce dziennikarskiej jest śmiechem w obliczu tego, co czynią tzw. dziennikarze tzw. publicznej telewizji. Istotą demokracji jest bowiem nie tylko sam proces liczenia głosów. Trzeba uczciwie powiedzieć, że proces uczciwego liczenia głosów w Polsce raczej nie jest zagrożony, jest nas za dużo, jest za dużo komisji wyborczych, by mogło dojść do technicznego fałszowania wyborów. Istotą demokracji jest dostęp obywateli do prawdy, bo tylko wtedy ten techniczny proces, jakim jest głosowanie, ma sens: jeśli wszyscy uczestnicy tego procesu podejmują świadomą decyzję w oparciu o prawdę, a nie w oparciu o kłamstwo. Dlatego to, co dzieje się dzisiaj na antenach telewizji publicznej i radia publicznego jest nie tylko zaprzeczeniem przyzwoitości, jest zamachem na istotę wolności, na istotę demokracji. *(Oklaski)*

Dlatego będziemy głosować przeciwko tej ustawie, będziemy głosować przeciwko niej, ponieważ nie jesteśmy ciemnym ludem, a jak ktoś powiedział: ofiarą każdej wojny jest przede wszystkim prawda. Wyście wywołali w Polsce zimną wojnę domową, chwała Bogu zimną, ale wojnę domową. W tej wojnie jest ofiara i jest agresor, ta większość Polaków, która nie chce PiS-u, jest ofiarą tej drapieżniej mniejszości, którą reprezentujecie i która posiłkuje się kłamstwem, nienawiścią i brakiem elementarnej przyzwoitości w dyskusji publicznej.

Dlatego będziemy głosowali przeciw. I dlatego to wielkie zadanie, które stoi przed opozycją, nie będzie się sprowadzało tylko do pokonania was w wyborach, co jest coraz bliższe. Najpierw trzeba będzie was pokonać, a później zakończyć ten straszny spór, który wywołaliście, zasypać ten straszny dół, który każdego dnia także na antenie telewizji publicznej kopiecie pomiędzy braćmi *(Dzwonek)* i siostrami Polakami. Pokonamy PiS, pojednamy Polaków. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Jacek Protasiewicz, klub Nowoczesna.

Posel Jacek Protasiewicz:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W zasadzie w dzisiejszej debacie można byłoby powtórzyć te argumenty, których używaliśmy na poprzednim posiedzeniu Sejmu, kiedy odbywało się pierwsze czytanie tego, powiedziałbym, rzeczywiście skandalicznego projektu.

Pani poseł Bubula jednak w swoim wystąpieniu w imieniu klubu PiS powiedziała o tym, iż mamy media, które są dobrem wspólnym, dobrem narodowym, nazwała te media mediami publicznymi i uzasadniała potrzebę ich wspierania z budżetu państwa. A co o tych mediach twierdzą sami dziennikarze, ludzie, którzy odpowiadają za rzetelny przekaz informacji, uczciwej informacji dla Polaków, którzy posiadają swoją własną organizację, Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich, a ta powołała już 14 lat temu Radę Etyki Mediów? Otóż Rada Etyki Mediów, czyli było to w imieniu środowiska dobrze znającego się na rzemiośle dziennikarskim, stwierdziła jednoznacznie, że autorzy publikacji – nawiąże teraz chociażby do tego tragicznego zdarzenia, jakim była śmierć pana prezydenta Pawła Adamowicza – manipulowali faktami, sugestiami i domniemaniami, a osobie, która była obiektem tych ataków, tych manipulacji, czyli panu prezydentowi Adamowiczowi, nie dano szans na obronę, nie dano szans na to, żeby mógł skonfrontować się z tymi zarzutami, nie dano szans na to, ażeby mógł swojego dobrego imienia bronić w teoretycznie publicznych mediach.

A zatem uważam nieco inaczej niż pani poseł Katarasińska, która z kolei powiedziała, iż media publiczne pod rządami PiS-u, a zwłaszcza pod kierownictwem Jacka Kurskiego, przestały być dobrem narodowym, a stały się dobrem Prawa i Sprawiedliwości. Nie są dobrem Prawa i Sprawiedliwości, stały się brutalnym, tępy narzędnikiem do walki z prawdą, z uczciwością i z rzetelnością. Raz jeszcze przypomnę słowa, które Jacek Kurski wypowiadał, obejmując funkcję prezesa Telewizji Polskiej. Mówił, że wraz z jego rządami na Woronicza zawitają standardy brytyjskiej stacji telewizyjnej, rzeczywiście wzoru rzetelności i uczciwości, czyli BBC. Ale od ponad 3 lat nie mamy wątpliwości, że wraz z rozpoczęciem tych rządów, wraz ze zmianą składu, a zwłaszcza programów publicystycznych i informacyjnych w Telewizji Polskiej, rzetelność i uczciwość, które są tak bliskie i tak bardzo mocno związane z marką BBC, ze wstydem Woronicza oraz plac Powstańców Warszawy opuściły i pewnie dopóki tam Jacek Kurski albo inny wasz nominat będzie zasiadał, nigdy nie będą wracać.

1260 mln zł to jest ogromna kwota, to jest kwota – raz jeszcze tylko przypomnę – mniej więcej zaspokajająca podstawowe potrzeby zgłaszane w zeszłym roku przez protestujących niepełnosprawnych i ich opiekunów, kiedy domagali się jałmużny ze strony państwa polskiego, ze strony rządu PiS-u i tej jałmużny się nie doczekali. Jacek Kurski taką kwotę, która by ich potrzeby zaspokajała i satysfakcjonowała by ich, właśnie za chwileczkę otrzyma.

1260 mln zł to jest 30% kwoty, która w budżecie na ten rok została przeznaczona... To kwota, o którą wzrosły środki na leczenie w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia, w tym na leczenie chorób śmiertelnych takich jak choroby onkologiczne. 4 mld zł rząd Mateusza Morawieckiego przeznaczył na wzrost wydatków na opiekę zdrowotną, na leczenie, a 1260 mln zł na telewizję Jacka Kurskiego, która przejdzie do historii jako telewizja pasków kłamstw, pasków manipulacji, pasków propagandy i informacji, która jest propagandą, która jest kłamstwem, która umieszczana jest na tych czerwonych paskach w TVP Info, które są po prostu kompromitującymi paskami wstydu.

I ostatnia rzecz, bo od tego zacząłem wystąpienie podczas pierwszego czytania, że ten projekt, naszym zdaniem, zdaniem klubu Nowoczesna, jest niezgodny z prawem Unii Europejskiej. Na posiedzeniu komisji kultury 2 dni temu potwierdzał to przedstawiciel Biura Legislacyjnego. Po raz kolejny na wniosek PiS przepychamy kolanem ustawę (*Dzwonek*), która jest niezgodna z prawem Unii Europejskiej, będzie zakwestionowana i trzeba będzie płacić odszkodowania, a nie tylko zwracać tę kwotę ponad 1 mld zł na pomoc publiczną niedozwoloną w Unii Europejskiej.

Dlatego po raz kolejny w imieniu klubu Nowoczesna składam wniosek o odrzucenie tego projektu ustawy w drugim czytaniu. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Ryszard Petru, Koło Poselskie Teraz!

Posel Ryszard Petru:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W ciągu ostatnich 3 lat do TV PiS jako podatnicy dopłaciliśmy 2 mld zł. To jest 860 mln zł jako rekompensata za wpływy z abonamentu, 800 mln – z Funduszu Reprywatyzacji, oprócz tego były obligacje. Na tyle dotychczas została dofinansowana TV PiS. Za tyle można wybudować 75 szkół albo 165 przedszkoli, albo ponad 300 km linii tramwajowych.

W dobie powszechnego Internetu ponoszenie opłaty z tytułu posiadania telewizora jest kompletnie przestarzałe. Abonament w Polsce płacą głównie emeryci, bo najłatwiej jest z nich ten abonament ściągać. Abonament telewizyjny dziś zupełnie nie spełnia swojej funkcji. Idea telewizji publicznej, a tym bardziej misji publicznej mediów oczywiście jest nadal aktualna, ale w wydaniu TV PiS zmieniła się ona w misję czysto partyjną. I PiS niestety przy pomocy prezesa telewizji publicznej Jacka Kurskiego udowodnił, że telewizja może być źródłem zła, manipulacji, siania nienawiści i kłamstwa. I za to wszyscy płacimy na co dzień my, podatnicy.

Posel Ryszard Petru

Przypomnę: to telewizja publiczna w dniu śmierci prezydenta Adamowicza wyemitowała obrzydliwy materiał na jego temat. Ale co ciekawe, w 2018 r. telewizja publiczna w tej sprawie, negatywnie się do niej odnosząc, o panu prezydencie Adamowiczu wyemitowała 1800 razy w programach telewizyjnych różnego rodzaju informacje, czyli średnio pięć razy dziennie.

Dlatego jesteśmy za zupełnym zniesieniem abonamentu RTV i prywatyzacją telewizji publicznej.

Słuchajcie państwo, telewizja publiczna nie będzie już w stanie odbudować nigdy swojej wiarygodności po tym, co zrobił Jacek Kurski. W związku z tym telewizję publiczną trzeba sprywatyzować. Ale misja publiczna powinna być dalej realizowana w drodze przetargów, w których startować będą mogły wszystkie media spełniające kryteria dostępu do szerokiej publiczności. Mówię tu zarówno o telewizjach naziemnych, satelitarnych, kablowych, radiostacjach, jak i o portalach internetowych. W związku z tym byłyby rozpisywane przetargi na misje edukacyjne, kulturalne, historyczne, publicystyczne itd. i wygrywałby ten, kto miałby najlepszą ofertę. I nie musieliśmy finansować tego kolosa na glinianych nogach, którym jest TVP. W związku z tym tym bardziej nie widzę sensu dofinansowania kwotą prawie 1,3 mld zł nierentownej i ziejącej propagandą telewizji.

A przypomnę, że nie było pieniędzy na niepełnosprawnych, nie ma pieniędzy na podwyżki dla nauczycieli, nie ma pieniędzy dla pielęgniarek, ale, jak widać, na propagandę telewizyjną pieniądze są.

Pytanie jest takie, można powiedzieć, swego rodzaju filozoficzne, czy Polacy, którzy oglądają telewizję publiczną, są dla siebie bardziej mili, są mniej agresywni, czy mają większą wiedzę o otaczającym ich świecie. Dobrze wiemy, że nie, że za ten 1300 mln zł telewizja publiczna nie będzie informować, nie będzie edukować. Za nasze pieniądze będzie kontynuowana beczelna propaganda PiS-owska, przekłamywanie rzeczywistości. Będzie to działanie po to, aby Polaków skłócać, aby tworzyć rowy, aby tak naprawdę podzielić Polskę na pół, żeby powstał duopol, żeby można było głosować albo na PiS, albo na anty-PiS.

Proszę państwa, w telewizji publicznej mamy do czynienia z olbrzymią niegospodarnością w dysponowaniu środkami i tak naprawdę po wygranych wyborach będzie trzeba zrobić olbrzymi audyt w tej instytucji.

Ale zejdźmy na ziemię i zobaczmy, jak wygląda świat. W ostatnich latach milion widzów w ogóle wyłączyło telewizory, nie ogląda więcej telewizji. Mówię o ludziach młodych. Nie używają oni czegoś takiego jak telewizor. Jest coraz więcej informacji w Internecie. W związku z tym idea abonamentu jest przestarzała, telewizja publiczna straciła swój sens.

I jeszcze raz podkreślam: rozwiązaniem jest prywatyzacja telewizji publicznej, likwidacja abonamentu i realizacja misji publicznej w drodze przetargów. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce jeszcze zadać pytanie?

Jeżeli nie, zamykam listę.

Pierwsze pytanie zadaje pan poseł Szymon Ziółkowski, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

1 minuta na zadanie pytania.

Posel Szymon Ziolkowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Czym różni się Telewizja Polska od telewizji komercyjnej? Praktycznie niczym – tak samo nadaje reklamy, tak samo na tych reklamach zarabia – poza tym że kiedy pokazuje programy, które nie są dla nikogo interesujące, może zwrócić się do parlamentu o dofinansowanie, i to dofinansowanie, jak dzisiaj prawdopodobnie będzie, zostanie.

Misja telewizji publicznej powinna polegać również na tym, ażeby wspierać polski sport. Czy Telewizja Polska wspiera sport? Nie, wspiera sport komercyjny, taki jak chociażby piłka nożna, skoki narciarskie. Proszę pamiętać, że w Polsce ludzie interesują się też innymi dyscyplinami sportu, a nie tylko tymi, które widzimy na co dzień w telewizjach kablowych. Bardzo dobrze by było, żeby rzeczywiście Telewizja Polska wspierała sport, który jest sportem olimpijskim, a nie jest sportem komercyjnym. Dzięki temu, że miałby on możliwość zaistnieć w polskiej telewizji, miałby szansę znaleźć sponsorów i dotrzeć *(Dzwonek)* do szerszego grona widzów. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Adam Korol, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Adam Korol:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ja jakby kontynuując to, o czym zaczął mówić poseł Ziółkowski, mam pytanie do pana ministra: Czy telewizja, która zostanie tak ogromny zastrzyk gotówki, zmieni trochę swoje postępowanie, jeżeli chodzi o dyscypliny sportowe mniej popularne, dyscypliny, o których mówimy tylko w kontekście igrzysk olimpijskich, które, przypomnę, zbliżają się wielkimi krokami? I czy zmieni swoje podejście do tego? Jak jest do tej pory? Te dyscypliny, które, jak potocznie mówimy, są mniej popularne, za wyjazd ekipy telewizji muszą płacić, muszą płacić również za to, żeby materiał ze startu

Posel Adam Korol

polskich sportowców, sportowców, którzy występują z orzełkiem na piersi, reprezentują Polskę, został w telewizji wyemitowany. Ja mam takie pytanie: Czy ta sytuacja się zmieni? Czy w wypadku każdej dyscypliny (*Dzwonek*) wyjeżdżający na bardzo ważne zawody międzynarodowe będą mieli szansę na to, że pojedzie z nimi ekipa i że taki materiał zostanie później wyemitowany? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Grzegorz Furgo, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Grzegorz Furgo:

Szanowna Pani Marszałek! Drodzy Państwo! Fakt, trzeba mieć nieprawdopodobny tupet, żeby w morzu potrzeb, które dzisiaj mają Polacy, wystąpić do Sejmu o kolejną transzę gigantycznych pieniędzy, 1300 mln. Jak wielka jest to suma, proszę państwa, pokazuje Jerzy Owsiak. Przez 27 lat prowadzenia największej akcji charytatywnej na świecie, przez 27 lat na całym świecie zebrał 1 mld zł. Ile dobra zrobił, codziennie widzimy w polskich placówkach służby zdrowia. (*Oklaski*)

Tu nie liczą się państwo z nikim i z niczym. Faszerujecie instytucję, która słynie wyłącznie, drodzy państwo, z mowy nienawiści i jest typowym radiowężem propagandowym PiS, radiowężem (*Dzwonek*), powtórzę to słowo, bo z telewizją nie ma nic wspólnego. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Michał Szczerba.

Nie ma.

Pani poseł Małgorzata...

(*Głos z sali: Jest.*)

Przepraszam bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Michał Szczerba.

Posel Michał Szczerba:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To jest absolutnie bulwersująca sprawa, bo dotyczy pieniędzy nas wszystkich. Ponad 1300 mln zł ten rząd przeznacza na propagandę, podczas gdy także dzisiaj dyskutujemy o ważnych problemach zdrowotnych, ważnych problemach społecznych. Przypomnę, że od 3 lat państwo odrzucacie poprawkę dotyczącą „Narodowego

programu alzheimerowskiego”, chodzi o 10 mln zł. Tego samego dnia przyznajecie 1300 mln na nienawistną propagandę opartą na kłamstwie, które prowadzi do tragedii. Nie macie pieniędzy na wykonanie wyroku Trybunału Konstytucyjnego w sprawie osób niepełnosprawnych i ich opiekunów. To są kolejne pieniądze, które powinny być przez państwa wygospodarowane. (*Dzwonek*)

To wszystko jest tak niemoralne, że dziwię się, że ta sytuacja ma miejsce. Dziwię się, że taką propozycję byliście państwo w stanie złożyć. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Małgorzata Chmiel, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Małgorzata Chmiel:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Na ostatnim posiedzeniu komisji, gdzie dyskutowaliśmy na temat 1260 mln dotacji, pan przewodniczący krajowej rady był uprzejmy powiedzieć, szanowni państwo, że to właściwie jest za mało, bo potrzebują więcej. Szanowny panie przewodniczący, to było po prostu nieprzyzwoite. Za nasze pieniądze, Polaków, telewizja publiczna, PiS-owska właściwie, jest narzędziem politycznej manipulacji na ogromną skalę, jest narzędziem propagandy. Dziwicie się, że Polacy nie chcą płacić abonamentu na taką telewizję, która właściwie każdego dnia mija się z prawdą? Przekazujecie nieprawdziwe informacje, okłamując Polaków. W związku z tym po prostu przestają płacić. Co się dziwicie?

Chciałabym zapytać, skąd chcecie wziąć 1260 mln. Komu zabierzecie? (*Dzwonek*) W zeszłym roku pani Beata Szydło przekazała telewizji publicznej 800 mln z funduszu repywatyzacyjnego, choć miał on służyć wypłacaniu rekompensat dotyczących nacjonalizacji po 1945 r. Oczywiście pieniądze wróciły. Skąd te pieniądze chcecie wziąć? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani pośle.

Pani poseł Zofia Czernow, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Zofia Czernow:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Prace nad budżetem zostały zakończone niecały miesiąc temu. W trakcie prac rząd nie zgłaszał żadnych

Posel Zofia Czernow

propozycji dotyczących dofinansowania Telewizji Polskiej. Również grupa posłów, która jest autorem tego fantastycznego projektu, nie zgłaszała żadnych poprawek. Można było to wyjaśnić, usystematyzować, przeprowadzić analizy. Byłoby to przejrzyste. I oto nagle, w tak krótkim czasie pojawił się wniosek o dofinansowanie Telewizji Polskiej w wysokości 1300 mln zł. Co takiego się stało? Czy tak wygląda dbałość ze strony partii rządzącej o finanse publiczne, o pieniądze wszystkich Polaków? Dlaczego ministerstwo kultury, pan minister biernie przygląda się manipulacjom i kłamstwom, a także propagandzie uprawianej przez Telewizję Polską? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę, pani poseł Krystyna Skowrońska, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Krystyna Skowrońska:

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Czy telewizja i radio są publiczne? Prosiłabym o interwencję w następującej sprawie. Chodzi o sytuację bez precedensu, która miała miejsce w Polskim Radiu Rzeszów. Prezes radia złożył na dziennikarkę swojego radia doniesienie do prokuratury. Ukarł ją naganą i odsunął od prowadzenia na żywo programów publicystycznych i informacyjnych za to, że w audycji na żywo wyemitowała dwie nagrane wcześniej opinie słuchaczy o prezydencie Dudzie: pozytywną i krytyczną. W krytycznej słuchacz Polskiego Radia Rzeszów nazwał prezydenta Dudę figurantem i osobą pełniącą obowiązki prezydenta. To było rzekome znieważenie prezydenta. Oczywiście prokuratura odmówiła wszczęcia postępowania. Uważam, że karanie dziennikarki za wyemitowanie głosu krytycznego wobec władzy, mieszczonego się w zasadzie w zakresie dozwolonej krytyki, nigdy nie powinno się wydarzyć w państwie demokratycznym. *(Dzwonek)*

Pieniądze, które daliśmy: 1 mld zł pożyczki, 860 mln w poprzednim roku. W tym roku 1260 mln w nowelizacji budżetu, wsparcie ze spółek Skarbu Państwa. Państwo po prostu nie macie wstydu, jak ograbiacie ludzi. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Grzegorz Lipiec, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Grzegorz Lipiec:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Ja może zacznę od pytania, jak wam nie wstyd, bo to jest chyba podstawowe pytanie, które powinniśmy zadać, ponieważ tak nieprzyzwoitego projektu jak ten, o którym mówimy, czyli mającego na celu wyciągnięcie 1300 mln zł z kieszeni polskiego podatnika na propagandę w tzw. telewizji publicznej... Jest to po prostu nieprzyzwoitość i musimy tu o tym mówić. Czy państwo wiecie, że mnożą się inicjatywy, pomysły na to, jak zlikwidować w ogóle ofertę telewizji publicznej na platformach cyfrowych, pytania o to, czy w ogóle jest możliwe, żeby użytkownicy platform cyfrowych mogli nie opłacać takiego abonamentu, ponieważ oni nie chcą go opłacać, nie chcą w ogóle mieć w ofercie tzw. telewizji publicznej? Takich inicjatyw jest cała masa.

Jak wszyscy wiemy, jak ustaliliśmy, ten, kto ma większość, po prostu opłaca sobie telewizję, tylko że tak źle to jeszcze nie było. Obserwujemy całkowity brak wiarygodności, spadające słupki popularności w odniesieniu do tzw. telewizji publicznej. *(Dzwonek)* Coś z tym musimy zrobić. Tak dalej być nie może. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Jacek Świat, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jacek Świat:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W poniedziałek oglądałem w Teatrze Telewizji „Chorego z urojenia” – spektakl przeniesiony z Krakowa. 3 tygodnie temu oglądałem świetny spektakl „Wesele”. Jutro będziemy oglądać naszych znakomitych skoczków, a niebawem odbędą się 35. Halowe Mistrzostwa Europy w Lekkoatletyce. Chcecie to wszystko zabrać? Powiedźcie otwarcie, że chcecie zabrać tę ofertę programową.

(Poseł Ryszard Wilczyński: Nie, to nie.)

(Głos z sali: „Wiadomości”).

Powstaje proste pytanie: Jaki procent czasu antenowego i kosztów ponoszonych przez telewizję publiczną zajmują programy informacyjne?

(Poseł Ryszard Wilczyński: Propagandowe. Informacji nie ma – jest propaganda.)

Te pieniądze pójda przede wszystkim na misję, na to, co wy chcecie zabrać i co zabieraliście, a lejąc dzisiaj te krokodyle łyż nad programami informacyjnymi, przypomnijcie sobie, jakie one były pod wodzą waszego partyjnego aparaczyka Juliusza Brauna. To wy powinniście się dzisiaj wstydić. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę, pan poseł Krzysztof Truskolaski, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Poseł Krzysztof Truskolaski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nie wiem, czy po tych wszystkich wyczynach TVP pod rządami Jacka Kurskiego możemy jeszcze mówić o telewizji publicznej. Pod waszymi rządami media publiczne zmieniły się w koncern partyjny pomawiający i szkalujący wszystkich oponentów obecnej władzy. 1260 mln zł – na co pójdą te pieniądze? Na pewno nie na misję, panie pośle. Te pieniądze pójdą ponownie na utrzymanie propagandzistów z Telewizji Polskiej. Zamiast sponsorować PiS-owskie media, przekażmy lepiej te pieniądze nauczycielom, którzy w przeciwieństwie do mediów publicznych posiadają poczucie misji. Jak mawiał prof. Bartoszewski, warto być przyzwoitym, a z przyzwoitością ta telewizja nie ma nic wspólnego. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Elżbieta Stępień, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Poseł Elżbieta Stępień:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Trudno nie odnieść wrażenia, że Telewizja Polska łamie prawo każdego dnia od 3 lat rządów Prawa i Sprawiedliwości. Stwierdzenia typu: „Koalicja PO–PSL okradała Polaków”, „Senator przyjął łapówkę”, „Prezydent Warszawy ukrywała kanty swoich urzędników”, „Aparat sędziowski był skorumpowany” są nieuprawnione. Nie zapadły prawomocne wyroki, a rozstrzygnięcia są ferowane przez prowadzących i gości TVP Info codziennie. Zażalenia na taki stan rzeczy są traktowane jak bezprawny atak, a prokuratura nie zamierza podejmować żadnych działań przeciw autorom nawet najbardziej obraźliwych wypowiedzi.

Panie Ministrze! Pan oficjalnie również wygłasza poglądy, że jest to przeciwwaga dla TVN i „Wyborczej”, tyle tylko że tamci działają w granicach prawa i za własne środki. *(Dzwonek)* Dlaczego sięgacie państwo po pieniądze z kieszeni podatników? *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Pan poseł Piotr Apel, Kukiz'15.

Poseł Piotr Apel:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze! Mam bardzo konkretne pytanie: Na jakim etapie jest praca nad zmianą systemu poboru abonamentu? Dlaczego? Kto nad nią pracuje? Kto zajmuje się tą sprawą? Kto tak naprawdę jest winny temu, że przez tyle lat, mimo licznych zapowiedzi, również pana, tej zmiany systemu poboru abonamentowego nie ma? Nie ma żadnej reformy systemu finansowania telewizji publicznej. To jest jedno pytanie.

Drugie pytanie. Kwestia wydatków i kontroli nad wydawanymi pieniędzmi. Jeżeli mamy finansować tymi pieniędzmi koncerty disco polo powtarzane po pięć razy, to ja naprawdę dziękuję. Nie chcę, żeby sylwester Dwójki czy jakkolwiek to się wspaniale nazywa, powtarzany przynajmniej 10 razy, był finansowany pieniędzmi, za pomocą których można finansować lepsze rzeczy, np. dodatkowe 30 zł dla każdego dziecka, na które jest pobierane świadczenie 500+. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Robert Mordak, klub Kukiz'15.

Poseł Robert Mordak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Na kolekcję Fundacji XX Czarotoryskich z budżetu państwa wydaliśmy 1/3 tej sumy, którą państwo planują przeznaczyć na telewizję publiczną. W skład tej kolekcji wchodziły budynki, „Dama z gronostajem”, 86 tys. obiektów muzealnych i 250 tys. obiektów bibliotecznych. Czy uważa pan, że to, co serwuje nam telewizja publiczna, jest warte trzy razy tyle co kolekcja Czarotoryskich? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Stefan Romecki, klub Kukiz'15.

Poseł Stefan Romecki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Pragnę zapytać, czy nie ma ważniejszych potrzeb w kraju, czy nie lepiej wesprzeć emerytów, osoby niepełnosprawne czy naszych rolników, którzy cały czas są niedofinansowani i podejmują akcje protestacyjne. Czy te pieniądze mają pójść na partyjne kluby? Suweren chciałby oglądać i słuchać obiektywnych mediów.

Posel Stefan Romecki

Czy pieniądze z tej kwoty będą też przeznaczone na konwencje partyjne? Partie i tak mają ogromne subwencje z budżetu państwa. A konwent naszego ruchu obywatelskiego Kukiz'15, którego członkowie w wolnym czasie przyjechali do Warszawy za swoje pieniądze, Telewizja Polska pokazała, o zgrozo, w czasie 7 sekund. Gdzie jest obiektywizm i gdzie jest równość obywateli? Natomiast płaci za to wszystko suweren, który powinien otrzymać wiarygodne informacje, a nie polityczną propagandę. Ale tak robili poprzednicy, tak robią obecne władze, tak że nie dziwny się. *(Dzwonek)* To ma służyć społeczeństwu, suwerenowi. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Barbara Dolniak)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

Dzień dobry państwu.

Zapraszam na mównicę w celu zadania pytania pana posła Jakuba Rutnickiego, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Jakub Rutnicki:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni państwo, bo przede wszystkim to jest dyskusja, którą wy powinniście usłyszeć. Z waszych podatków, z waszej kieszeni ma być przeznaczone na PiS-owską telewizję 1260 mln zł. Mam propozycję, którą kieruję do pana ministra, bo myślę, że Polaków bardzo interesuje, czy to są najlepiej wydane pieniądze. Bo to nie są pieniądze PiS-u, to są pieniądze wszystkich obywateli, także tych, którzy nie oglądają tej telewizji, która jest seansem nienawiści. Może pan minister zapytałby Polaków, czy sobie życzą, by tę kwotę 1200 mln zł przeznaczyć właśnie na PiS-owską propagandę, czy może życzą sobie, by to przeznaczyć np. na podwyżki dla nauczycieli czy na sprawy dotyczące lekarzy rezydentów bądź pielęgniarek, które głodowały przez miesiąc, bo nikt z rządu nie chciał się z nimi spotkać? Ta telewizja, to co z nią zrobiliście przez ostatnie 3 lata, to jest wielka hańba. *(Dzwonek)* Ale szanowni państwo, to wy za to wszystko płacicie z własnych podatków. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

I zapraszam pana posła Mieczysława Kasprzaka, Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów, do zadania kolejnego pytania.

(Posel Mieczysław Kasprzak: Dzień dobry, pani marszałek.)

Dzień dobry.

Bardzo proszę.

Posel Mieczysław Kasprzak:

Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chcę przypomnieć pewną rzecz, panie ministrze. Otóż 2 lata temu Polskie Stronnictwo Ludowe zgłosiło projekt ustawy znoszącej abonament. Państwo w pierwszym zamyśle chcieliście odrzucić, zgłosiliście wniosek *(Oklaski)*, ale później zorientowaliście się, że gniew ludu jest bardzo duży i szybko wycofaliście się z tego wniosku. Od czasu do czasu mówicie: tak, zniesiemy, zreformujemy to. Ludzie na to czekają, ludzie nie chcą płacić abonamentu. Myśmy zaproponowali w tym wniosku dobrowolność: jeżeli ktoś chce, niech płaci. Ale dlaczego zmuszać ludzi, którzy nie chcą płacić? Państwo doskonale o tym wiecie. Czy nie nadeszła pora, żeby sięgnąć do tego projektu? Leży on w komisji, gdzie został skierowany. Ludzie czekają, kiedy to załatwicie. Popieraliście, kierując do komisji, głosowaliście za tym projektem na tym etapie legislacyjnym, a teraz nie wiecie, co macie z tym zrobić. Po prostu trzeba dalej procedować, abonament zlikwidować i to będzie najlepsze rozwiązanie. *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam do zadania ostatniego pytania w tym punkcie pana posła Ryszarda Wilczyńskiego, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Ryszard Wilczyński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chcę powiedzieć, że płacenie abonamentu za telewizję publiczną mi osobiście ubliża, bo telewizja publiczna ubliża mojej inteligencji, ubliża inteligencji współrodaków, a płacę dlatego, że chcę być zgodny z prawem. Podobno przygotowujecie rozwiązania, które pozwalają ludziom na wybór. To zróbcie tak, żeby ludzie mieli wybór co do tego, za co chcą płacić. Za ten program, którego... Nie ma słów dostatecznie obraźliwych, które mogłyby określić, czym jest w tej chwili telewizja publiczna. Przebywałem w takim miejscu, gdzie przez 7 dni byłem skazany na jeden kanał telewizji publicznej: TVP Polonia. Dwie informacje w programie informacyjnym o czymś – może sportowa, może jakaś – a potem kilka wybranych nazwisk i jazda po tych ludziach na okrągło. Następnego dnia w odwrotnej kolejności. Taki idzie program w świat. *(Dzwonek)* To jest wizytówka Polski. Wstyd! *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Proszę o odpowiedź na to pytanie i na wcześniejsze pytania sekretarza stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego pana Jarosława Sellina.

Bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Jarosław Sellin:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo Posłowie! Do ministra kultury zostały skierowane dwa konkretne pytania trzymające się tematu. Pierwsze pytanie to pytanie pana posła Adama Korola o to, czy jest szansa, żeby było więcej sportu w TVP bardziej niszowego, mniej popularnego niż te najbardziej popularne dyscypliny sportowe. W związku z tym, że nie jestem w stanie odpowiedzieć na to pytanie, poproszę pana prezesa Telewizji Publicznej o udzielenie panu posłowi odpowiedzi na to pytanie.

Drugie pytanie zadał pan poseł Piotr Apel. Na jakim etapie jest zmiana systemu utrzymywania mediów publicznych, czy trwają prace koncepcyjne nad nowym modelem utrzymywania mediów publicznych? Tym zajmuje się w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego wiceminister Paweł Lewandowski, którego zastępuję dzisiaj z powodu jego choroby. Również zostanie udzielona panu posłowi odpowiedź na to pytanie na piśmie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*
(Poseł Ryszard Wilczyński: Słabe te oklaski.)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Proponuję, aby Sejm nie odsyłał tego projektu ustawy ponownie do komisji.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 45. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 oraz niektórych innych ustaw (druki nr 3202 i 3242).

Pan poseł Zbigniew Dolata przedstawi sprawozdanie komisji.

Bardzo proszę.

Poseł Sprawozdawca Zbigniew Dolata:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 oraz niektórych innych ustaw. Są to odpowiednio druki nr 3202 i 3242.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi rozpatrzyła wymieniony wyżej projekt ustawy na posiedzeniu w dniu dzisiejszym, czyli 21 lutego, i wnosi, aby Wysoki Sejm projekt uchwalił.

Jednocześnie chciałem poinformować Wysoką Izbę, że w trakcie posiedzenia komisji zgłoszono do art. 5 jedną poprawkę, która przewiduje dłuższe vacatio legis. Poprawka nie uzyskała poparcia komisji i została zgłoszona jako wniosek mniejszości. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję. *(Oklaski)*

Panie pośle, rozumiem, że to brawa dla mnie, ale jeszcze nie dokończyłam.

(Poseł Kazimierz Płocke: Dla pani marszałek.)

W związku z tym zapraszam pana posła Zbigniewa Dolatę do przedstawienia stanowiska klubu Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę. *(Oklaski)*

(Poseł Robert Telus: Pani marszałek, powtórzę.)

Poseł Zbigniew Dolata:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Odebrałem te brawa jako brawa dla mnie, ale być może one były dla pani marszałek i dla mnie jednocześnie.

(Poseł Ryszard Wilczyński: Były tak gromkie, że się podzieli.)

Tak, to były burzliwe owacje.

Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 oraz niektórych innych ustaw zawartego w drukach nr 3202 i 3242.

Chciałem oznajmić Wysokiej Izbie, że Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość poprze projekt

Posel Zbigniew Dolata

ustawy w trzecim czytaniu. Poprzemy go, ponieważ uznajemy, że należy popierać wszelkie przepisy prawa, które ułatwiają rolnikom, mikroprzedsiębiorcom oraz małym i średnim przedsiębiorcom działającym w sektorze przetwórstwa rolno-spożywczego ich starania w zakresie pozyskiwania środków zewnętrznych. Jednocześnie mamy świadomość, że omawiany projekt ustawy ma charakter pilotażowy. Będzie miał pewne znaczenie dla PROW-u na lata 2014–2020. Według szacunków ministerstwa rolnictwa beneficjentów tego programu będzie ok. 20 tys. Czy to dużo czy mało, można to różnie oceniać. Na pewno istotne jest stworzenie takiej możliwości.

Myślę, że projekt będzie jeszcze ważniejszy w kontekście PROW-u na kolejny okres finansowania. Uważam, że sprawdzenie tego mechanizmu w konkretnej działalności będzie pozytywnie oddziaływało na rozwój rolnictwa i przetwórstwa rolno-spożywczego.

Ze zdziwieniem przyjąłem stanowisko Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska, który zgłosił wniosek o odrzucenie projektu w pierwszym czytaniu. *(Poseł Kazimierz Plocke: To było wczoraj.)*

Na szczęście wniosek ten nie uzyskał poparcia Wysokiej Izby. Wydaje mi się, że po dzisiejszym posiedzeniu komisji rolnictwa Platforma nieco zmodyfikowała swoje stanowisko. Mam przynajmniej taką nadzieję. Z jej strony pojawiła się tylko poprawka zmierzająca do wydłużenia *vacatio legis*. Uznaję ją za zbędną, bo myślę, że im szybciej przepisy wejdą w życie, tym szybciej instytucje, które założyły się w projekcie ustawy i będą realizowały te zadania, oraz beneficjenci będą mieli możliwość przygotowania się do wykorzystania tych instrumentów finansowych. Są to instrumenty o charakterze gwarancyjnym. Krótko mówiąc, beneficjenci będą mogli występować o kredyty preferencyjne na wkład własny przy różnego rodzaju inwestycjach, przy których realizacji będą ubiegali się o środki zewnętrzne.

Bardzo się cieszę, że stanowisko klubu Platformy było odosobnione, a pozostałe kluby parlamentarne, oczywiście z pewnymi zastrzeżeniami, zasadniczo uznawały przyjęcie tej ustawy za sensowne. Myślę, że Wysoka Izba podczas trzeciego czytania poprze ten projekt. Jest to projekt, na który czekają rolnicy i przedsiębiorcy. Jest to mechanizm znany z innych działań, ale nowy, jeśli chodzi o PROW na lata 2014–2020. Tak jak powiedziałem, jest to potrzebny mechanizm, który zwiększy dostępność środków zewnętrznych przy finansowaniu inwestycji oraz przyspieszy *(Dzwonek)* rozwój gospodarczy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Zapraszam pana posła Kazimierza Plocke, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska, do przedstawienia stanowiska tego właśnie klubu.

Bardzo proszę.

Posel Kazimierz Plocke:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Panie Pośle Dolata! Nie musi się pan tak troszczyć o klub Platformy Obywatelskiej – Koalicji Obywatelskiej. Poradzimy sobie bez pańskich uwag.

Projekt rządowy, który jest dyskutowany w Wysokiej Izbie, ma na celu przede wszystkim odejście od dotacji w zamian za gwarancje bankowe. Jest to nowy produkt, nowa propozycja. Wedle projektodawcy te gwarancje bankowe mają być wydawane, ustanawiane przez Bank Gospodarstwa Krajowego. Przypomnę, że do tej pory tej gwarancji udzielała Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Panie Ministrze! Chcielibyśmy poznać argumenty, dlaczego chcecie, żeby Bank Gospodarstwa Krajowego, duży bank państwowy, obsługiwał i wydawał stosowne instrumenty finansowe na realizację określonych zadań. Chcieliśmy też zwrócić uwagę, że w 2017 r., czyli 2 lata temu, Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa nie udzieliła żadnych gwarancji z uwagi na to, że nie było żadnych wniosków kredytobiorców. To oznacza, że ten mechanizm jest trudny. A stanie się jeszcze trudniejszy, kiedy będzie go stosował Bank Gospodarstwa Krajowego.

(Poseł Zbigniew Dolata: To tylko potwierdza, że projekt jest potrzebny.)

Dla zobrazowania chcę powiedzieć Wysokiej Izbie, że od 1994 r., a więc od prawie 15 lat, Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa udzieliła 202 gwarancji bankowych na łączną kwotę 56 mln zł. To też daje wiele do myślenia. Czy ministerstwo rolnictwa analizowało te sprawy, ten mechanizm, dlaczego tak się dzieje? Czy słusznie postępują rolnicy, którzy ten mechanizm odrzucają? Bo rzeczywiście naszym zdaniem on jest nieatrakcyjny i bardzo trudny, stąd też nie ma naszej akceptacji. Ale będziemy bardzo wdzięczni, jeśli pan minister przedstawi nam taką pogłębioną analizę.

(Poseł Zbigniew Dolata: Więcej wiary w rolników i przedsiębiorców.)

(Poseł Ryszard Wilczyński: I system bankowy.)

Naszym zdaniem ten mechanizm – i pewnie praktyka to pokaże – będzie przez rolników nieakceptowany.

Z projektu ustawy dowiadujemy się, że w ramach tego pilotażu do roku 2023 będziemy mieli do dyspozycji 50 mln euro. Natomiast chcielibyśmy wiedzieć, jaka pula z tej ogólnej kwoty będzie przeznaczona dla banku na obsługę tego mechanizmu. Ile to jest milionów euro? Bo przecież zdajemy sobie sprawę, że to wszystko będzie kosztować i za to zapłacą sami rolnicy, nie kto inny, tylko rolnicy.

Natomiast chciałbym też zadać interesujące pytanie, mianowicie: Czy tylko i wyłącznie instytucja zarządzająca będzie korzystała ze środków, które są w Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich w tej perspektywie i w następnej, czy też być może na realizację tego mechanizmu będą stosowane inne środki,

Posel Kazimierz Plocke

choćby budżetowe? Jeśli tak, to oczywiście pytanie: Z jakich źródeł one będą pochodzić?

Ważną kwestią, którą też warto przy okazji poruszyć, jest sprawa związana z systemem kredytowania przedsięwzięć w rolnictwie w ramach klęsk żywiołowych czy też inwestycji. Chcielibyśmy zapytać pana ministra: Ile udzielono kredytów inwestycyjnych i bankowych w 2018 r., kiedy to mieliśmy ogromną suszę? Przecież wiemy, że ten system jest też preferencyjny, z dopłatą do oprocentowania kredytów z budżetu państwa.

Przy tej okazji przytoczę też interesującą informację, która została zaprezentowana w rozporządzeniu ministra finansów, w którym określa się kompetencje Banku Gospodarstwa Krajowego. Otóż komisje powołane przez wojewodów oszacowały straty w wyniku suszy w ubiegłym roku na poziomie 8,5 mld zł. Założymy, że z budżetu państwa wypłacono odszkodowania na poziomie ok. 2 mld zł. Panie ministrze, chcielibyśmy wiedzieć, co z pozostałą kwotą i z pozostałymi wnioskami. W dalszym ciągu mój klub uważa, że ten projekt nie jest korzystny dla rolników i przedsiębiorców. *(Dzwonek)*

Naszym zdaniem ten projekt mógłby być wdrażany wraz z nową perspektywą finansową w oparciu o jednoznaczne i obligatoryjne – to jest ważne – przepisy Unii Europejskiej. Dzisiaj to jest nasza inicjatywa, która jest dostosowana w ramach alternatywy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, klub Kukiz'15, do przedstawienia stanowiska własnego klubu.

Bardzo proszę.

Posel Jarosław Sachajko:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Kukiz'15 mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec sprawozdania Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi odnośnie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 oraz niektórych innych ustaw, jest to druk nr 3202. Celem projektu jest zarządzenie problemowi, jakim jest utrudniony dostęp rolników do zewnętrznych źródeł finansowania, czego konsekwencją są trudności związane z realizowaniem inwestycji, spowolnienie ich przeprowadzania czy też zakłócenia płynności finansowych.

Każdy z nas doskonale zdaje sobie sprawę, że inwestowanie to podstawa rozwoju każdej działalności

gospodarczej. Nie inaczej jest w rolnictwie. Pieniądze są niezbędne do zakupu kwalifikowanego materiału siewnego, środków ochrony roślin, zwierząt, maszyn czy modernizacji budynków inwentarskich. Niestety, jak szacuje ministerstwo, deficyt środków finansowych potrzebnych na inwestycje na wsi wynosi dzisiaj ok. 11 mld zł. Rolnicy to wyjątkowo przedsiębiorcze osoby i doskonale zdają sobie sprawę, w co zainwestować, aby zarobić. Problem jednak tkwi w tym, że wielu rolników nie ma skąd tych pieniędzy pozyskać. Rolnicy czekają na wsparcie w realizacji zamierzonych inicjatyw, czekają na środki, które mogłyby im w tym pomóc. Ministerstwo dosyć asekuracyjnie przeznacza na załatanie deficytu środków zewnętrznych jedynie 50 mln euro, a więc jest to kropla w morzu potrzeb.

Jednocześnie nie mam złudzeń, że cała kwota zostanie przeznaczona na pomoc dla rolników. Swoje prowizje pobiorą banki komercyjne, a także Bank Gospodarstwa Krajowego, który zaangażowany został w funkcjonowanie mechanizmu z niezrozumiałych dla mnie względów, gdyż mamy przecież Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, czyli instytucję ściśle współpracującą z Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi, zajmującą się wdrażaniem instrumentów współfinansowanych z budżetu Unii Europejskiej oraz ze środków krajowych i która zatrudnia ponad 10 tys. osób.

Nasuwa się pytanie: Czy nie jest to wzmocnienie banków? Wyrażam zatem obawę, iż zaplanowane w omawianym dziś projekcie rozwiązanie, mimo że zmierza we właściwych kierunku, ze względu na zbyt małą skalę, zawilgość przepisów oraz zaangażowanie zbędnych podmiotów, nie przyniesienie pożądanych rezultatów. Konieczna jest dalsza pogłębiona analiza problemu i wdrożenie komplementarnych, kompleksowych działań, które w realny sposób przyczynią się do wsparcia rozwoju polskich gospodarstw rolnych.

Kończąc, chcę powiedzieć, iż zgodnie ze słowami pana ministra, ten projekt jest pilotażowym, nowym instrumentem finansowym polskiego rolnictwa, będę więc rekomendował posłom klubu Kukiz'15 poparcie tego projektu. Wbrew obawom mojego przedmówcy uważam, że powinniśmy sięgać po nowe instrumenty, a nie czekać na to, co nam Unia każe zrobić i z jakich instrumentów skorzystać. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję panu posłowi.

I zapraszam pana posła Mieczysława Kasprzaka, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów, by przedstawił stanowisko.

Posel Mieczysław Kasprzak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Otóż rzeczywiście nie powinniśmy eksperymentować, nie powinniśmy podważać rzeczy już sprawdzonych, nie powinniśmy też tworzyć bytów niepotrzebnych,

Posel Mieczysław Kasprzak

które będą tworzyć dodatkowe koszty. Ważne jest to, aby korzystać z dotychczasowych doświadczeń. Środki na rolnictwo są potrzebne, i to duże środki. Powinniśmy się skoncentrować i dzisiaj najważniejszą sprawą w tej chwili dla rządu jest wynegocjowanie dobrych warunków dla rolników w przyszłej perspektywie finansowej, bo zapowiada to się nie bardzo ciekawie...

(Poseł Zbigniew Dolata: Damy radę, damy radę.)

Prawdopodobnie ten problem spadnie już na innych. To jest w tej chwili najważniejsze, a nie niszczenie tego, co już zostało sprawdzone, bo w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa pod naszym kierownictwem została wymieniona ekipa, kierownictwo w każdym oddziale powiatowym i właściwie wy to nadzorujecie w tej chwili, bo jak mówicie, przedtem to źle działało. To dlaczego w tej chwili to zmieniacie?

My, jako klub Polskiego Stronnictwa Ludowego, wyrazimy swoje stanowisko w głosowaniu. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję panu posłowi.

Zapraszam panią poseł Ewę Lider, klub Nowoczesna, do przedstawienia stanowiska właśnie tego klubu.

Bardzo proszę.

Posel Ewa Lider:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na Rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 oraz niektórych innych ustaw wprowadza gwarancje do kredytów, z których skorzystać będą mogli rolnicy oraz mikro- i małe przedsiębiorstwa z sektora przetwórstwa rolno-spożywczego.

Na tę chwilę środki z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 udzielane są w formie dotacji, które wymagają wkładu własnego oraz – w formie bezzwrotnej – premii. Projekt natomiast wprowadza zwrotny instrument finansowy. Jak potwierdza rząd, pieniądze z przeznaczeniem na rolnictwo z unijnego budżetu po 2020 r. będą dla Polski mniejsze, czego konsekwencją mają być coraz większe przeszkody w uzyskaniu dotacji. W związku z tym bardziej dostępne mają być zwrotne instrumenty finansowe, czyli kredyty. Kredyty w ramach PROW mają korzystniejsze warunki niż zwykle pożyczki, jednak nadal są to kolejne kroki do zwiększania zadłużenia wśród rolników. Zgodnie z uzgodnieniami z Komisją Europejską zmiany programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 dotyczące nowych

form udzielania środków, jakimi są zwrotne instrumenty finansowe, wymagają również zmian w prawie krajowym. W wyniku wspomnianych uzgodnień procedujemy dzisiaj nad tym projektem

Należy jednak zastanowić się, jak dziś podejmowane decyzje wpłyną na zadłużenie rolników w Polsce. Jak wynika z Krajowego Rejestru Długów Biura Informacji Gospodarczej, zadłużenie w sektorze rolniczym sięga 412 mln zł, a średni dług rolnika to 49 tys. zł. Niestabilność branży rolniczej i wynikające z tego problemy, z którymi zmagają się zadłużeni rolnicy, wynikają głównie z suszy, niskich cen skupu niektórych produktów, długich terminów oczekiwania na zapłatę od przetworów oraz oczywiście problemy z afrykańskim pomorem świń.

W ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 ma powstać możliwość wystąpienia przez rolnika z wnioskiem o kredyt objęty gwarancją ze środków instrumentu finansowego. Bank Gospodarstwa Krajowego ma poprzez umowy z bankami kredytującymi rolników zabezpieczyć kredyty dla rolników chcących inwestować, ale niemających własnego zabezpieczenia. Mimo to wszystko zmierza do zmniejszenia dotacji przy jednoczesnym zwiększeniu zadłużenia. Z pewnością nie jest to układ, który oznacza same korzyści dla rolników. Aby w dłuższej perspektywie system ten zadziałał, konieczne jest większe niż dotychczas wspieranie rolników w niwelowaniu problemów, jakie powodują klęski pogodowe, inne nieprzewidziane czynniki zewnętrzne. Jak wiemy na tę chwilę, nie bardzo się to udaje, szczególnie z afrykańskim pomorem świń, wszyscy to wiemy, że to jest poważna klęska.

Projekt rządowy powinien przejść przez proces konsultacji publicznych, a w tym przypadku tego procesu zabrakło. Czy znamy zdanie rolników na ten temat? Nie, ponieważ zostaną oni postawieni przed faktem dokonanym, w tym przypadku rząd nie zamierzał nawet poznać zdania rolników i przedsiębiorców, ponieważ decyzje zapadły już na etapie konsultacji i uzgodnień z Komisją Europejską.

Na posiedzeniu komisji odrzucono poprawkę dotyczącą 14-dniowego *vacatio legis*. Ten pośpiech wskazuje na to, że rząd zdaje sobie sprawę z niezadowolenia rolników, jakie może wywołać w długofalowej perspektywie rezygnacja z dotacji i premii na rzecz kredytów.

Mamy jeszcze chwilę do głosowań, musimy się jeszcze zastanowić. Ten projekt oczywiście ma zalety. Trochę też nie mamy wyjścia. Musimy się zastanowić i zdecydować w trakcie głosowania o poparciu dla tego projektu. Dziękuję.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję, pani poseł.

Czy ktoś z pań posłanek i panów posłów chce jeszcze wpisać się na listę osób, które chcą zadać pytanie w tym punkcie?

Nie widzę.

Zamykam więc listę.

Wicemarszałek Barbara Dolniak

Zapraszam pana posła Ryszarda Wilczyńskiego do zadania pierwszego pytania.

Czas – 1 minuta.

Bardzo proszę.

Posel Ryszard Wilczyński:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Moim zdaniem to rozwiązanie rzeczywiście jest spóźnione i niewystarczające. W zasadzie kończy się ta perspektywa, zaczynamy eksperymentować. Pilotaż. Trudno powiedzieć, czy w przypadku tak małej skali on przyniesie jakieś istotne informacje.

Kilka pytań. Trzeba te 50 mln zabrać z jakichś innych działań PROW. Z jakich działań te 50 mln będzie pochodzić? To pierwsze pytanie.

Drugie pytanie. Czy rzeczywiście na rynku brakuje możliwości ubiegania się o gwarancje kredytowe? Moim zdaniem nie brakuje takich możliwości. A więc chciałbym zapytać, w czym państwa propozycja jest lepsza od tego, co już jest dostępne. Może jakieś parametry? O ile będzie musiało być mniejsze zabezpieczenie kredytu, choćby hipoteką, w przypadku zastosowania gwarancji kredytowych? Na ile rzeczywiście ten instrument będzie atrakcyjny dla zakładanych (*Dzwonek*) beneficjentów? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, klub Kukiz'15, do zadania kolejnego pytania.

Bardzo proszę.

Posel Jarosław Sachajko:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałem zapytać o kilka rzeczy. Po pierwsze, dlaczego jako takie narzędzie pośredniczące wykorzystujemy Bank Gospodarstwa Krajowego, a nie Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa? Jest tam zatrudnionych bardzo dużo osób. Bardzo dobrze zostało odebrane przez rolników internetowe składanie wniosków o płatności. To się sprawdziło. Znacząco odciążyliśmy pracowników agencji. Oni mogliby nie być zwalniani, tylko właśnie otrzymać nowe zadania.

Drugie pytanie. Po co nam właśnie te koszty, środki oddawane Bankowi Gospodarstwa Krajowego na to pośredniczenie? Czy jest jakiś mechanizm ograniczający oprocentowanie banków komercyjnych? Chodzi o to, żeby się nie okazało, że dużą część tych pieniędzy banki komercyjne (*Dzwonek*) przejmą w ramach swoich różnych narzędzi. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Pani poseł Zofia Czernow, klub Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska, zada kolejne pytanie w tym punkcie.

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Zofia Czernow:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Ostatnie lata, szczególnie rok ubiegły, unaocznily bardzo poważny i narastający problem związany z brakiem wody pitnej na wsi. Wiele wsi, które nie posiadają wodociągów, miało bardzo poważny problem z tym, żeby zabezpieczyć wodę nie tylko dla ludzi, ale i dla zwierząt gospodarskich. Tymczasem ten projekt ustawy nie przewiduje dofinansowania żadnych inwestycji związanych z budową wodociągów, studni głębinowych czy też zbiorników retencyjnych. Ten problem narasta.

Mam takie pytania: Dlaczego ten problem nie został zauważony? Czy ministerstwo rolnictwa ma pomysły, jak pomóc samorządom i rolnikom, aby rozwiązać ten narastający problem polskich wsi? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Na to i wcześniejsze pytania odpowie podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi pan Ryszard Zarudzki.

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Ryszard Zarudzki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dziękuję za wszystkie pytania i podnoszone wątpliwości. Chciałbym się do nich odnieść.

Przed wszystkim chciałbym powiedzieć, że zgodnie z przepisami Unii Europejskiej w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich są możliwe dwa systemy przekazywania funduszy rolnikom. Pierwszy to system dotacji bezzwrotnych, a drugi to system zwrotnego wsparcia. To jest dozwolone w prawie Unii Europejskiej i do tej pory niepraktykowane. Był tylko pierwszy, a ten drugi próbujemy uruchomić, tak jak szereg krajów, które stwierdziły... I tu jest ta argumentacja. Proszę pamiętać, że od 14 lat jesteśmy członkami Unii. Proszę pamiętać, że w kolejnych okresach rolnicy pobierali dotacje w pewnych kwotach, cały czas to robią, i dotarliśmy do momentu, kiedy w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich oni już nie mogą skorzystać ze wsparcia, ponieważ albo wyczerpano limit na lata 2014–2020, albo mamy tylu beneficjentów, a chcemy te pieniądze roz-

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Ryszard Zarudzki

dzielić uczciwie między wszystkich, żeby jak najwięcej mogło skorzystać. Stąd też jest taki moment w trakcie trwania całego programu, że jest cała grupa beneficjentów, która z dotacji skorzystać nie może, i trzeba stworzyć nowy mechanizm. To jest bardzo racjonalne podejście, też rolników. To po pierwsze.

Po drugie, jest cała grupa beneficjentów, rolników z tzw. dużych gospodarstw, którzy nie mogą skorzystać z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, a jest im potrzebny kapitał na rozwój. Do nich też adresujemy ten mechanizm. Myślę, że w przypadku pilotażu, kiedy mówimy o bardzo ograniczonej liczbie, to uprawnienie jest jak najbardziej racjonalne. To taka argumentacja.

Były też pytania o zaangażowanie, o to, dlaczego BGK, a nie agencja restrukturyzacji. To może najpierw o tym, dlaczego Bank Gospodarstwa Krajowego. Ano dlatego, że posiada bogate doświadczenie jako podmiot wdrażający instrumenty finansowe w ramach programów polityki spójności – programów operacyjnych „Inteligentny rozwój” czy „Polska cyfrowa”. Myślę, że Bank Gospodarstwa Krajowego posiada odpowiednią infrastrukturę techniczną, którą możemy na starcie zaadoptować, jest bankiem efektywnym, jeżeli chodzi o dystrybuowanie tego typu mechanizmów. (*Oklaski*) I będzie też to możliwe bez ponoszenia dodatkowych organizacyjnych kosztów, poza związanymi z pewnymi minimalnymi wymaganiami – zaraz o tym powiem – przewidzianymi przez przepisy unijne. To jest ten minimalny poziom – 4%, jeżeli chodzi o koszty obsługi tej części instrumentu zwrotnego. Uruchomienie zaś nowej formy wsparcia nastąpi najsprawniej, co jest ważne ze względu na czas pozostały do rozliczenia programu rozwoju na lata 2014–2020. Bank Gospodarstwa Krajowego zapewni efektywne wdrożenie instrumentów finansowych PROW-u ze względu na wysokość kwot, wiarygodność, rating A- w sektorze finansów, jak i jako publiczny bank rozwoju. To powoduje, że banki współpracujące z BGK ponoszą niższe koszty z tytułu tworzenia obowiązkowych rezerw dla udzielenia kredytów czy wymogów kapitałowych, co przełoży się na dużą skalę udzielanych przez nie kredytów ostatecznym odbiorcom wsparcia w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Powyższe argumenty znalazły odzwierciedlenie w przekazanej w grudniu 2018 r. do Komisji Europejskiej propozycji odpowiedniej zmiany programu poprzez wskazanie konkretnej opcji wdrożeniowej, powierzenie wdrażania instrumentów poprzez bezpośrednie udzielenie zamówienia publicznego bankowi lub publicznej instytucji ustanowionym jako podmioty prawne prowadzące profesjonalną działalność finansową. To są takie podstawowe dane co do tego, dlaczego Bank Gospodarstwa Krajowego.

Jeśli chodzi o wybór agencji restrukturyzacji, to przede wszystkim agencja nie dysponuje profesjona-

lnością instytucją finansową jako podmiot wdrażający instrumenty. To jest profesjonalna instytucja, ale mówimy o instrumentach finansowych. Jeżeli chodzi o finansowanie, to uniemożliwia to użycie mechanizmu gwarancji portfelowych, ponieważ trzeba by tworzyć nowe etaty. Za chwilę słyszałbym: tyle etatów, tyle zaangażowania, a tutaj nie są realizowane zadania. Już słyszę te argumenty dotyczące tej sytuacji, kiedy agencja jest realizatorem tego mechanizmu. I Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa jako agencja płatnicza ma inne zadania określone przepisami Unii – tak uważamy – zadania w zakresie systemu instytucjonalnego wdrażania chociażby programu rozwoju, do których należy m.in. kontrola podmiotów wdrażających instrumenty finansowe – czyli będzie organem kontrolnym – oraz prawidłowości realizacji udzielanego wsparcia. Wydaje mi się, że to jest racjonalnie gospodarowane, i myślę, że ta argumentacja co do tego, czy BGK, czy agencja restrukturyzacji, jest przesądzająca.

Chciałbym też powiedzieć, że jeśli chodzi o możliwości wspierania instrumentów finansowych, to są to rolnicy i przetwórcy mali, średni, małe, średnie i duże przedsiębiorstwa. Ale też trzeba pamiętać, że jest możliwość zakupu środków, który nie jest możliwy w ramach kosztów kwalifikowanych dotacyjnych. To też jest bardzo atrakcyjny mechanizm. Dajmy szansę im zaistnieć. Tak powiem: dajmy szansę im zaistnieć, żeby to sprawdzić. Duża skala czy mała? Powiem w ten sposób – żeby coś wdrożyć, musimy mieć pewne doświadczenie. I w tym okresie, w latach 2014–2020, 3 lata wdrażania Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich w pełni nas utwierdzają w tym, że to jest właśnie ten moment – pracowaliśmy nad tym od roku 2016 – taki optymalny moment, że jesteśmy w środku wdrażania tego, po pewnej części dość poważnej wdrażania programu, i warto zainicjować, zainspirować rolników, tych potrzebujących, tych, którzy mają potrzeby inwestycyjne i brakuje im kapitału.

Jeśli chodzi o pytania, które są tutaj kierowane, o inne pytania, to ja powiem tak, że właśnie wychodzimy też naprzeciw oczekiwaniom i sądzę, że wdrażanie przez kraj instrumentów finansowych jest dobrym momentem przy negocjacjach z Komisją Europejską, ponieważ pokazujemy różne możliwości finansowania, nie wykluczamy też takich, które dotyczą instrumentów zwrotnych. To jest po pierwsze. A po drugie, zwracam uwagę na skalę. Przy 58 mld z programu rozwoju 200 mln zł, i teraz te miliony jeszcze wywołują dźwignię finansową na 258 mln euro. Myślę, że to co prawda nie wypełnia luki inwestycyjnej, o której mówimy, ale tę lukę inwestycyjną, moim zdaniem, też musimy pokrywać systematycznie. Inaczej to jest niemożliwe. Widzimy, jak duże są potrzeby, jeśli chodzi o konkurencyjność polskiego rolnictwa, rozwój przetwórstwa. To tylko pokazuje skalę potrzeb, a pieniądze, które mamy, przy naszym rozdrobnieniu rolnictwa, przy potrzebach, są wykorzystywane w miarę istniejących możliwości. Jestem przekonany co do celowości i co do tego, że ten me-

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Ryszard Zarudzki

mechanizm nie jest spóźniony, że ten mechanizm, który wdrażamy, będzie powodował przyjazne nastawienie rolników, co potwierdza komitet monitorujący. Bo jeśli chodzi o konsultacje, to zwracam uwagę, że jest w nowej formule, zresztą też wcześniej planowany, bardzo szeroki komitet monitorujący. Nie ma dla mnie lepszego tematycznie ciała w skali reprezentatywności różnych środowisk jak komitet monitorujący Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Oczywiście są jeszcze spotkania z rolnikami, są jeszcze głosy, które wynikają z różnych etapów wdrażania i braku dostępu do rozwiązań dla niektórych gospodarstw. Myślę, że to wszystko składa się na to, że mamy ten mechanizm przemyślany, a nieduża skala daje absolutnie tutaj poczucie bezpieczeństwa, że ćwiczymy coś, co będziemy mogli później efektywnie wykorzystać.

Podam jeden przykład. Wdrażając pewne nowe rozwiązania, jak w obecnym Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich działanie: Współpraca, zrobiliśmy pilotaż, a już w drugim rozwiązaniu, które było drugim naborem w ramach działania: Współpraca, rozszerzyliśmy krótkie łańcuchy, stworzyliśmy różne tematyczne działania, gdzie to, co dla nas najważniejsze, czyli postęp i transfer wiedzy i innowacji... Wszyscy się nauczyli, a nawet ci, którzy odpadli w pilotażu, myślę, że są bardzo dobrze przygotowani do tego, żeby kontynuować to w drugim podejściu. I te doświadczenia pilotaży potwierdzają też tutaj celowość przygotowania i naszej pracy.

Tak że jeśli chodzi o... Poczekajmy, dajmy mechanizmowi możliwość, żeby zafunkcjonował, i będziemy mogli wszyscy go prawidłowo ocenić. Jestem przekonany co do słuszności podjętych zadań. Dziękuję. *(Okłaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdanie o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Królestwem Danii w sprawie projektu Baltic Pipe...

(Poseł Robert Telus: To nie to, pani marszałek.)

(Głos z sali: Paliwa, paliwa.)

Będą, będą, tylko muszę komunikat odczytać.

(Poseł Robert Telus: Aaa... Wystraszyliśmy się.)

...podpisanej w Katowicach dnia 11 grudnia 2018 r., druk nr 3240.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, marszałek Sejmu podjął decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu oraz w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłuchał 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycje przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 46. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o zwrocie podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej (druki nr 3206 i 3245).

Pan poseł Robert Telus przedstawi sprawozdanie komisji.

Bardzo proszę.

Poseł Sprawozdawca Robert Telus:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Mam wielki zaszczyt reprezentować dziś na mównicy Komisję Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o zwrocie podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej, druk nr 3206.

Sejm na 77. posiedzeniu w dniu 20 lutego 2019 r. zgodnie z art. 39 ust. 2 regulaminu Sejmu skierował powyższy projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi w celu rozpatrzenia. I obydwie te komisje dziś na posiedzeniu po rozpatrzeniu powyższego projektu ustawy na posiedzeniu 21 lutego wnoszą, aby Wysoki Sejm uchwalił raczył załączony projekt ustawy.

W pierwszym czytaniu już przedstawiałem, co w tym projekcie zawarliśmy. Przede wszystkim chodzi o ten błąd czy niedopatrzenie, które spowodowało, że rolnicy nie mogli otrzymać z niektórych faktur zwrotu akcyzy na paliwa, na olej napędowy wykorzystany rolniczo. I tę sprawę właśnie w tej ustawie regulujemy.

W trakcie prac, jak przy każdej ustawie, bo tutaj posłowie jakby troszkę zarzucali to, ale przy każdej ustawie w trakcie prac wnosiliśmy poprawki, które uściślały tę właśnie sprawę. Chodziło przede wszystkim, pani marszałek, Wysoki Sejmie, o to, aby ustawa mogła zadziałać wstecz. Żeby nie zapisać tego tak konkretnie, prosto, że ustawa będzie działała wstecz, musieliśmy użyć pewnej konstrukcji...

(Poseł Paulina Hennig-Kloska: Jest taka zasada konstytucyjna...)

...prawnej, aby właśnie rolnicy mogli skorzystać, aby nie stracili na tym. I stąd też na posiedzeniu

Posel Sprawozdawca Robert Telus

komisji złożyłem, miałem ten zaszczyt, poprawki, które były uzgodnione z Biurem Legislacyjnym, które były uzgodnione z ministerstwem. W trakcie pracy w czasie posiedzenia komisji również okazało się, że tę poprawkę można było jeszcze lepiej zapisać, żeby jeszcze lepiej można było tę sprawę uregulować. Chodziło przede wszystkim o to, aby tego zwrotu akcyzy na paliwo do wykorzystania rolniczego można było również dokonać na wniosek, który już był wcześniej złożony, który rolnik złożył, żeby nie trzeba było rolnika pytać o zgodę, bo wiadomo, że jeżeli złożył ten wniosek wcześniej, to taką zgodę urząd uzyskał i chodzi o to, żeby na wniosek tę decyzję mógł uzyskać. Oczywiście, jeżeli się okaże, że rolnik zabrał te faktury, to również będzie mógł złożyć nowy wniosek, i przede wszystkim tego dotyczyły poprawki.

I tutaj, pani marszałek, Wysoki Sejmie, tak jak już powiedziałem na wstępie, komisja prosi Wysoki Sejm o przegłosowanie tej ustawy w trybie pilnym, bo rolnicy na nią czekają. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

I jako pierwszego zapraszam do przedstawienia stanowiska klubu Prawo i Sprawiedliwość pana posła Leszka Galebę.

Bardzo proszę.

Posel Leszek Galeb:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu klubu Prawa i Sprawiedliwości przedstawić stanowisko – pozytywne – dotyczące zmiany ustawy o zwrocie podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej, druki nr 3206 i 3245.

Jest to bardzo ważna ustawa dla producentów rolnych, którzy czekają na zwrot akcyzy. Dzięki niej będzie to możliwe i poprawi się stan budżetu gospodarstw. Wykluczenie z katalogu napędowego oleju napędowego klasyfikowanego kodem CN 2710 20 11 uniemożliwiało wypłacenie części akcyzy rolnikom. Ustawa ta przyznaje zwrot podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej od wszystkich rodzajów oleju napędowego oferowanego na rynku paliw.

Wysoka Izbo! Klub Prawa i Sprawiedliwości wnosi o uchwalenie projektu ustawy przez Wysoką Izbę. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję panu posłowi.

I zapraszam panią posel Dorotę Niedzielę, która przedstawi stanowisko w imieniu klubu Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Dorota Niedziela:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałabym powiedzieć, że mam zaszczyt, ale to wątpliwy zaszczyt, panie posle, ponieważ to tak naprawdę trochę nowelizacja wstydu, nowelizacja wstydu.

Nowelizacja wstydu dlatego, że w tej oto Izbie w listopadzie przegłosowaliśmy projekt, w którym były tak kolosalne błędy dla rolników, że okazało się, że w styczniu rolnicy przynieśli faktury i zwrócili się o zwrot podatku akcyzowego, a okazało się, że te faktury nie zostaną uwzględnione, ponieważ kody nie są odpowiednie. Kody są zmienione i według tych kodów rolnicy nie mogą uzyskać swoich pieniędzy należnych im za zwrot podatku akcyzowego. To tylko pokazuje, na jakim poziomie w tej chwili stanowią prawo, panie posle. Powinno być panu wstyd, bo to rządowy projekt, ale też wszystkim, całej tej Izbie przynosimy wstyd przez to, że projekty są przynoszone za szybko, bez konsultacji, na kolanie.

Sam pan posel dzisiaj powiedział, że nawet poselska poprawka, która tak naprawdę nie była poselska, tylko ministerialna, żeby naprawić to, co było zepsute, była pisana na kolanie. A dowodem jest to, że na posiedzeniu komisji podczas pierwszego czytania poprawka była większa niż przedłożony projekt. Okazało się, że nie dosyć, że próbujemy coś naprawić, ale też zmuszamy rolników do tego, by rolnicy, którzy dostali odmowę, musieli pójść jeszcze raz do ARMiR-u, żeby dostać... I napisać jeszcze jeden projekt... Muszą zwrócić się z... Jak to się nazywało, panie posle? Muszą według pana projektu pójść, napisać projekt i zgodzić się, żeby można im było te pieniądze wypłacić.

(Posel Leszek Galeb: Wyrazić zgodę.)

Wyrazić zgodę. Dzięki za to, że współpraca i opozycji, i rządzących spowodowała, że wycofał się pan z tej zmiany. I w tej chwili mamy przed sobą zmianę zmiany, która mówi o tym, że w dosyć łatwy sposób rolnicy będą mogli uzyskać te pieniądze, które powinni dawno mieć.

Jeszcze raz chciałabym jednak usłyszeć od pana ministra, który jest w tej chwili odpowiedzialny za tę nowelizację, ponieważ będzie ją wprowadzał w życie, że wszyscy rolnicy, którym nie zostały wypłacone faktury w styczniu i w następnych miesiącach, zostaną odpowiednio potraktowani i pieniądze jak najszybciej wpłyną na ich konta. W takim wymiarze, jaki miał być wcześniej zrobiony tylko i wyłącznie dlatego, że prawo było źle ustanowione, a projekt rządowy był źle napisany.

Posel Dorota Niedziela

Wysoka Izbo! Platforma Obywatelska będzie popierała tę nowelizację jako dobrą wolę i jako jak gdyby przyznanie tego, że absolutnie tamta ustawa naprawdę była źle napisana i nawet nowelizacji państwo państwo nie potraficie dobrze napisać. Będziemy za tym projektem. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję, pani poseł.

I zapraszam do przedstawienia stanowiska klubu Kukiz'15 pana posła Jarosława Sachajkę.

Bardzo proszę.

Posel Jarosław Sachajko:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Kukiz'15 mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec sprawozdania Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi odnośnie do poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o zwrocie podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej.

Temat zwrotu akcyzy za zakup oleju napędowego jest dla rolników bardzo istotny. Koszty produkcji rolnej są bardzo wysokie i stale rosną, dlatego możliwość uzyskania choćby częściowego zwrotu nakładów poczynionych na niezbędne przecież w produkcji rolnej paliwo stanowi dla rolników znaczną ulgę.

Korzystając z okazji, chciałbym zwrócić uwagę na problem, w który wpisuje się procedowana ustawa. Kolejny raz jestem pod wrażeniem tego, jak nieprzewidywalny jest sposób stanowienia prawa w Polsce. Jeżeli uregulowanie danej kwestii jest dla rządu pilne, Sejm w ekspresowym tempie podejmuje prace nad takim priorytetowym dla rządu projektem ustawy i zaledwie w ciągu 2–3 dni ustawa może przejść cały proces ustawodawczy. Z drugiej jednak strony, jeżeli dana regulacja nie zyska akceptacji politycznej partii rządzącej, praktycznie nie ma możliwości, aby zostały rozpoczęte prace legislacyjne. I nie ma tu znaczenia, jak bardzo potrzebne i oczekiwane przez obywateli jest nowe prawo czy też jego zmiana.

Dla przykładu: na uchwalenie oczekuje chociażby kilkanaście złożonych przeze mnie w imieniu klubu Kukiz'15 projektów ustaw, które są ważne dla rolników i polskiej wsi. Wspomnę tylko o projekcie nowelizacji ustawy o izbach rolniczych, propozycji połączenia inspekcji w zakresie kontroli żywności czy też zmiany w zakresie funkcjonowania funduszy promocji.

Myślę, że jednym z moich największych rozczarowań, jeśli chodzi o pracę w Sejmie, jest właśnie to niezrozumienie dla mnie kierowanie się interesem partyjnym, a nie interesem obywateli. I monopol partii rządzącej na stanowienie prawa przy nieuwzględnianiu często bardzo dobrych pomysłów prezentowanych przez opozycyjne kluby. Mało jest dialogu, zro-

zumienia i wspólnej pracy. Częściej za to mamy do czynienia z bezcelowym udowadnianiem, czyja racja jest najlepsza i najważniejsza: moja jest najmojsza.

Procedowany projekt trafił do łaski marszałkowskiej 13 lutego, a już 20 lutego było pierwsze czytanie. Przypomnę, że ten projekt poprawia ustawę, którą przyjęliśmy w listopadzie ub.r. Dzisiaj złożono do tego projektu poprawkę. Nadmienię, że w trakcie procedowania ta poprawka była nawet objętościowo większa niż początkowe zapisy w ustawie, w przypadku której wczoraj było pierwsze czytanie. W trakcie procedowania przyjęto poprawkę do poprawki. Oczywiście bardzo się cieszę, że po długiej, merytorycznej dyskusji partia rządząca przyjęła tę poprawkę. Ona jest dobra dla rolników, bo nie będzie zmuszała tych rolników, którzy złożyli komplet dokumentów, do ponownego udania się do urzędu gminy w celu ponownego złożenia wniosku o rozpatrzenie, ale to powinno być zrobione najpóźniej wczoraj. O tym mówiłem wczoraj bardzo długo, wywiązała się nawet dyskusja między mną a posłem sprawozdawcą, jak ważne jest dobre stanowienie prawa, jak jest to kosztowne dla nas wszystkich. Dlatego jeszcze raz apeluję o to, abyśmy prawo stanowili dobrze, merytorycznie, aby nie trzeba było go co kilka miesięcy poprawiać.

Zmierzając do podsumowania omawianego projektu ustawy, chciałbym wyrazić pozytywne stanowisko odnośnie do zaproponowanych zmian. Wraz z rolnikami liczę na to, że to będzie jak najszybciej przyjęte i podpisane przez pana prezydenta. Dziękuję.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Mieczysława Kasprzaka, który przedstawi stanowisko w imieniu Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów.

Bardzo proszę.

Posel Mieczysław Kasprzak:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów poprze ten projekt. My nie odczytujemy tego w ten sposób, że jest to jakiś sukces, dobrodziejstwo dla rolników. To jest nasz obowiązek. Nie można klęski, którą trzeba przypisać dzisiaj tej Izbie, jeżeli naprawiamy te błędy, uznawać za sukces i wielkie dobrodziejstwo dla rolników. Naraziliśmy rolników na stres, na niepotrzebną mitręgę. Rolnicy zaczęli interweniować. Naprawiamy to, ale to pokazuje, jak niechlujnie prowadzi się proces legislacyjny w Sejmie. Ten Sejm, ta kadencja, trzeba powiedzieć z przykrością, bije rekordy w tym zakresie. Czasami było tak, że ustawa jeszcze nie weszła w życie, a już ją nowelizowaliśmy. Można podać wiele takich przykładów. Nie będę tutaj kwestionował szybkiego trybu, bo to jest proste jak budowa cepa. Nie można wyłączać

Posel Mieczysław Kasprzak

jednego rodzaju paliwa. Nie powinno się nawet na ten temat dyskutować. To powinno być wychwycone w normalnym procesie legislacyjnym, w trakcie legislacji. Dlatego popieramy to rozwiązanie. Oby takich błędów więcej nie było. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Pani poseł Paulina Hennig-Kloska przedstawi stanowisko w imieniu klubu Nowoczesna.

Bardzo proszę.

Posel Paulina Hennig-Kloska:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Pan poseł dobrze powiedział, że Sejm tej kadencji bije rekordy w zakresie nowelizacji do nowelizacji, poprawek do poprawek i ciągłego naprawiania błędów. Niestety w tej Izbie w tej kadencji tracimy dużo czasu na poprawianie błędów, jeżeli chodzi o szybkie, nocne debaty, ustawy. Ale tylko rząd PiS-u tak naprawdę może doprowadzić do tego, że chcąc zwiększyć limit na odpis akcyzy dla rolników, po prostu uniemożliwił ten zwrot całkowicie.

Od początku stycznia, kiedy zaczęły obowiązywać nowe ustawy, rolnicy, jak Polska długa i szeroka, zaczęli nawiedzać biura poselskie, apelując do nas o tę nowelizację, gdyż przyjęta przed 3 miesiącami nowelizacja przez legislacyjną pomyłkę spowodowała, że zwrot akcyzy w przypadku części z nich stał się niemożliwy, ponieważ ta nowelizacja nie uwzględniła jednego z najpowszechniejszych olejów napędowych używanych w rolnictwie: z zawartością biokomponentów.

I pytanie, czy dzisiaj znowu nie robimy kolejnego błędu, który będzie nas kosztował kolejną nowelizację. Dzisiaj naprawiamy ten błąd, ale nadal poruszamy się w obrębie pewnego katalogu kodów, które za chwilę mogą się okazać po prostu nieaktualne, bo wystarczy, że na rynku pojawi się paliwo z nowym składem, z inną domieszką, z innym kodem, który okaże się cenny dla rolników. Wtedy będzie trzeba tę ustawę jeszcze raz nowelizować. Dlatego na przyszłość warto zastanowić się, czy tak szczegółowych elementów nie przenieść tak naprawdę do rozporządzenia, nie delegować uprawnień dla pana ministra w zakresie określania katalogu, bo przecież limit, który dotyczy zwrotu akcyzy, jest na tyle mały, że jest wykorzystywany przez większość producentów rolnych, także w przypadku jednoosobowej działalności, jeżeli chodzi o faktycznie pracujące gospodarstwa. Rolnik, kupując paliwo, nie kieruje się żadnym kodem, pewnie bardzo często tych kodów w ogóle nie zna. Jak się okazało przed 3 miesiącami, nawet państwo zasiadające w Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi,

w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi nie zwrócili uwagi na to, że robią jakiś błąd, bo najprawdopodobniej również w tych kodach się nie orientują, a co dopiero rolnik indywidualny. Rząd też nie zrobił nic, by przeprowadzić jakąś kampanię informacyjną, które paliwa są uwzględnione w ustawie, jeżeli chodzi o zwrot. Stąd takie zamieszanie, a nie inne.

Tak jak powiedziałam, rolnik, kupując paliwo, nie kieruje się kodem, kieruje się ceną. Dzisiejsza nowelizacja – tak jak powiedziałam, my ją oczywiście poprzemy, ona jest ważna – wcale nie ochroni nas przed ponowną nowelizacją za chwilę, jeżeli na rynku pojawi się nowe paliwo. Dlatego na przyszłość radzę raczej, panie ministrze, nakreślić szerszy katalog, z wyższej półki ewentualnie delegować do rozporządzenia lub w ogóle po prostu zrezygnować z takiego doszczegółowienia tego, zachowując wyższy poziom ogólności.

Prawo nie działa wstecz, więc lepiej nie mówić, że ta ustawa ma działać wstecz. Po prostu ta nowelizacja pozwoli rolnikom ubiegać się o zwrot, chodzi o zaległe styczeniowe faktury, i to jest bardziej poprawne. Hamulcowym, panie pośle, był w tej sprawie klub Prawo i Sprawiedliwość, bo my już wczoraj chcieliśmy przejść do drugiego czytania, postulowaliśmy to, nowelizacja mogła być uchwalona już wczoraj i rolnicy mogliby zacząć z niej korzystać. Okazało się jednak, że znowu było źle, bo tak przeprowadziliście nowelizację nowelizacji, że musieliście złożyć poprawkę do poprawki. Dziękuję bardzo.

(Poseł Dorota Niedziela: Była zła.)

(Poseł Kazimierz Płocki: Robert, to twoja odpowiedzialność jest.)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję, pani poseł.

Przechodzimy do pytań w tym punkcie.

Czy ktoś z pań posłanek i panów posłów chce się jeszcze dopisać?

Nie widzę, więc listę zamykam.

Rozpoczyna pan poseł Jan Warzecha, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Czas – 1 minuta.

Posel Jan Warzecha:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Omawiana nowelizacja wydłuża czas na złożenie wniosku o zwrot akcyzy do 31 marca. Ja chciałem poprosić pana posła sprawozdawcę, żeby konkretnie odpowiedział, jak muszą się zachować teraz rolnicy, którzy złożyli wniosek i otrzymali negatywną decyzję? Czy muszą ponownie napisać wniosek do urzędu gminy? Czy i w jakich sytuacjach pozwolili im to na weryfikację tych wniosków? Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.
Pan poseł Jarosław Sachajko, klub Kukiz'15, zada kolejne pytanie.
Bardzo proszę.

Posel Jarosław Sachajko:

Panie ministrze...
Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przepraszam za pomylenie kolejności.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Nic nie szkodzi, panie pośle, ja się nie obrażam z takiego powodu.
(*Posel Kazimierz Plocke: Pani marszałek, szkodzi, szkodzi.*)

Posel Jarosław Sachajko:

Szkodzi, szkodzi, oczywiście, że szkodzi. Przepraszam jeszcze raz.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Więc przyjmuję przeprosiny, ale z takiego powodu się nie obrażam.

Posel Jarosław Sachajko:

Wielu posłów, przedstawiając stanowiska swoich klubów, mówiło o zmarnowanym czasie. I oczywiście ten czas jest zmarnowany, można było robić inne rzeczy, bo jest co robić, ale ten czas moglibyśmy też przeliczyć na konkretne pieniądze. Funkcjonowanie Wysokiej Izby nie jest tanie. Były analizy, według których jeden dzień funkcjonowania Wysokiej Izby kosztuje 1 mln zł. Nie zmarnowaliśmy jednak czasu pracy tylko Wysokiej Izby, bo również wielu pracowników ministerstwa pracowało nad tymi i kolejnymi poprawkami. Stąd moje pytanie: Czy próbowano oszacować, ile kosztowała ta poprawka do poprawki, którą powinniśmy w odpowiedniej formie przyjąć już w listopadzie ub.r.? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.
Pani poseł Dorota Niedziela, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska, zada kolejne pytanie.
Bardzo proszę.

Posel Dorota Niedziela:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam pytanie. Chciałabym się dowiedzieć, jaka to jest skala, ilu rolników dostało decyzje odmowne. Czy państwo z ministerstwa rolnictwa to wiedzą? Chciałabym też zapytać, czy nie powtórzy się taka sytuacja, że ustawa, która dotyczy rolnictwa, a ustawa dotyczyła bezpośrednio m.in. rolnictwa, przechodzi przez Sejm bez procedowania w ramach komisji rolnictwa. Ta ustawa w listopadzie wyszła z Sejmu bez procedowania w ramach komisji rolnictwa, ona nie była procedowana w ramach komisji rolnictwa.

(*Posel Robert Telus: Nie o tej ustawie mówimy...*)

Nie, panie pośle, ja pytam tylko, czy... Bo skierowanie oczywiście zależy nie od ministra, tylko od marszałka Sejmu, ale ta ustawa nie była procedowana wspólnie przez komisję finansów i komisję rolnictwa. I może dlatego, że to nie komisja rolnictwa się tym zajmowała, wyniknął ten błąd. Inną sprawą jest to, że nowelizacja też nie była za dobra.

Natomiast chciałabym się dowiedzieć, jaka to jest skala i w jakim czasie będą wyrównane te braki w wypłacie akcyzy.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Pan poseł Kazimierz Plocke, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska, zada kolejne pytanie.
Bardzo proszę.

Posel Kazimierz Plocke:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! W budżecie państwa na bieżący rok zarezerwowano kwotę 1180 mln zł na wypłatę akcyzy. Chciałbym spytać, jak te środki będą rozdzielone. Czy ministerstwo dysponuje szacunkami, ile gospodarstw rolnych, w tym gospodarstw zajmujących się produkcją mleka czy hodowlą bydła, będzie mogło z tych środków skorzystać i jaka powierzchnia gruntów rolnych zostanie objęta tymi płatnościami?

Druga kwestia. Słyszymy, że sytuacja budżetu państwa jest bardzo dobra. Czy w związku z tym rząd rozważa możliwość podniesienia poziomu zwrotu akcyzy? Chodzi o kwotę liczoną od każdego litra, o podwyższenie z 1 zł np. do 1,10 zł. Maksymalna stawka – wiemy to, tak wynika z przepisów unijnych i nie tylko – może tu wynosić 1,36 zł. Proszę o odpowiedź na to pytanie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.
Zapraszam panią poseł Zofię Czernow, klub Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.
Bardzo proszę.

Posel Zofia Czernow:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Nie mam żadnych wątpliwości co do tego, że rolnicy powinni jak najszybciej otrzymać zwrot podatku akcyzowego. Natomiast chciałam zapytać, dlaczego partia rządząca tworzy takie prawo, które utrudnia życie wszystkim tak na co dzień. Przecież władze gminy muszą się tłumaczyć przed rolnikami i brać na siebie to niezadowolenie wynikające z tego, że rolnicy nie mogą otrzymać zwrotu podatku akcyzowego. Rolnika nie interesuje to, że w Sejmie uchwalono złe prawo.

Poprzedni projekt był rozpatrywany przez komisję finansów, bez udziału komisji rolnictwa. Tak samo jak dzisiaj na posiedzeniu komisji finansów rozpatrywaliśmy sprawę dotacji dla rolników. Chodzi o dotacje związane ze skupem jabłek. Tam komisji rolnictwa nie było. Tak nie może być, proszę państwa.

Ta kadencja reprezentuje najbardziej negatywny sposób (*Dzwonek*) stanowienia prawa. Bardzo prosiłabym, żeby wyciągnąć wnioski z tego projektu i z tej sytuacji, która naprawdę jest bardzo kompromitująca dla nas wszystkich. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Ostatnie pytanie w tym punkcie zada pan poseł Norbert Kaczmarczyk, klub Kukiz'15.

Bardzo proszę.

Posel Norbert Kaczmarczyk:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ten rok był bardzo trudny dla polskiego rolnictwa w związku z suszą. Dlatego chciałem zapytać: Czy być może w ministerstwie są planowane projekty bądź prawodawstwo na temat zwrotu pełnej akcyzy na przeciwdziałanie suszy? Pytanie jest przede wszystkim o takie rzeczy, jak np. głęboszowanie.

Droży Państwo! Jeżeli chodzi o rolników, którzy chcieliby zabezpieczyć ziemię właśnie w wodę, nie orząc każdego kawałka swojego pola, tylko głęboszując, stosując uprawy bezorkowe na ciężkiej glebie, to jest to bardzo problematyczne ze względu na duże koszty. Chodzi o koszty związane z paliwem. Pytanie: Czy planowana jest taka legislacja, która pozwoliłaby na zwrot pełnej akcyzy na przeciwdziałanie suszy? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

Na to i wcześniejsze pytania rozpocznie udzielanie odpowiedzi podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi pan Rafał Romanowski.

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Rafał Romanowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na wstępie chciałbym serdecznie podziękować posłom wnioskodawcom i całej Izbie za dosyć pilne i bardzo zwarte i konstruktywne procedowanie nad projektem poselskim, który wychodzi naprzeciw oczekiwaniom polskich rolników.

Sam projekt to inicjatywa posłów wnioskodawców, ale dzisiejsza dyskusja na obradach komisji sejmowej, połączonej Komisji Finansów Publicznych i Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, pozwoliła na wypracowanie, ale również i dosyć znaczne uproszczenie projektu, o czym wspomniała pani poseł Niedziela. Tak że wyraży ogromnego podziękowania ze strony rządowej, bo jak państwo parlamentarzyści, państwo posłowie zapewne doskonale wiecie... Sami państwo mówicie, że do waszych biur poselskich zgłaszali się rolnicy, którzy przedstawiali problemy dotyczące właśnie tej nowelizacji ustawy, samej ustawy, jak również problemy związane z kodami. A więc ta ustawa jest niezbędna.

Chciałem tylko wyjaśnić kilka dosyć istotnych różnic i pewnych nieścisłości, które się tutaj pojawiały. Pamiętajmy o jednej podstawowej rzeczy. To nie jest nowość w tej ustawie, bo ta ustawa już działa od 2006 r., że wnioski na zwrot paliwa składa się w dwóch cyklach. Pierwszy cykl jest od pierwszego do końca lutego każdego roku, kolejny cykl jest od pierwszego do końca sierpnia każdego roku. A zatem nie mówimy tutaj o wnioskach składanych przez polskich rolników w styczniu br., to jest istotna różnica.

Pragnę też zapewnić Wysoką Izbę, że dzięki tym dodatkowym kodom, które zostały tu wpisane, dzięki tabelom korelacji, wszystkie rodzaje paliwa, oleju napędowego, które będą używane do produkcji rolnej, będą uwzględnione. A zatem tego typu problemy nie będą się pojawiały. Ponadto, m.in. dzięki poprawce wypracowanej dzisiaj na posiedzeniu komisji, rolnik nie będzie musiał wyrażać zgody na wzruszenie decyzji. Ta decyzja będzie wydawana z urzędu. A każdy z rolników, który już złożył wniosek i otrzymał decyzję odmowną, ale również ten, który jeszcze nie złożył wniosku, będzie mógł go złożyć z uwagi na przedłużony termin na składanie tych wniosków do końca marca br. Chodzi tylko i wyłącznie o 2019 r. Serdecznie dziękuję panu posłowi Sachajce za troskę o pracowników ministerstwa rolnictwa, ale praca nad tymi poprawkami – bo prosił pan o oszacowanie – oczywiście odbyła się normalnie, w ramach obowiązków służbowych. Więc pan poseł wybaczy, ale nie będziemy dodatkowo liczyć, ile będzie to kosztowało.

Skala rolników, których dotknął ten problem, jest naprawdę niewielka, znikoma. Nie mamy dokładnych informacji, ale możemy szacować, że stanowi to maksymalnie ok. 5%.

Czy są braki finansowe, ilu rolników dotyczą, ile hektarów obejmują? Tak jak wspomniałem wcześniej, ustawa już działa od 2006 r. Mówimy tu zatem o ska-

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Rafał Romanowski

li: mniej więcej 10 mln ha oraz ok. 1 mln rolników, którzy skorzystali z tego zwrotu. Do tej pory, tak jak pan poseł Plocke powiedział, była to kwota 860 mln zł. W 2019 r. w ustawie budżetowej na ten cel zostało zagwarantowane 1180 mln. Mamy jednak doświadczenie z 2018 r., kiedy to, mimo że było zagwarantowane 860 mln, na ten cel z ustawy budżetowej było wydatkowane ponad 911 mln. Pojawiły się dodatkowe środki z rezerwy, aby te zobowiązania i wnioski wszystkich polskich rolników po prostu pokryć. A zatem jeżeli zdarzy się taka sytuacja, że będzie jakiś dodatkowy procent hektarów czy też beneficjentów, choćby wynikający z produkcji bydła mlecznego i dopłaty do dorosłej jednostki przeliczeniowej, to jak najbardziej takie środki w budżecie państwa się znajdują.

Wysoka Izbo! Jeśli chodzi o tę ustawę, która była dyskutowana... Bo to były dwie różne ustawy. Co prawda były przyjęte tego samego dnia, ale żebyśmy nie mieszały pojęć. Tego samego dnia była procedowana jedna ustawa ministra przedsiębiorczości i technologii dotycząca uproszczeń w podatku dochodowym, jak również druga, która dotyczyła zwrotu podatku akcyzowego. Poprzez wykreślenie tych kodów, które pozwalają na rozszerzone zawarcie w fakturach, i dopisanie ich właśnie w tej nowelizacji przedstawionej przez posłów wnioskodawców tego typu problem na pewno nie będzie się powtarzał, jak również nie będzie się powtarzał problem w związku z tymi fakturami, które nie były oznaczone jakimkolwiek kodem. To jest bardzo istotna informacja.

Więc jeszcze raz serdecznie dziękuję posłom wnioskodawcom. Dziękuję również posłom opozycji, którzy dzisiaj pracowali na posiedzeniu komisji.

Wysoka Izba zrobi ogromny dobry uczynek dla polskich rolników i wszyscy ci rolnicy, którzy do tej pory nie złożyli wniosku, czy też rolnicy, którzy już otrzymali decyzję odmowną, będą mogli złożyć wniosek ponownie, ale z urzędu ten wniosek będzie rozpatrzony pozytywnie i będą mogli z tych środków skorzystać.

(Poseł Jarosław Sachajko: Sprostowanie.)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Tak, ale za chwilę.

Odpowiadać na pytania będzie również sprawozdawca komisji pan poseł Robert Telus.

Poseł Robert Telus:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Pani Przewodnicząca! Zacznę od podziękowań.

(Poseł Kazimierz Plocke: Od tego trzeba zacząć.)

Dziękuję wszystkim za to, że właśnie nad tak ważnym projektem wszyscy pracowaliśmy i wypracowaliśmy wspólne zdanie. Myślę, że nie będzie problemu podczas głosowania.

Pan Kazimierz Plocke przeciera czoło, bo dużo się napracował. Panie pośle, mimo że pan przewodniczący sugerował, że to kosztuje, nie będziemy dopłacać do tej pracy, to jest w ramach naszej pracy.

W ramach sprostowania: myślę, że pani poseł się przejęczyła, mówiąc o tym, że składamy to do ARiMR-u, bo nie do ARiMR-u, tylko do urzędu, ale wiem, że to jest przejęczenie. Tak samo mówiła pani poseł o styczniu – nie, bo to jest tylko luty, w styczniu się nie składa wniosków.

Pan poseł Sachajko powiedział – wymieniłem nazwisko, będzie mógł sprostować – że robimy ustawę w ciągu 2–3 dni. Panie pośle, niejednokrotnie już tak było robione, jeżeli naprawdę była taka potrzeba, a w tym momencie chyba nikt ze mną nie będzie się spierał, że była potrzeba zrobienia tej ustawy szybko. Mówiłem już na początku – dziękuję wszystkim, że każdy tak do tego podszedł – że to jest priorytetowa ustawa i że musieliśmy ją zrobić właśnie w ciągu 2–3 dni, żeby nie zrobić jeszcze większego bałaganu. No jak to się stało?

Tutaj się ciągle mówi o ustawie i w jakiś sposób zrzuca winę na ministra rolnictwa. Jest z nami minister Romanowski, ale również mówiono na posiedzeniu komisji, że to wina ministra Ardanowskiego. Nieprawda, to był, drodzy państwo, zbieg okoliczności, procedowano nad dwoma ustawami w Sejmie tego samego dnia: naszą o zwiększeniu kwoty i ministerstwa przedsiębiorczości. To niedopatrzenie. Bo mówi się teraz, że to wina ministerstwa. Drodzy państwo, wszyscy przecież pracujemy. Opozycja też powinna pracować, opozycja też powinna zwracać uwagę na błędy, niejednokrotnie tak robi, niejednokrotnie, jeżeli opozycja zauważa błędy, to je zgłasza.

(Poseł Dorota Niedziela: Ale konsultacje międzyresortowe. W rządzie są konsultacje międzyresortowe.)

Tutaj nie zauważyliśmy tego zbiegu okoliczności, że dwie ustawy były w ciągu jednego dnia. Nie możemy mówić, że jest winien minister rolnictwa. To był zbieg okoliczności, który się zdarzył po prostu nam wszystkim.

Poprawki do poprawek. Poseł z PSL-u mówi, że poprawki do poprawek... Panie pośle, zawsze tak jest, że jeżeli się pracuje nad ustawą, a solidnie się pracuje, to poprawki bywają. Oczywiście bywa tak jak tym razem, że jeszcze do...

(Głos z sali: Nie mówiłem tak...)

A, ktoś inny mówił, tak? No nieważne.

(Poseł Mieczysław Kasprzak: I co? Ładnie to tak?)

Nie jest to błędem, że się składa poprawki, od tego jesteśmy, żeby poprawki składać i żeby prawo było dobre, żeby nie było takich sytuacji jak w tej sprawie było w listopadzie, że dwie ustawy były w tym samym czasie.

(Poseł Dorota Niedziela: Trzeba przeprosić za bubel prawny.)

Posel Robert Telus

Jan Warzecha. Jak to wygląda, jeżeli chodzi o składanie wniosków? Drodzy państwo, jeżeli decyzja nie została wydana, a w większości nie została, bo drodzy państwo, od 1 lutego można było składać wnioski, to urząd – i tutaj była ta poprawka do poprawki, o której pan poseł mówił – wyda poprawną decyzję. Jeżeli zaś rolnik zebrał faktury, bo może też takie sytuacje były, to jest możliwość, że na wniosek rolnika... Tak że wszyscy rolnicy, którzy to złożyli, dostaną zwroty.

Pan Sachajko jeszcze pyta o koszty. Panie pośle, szanowny panie przewodniczący, myślę, że już tyle razy na ten temat rozmawialiśmy, że chyba nie jest to aż tak bardzo ważne, żebyśmy w tym momencie rozmawiali o kosztach, skoro rolnicy czekają na tę ustawę. I myślę, że to jest chyba ważniejsze niż jakiegokolwiek koszty.

Posel Kazimierz Plocke: Czy rząd rozważa zwiększenie?

(Posel Kazimierz Plocke: Nie, to było pytanie do ministra rolnictwa.)

Ale ja odpowiem, czy rząd rozważa. Ja jako poseł Prawa i Sprawiedliwości odpowiem panu posłowi, że oczywiście rozważa. Myślimy o tym i dlatego, panie pośle, wie pan to, że w listopadzie zwiększyliśmy zwrot akcyzy. To myślimy zwiększyli ten zwrot akcyzy i dlatego ciągle o tym myślimy, bo wiemy, jak ważne jest to, żeby wspierać polskie rolnictwo. I dlatego panu odpowiem.

(Posel Dorota Niedziela: Widzimy, że będą zmiany sekretarzy stanu.)

W Sejmie źle pracowano – pani poseł Czernow. W Sejmie źle pracowano. Wszyscy pracujemy. Bywają też błędy, popełniamy też błędy.

Drodzy państwo, na koniec chcę jeszcze raz powiedzieć słowo do wszystkich rolników.

(Posel Dorota Niedziela: Przepraszamy.)

Jeżeli wystąpiły jakieś niedogodności dla polskich rolników, w imieniu Sejmu, który źle pracuje, bo tak powiedziała pani poseł Czernow, tzn. całego Sejmu, bardzo serdecznie przepraszam. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

No i dobrze, że na końcu te słowa wybrzmiały.

Jeszcze w ramach sprostowania pan poseł Jarosław Sachajko, Kukiz'15.

Czas – 1 minuta.

Posel Jarosław Sachajko:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie Pośle Sprawozdawco! Nam tu kilka rzeczy się ciśnie na usta. Próbuje pan cały czas, już od dłuższego czasu, pewne złośliwości w moim kierunku wysuwać...

(Posel Robert Telus: Jakie złośliwości?)

Zupełnie nie wiem po co, bo to się cały czas obraca przeciwko panu. Ja wiem, że panu jest trudno sobie wyobrazić, że wszystko się przelicza na koszty. Możemy sobie skrajnie wyobrazić, że ministerstwo cały czas pracuje, przygotowując poprawki do źle przygotowanych ustaw, i nie robi nic nowego. To są realne koszty, bo w tym czasie ministerstwo powinno robić nowe rzeczy, a mamy co robić, mamy ustawy, które powinny być dawno przygotowane. Sam pan minister obiecał, że ustawa o izbach rolniczych będzie przygotowana, a proszę zobaczyć, ile czasu minęło, a tego nie mamy.

Co do tego, czy 2–3 dni to jest dużo, to nie chciałem mówić o tym skrajnym przypadku, kiedy potrzeba było niecałych 2 godzin, aby przeprowadzić wszystkie trzy czytania, więc można powiedzieć, że 2–3 dni to dużo. Tylko nie chodzi o to, chodzi o to, że robimy to całkowicie niepotrzebnie (*Dzwonek*), zamiast robić rzeczy do przodu. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

Jeszcze sprawozdawca.

Ale jedno zdanie, panie pośle, zgodnie z umową.

Posel Robert Telus:

Pani Marszałek! Naprawdę sprostuję, bo widocznie pan poseł źle mnie zrozumiał. Nigdzie w mojej wypowiedzi nie chciałem w jakikolwiek sposób być złośliwy. Jeżeli pan poseł tak to zrozumiał, to bardzo serdecznie przepraszam.

(Posel Jarosław Sachajko: Dziękuję bardzo.)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Było jedno zdanie zgodnie z umową.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 47. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Decyzji Rady (UE, Euratom) 2018/994 z dnia 13 lipca 2018 r. zmieniającej Akt dotyczący wyborów członków Parlamentu Europejskiego w powszechnych wyborach bezpośrednich, załączony do decyzji Rady 76/787/EWWiS, EWG, Euratom z dnia 20 września 1976 r. (druki nr 3177 i 3239).

Pan poseł Maciej Masłowski przedstawi sprawozdanie komisji. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Niech się cieszy.)

Bardzo proszę.

Posel Sprawozdawca Maciej Masłowski:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Przyznam, że dla mnie to jest wyjątkowy dzień dzisiaj, dlatego że po raz pierwszy jestem posłem sprawozdawcą. Prosiłem 3 lata i oto na 122. posiedzeniu komisji udało się. Wszystkim państwu parlamentarnym bardzo dziękuję za taką dozę zaufania. *(Oklaski)*

Natomiast Szanowną Izbę pragnę poinformować, że w trakcie posiedzenia połączonych komisji: Komisji Spraw Zagranicznych i komisji cyfryzacji, jednogłośnie – w liczbie 21 obecnych posłów z 46 posłów komisji – postanowiono zaakceptować tę ratyfikację decyzji Rady, tak jak wcześniej pani marszałek wspomniała. Dziękuję bardzo. *(Wesołość na sali, oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Gratulując wyboru na sprawozdawcę, dziękuję za to, że to sprawozdanie zostało przedstawione tak sprawnie.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

I zapraszam pana posła Krzysztofa Ostrowskiego z ramienia Prawa i Sprawiedliwości do przedstawienia stanowiska tego klubu.

Bardzo proszę.

Posel Krzysztof Ostrowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec rządowego projektu ustawy o ratyfikacji Decyzji Rady (UE, Euratom) 2018/994 z dnia 13 lipca 2018 r. zmieniającej Akt dotyczący wyborów członków Parlamentu Europejskiego w powszechnych wyborach bezpośrednich, załączony do decyzji Rady 76/787/EWWiS, EWG, Euratom z dnia 20 września 1976 r.

Projekt dotyczy wprowadzenia w wyborach do Parlamentu Europejskiego następujących zmian. I krótko przedstawię główne zmiany.

Projektowana ustawa daje możliwość państwom członkowskim głosowania z wyprzedzeniem, głosowania korespondencyjnego, głosowania drogą elektroniczną oraz głosowania za pomocą Internetu. Wprowadza też minimalny termin na zgłoszenie kandydatów do Parlamentu Europejskiego, jeżeli taki termin w danym kraju jest przyjęty – co najmniej 3 tygodnie przed przewidywaną datą przeprowadzenia wyborów do Parlamentu Europejskiego. Daje też możliwość nałożenia sankcji za głosowanie więcej razy niż raz. Następnie wskazuje podjęcie przez państwa członkowskie środków niezbędnych do umożliwienia głosowania ich obywatelom przebywającym w państwach

trzecich. Ostatnia z głównych zmian nakłada obowiązek wyznaczania organu kontaktowego odpowiedzialnego za wymianę danych z właściwym odpowiednikiem w innych krajach.

I jest pytanie: Po co to wszystko? Wszystko to po to, aby zwiększyć europejską świadomość polityczną, zwiększyć frekwencję wyborczą – przynajmniej taka jest nadzieja – i w pełni wykorzystać możliwości, jakie daje postęp technologii.

Chcę powiedzieć, że klub Prawo i Sprawiedliwość będzie głosował za tą ustawą. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

I zapraszam pana posła Pawła Arndta do przedstawienia stanowiska klubu Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Paweł Arndt:

Pani Marszałek! Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Państwo Ministrowie! Dyskutujemy o projekcie ustawy o ratyfikacji decyzji Rady zmieniającej akt dotyczący wyborów członków Parlamentu Europejskiego. Zwykle ustawy dotyczące ratyfikacji specjalnie nie budzą emocji, nie budzą kontrowersji. Sądzę, że tak jest i w tym przypadku, ta ustawa również takich emocji nie budzi. Ustawa właściwie zawiera dwa artykuły. W pierwszym artykule upoważnia się prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej do ratyfikacji decyzji Rady. Artykuł drugi mówi o wejściu w życie ustawy.

Właściwie mój przedmówca już powiedział, co zawiera decyzja. Rzeczywiście ta decyzja ma na celu zachęcenie wyborców do udziału w wyborach do Parlamentu Europejskiego. I tu wprowadzono szereg ułatwień, przede wszystkim dotyczących głosowania korespondencyjnego czy też głosowania drogą elektroniczną. Platforma Obywatelska właściwie, można powiedzieć, od zawsze opowiada się za tym, żeby można było głosować i korespondencyjnie, i przez Internet. Dzisiaj takie głosowanie korespondencyjne jest możliwe, ale do tej pory mogły z tego korzystać właściwie tylko i wyłącznie osoby niepełnosprawne. Zależy nam na tym, żeby mogły z tego korzystać osoby w podeszłym wieku, osoby starsze, i mam nadzieję, że od tego czasu tak właśnie będzie. Głosowanie elektroniczne jest też wyzwaniem czasu i mam nadzieję, że do tego dojdzie. Oczywiście trzeba zapewnić wiarygodność wyników, poufność głosowania. To wszystko jest niezbędne, żeby to mogło nastąpić.

Szanowni Państwo! W imieniu klubu Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska chciałbym powiedzieć, że poprzemy omawiany projekt ustawy. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję panu posłowi.
I zapraszam pana posła Piotra Apela do przedstawienia stanowiska klubu Kukiz'15.
Bardzo proszę.

Posel Piotr Apel:

Dziękuję.
Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Cieszę się, że jest pani minister, bo ustawa rzeczywiście nie budzi wątpliwości. Jest dość prosta. Natomiast decyzja powinna być naszym wyrzutem sumienia. Ona mówi o możliwości głosowania za pomocą Internetu. Nie ma takiej możliwości w Polsce. Ona mówi o tym, że maksymalny próg frekwencyjny, próg wyborczy to jest 5%. My te 5% dajemy. Wszystkie decyzje dotyczące naszej ordynacji są spełnieniem takiej skrajnie oportunistycznej, wygodnej formuły. Żadnych udogodnień dla obywateli, żadnych udogodnień, które sprawiają, że młodzi ludzie np. chętniej pójdą na wybory.

W Polsce nie ma możliwości – mimo że ta decyzja ją daje – nie ma możliwości głosowania przez Internet, nie ma e-votingu. Nie ma takich narzędzi jak np. obniżenie progu wyborczego, które by spowodowało, że wyborcy nie byłiby skazani na wybieranie mniejszego zła między jednym dużym a drugim dużym i mogliby wybierać ugrupowania, na które akurat mają ochotę. Nie ma też dobrej ordynacji.

Więc oczywiście Kukiz'15 poprze tę ustawę, bo ona nic nie może zmienić, jest to naturalne. Natomiast pamiętajmy o tym wszystkim, co jest w tej decyzji, czego nie ma u nas. I mam nadzieję, że w następnej kadencji Kukiz'15 będzie miał taki wpływ na władzę, że tego typu udogodnienia, zwłaszcza dla młodych ludzi, dla tych ludzi, którzy korzystają z Internetu, będą i będą wprowadzone w życie. I taka decyzja nie będzie już więcej dla nas powodem do wstydu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.
Pan poseł Mieczysław Kasprzak przedstawi stanowisko klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów.

Posel Mieczysław Kasprzak:

Dziękuję bardzo, pani marszałek.
Myślę, że dzisiaj już więcej nie będę zabierał głosu.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Ale dlaczego?
Bardzo proszę. Jak zwykle z przyjemnością.

Posel Mieczysław Kasprzak:

Bo mam też jeszcze inne zajęcia. Projekt ustawy, nad którym procedujemy, nie budzi większych kontrowersji. Dotyczy on ratyfikacji decyzji Rady Unii Europejskiej odnośnie do eurowyborów, nazwijmy to. Myślę, że to nie wywołuje jakichś kontrowersji. Zresztą poseł sprawozdawca powiedział o tym, jak było na posiedzeniu komisji. Te pojęcia są znane polskim wyborcom. Dlatego należy je popierać i uszanować.

Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów popiera ratyfikację i będziemy głosować za ustawą. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.
Pan poseł Adam Szlapka, Nowoczesna.
Nie ma.
Natomiast pan poseł Sylwester Chruszcz, koło Wolni i Solidarni, złożył wystąpienie na piśmie*).

Czy ktoś jeszcze chce się wpisać na listę osób zamierzających zadać pytanie w tym punkcie?
Nie widzę.
Zamykam listę.
Rozpoczyna pan poseł Jarosław Sachajko, klub Kukiz'15.
Czas – 1 minuta.
Bardzo proszę.

Posel Jarosław Sachajko:

Dziękuję.
Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Ustawa właściwie bardzo prosta, spełnia decyzje Rady, tylko zastanawiam się, dlaczego my jako Polska cały czas musimy być pchani: pchani albo decyzjami, albo dyrektywami czy ratyfikacjami. Dlaczego nie możemy w tak oczywistych i dobrych dla obywateli rozwiązaniach być w awangardzie?

Piszą państwo w uzasadnieniu o postępie technologicznym, o udogodnieniach, o wyzwaniach. Jeśli chodzi o Internet i możliwości nowych technologii, wszyscy mówią wielkie frazesy. Słyszeliśmy przed chwilą, że Platforma Obywatelska od zawsze opowiadała się za możliwościami głosowania przez Internet.

Panie Pośle! Dlaczego nic nie zostało zrobione do tej pory? Obywatele na to czekają. Państwo przez 3 lata też nic nie zrobili, żebyśmy w końcu mogli *(Dzwonek)* w Polsce korzystać z narzędzi, które już dawno powinny być wdrożone. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

I pan poseł Maciej Masłowski, także klub Kukiz'15, zada ostatnie w tym punkcie pytanie.
Bardzo proszę.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Maciej Masłowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Co naturalne, nie będę zadawał pytania posłowi sprawozdawcy, czyli samemu sobie. A z racji, że państwo nie mieli pytań, pozwolę sobie zadać pytanie pani minister, które już zresztą wcześniej się powtarzało.

Otóż szanowna pani minister, ta decyzja Rady – tak jak moi przedmówcy powiedzieli – wspomina o tym właśnie, że ważne jest zachęcenie wyborców do pójścia na głosowanie, umożliwienie im różnych dróg, m.in. chodzi o głosowanie elektroniczne, głosowanie przez Internet, co nie zawsze... Niektórym może się wydawać, że to jest tożsame. I pytanie, czy my nie mogliśmy choćby na te eurowybory – już nie mówię nawet o wyborach sejmowych, ale przynajmniej o eurowyborach – przygotować takiego systemu i otworzyć się na obywateli, udostępnić im głosowanie przez Internet, bo z pewnością pani się ze mną zgodzi, że frekwencja byłaby niewspółmiernie dużo większa, gdybyśmy właśnie coś takiego uruchomili.

I pytanie, czy jeżeli już teraz jest decyzja Rady, to czy jesteśmy gotowi, żeby np. za 4 lata wprowadzić głosowanie przez Internet? *(Dzwonek)* Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

I zapraszam panią podsekretarz stanu w Ministerstwie Cyfryzacji Wandę Buk do udzielenia odpowiedzi na postawione pytania.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Cyfryzacji Wanda Buk:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo Posłowie! Odpowiadam tak naprawdę na jedno pytanie, bo oba pytania zarówno pana posła Sachajki, jak i pana posła Masłowskiego dotyczyły tak naprawdę tego samego, czyli możliwości głosowania w Polsce przez Internet.

Żeby było jasne: oczywiście z punktu widzenia technologicznego takie możliwości są. Nie ma co do tego żadnych wątpliwości, funkcjonują w wielu krajach Unii Europejskiej. Jeżeli chodzi o Ministerstwo Cyfryzacji, my podejmowaliśmy taką inicjatywę, konsultowaliśmy się też z rzecznikiem praw obywatelskich, który dopytywał, dlaczego takiej możliwości głosowania przez Internet w Polsce nie ma.

Ja teraz odpowiadam dlaczego. Dlatego że jednak wybory są bardzo ważnym elementem funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego. Głosowanie przez Internet niesie za sobą szereg ryzyk związanych z cyberprzestępczością, z cyberbezpieczeństwem. Uważamy w rządzie, że aby móc wprowadzić możliwość głosowania za pośrednictwem platform elektronicz-

nych, musi być pełny konsensus pomiędzy wszystkimi stronami, uczestnikami debaty politycznej, a tego konsensusu, mimo że próbowaliśmy do niego doprowadzić, w tej kadencji nie było. Właśnie ze względu na to dzisiaj nie prowadzimy inicjatywy związanej z wprowadzeniem możliwości głosowania przez Internet.

Jeszcze tylko odniosę się do tego, co powiedział pan poseł Sachajko. Zapytał pan, dlaczego Polska zawsze musi być pchana. Ja nie mogę się z tym zgodzić, bo jeżeli otworzy pan tę dyrektywę, to okaże się, że z pięciu punktów cztery już dzisiaj są zaimplementowane w naszym Kodeksie wyborczym – więc trudno się zgodzić – a ten jeden punkt, dotyczący właśnie możliwości głosowania przez Internet, nie jest, tak jak powiedziałam, z tych względów, o których powiedziałam, możliwy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 48. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo ochrony środowiska (druki nr 3212 i 3230).

Pani poseł Anna Paluch przedstawi sprawozdanie komisji.

Bardzo proszę.

Poseł Sprawozdawca Anna Paluch:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedstawiam sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo ochrony środowiska, druki nr 3212 i 3230.

Wysoka Izbo! Marszałek Sejmu, zgodnie z art. 37 ust. 1 i art. 40 ust. 1 regulaminu Sejmu, skierował w dniu 15 lutego tego roku powyższy projekt ustawy do Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa do pierwszego czytania. Komisja ochrony środowiska w dniu dzisiejszym przeprowadziła pierwsze czytanie. W głosowaniu przyjęła skrócony termin przystąpienia do pierwszego czytania – 6 dni, a nie 7 dni, jak stanowi regulamin Sejmu.

Wysoka Izbo! Senacki projekt ustawy z druku nr 3212 ma na celu dostosowanie systemu prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 marca 2018 r., sygn. akt K 2/17, w którym stwierdzono niezgodność art. 129 ust. 4 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska z konstytucją. Trybunał orzekł w tym wyroku, że art. 129 ust. 4 Prawa ochrony środowiska jest niezgodny z art. 64 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczy-

Posel Sprawozdawca Anna Paluch

pospolitej Polskiej. Przypomnę tylko, że art. 64 dotyczy prawa własności. Ust. 1 stanowi, że każdy ma prawo do własności i innych praw majątkowych, że te prawa podlegają dziedziczeniu, natomiast art. 31 ust. 3 mówi, że ograniczenia tych praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i nie mogą naruszać istoty wolności i praw.

A zatem w myśl art. 129 ust. 4, zakwestionowanego w wyroku Trybunału Konstytucyjnego, z roszczeniem, o którym mowa w przepisach ust. 1–3 tego artykułu, można wystąpić w okresie 2 lat od dnia wejścia w życie rozporządzenia lub aktu prawa miejscowego powodującego ograniczenie sposobu korzystania z nieruchomości. Ten termin 2-letni określony w przepisie jest terminem prekluzyjnym, czyli terminem zawitym, tzn. takim, którego przekroczenie skutkuje wygaśnięciem roszczeń przysługujących podmiotowi uprawnionemu.

Wysoka Izbo! Chcę tutaj jeszcze wyjaśnić, bo nie wszyscy znają dokładnie Prawo ochrony środowiska, że ten przepis art. 129 ust. 4 odnosi się do tych roszczeń: o wykup nieruchomości lub jej części przez właściciela, o co może wystąpić właściciel nieruchomości; o odszkodowanie za poniesioną szkodę, też dotyczy to właściciela nieruchomości; o wykup nieruchomości lub jej części albo odszkodowanie, o co może wystąpić użytkownik wieczysty. Te sytuacje są właśnie szczegółowo opisane w tymże art. 129 ust. 1, 2 i 3.

Dodam jeszcze, że przepisy te znajdują zastosowanie przy ustanawianiu obszarów chronionych, takich jak parki narodowe, rezerваты przyrody i inne formy ochrony przyrody określone w art. 6 ustawy o ochronie przyrody, jak również przy wyznaczaniu ich otulin na gruncie ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym, a także przy wyznaczaniu obszarów cichych w aglomeracjach lub poza aglomeracjami.

Ponadto przepisy art. 129 ust. 4 w związku z art. 129 ust. 1–3 są stosowane w przypadku utworzenia obszaru ograniczonego użytkowania na zasadzie art. 135 Prawa ochrony środowiska. W tym zakresie podmiotem obowiązany do odpowiedzenia na roszczenia o wykup albo odszkodowanie jest ten podmiot, którego działalność spowodowała wprowadzenie ograniczeń w związku z ustanowieniem tegoż obszaru ograniczonego użytkowania. Wszystkie sprawy w tym zakresie są rozstrzygane na drodze sądowej. Przedsięwzięcia, z powodu których można ustanowić ten obszar ograniczonego użytkowania, to np. utworzenie oczyszczalni ścieków, składowiska odpadów komunalnych, kompostowni, trasy komunikacyjnej, a także utworzenie lotniska.

Tu należy podkreślić, że w przypadku lotnisk na przestrzeni ostatnich lat bardzo zmienił się charakter tych procesów odszkodowawczych. O ile dawniej właściciele czy użytkownicy skarżyli podmioty publiczne o rekompensatę kosztów izolacji akustycznej, o tyle w ostatnich latach ma miejsce zmiana charak-

teru tych roszczeń, bo to są roszczenia dotyczące utraty wartości nieruchomości z powodu istnienia lotniska. W związku z powyższym radykalnie wzrasta wysokość żądanych odszkodowań. Jak możemy przeczytać w opinii do ustawy, w 2013 r. zgłoszono 4700 roszczeń na sumę 72 mld zł. Oczywiście, że zawsze te żądania są nieco przesadzone, ale podaję tę wielkość, dlatego że to mówi o charakterze tych odszkodowań, na które narażone są podmioty publiczne.

W wyroku K 2/17 Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że zarzut zbyt krótkiego terminu zawitego dotyczy w gruncie rzeczy ograniczenia własności i praw majątkowych. Dlaczego? Dlatego że w ocenie trybunału, wprowadzając ten przepis art. 129 ust. 4, ten krótki, 2-letni termin zawity na dochodzenie roszczenia, w istocie prawodawca liczył na to, że nie wszyscy uprawnieni zdążą skorzystać z przysługujących im roszczeń. Trybunał mówi tu bez ogródek, że daje się zauważyć troskę o finanse publiczne, chęć ograniczenia wydatków obciążających budżet państwa czy jednostek samorządu terytorialnego, a mniejszą rolę odgrywała wola wynagrodzenia wszystkich uszczerbków poniesionych na skutek ograniczenia własności i innych praw majątkowych. No, nie można odmówić słuszności temu spostrzeżeniu trybunału. Jeszcze dodam, że trybunał postanowił w swoim rozstrzygnięciu, w drugiej jego części, że odracza o 12 miesięcy termin utraty mocy obowiązującej tej normy prawnej zawartej w art. 129 ust. 4.

Wysoka Izbo! Chciałabym powiedzieć parę słów o tych zapisach, które w projekcie ustawy przepracowanej w dniu dzisiejszym przez komisję, a zatem w sprawozdaniu komisji, się znalazły.

Ostatecznie art. 1 ust. 4 ma brzmienie następujące: Z roszczeniem, o którym mowa w ust. 1–3, można wystąpić w okresie 3 lat od dnia wejścia w życie rozporządzenia lub aktu prawa miejscowego powodującego ograniczenie sposobu korzystania z nieruchomości. A zatem wydłużono ten termin zawity o połowę. Art. 2 to jest pewnego rodzaju przepis przejściowy. Art. 2 stanowi: Do roszczeń, o których mowa w art. 129 ust. 1–3 ustawy zmienianej w art. 1 – czyli jest tu mowa o Prawie ochrony środowiska – powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, w stosunku do których nie upłynął termin, o którym mowa w art. 129 ust. 4 ustawy zmienianej w art. 1, w brzmieniu dotychczasowym, stosuje się art. 129 ust. 4 ustawy zmienianej w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą. Art. 3 stanowi: Ustawa wchodzi w życie z dniem 14 marca.

Wysoka Izbo! W toku prac komisji zostały złożone dwie poprawki. Ostatecznie komisja zdecydowała się je odrzucić, nie uwzględnić ich.

Pierwsza poprawka odnosiła się do art. 1 i postulowano w niej zastąpienie terminu 3 lat terminem 5 lat. Komisja uznała, że ten termin byłby jednak zbyt długi, i 9 głosami ta propozycja została odrzucona. Tę poprawkę komisja przedstawia jako wniosek mniejszości.

Posel Sprawozdawca Anna Paluch

Druga poprawka, która została również odrzucona przez komisję, w pewnym sensie prowadziła do odzyskania roszczeń, i to nawet takich, które już uległy przedawnieniu na zasadach ogólnych, bo poprawka, która została złożona, a następnie odrzucona przez komisję, brzmi następująco: W przypadku gdy termin, o którym mowa w art. 129 ust. 4 ustawy zmienianej w art. 1, w brzmieniu dotychczasowym, upłynął przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, z roszczeniem, o którym mowa w art. 129 ust. 1–3 ustawy zmienianej w art. 1, można wystąpić w okresie 3 lat od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy. Ta propozycja została odrzucona 11 głosami posłów komisji ochrony środowiska i również jest przedstawiona w sprawozdaniu komisji jako 2. wniosek mniejszości.

Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa uprzejmie proszę o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu komisji w druku nr 3230.

Kończąc swoje wystąpienie, chciałam bardzo serdecznie podziękować Senatowi za inicjatywę ustawodawczą, która poprowadzi do tego, że mamy szansę w terminie wywiązać się jako ustawodawcy z tych zmian, do których nas zobligował Trybunał Konstytucyjny. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Zapraszam do wystąpienia panią poseł Barbarę Dziuk z klubu Prawo i Sprawiedliwość, która przedstawi stanowisko tego klubu.

Bardzo proszę.

Posel Barbara Dziuk:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Prawa i Sprawiedliwości chcę przedstawić stanowisko wobec senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo ochrony środowiska, druk nr 3212.

Projektowana ustawa o zmianie ustawy Prawo ochrony środowiska ma na celu dostosowanie systemu prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 marca 2018 r. stwierdzającego niezgodność art. 129 ust. 4 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska z konstytucją.

Trybunał orzekł, że art. 129 ust. 4 Prawa ochrony środowiska jest niezgodny z art. 64 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. W myśl zakwestionowanego art. 129 ust. 4 Prawa ochrony środowiska z roszczeniem, o którym

mowa w ust. 1–3, można wystąpić w okresie 2 lat od dnia wejścia w życie rozporządzenia lub aktu prawa miejscowego powodującego ograniczenie sposobu korzystania z nieruchomości, a jego przekroczenie skutkuje wygaśnięciem roszczeń.

Zgodnie z obowiązującym stanem prawnym roszczenie o wykup nieruchomości lub jej części bądź o odszkodowanie za poniesioną szkodę przysługuje właścicielowi lub podmiotowi uprawnionemu z tytułu prawa rzeczowego do nieruchomości i wygasa po upływie 2 lat od dnia wejścia w życie rozporządzenia lub aktu prawa miejscowego ustanawiającego obszar ograniczonego użytkowania. Trybunał Konstytucyjny stwierdził niekonstytucyjność art. 129 ust. 4 Prawa ochrony środowiska i postanowił o odroczeniu utraty mocy obowiązującej kontrolowanej normy prawnej oraz wyznaczył termin 12 miesięcy na dokonanie zmian w systemie prawnym. Trybunał uznał powyższy termin za sprzeczny z zasadą proporcjonalności z art. 31 ust. 3 konstytucji i naruszający standard ochrony poręczony w art. 64 ust. 1 ustawy zasadniczej, przede wszystkim z uwagi na krótki czas jego trwania.

Ponieważ projektowana regulacja musi wyważyć sprzeczne interesy różnych stron, proponuje się zastąpienie dotychczasowego 2-letniego terminu terminem 3-letnim. Termin ten pozwoli skutecznie dochodzić uprawnionym przyznanych im prawem roszczeń, pozwoli również zaplanować wydatki, które wedle art. 134 oraz art. 136 ust. 2 Prawa ochrony środowiska muszą być uwzględnione w budżetach tych podmiotów, które ustanowiły obszar ograniczonego użytkowania.

Trybunał w uzasadnieniu wyroku zwrócił uwagę na potrzebę uchwalenia odpowiedniego przepisu przejściowego. Data wejścia ustawy w życie to 14 marca 2019 r. Zakres przedmiotowy projektowanej ustawy, co trzeba podkreślić, nie jest sprzeczny z prawem Unii Europejskiej.

W imieniu Prawa i Sprawiedliwości pozytywnie opiniuję procedowaną ustawę. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję, pani poseł.

I zapraszam pana posła Grzegorza Lipca, który przedstawi stanowisko w imieniu klubu Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Grzegorz Lipiec:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu Platformy Obywatelskiej – Koalicji Obywatelskiej wobec projektu zmiany ustawy Prawo ochrony środowiska.

To prawo ma już prawie 18 lat. Ponieważ już w kwietniu, czyli za 2 miesiące, osiągnie tę pełnoletność, wymaga pewnej renowacji. I tej koniecznej re-

Posel Grzegorz Lipiec

nowacji będzie potrzebowało akurat w tym obszarze, który dotyczy naszych praw obywatelskich. Tam, gdzie powstaje obszar chroniony lub inny cel ochrony środowiska, ludzie często mają działkę, ludzie często mają nieruchomość, która może stracić na wartości, wtedy prawie zawsze jest utrudnione bądź wręcz uniemożliwione jej użytkowanie w takim trybie, jakiego obywatel by żądał. Wtedy są dwie opcje: można zażądać wykupienia nieruchomości od tej osoby, można również zażądać odszkodowania. Do tej pory w ustawie było przewidziane na to 2 lata od momentu uchwalenia aktu miejscowego, który powoduje powstanie obszaru chronionego. Rzecznik praw obywatelskich słusznie zaskarżył to po latach, złożył ten wniosek do Trybunału Konstytucyjnego, że jest to okres za krótki. I tutaj, ku zdumieniu wielu – bo Trybunał Konstytucyjny może za wiele nie orzeka w ostatnich latach – jednak coś orzekł. W marcu 2018 r. uznał, że jest to na tyle krótki termin, że trzeba to zmienić. Nie podał jakichś konkretnych ustaleń, jaki to musi być czas.

Okazało się, że o ile można byle jaką ustawę często forsować w sposób ekspresowy, o tyle tutaj idziemy do samego końca. Przypomnę, wyrok trybunału wchodzi w życie 15 marca, a ustawa ma być już stanowionym prawem od 14 marca. Myślę, że można było to zrobić znacznie wcześniej.

Wyrok trybunału, jak powiedziałem, nie mówi o okresie, kiedy ta zmiana ustawy miała nastąpić. Te 3 lata na składanie roszczeń w naszej ocenie jest okresem zbyt krótkim. Bo co jest celem Sejmu jako prawodawcy? Przede wszystkim dbanie o obywateli, dbanie o ich słuszne prawa. Dlatego proponujemy raz jeszcze poprawkę, tak aby komisja mogła ponownie się zastanowić, czy nie powinno nastąpić wydłużenie terminu dochodzenia roszczeń przez obywateli na obszarze ograniczonego użytkowania z 3 do 5 lat. Mówimy oczywiście o tych obywatelach, których roszczenia nie wygasły, ponieważ funkcja stabilizacyjna prawa, jak również zasada niedziałania prawa wstecz, powinny być dotrzymane. Dlatego uważamy, że taka poprawka mogłaby stanowić dobry kompromis pomiędzy interesem pojedynczych obywateli a interesem spółek Skarbu Państwa, interesem samorządów. Przecież wielu z nas na tej sali wywodzi się z samorządów, w związku z tym wiemy, że mogłyby nastąpić problemy z finansowaniem wielu odszkodowań.

Zachęcam wszystkich państwa z komisji ochrony środowiska, ale nie tylko, wszystkich parlamentarzystów do podjęcia takiej decyzji. Bo co tak naprawdę wytknął rzecznik praw obywatelskich? Przede wszystkim tę niekonstytucyjność, którą Trybunał Konstytucyjny już orzekł, czyli chodzi o art. 64 konstytucji, który mówi, że każdy ma prawo do własności, innych praw majątkowych czy prawa dziedziczenia. Ust. 2 stanowi, że własność, inne prawa majątkowe oraz

prawo dziedziczenia podlegają równej dla wszystkich ochronie prawa, a ust. 3, że własność może być ograniczona tylko w drodze ustawy i tylko w zakresie, w jakim nie narusza ona istoty prawa własności. W związku z tym ustawodawca, rzecznik praw obywatelskich, a następnie Trybunał Konstytucyjny uznali, że może to naruszać art. 2 konstytucji, czyli jeden z tych podstawowych artykułów, a mianowicie: Rzeczpospolita Polska jako demokratyczne państwo prawa urzeczywistniające zasady sprawiedliwości społecznej.

Dlatego, konkludując i przekazując poprawkę na ręce pani marszałek, proponuję raz jeszcze rozważyć ten kompromis, jakim jest 5-letni (*Dzwonek*) okres dla obywateli na składanie tego typu roszczeń. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję panu posłowi.

Zapraszam pana posła Józefa Brynkusa, który przedstawi stanowisko w imieniu klubu Kukiz'15.

Bardzo proszę.

Posel Józef Brynkus:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Tak się zastanawiałem nad tym, w jakiej roli występuje tutaj pani poseł Paluch, czy jako sprawozdawca, czy jako adwokat strony, która jest w zasadzie, można powiedzieć, autorem tego projektu ustawy, bo, pani poseł, przebieg posiedzenia komisji nie uprawniał pani do przedstawienia sprawozdania w takim kształcie, jak pani to zrobiła.

A teraz chciałem przedstawić stanowisko klubu Kukiz'15 wobec projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo ochrony środowiska.

Procedowana ustawa ma rzekomo realizować wskazania zawarte w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 7 marca 2018 r. Dotyczy on wydłużenia okresu zgłaszania roszczeń odszkodowawczych z tytułu obniżenia jakości życia, narażenia na szwank zdrowia i obniżenia wartości nieruchomości na skutek działalności lotnisk. Trybunał Konstytucyjny uznał te terminy za niekonstytucyjne, stwierdzając, że są zbyt krótkie. By zrozumieć charakter przedstawianego przez wnioskodawców projektu, który w zasadzie można streścić słowami: żeby było tak, jak było, trzeba zwrócić uwagę na procedowanie tego senackiego projektu.

Pierwsze czytanie w Senacie odbyło się 12 lutego br. i obecny na nim minister Mikołaj Wild przedstawił apokaliptyczną wizję upadku portów lotniczych, które miałyby zbankrutować, gdyby Senat przyjął ustawę w kształcie przez ów Senat pierwotnie zaproponowanym. Jego istotą było wprowadzenie dłuższych niż w dzisiejszej legislacji okresów dochodzenia

Posel Józef Brynkus

roszczeń, zarówno co do przeszłości, jak i co do przyszłości. Minister Wild przedstawił horrendalnie wysoką kwotę, której miałyby żądać osoby poszkodowane na skutek działalności lotniczej. Kwota ta to ok. 90 mld zł w odniesieniu do samego Okęcia. Prawdopodobnie pod wpływem... Ta argumentacja nieoparta jest żadnymi wyliczeniami, stoi też w opozycji do rzeczywistości, bowiem z odpowiedzi na interpelację udzielonej marszałkowi Tysze przez Mikołaja Wilda wynika, iż Okęcie, mające obecnie zysk ok. 300 mln zł rocznie, w latach 2014–2018 wypłaciło na rzecz mieszkańców zaledwie 15 mln zł odszkodowań na skutek polubownego załatwienia sprawy albo też wyroków sądowych.

O absurdalności stanowiska strony rządzącej popierającej projekt senacki świadczy również wypowiedź pana Wilda na komisji, że przedstawienie metodologii obliczania wysokości roszczeń przyczyniłoby się do rozwoju biznesu prawniczego opartego na roszczeniach odszkodowawczych. Jest to śmieszne, gdyż przecież na podstawie już wydanych przez sądy wyroków, jak też umów mieszkańców z portami lotniczymi, wiadomo, jaki jest sposób naliczania, i wiadoma jest też wysokość tego naliczania. Paradoksalnie to minister infrastruktury w odpowiedzi na interpelację marszałka Tyszki wskazuje, że średnia wysokość zasądzonych odszkodowań na gospodarstwo domowe to jest zaledwie 40 tys. zł.

Wskazałbym też na inną niekonsekwencję Ministerstwa Infrastruktury, które z jednej strony obawia się nadmiernych roszczeń, a z drugiej strony wskazuje, że działalność portów lotniczych jest na tyle nieistotna, że np. istnienie obszaru ograniczonego użytkowania wokół lotniska nie wpływa negatywnie na wartość nieruchomości.

Przypominam również, że ustawa ma wdrożyć wyrok Trybunału Konstytucyjnego, który wskazał, że mieszkańcy zostali pokrzywdzeni przez niekonstytucyjną regulację, a nie zajmować się ochroną zakładów niszczących środowisko i dewastujących zdrowie i dobroć ludzi. A tymczasem minister Wild zajmuje się tym, na co powinny być wydane pieniądze z odszkodowań. Twierdzi, tylko na podstawie nie wiadomo czego, że odszkodowania idą na rachunki powiernicze kancelarii prawnych, a nie na potrzeby w zakresie wygłuszania budynków mieszkalnych.

Reasumując, gdyby ustawa weszła w życie w obecnym kształcie, mieszkańcy, w których imieniu rzecznik praw obywatelskich złożył wniosek do trybunału, nadal byliby pokrzywdzeni, a co za tym idzie – wdrożenie wyroku Trybunału Konstytucyjnego byłoby iluzoryczne. Dlatego też w swoich poprawkach jasno wskazałem, jak powinna wyglądać legislacja, i w pewnym sensie zmotywowany propozycją pana posła Lipca składam swoją propozycję. *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo.

Złożę ją za chwilę, bo ją muszę napisać. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dobrze, ale ona musi być podpisana przez osoby upoważnione.

Posel Józef Brynkus:

Dobrze, dobrze.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Pani poseł Ewa Lieder przedstawi stanowisko w imieniu klubu Nowoczesna.

Bardzo proszę.

Posel Ewa Lieder:

Szanowna Pani Marszałek! Chciałam powiedzieć: Szanowni Państwo Ministrowie! Nie widzę jednak nikogo. O, tu się pan schował.

Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

(Poseł Anna Paluch: Wszystko jawne.)

Dobrze, dobrze, ale nie zauważyłam, jestem tylko człowiekiem.

Dziś pochylamy się nad wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego, który rok temu orzekł, że art. 129 ust. 4 ustawy Prawo ochrony środowiska jest niezgodny z art. 64 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Pierwotnie projekt zakładał, że osoby, które zgłosiły wnioski po upływie 2-letniego, niekonstytucyjnego terminu, uzyskują nowy, 3-letni termin na wystąpienie z roszczeniem, liczony od dnia wejścia w życie nowelizacji. Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju zainicjowało zmiany prowadzące do wykluczenia z prawa do odszkodowania mieszkańców, którym termin na roszczenie już upłynął. Jak wiadomo, na wystąpienie z roszczeniami niekonstytucyjne przepisy dawały tylko 2 lata, a często sama budowa lotniska trwała dłużej, przez co mieszkańcy o prawie do odszkodowania dowiadywali się już po jego wygaśnięciu. W efekcie niekonstytucyjne przepisy ustawy doświadczyły boleśnie obywateli, którzy dodatkowo podczas naprawy i zmiany niekonstytucyjnych przepisów zostali całkowicie pominięci. Trybunał Konstytucyjny udowodnił, że krzywda jest po stronie tych obywateli, jednak żadne zadośćuczynienie ich nie obejmie. Dla nich zatem wyrok trybunału pozostaje bez znaczenia tak jak i dzisiaj procedowany projekt.

Jak podkreślił rzecznik praw obywatelskich, chęć ograniczenia wydatków budżetowych nie może odbywać się kosztem osób, których konstytucyjne prawa naruszono. *(Oklaski)* Ponadto, jak udowodnili naukowcy, mieszkanie w pobliżu lotniska może zwiększyć ryzyko śmierci w wyniku udaru oraz chorób

Posel Ewa Lieder

sercowo-naczyniowych. Specjaliści dowiedli, że osoby narażone na wysokie natężenie hałasu lotniczego nawet 5-krotnie częściej wymagają leczenia szpitalnego lub umierają w wyniku wspomnianych schorzeń, i to są fakty. Wydaje się zatem, że wszelkie negatywne skutki budowy lotnisk w mieście w całości spadały na barki sąsiadujących z nimi mieszkańców, którzy teraz nie otrzymują żadnego zadośćuczynienia.

Różne są też wyliczenia, szacunki w zakresie wypłacanych odszkodowań. Rzeczywistych wyliczeń, które obejmowałyby kwoty roszczeń w pełni zasadnych, na tę chwilę po prostu brakuje. Ocena finansowych skutków regulacji nie jest poparta żadnymi rzetelnymi, eksperckimi analizami. Jeśli roszczenia miałyby dotyczyć łagodzenia skutków mieszkania w pobliżu lotniska w kontekście jakości życia mieszkańców, to wyliczenia te wyglądałyby zupełnie inaczej niż w wypadku wywindowanych przez firmy prawnicze wysokości odszkodowań, o których mówił na posiedzeniu komisji minister Wild.

W obecnym kształcie projekt nie wypełnia wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Trudno zatem przyznać, że prawo, które mamy za zadanie wprowadzić w życie, jest prawem dobrym i właściwym. Tego rodzaju spór prawny i społeczny pomiędzy dwiema pełnoprawnymi stronami cywilnoprawnymi wymaga bardziej precyzyjnych analiz, zwłaszcza finansowych.

Mimo tych niedociągnięć i tego, o czym mówiłam, projekt jest jednak krokiem do przodu. Myślę, że trzeba dać mu szansę, i mam wielką nadzieję, że poprzecie państwo poprawki, które zostały złożone, z którymi się zgadzamy i które również poprzemy. O tym, czy dać temu projektowi szansę, zdecydujemy w trakcie głosowań. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję, pani poseł.

Na listę osób wpisało się dwóch posłów.

Czy ktoś z państwa ma jeszcze ochotę zadać pytanie w tym punkcie?

Nie widzę. W związku z tym zamykam listę.

Rozpoczynamy od pana posła Józefa Brynkusa, klub Kukiz'15.

Czas – 1 minuta.

Bardzo proszę.

Posel Józef Brynkus:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ja mam prośbę do pani poseł sprawozdawcy, aby powiedziała, jakie są motywy tej manipulacji, której dokonujecie państwo przy przedstawianiu argumentacji na rzecz proponowanej legislacji. Było to także widać w przedstawionym przez panią poseł Barbarę Dziuk stanowisku

Prawa i Sprawiedliwości. W jej wypowiedzi po prostu wyraźnie wybrzmiało to, że robicie jakąś łaskę osobom poszkodowanym, bo rzekomo wydłużacie okres o 3 lata. Problem polega jednak na tym, że tu nie chodzi o tego typu sytuacje, bo już mamy do czynienia z tym, że w planach zagospodarowania przestrzennego są obszary ograniczonego użytkowania nieruchomości, stąd też osoby mają świadomość tego, w jakim miejscu albo się budują, albo coś też z tymi nieruchomościami robią. *(Dzwonek)* Problem polega na tym, że powinno to dotyczyć tych, którzy zrobili to po prostu wcześniej. W ogóle o tym nie mówicie. W tym przypadku ograniczacie czas do 2 lat, a my proponowaliśmy tu 3 lata. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Pan poseł Jarosław Sachajko, klub Kukiz'15, zada kolejne pytanie.

Bardzo proszę.

Posel Jarosław Sachajko:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ja mam pytanie do posła wnioskodawcy, a jakby nie było go tutaj z przyczyn od niego niezależnych – to do pana ministra: Dlaczego nie traktuje się obywateli poważnie, nie traktuje się ich podmiotowo? W uzasadnieniu jest napisane, że nie wprowadza się metodologii opartej na rzeczywistych przesłankach umożliwiających wyliczenie realnego odszkodowania, a wprowadza się metodologię szacunkową. Przecież żyjemy w Polsce, w kraju, którego działanie opiera się na demokratycznych zasadach. Nie powinniśmy robić tu szacunków, bo to jednak zaburza zaufanie Polaków do systemu, do Polski. Potrafimy wyliczyć wszystko do któregoś miejsca po przecinku, a tutaj, jeżeli mamy oddać obywatelowi odszkodowanie, to mówimy, że będzie ono szacunkowe. Dziękuję. *(Dzwonek)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Udzielanie odpowiedzi na to pytania rozpocznie podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska Sławomir Mazurek.

Bardzo proszę.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Sławomir Mazurek: Środowiska.)

Taką informację dostałam, że w takim zakresie... Rozumiem, że jest pan podsekretarzem stanu w Ministerstwie Środowiska. A przeczytałam, że jest pan podsekretarzem stanu w Ministerstwie Infrastruktury? Środowiska. Pan Sławomir Mazurek. Wszystko przeczytałam tak, jak być powinno.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Sławomir Mazurek:**

Dobrze, tak, dziękuję. Tak jest.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Posłowie! Procedowany projekt został bardzo dokładnie przedstawiony przez posła sprawozdawcę. Odbyla się też debata w trakcie posiedzenia komisji. Zostały tam przedstawione argumenty, które jasno pokazują, jak wygląda tutaj rozkład głosów i wniosków.

Udział ministra środowiska, ponieważ jest to ustawa Prawo ochrony środowiska, jest znaczący. Jednak gdybyśmy chcieli powiedzieć też o tym, jak wyglądały posiedzenia komisji, to trzeba wspomnieć tutaj, że bardzo aktywny był właśnie minister infrastruktury, który też jest dawcą wszelkich danych, które dotyczą tego procesu. Naszym zadaniem było zaopiniowanie wniosku Senatu, który wskazał w swoim przedłożeniu o konieczności takiego właśnie przedłożenia.

Oczywiście też odbyła się dyskusja, w ramach której wskazano ten okres jako najważniejszy. I w oparciu o dane, które uzyskaliśmy z uwagi też na konsekwencje dla budżetu państwa, ale jednocześnie wychodząc naprzeciw temu, o czym mówił rzecznik praw obywatelskich i o czym też powiedział Trybunał Konstytucyjny, minister środowiska pozytywnie podchodzi do kwestii tego projektu – on jest bardzo ważny – tak aby, tak też zostało powiedziane, nie budować rynku usług prawnych, które zmierzają, idą w takim kierunku, w którym w ramach powierzenia powierniczego nie do końca nawet są realizowane interesy osób, które są poszkodowane. Jednocześnie wskazano dane, z których można wywnioskować, że te odszkodowania, które są słusznie zasądzone, generalnie nie są przekazywane na kwestie związane z tym, co bezpośrednio dotyczy przeciwdziałania emisjom hałasowym, czyli na rewitalizację budynków w celu zabezpieczenia przeciwko oddziaływaniom akustycznym, a właśnie idzie to raczej w kierunku odszkodowawczym. I jest to pewien proceder, który się nasila. Ale oczywiście tutaj te kancelarie, które działają w tym duchu, mają prawo to czynić.

Naszą rolą jest też zabezpieczenie tej strony związanej z pełną realizacją wniosku Trybunału Konstytucyjnego, przy jednoczesnej trosce o równość podmiotów i możliwość zapewnienia funkcjonowania właściwego tych podmiotów, aby te roszczenia nie były nadmiarowe. Bardzo serdecznie dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję panu ministrowi.

A gwoździ informacjami, niestety przedstawiciel Ministerstwa Infrastruktury do tego punktu nie został zgłoszony, w związku z czym nie mam możliwości udzielenia głosu. *(Oklaski)*

Zapraszam jeszcze sprawozdawcę komisji panią poseł Annę Paluch, która też zgłosiła chęć zabrania głosu.

Posel Anna Paluch:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W odniesieniu do pytań, które padły w moim kierunku, powiem tak. Nie wiem, czym się narażam panu posłowi Brynkowski, że usłyszałam tak krytyczną ocenę swojej roli jako sprawozdawcy. Przypominam, panie posle, że sprawozdawca powinien przedstawić tok prac komisji, to, jakie poprawki czy wnioski padły w czasie obrad komisji, czy komisja je przyjęła, czy odrzuciła. Te wszystkie rzeczy znalazły odzwierciedlenie w mojej wypowiedzi.

Odpowiadając na pana pytanie, powiem tak. Ta poprawka, którą pan zgłosił, polegająca na dodaniu art. 1a, w oczywisty sposób stwarza zagrożenie, że umożliwi to dochodzenie wszystkich roszczeń, co do których kiedykolwiek wcześniej upłynął ten termin 2-letni, który wynika z obecnie obowiązującego przepisu. I nie można wykluczyć, że konsekwencją tego przepisu będzie odzyskanie tych wszystkich roszczeń, nawet tych, które już dawno na zasadach ogólnych uległy przedawnieniu. Spokojna analiza tego zapisu skłania do takich konkluzji.

Kwestia druga. Podałam kwotę 72 mld zł w odniesieniu do sumy 4701 wezwań do próby ugody, ale o tym, proszę państwa, można przeczytać w ocenie skutków regulacji tego senackiego projektu, więc podałam powszechnie znaną informację.

Konkludując, chcę to jeszcze raz podkreślić, bo to też się w debacie na posiedzeniu komisji przewinęło, że jeśli się wczytamy w te oceny proponowanych rozwiązań, to z jednej strony idą one w takim kierunku, że krytyka dotyczy nadmiernego respektowania interesów właścicieli nieruchomości, a z drugiej strony z tych ocen i opinii wynika, że to rozwiązanie powoduje zbyt dotkliwe skutki finansowe dla podmiotów publicznych, które są zobowiązane do wypłaty odszkodowań. Czyli krytyka jest i z lewa, i z prawa. O czym to świadczy? O tym, że ten projekt jest po prostu wyważony. To znaczy wyważa racje każdej ze stron i na gruncie tych przepisów, jeżeli Wysoka Izba je przyjmie, każda ze stron będzie mogła dochodzić swojego interesu, a chyba o to chodzi w stanowieniu prawa. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję, pani poseł.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa w celu przedstawienia sprawozdania.

Wicemarszałek Barbara Dolniak

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Właściwa komisja przedłożyła sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały upamiętniającej mecenasa Jana Olszewskiego – Prezesa Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej, druk nr 3243.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, marszałek Sejmu podjął decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu oraz w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłuchał 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 49. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie uczczenia Tajnej Organizacji Wojskowej „Gryf Pomorski” (druki nr 3140 i 3188).

Pan poseł Tomasz Zieliński przedstawi sprawozdanie komisji.

Ale zanim pan poseł rozpocznie, pozwolicie państwo, że powitam przedstawicieli i pana prezesa Kaszubsko-Kociewskiego Stowarzyszenia im. Tajnej Organizacji Wojskowej „Gryf Pomorski” w Szymbarku. *(Oklaski)* Życzę pozytywnych wrażeń w Sejmie i zainteresowania projektem, nad którym właśnie w tej chwili będziemy procedować.

A pan poseł, bardzo proszę, rozpocznie przedstawianie sprawozdania.

Poseł Sprawozdawca Tomasz Zieliński:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Kultury i Środków Przekazu przedstawiam sprawozdanie o poselskim projekcie uchwały w sprawie uczczenia Tajnej Organizacji Wojskowej „Gryf Pomorski”, druki nr 3140 i 3188.

Jesienią 1939 r. Niemcy bezprawnie wcieliły do Rzeszy tereny zachodniej i północno-zachodniej Rzeczypospolitej. Prowadzona przez okupanta polityka wobec ludności polskiej polegała przede wszystkim na bezwzględnym łamaniu oporu, eksterminacji i przymusowej germanizacji. Historycy szacują, że jesienią 1939 r. z rąk niemieckich zginęło ok. 50 tys. mieszkańców Pomorza. W tych warunkach pod koniec 1939 r. zawiązano Tajną Organizację Wojskową „Gryf Kaszubski”, której założycielami byli por. Józef Dambek, Klemens Bronk, Bronisław Brunka, Józef i Jan

Gierszewscy. W 1941 r. organizacja została przemianowana na Tajną Organizację Wojskową „Gryf Pomorski”, w tym też roku do organizacji wstąpił ks. Józef Wrycza, zostając pierwszym prezesem rady naczelnej „Gryfa”.

Ks. Józef Wrycza był prawdziwym kapłanem niezłomnym, znanym działaczem niepodległościowym na Pomorzu w latach 1917–1920, uczestnikiem powstania wielkopolskiego oraz wojny polsko-bolszewickiej, brał udział w zaślubinach Polski z Bałtykiem, gdzie podczas mszy św. wygłosił kazanie. To dzięki ogromnemu autorytetowi ks. Józefa Wryczy organizacja podziemna zaczyna rosnąć w siłę, coraz liczniej pojawiają się nowi członkowie i współpracownicy.

W czasie największej aktywności liczba członków „Gryfa” sięgała ok. 20 tys. żołnierzy i osób wspierających. Główna działalność tej katolickiej organizacji skupiała się przede wszystkim na samoobronie – przeprowadzono ok. 100 akcji bojowych – działalności szkoleniowej, propagandowej, wywiadzie oraz akcjach dywersyjnych i sabotażowych. Skutecznie walczone z administracją okupanta oraz z policją, pomagano ukrywać się osobom poszukiwanym, podtrzymując morale mieszkańców, wydawano gazetki i ulotki, pomagano rodzinom pomordowanych, odbijano więźniów, ostrzegano ludność cywilną przed aresztowaniami i planowanymi wysiedleniami.

Masowe aresztowania w 1943 r. zahamowały rozwój „Gryfa Pomorskiego”, zaś po aresztowaniu i zamordowaniu w 1944 r. por. Józefa Dambka działalność zaczęła powoli wygasać. Ostatecznie „Gryf Pomorski” został rozwiązany rozkazem z dnia 21 marca 1945 r.

Warto przytoczyć fragment deklaracji ideowej dobrze charakteryzującej cele Tajnej Organizacji Wojskowej „Gryf Pomorski”, cytuję: Zdajemy sobie sprawę, że wolność naszą uzyskać możemy jedynie własnymi siłami, drogą orężną. W tym celu dążyć będziemy wszystkimi do dyspozycji stojącymi nam środkami, wychowywać świadomego swych celów Polaka – żołnierza, karnego, zdyscyplinowanego i pełnego poświęcenia dla dobra ogółu i ojczyzny.

W związku z powyższym oraz biorąc pod uwagę działalność członków Tajnej Organizacji Wojskowej „Gryf Pomorski”, komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały, wyrażając uznanie dla bohaterów walczących z niemieckim okupantem. Po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz rozpatrzeniu projektu uchwały na posiedzeniu w dniu 30 stycznia komisja wnosi o uchwalenie przez Sejm projektu niniejszej uchwały. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Wicemarszałek Barbara Dolniak

Otwieram dyskusję.

Stanowisko w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość przedstawi pan poseł Kazimierz Smoliński.

Bardzo proszę.

Poseł Kazimierz Smoliński:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec poselskiego projektu uchwały w sprawie uczczenia Tajnej Organizacji Wojskowej „Gryf Pomorski”, druki nr 3188 i 3140.

Pan poseł sprawozdawca przedstawił bardzo dobrze okoliczności powstania i działalność Tajnej Organizacji Wojskowej „Gryf Pomorski”, ale należy osadzić to w pewnym układzie historycznym i powiedzieć, że na początku wojny 1939 r. na Pomorzu Niemcy dokonywali masowych mordów na inteligencji pomorskiej w ramach akcji Intelligenzaktion. W okresie od września 1939 r. do stycznia 1940 r., tylko w ciągu kilku miesięcy, tak jak już pan przewodniczący powiedział, zamordowano ok. 50 tys. Polaków, Żydów i Cyganów. Miała miejsce największa zbrodnia na pacjentach szpitali psychiatrycznych, wszystkich pacjentach z terenów Pomorza, ale także przywożonych spoza tego terenu. Wymordowano kilka tysięcy pacjentów szpitali psychiatrycznych. Główne miejsca kaźni to Las Piaśnicki k. Wejherowa – 14 tys. zamordowanych, Mniszek k. Świecia – 10 tys., Las Szpęgawski k. Starogardu – ok. 7 tys. zamordowanych, co określane jest obecnie coraz częściej jako zbrodnia pomorska.

W odpowiedzi na tę działalność okupanta powstawał ruch oporu, czego przejawem było powstanie Tajnej Organizacji Wojskowej „Gryf Kaszubski”, przemianowanej następnie na organizację wojskową „Gryf Pomorski”.

Tak jak zostało powiedziane, głównymi przywódcami byli: kpt. Józef Dambek, już kiedy był w stanie spoczynku, podniesiono jego rangę – Józef Dambek, oczywiście ks. ppłk. Józef Wrycza i ostatni dowódca to Augustyn Westphal. Myślę, że osób, o których można mówić, jest więcej, ale te zostały chyba najbardziej upamiętnione.

Działalność „Gryfa”, jak to zostało określone w uchwale Sejmu, to piękna karta historii polskiej konspiracji niepodległościowej czasu wojny i etos, na który Kaszubi, Kociewiaczy i inni Pomorzanie powoływali się w okresie powojennych represji komunistycznych. Między innymi dzięki temu stworzonemu przez „Gryfa Pomorskiego” podglebiu w okresie powojennym na Pomorzu bardzo intensywnie działała powojenna antykomunistyczna partyzantka – w Gdańsku została zamordowana „Inka”, działał również „Łupaszka”. Działania te dowodziły, że to, co zostało zapoczątkowane przez „Gryfa”, funkcjonowało jeszcze

przez wiele lat po wojnie. Dlatego należy uczcić tę organizację.

W imieniu mojego klubu popieram uchwałę Sejmu w sprawie (*Dzwonek*) uczczenia Tajnej Organizacji Wojskowej „Gryf Pomorski” w przeddzień rocznicy śmierci por. Dambka i w 80. rocznicę jej utworzenia. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Stanowisko klubu Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska przedstawi pan poseł Kazimierz Plocke.

Bardzo proszę.

Poseł Kazimierz Plocke:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska poprze poselski projekt uchwały w sprawie uczczenia Tajnej Organizacji Wojskowej „Gryf Pomorski”. Dobrze, że ta uchwała została przygotowana. Będzie mieć historyczne znaczenie dla nas – mieszkańców Pomorza i Polski.

Chcielibyśmy zgłosić wątpliwości odnośnie do prezentowanego projektu uchwały. Nie mają one merytorycznego wpływu na treść uchwały. Mimo to chcielibyśmy podzielić się dwoma refleksjami.

Pierwsza refleksja dotyczy docenienia komendanta Józefa Dambka i uznania go za twórcę i dowódcę „Gryfa Pomorskiego”. W jednym z akapitów projektu uchwały napisano, że we władzach naczelnych był też m.in. ks. ppłk Józef Wrycza. Brzmi to tak, jakby był on jedną z wielu osób we władzach tajnej organizacji wojskowej, a Wrycza był jeden. Wrycza był symbolem ideowym i politycznym „Gryfa Pomorskiego” oraz prezesem jego rady naczelnej. Tak należało napisać dla odzwierciedlenia prawdy historycznej.

Druga kwestia wiąże się ze współpracą z Armią Krajową, która była, jak podają historycy, złożona i trudna.

Warto zwrócić uwagę także na postać Józefa Gierszewskiego ps. Ryś, który był współtwórcą „Gryfa Pomorskiego”, jego wojskowym dowódcą, a jednocześnie ofiarą. Warto o tym pamiętać.

Józef Dambek prowadził do integracji z organizacją „Miecz i Pług”. O tym również warto pamiętać.

Skoro czcimy pamięć bohaterów „Gryfa”, to należy ich wymienić: Dambek, Wrycza, Gierszewski. Wielu gryfowców po zakończeniu działań wojennych w 1945 r. nie zostało docenionych, uhonorowanych za swoją walkę. Dużo wycierpieli, wielu z nich poniosło śmierć. Warto wspomnieć Grzegorza Wojewskiego i Augustyna Westphala. Należy przywoływać pamięć tych osób. Naszym zdaniem na to zasłużyły.

To tyle refleksji z naszej strony. Dziękuję za uwagę. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Józefa Brynkusa, który przedstawi stanowisko w imieniu klubu Kukiz'15.

Posel Józef Brynkus:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedstawiam stanowisko klubu Kukiz'15 wobec poselskiego projektu uchwały w sprawie uczczenia Tajnej Organizacji Wojskowej „Gryf Pomorski”, druki nr 3140 i 3188.

Tajna Organizacja Wojskowa „Gryf Pomorski” była jedną z wielu regionalnych organizacji niepodległościowych powstałych pod okupacją niemiecką. „Gryf” działał w warunkach szczególnie trudnych, bo na terenach wcielonych do III Rzeszy, poddanych olbrzymiej presji ze strony okupanta w celu zniszczenia wszelkich znamion polskości tych ziem. Działalność organizacji w pełni zasługuje na uczczenie i docenienie jako wspaniałe świadectwo wierności Polsce.

W projekcie uchwały zachowano niestety pewnego rodzaju niefortunne zwroty, które osłabiają wielkość i wartość tej organizacji. Zwrot, o którym należy wspomnieć, to „wojna obronna”. Pochodzi on z arsenału sowieckiej semantyki historycznej. Jesienna kampania wojenna w 1939 r. była pierwszą kampanią rozpetanej we wrześniu 1939 r. II wojny światowej, a nie odrębną i wyłącznie polską wojną obronną. Najdobitniejszym potwierdzeniem faktu, że kampania ta była częścią II wojny światowej, jest przystąpienie do wojny, choć tylko formalne bądź deklaratywne, państw sojuszniczych: Francji i Wielkiej Brytanii. III Rzesza Niemiecka oraz ZSRR były agresorami i sprawcami tej wojny. Pojęcie wojny obronnej utrwalili historycy komunistyczni w ślad za historykami sowieckimi, aby uzasadnić tezę, że II wojna światowa wybuchła dopiero 22 czerwca 1941 r., w chwili agresji III Rzeszy na Związek Sowiecki. Według tej koncepcji wcześniejsze działania militarne Związku Sowieckiego, w tym agresja wobec Polski 17 września 1939 r. wspierająca agresję hitlerowskich Niemiec, miały być bowiem wprowadzeniem zgodnego z oczekiwaniami III Rzeszy i Związku Sowieckiego światowego ładu. Stąd też to sformułowanie w jakimś sensie osłabia wymowę tej pięknej uchwały, ponieważ „Gryf Pomorski” był pięknym przejawem polskiego oporu przeciwko niemieckiej agresji i uczczenie tej organizacji nie powinno stanowić okazji do semantycznych manipulacji i zafałszowaniu polskiej historii. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Teraz głos zabierze pan poseł Kazimierz Kotowski, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów.

Bardzo proszę.

Posel Kazimierz Kotowski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Poselski Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów poprzez przedłożony projekt uchwały. Jest dla nas oczywiste, że należy upamiętnić żołnierzy podziemnej organizacji, która – wierna swym ideałom i słowom z deklaracji założycielskiej – zawsze starała się walczyć o wolność i niezależność.

Zwracam przy tym uwagę, że w roku 1939 polskie Pomorze zostało w całości wcielone do Rzeszy. Walka żołnierzy „Gryfa” toczyła się więc na terenie obcego państwa. Działalność w „Gryfie Pomorskim” była więc obarczona ogromnym ryzykiem, a mimo to, jak już wspomnieli moi przedmówcy, do organizacji należało ok. 20 tys. partyzantów czy mieszkańców. Działalność była różnorodna, były akcje zbrojne, takie jak dwa ataki na lotniska w czerwcu 1943 r. w Rumi oraz 21 listopada w Strzebielinie. Część koncentrowała się na pomocy ludności cywilnej, ofiarom i aresztowanym, część uratowała wielu ludzi od śmierci dzięki nielegalnym przetrzutom do Szwecji i innych krajów. Organizacja współpracowała także ściśle z Armią Krajową. Nie obeszło się bez ataków okupanta. Większość żołnierzy w 1943 r. dostała się do kaźni gestapo, a potem do obozu w Stutthofie. Datą bardzo trudną i przykłą jest śmierć dowódcy w dniu 4 marca 1944 r.

Dziś naszym obowiązkiem i naszą powinnością jest uhonorowanie bohaterskich Pomorzan, którzy walczyli o wolność i o wolną Polskę. Bez większej przesady możemy dziś powiedzieć, że żołnierze „Gryfa” to najbardziej niezłomni z niezłomnych. Oddając im hołd, przywróćmy też właściwą ocenę historyczną. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Nowoczesna mam niewątpliwy zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie poselskiego projektu uchwały w sprawie uczczenia tajnej organizacji wojskowej „Gryf Pomorski”.

Szanowni Państwo! „Gryf Pomorski” – tak jak słusznie ktoś już wspominał, na początku „Gryf Kaszubski” – powstał w Czarlinie w 1939 r., by walczyć o niepodległą Polskę i w obronie Kościoła katolickiego. Powstanie organizacji było odpowiedzią na sytuację na Pomorzu po zakończeniu walk i bezprawnym wcieleniu polskich ziem do Rzeszy w październiku 1939 r. Głównym twórcą i dowódcą „Gryfa Pomorskiego” od początku aż do śmierci z rąk agenta gestapo 4 marca 1944 r. był por. rez. Józef Dambek.

Posel Mirosław Suchoń

„Gryf Pomorski” współpracował z Armią Krajową i innymi organizacjami polskiej konspiracji niepodległościowej. Działania obejmowały zarówno walkę zbrojną, jak i działalność wywiadowczą, wydawanie prasy konspiracyjnej i prowadzenie tajnego nauczania, o czym warto pamiętać. Organizacja była z tego powodu w sposób bezwzględny zwalczana przez Niemców, którzy za wszelką cenę chcieli zniszczyć ślady polskości na terenie Kaszub, Kociewia i całego wcielonego do Rzeszy Pomorza. Organizacja stanowiła też zagrożenie dla Sowietów, dlatego tak bezwzględnie zwalczali oni „Gryfa”, gdyż uważali tę organizację za zagrożenie dla wprowadzanego przez nich porządku.

Dzisiaj, w 80. rocznicę powstania i 75. rocznicę śmierci założyciela i dowódcy „Gryfa” kpt. Józefa Dambka, klub Nowoczesna jest zdania, że należy uczcić pamięć i stwierdza, że „Gryf Pomorski” dobrze zasłużył się ojczyźnie. Dlatego też Nowoczesna poprze projekt uchwały. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Do pytań zapisał się pan poseł Piotr Pyzik.

Zamykam listę zgłoszonych do pytań.

Wyznaczam czas pytania – 1 minuta.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Piotr Pyzik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jako mieszkaniec Śląska pragnę zwrócić uwagę na to, jak zbieżne były losy polskich patriotów z tego obszaru z losami patriotów z Pomorza oraz Warmii i Mazur.

Wszędzie tam, gdzie Niemcy usiłowali oderwać teren odrodzonej po latach zaborów Polski, życiorysy niezwykle przypominają nam ten, jaki zapisał w historii kpt. Józef Dambek. Tak, kapitan, bo rok temu, 5 marca 2017 r., w rocznicę śmierci, został awansowany przez ministra obrony narodowej Antoniego Macierewicza. O tę jedną korektę chciałbym prosić wnioskodawców tego bardzo ważnego i potrzebnego projektu uchwały. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Czy sprawozdawca komisji chce zabrać głos?

Nie widzę.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana...

(Głos z sali: Idzie pan sprawozdawca.)

Idzie pan sprawozdawca?

Bardzo proszę.

Posel Tomasz Zieliński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mogę tylko stwierdzić, że na posiedzeniu komisji była debata na temat tej uchwały i wszystkie poprawki, które były zgłaszane, zostały przez komisję przyjęte. Uchwała została podjęta przez komisję jednogłośnie i na tamtym etapie można było... Zostały ujęte wszystkie poprawki, które były zgłaszane. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad projektem uchwały przystąpiemy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 50. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie uczczenia 100-lecia powstania gabinetu Ignacego Jana Paderewskiego (druki nr 3180 i 3190).

Proszę pana posła Jacka Świata o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Jacek Świat:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 31 stycznia Komisja Kultury i Środków Przekazu rozpatrzyła poselski projekt uchwały, którego inicjatorem był pan poseł Andrzej Melak, w sprawie uczczenia 100-lecia powstania gabinetu Ignacego Jana Paderewskiego, druk nr 3180.

Wysoka Izbo! To jest kolejna uchwała w ramach całego cyklu obchodów 100-lecia odzyskania niepodległości. Ja osobiście myślę, że nigdy za wiele przypominania o dorobku ojców naszej niepodległości i dorobku naszych poprzedników w ławach sejmowych, jest to bowiem dorobek wspaniały, jest przedmiotem naszego podziwu i myślę, że powinien być również źródłem inspiracji. Podobnie, jak sądzę, myślał wszyscy członkowie komisji, ponieważ komisja po wprowadzeniu kosmetycznych poprawek do projektu jednomyślnie poparła tekst uchwały, który sobie pozwolę szybko przedstawić.

„Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie uczczenia 100-lecia powstania gabinetu Ignacego Jana Paderewskiego

Gabinet Ignacego Jana Paderewskiego został utworzony 16 stycznia 1919 r. w wyniku wcześniejszego porozumienia Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego z prezesem Komitetu Narodowego Polskiego Romanem Dmowskim. Na czele rządu stanął polityk, którego zasługi były znane na arenie międzynarodowej i który dawał nadzieję na pogodzenie bardzo różnorodnej w tym czasie sceny politycznej. Był to pierwszy polski rząd po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, któremu podporządkowały się

Posel Sprawozdawca Jacek Świat

wszystkie lokalne instytucje rządowe w byłym Królestwie Polskim, w Galicji, Wielkopolsce i na Śląsku Cieszyńskim. W jego skład wchodził zarówno ministrowie bezpartyjni, w tym zwolennicy Narodowej Demokracji, jak i przedstawiciele Polskiej Partii Socjalistycznej, Polskiego Stronnictwa Ludowego – Lewicy oraz innych ugrupowań.

Gabinet Ignacego Paderewskiego w trakcie swojej działalności przyczynił się do wyłonienia wspólnej polskiej delegacji pokojowej na konferencję pokojową w Paryżu. Na jej czele stanął Ignacy Paderewski – Prezydent Ministrów i jednocześnie Minister Spraw Zagranicznych oraz Roman Dmowski – prezes Komitetu Narodowego Polskiego. Dzięki działalności delegacji Polska zdobyła międzynarodowe uznanie jako suwerenne państwo europejskie i sojusznik zwycięskich mocarstw, co zostało potwierdzone w traktacie wersalskim w dniu 28 czerwca 1919 r.

Rząd Ignacego Paderewskiego doprowadził do przeprowadzenia demokratycznych wyborów do Sejmu Ustawodawczego 26 stycznia 1919 r. i do samorządu terytorialnego w lutym 1919 r., powstania Policji Państwowej, rozbudowy administracji państwowej i samorządowej, szkolnictwa publicznego wszystkich typów, polskiej służby dyplomatycznej i innych instytucji państwowych, a także rozpoczęcia odbudowy gospodarki kraju z wykorzystaniem mechanizmów gospodarki rynkowej.

W uznaniu wielkich zasług gabinetu Ignacego Jana Paderewskiego Sejm Rzeczypospolitej Polskiej upamiętnia 100-lecie jego powstania”. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Sejm uchwalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość głos zabierze pan poseł Andrzej Melak.

Posel Andrzej Melak:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Klub Parlamentarny Prawa i Sprawiedliwości z radością poprze projekt uchwały, który docenia jednego z ojców niepodległości, jakim był niewątpliwie Ignacy Jan Paderewski, z pokolenia zrodzonego po klęsce powstania styczniowego.

Ignacy Jan Paderewski, trzeba przypomnieć, był wspaniałym wirtuozem fortepianu, kompozytorem, a także organizatorem pomocy dla ofiar wojny w Polsce w latach 1915–1918. Był także duchowym przywódcą Polonii amerykańskiej. Zaprzyjaźniony z wie-

loma politykami przyczynił się do tego, że prezydent Stanów Zjednoczonych Woodrow Wilson w deklaracji w sprawie Polski poparł niepodległość Polski z dostępem do morza.

Historycznym dokonaniem naczelnika państwa i naczelnego wodza Józefa Piłsudskiego zrealizowanym przy pomocy Ignacego Jana Paderewskiego i generałów Józefa Hallera i Józefa Dowbor-Muśnickiego oraz misji wojskowej ententy było symboliczne zjednoczenie wszystkich formacji Polskich Sił Zbrojnych 19 października przy sarkofagu Tadeusza Kościuszki w podziemiach katedry wawelskiej.

Ważnymi dokonaniem gabinetu Ignacego Jana Paderewskiego były uruchomienie pomocy żywnościowej i sanitarnej – chodzi o administrację amerykańską, misję Herberta Hoovera – oraz rozpoczęcie odbudowy gospodarczej kraju z wykorzystaniem mechanizmów gospodarki rynkowej. We wdzięcznej pamięci zachowujemy wskazania Ignacego Paderewskiego w sprawie upowszechnienia w naszym społeczeństwie etosu pracy, szczególnie wśród młodzieży, oraz etosu służby dla państwa polskiego. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska głos zabierze pani poseł Elżbieta Gapińska.

Posel Elżbieta Gapińska:

Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Chciałabym przypomnieć, w jakich warunkach zaczynał rządzić Ignacy Jan Paderewski. Pierwszy rząd premiera Moraczewskiego w pierwszych tygodniach miał wprawdzie wiele sukcesów, np. powszechne prawo wyborcze obejmujące również kobiety, 8-godzinny dzień pracy, legalność związków zawodowych i prawo do strajku, powołanie inspekcji pracy oraz ubezpieczeń chorobowych, ale z rządzeniem nie szło mu niestety najlepiej. Przez kraj przetoczyła się wtedy fala strajków i wystąpień chłopskich. Robotnicy przejmowali zakłady przemysłowe, wyrzucano ziemian z dworów, dokonywano samowolnych parcelacji gruntów. Sytuacja była poważna, obawiano się wybuchu rewolucji. Wtedy Józef Piłsudski zdał sobie sprawę z tego, że nie zdoła nakłonić państw ententy do uznania rządu Moraczewskiego. Jego wybór padł na Ignacego Paderewskiego, który był zaangażowany w polską politykę od początku XX w., stając się jednym z głównych orędowników niepodległości Polski.

11 stycznia, przypominę, 1917 r. Paderewski przekazał prezydentowi Wilsonowi memoriał Paderewskiego, w którym postulował utworzenie Stanów Zjednoczonych Polski jako państwa federacyjnego obejmującego większość obszaru Rzeczypospolitej Obojga

Posel Elżbieta Gapińska

Narodów z okresu sprzed rozbiorów. Dzięki Ignacemu Paderewskiemu, o czym mówił pan poseł, kwestia Polski znalazła się w słynnych 14 punktach Wilsona. Paderewski miał osobiście stanąć na czele rządu tymczasowego z dużą grupą ministrów bezpartyjnych. Część z nich stanowili zwolennicy Narodowej Demokracji.

Przed nowym rządem postawiono wiele zadań. Jednym z pierwszych miało być doprowadzenie do porozumienia z Komitetem Narodowym Polskim w Paryżu, a kolejnym przeprowadzenie wyborów do Sejmu planowanych na 23 stycznia 1919 r. Nowy rząd zdołał zrealizować część postawionych przed nim zadań. Jednym z największych jego sukcesów było uznanie na arenie międzynarodowej. Przypomnę, że nastąpiło to po zawarciu rozejmu w Trewirze i zawieszeniu broni na froncie polsko-ukraińskim na początku 1919 r.

30 stycznia jako pierwsze rządy Rzeczypospolitej uznały Stany Zjednoczone, potem inne kraje. 20 lutego 1919 r. premier Ignacy Paderewski wygłosił exposé. Kolejne dni miały pokazać, że nowy rząd nie będzie miał niestety łatwo. Kraj był bowiem wyniszczony zaborami i wojną, składał się z trzech części dawnych zaborów nieprzystających do siebie pod względem ekonomii, struktury, administracji czy infrastruktury. Olbrzymim problemem był budżet, w którym nie było pieniędzy, a przez wojnę obywatele nowego państwa nie byli w stanie unieść ciężaru płacenia podatków.

Rząd Paderewskiego zajął się szeregiem reform. Jedną z ważniejszych kwestii była kwestia reformy rolnej, uwłaszczenia chłopów małopolskich. Podjęto również próbę uchwalenia konstytucji. Upadek rządu wstrzymał jednak dalsze prace nad konstytucją, a także nad wprowadzeniem kontrolowanego obrotu zbożem, co miało spowodować rozwiązanie kwestii głodu w niektórych częściach Polski.

Rząd Paderewskiego miał charakter przejściowy. Miał wielkie sukcesy w polityce zagranicznej, spowodował uspokojenie nastrojów w państwie, ale to nie przysłoniło problemów związanych z kryzysem ekonomicznym, inflacją i niepokojami społecznymi. Po różnych problemach... (*Dzwonek*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Posel Elżbieta Gapińska:

Jeszcze tylko jedno zdanie, panie marszałku.

Ignacy Paderewski 9 grudnia 1919 r. uznał swoją misję za zakończoną. Zasługi samego Paderewskiego, jak i jego rządu dla odbudowy niepodległego państwa polskiego zasługują na uhonorowanie przez Sejm w 100-lecie powstania jego gabinetu. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Stefan Romecki, klub Kukiz'15.

Posel Stefan Romecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko Klubu Poselskiego Kukiz'15 wobec uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie 100-lecia powstania gabinetu Ignacego Jana Paderewskiego.

Ignacy Paderewski to człowiek wyjątkowy. Można powiedzieć, że to człowiek renesansu: muzyk, polityk, biznesman, filantrop, mecenas sztuki, doradca prezydenta Wilsona i hodowca winorośli. Aż trudno uwierzyć, że wszystkie te funkcje mogła pełnić jedna osoba. Ignacy Jan Paderewski prowadził życie nadzwyczajne, był XIX-wiecznym artystą, romantykiem i XX-wiecznym celebrytą. Bez wytchnienia przemierzał świat w pogoni za sławą, pieniędzmi, uznaniem i potężnymi sprzymierzeńcami. Wszystko to robił dla jednej sprawy, którą była troska o niepodległą Polskę. To Paderewski bezpośrednio zainspirował samego prezydenta Woodrowa Wilsona, by ten uzależnił podpisanie przez USA traktatu wersalskiego od ultimatum, na mocy którego utworzono niepodległe państwo polskie. Jego przyjazd do Poznania wywołał 27 grudnia 1918 r. jedyne zwycięskie powstanie – powstanie wielkopolskie.

Paderewski w wolnej Polsce od 1919 r. pełnił funkcję premiera i ministra spraw zagranicznych. Miał przecież ku temu i kwalifikacje, i znajomości, a to było i jest ważne w dyplomacji. O skali jego działalności filantropijnej może świadczyć chociażby to, w jaki sposób wyraził ostatnią wolę: pieniądze swoje uważam za własność narodu, dlatego proszę, by je przekazano Uniwersytetowi Jagiellońskiemu w Krakowie. Paderewski już za życia nazywany był królem pianistów i czarodziejem klawiatury. Uczczenie 100-lecia powstania jego gabinetu przez obecny Sejm to najmniejszy wysiłek, by oddać hołd temu wielkiemu Polakowi. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Teraz głos zabierze pan poseł Kazimierz Kotowski w imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Posel Kazimierz Kotowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Poselski Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów jest za przyjęciem uchwały akcentującej rolę powstania gabinetu Ignacego Jana Paderewskiego w powstaniu II Rzeczypospolitej Polskiej.

Posel Kazimierz Kotowski

Projekt traktujemy jako naturalną konsekwencję obchodów rocznicy polskiej niepodległości, kolejny impuls do zwrócenia uwagi opinii publicznej na trudne losy naszego narodu.

100 lat temu 16 stycznia 1919 r. po podaniu się do dymisji pierwszego rządu II Rzeczypospolitej naczelnik państwa Józef Piłsudski powierzył zadanie kształtowania rządu Ignacemu Paderewskiemu, znanemu na świecie pianiście, wielkiemu patriotcie. Paderewski od 1915 r., intensywnie koncertując w USA, agitował przy każdej możliwej okazji i koncercie za niepodległością Polski. W misję tę wciągnął nawet ówczesnego prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Rząd jego już na starcie zanotował ogromny sukces. Na konferencji w Wersalu w 1919 r. został uznany przez Stany Zjednoczone i inne kraje Europy. W tym czasie przeprowadzono pierwsze w historii dawnego zaboru rosyjskiego wolne wybory.

Niestety misja tego rządu trwała tylko 11 miesięcy. Po złożeniu dymisji Ignacy Paderewski wyjechał na emigrację, niemniej jednak przez cały czas był zainteresowany sprawami Polski, aż do śmierci w 1941 r. angażował się w sprawy polskie. Po wybuchu II wojny światowej wszedł w skład rządu Rzeczypospolitej na uchodźstwie.

Uchwała, nad którą pracujemy, przypomina i upamiętnia dorobek tego wybitnego patrioty i artysty, jednego z największych w historii ambasadorów polskości na świecie. W tym miejscu chciałem przypomnieć jego słowa: „Prawdziwą umiejętność zarówno w nauce i w sztuce, jak i w każdych innych zajęciach zdobyć można tylko codzienną pracą i codziennym wysiłkiem”. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Teraz głos zabierze pan poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

Posel Mirosław Suchoń:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Poselskiego Nowoczesna w sprawie poselskiego projektu uchwały w sprawie uczczenia 100-lecia powstania gabinetu Ignacego Jana Paderewskiego.

Szanowni Państwo! W wyniku porozumienia naczelnika państwa Józefa Piłsudskiego i prezesa Komitetu Narodowego Polskiego Romana Dmowskiego 16 stycznia 1919 r. powstał rząd Ignacego Jana Paderewskiego, polityka znanego na arenie międzynarodowej. Był to pierwszy polski rząd po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, któremu podporządkowały się wszystkie lokalne instytucje rządowe w by-

łym Królestwie Polskim, Galicji, Wielkopolsce i na Śląsku Cieszyńskim, gdzie powstał pierwszy formalny rząd na ziemiach polskich, czyli Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego.

W skład rządu Ignacego Jana Paderewskiego wchodził zarówno ministrowie bezpartyjni, jak i przedstawiciele Polskiej Partii Socjalistycznej i Polskiego Stronnictwa Ludowego Lewica i inni. Gabinet Ignacego Paderewskiego przyczynił się do wyłonienia wspólnej polskiej delegacji pokojowej na konferencję pokojową w Paryżu, dzięki której Polska zdobyła międzynarodowe uznanie jako suwerenne państwo europejskie i sojusznik zwycięskich mocarstw, co zostało potwierdzone w traktacie wersalskim z 28 czerwca 1919 r. Rząd Paderewskiego doprowadził także do demokratycznych wyborów do Sejmu Ustawodawczego w styczniu 1919 r. i do samorządu terytorialnego w lutym 1919 r., powstania Policji Państwowej, rozbudowy administracji państwowej i samorządowej, szkolnictwa publicznego wszystkich typów, polskiej służby dyplomatycznej i innych instytucji państwowych, a także rozpoczęcia odbudowy gospodarczej kraju poprzez m.in. wprowadzenie gospodarki rynkowej.

W imieniu Klubu Poselskiego Nowoczesna, który w oczywisty sposób uznaje wielkie zasługi gabinetu Ignacego Jana Paderewskiego, deklaruje poparcie dla tej uchwały, która upamiętnia 100-lecie powstania jego gabinetu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Do pytań zapisało się dwóch panów posłów.

Zamykam listę zgłoszonych.

Wyznaczam czas pytania na 1 minutę.

Jako pierwszy pan poseł Piotr Pyzik, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Piotr Pyzik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wspominając Ignacego Jana Paderewskiego, wypada podkreślić nie tylko jego rolę jako tego, który wypracował kompromis pomiędzy dwoma skrajnymi wizjami Polski, jakie ścierały się bezpośrednio po odzyskaniu niepodległości. W drodze do Warszawy, gdzie doprowadził do porozumienia pomiędzy Józefem Piłsudskim a Romanem Dmowskim, wygłosił niezwykle przemówienie w Poznaniu, które pośrednio stało się impulsem do wybuchu powstania wielkopolskiego, a w jego następstwie oswobodzenia spod niemieckiej okupacji południowej naszej państwowości. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Michał Wojtkiewicz zadaje pytanie.

Bardzo proszę.

Posel Michał Wojtkiewicz:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Prawie wszystko zostało powiedziane na temat tego wielkiego człowieka, ojca niepodległości, Ignacego Paderewskiego. Ja, jako pierwszy starosta tarnowski, chcę powiedzieć jeszcze o jednej rzeczy, która jest bardzo istotna.

Paniom posłankom, panom posłom, panu marszałkowi i rządowi chcę przypomnieć, że jedyna posiadłość Ignacego Paderewskiego jest w powiecie tarnowskim. To Kaśna Dolna. Chciałbym zaapelować, by rząd objął specjalną troską to miejsce, bardzo ważne, jedyne w Polsce. To perła, jeśli chodzi o jego posiadłości, ale również perła dzisiejszej muzyki. Tam odbywają się koncerty. To jest bardzo ważne. Nie zapominajmy o tym, bo to również świadczy o naszej kulturze. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Czy pan poseł sprawozdawca chce zabrać głos?

Nie.

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad projektem uchwały przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 51. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie 30. rocznicy śmierci ks. Stefana Niedzielaka i ks. Stanisława Suchowolca – polskich patriotów zamordowanych przez „nieznanych sprawców” (druki nr 3183 i 3224).

Proszę panią poseł Beatę Mateusiak-Pieluchę o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Beata Mateusiak-Pielucha:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Komisja Kultury i Środków Przekazu na posiedzeniu w dniu 19 lutego br. rozpatrzyła projekt uchwały upamiętniającej dwóch niezwykłych księży: Stefana Niedzielaka i Stanisława Suchowolca. Obaj byli katolickimi kapłanami. Obaj walczyli z komunistycznym reżimem. Obaj upominali się o pamięć o polskich oficerach i policjantach zamordowanych w Katyniu. Wreszcie obaj w 1989 r. zostali podstępnie zamordowani przez przedstawicieli zbrodniczej ideologii, która odpowiadała za zbrodnię katyńską. Jedyne, co możemy dla nich teraz zrobić, to pamiętać, po prostu pamiętać.

W imieniu komisji proszę Wysoką Izbę o przyjęcie tej ważnej i wzruszającej uchwały. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy pan poseł Jan Mosiński, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jan Mosiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przypadł mi w udziale zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie stanowiska Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec projektu uchwały Sejmu upamiętniającej dwóch księży patriotów: Stefana Niedzielaka i Stanisława Suchowolca, druki sejmowe nr 3183 i 3224.

Wysoka Izbo! 30 lat temu, w nocy z 20 na 21 stycznia 1989 r., nieznani sprawcy zamordowali – ciosem karate – ks. Stefana Niedzielaka. Ks. Stefan Niedzielak to postać niezwykła, żołnierz i kapelan Armii Krajowej. W okresie okupacji niemieckiej był aktywnym uczestnikiem ruchu oporu. Po zakończeniu wojny i rozpoczęciu okupacji sowieckiej w Polsce działał w organizacji Wolność i Niezawisłość. Był długoletnim proboszczem parafii pw. św. Karola Boromeusza w Warszawie. Współzałożyciel Rodziny Katyńskiej, współtwórca i pomysłodawca postawienia krzyża katyńskiego, który to krzyż SB w ciągu jednej nocy zniszczyła. Za swoją działalność został zamordowany przez nieznanych sprawców.

Drugi z kapłanów, ks. Suchowolec – pokoleniowa zmiana, przyjaciel ks. Jerzego Popiełuszki. Kiedy ks. Jerzy Popiełuszko zegnał się ze swoją mamą, po raz ostatni się z nią widząc, mówił: Mamo kochana, nie martw się, bo jeżeli coś mi się stanie, nie daj Boże, to jest Stefan, który wszystkim się zajmie. Tak też się stało. Po morderstwie ks. Jerzego Popiełuszki ks. Stefan Suchowolec w parafii w Suchowoli otworzył muzeum ks. Jerzego Popiełuszki, dzisiaj bł. Jerzego Popiełuszki. Był kapłanem Konfederacji Polski Niepodległej, a także podlaskiej „Solidarności”. Został zamordowany w nocy 30 stycznia 1989 r. Zginął razem ze swoim psem, otruty dwutlenkiem węgla.

Obaj kapłani, Wysoka Izbo, pozostawili trwałe, piękny ślad w drodze do wolnej Polski. Są bez wątpienia zasłużonymi w tej drodze. Obyśmy potrafili czerpać z ich męstwa i ofiary.

Reasumując, panie marszałku, Wysoka Izbo, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość poprze w głosowaniu projekt uchwały. Dziękuję jednocześnie pani przewodniczącej komisji i całej Komisji Kultury i Środków Przekazu za pracę nad tym projektem. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

W imieniu Klubu Parlamentarnego...

(Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska: Platforma Obywatelska.)

(Poseł Andrzej Halicki: Zaraz pomogę.)

...Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska
pan poseł Andrzej Halicki.

Bardzo proszę.

Poseł Andrzej Halicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Platformy Obywatelskiej – Koalicji Obywatelskiej poprze uchwałę, bo to bardzo ważna uchwała i rzeczywiście trzeba pamiętać z imienia tych wszystkich niezłomnych i walczących o wolność, w tym wypadku dwóch księży zamordowanych brutalnie w styczniu 1989 r., ale także wszystkich tych, którzy nieśli pomoc potrzebującym, tych, którzy chcieli być blisko wartości, wolności, swoich przekonań, bo ich było wielu. To charakterystyczne, że te dramatyczne śmierci miały miejsce w momentach przełomu, akurat tuż przed rozpoczęciem rozmów okrągłego stołu. To ks. Suchowolec i nasz ks. Niedzielak z warszawskiej parafii św. Karola Boromeusza, patron krzyża katyńskiego, rodzin katyńskich, mogli poległych na Wschodzie.

Ale także trzeba pamiętać, że przecież to samo spotkało ks. Kotlarza w 1976 r., wcześniej ks. Popiełuszkę, a także innych po okrągłym stole, np. ks. Zycha – też w 1989 r. I to jest przyczynek do naszej debaty o Polsce, o jej historii i tym brzemieniu, które powinniśmy mieć, i chodzi nie tylko o uchwały, które są rocznicowymi, ale także to powinno być wewnątrz, w sercu.

Żadna władza nie trwa wiecznie. Żadna władza nie może być bezprawna i bezkarna. I w tym wypadku, chociaż prokuratura oficjalnie nazywa morderców nieznanymi sprawcami, to wiemy, że było to komando Grupa D Departamentu IV MSW złożona z wytrenowanych zabójców, którzy w ten sposób chcieli zastraszyć społeczeństwo. Społeczeństwa zastraszyć się nie da, a morderców trzeba nazywać po imieniu. Tego rodzaju systemy trzeba nazywać zbrodniczymi. I myślę, że to też jest pamięć i nauka, która powinna być niesiona przez nas, że wszystkie reżimy, wszystkie ustroje totalitarne, wszystkie próby dławienia obywatelskich swobód, wolności, tłamszenia przekonań, tożsamości muszą być nazwane po imieniu i uznawane za systemy niegodne, zbrodnicze, powinny być przez wszystkich nas eliminowane.

Uchwała jest ważna – jeszcze raz to potwierdzam. Czcijmy pamięć księży Suchowolca i Niedzielaka, ale także tych wszystkich innych bezimiennych, którzy zostali zamordowani przez tzw. nieznanych sprawców. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Józef Brynkus, klub Kukiz'15.

Poseł Józef Brynkus:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedstawiam stanowisko klubu Kukiz'15 odnośnie do projektu uchwały w sprawie uczczenia, upamiętnienia 30. rocznicy śmierci ks. Stefana Niedzielaka i ks. Stanisława Suchowolca.

Projekt tej uchwały to jeden z najważniejszych intencyjnych ideowych dokumentów VIII kadencji Sejmu RP. Pokazuje stosunek do korzeni III Rzeczypospolitej i zbrodniczej spuścizny PRL-u. Przypomina, że jako naród i społeczeństwo nadal musimy się mierzyć z balastem ideowym i formalnym totalitarnego systemu okupującego Polskę przez niemal pół wieku.

Księża Stefan Niedzielak i Stanisław Suchowolec zostali zamordowani przez tzw. nieznanych sprawców w styczniu 1989 r. W rzeczywistości zamordowała ich komunistyczna bezpieka za to, że byli wiernymi synami ojczyzny i Kościoła katolickiego, kapelanami środowisk niepodległościowych. Oddanie im hołdu jest oczywistością.

Ale księża Suchowolec i Niedzielak nie byli ostatnimi kapłanami zabitymi przez komunistów. 11 lipca 1989 r., już po wyborach 4 czerwca, komunistyczna bezpieka znowu rękami tzw. nieznanych sprawców zamordowała ks. Sylwestra Zycha. Mam nadzieję, że jego uczymy w stosownej chwili.

Przy okazji tej uchwały warto przypomnieć mechanizm działania komunistycznego aparatu represji wobec księży katolickich stosowany w Polsce Ludowej. Wiedzą powszechną jest, że owymi nieznanymi sprawcami, mordercami księży Niedzielaka i Suchowolca, podobnie jak wcześniej Popiełuszki, a później Zycha, byli funkcjonariusze komunistycznej Służby Bezpieczeństwa.

I kolejną sprawą, o której warto też wspomnieć przy okazji tej uchwały, jest mianowicie to, że w Departamencie IV peerelowskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych sporządzono listę duchownych katolickich niepokornych wobec komunistycznych władz i przeznaczonych do eksterminacji. Znaleźli się na niej wspomniani tutaj księża, których bestialsko zabito, ale byli na niej też inni: ks. Adolf Chojnacki, bp Ignacy Tokarczuk, bp Albin Małyśiak czy kard. Henryk Gulbinowicz i prawie 100 innych.

Sprawa tej listy do dzisiaj jest niewyjaśniona, a sprawcy mordów czy ich zleceniodawcy dożyli sędziwego wieku pod ochronnym parasolem „ludzi honoru” dotrzymujących słowa danego w Magdalence Jaruzelskiemu i Kiszczałowi.

Podjmując zatem dzisiejszą uchwałę, zobowiązujemy się nie tylko do podjęcia śledztw w sprawie morderstw księży, aby wreszcie wszystkich tzw. nieznanych sprawców z komunistycznej SB nazwać po imieniu i nazwisku (*Dzwonek*), ale także zobowiązujemy się do tego, by przywrócić dobre imię tym, którzy służyli komunistycznemu...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, panie pośle.

Posel Józef Brynkus:

...oprawcy, ale opamiętali się. Dziękuję bardzo.
(*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Kazimierz Kotowski, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Posel Kazimierz Kotowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jednoznacznie zgłaszamy za przyjęciem przedłożonej uchwały o uhonorowaniu księży zamordowanych przez tzw. nieznanych sprawców.

W 2018 r. obchodziliśmy 100-lecie polskiej niepodległości. Za nieco ponad 3 miesiące obchodzić będziemy 30. rocznicę wolnych wyborów. Znajdujemy się więc w momencie szczególnie sprzyjającym wyzwoleniu prawdy historycznej, eliminowaniu wszelkich białych plam w historii najnowszej. Temu również służy przypomnienie historii dwóch kapłanów, którzy zginęli w niewyjaśnionych okolicznościach.

Honorując pamięć dwóch księży, pamiętając o ks. Popiełuszcze, oddajmy hołd ofiarom tamtych lat. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić w imieniu Klubu Poselskiego Nowoczesna stanowisko w sprawie poselskiego projektu uchwały w sprawie 30. rocznicy śmierci ks. Stefana Niedzielaka i ks. Stanisława Suchowolca – polskich patriotów zamordowanych przez „nieznanych sprawców”.

Szanowni Państwo! 30 lat temu, w styczniu 1989 r., Służba Bezpieczeństwa w bestialski sposób zamordowała ks. Stefana Niedzielaka i ks. Stanisława Suchowolca, którzy wspierali działania opozycji antykomunistycznej oraz Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”. Za swoje działania obaj księża byli nękani, zastraszani, szykanowani przez aparat bezpieczeństwa komunistycznej władzy.

Ks. Stefan Niedzielak był proboszczem parafii św. Karola Boromeusza na Powązkach. Uczestniczył w powstaniu warszawskim. Po zakończeniu drugiej wojny światowej został członkiem Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość. Ks. Niedzielak był także współzałożycielem Rodziny Katyńskiej i inicjatorem ustanowienia krzyża katyńskiego na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach.

Ks. Stanisław Suchowolec po święceniach kapłańskich w 1983 r. został wikariuszem parafii w Suchowoli, gdzie założył izbę pamięci zamordowanego ks. Jerzego Popiełuszki. Był także opiekunem duchowym jego rodziców. W 1986 r. został wikarym w parafii pw. Niepokalanego Serca Maryi w Białymstoku. Został kapłanem Konfederacji Polski Niepodległej w Białymstoku oraz podziemnej „Solidarności”.

Funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa wielokrotnie dokonywali prób zamachu na życie obu księży, chcąc przerwać ich pracę na rzecz wolnej i niepodległej Polski. Działalność księży pozwalała pielęgnować i umacniać wśród Polaków wartości patriotyczne i niepodległościowe. Obaj kapłani za swoją działalność duszpasterską i patriotyczną oddali własne życie. Do tej pory nie udało się ustalić, którzy funkcjonariusze bezpieczeństwa dokonali tego haniebnego mordu.

W imieniu Klubu Poselskiego Nowoczesna pragnę zadeklarować, że uznając zasługi tych bohaterów walki z komunistyczną dyktaturą, ale także mając w pamięci wszystkie te ofiary, które nie zostały imiennie wskazane w projekcie uchwały, Klub Poselski Nowoczesna poprze przedstawiony projekt.

Na koniec pragnę zauważyć, odnosząc się do wystąpień, które tutaj miały miejsce, że wiązanie jakichkolwiek dzisiaj funkcjonujących w życiu publicznym osób z tymi haniebnymi czynami komunistycznej Służby Bezpieczeństwa jest niedopuszczalne i zasługuje na bardzo, ale to bardzo poważne zastanowienie się (*Dzwonek*) nad rolą tej osoby w życiu publicznym. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Do pytań zapisało się dwóch panów posłów.

Bardzo proszę, pan poseł Piotr Pyzik, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Oczywiście zamykam listę posłów zgłoszonych do zadania pytań.

I wyznaczam czas na zadanie pytania na 1 minutę.

Posel Piotr Pyzik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Niech postaci tych dwóch niezłomnych kapłanów reprezentujących dwa odległe pokolenia polskich patriotów i konspiratorów będą dla dzisiejszej Polski nieustannym wyrzutem sumienia. Dopóki nie odkryjemy sprawców ich śmierci, a nade wszystko ich komunistycznych

Posel Piotr Pyzik

mocodawców, wśród PRL-owskich dygnitarzy, wciąż będziemy się zmagali z recydywą zwolenników tzw. grubej kreski. Oni zginęli za to, żeby Polska była Polską, a nie miejscem kontynuowania kariery różnych komunistycznych działaczy, którzy bez mrugnięcia okiem nazywają się dzisiaj bezwstydnie Europejczykami. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Andrzej Melak, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Andrzej Melak:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Ta śmierć wspomnianych dzisiaj kapłanów była wynikiem nieukarania, nieosądzania zbrodni sowieckiej z 1940 r. dokonanej na polskich oficerach. Miałem zaszczyt i honor znać tych dwóch kapłanów, współpracować z nimi. Wymienię jeszcze nazwiska innych, którzy co prawda zmarli śmiercią naturalną, ale współpracowali z tymi właśnie kapłanami. Razem wznosiliśmy krzyż katyński na warszawskich Powązkach 31 lipca 1981 r. Byli to ks. Antoni Czajkowski „Badur” i ks. Wacław Karłowicz „Andrzej Bobola”. *(Dzwonek)*

Szanowni Państwo! 5 marca o godz. 19 w bazylice św. Krzyża w Warszawie odbędzie się msza św. w intencji pomordowanych w Katyniu, a także w intencji tych, którzy w wyniku zbrodni dokonanych za to, że pamięta się o Katyniu, zostali zamordowani. Serdecznie zapraszam i proszę o obecność. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Czy pani poseł sprawozdawca chce zabrać głos?

Nie. Dziękuję bardzo.

(Poseł Beata Mateusiak-Pielucha: To były oświadczenia.)

Lista posłów została zamknięta.

Zamykam też dyskusję.

Do głosowania nad projektem uchwały przystąpiemy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 52. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w 100. rocznicę debiutu i 50. rocznicę śmierci Kazimierza Wierzyńskiego (druki nr 3184 i 3225).

Proszę panią poseł Barbarę Bubulę o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Barbara Bubula:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Komisja Kultury i Środków Przekazu zajęła się przed 2 dniami projektem poselskim i przedkłada Wysokiemu Sejmowi nieco zmieniony w stosunku do pierwotnego tekstu, ale jednak w swym zasadniczym brzmieniu tożsamy tekst uchwały upamiętniającej Kazimierza Wierzyńskiego.

50 lat temu, w Londynie, dokładnie 13 lutego 1969 r., kilka godzin po zakończeniu pracy nad swym ostatnim tomikiem wierszy, poeta zmarł na serce. Trudno o bardziej symboliczne dopełnienie twórczej drogi tego żarliwego patrioty i gorliwego artysty, piewcy piękna i tradycji wiary chrześcijańskiej, syna Kresów i wygnańca z ojczyzny.

Kazimierz Wierzyński zasłynął już w dwudziestolecie międzywojennym. Jego debiut tomikiem poetyckim „Wiosna i wino” odbył się dokładnie 100 lat temu, w 1919 r. Ceniony i znany był już wtedy, zasłynął wtedy jako mistrz poezji czystej, w której jedność języka, obrazu i wewnętrznego przeżycia porównywano do mistycznego doznania. Młodzieńcze tomy Wierzyńskiego współtworzące atmosferę niepodległej ojczyzny były manifestacją żywotności, energii i entuzjazmu. Tom „Wolność tragiczna” oddawał hołd wielkości postaci Józefa Piłsudskiego. Powojenna, emigracyjna twórczość Wierzyńskiego to dojrzały hymn na cześć Bożego ładu, wejrzenie w tragizm ludzki i cierpienie narodu. Z poezji Kazimierza Wierzyńskiego pochodzą jedne z najpiękniejszych metafor miłości Polski i polszczyzny napisane w XX w. Wiersz „Wisła i wyspa” zaczyna się słowami: „Polska leży nad Wisłą./ Nikt nie jest samotną wyspą./ Wszyscy to wiemy. I na nic”. I potem czytamy: „Czujemy palcami wilgoć. To Wisła./ Czujemy palcami szorstkość. To wyspa./ I potem świat się kończy urwiskiem”.

Patriotyzm zamknięty w strofach Kazimierza Wierzyńskiego ma moc, zawiera tragiczne znaki zapytania, ale nie jest sentymentalny. Do dzisiaj wielu Polakom, można powiedzieć, przechodzi dreszcz po plecach, kiedy słyszą albo czytają jeden z najlepszych, największych wierszy Kazimierza Wierzyńskiego, napisany w czasie II wojny światowej, zatytułowany „Zstąp, duchu mocy”: „Zstąp, duchu mocy/ (...) Wzmóż nasze siły/ Nad bratnie mogiły,/ Nad rozpacz sierot i wdów/ (...) Tę wojnę wygrać musimy/ (...) tej zimy/ Albo za wiele lat,/ (...) Musimy bić się,/ Musimy bić się/ Do ostatniego dnia”.

Jego wiersze „Mowa i ziemia” oraz „Piąta pora roku” uznawane są za największe arcydzieła opisujące wartość rodzimego języka i wyjątkowe znaczenie ludzkiego losu, wpisanego w dzieje narodu. Poeta był także mistrzem opisu polskiego krajobrazu i subtelnym malarzem przyrody, a swą rolę opisał najlepiej w wierszu „Gospodarstwo”: „Piórem cienkim jak igłą/ Przyszyję wam skrzydła/ Do zbolącego życia”.

Kazimierz Wierzyński największe swe dokonania zawarł w blisko 20 tomach wierszy tak różnorod-

Poseł Sprawozdawca Barbara Bubula

nych, że obdzielić można byłoby tą twórczością kilku poetów, i to wielkich poetów. Był przede wszystkim artystą słowa. Jednak od najmłodszych lat uważał za swój obowiązek uczestniczyć także czynnie w walce o wolność ojczystego kraju. Już jako uczeń dołączył do organizacji konspiracyjnej, a w czasie I wojny światowej wstąpił do Legionu Wschodniego. Po ucieczce z niewoli rosyjskiej współtworzył Polską Organizację Wojskową w Kijowie. Podczas wojny z bolszewikami był oficerem polskiej armii i korespondentem wojennym. W czasie II wojny światowej i w okresie komunistycznego zniewolenia organizował życie kulturalne na obczyźnie, odwiedzał polskich żołnierzy, a także docierał ze swymi wierszami i radiowymi felietonami za pośrednictwem Radia Wolna Europa do rodaków w kraju. Znane są jego słowa, przywołane za Stefanem Żeromskim, że „gdyby nawet wszyscy opuścili żołnierza polskiego, nie zdradzi go polska poezja”. W roku 1968 opublikował pamiętny tom wierszy „Czarny polonez”, w którym zawarł największe oskarżenie systemu komunistycznego i upomniał się o prawdę o zbrodni katyńskiej. Tomu „Czarny polonez” komuniści nigdy mu nie wybaczyli, bo znalazł się w nim oskarżycielski wiersz „Do towarzysza Wiesława”, ale i pochwała wiecznej miłości Polski, ponad brud PRL-u, w utworze „Nocna Ojczyzna”.

Wysoki Sejmie! Kazimierz Wierzyński władał polskim słowem doskonale. Przez zafascynowanych nim badaczy poezji porównywany był do Mickiewicza. Jego wiersze, zwłaszcza najpiękniejsze powojenne utwory, wspomniana „Mowa i ziemia” oraz „Piąta pora roku”, zestawiane były z arcydzieł Mickiewicza „Pana Tadeusza”. Bo równocześnie są przystępne w odbiorze i są doskonałe w sztuce poetyckiej. Wierzyński dotykalnie, namacalnie kochał i płodną, i skalistą polską ziemię, opadłe, butwiejące liście buków, dumne szumy dębów, „mchy miękcosiewne”, jęczmień i podbiały. Maria Dłuska, jedna z najlepszych znawczyń polskiej poezji, napisała, że Wierzyński ma wspólny z tą ziemią krwiobieg.

Na koniec zatem zacytuję ten właśnie wiersz, „Mowa i ziemia”, pierwszą jego zwrotkę: „Wyczesali ją z buków i brzoź, / Potem furman karpacki ją wiozł / A potem przyłożyli mi ją do ucha, / I poszliśmy razem, mowa i ja, / Szerokim gościńcem jasnego dnia / I zdało się – świat nas wysłucha”. Dziękuję za uwagę. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Sejm w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Piotr Babinetz, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Piotr Babinetz:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt – ale i radość – przedstawić stanowisko klubu Prawo i Sprawiedliwość wobec poselskiego projektu uchwały w 100. rocznicę debiutu i 50. rocznicę śmierci Kazimierza Wierzyńskiego.

Kazimierz Wierzyński to wyjątkowa postać w całej historii literatury polskiej. Pochodził z Małopolski Wschodniej i do końca życia wspominał piękno tamtych stron. Jeszcze w Drohobyczu nastąpił jego drobny debiut w 1913 r. wierszem „Hej, kiedyż, kiedyż”, który ukazał się w piśmie „1863” poświęconym powstaniu styczniowemu.

W młodości zaangażował się w konspirację niepodległościową w szeregach Polskich Drużyn Strzeleckich, a następnie w Legionie Wschodnim. Walkę w armii austro-węgierskiej, do której został wcielony, gdy nie dotarł do brygady komendanta Józefa Piłsudskiego, przyszło mi okupić długą niewolą rosyjską. Jednak okres I wojny światowej kończył już w konspiracji piłsudczykowskiej Polskiej Organizacji Wojskowej. Gdy tuż po odzyskaniu niepodległości nadeszła nawała bolszewicka, wstąpił w szeregi Wojska Polskiego.

Właściwym debiutem poetyckim Wierzyńskiego był tom wierszy „Wiosna i wino”, który ukazał się w 1919 r. i został uznany za jeden z najradośniejszych zbiorów poezji w polskich dziejach. Został współtwórcą najślynniejszej polskiej grupy literackiej Skamander.

Bardzo znacząca była jego pasja sportowa. Redagował pismo „Przegląd Sportowy”, a w 1928 r. za tom „Laur olimpijski” otrzymał złoty medal na konkursie literackim IX Letnich Igrzysk Olimpijskich. Niesamowity jest chociażby opis wyczynów hiszpańskiego bramkarza Zamory i reakcji kibiców w wierszu „Match footballowy”.

W późniejszych latach w kolejnych tomach odnosił się do losów ojczyzny coraz bardziej tragicznych, zresztą w czasie II wojny światowej została zamordowana większość jego rodziny. Toteż taką wymowę miały jego poezje, np. „1-go września 1944”, „Na rozwiązanie Armii Krajowej”, „Na proces moskiewski”, „Krzyknęli wolność”, „Nekrolog”. Ale w wierszu „Nocna Ojczyzna” dawał wyraz pewności, że Polska przetrwa komunistyczną okupację: „Wierność sumienia / Sens ponad klęską, / Tego nie wezmą / To było nasze / Jest i zostanie”.

Gdy Wierzyński zmarł na uchodźstwie, środowiska niezłomnych, londyńskie „Wiadomości” pisały: Z najgłębszym smutkiem w sercach żegnamy poetę wolności, twórcę niezrównanego, świadomego swojej sztuki i swojego posłannictwa, wiernego przyjaciela, towarzysza prac i walk, najlepszego z nas, który pozostawił w niezapomnianych wierszach świadectwo naszych przeżyć i wzruszeń.

Można powiedzieć, że Wierzyński formatem twórczości jest tuż za Zbigniewem Herbertem, który określił go jako sejsmograf zapisujący dół narodu, a przed

Posel Piotr Babinetz

Jackiem Kaczmarskim, który poświęcił mu jeden ze swoich tekstów. Uważam, że Wierzyńskiemu należy się patronat roczny, a nie tylko uchwała okolicznościowa. Ale cenne będzie, jeśli to upamiętnienie poety przyczyni się do wydania całej jego twórczości.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W wierszu „Wyrok pośmiertny” poświęcony Józefowi Piłsudskiemu Wierzyński pisał: „Konie moje, zarżycie!/ Wysoki i mściwy,/ Skazuję was na wielkość./ Bez niej zewsząd zguba”. Myślę, że ten testament marszałka, tak jak go sformułował poeta, jest nadal niezwykle aktualny.

Klub Prawo i Sprawiedliwość popiera projekt uchwały upamiętniający Kazimierza Wierzyńskiego. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Teraz w imieniu klubu Platformy Obywatelskiej pani poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska.

Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! To bardzo dobrze, że dzisiaj, w dniu języka ojczystego mamy przyjemność debatować nad uchwałą poświęconą Kazimierzowi Wierzyńskiemu. Tak się czasem szczęśliwie składa, tak jak się teraz szczęśliwie złożyło z rozpatrywaniem tego projektu uchwały, że komisja kultury, choć właściwie nie tak często, ma okazję zajmować się postaciami i zjawiskami rzeczywistości bezpośrednio z tą kulturą związanymi. Tym razem tak było. I myślę, że stąd właśnie powszechna zgoda na poparcie tej uchwały.

Rzeczywiście Kazimierz Wierzyński miał szansę być na równi z innymi swoimi kolegami z grupy skamandrytów być ceniony, noszony na rękach, hołubiony, bo tak było z większością pozostałych. On jednak był wypychany z masowej wyobraźni, być może właśnie trochę z powodu nie tylko jego liryków, ale także jego działalności czy zaangażowania politycznego, bo takie było.

Można by dużo mówić, a 3 minuty to troszkę za mało, zresztą pani poseł sprawozdawca znakomicie jego postać i twórczość przedstawiła, więc ja, jeżeli państwo pozwolicie, jako takie memento, odczytam fragment jednego z wierszy Kazimierza Wierzyńskiego, który, jak myślę, warto i dzisiaj sobie brać do serca: „Nie mów o Polakach i Żydach,/ To pole minowe./ Nie mów o Polakach i Ukraińcach,/ To pole minowe./ Nie mów o Polakach i Czechach,/ To pole minowe./ Nie mów o Polakach i Litwinach,/ To pole minowe./ Nie wступuj na pole minowe,/ Wylecisz w powietrze./ Są jeszcze inne,/ Na które wstąpiliśmy przedtem,/ I także nie ma o czym gadać./ Tak było dawniej,/ Tak

jest teraz,/ I tak będzie zawsze/ Póki będziemy paść się/ na łące zaciętrzewionych osłów”.

I z tym słowem Kazimierza Wierzyńskiego w 100-lecie jego debiutu, w 50. rocznicę śmierci chciałam Wysoką Izbę zostawić i ucieszyć się, że możemy taką uchwałę podjąć. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Stefan Romecki, klub Kukiz'15.
Bardzo proszę.

Posel Stefan Romecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam wielką przyjemność, wielką radość i zaszczyt, że mogę przedstawić stanowisko Klubu Poselskiego Kukiz'15 wobec projektu uchwały w sprawie 100. rocznicy debiutu i 50. rocznicy śmierci Kazimierza Wierzyńskiego.

O Kazimierzu Wierzyńskim można mówić i pisać dużo. Mistrz słowa, autor powiedzeń, które weszły nie tyle do codziennego, ile erudycyjnego języka polskiego. Pisał o Polsce i dla Polski, zarówno w wolnej Polsce, jak i na emigracji. Odnosił sukcesy na międzynarodowej niwie poetyckiej. Zwyciężył w konkursie literackim IX olimpiady.

W okresie gdy nad Polską panowała komunistyczna ciemność, Wierzyński przez niezależne media jako niezłomny niepodległościowiec odgrywał wybitną rolę w podtrzymywaniu ducha oporu przeciwko sowieckiej okupacji Polski i narzuconemu Polsce systemowi komunistycznemu. Dlatego też cieszy nas to, że za sprawą Klubu Poselskiego Kukiz'15 wszędzie i zawsze stojącego na gruncie suwerenności i niepodległości Polski Sejm polski w uchwale czczącej poetycką wielkość Wierzyńskiego stwierdza, że Sejm Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, uznając szczególne znaczenie dorobku artystycznego, ofiarnej służby ojczyźnie, a także niezłomną wierność w podtrzymywaniu ducha suwerenności narodu polskiego, oddaje hołd Kazimierzowi Wierzyńskiemu w 100. rocznicę jego debiutu i 50. rocznicę śmierci.

Klub Kukiz'15 w pełni poprze przedstawioną uchwałę. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Kazimierz Kotowski, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Posel Kazimierz Kotowski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kazimierz Wierzyński to jeden z najwybitniejszych polskich literatów XX w., a jednocześnie postać niejed-

Posel Kazimierz Kotowski

noznaczna, a wręcz pełna sprzeczności – poeta, dramatopisarz, dziennikarz sportowy, felietonista radiowy, współtwórca grupy poetyckiej Skamander, autor wybitnej biografii Fryderyka Chopina. Kazimierz Wierzyński był pół-Austriakiem i został jednym z największych polskich literatów. Od września 1939 r. do śmierci w 1969 r. przebywał na emigracji, jednak możemy się w tym momencie zastanawiać, czy nie bardziej niż Gombrowicz przez cały czas przejęty był losem Polski. Poświęcał ojczyźnie niemal każdy swój utwór. Trafnie opisał go Zbigniew Herbert, mówiąc, że Wierzyński był jak sejsmograf zapisujący dół narodu. Tak w istocie było.

Twórczość tego poety jak żadna inna odzwierciedlała nastroje polskiego społeczeństwa. Jego poetycki debiut, tom „Wiosna i wino” z 1919 r., utrzymany był w optymistycznej konwencji. Wydany natomiast po śmierci Józefa Piłsudskiego w 1936 r. zbiór „Wolność tragiczna” wyróżnia się pesymizmem i troską o Polskę oraz jawną fascynacją postacią marszałka. W latach późniejszych Wierzyński odnotowywał kolejne zwroty w swojej twórczości. Jego ostatni tom wierszy „Czarny polonez”, wydany w symbolicznym 1968 r., pełen jest nawiązań do ówczesnych realiów PRL i odwołań do romantycznego mitu artysty walczącego z tyranią władzy.

Przy całej miłości do Polski i polskości Wierzyński zauważał jednak narodowe wady, jak nadmierny nacjonalizm czy skłonność do sporów, które potrafił piętnować. Dziś, kiedy żyjemy w podzielonym społeczeństwie, w czasach niejednokrotnie wojny polsko-polskiej, jego twórczość szczególnie zasługuje na przypomnienie i zrozumienie.

Wyrażam więc nadzieję, że właśnie dzięki tej uchwale będziemy mogli... że ta uchwała stanie się pretekstem do np. emisji programów o Wierzyńskim w telewizji publicznej czy wydania przez ministerstwo kultury zbioru zawierającego jego ważniejsze utwory. *(Dzwonek)*

Nasz klub poprze ten projekt uchwały. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.
Pan poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Poselskiego Nowoczesna w sprawie poselskiego projektu uchwały w 100. rocznicę debiutu i 50. rocznicę śmierci Kazimierza Wierzyńskiego.

Szanowni Państwo! W 2019 r. mija 100 lat od debiutu poetyckiego oraz 50 lat od śmierci Kazimierza

Wierzyńskiego – jednego z największych polskich poetów XX w. Początek jego twórczości przypada na okres dwudziestolecia międzywojennego, kiedy to przyjaźnił się z Julianem Tuwimem i Janem Lecho-niem i był jednym ze współtwórców grupy artystycznej Skamander. Szczerze mówiąc, kiedy pomyśli się o tym, jakim był artystą słowa, aż dziw bierze, jak mało obecny jest Wierzyński w takiej, powiedział-bym, kulturze masowej. Napisał blisko 20 tomów wierszy. Jego młodzieńcza twórczość, pełna energii i entuzjazmu, wpisywała się w atmosferę niepodległej ojczyzny. Powojenna poezja emigracyjna jest z kolei hymnem, opisuje tragizm ludzki i cierpienie narodu.

Kazimierz Wierzyński był artystą słowa, który od najmłodszych lat czynnie uczestniczył w walce o wolność ojczyzny. W czasie I wojny światowej walczył w Legionie Wschodnim, podczas wojny z bolszewikami był oficerem polskiej armii i korespondentem wojennym. W okresie II wojny światowej oraz po jej zakończeniu, w trakcie komunistycznego zniewolenia organizował życie kulturalne na obczyźnie i odwiedzał polskich żołnierzy, a także za pośrednictwem Radia Wolna Europa docierał ze swymi wierszami i radiowymi felietonami do rodaków w kraju. W roku 1968 opublikował pamiętny tom wierszy „Czarny polonez”, w którym zawarł ciężkie oskarżenie systemu komunistycznego i upomniał się o prawdę o zbrodni katyńskiej.

Uznając szczególne znaczenie dorobku artystycznego i ofiarnej służby ojczyźnie Kazimierza Wierzyńskiego, w imieniu Klubu Poselskiego Nowoczesna deklaruję poparcie tego projektu uchwały. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Do pytań zgłosiło się dwóch panów posłów.
Zamykam listę zgłoszonych do pytań.

Wyznaczam czas pytania na 1 minutę.

Jako pierwszy pan poseł Piotr Pyzik, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Piotr Pyzik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Znamienne jest, że przed 100 laty debiutował piękną polską poezją działacz niepodległościowy, żołnierz i konspirator, syn Austriaka – Kazimierz Wierzyński. Taka była niesamowita siła polskiej kultury, niezwykle magnetyzm polskości mimo zaborów, prześladowań i poświęcenia, ofiar, jakie trzeba było ponieść. Cała twórczość Kazimierza Wierzyńskiego była apoteozą polskości w każdym jej odcieniu: od młodości i entuzjazmu po tragedię i czerpiącą z metafizyki wolę przetrwania. Dla Kazimierza Wierzyńskiego polskość nie była nienormalnością, była wielką i niezachwianą miłością. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Maciej Małecki, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Maciej Małecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przyjęcie uchwały przypominającej, upamiętniającej Kazimierza Wierzyńskiego jest też dobrą okazją, żeby spróbować zwrócić uwagę na to, aby przywrócić pamięć o Kazimierzu Wierzyńskim, jego twórczości szerokim rzeszom Polaków, zwłaszcza młodzieży, bo trudno o bardziej wyrazisty przykład tak gorącego patrioty, który swoją twórczością jednocześnie bardzo łatwo trafia do polskich serc. Jego wiersze są nie tylko piękne, ale też bardzo czytelne, bardzo proste w odbiorze i warto przy tej okazji zwrócić uwagę ministerstwa kultury, Telewizji Polskiej, Polskiego Radia na to, żeby twórczość Kazimierza Wierzyńskiego przywrócić powszechnej wiedzy, tak jak na to zasługuje – on i jego twórczość. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad tym projektem uchwały przystąpimy w bloku głosowań

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 53. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie upamiętnienia 145. rocznicy urodzin Wincentego Witosa (druki nr 3182 i 3191).

Proszę panią poseł, panią marszałek Małgorzatę Kidawę-Błońską o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Małgorzata Kidawa-Błońska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie upamiętnienia 145. rocznicy urodzin Wincentego Witosa. Ten projekt został w komisji kultury przyjęty zgodnie, co mnie bardzo cieszy, bo właściwie całe życie Witosa pokazuje, jak trudna jest polska historia, jakie dramatyczne ma zakręty i że nic nie jest łatwe i dane raz na zawsze.

Wincenty Witos jest jednym z naszych najwybitniejszych polityków i co do tego wszyscy się zgadzają. Wiemy, że jest także uważany za ojca naszej niepodległości. Od początku przez całe swoje dorosłe życie działał – na początku w środowiskach chłopskich, rolniczych, potem w Stronnictwie Ludowym, a potem

także w Polskim Stronnictwie Ludowym „Piast”. Od początku włączył się aktywnie w działalność mającą na celu odbudowę państwa polskiego. Było to wielkie zadanie, tym bardziej że bardzo ważne było uświadomienie, że środowiska chłopskie to są także pełnoprawni obywatele, którzy powinni brać czynny udział w życiu społecznym i politycznym naszego kraju.

Okazało się to bardzo ważne w roku 1920, kiedy w czasie wojny z Rosją sowiecką Witos namawiał i zachęcał chłopów do aktywnego udziału w walce o Polskę, do opierania się propagandzie rosyjskiej. Bardzo ważne było wtedy to działanie, pokazywanie tego, że chłopci to także obywatele, obywatele państwa mający pełne prawa.

Witos pełnił funkcję premiera w naszym kraju jeszcze dwukrotnie i zawsze dbał o to, żeby działać na rzecz kraju. Bardzo o to dbał, był bardzo przeciwny zadłużaniu państwa. Uważał, że jeżeli się pieniądze pożyczą, to potem je trzeba oddać, i uważał, że w tych trudnych czasach bardzo ważne jest pilnowanie budżetu. Te założenia były podstawą do przeprowadzania łatwiejszych reform ekonomicznych.

Ostatnie premierostwo Witos stracił po zamachu majowym. Wtedy odbył się proces wielu działaczy opozycji demokratycznej, Witos został skazany w procesie brzeskim. Po wyjściu z więzienia opuścił Polskę, był na emigracji. Powrócił do Polski w czasie napaści Niemiec na Polskę, na początku wojny. Był przez Niemców aresztowany, ale odmówił jakiegokolwiek współpracy z nimi i do końca był wierny swoim ideałom, nie uległ żadnym wpływom. W całej drodze politycznej, jaką rozpoczął, wszystkim zasadom był wierny do końca swego życia.

I może to jest najwyższy czas, żeby przypomnieć, że był proces brzeski i te oskarżenia i wyroki nie zostały cofnięte. Może po 100 latach naszej niepodległości należy się nad tym zastanowić.

Wincenty Witos zmarł w 1945 r. i znamienne są słowa, które znajdują się na jego pomniku, bo oddają historię całego jego życia, jego pracy: A Polska ma trwać wiecznie. Wydaje mi się, że to są bardzo piękne słowa na zamknięcie opowieści o Witosie. Komisja zgodnie przyjęła tę uchwałę i mam nadzieję, że także wszystkie kluby będą za tą uchwałą. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy pan poseł Robert Kołakowski w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Robert Kołakowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam za-

Posel Robert Kołakowski

szczyt przedstawić stanowisko dotyczące poselskiego projektu uchwały w sprawie upamiętnienia 145. rocznicy urodzin Wincentego Witosa.

Wincenty Witos to jeden z tych wielkich Polaków, których nazywamy ojcami naszej odrodzonej w 1918 r. niepodległości. Jako twórca i lider polskiego ruchu ludowego wniósł on doniosły wkład w odrodzenie i kształtowanie wolnej polski. Był jednym z twórców Stronnictwa Ludowego oraz Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast”, posłem do austriackiej Rady Państwa, przewodniczącym Polskiej Komisji Likwidacyjnej, a w okresie II Rzeczypospolitej trzykrotnie sprawował funkcję premiera. W swojej działalności na pierwszym miejscu stawiał niepodległość państwa polskiego. Wśród priorytetów wskazywał także na demokratyczny ustrój państwa oraz sprawy chłopskie i obronę ludowych interesów.

Za największą zasługę Wincentego Witosa możemy uznać doprowadzenie do unarodowienia chłopów polskiego w II Rzeczypospolitej. To on wprowadził warstwę chłopską z rozbudzoną świadomością kulturowo-polityczno-gospodarczą do życia społecznego kraju.

Witosowi należy także przypisać zasługę uświadomienia patriotycznego polskich chłopów, czego najdobitniejszym przykładem była wojna polsko-bolszewicka i późniejsza ich walka konspiracyjna podczas II wojny światowej.

Warto również wspomnieć, że Witos po wybuchu II wojny światowej, kiedy został internowany przez Niemców, odrzucił propozycję utworzenia rządu kolaboracyjnego. A po wojnie nie podjął także kooperacji z komunistycznymi władzami. Za to wraz ze Stanisławem Mikołajczykiem ponownie utworzył Polskie Stronnictwo Ludowe, partię odwołującą się do tradycji polskiego ruchu ludowego, posiadającą wszelkie predyspozycje do tego, by odegrać znaczącą rolę w odbudowie i rozwoju zniszczonego wojną kraju. Tę ewentualność wykluczyło jednak pozostawienie Polski w strefie politycznych wpływów Związku Sowieckiego.

Wincenty Witos zmarł w październiku 1945 r., a jego ruch ludowy, jak wiemy, nie przetrwał starcia z narzuconą Polsce komunistyczną władzą.

Klub Prawo i Sprawiedliwość poprze projekt uchwały w sprawie upamiętnienia 145. rocznicy urodzin Wincentego Witosa. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Teraz głos zabierze pan poseł Józef Brynkus, klub Kukiz'15.

Pan poseł Sowa dostarczył swoje wystąpienie na piśmie*).

Posel Józef Brynkus:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedstawiam stanowisko Klubu Poselskiego Kukiz'15 odnośnie do projektu uchwały w sprawie upamiętnienia 145. rocznicy urodzin Wincentego Witosa.

Wincenty Witos, taki polski Cyncynat, trzykrotny premier Rzeczypospolitej, wybitny polityk, działacz ruchu ludowego, w pełni zasługuje na upamiętnienie. Dlatego proponowana uchwała w tym kształcie jest zasadna i potrzebna, mimo że nie jest podejmowana z jakiejś specjalnej okazji, okrągłej rocznicy dotyczącej postaci i działalności Wincentego Witosa.

Podjęcie takiej uchwały nie powinno służyć jednak do manipulowania polską historią. W uchwale jest bowiem np. zapis o krwawym zamachu wojskowym Józefa Piłsudskiego. Tu trzeba jasno powiedzieć, że demonstracja ta nie miałaby tak krwawego charakteru, gdyby przez gen. Juliusza Tarnawę-Malczewskiego, ministra spraw wojskowych w gabinecie Witos, nie został wydany rozkaz strzelania do podległych wojsk, podległych marszałkowi żołnierzy. Z kolei rozkaz zbombardowania stolicy wydał szef Departamentu Aeronautyki Ministerstwa Spraw Wojskowych gen. Włodzimierz Zagórski. Rozkazy te zaakceptowali premier Witos i prezydent RP Stanisław Wojciechowski.

Kolejny nieprawdziwy zapis dotyczy także procesu brzeskiego. Proces brzeski, znany też jako proces Centrolewu, miał niewątpliwie charakter polityczny, bowiem na ławie oskarżonych zasiadli polscy politycy. Niemniej jednak trzeba pamiętać o tym, jaką rolę pełnił Centrolew w ówczesnej rzeczywistości. W dużej mierze służył on Związkowi Sowieckiemu.

W tej uchwale zastrzeżenia budzi także określenie o odmowie Witos w sprawie podjęcia współpracy z okupantem oraz o niepodjęciu kooperacji z władzą PKWN-u. Nie wiadomo czemu ma służyć owo pozorne rozróżnienie na współpracę i kooperację. To są przecież słowa tożsame. Czy miałyby to służyć usprawiedliwieniu tych, którzy podjęli współpracę z Sowietami? Powinno być jednoznacznie napisane: Wincenty Witos nie podjął współpracy ani z okupantem niemieckim, ani z sowieckim. PKWN nie był bowiem niczym innym jak sowiecką agenturą, a jego realna władza w Polsce w 1945 r. była żadna. Przez samego Jakuba Bermana PKWN nazwany był pogardliwie cherlawą szkapą.

Upamiętnienie Wincentego Witosa nie powinno służyć takiemu manipulowaniu polską przeszłością. Jeżeli nawet popełniał on błędy w swojej karierze politycznej, nie umniejsza to jego zasług. Był to niewątpliwie człowiek wybitny i z tego powodu powinniśmy go uczcić taką uchwałą, ale pamiętajmy o tym, że treść tej uchwały powinna być bardziej jednoznaczna. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Kazimierz Kotowski, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Kazimierz Kotowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wincenty Witos to jeden z najwybitniejszych mężów stanu w historii ostatniego stulecia. Bardzo dziękuję pani marszałek za przedstawienie sprawozdania z prac komisji i za słowa o Wincentym Witosie wypowiedziane z serca, ze zrozumieniem, w duchu patriotycznej miłości ojczyzny.

O ile Wincenty Witos wspólnie z innymi politykami uczestniczył w samym powstaniu II Rzeczypospolitej w 1918 r., o tyle, czy chcemy, czy nie, to jemu zawdzięczamy utrzymanie państwa polskiego w ówczesnych granicach w roku 1920. Jego polityczna misja także zintegrowała i ukształtowała polskie społeczeństwo dzięki przemianie stereotypowego chłop pańszczyźnianego w Polaka, patriotę i prawdziwego obywatela. Jako przywódca ruchu ludowego zachęcił do idei polskości chłopów, stanowiących blisko 75% ówczesnego społeczeństwa.

Wincenty Witos trzykrotnie dostąpił zaszczytu pełnienia urzędu premiera Rzeczypospolitej. Pierwszy gabinet Wincentego Witosa działał 433 dni, z tego 254 dni przypadło na okres wojny polsko-bolszewickiej i na te zdarzenia, które później były prawdopodobnie zalążkiem rozbieżności czy niechęci Józefa Piłsudskiego do niego. Chodzi o dymisję złożoną przez Józefa Piłsudskiego na ręce Wincentego Witosa, wtedy kiedy premier wziął na siebie odpowiedzialność za decyzje. To wtedy zwrócił się do „Braci Włościan”: Gdyby zaszła taka potrzeba, musimy podjąć walkę na śmierć i życie, bo lepsza nawet śmierć niż życie w kajdanach, lepsza śmierć niż podła niewola. To wydarzenia, które później miały miejsce i zakończyły funkcjonowanie trzeciego gabinetu Wincentego Witosa... I przewrót majowy, i proces brzeski... Nie chcę polemizować z moim przedmówcą, historycy i świadkowie tych wydarzeń wypowiedzieli się wielokrotnie o tamtym czasie.

Uczcijmy tę pamięć i niech ten czas (*Dzwonek*), ta uchwała będzie dobrym momentem do rozpoczęcia myśli o rehabilitacji trzykrotnego premiera Rzeczypospolitej, wielkiego Polaka. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko Klubu Poselskiego Nowoczesna w sprawie projektu uchwały upamiętniającej Wincentego Witosa w 145. rocznicę urodzin.

Wincenty Witos urodził się 21 stycznia 1874 r. w Wierchosławicach koło Tarnowa. Był jednym z najbardziej zasłużonych polskich polityków, samorządowców, działaczy ludowych oraz trzykrotnym premierem Rzeczypospolitej Polskiej. Od wczesnej młodości dzia-

łał w Stronnictwie Ludowym, a także w Polskim Stronnictwie Ludowym „Piast”, którego był najwybitniejszym przywódcą przez wieloletni okres aktywności politycznej. Był posłem do galicyjskiego Sejmu Krajowego oraz posłem do austriackiej Rady Państwa. Należał także do Ligi Narodowej. 28 października 1918 r. został przewodniczącym Polskiej Komisji Likwidacyjnej, będącej de facto polskim rządem na terenie Galicji Zachodniej. Komisja ta podporządkowała się rządowi w Warszawie powstałemu 11 listopada 1918 r. po kapitulacji państw centralnych.

Wincenty Witos aktywnie włączył się w działania mające na celu odbudowanie państwa, obronę jego granic i unifikację. Od 1919 r. był posłem na Sejm Rzeczypospolitej, trzykrotnie stał na czele rządu polskiego, przyczyniając się do stabilizacji gospodarczej i społecznej Polski. Miał zdroworozsądkowe poglądy na finanse publiczne, co chcę szczególnie podkreślić.

W 1926 r. rząd Witosa został – trzeba powiedzieć – obalony w wyniku przewrotu majowego. W 1930 r. władze sanacyjne oskarżyły go w tzw. procesie brzeskim i skazały na 1,5 roku więzienia. Od 1933 r. przebywał na emigracji w Czechosłowacji, skąd po wkroczeniu wojsk niemieckich wrócił do Polski i nawoływał do obrony ojczyzny. Zaraz po rozpoczęciu II wojny światowej został internowany przez Niemców. Otrzymał propozycję utworzenia rządu kolaboracyjnego, którą zdecydowanie odrzucił. Od 28 lutego 1941 r. pod stałym nadzorem gestapo przebywał w Wierchosławicach. Po zakończeniu wojny włączył się w odbudowę ruchu ludowego. Zmarł 31 października 1945 r., warto podkreślić, że jako honorowy prezes Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Szanowni Państwo! Wincenty Witos był jednym z najwybitniejszych polskich polityków, dobrze przysłużył się Polsce (*Dzwonek*), w związku z tym nie mamy żadnych wątpliwości, że projekt uchwały będący przedmiotem obrad trzeba poprzeć, i klub Nowoczesnej poprze ten projekt uchwały. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad projektem uchwały przystąpiemy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 54. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Królestwem Danii w sprawie projektu Baltic Pipe, podpisanej w Katowicach dnia 11 grudnia 2018 r. (druki nr 3194 i 3240).

Proszę pana posła Macieja Małeckiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Maciej Małecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa oraz Komisji Spraw Zagranicznych w sprawie projektu ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczypospolitą Polską a Królestwem Danii w sprawie projektu Baltic Pipe. Ta umowa została podpisana 11 grudnia w Katowicach.

Połączone komisje pracowały dzisiaj nad tym projektem. Komisje jednogłośnie pozytywnie opiniują ten projekt i zdecydowanie przedstawiają Wysokiej Izbie do przyjęcia. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy pan poseł Maciej Małecki w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Maciej Małecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec projektu ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczypospolitą Polską a Królestwem Danii w sprawie projektu Baltic Pipe.

To jest przełomowy moment, jeśli chodzi o niezależność energetyczną Polski. Ten projekt, ratyfikacja tej umowy, prace nad projektem Baltic Pipe to kamień milowy na drodze do zapewnienia Polsce całkowitej niezależności od dostaw gazu z Rosji.

Trzeba powiedzieć bardzo mocno i bardzo wyraźnie, że w momencie kiedy zostanie ukończony gazociąg Baltic Pipe i kiedy z kierunku północnego do polskiego Wybrzeża tym gazociągiem będzie mógł popłynąć gaz ze złóż na Morzu Północnym w ilości 10 mld m³, Polska będzie całkowicie niezależna od Rosji. Ta umowa, ten projekt, gazociąg Baltic Pipe, to jest wypełnienie testamentu śp. prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Prawo i Sprawiedliwość, które zawsze stoi na straży bezpieczeństwa energetycznego Polski, które bezpieczeństwo w zakresie dostaw surowców do Polski zapisało jako jeden z filarów polskiej polityki, oczywiście popiera ten projekt ustawy i namawia Wysoką Izbę do jego poparcia. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Teraz głos ma pan poseł Norbert Obrycki, klub Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Norbert Obrycki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedstawiam stanowisko klubu Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska wobec ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczypospolitą Polską a Królestwem Danii w sprawie projektu Baltic Pipe.

Jest to ważna umowa, która może w perspektywie kilku najbliższych lat skutkować znacznym zwiększeniem bezpieczeństwa dostaw gazu ziemnego do Rzeczypospolitej Polskiej, wzmacniając tym samym jej pozycję geoeconomiczną w Europie i bezpieczeństwo Polski. Dywersyfikacja źródeł dostaw gazu ziemnego jako surowca nie tylko potrzebnego naszej gospodarce, ale również coraz częściej jako instrumentu nacisku ekonomicznego, często szantażu ze strony krajów producentów, które traktują politykę surowcową w kategoriach politycznych, leżała u podstaw realizacji projektu budowy terminala regazyfikacyjnego LNG w Świnoujściu. Projekt Baltic Pipe będzie rozszerzeniem realizacji idei dywersyfikacji źródeł dostaw, niezależności energetycznej. Dodatkowo będą to rzeczywiście swoje wrota północy dla dostaw gazu do 10 mld m³ rocznie, a to jest 60% zapotrzebowania rocznego, co razem z terminalem o pojemności 5 mld m³ gazu rocznie da Polsce pokrycie prawie jej całkowitego zapotrzebowania, a nadwyżki będziemy mogli eksportować systemem przesyłowym do innych partnerów. Istnieć będzie również możliwość rewersu i transportu gazu do Danii.

Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska uważa, że jest to właściwa droga oraz kontynuacja idei uniezależniania się od jednego kraju dostawcy, dywersyfikacji źródeł dostaw, co ma już miejsce w związku z wybudowanym za rządów Platformy Obywatelskiej terminalem LNG w Świnoujściu, dlatego popieramy przedłożony i procedowany projekt ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Teraz w imieniu Klubu Poselskiego Kukiz'15 pan poseł Piotr Apel.

Posel Piotr Apel:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Myślę, że nikt rozsądny nie będzie głosować przeciwko temu projektowi, nikt, kto uważa, że polska racja stanu jest czymś ważnym, istotnym, więc również klub Kukiz'15 będzie popierać ten projekt. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Teraz w imieniu klubu Nowoczesna pan poseł Adam Szłapka.

Bardzo proszę.

Posel Adam Szlápka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Fakt, to jest bardzo dobry projekt. Bezpieczeństwo energetyczne jest jednym z fundamentów naszego bezpieczeństwa i dobrze, że ta umowa się finalizuje, dobrze, że mamy szansę na dywersyfikację dostaw gazu ziemnego, uniezależnienie się od jednego z najpotężniejszych dostawców, czyli Gazpromu. Tak że to jest bardzo dobry kierunek. W tym miejscu warto przypomnieć, że byliśmy już bardzo blisko przyjęcia bardzo podobnego rozwiązania, kiedy w latach 1997–2001 analogiczne zostało przygotowane. Wtedy zostało to wstrzymane. I to był bardzo duży błąd, bo to zatrzymało na kilkanaście lat możliwość dywersyfikacji gazu. Tak że popierając ten projekt, chciałbym zwrócić uwagę, że warto, by podobną determinacją – chodzi o determinację w kwestii dostaw gazu dla Polski – rząd wykazał się przy dywersyfikacji, jeśli chodzi o inne źródła energii, np. węgiel, ponieważ nie odchodzimy, jeśli chodzi o politykę rządu, od energetyki węglowej, a ten kierunek jest z naszego punktu widzenia oczywisty, a nieodchodzenie od energetyki węglowej skutkuje tym, że importujemy coraz więcej węgla z Rosji. I to też w przyszłości może mieć dla nas bardzo poważne konsekwencje. W każdym razie Nowoczesna jest zdecydowanie za tą ustawą i będziemy głosować za nią. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję*).

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 55. porządku dziennego: Pierwsze czytanie przedstawionego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks spółek handlowych (druk nr 3142).

Proszę zastępcę szefa Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej pana Pawła Muchę o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Zastępca Szefa Kancelarii Prezydenta RP Paweł Mucha:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej pana Andrzeja Dudy przedstawić projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks spółek handlowych.

Szczegółowa argumentacja zawierająca uzasadnienie przedstawionego projektu ustawy znajduje się

w złożonym przez pana prezydenta wniosku, druk sejmowy nr 3142. Z tego względu ograniczę się jedynie do przedstawienia najważniejszych argumentów, które spowodowały wystąpienie przez pana prezydenta z omawianą dzisiaj inicjatywą.

Jak wiadomo, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością jest w Polsce najczęściej wybieraną formą prawną spółki umożliwiającą prowadzenie działalności gospodarczej. Z jej funkcjonowaniem związany jest szereg obowiązków. Jednym z nich jest konieczność corocznego przeprowadzania zgromadzenia wspólników w celu zatwierdzenia sprawozdań z działalności spółki czy udzielenia absolutorium członkom zarządu. Również w wielu innych sprawach związanych z bieżącą działalnością spółki niezbędne jest zwoływanie zgromadzenia wspólników w celu podjęcia stosownych uchwał. Jak pokazuje praktyka, organizacja zgromadzenia wspólników stanowi często problem techniczny i organizacyjny. Wspólnikami w znacznej liczbie spółek z ograniczoną odpowiedzialnością są osoby zagraniczne, zarówno fizyczne, jak i prawne. Jeżeli udziałowcem jest podmiot zagraniczny lub obcokrajowiec albo w sytuacji gdy przynajmniej jeden ze wspólników przebywa na co dzień poza granicami Polski, zorganizowanie zgromadzenia wspólników stanowi wyzwanie zarówno dla spółki, jak i wspólników. W związku z tym możliwość przeprowadzenia zgromadzenia wspólników przy wykorzystaniu środków komunikacji elektronicznej, tj. także przez Internet, byłaby z pewnością atrakcyjną alternatywą dla przedsiębiorców.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W obecnym stanie prawnym ustawa Kodeks spółek handlowych przewiduje, iż co do zasady zgromadzenia wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością odbywają się w siedzibie spółki, przez co należy rozumieć miejscowość, w której znajduje się siedziba spółki. W drodze wyjątku, jeżeli przewiduje to umowa spółki albo wszyscy wspólnicy wyrażą stosowną zgodę na piśmie, możliwe jest odbycie zgromadzenia wspólników w innym miejscu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Jednocześnie wiele z dotychczas funkcjonujących w obrocie rozwiązań prawnych stanowi bardziej lub mniej skuteczną próbę naprawienia sytuacji braku możliwości odbywania zgromadzeń wspólników przy wykorzystaniu środków komunikacji elektronicznej.

Aktualnie odnośnie do spółek z ograniczoną odpowiedzialnością podejmowanie uchwał wspólników przez Internet jest możliwe jedynie wówczas, gdy spółka została założona w internetowym systemie S24. Ponadto podjęcie uchwały w takim trybie wymaga uczestnictwa wszystkich wspólników. W rezultacie istniejące rozwiązanie wyklucza w praktyce możliwość podejmowania uchwał drogą elektroniczną przez zgromadzenie wspólników w przypadku ogromnej większości spółek z ograniczoną odpowiedzialnością.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

**Zastępca Szefa Kancelarii Prezydenta RP
Paweł Mucha**

W piśmiennictwie prawniczym większość stanowisk nie uznaje dopuszczalności odbywania elektronicznych zgromadzeń wspólników. Komentatorzy stojący na stanowisku niedopuszczalności elektronicznych zgromadzeń wspólników wywodzą zakaz odbywania takich zgromadzeń z art. 234 § 2 Kodeksu spółek handlowych statuującego obowiązek odbywania zgromadzenia wspólników na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. W związku z tym w pełni wskazane jest wprowadzenie jednoznacznej wypowiedzi ustawodawcy dopuszczającej powszechnie przeprowadzanie zgromadzeń wspólników przy wykorzystaniu środków komunikacji elektronicznej.

Intencją przedłożonego projektu jest wprowadzenie szerokiego rozumienia instytucji elektronicznych zgromadzeń wspólników. W literaturze przedmiotu rozróżnia się prowadzenie spotkań w formie telezgromadzeń lub wideokonferencji. Telezgromadzenie polega na transmitowaniu w drodze elektronicznej obrad zgromadzenia odbywającego się w miejscu określonym w umowie spółki do innych miejsc, w których zgromadzeniu są wspólnicy. Wideokonferencja jest natomiast rodzajem połączenia w drodze elektronicznej pomiędzy wspólnikami przebywającymi w różnych miejscach. Przy telezgromadzeniu wspólnik może znajdować się w innym miejscu niż miejsce zgromadzenia, ale w miejscu wskazanym przez spółkę. W przypadku wideokonferencji wspólnik może do niej dołączyć z dowolnego miejsca mającego dostęp do komunikacji elektronicznej wykorzystywanej do prowadzenia wideokonferencji.

Projekt pozostawia wybór określenia, w której z ww. form mają odbywać się elektroniczne zgromadzenia, swobodę wspólnikom wyrażoną w odpowiednich postanowieniach w umowie spółki. Jednocześnie pomimo przyjęcia elektronicznej formy zgromadzeń nie zwalnia to spółki z określenia miejsca, w którym będą fizycznie przebywali prowadzący zgromadzenie wspólników wraz z protokolantem oraz ewentualnymi organami spółki. Należy wskazać, że w obowiązującym stanie prawnym podejmowanie uchwał przy wykorzystaniu środków bezpośredniego porozumiewania się na odległość jest możliwe w przypadku walnych zgromadzeń akcjonariuszy oraz rad nadzorczych zarówno spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, jak i spółek akcyjnych. Po analizie funkcjonowania podobnych regulacji w innych państwach Unii Europejskiej należałoby wskazać, iż odbywanie elektronicznych zgromadzeń wspólników jest dopuszczalne w wielu europejskich odpowiednikach polskiej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Dla przykładu warto w tym miejscu wskazać niemiecką spółkę GmbH.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Odnosząc się do zakresu przedstawionego w projekcie rozwiązania, należy wskazać, iż jest ono w znacznej mierze wzorowane na obowiązujących obecnie w Kodeksie spółek handlowych regulacjach dotyczących zasad orga-

nizacji walnych zgromadzeń akcjonariuszy, w szczególności regulacji art. 406⁵ Kodeksu spółek handlowych, który przewiduje, iż statut spółki akcyjnej może dopuszczać udział w walnym zgromadzeniu przy wykorzystaniu środków komunikacji elektronicznej. W celu efektywnego wprowadzenia projektowanej regulacji w życie proponowane jest dodanie art. 234¹ Kodeksu spółek handlowych przewidującego możliwość odbywania zgromadzenia wspólników drogą elektroniczną.

Biorąc pod uwagę cyfrową formę uchwał, które są podejmowane podczas elektronicznego zgromadzenia wspólników, chciałbym powiedzieć, że zgodnie z projektem protokół ze zgromadzenia wspólników odbywanego elektronicznie stanowi zapis audio-wideo. Zapis audio-wideo umożliwia spełnienie wymogów stawianych protokołowi określone w Kodeksie spółek handlowych, zgodnie z którymi protokół winien zawierać informację o prawidłowości zwołania zgromadzenia wspólników i jego zdolności do powzięcia uchwał, wymieniać powzięte uchwały, liczbę głosów oddanych za każdą uchwałą i zgłoszone sprzeciwy. Ze względu na m.in. obowiązki sprawozdawczości protokół elektronicznego zgromadzenia wspólników będzie wymagał odpowiedniej transkrypcji w celu uzyskania materialnego nośnika uchwał. Uchwały podjęte podczas elektronicznego zgromadzenia wspólników będą umieszczane w księdze protokołów w postaci transkrypcji elektronicznego zgromadzenia wspólników. Jednocześnie do dołączanej do księgi protokołów transkrypcji będą dołączane dowody zwołania zgromadzenia wspólników przez zarząd oraz wspomniany już zapis audio-wideo odbytego zgromadzenia wspólników. Przy wyborze elektronicznego zgromadzenia wspólników nie ma konieczności dołączenia listy obecności z podpisami uczestników zgromadzenia wspólników, albowiem o fakcie obecności albo nieobecności wspólnika będzie świadczył zapis audio-wideo stanowiący protokół ze zgromadzenia wspólników. Transkrypcja elektronicznego zgromadzenia wspólników powinna zawierać w szczególności informację o podjętych uchwałach oraz zgłoszonych przez wspólników sprzeciwach podczas elektronicznego zgromadzenia. Podobnie jak w przypadku uchwał podejmowanych w trybie określonym w art. 240¹ Kodeksu spółek handlowych transkrypcja protokołu zawierająca informację o podjętych uchwałach będzie podlegać zgłoszeniu w systemie teleinformatycznym sądu rejestrowego, m.in. w przypadku zatwierdzenia sprawozdania finansowego czy uchwały o podziale zysku albo pokryciu strat. Bezpieczeństwo podejmowania uchwał w tej formie zapewnić będzie m.in. faktyczna możliwość nagrywania zgromadzenia wspólników przez każdego wspólnika. Dzięki temu będzie możliwe udowodnienie przez wspólnika, iż został przez niego zgłoszony sprzeciw podczas zgromadzenia wspólników, który umożliwia podjęcie działań mających na celu stwierdzenie nieważności albo uchylenie uchwały.

Zastępca Szefa Kancelarii Prezydenta RP Paweł Mucha

Projekt nowelizacji odnosi się również do kwestii głosowania tajnego, wskazując, iż dopuszczalne jest podejmowanie uchwał osobowych podczas zgromadzeń wspólników odbywanych z użyciem środków komunikacji elektronicznej, przy czym z oczywistych względów nie będzie miała wówczas zastosowania regulacja art. 247 § 2 Kodeksu spółek handlowych.

W tym miejscu wymaga podkreślenia, że nowe prawo nie nakłada na spółki z ograniczoną odpowiedzialnością obowiązku organizacji zgromadzenia wspólników przy wykorzystaniu środków elektronicznych, ale stwarza prawo podjęcia takiej decyzji. Każda spółka mogłaby podejmować samodzielnie decyzję, czy i w jaki sposób skorzystać z uregulowania ustawowego. Wskazany w niniejszej nowelizacji przepis, podobnie jak uregulowania dotyczące elektronicznego odbywania walnych zgromadzeń akcjonariuszy, jest neutralny technologicznie, tzn. nie narzuca żadnych konkretnych rozwiązań technicznych, co jest zaletą i wskazuje na możliwość dostosowania stosowania tych przepisów do zmieniających się okoliczności i postępu technicznego.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mając na uwadze przedstawione powyżej kwestie, za w pełni uzasadnioną należy uznać interwencję ustawodawcy zmierzającą do zmiany i doprecyzowania regulacji związanych z zasadami przeprowadzania zgromadzeń wspólników spółek z ograniczoną odpowiedzialnością przy wykorzystaniu środków komunikacji elektronicznej.

Zwróć uwagę, że wnoszony projekt jest efektem prac Biura Narodowej Rady Rozwoju, Samorządu i Inicjatyw Obywatelskich w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Był on tworzony przy współpracy z Centrum im. Adama Smitha, którego przedstawiciele, z prezydentem centrum, są obecni na sali, w Wysokiej Izbie. Dziękuję za tę inicjatywę, którą zgłaszało środowisko przedsiębiorców. Projekt był też konsultowany w ramach prac Narodowej Rady Rozwoju.

Biorąc wszystko powyższe pod uwagę, w imieniu prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zwracam się o przychylne rozważenie przedłożonego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks spółek handlowych i podjęcie dalszych prac legislacyjnych nad przedstawionym projektem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy pan poseł Arkadiusz Mularczyk w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Arkadiusz Mularczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec przedłożonego Sejmowi przez pana prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks spółek handlowych.

Wysoka Izbo! Pan minister Paweł Mucha w sposób szczegółowy przedstawił założenia nowelizacji, jej zasadność i konieczność wynikającą z obrotu handlowego, z potrzeby ułatwienia, usprawnienia wykorzystywania nowych środków komunikacji elektronicznej, wprowadzenia takiej formy komunikacji do spółek handlowych. W szczególności przewidziano tutaj różne formy komunikacji przez środki komunikacji elektronicznej oraz podejmowanie działań w spółkach, których celem będzie wykorzystanie środków komunikacji elektronicznej. W sposób bezsprzeczny ta nowelizacja przyczyni się do większej efektywności działania spółek, łatwiejszego podejmowania różnego rodzaju aktów w spółkach, przyspieszenia obrotu, a być może także do zakładania, rozwoju przedsiębiorczości właśnie w takim kształcie. Tak że bezsprzecznie przedłożona nowelizacja służy obrotowi gospodarczemu.

Prawo i Sprawiedliwość popiera przedłożoną nowelizację i oczywiście rekomenduje dalsze prace nad nią w Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach. Bardzo dziękuję, panie marszałku. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Teraz pani poseł Maria Małgorzata Janyska w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Poseł Maria Małgorzata Janyska:

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Prezydencki projekt, który dzisiaj omawiamy w pierwszym czytaniu, jest to projekt, który dokonuje zmiany, którą dzisiaj trudno ocenić. Trudno ocenić, czy ona jest wielka, czy niewielka, ale pewnie będzie to zmiana, która części przedsiębiorców ułatwi sposób funkcjonowania w tym wąskim zakresie. Część pewnie będzie korzystała z dotychczasowej formy.

Pan prezydent uznał, jak można przeczytać w uzasadnieniu, że organizacja zgromadzenia wspólników stanowi często problem techniczny i organizacyjny. Pewnie można by polemizować, jeśli chodzi o tę częstość i o to, na jakiej podstawie wysnuto wniosek, że jest to problem techniczny i organizacyjny, bo należałoby to analizować w dokładnie odwrotnych kategoriach, pod kątem ułatwienia, ale w związku z tym, że przepis jest fakultatywny, myślę, że nie ma sensu

Posel Maria Małgorzata Janyska

z tym polemizować. Nie ma nakazu stosowania go, jest oczywiście dowolność.

Chciałam tylko zwrócić uwagę na część uzasadnienia, w której jest mowa o efektach, jakie przyniesie ta zmiana, ta nowelizacja. Myślę, że te efekty podane w uzasadnieniu są zdecydowanie przerysowane. Mianowicie mówi się o tym, że ta nowelizacja doprowadzi do pobudzenia przedsiębiorczości osób fizycznych i prawnych rozważających rozpoczęcie działalności gospodarczej w Polsce w formie spółki z o.o. przez usprawnienie procedur organizacyjnych i że można oczekiwać zwiększenia wpływów, w szczególności z tytułu podatków pośrednich i zmniejszenia stopy bezrobocia. Nie ma żadnych danych źródłowych, żeby można było tak bardzo daleko idące wnioski tutaj wyciągnąć.

Chciałam tylko przypomnieć przy tej okazji, że przedsiębiorcy cały czas wskazują na bardzo istotną barierę w ich działalności, jaką jest złe stanowienie prawa: bez konsultacji, bez analizy skutków regulacji dla przedsiębiorców, w pośpiechu, bardzo często bez konsultacji z Radą Dialogu Społecznego, bez dopuszczenia do takiej prawdziwej, rzetelnej debaty w Sejmie. To jest wielki problem, który stanowi dla nich barierę.

Przypomnę w tym kontekście prezydencki projekt, który był uchwalony w 2016 r., z druku nr 807. To były zmiany do istniejącej jeszcze ustawy o swobodzie działalności gospodarczej. Wówczas wprowadzono taki przepis. Ostrzegałam cały czas, że to będzie życzeniowy przepis, że on nie pomoże przedsiębiorcom. Niestety nie pomyliłam się. To był przepis, w którym była mowa o tym, że należy dokonywać oceny przewidywanego wpływu projektu ustawy lub rozporządzenia na działalność mikroprzedsiębiorców, małych i średnich przedsiębiorców i że ma to stanowić odrębną część uzasadnienia. Panie ministrze, proszę sprawdzić, ile aktów prawnych od tamtego momentu przeszło przez Sejm i ile było tych ocen w uzasadnieniach. Chodzi o to, co państwo wówczas wprowadziliście. Mówiłam, że jest to przepis życzeniowy, i on przepisem życzeniowym pozostał.

Pewnie w pracach w komisji pochylimy się jeszcze nad konfrontacją z innymi aktami prawnymi, które już będą pewnie niedługo rozpatrywane w Sejmie, które pewnie podobne rozwiązania zawierają, jak chociażby dotyczące prostej spółki akcyjnej, co do której też te formy elektronicznej komunikacji są zapisane tak, aby można było w tych aktach to rzetelnie pogodzić.

Oczywiście jesteśmy za tym, żeby pracować nad tym w komisji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Teraz w imieniu klubu Kukiz'15 pan poseł Paweł Grabowski.

Posel Paweł Grabowski:

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Rozmawiamy dzisiaj o prezydenckim projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks spółek handlowych zakładającym, przewidującym wprowadzenie nowego przepisu, który umożliwi przeprowadzanie zgromadzeń wspólników, krótko mówiąc, za pomocą wideokonferencji, w formie wideokonferencji.

Gdybym miał tak najkrócej ocenić ten projekt, to powiedziałbym po prostu: Brawo, to jest to! Internet jest przyszłością i tutaj, prawdę mówiąc, nie rozumiem tych wątpliwości pani poseł Janyskiej, która podaje to w wątpliwość, mówi, że takie przepisy, które mają ułatwić, takie przepisy, które mają zachęcić wręcz przedsiębiorców do zakładania nowych spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, do działania w tej formie, że te ułatwienia nie spowodują zwiększenia i ilości, ale i wartości, możliwości, jakie daje właśnie prowadzenie działalności w formie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

Droży Państwo! Przy tej okazji – dla jasności, oczywiście klub Kukiz'15 popiera w pełni to rozwiązanie – chciałbym tutaj niejako zaczepić o dwa tematy. Pierwszy z nich związany jest z przedsiębiorcami. To bardzo dobrze, że pan prezydent wysłuchał głosu przedsiębiorców. Ja mogę jedynie tylko tutaj podziękować też w imieniu wielu przedsiębiorców, którzy zwracali właśnie uwagę na tę bolączkę, taką wadę, utrudnienie, jeżeli chodzi o zbytne sformalizowanie procesu podejmowania decyzji w spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością. Natomiast są dwa aspekty. Pierwszy dotyczy podatków, jeżeli mówimy o przedsiębiorcach. Myślę, że byłoby dobrze, gdyby pan prezydent zajął jednoznaczne stanowisko w zakresie ułatwienia, uproszczenia systemu podatkowego w Polsce. Sejm tej kadencji kilkakrotnie zmieniał przepisy ustaw podatkowych, natomiast cały czas mam wrażenie, że następuje polerowanie, pudrowanie tego prawa podatkowego, które po prostu powinno być zmienione w sposób gruntowny, fundamentalny, ale przede wszystkim powinno zostać uproszczone, to po pierwsze.

Druga kwestia odnosi się do samego Internetu. Otóż, droży państwo, skoro zauważa się, i to właśnie słusznie, że Internet jest przyszłością, można dzisiaj bardzo wiele rzeczy robić w Internecie, można dokonywać zakupów w Internecie, można prowadzić działalność gospodarczą w Internecie, to pozostaje pytanie, dlaczego jeszcze w Polsce nie można głosować przez Internet. Klub Kukiz'15 jest gorącym zwolennikiem i orędownikiem rozwiązania takiego jak e-voting, czyli głosowania właśnie przez Internet. I z tego miejsca zachęcam pana prezydenta, przedstawicieli kancelarii pana prezydenta również do tego, aby popierali, wspierali te nowoczesne formy głosowania, które zwiększą w istocie partycypację obywateli, czyli zwiększą poziom demokracji w Polsce.

Zatem, droży państwo, reasumując, przedstawiony przez pana prezydenta projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks spółek handlowych absolutnie

Posel Pawel Grabowski

zasługuje na pełne poparcie i Klub Poselski Kukiz'15 będzie ten projekt popierał. Po drugie, zwracamy uwagę i serdecznie, i uprzejmie upominamy się o nowe prawo podatkowe, jasne, przejrzyste i proste prawo podatkowe. I po trzecie, upominamy się również, również uprzejmie, o to, aby zarówno pan prezydent, jak i Wysoka Izba pochyłili się nad kwestią głosowania przez Internet, żebyście państwo się tego nie bali. Internet jest przyszłością, więc mam nadzieję, że po tym dobrym kroku, który w tym momencie jest robiony, będą konsekwentnie kolejne kroki podejmowane. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Jerzy Meysztowicz, klub Nowoczesna.

Posel Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam przyjemność przedstawić opinię klubu Nowoczesna odnośnie do przedstawionego przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks spółek handlowych.

Powiem szczerze, panie ministrze, że jestem pod wrażeniem. Ta ustawa to naprawdę wiekopomne dzieło. To jest druga ustawa, która wychodzi z Kancelarii Prezydenta RP, która ma ułatwić życie przedsiębiorcom i im pomóc. O pierwszej już mówiła pani poseł Janyska. Przyznam się szczerze, że zastanawiałem się, co powiedzieć o tej ustawie, i przypomniał mi się taki jeden tekst z „Misia”, że to jest ustawa na miarę waszych możliwości, naprawdę. Myślę, że w tej chwili ta aktywność pana prezydenta powinna pójść w kierunku naprawdę istotnych spraw. Ja całe życie byłem przedsiębiorcą i mogę powiedzieć dziś tylko tyle, że to jest ustawa potrzebna i przyda nam się jako przedsiębiorcom, bez wątpienia ułatwi nam życie, natomiast wydaje się, że nad tym projektem ustawy można było zupełnie inaczej procedować, inaczej go zgłosić. Można podziękować panu prezydentowi, że wysłuchał głosów, które pewnie się pojawiły na spotkaniach z przedsiębiorcami, którzy zasugerowali takie rozwiązania.

I co mogę tylko powiedzieć? Na pewno Nowoczesna poprze ten projekt, bo uważamy, że jest słuszny i przedsiębiorcom na pewno ułatwi życie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Do pytań zapisało się dwóch panów posłów. Zamykam listę zgłoszonych do pytań.

Wyznaczam czas na zadanie pytania na 1 minutę.

Jako pierwszy pan poseł Antoni Duda, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Antoni Duda:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością to najczęściej wybierana forma prawna spółki, umożliwiająca prowadzenie działalności gospodarczej. Jeżeli udziałowcem jest podmiot zagraniczny lub obcokrajowiec albo gdy któryś ze wspólników przebywa na co dzień za granicą, zorganizowanie zgromadzenia może stanowić pewien problem. Przy dzisiejszych możliwościach elektronicznych wydaje się, że przeprowadzenie zgromadzenia wspólników z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej winno być dla przedsiębiorców rozwiązaniem ułatwiającym im w tym względzie działalność. W aktualnym stanie prawnym podejmowanie uchwał przez Internet jest możliwe, ale w bardzo ograniczonym zakresie. W praktyce jest to wykluczone w większości spółek z ograniczoną odpowiedzialnością. Proponowana nowelizacja wydaje się więc wychodzić naprzeciw oczekiwaniom przedsiębiorców.

Niestety w proponowanym rozwiązaniu pojawiły się i pewne problemy, jak chociażby sprawa tajnego głosowania, stąd moje pytanie. Czy zapis § 4 proponowanego art. 234¹ wyklucza tajne głosowania? W związku z tym w przypadku takiej konieczności zgromadzenie wspólników winno się odbywać w sposób dotychczas normowany, czyli klasycznie, i czy mimo tego problemu *(Dzwonek)* proponowane rozwiązanie usprawni funkcjonowanie spółek z ograniczoną odpowiedzialnością?

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pytanie zadaje pan poseł Piotr Pyzik, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Piotr Pyzik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam następujące pytanie. Panie ministrze, czy w razie przyjęcia proponowanej nowelizacji będzie wystarczająco zabezpieczona kwestia potwierdzenia tożsamości zakresu uprawnień każdego ze wspólników lub ich przedstawicieli uczestniczących w zgromadzeniu za pomocą środków komunikacji elektronicznej? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Czy pan minister chce zabrać głos?

Bardzo proszę, podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pan Łukasz Piebiak.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Łukasz Piebiak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Bardzo krótko, z uwagi na to, że i projekt niekontrolersyjny, i pora późna. Myślę, że warto powiedzieć, że jakkolwiek stanowiska rządu jeszcze nie ma, ono jest formułowane, minister sprawiedliwości przygotował projekt stanowiska rządu. Ten projekt stanowiska rządu jest projektem oczywiście stanowiska pozytywnego. Kierunkowo jest to bardzo słuszna inicjatywa, za którą należy podziękować panu prezydentowi i urzędowi, kancelarii, która go obsługuje, i panu ministrowi, który przedstawia ten projekt.

W związku z tym pełne poparcie ze strony rządu będzie oficjalne, przy czym nie wykluczamy pewnej potrzeby zwrócenia uwagi na kwestie techniczne, a w szczególności uspołnieniu rozwiązań, które proponuje projekt, z rozwiązaniami, które już obowiązują w Kodeksie spółek handlowych w odniesieniu do spółki akcyjnej, bo nie powinno być tak, ażeby regulacje odnoszące się do tego samego trybu głosowania za pośrednictwem środków komunikacji elektronicznej różniły się od siebie, ale to są kwestie techniczne, które z łatwością, jak myślę, wyeliminujemy w toku procesu legislacyjnego. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, przedstawiciel wnioskodawców, zastępcę szefa Kancelarii Prezydenta pan Paweł Mucha.

Zastępca Szefa Kancelarii Prezydenta RP Paweł Mucha:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Dziękuję za głosy poparcia, które zostały sformułowane przez przedstawicieli wszystkich klubów, przez wszystkich wypowiadających się. Ja uznaję, że ta zmiana nie jest tak błaha, jak w niektórych komentarzach padało, dlatego że jeżeli spojrzymy na statystyki dotyczące funkcjonowania spółek, chociażby na podstawie danych, które są zawarte w rejestrze REGON, to mamy prawie 500 tys. spółek z ograniczoną odpowiedzialnością. Jeżeli przyjmiemy założenie, że ok. 5% tych spółek jest z udziałem kapitału zagranicznego, to mamy ponad 20 tys. podmiotów takich, których ta zmiana może dotyczyć i oddziaływać na ich funkcjonowanie. Wtedy kiedy wskazywaaliśmy na bardzo pozytywne dla gospodarki skutki, mówiliśmy z perspektywy przedsiębiorcy, osoby fizycznej czy prawnej, która rozważa prowadzenie działalności gospodarczej w Polsce i wskazuje, że formułą dla tej działalności najbardziej trafną byłaby spółka z o.o. Ale od razu jest jakieś utrudnienie związane z dotychczas obowiązującymi przepisami, jeże-

li chodzi o kwestie zapewnienia lokalu, w którym będą odbywały się zgromadzenia wspólników.

To są oczywiście ułatwienia, które są wprowadzane, i można powiedzieć, że dobrze, że ta inicjatywa prezydencka się pojawiła, bo czy to klub Nowoczesna, czy jakiegokolwiek inny podmiot do tej pory tego rodzaju inicjatywy zmiany prawa nie przedłożył.

Dziękuję więc za te głosy pozytywne odnoszące się do tej inicjatywy. Zapewniam – i sama ta ustawa jest tego najlepszym dowodem – że pan prezydent jest konsekwentny, jeżeli chodzi o zgłaszane propozycje, które odpowiadają potrzebom przedsiębiorców. Jeżeli chodzi o przedłożony projekt ustawy, to w uzasadnieniu mamy omówienie tych skutków w pkt 7, tj. wpływu na działalność mikroprzedsiębiorców oraz małych i średnich przedsiębiorców.

Wspominana tutaj zmiana, która pierwotnie była zmianą do ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, a która została recypowana później w przepisach, w toku prac, jest dzisiaj elementem obowiązującego w Polsce prawa. Bardzo dobrze, że wymóg dokonywania takiej oceny, jeżeli chodzi o wpływ na mikro-, małych i średnich przedsiębiorców, jest w polskim prawie zawarty, i tego bym absolutnie nie lekceważył. Był to postulat przedsiębiorców i to jest też istotna sprawa.

Jeżeli chodzi o kwestie związane z tajnością głosowania, z uwagi na specyfikę tego rodzaju zgromadzenia wspólników, które byłyby odbywane w ramach tych środków komunikacji elektronicznej, wiemy, że jest wyłączenie dotyczące tajności głosowania. Zresztą w obecnym brzmieniu przepisów Kodeksu spółek handlowych tego rodzaju wyłączenie w stosunku do spółek też się pojawia z uwagi na specyfikę spółki akcyjnej.

Powiem tak, odpowiadając na drugie z zadanych pytań. Jeżeli chodzi o kwestie związane z kwestią dokumentacji przez spółkę, to mamy kwestię dobrowolności wprowadzonego rozwiązania prawnego i czynności, które są po stronie spółki. Tutaj nie ulega żadnej wątpliwości, że spółka może podjąć odpowiednie działania, żeby zabezpieczyć swój interes. Tak jak mówię, rozwiązanie jest dobrowolne i w zależności od woli wspólników przez kształtowanie postanowień umowy spółki tego rodzaju rozwiązania mogą być wprowadzone.

Dziękuję bardzo za pozytywne stanowisko wyrażone wstępnie, ustnie przez pana ministra Łukasza Piebiaka. Oczywiście jesteśmy otwarci, jeśli chodzi o kwestię odnoszenia się w toku prac w komisji nad ustawą do spraw szczegółowych czy też udoskonalenie tych przepisów. Jeżeli takie udoskonalenie będzie wskazywane, przedstawiciele Kancelarii Prezydenta RP na pewno będą do takich uwag odnosić się pozytywnie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Zamykam dyskusję*).

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki

Marszałek Sejmu, na podstawie art. 87 ust. 2 w związku z art. 90 ust. 1 regulaminu Sejmu, kieruje przedstawiony przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks spółek handlowych, zawarty w druku nr 3142, do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach w celu rozpatrzenia.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 63. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały upamiętniającej mecenasa Jana Olszewskiego – Prezesa Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej (druki nr 3233 i 3243).

Proszę panią poseł Elżbietę Kruk o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Elżbieta Kruk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedkładam sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały upamiętniającej mecenasa Jana Olszewskiego – Prezesa Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej.

Komisja po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz rozpatrzeniu tego projektu uchwały na posiedzeniu w dniu 21 lutego 2019 r. wnosi o uchwalenie projektu w następującym brzmieniu:

„Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie upamiętnienia mecenasa Jana Olszewskiego – Prezesa Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej

7 lutego 2019 roku zmarł Jan Ferdynand Olszewski – adwokat, działacz opozycji niepodległościowej, polityk.

Urodził się 20 sierpnia 1930 roku w Warszawie w rodzinie kolejarzy, politycznie związanej z tradycjami niepodległościowego ruchu socjalistycznego. Wzrastał w atmosferze szacunku do niepodległej Polski, której pozostał wierny do końca swego życia.

W okresie II wojny światowej był żołnierzem Szarych Szeregów. Walczył w Powstaniu Warszawskim. Od 1956 roku aktywnie uczestniczył w polskich zrywach wolnościowych jako członek Klubu Krzywego Koła i redaktor „Po prostu”. Od lat sześćdziesiątych do końca PRL był obrońcą w procesach politycznych. Bronił studentów, działaczy opozycji represjonowanych przez władze komunistyczne, ludzi „Solidarności” w latach stanu wojennego, m.in. w procesach przeciwko organizatorom strajków i podziemnym wydawcom.

Był jednym z oskarżycieli posiłkowych w procesie toruńskim, reprezentując rodzinę zamordowanego bł. ks. Jerzego Popiełuszki. W latach 1968–1970 z powodu podjęcia się przez niego obrony studentów aresztowanych w czasie manifestacji marcowych w Warszawie miał zawieszone prawo do wykonywania zawodu adwokata. W grudniu 1975 roku stał się współautorem oraz sygnatariuszem Listu 59 – apelu do

Sejmu PRL zawierającego protest przeciwko projektowanym zmianom w Konstytucji PRL ograniczającym suwerenność Polski. W 1976 roku znalazł się wśród założycieli Polskiego Porozumienia Niepodległościowego oraz uczestniczył w zakładaniu Komitetu Obrony Robotników. We wrześniu 1980 roku włączył się w organizowanie Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”, był doradcą Komisji Krajowej „Solidarności”, a także jednym z autorów jej pierwszego statutu. Po wprowadzeniu stanu wojennego prowadził w imieniu sekretarza generalnego Konferencji Episkopatu Polski abp. Bronisława Dąbrowskiego rozmowy z przedstawicielami władz w sprawie zwolnienia więźniów z obozów internowania.

W pierwszych w pełni demokratycznych wyborach do Sejmu w 1991 roku uzyskał mandat posła na Sejm I kadencji. 6 grudnia 1991 roku Sejm powołał go na stanowisko Prezesa Rady Ministrów. Był pierwszym w powojennej historii Polski premierem rządu powołanym przez Sejm wybrany w wolnych wyborach. Jako Prezes Rady Ministrów podjął na arenie międzynarodowej starania, by wprowadzić Polskę do NATO i Wspólnot Europejskich, jednocześnie przeciwstawiając się uzależnieniu kraju od Rosji.

Na wniosek Sejmu rząd Jana Olszewskiego – realizując uchwałę lustracyjną – dostarczył parlamentowi listę blisko 70 osób pełniących ważne funkcje państwowe, zarejestrowanych jako agenci cywilnego aparatu bezpieczeństwa w czasach Polski komunistycznej. Ta próba lustracji była między innymi przyczyną odwołania jego rządu. Decyzją Sejmu podczas tzw. nocnej zmiany z 4 na 5 czerwca 1992 roku, w rocznicę wyborów z 1989 r., Jan Olszewski został pozbawiony funkcji Prezesa Rady Ministrów. Mówił wówczas z trybuny sejmowej: »Kiedy obejmowałem moje funkcje [...] wiedziałem, że przyjdzie nam budować nowy system władzy demokratycznej w Polsce, nowy ustrój, nową, trzecią, naszą, polską Rzeczpospolitą. [...] Chciałbym mianowicie wtedy, kiedy ten gmach opuszczę, kiedy skończy się dla mnie ten, nie ukrywam, [...] strasznie dolegliwy czas, że wtedy, kiedy się to wreszcie skończy, będę mógł normalnie na ulice tego miasta wyjść i popatrzeć ludziom w oczy. I tego wam, państwo posłowie, panie posłanki, życzę po tym głosowaniu«.

Był współautorem obywatelskiego projektu konstytucji z 1994 roku, który został podpisany w krótkim czasie przez 2 miliony Polaków. Po wyborach prezydenckich w 1995 roku, w których uzyskał czwarte miejsce, założył nową partię polityczną Ruch Odbudowy Polski.

Był doradcą Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Kaczyńskiego. Działał na rzecz likwidacji Wojskowych Służb Informacyjnych. 3 maja 2009 roku został odznaczony Orderem Orła Białego.

Pan Premier Jan Olszewski do końca życia pozostał wierny ideałom Polski niepodległej, praworządnej i demokratycznej. Był człowiekiem honoru, pełnym godności, skromności i uczciwości. Dobrze zapi-

Posel Sprawozdawca Elżbieta Kruk

sał się w historii narodu polskiego jako patriota, mąż stanu i wzór do naśladowania.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej oddaje Mu hołd. Cześć Jego pamięci!”

Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Otwieram dyskusję.

Teraz w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość głos zabierze pani poseł Anna Milczanowska.

Posel Anna Milczanowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu klubu przedstawić wniosek dotyczący uchwały upamiętniającej pana premiera Jana Olszewskiego.

Sp. pan Jan Olszewski był pierwszym w powojennej Polsce premierem rządu powołanym przez Sejm, Sejm, który został wybrany w wolnych wyborach. Był obrońcą wartości, patriotą, depozytariuszem wartości pielęgowanych w II Rzeczypospolitej Polskiej. Współtworzył Komitet Obrony Robotników, Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”, przez wiele, wiele lat był patronem tego związku. Jego credo życiowe brzmiało: wolność, niepodległość, suwerenność i niezależność naszej ojczyzny, czyli Polski.

Uczestniczył w powstaniu warszawskim jako członek Szarych Szeregów. Przez wiele lat był opozycjonistą. Na kartach historii zapisał się jako niezłomny polityk nazywany przez przyjaciół Janem Wielkim. Bronił więźniów politycznych, nigdy nie brał za to pieniędzy. Był oskarżycielem posiłkowym kapelana „Solidarności” bł. ks. Jerzego Popiełuszki. Na każdym etapie jego życia wyróżniała go piękna postawa człowieka skromnego, uczciwego. I o takiej postawie, o takim człowieku powinni pamiętać następne pokolenia. Często na jednej szali stawiał własnie swoje życie i karierę zawodową. Nie miał wątpliwości, podobnie jak my, że wszystko, co robił, robił dla dobra Polski.

Wiemy o tym, że w ostatnich latach swojego życia prosił, aby demokratyczna Polska mogła łączyć się i pracować z politykami ponad podziałami dla dobra naszej umiłowanej ojczyzny. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Andrzej Halicki, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Andrzej Halicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska chcia-

łem przedstawić stanowisko i odnieść się do uchwały, która dotyczy – tak jak tu przed chwilą słyszeliśmy – na pewno wielkiego patrioty, mecenasa, który bronił w wielu procesach politycznych ludzi, którzy byli szykanowani i zastraszani, stawał odważnie po ich stronie i był na pewno bardzo dobrym człowiekiem. Poznałem go osobiście. Chciałbym, żebyśmy rzeczywiście prawdziwemu mecenasowi, niezłomnemu, niepodległościowo myślącemu człowiekowi oddawali hołd i pamiętali go takim, jakim był.

Ale uchwały Sejmu, uchwały Sejmu Rzeczypospolitej nie mogą zawierać nieprawdy i nie mogą zawierać zdań, które nie są prawdziwe. W tamtym czasie, kiedy mówimy o mecenasie Janie Olszewskim, który z rąk Lecha Wałęsy, którego był doradcą, którego zresztą ta uchwała nie wymienia, otrzymał misję tworzenia rządu, to nie był pierwszy premier...

(*Posel Teresa Wargocka: Sejmu, Sejmu.*)

Słucham? Pamiętacie państwo, że mieliśmy wtedy jeszcze małą konstytucję, była inna konfiguracja, więc tworzył rząd, ten rząd, a miałem przyjemność uczestniczyć w zespole negocjacyjnym, kiedy ten rząd powstawał, także później, kiedy był analizowany proces wymiany premiera, ponieważ nie miał większości, oparty był zaledwie na stu kilkadziesiąt głosach w Sejmie. Ten rząd był wpisany w nieustanny konflikt. To nie był rząd przełomu i to nie był premier przełomu.

(*Głos z sali: Co ty kłamiesz!*)

To był premier, przeciwko któremu ówczesna „Solidarność” pod wodzą Mariana Krzaklewskiego zrobiła jedną z największych demonstracji po 1989 r. Też musicie o tym pamiętać.

Chciałbym, żeby uchwały Sejmu Rzeczypospolitej – i w imieniu klubu Platformy Obywatelskiej to deklaruje i mówię – zawsze zawierały taką treść, żebyśmy mogli je przyjmować przez aklamację, zgodnie, bo na to zasługuje mecenas Jan Olszewski, zasługuje na to jako człowiek, jako mecenas, który bronił w tak wielu trudnych sytuacjach, i wymagało to rzeczywiście wówczas wielkiej odwagi.

Jeżeli forsujecie na siłę, bez zgody komisji, także bez zgody na poprawki, które nie zawierałyby tych nieprawdziwych zdań, jak fakt, że ten rząd został obalony w wyniku procesu lustracyjnego... Przecież wtedy właśnie idea lustracji została skompromitowana, a służyła tylko temu, żeby szantażować ZChN i KPN, które miały tę większość zagwarantować. (*Dzwonek*) Proszę zapytać swojego prezesa Jarosława Kaczyńskiego, dlaczego chciał Jana Olszewskiego wówczas wymienić. Byłem uczestnikiem tych rozmów i jeżeli macie jakieś uwagi, możemy usiąść na boku.

Klub Platformy Obywatelskiej – Koalicji Obywatelskiej nie będzie brał udziału w tym głosowaniu.

(*Głos z sali: Hańba!*)

(*Głos z sali: Wstyd!*)

Chcemy mecenasa Jana Olszewskiego zatrzymać w pamięci...

(*Głos z sali: Hańba!*)

Posel Andrzej Halicki

...takim, jakim był: prawdziwego, wielkiego patriotę...

(Głos z sali: Wstydźcie się!)

...niezłomnego mecenasa, obrońcę studentów, działaczy „Solidarności”, wielkiego człowieka. *(Poruszenie na sali, oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Maciej Masłowski, klub Kukiz'15.

Posel Maciej Masłowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jan Olszewski człowiekiem wielkim był. Myślę, że tutaj wszyscy się zgadzamy co do tego. Można się było z nim nie zgadzać lub zgadzać, można go było lubić, nie lubić, ale była to postać wyjątkowa w polskiej polityce po 1945 r. To człowiek prawy, który przeszedł do świadomości Polaków jako obrońca tych, którzy tej obrony potrzebowali. Świadcstw jego prawości można by było wymieniać wiele. Niewątpliwie jest takim świadectwem postawa podczas procesu w sprawie zamordowanego przez komunistyczny aparat represji księdza Jerzego Popiełuszki. Jest też dowodem tej prawości postawa Olszewskiego jako premiera pierwszego polskiego rządu – rzeczywiście niekomunistycznego rządu.

Dlatego, oddając hołd premierowi Olszewskiemu, warto pamiętać o słowach, z którymi schodził ze sceny politycznej w 1992 r. Stwierdził wówczas z tego miejsca, że chciałby przejść się po ulicach, po ukochanym mieście i śmiało i bez wstydu patrzeć ludziom w twarz.

I tak, panie premierze Olszewski, było. Mógł pan Polakom patrzeć prosto w twarz bez wstydu.

Ale Jan Olszewski to także przenikliwy krytyk polskiej sceny politycznej po 1989 r. Tak jak pan poseł przed chwilą powiedział, warto, żeby uchwała zawierała prawdę. Ruch Kukiz'15 również o to apeluje. Dla ruchu Kukiz'15 jest to postać niezwykle ważna. Olszewski był rzecznikiem idei jednomandatowych okręgów wyborczych, w których widział gwarancję rzeczywistej podmiotowości narodu polskiego. Widział w niej sposób na rozwiązanie podstawowych problemów Polski, w tym przede wszystkim problemu oderwania się władzy od narodu polskiego. Dlatego też składamy poprawkę, aby uzupełnić tę jakże chwalebna uchwałę upamiętniającą mecenasa Jana Olszewskiego, prezesa Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej, ponieważ, cytując premiera Rzeczypospolitej Polskiej: O państwo sprawiedliwe – tylko jednomandatowe okręgi wyborcze przyniosą rozwiązanie podstawowych problemów Polski.

Tylko 8% Polaków jest zadowolonych z obecnego kierunku przemian zachodzących w naszym kraju. Konieczne jest przywrócenie wpływu obywateli na

politykę państwa. Może to nastąpić tylko z chwilą zmiany systemu wyborczego z proporcjonalnego na większościowy. Wybrani w jednomandatowych okręgach wyborczych opartych o system większościowy przedstawiciele społeczeństwa w Sejmie, Senacie i samorządach będą uzależnieni od swych wyborców, a nie – jak obecnie – od kierowniczych sztabów partii, które ustalają ich miejsca na listach wyborczych.

Wprowadzenie zasady jeden poseł z jednego powiatu zagwarantuje możliwość rozliczenia polityków z ich programów i ich działalności. Tylko jednomandatowe okręgi wyborcze zapewnią rzeczywistą kontrolę aparatu państwowego przez obywateli. Tylko jednomandatowe okręgi wyborcze przyniosą rozwiązanie podstawowych problemów Polski.

Dlatego, panie marszałku, składam poprawkę i proszę o jej akceptację. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Michał Kamiński, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Posel Michał Kamiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Myślę, że dobrym zwyczajem w państwach cywilizowanych jest to, że wszyscy wobec majestatu śmierci mężów stanu, niezależnie od tego, jaki nurt polityczny reprezentują, pochylają głowę z szacunkiem. I niniejszym w imieniu Klubu Poselskiego Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów chcę powiedzieć, że tę głowę z największym szacunkiem wobec monumentalnego życia Jana Olszewskiego pochylamy.

To było życie, które naznaczone było przede wszystkim aktywnością w czasach komunistycznych, odwagą, przenikliwością, a także wiązało się z pomocą ludziom wtedy prześladowanym. To, co zrobił Jan Olszewski w czasach „Solidarności” i wcześniej, z całą pewnością zapewni mu miejsce w naszym narodowym panteonie. Jan Olszewski walczył o wolność, walczył o demokrację. W tej wolnej i demokratycznej Polsce uczestniczył i jak każdy polityk podlegał ocenom, jak każdy polityk popełniał błędy i dokonywał czynów wspaniałych. Niemniej wobec majestatu śmierci ważne jest, aby pamiętać o tym, że Rzeczpospolita Polska, nasze państwo, przede wszystkim powinna nas łączyć. Dzisiaj pamiętamy nie nasze polemiki, różnice zdań, ale wspaniałe życie, któremu niezależnie od tego, jak poszczególne wybory polityczne możemy oceniać, bo każdy polityk w wolnym kraju takim ocenom podlega – wiemy jedno – zawsze towarzyszyły w przypadku Jana Olszewskiego szlachetne intencje.

Jeszcze raz powiem, że wobec tego majestatu śmierci w tak podzielonej dzisiaj Polsce warto na chwilę przystanąć i zastanowić się nad tym, że – chciałbym w to głęboko wierzyć – w dalszym ciągu

Posel Michał Kamiński

nas, Polaków, więcej łączy, niż dzieli. Ważne, żeby łączyła nas pamięć o takich bohaterach naszej wolności jak Jan Olszewski.

W imieniu klubu PSL – Unii Europejskich Demokratów pozwalam sobie, panie marszałku, złożyć małą poprawkę precyzującą elementy życiorysu pana śp. Jana Olszewskiego jako współzałożyciela koła młodzieżowego PSL Warszawa-Praga-Północ, co też jest elementem jego życiorysu. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Jacek Protasiewicz, klub Nowoczesna.

Posel Jacek Protasiewicz:

Wysoki Sejmie! W imieniu klubu Nowoczesna zabieram głos w debacie nad projektem uchwały poświęconej upamiętnieniu pana premiera Jana Olszewskiego. Zacznę od następujących, chyba oczywistych, stwierdzeń. Klub Nowoczesna to w większości ludzie młodzi, którzy pana premiera pamiętają już raczej z kart historii niż z bieżącej polityki. Osobiście nie miałem okazji pana premiera Olszewskiego spotkać, chociaż pewnie jestem jednym ze starszych członków tego klubu, ale nie mam wątpliwości, że mówimy o człowieku niezwykle odważnym, który swojej odwagi dowiódł już we wczesnej młodości jako żołnierz Szarych Szeregów, uczestnik powstania warszawskiego, następnie w wieku dojrzałym jako odważny, nieprzejednany i nieustraszony obrońca w procesach politycznych w czasach PRL-u, za co m.in. spotkały go szykany w postaci cofnięcia prawa do wykonywania zawodu adwokata, jako człowiek, który miał odwagę być współsygnatariuszem Listu 59 apelującego do ówczesnego Sejmu PRL-u o wycofanie się z poprawek do konstytucji, z poprawki, która mówiła o przyjaźni dozgonnej ze Związkiem Sowieckim. Pamiętamy, mamy w pamięci wybitnego adwokata. Jego przemówienie czy mowa z procesu dotyczącego bł. ks. Jerzego Popiełuszki do dzisiaj brzmi mi w uszach. Wszyscy pamiętamy te wielkie jego słowa, wybitne słowa, wówczas transmitowane przez telewizję publiczną. Bezsprzecznie mieliśmy do czynienia ze szczerym patriotą. I tu, w tych miejscach, w 2/3 tekstu tej uchwały zgadzamy się w 100% z tym, co zostało powiedziane.

Ale do tekstu tej uchwały zostały wprowadzone wątki polityczne, które mają niewiele wspólnego z prawdą. A mianowicie chodzi mi o akapit, w którym mówi się o tym, że na wniosek Sejmu rząd – a dokładnie rzecz biorąc, minister spraw wewnętrznych, podówczas pan Antoni Macierewicz – dostarczył parlamentowi listę blisko 70 osób pełniących ważne funkcje państwowe, zarejestrowanych jako agencji cywil-

nego aparatu bezpieczeństwa w czasach Polski komunistycznej.

Niestety nie możemy się zgodzić na poparcie tekstu uchwały, który zawiera tak oczywistą nieprawdę. Już wówczas sam Antoni Macierewicz mówił, że mamy do czynienia z informacją mówiącą tylko o znajdujących się w dyspozycji MSW materiałach. Mieliśmy do czynienia z listą, na której znajdowało się m.in. nazwisko pana Wiesława Chrzanowskiego, legendarnej postaci, również uczestnika powstania warszawskiego, skazanego w czasach stalinowskiej Polski na karę śmierci, który agentem nigdy nie był. Nazywanie tej listy listą agentów jest nie tylko nieprawdą, ale jest plunięciem w twarz wielu wybitnym, zasłużonym, podobnie jak premier Olszewski, działaczom walczącym o Polskę niepodległą, o Polskę wolną, o Polskę demokratyczną.

Dlatego składam wniosek o wycofanie tego akapitu i od losu tej poprawki *(Dzwonek)* uzależniamy głosowanie nad całym projektem tej uchwały. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad projektem uchwały przystąpiemy w bloku głosowań.

Ogłaszam 3-minutową przerwę.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 22
do godz. 22 min 07)*

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Prezydium Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych, druk [nr 3246](#).

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego wniosku.

Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych przedłożyła sprawozdanie o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw, druk [nr 3219](#).

W związku z tym, na podstawie art. 95f regulaminu Sejmu, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Komisja Finansów Publicznych przedłożyła sprawozdanie o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne oraz ustawy o Narodowym Banku Polskim, druk [nr 3238](#).

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu

Marszałek

niu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w tych przypadkach Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 54 ust. 5a regulaminu Sejmu, a w przypadku sprawozdania z druku nr 3238 wyraził również zgodę na zastosowanie art. 54 ust. 5 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycje przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przypominam, że kluby złożyły wnioski o uzupełnienie porządku dziennego o punkty:

— Rozpatrzenie poselskiego projektu ustawy o Funduszu Setnej Rocznicy Odzyskania Niepodległości przez Rzeczpospolitą Polską, zgłoszony przez Klub Poselski Nowoczesna,

— Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o uchyleniu ustawy o podatku od niektórych kopalin oraz o zmianie innych ustaw, druk nr 2936, zgłoszony przez Klub Poselski Kukiz'15.

W związku ze zbliżaniem się terminu, o którym mowa w art. 173 ust. 5 regulaminu Sejmu, poddam kolejno pod głosowanie wnioski o uzupełnienie porządku dziennego.

Przypominam, że zgodnie z art. 173 ust. 4 regulaminu Sejmu głosowania te nie są poprzedzone debatą ani zadawaniem pytań.

Wysoki Sejmie! Został zgłoszony wniosek formalny przez posła niezrzeszonego Roberta Winnickiego. Proszę bardzo.

Czas – 1 minuta.

Posel Robert Winnicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zgłaszam wniosek o przerwę i bardzo proszę pana marszałka o to, żeby poprosić szefa MSZ o wyjaśnienia w związku z polityką Polski wobec Litwy w kontekście dzisiejszego najwyższego odznaczenia państwowego dla pani prezydent Litwy, dlatego że od 4 lat nic się nie zmieniło, jeśli chodzi o dyskryminację Polaków na Litwie. Nic się nie zmieniło. Polacy jak byli dyskryminowani, jeśli chodzi o oświatę, szkolnictwo, język, nazwy ulic, tak są dyskryminowani do tej pory. Nic się nie zmienia, a tymczasem rząd, pan prezydent, Sejm zacieśniają, ocieplają relacje z Litwą i w żaden sposób nie wywierają nacisku na to, żeby los naszych rodaków w tym państwie się poprawił.

(Głos z sali: Ma rację.)

To co się odbywa w ostatnich latach, to jest zdrada Polaków na Litwie. To jest haniebna polityka, która zostanie temu rządowi zapamiętana.

(Posel Eugeniusz Kłopotek: Tak jest.)

Bardzo proszę o debatę w tej sprawie, ponieważ Sejm tego wymaga, to jest odpowiednie miejsce na debatę, i Polacy na Litwie też się tego domagają. (Oklaski)

Marszałek:

Tutaj są dwie kwestie, panie pośle. Po pierwsze, ten wniosek nie wiąże się z tematyką bieżącego posiedzenia Sejmu, ani minioną, ani obecną, a przypominam, że wniosek formalny musi dotyczyć porządku dziennego i przebiegu posiedzenia.

Po drugie, informuję, że najprawdopodobniej na następnym posiedzeniu Sejmu będzie przedstawiane tzw. małe exposé ministra spraw zagranicznych, czyli informacja o głównych kierunkach i założeniach polityki zagranicznej Polski. Może by pan poseł przyjął do wiadomości te informacje i przygotował się, żeby te kwestie omówić na następnym posiedzeniu, podczas debaty nad informacją ministra spraw zagranicznych.

(Posel Robert Winnicki: Ale relacje Polski z Unią...)

Ja rozumiem, że te kwestie polsko-litewskie i inne są bardzo ważne. Osobiście nie podzielam poglądów pana posła, ale rzeczywiście myślę, że wszyscy chętnie i z zainteresowaniem wysłuchamy informacji ministra spraw zagranicznych, jednak w związku z tym, że ta tematyka nie jest przedmiotem porządku dziennego bieżącego posiedzenia, nie mogę pańskiego wniosku uznać za wniosek formalny.

W związku z tym, proszę państwa, przystępujemy do głosowania nad wnioskiem dotyczącym projektu ustawy o Funduszu Setnej Rocznicy Odzyskania Niepodległości.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem wniosku o uzupełnienie porządku dziennego o ten punkt, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. Za – 176, przeciw – 226, wstrzymało się 24.

Sejm wniosek odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem dotyczącym projektu ustawy o uchyleniu ustawy o podatku od niektórych kopalin.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem wniosku o uzupełnienie porządku dziennego o ten punkt, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Za – 200, przeciw – 227, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm wniosek odrzucił.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo telekomunikacyjne oraz niektórych innych ustaw.

Trzecie czytanie.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 3156-A.

Proszę panią poseł Barbarę Dziuk o przedstawienie tego sprawozdania.

Poseł Sprawozdawca Barbara Dziuk:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Pragnę przedstawić sprawozdanie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo telekomunikacyjne oraz niektórych innych ustaw, druki nr 3116 i 3156.

Należy podkreślić, że jest to projekt szczególnie istotny i ważny przede wszystkim dlatego, że konieczność nowelizacji ustawy Prawo telekomunikacyjne wynika bezpośrednio z postępowania prowadzonego przez Komisję Europejską, dotyczącego nieprawidłowego stosowania dyrektyw unijnych. Komisja Europejska zarzuciła stronie polskiej nieprawidłową implementację do krajowego porządku prawnego art. 14 ust. 1 dyrektywy o zezwoleniach dotyczącego obowiązku konsultowania z zainteresowanymi podmiotami zamierzonych zmian rezerwacji częstotliwości, a także zgłosiła wątpliwości odnośnie do przepisów regulujących prowadzone przez prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej postępowania selekcyjne na rezerwację częstotliwości. Zastrzeżenia Komisji Europejskiej dotyczą w szczególności niewiążącego charakteru ofert składanych w ramach aukcji oraz braku realnych konsekwencji finansowych dla podmiotu, który zrezygnował z wylicytowanej uprzednio przez siebie rezerwacji częstotliwości.

Ponownie chciałabym podkreślić, że właśnie te braki w procedurze aukcyjnej, wskazane także przez Komisję Europejską, miały bezpośredni wpływ na przebieg jedynej dotychczas przeprowadzonej w Polsce aukcji na pasmo 800 MHz z 2015 r., w której jeden z podmiotów sztucznie podbijał cenę, a na koniec zrezygnował z rezerwacji.

Celem prezentowanego projektu jest zatem przede wszystkim poprawienie przepisów regulujących postępowania selekcyjne dotyczące rezerwacji częstotliwości, co pozwoli na uniknięcie sytuacji, w której na Polskę zostaną nałożone bardzo wysokie kary za dokonaną w przeszłości nieprawidłową transpozycję do polskiego prawa przepisów dyrektywy unijnej. Jednocześnie projekt daje rządowi możliwość ustalenia harmonogramu rozdysponowywania częstotliwości, co stanowi narzędzie pozwalające na egzekwowanie od Urzędu Komunikacji Elektronicznej działań, do których Polska zobowiązana jest jako kraj członkowski Unii Europejskiej.

W obecnym stanie prawnym rząd nie dysponuje żadnymi narzędziami, które pozwoliłyby na zobowiązanie prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej do podejmowania działań, dzięki którym wypełnione zostaną zobowiązania międzynarodowe. W konsekwencji w wielu obszarach aktywności prezesa UKE jest dziś opóźnienie, co będzie negatywnie wpływać na rozwój rynku telekomunikacyjnego, a co za tym idzie – również rozwój gospodarczy naszego kraju.

Komisja Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii na posiedzeniu w dniu 19 lutego br. rozpatrzyła poprawki zgłoszone podczas drugiego czytania projektu.

(*Poseł Krystyna Skowrońska: Ale to już było.*)

W głosowaniu przyjęto poprawkę nr 2, a poprawki nr 1, 3, 4, i 5 odrzucono. W imieniu Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii rekomenduję przyjęcie poprawki 2., a także przyjęcie całego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo telekomunikacyjne oraz niektórych innych ustaw wraz z poprawką. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Bravo!*)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł, za to bardzo rzetelne sprawozdanie. (*Wesołość na sali, oklaski*) Dziękuję.

Przypominam, że chodzi o druk nr 3156.

Nad poprawkami, które komisja przedstawia w dodatkowym sprawozdaniu, głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Wszystkie poprawki zostały zgłoszone do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy Prawo telekomunikacyjne.

W 1. poprawce do art. 111 wnioskodawcy proponują nie dodawać ust. 4.

Przypominam, że komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Z pytaniem zgłasza się poseł Arkadiusz Marchewka, klub Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Poseł Arkadiusz Marchewka:

Te owacje nie oznaczają, że pani poseł nas przekonała. Powiem wprost: instytucja nadzorująca rynek telekomunikacyjny, jaką jest Urząd Komunikacji Elektronicznej, powinna pozostać niezależna. Może się wydawać, że sprawa rozdysponowania częstotliwości nie jest istotna, ale diabeł tkwi w szczegółach, mówiąc szczerze. Dlatego warto zapytać rząd, dlaczego chce w tym zakresie ograniczyć kompetencje UKE. Podam tylko kilka cytatów, które pojawiały się w debacie. Po pierwsze, przepis będzie miał głębokie implikacje, jeżeli chodzi o sferę biznesową. Po drugie, to może doprowadzić do sytuacji, w której będziemy mieli paraliż. Po trzecie, brak działania we wzajemnym porozumieniu UKE z rządem jest niezwykle problematyczny. Co najważniejsze, cytuję przedstawicieli UKE, resort cyfryzacji próbuje poprzez wrzutkę do Prawa telekomunikacyjnego ograniczyć niezależność UKE, a dobrze funkcjonujące instytucje to instytucje niezależne. Dlatego proponujemy, aby ten zapis został w obecnej formie (*Dzwonek*), czyli zachować status quo, nie odbierać tych kompetencji Urzędowi Komunikacji Elektronicznej. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

W takim razie przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem 1. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. Za – 200, przeciw – 223, 3 wstrzymało się.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce do art. 116 ust. 10 i 11a wnioskodawcy proponują inne długości terminów, o których mowa w tych przepisach.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 2. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 421 posłów. Za – 419, przeciw – 2, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 3. poprawce do art. 123 wnioskodawcy proponują dodać ust. 1c.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 3. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. Za – 17, przeciw – 409, 1 wstrzymał się.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 4. poprawce do art. 144c wnioskodawcy proponują m.in. inne brzmienie wprowadzenia do wyliczenia w ust. 3.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 4. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Za – 196, przeciw – 234, 1 wstrzymał się.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 5. poprawce do art. 148 ust. 1 wnioskodawcy proponują nie dodawać pkt 5.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 5. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 424 posłów. Za – 190, przeciw – 233, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przed głosowaniem nad całością projektu ustawy jest pytanie.

Poseł Maciej Masłowski, klub Kukiz'15.

Poseł Maciej Masłowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Proszę państwa, tak się nie stanowi prawa. Pierwsza komisja. Rozmawialiśmy, długo rozmawialiśmy o Prawie telekomunikacyjnym. Kiedy przemawiała pani dyrektor z Urzędu Komunikacji Elektronicznej, został jej wyłączony mikrofon, zabrano jej czas. Później przychodzi prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej i wskazuje wyraźne błędy w tej ustawie. Przekazujecie kompetencje ministrowi cyfryzacji, zabieracie je Urzędowi Komunikacji Elektronicznej, który jest najbardziej kompetentny, aby decydować o tych kwestiach.

Nie przyjęliście 1. poprawki. W związku z tym Kukiz'15 nie może poprzeć tak tworzonego prawa. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 3156, wraz z przyjętą poprawką, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Za – 259, przeciw – 172, 2 wstrzymało się.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy Prawo telekomunikacyjne oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zasadach zarządzania mieniem państwowym oraz niektórych innych ustaw.

Dodatkowe sprawozdanie to druk nr 3165-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Piotra Króla o przedstawienie tego dodatkowego sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Piotr Król:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić dodatkowe sprawozdanie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zasadach zarządzania mieniem państwowym oraz niektórych innych ustaw.

Sejm na 77. posiedzeniu w dniu 20 lutego 2019 r. zgodnie z art. 47 ust. 1 regulaminu Sejmu skierował ponownie projekt ustawy zawarty w druku nr 3165 do Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa w celu rozpatrzenia wniosku i poprawek zgłoszonych w drugim czytaniu. Komisja do Spraw Energii i Skarbu Państwa po rozpatrzeniu wniosku i poprawek na po-

Poseł Sprawozdawca Piotr Król

siedzeniu w dniu 21 lutego 2019 r. proponuje, aby odrzucić siedem poprawek, dwie poprawki przyjąć i w efekcie przyjąć cały projekt ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 3165.

Nad poprawkami i wnioskiem o odrzucenie projektu ustawy głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Najpierw będziemy głosować nad wnioskiem o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Przypominam, że komisja wnosi o odrzucenie tego wniosku.

Jego przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość pozostałych propozycji.

Pytanie zadaje poseł Zdzisław Gawlik, klub Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Poseł Zdzisław Gawlik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wydaje się, że podstawą ustroju demokratycznego jest własność prywatna, jest gospodarka rynkowa. A w projektowanym akcie prawnym likwidujemy narzędzia, środki, które dotąd przez wiele lat były wykorzystywane do pomocy wszystkim przedsiębiorcom. Równocześnie zamiast tego tworzymy fundusz – kolejny fundusz specjalny w polskim systemie – w którym rokrocznie będzie gromadzona kwota ok. 2 mld zł, a fundusz i środki zgromadzone w tym funduszu mają być przeznaczone na pomnażanie udziału państwa w gospodarce.

Czym uzasadniony jest taki model postępowania? Czym uzasadniony jest system, w którym te 2 mld zł zgodnie z założeniem ustawy ma znajdować się w rękach dwóch osób? Czy nie jest to model budowy kapitalizmu państwowego? A może bliżej wydaniu projektodawców: Czy nie jest to budowa kapitalizmu partyjnego? *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Nie widzę tutaj ministra.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie projektu ustawy w całości, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Za – 173, przeciw – 249, 8 wstrzymało się.

Sejm wniosek odrzucił.

Poprawki od 1. do 4. zgłoszone zostały do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o zasadach zarządzania mieniem państwowym.

W 1. poprawce do dodawanego art. 9a wnioskodawcy proponują skreślić ust. 2.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 1. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Za – 174, przeciw – 232, wstrzymało się 25.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce do art. 29 wnioskodawcy proponują utrzymać dotychczasowe brzmienie ust. 4.

Z tą poprawką łączy się poprawka 3.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Przypominam, że komisja wnosi o ich odrzucenie.

Pytanie zadaje poseł Agnieszka Pomaska, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Agnieszka Pomaska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wiceszef partii pana ministra Gowina pan Karol Rabenda jest prezesem państwowej spółki Międzynarodowa Korporacja Gwarancyjna. Jak donosił pan redaktor Krzysztof Katka w „Gazecie Wyborczej”, zarabia 9 tys. zł i nie musi pojawiać się w biurze. Według dotychczasowych zapisów ustawy pan Rabenda w ogóle nie powinien pełnić funkcji prezesa zarządzanej spółki. W art. 22 bowiem zapisane jest, w wymogach dla członków organów zarządzających, że członkiem organu zarządzającego spółki nie może być osoba, która wchodzi w skład organu partii politycznej.

Panie Ministrze! Po pierwsze, chciałam zapytać, czy ta ustawa rozwiązuje ten problem. Dlatego że nie ma żadnych sankcji za złamanie tego przepisu, tak jak jest w przypadku pana Rabendy. I po drugie, czy nie czują państwo dyskomfortu, zwłaszcza pani minister Emilewicz, która również jest wiceprezesem partii pana Gowina, której podlega ta spółka *(Dzwonek)*, że taka sytuacja ma miejsce? Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Minister Szrot jest gotowy odpowiedzieć na to pytanie.

Paweł Szrot, minister w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Proszę bardzo.

Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Paweł Szrot:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Poseł! Nie rozumiem związku pani pytania z tą poprawką, bo formalnie to nie dotyczy...

(Głos z sali: Na pytania odpowiedź.)

(Głos z sali: Ale proszę odpowiedzieć.)

Natomiast już odpowiadałem na te pytania wczoraj w czasie debaty...

(Głos z sali: Nas nie było.)

(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Transparentnie, proszę odpowiedzieć.)

Odpowiem jeszcze raz: ta sytuacja jest zgodna z prawem, te przepisy obowiązują od wielu... Ustawa tylko powtarza to, co było w ustawie o komercjalizacji i prywatyzacji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawek 2. i 3., proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Za – 171, przeciw – 236, wstrzymało się 23.

Sejm poprawki odrzucił.

W 4. poprawce wnioskodawcy proponują nie dawać rozdziału 5a.

Z tą poprawką łączą się poprawki 5., 8. i 9.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawek 4., 5., 8. i 9., proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. Za – 170, przeciw – 236, wstrzymało się 21.

Sejm poprawki odrzucił.

W 6. poprawce do art. 40 ust. 2 ustawy o komercjalizacji i restrukturyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” wnioskodawcy proponują inne brzmienie dodawanego pkt 6a.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 6. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Za – 255, przeciw – 167, wstrzymało się 9.

Sejm poprawkę przyjął.

W 7. poprawce wnioskodawcy proponują inne brzmienie art. 18 projektu ustawy.

Komisja wnosi o przyjęcie poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 7. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. Za – 256, przeciw – 168, wstrzymało się 5.

Sejm poprawkę przyjął.

Przed całością pytanie zadaje poseł Jerzy Meysztowicz, klub Nowoczesna.

Poseł Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pytanie: Dlaczego przywracacie w Polsce socjalizm? Bo to, co robicie, to jest po prostu czysty socjalizm. Chcecie decydować o wszystkim. W tej chwili chcecie, żeby znacjonalizować kolejne przedsiębiorstwa. To, jak potrafiacie zarządzać państwowymi spółkami, pokazuje jasno stan polskiej giełdy, gdzie kilkanaście miliardów odpłynęło jako ubytek z kapitałów firm zarządzanych przez waszych Misiewiczów. To jest efekt tego, co robicie. W tej chwili dajecie panu premierowi kartę kredytową z limitem 2 mld zł, żeby sobie poszedł na zakupy. Pytanie jest takie: Czy ktoś powinien kontrolować te zakupy? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

No tak.

Proszę bardzo.

Głosujemy nad całością projektu ustawy.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 3165, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. Za – 234, przeciw – 197, wstrzymało się – 4.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o zasadach zarządzania mieniem państwowym oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 21. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny wykonawczy.

To sprawozdanie to druk nr 3129-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Andrzeja Matusiewicza o przedstawienie tego dodatkowego sprawozdania.

Poseł Sprawozdawca Andrzej Matusiewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedstawiam dodatkowe sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej do

Poseł Sprawozdawca Andrzej Matusiewicz

spraw zmian w kodyfikacjach o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny wykonawczy, druk nr 3028.

Komisja rekomenduje Wysokiej Izbie odrzucenie 1. i 2. poprawki, przyjęcie 3. poprawki i przyjęcie całego projektu ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Proszę bardzo.

Chodzi o druk, przypominam, nr 3129.

Nad poprawkami przedstawionymi w tym dodatkowym sprawozdaniu głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują dodać § 2e do art. 204 ustawy Kodeks karny wykonawczy.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 1. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Za – 198, przeciw – 232, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić art. 2 projektu ustawy.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Jej przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawki 3.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 2. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Za – 195, przeciw – 237, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 3. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie art. 618fa ustawy Kodeks postępowania karnego.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 3. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Za – 417, przeciw – nikt, wstrzymało się 13 posłów.

Sejm poprawkę przyjął.

Głosujemy nad całością projektu ustawy.

Kto z państwa jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 3129, wraz z przyjętą poprawką, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Za – 431, przeciw – nikt, wstrzymało się 2.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy Kodeks karny wykonawczy oraz ustawy Kodeks postępowania karnego.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 31. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa o poselskim projekcie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz niektórych innych ustaw, ustawę o zmianie ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych oraz niektórych innych ustaw, ustawę Prawo ochrony środowiska, ustawę o systemie zarządzania emisjami gazów cieplarnianych i innych substancji oraz ustawę o promowaniu energii elektrycznej z wysokosprawnej kogeneracji.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 3220-A.

Trzecie czytanie.

Proszę pana posła Ireneusza Zyskę o przedstawienie tego sprawozdania.

Poseł Sprawozdawca Ireneusz Zyska:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W imieniu Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa mam zaszczyt przedstawić dodatkowe sprawozdanie z prac nad poselskim projektem ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz niektórych innych ustaw, ustawę o zmianie ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych oraz niektórych innych ustaw, ustawę Prawo ochrony środowiska, ustawę o systemie zarządzania emisjami gazów cieplarnianych i innych substancji oraz ustawę o promowaniu energii elektrycznej z wysokosprawnej kogeneracji, druki nr 3217, 3220 i 3220-A.

Komisja do Spraw Energii i Skarbu Państwa po rozpatrzeniu na posiedzeniu w dniu 21 lutego 2019 r. poprawek zgłoszonych w drugim czytaniu rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie sześciu poprawek zgłoszonych do projektu ustawy i przyjęcie całego projektu ustawy wraz z poprawkami, przy czym nad poprawkami nr 2 i nr 5 należy głosować łącznie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Przypominam, że chodzi o druk nr 3220.

Nad poprawkami przedstawionymi w dodatkowym sprawozdaniu głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Poprawki od 1. do 5. zostały zgłoszone do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz niektórych innych ustaw.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie art. 7 ust. 1a.

Marszałek

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 1. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Za – 403, przeciw – 2, wstrzymało się 25.

Sejm poprawkę przyjął.

W 2. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie art. 7 ust. 2 pkt 3.

Z tą poprawką łączy się poprawka 5. polegająca na dodaniu ust. 6 w art. 7.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawek 2. i 5., proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Za – 415, przeciw – nikt, wstrzymało się 15.

Sejm poprawki przyjął.

W 3. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie art. 7 ust. 4 pkt 1 lit. d.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 3. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Za – 415, przeciw – nikt, wstrzymało się 13 posłów.

Sejm poprawkę przyjął.

W 4. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 5 w art. 7.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 4. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. Za – 413, przeciw – 2, wstrzymało się 12 posłów.

Sejm poprawkę przyjął.

W 6. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić art. 6 projektu ustawy.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 6. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Za – 413, przeciw – nikt, wstrzymało się 15.

Sejm poprawkę przyjął.

Przed głosowaniem nad całością są pytania.

Posel Krzysztof Gadowski, klub Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Krzysztof Gadowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Serial pt. „cena prądu” trwa nadal i obserwowaliśmy odcinki, w których główną rolę odgrywali premier i minister energii, którzy kłamali, że obniżą Polakom cenę energii. Okazuje się, że 28 grudnia przynieśli ustawę, która miała obniżyć tę cenę, a po 2 miesiącach przynoszą poprawkę. Nie dość, że cena nie zmalała, tylko wzrosła, to jak apeluje prezes URE, nie ma energii, którą można byłoby kupić. Taka jest ta nasza...

(Posel Krystyna Skowrońska: Wasza.)

...propozycja, którą składa klub Prawa i Sprawiedliwości.

Moi Drodzy! Platforma Obywatelska nie będzie popierała takiej słabej legislacji, nieskutecznej legislacji, nie będzie popierała kłamstwa PiS-u co do obniżenia ceny prądu. Cena rośnie. Mało tego, nie możemy energii kupić. Dziękuję. (Oklaski)

Marszałek:

Głos ma poseł Mieczysław Kasprzak, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Mieczysław Kasprzak:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Co dalej z ceną energii? Bo my dzisiaj zawieszamy ceny energii. To zawieszenie kosztuje 8 mld zł. W przyszłym roku ten temat wraca. Dalej mamy uchwalone decyzje, podjętą decyzję co do OZE i trzeba będzie wprowadzić te opłaty, ale mamy tzw. ustawę mocową, ustawę o mocy. To kosztuje 5,5 mld zł i to wejdzie za rok, i to się sumuje. Ale mało tego, mamy też ustawę dotyczącą zobowiązania wobec energii odnawialnej. Dzisiaj NIK mówi, zresztą Urząd Regulacji Energetyki potwierdza to, że to będzie co najmniej 8 mld zł, i to od 2020 r., i to wszystko się sumuje. Czyli co, czeka nas dramat? Czy państwo podejmiecie jakąś decyzję, czy tylko będzie to zawieszenie i z tym zawieszeniem idziemy w ten rok? (Dzwonek) Bo to będzie dramat dla polskiej gospodarki. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek:

Głos ma poseł Jerzy Meysztowicz, klub Nowoczesna.

Posel Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 28 grudnia ścignęliśmy wszystkich posłów, żeby przegłosować ustawę, żeby pan premier Morawiecki po raz trzeci nie poszedł do sądu oskarżony o kłamstwo, bo powiedzie-

Posel Jerzy Meysztowicz

liście, że będą podwyżki, a później pan premier powiedział, że podwyżek nie będzie. I co? I są podwyżki. Przez 2 lata podnosiliście ceny energii, a teraz łaskawie twierdzicie, że ich nie będzie. Wczoraj zostały przedstawione przez miasto Łódź rachunki za energię elektryczną. Ile? 60% do góry. I to jest wasze obniżenie cen energii?

Kolejny przykład socjalizmu w waszym wykonaniu. Sprywatyzowaliście wszystko. Cały sektor energetyczny jest sprywatyzowany (*Wesołość na sali*), jest znacjonalizowany: od wytwórni do przesyłu, a później dystrybucja. Wszystko to państwowe firmy, nie ma żadnej konkurencji, jest to czysty monopol. Jeżeli jest monopol, nie ma szans na obniżenie cen, bo nie ma konkurencji. To jest zasada, która powinna jednak wam przyświecać (*Dzwonek*) przy podejmowaniu tak niemądrych decyzji. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Pojęcie socjalizmu staje się zdecydowanie pojęciem wieloznacznym.

Głos ma poseł Krzysztof Sitarski, klub Kukiz'15. (*Gwar na sali*)

Słownikowa definicja.

Posel Krzysztof Sitarski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam pytanie: Czy ministerstwo weźmie pod uwagę ustawę, propozycję ustawy Kukiz'15 obniżającą akcyzę, a także obniżającą zgodnie z dyrektywą unijną VAT na energię elektryczną, tak żeby w 2020 r. faktycznie tych podwyżek nie było, bo ta ustawa, nad którą w tej chwili głosujemy, obowiązuje tylko do końca 2019 r., a później należy zdecydowanie szybko, natychmiast podejmować działania, żeby nie było podwyżek prądu. W tej chwili rynek cen hurtowych jest już zawieszony, wszyscy czekają na długotrwałe kontrakty.

Mam pytanie, panie ministrze: Czy będą pilne działania celem uskutecznienia trwałego niskiego poziomu cen energii po roku 2019? Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

W tej sprawie wypowie się minister energii Krzysztof Tchórzewski.

**Minister Energii
Krzysztof Tchórzewski:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Niniejsza ustawa, ta zmiana wprowadza dodatkowe rozwiązania porządkujące ustawę, które zostały uzgodnione w ramach naszych spotkań w Komisji Europejskiej.

Niemniej jednak chciałbym wyraźnie podkreślić, że rachunek za energię elektryczną nie ulegnie zmianie... (*Oklaski*)

(*Posel Magdalena Kochan: No zupełnie.*)

...w stosunku do 2017 r., 2018 r. w 2019. Ceny energii pozostaną na tym samym poziomie, i to jest najważniejsze. Tak samo cena energii nie ulegnie zmianie w odniesieniu zarówno do samorządów, jak i przedsiębiorców, a także do obywateli i gospodarstw domowych. Więc to jest najważniejsze, co należy podkreślić.

(*Głos z sali: Nie kłam.*)

Ta zmiana porządkuje, wprowadza usystematyzowanie niektórych rzeczy. Rzeczywiście, staraliśmy się w dosyć krótkim czasie napisać ustawę, która te rzeczy wprowadzi, ale przecież wszyscy wiemy, że chodziło o spore pieniądze. Rząd Prawa i Sprawiedliwości Mateusza Morawieckiego znalazł pieniądze na to...

(*Posel Krystyna Skowrońska: Gdzie?*)

(*Głos z sali: Z których kieszeni?*)

...żeby skompensować, zrównoważyć wszystkim dostawcom energii to, co oni tracą, dostarczając energię. (*Oklaski*) Obywatele nie będą więc mieli podniesionych cen energii, a jednocześnie przedsiębiorcy dostarczający energię nic na tym nie tracą. To jest właśnie nasz sukces, że potrafimy takie rzeczy zrobić jako jedyni w Europie. Dziękuję.

(*Głos z sali: Że nie ma energii...*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Marszałek:

Proszę.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 3220, wraz z przyjętymi poprawkami, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Za – 245, przeciw – 20, wstrzymało się 166.

Sejm uchwalił ustawę zmieniającą ustawę o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz niektórych innych ustaw, ustawę Prawo ochrony środowiska, ustawę o systemie zarządzania emisjami gazów cieplarnianych i innych substancji, ustawę o zmianie ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych oraz niektórych innych ustaw oraz ustawę o promowaniu energii elektrycznej z wysokosprawnej kogeneracji.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 33. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii o rządowym projekcie ustawy o dostępności cyfrowej stron internetowych i aplikacji mobilnych podmiotów publicznych.

Sprawozdanie dodatkowe to druk nr 3216-A.

Trzecie czytanie.

Proszę pana posła Jarosława Gonciarza o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Jarosław Gonciarz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Komisja Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii po rozpatrzeniu poprawek zgłoszonych podczas drugiego czytania do projektu z druku nr 3119 wnosi, by Wysoki Sejm raczył poprawki 1. i 4. odrzucić, a poprawki 2., 3. oraz 5. – przyjąć.

Komisja rekomenduje przyjęcie całości projektu ustawy. Nad poprawkami 2. i 3. należy głosować łącznie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Przypominam, że chodzi o druk nr 3216.

Nad poprawkami przedstawionymi w dodatkowym sprawozdaniu głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce do art. 2 pkt 4 wnioskodawcy proponują zmianę zakresu stosowania ustawy.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zadaje poseł Maciej Masłowski, klub Kukiz'15.

Posel Maciej Masłowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja wiem, jak pan marszałek lubi, kiedy wszystko robi się zgodnie z regulaminem, więc zacznę od pytania, a później przedstawię uzasadnienie.

Panie ministrze, czy prawdą jest, że 1. poprawka w zasadzie jest tożsama z 5. poprawką? Dlatego że kiedy pojawił się ten projekt ustawy, to strona społeczna bardzo szybko zareagowała, głównie stowarzyszenia, małe stowarzyszenia, dla których te nadregulacje – bo ja to tak nazywam – stworzone przez was były pewnym utrudnieniem. Przynajmniej były obawy, że te małe stowarzyszenia będą musiały płacić kary po 5–10 tys., a wspominaliśmy niejednokrotnie, że niektóre stowarzyszenia mają roczny budżet w wysokości 6 tys. My jako ruch obywatelski, jako opozycja szybko zareagowaliśmy. Zresztą wszyscy wspólnie złożyliśmy poprawkę, którą odrzuciliście na posiedzeniu komisji, złożyliśmy ją drugi raz i w końcu ten nacisk dał efekt, bo stworzyliście poprawkę 5., która jakby załatwia sprawę. Domyślam się, że poprawkę 1. odrzucicie. Zatem pytanie: Czy faktycznie jest to element walki politycznej, taki że poprawka musi być wasza, a nie opozycji? Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki 1., proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. Za – 218, przeciw – 209, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 2. poprawce do art. 2 wnioskodawcy przez dodanie pkt 5 proponują rozszerzenie zakresu stosowania ustawy.

Z tą poprawką łączy się poprawka 3.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawek 2. i 3., proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. Za – 248, przeciw – 5, wstrzymało się 169.

Sejm poprawki przyjął.

W 4. poprawce do art. 7 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 2.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zgłasza poseł Maciej Masłowski, klub Kukiz'15. *(Oklaski)*

Posel Maciej Masłowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie wiem, co powiedzieć. Dotychczas przez te 3 lata uważałem, że nie ma dyskusji w tej sali, w tej Izbie, a dzisiaj mnie państwo mile zaskoczyli. W zasadzie nie mnie, dlatego że ja tylko pełnię pewną misję, jestem reprezentantem obywateli, natomiast państwo pomogli obywatelom, i bardzo dobrze. Dziękuję za to i się cieszę. Zatem może uda mi się państwa również przekonać do kolejnej poprawki, również dobrej. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Nadmieniam tu, szanowni państwo, że dodajemy tylko trzy słowa. W komisji razem z panią minister wspólnie ustaliliśmy, że te trzy słowa „środkami komunikacji elektronicznej” nie zaszkodzą w żaden sposób ustawie, natomiast delikatnie ją sprecyzują i pomogą. Zatem jeżeli państwo mogliby i byliby przychylni... Nie zaszkodzimy i będziemy jako opozycja serdecznie wdzięczni. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Proszę.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 4. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Za – 190, przeciw 228, wstrzymało się 14.

(Głos z sali: Uuu...)

Sejm poprawkę odrzucił.

Marszałek

W 5. poprawce do art. 8 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 1.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 5. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Za – 426, przeciw – 2, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

Przed całością pytanie zgłasza poseł Maciej Masłowski, klub Kukiz'15.

Poseł Maciej Masłowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie udało się przy poprawce 4. Na wstępie chciałbym zaznaczyć, że ruch obywatelski Kukiz'15 docenia tę ustawę i wie, że, po pierwsze, jest ona wypełnieniem dyrektyw unijnych, po drugie, dotyczy w szczególności bardzo ważnych dla nas osób niepełnosprawnych. Uważamy, że jest tu pewna nadregulacja, dlatego że do tego, czego wymaga Unia Europejska, państwo dodali jeszcze 10 ważnych elementów.

Natomiast jest coś ważnego, o co chciałbym zapytać. Ewentualne skinienie głową w odpowiedzi też wystarczy. Otóż, proszę państwa, kiedy dyskutowaliśmy nad RODO, pan minister powiedział wtedy, że kary nie będą od razu nakładane na przedsiębiorców i mogą oni liczyć na tzw. roztropność urzędu. To dotyczy nie tyle szkół, co pewnych stowarzyszeń czy pewnych podmiotów, które będą tym obciążone i nie zdążą tego wypełnić. Czy tym razem również nie od razu będzie nakładana na nie kara, lecz mogą one liczyć na roztropność urzędów i ewentualnie wezwanie do wprowadzenia zmian? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Cyfryzacji
Wanda Buk:**

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo Posłowie! Jeśli chodzi o wypowiedź pana posła Masłowskiego, to już się rano do tego odnosiłam i chciałam jeszcze raz podkreślić, że ustawa nie jest przeregulowana, że nie wymyśliliśmy żadnych dodatkowych wymogów, że co prawda dyrektywa zawiera węższy katalog, natomiast decyzja wykonawcza ma już ten katalog szerszy. I właśnie po długich konsultacjach ze stroną społeczną wymagania, które zostały zawarte w tym katalogu w decyzji wykonawczej, rozszerzyliśmy i wskazaliśmy jako obligatoryjne w usta-

wie. Zachęcam też do zapoznania się z całością projektu ustawy, który mówi o trybie nakładania tych kar i o tym, że zanim te kary będą nakładane, każdy podmiot będzie musiał zostać trzykrotnie wezwany w odstępach co najmniej 3-letnich. Tak że będzie czas na przygotowanie i dostosowanie się. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Odpowiedzi udzielała wiceminister cyfryzacji pani Wanda Buk.

Głosujemy nad całością projektu ustawy.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 3216, wraz z przyjętymi poprawkami, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Za – 429, przeciw – 3, nikt się nie wstrzymał.

Sejm uchwalił ustawę o dostępności cyfrowej stron internetowych i aplikacji mobilnych podmiotów publicznych.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 34. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z zapewnieniem stosowania rozporządzenia 2016/679.

Trzecie czytanie.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 3197.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem w całości projektu ustawy z druku nr 3197, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 421 posłów. Za – 420, nikt nie był przeciw, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie niektórych ustaw w związku z zapewnieniem stosowania rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych).

Powracamy do rozpatrzenia punktu 35. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym.

Dodatkowe sprawozdanie to druk nr 3214-A.

Trzecie czytanie.

Proszę pana posła Bogdana Rzońcę o przedstawienie tego sprawozdania.

Posel Sprawozdawca Bogdan Rzońca:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu sejmowej Komisji Infrastruktury rekomenduję przyjęcie projektu w całości. Sprawozdanie polega na tym, że komisja rekomenduje odrzucenie bardzo złego pomysłu wydłużenia terminu, czyli, krótko mówiąc, tak jak rząd zapisał, potrzebujemy terminu wejścia w życie ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Przypominam, że chodzi o druk nr 3214.

Poprawkę głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Poprawka została zgłoszona do art. 2 projektu ustawy nowelizującej.

W tej poprawce wnioskodawcy proponują inny termin wejścia w życie ustawy.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zadaje poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Wszyscy wiemy, że branża transportowa jest branżą, którą należy szczególnie wspierać. Po pierwsze, dlatego że jest przykładem takiego sukcesu, co do którego chcielibyśmy, żeby nasze firmy i nasze branże osiągały go w Unii Europejskiej. Po drugie, dlatego że ten sukces bardzo przeszkadza naszym przyjaciołom, naszym konkurentom z Unii Europejskiej, którzy robią wszystko, żeby rzucać kłody pod nogi branży transportowej.

Ta poprawka wynika z potrzeb strony społecznej artykułowanych podczas posiedzenia komisji. Chodzi o wydłużenie czasu na dostosowanie się do tych nowych obowiązków. W tej poprawce chodzi o to, żeby naszym przedsiębiorcom branży transportowej dać czas na to, żeby dostosowali się do tych przepisów. Teraz pytanie do Prawa i Sprawiedliwości: Czy będziecie pomagać tym, którzy chcą przeszkadzać naszej branży transportowej, czy też zechcecie jej pomóc *(Dzwonek)* i poprzeć tę słuszną poprawkę? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Za – 203, przeciw – 225, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

Całość.

Przed głosowaniem nad całością projektu pytanie zadaje poseł Cezary Grabarczyk, klub Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Cezary Grabarczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Branża transportu drogowego to jest nasz najlepszy produkt eksportowy – była już o tym mowa przed chwilą w wystąpieniu pana posła Suchonia – ale zbierają się nad tą branżą czarne chmury. Wiemy, że zostały przygotowane przepisy, które ograniczą możliwość prowadzenia usług kabotażowych, i to rozwiązanie dotknie polskich przewoźników. Będą ograniczenia do trzech takich podróży kabotażowych, będzie konieczna przerwa w realizacji przewozów i będzie konieczny powrót do bazy w miejscu rejestracji pojazdów. Co rząd Prawa i Sprawiedliwości zrobił, żeby ten czarny *(Dzwonek)* scenariusz się nie ziścił? *(Oklaski)*

Marszałek:

Minister Andrzej Adamczyk chce zabrać głos, minister infrastruktury.

Proszę bardzo.

**Minister Infrastruktury
Andrzej Adamczyk:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Ministrowie! Jeśli chodzi o pierwszą wątpliwość wyrażoną przez poprzedniego pytającego, to panie pośle, pan doskonale wie, że implementacja prawa europejskiego kompletnie nie obciąża przedsiębiorców, a tylko i wyłącznie nakłada obowiązek na administrację publiczną sporządzenia odpowiedniej aplikacji. A więc wydłużenie *vacatio legis* kompletnie tutaj nie ma sensu i jest – tak jak powiedział pan przewodniczący poseł Rzońca – absolutnie zbędne, wręcz szkodliwe. To po pierwsze.

Po drugie, odpowiadam na pytanie kolejnego posła dotyczące naszych działań dedykowanych międzynarodowemu transportowi drogowemu.

(Poseł Marek Sawicki: Nazwisko posła.)

Otóż, szanowny panie pośle, z tą wielką dbałością i pytaniami o nasze działania skierowaliście wniosek w trybie art. 152 na posiedzeniu Komisji Infrastruktury. Myślę, że wszystkie odpowiedzi, które tam padły, były odpowiedziami wyczerpującymi wasze pytania, obiekcje i wątpliwości. Mało tego, dedykuję jedną rzecz, abyście to wzięli pod uwagę w swojej grupie parlamentarnej w Parlamencie Europejskim,

Minister Infrastruktury Andrzej Adamczyk

bo dzisiaj Parlament Europejski jest gospodarzem pakietu mobilności, natomiast z pakietu mobilności wynikają te szkodliwe przepisy, które mogą uderzyć w nasz transport międzynarodowy. A więc bardzo proszę, żeby za przyczyną pańskich koleżanek i pańskich kolegów politycznych (*Oklaski*) nie tylko tutaj w parlamencie, ale również w Parlamencie Europejskim wpłynąć szczególnie na postawy europosłów w waszej grupie parlamentarnej...

(*Posel Cezary Grabarczyk: A co rząd zrobił?*)

...bo to od nich zależy, czy te przepisy zostaną przyjęte, czy też nie.

(*Posel Cezary Grabarczyk: Co rząd zrobił?*)

Zapewniam pana, że dokładnie zrobiliśmy bardzo dużo.

(*Posel Cezary Grabarczyk: To proszę powiedzieć.*)

Podjęliśmy te działania, które zostały opisane i omówione na posiedzeniu Komisji Infrastruktury.

(*Posel Urszula Augustyn: Na pewno, panie ministrze, na pewno.*)

Dzisiaj mamy sytuację taką, że prawdopodobnie te przepisy nie zostaną przyjęte w tej kadencji przez Parlament Europejski, ale dajcie szansę swoim politycznym kolegom. Mało tego, wymusicie to na nich, bo jesteście w stanie (*Oklaski*), to zależy od waszej dobrej woli. Wykażcie odrobinę dobrej woli w imię międzynarodowego transportu czy przyszłości transportu międzynarodowego, który realizują polskie firmy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Cezary Grabarczyk: To znaczy, że nic.*)

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 3214, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Za – 433, przeciw – nikt, wstrzymał się 1.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o transporcie drogowym.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 36. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Gospodarki i Rozwoju o poselskim projekcie ustawy o Sieci Badawczej Łukasiewicz.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 3227-A. Trzecie czytanie.

Proszę panią posel Lidię Burzyńską o przedstawienie dodatkowego sprawozdania.

(*Posel Krystyna Skowrońska: Pani posel odpowie na pytania, jak nie odpowiadała na sali?*)

Posel Sprawozdawca Lidia Burzyńska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisja Gospodarki i Rozwoju na dzisiejszym posiedzeniu omówiły poprawki zgłoszone w czasie drugiego czytania do poselskiego projektu ustawy o Sieci Badawczej Łukasiewicz i przedstawiają dodatkowe sprawozdanie połączonych komisji, druk nr 3227-A.

Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisja Gospodarki i Rozwoju po rozpatrzeniu 30 poprawek wnoszą o przyjęcie poprawek 2., 17., 18., 26., 27., 29. i 30. Bardzo proszę Wysoką Izbę w imieniu obu komisji o poparcie w całości projektu ustawy i uchwalenie ustawy z poprawkami. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, pani posel.

Przypominam, że chodzi o druk nr 3227.

Nad przedstawionymi przez komisje w dodatkowym sprawozdaniu poprawkami głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce do art. 1 ust. 2 wnioskodawcy proponują skreślić pkt 4.

Komisje wnoszą o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 1. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Za – 203, przeciw – 227, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce wnioskodawcy proponują, aby w art. 3 dodać ust. 7.

Komisje wnoszą o przyjęcie poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 2. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 424 posłów. Za – 399, przeciw – 25, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 3. poprawce do art. 11 ust. 1 wnioskodawcy proponują, aby nadać nowe brzmienie pkt 1.

Z tą poprawką łączą się poprawki 4., 10. i 11.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawek 3., 4., 10. i 11., proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. Za – 196, przeciw – 228, 1 wstrzymał się.

Sejm poprawki odrzucił.

Marszałek

W 5. poprawce do art. 13 ust. 1 wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie pkt 2.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 5. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. Za – 200, przeciw – 228, wstrzymał się 1.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 6. poprawce do art. 13 ust. 1 wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie pkt 4.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 6. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. Za – 197, przeciw – 228, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 7. poprawce do art. 13 ust. 1 wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie pkt 5.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 7. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. Za – 195, przeciw – 231, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 8. poprawce do art. 16 wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie ust. 2.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 8. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. Za – 198, przeciw – 230, 1 wstrzymał się.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 9. poprawce do art. 18 ust. 1 wnioskodawcy proponują dodać pkt 3.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 9. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Za – 198, przeciw – 232, 1 wstrzymał się.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 12. poprawce do art. 23 ust. 1 wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie pkt 3.

Komisje wnoszą o odrzucenie poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 12. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Za – 197, przeciw – 233, wstrzymał się 1 poseł.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 13. poprawce do art. 23 ust. 1 wnioskodawcy proponują dodać pkt 7.

Komisje wnoszą o odrzucenie poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 13. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 423 posłów. Za – 190, przeciw – 232, wstrzymał się 1.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 14. poprawce do art. 23 wnioskodawcy proponują dodać ust. 1a.

Komisje wnoszą o odrzucenie poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 14. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Za – 200, przeciw – 227, wstrzymał się 1 poseł.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 15. poprawce do art. 27 wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie ust. 2.

Komisje wnoszą o odrzucenie poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 15. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. Za – 198, przeciw – 230, wstrzymał się 1 poseł.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 16. poprawce do art. 36 ust. 2 wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie pkt 1.

Komisje wnoszą o odrzucenie poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 16. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 421 posłów. Za – 198, przeciw – 220, wstrzymało się 3 posłów.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 17. poprawce do art. 58 ust. 2 wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie pkt 3.

Z tą poprawką łączy się poprawka 29.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawek 17. i 29., proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Marszałek

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Za – 265, przeciw – 40, wstrzymało się 126.

Sejm poprawki przyjął.

W 18. poprawce do art. 95 wnioskodawcy proponują dodać pkt 1a.

Komisje wnoszą o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 18. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. Za – 242, przeciw – 20, wstrzymało się 164.

Sejm poprawkę przyjął.

W 19. poprawce do art. 95 wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie pkt 4.

Komisje wnoszą o odrzucenie poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 19. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. Za – 62, przeciw – 361, wstrzymało się 6.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 20. poprawce do art. 96 wnioskodawcy proponują dodać pkt 7a.

Z tą poprawką łączy się poprawka 22.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawek 20. i 22., proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Za – 190, przeciw – 232, wstrzymało się 6.

Sejm poprawki 20. i 22. odrzucił.

W 21. poprawce do art. 96 wnioskodawcy proponują, aby po pkt 8 dodać nowy punkt.

Komisje wnoszą o odrzucenie poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 21. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Za – 57, przeciw – 233, wstrzymało się 142.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 23. poprawce do art. 96 wnioskodawcy proponują dodać pkt 10a.

Komisje wnoszą o odrzucenie poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 23. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Za – 202, przeciw – 228, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 24. poprawce do art. 96 pkt 14 wnioskodawcy proponują, aby wprowadzić zmiany w lit. a.

Komisje wnoszą o odrzucenie poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 24. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Za – 198, przeciw – 232, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 25. poprawce do art. 96 pkt 15 wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie lit. a.

Komisje wnoszą o odrzucenie poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 25. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Za – 62, przeciw – 368, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 26. poprawce do art. 96 wnioskodawcy proponują wprowadzić zmiany w pkt 20.

Z tą poprawką łączy się poprawka 30.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawek 26. i 30., proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Za – 271, przeciw – 161, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawki przyjął.

W 27. poprawce do art. 96 wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie pkt 24.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 27. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Za – 269, przeciw – 24, wstrzymało się 137.

Sejm poprawkę przyjął.

W 28. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić art. 110.

Komisje wnoszą o odrzucenie poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 28. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Marszałek

Głosowało 428 posłów. Za – 199, przeciw – 228, wstrzymał się 1 poseł.

Sejm poprawkę odrzucił.

Głosujemy nad całością.

Kto z państwa jest za przyjęciem w całości projektu ustawy z druku nr 3227, wraz z przyjętymi poprawkami, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. Za – 230, przeciw – 198, wstrzymał się 1 poseł.

Sejm uchwalił ustawę o Sieci Badawczej Łukasiewicz.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 37. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o Agencji Badań Medycznych.

Dodatkowe sprawozdanie to druk nr 3221-A.

Trzecie czytanie.

Proszę pana posła Tadeusza Dziubę o przedstawienie tego sprawozdania.

Poseł Sprawozdawca Tadeusz Dziuba:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Za chwilę będziemy głosowali nad projektem ustawy powołującej Agencję Badań Medycznych. Agencja Badań Medycznych w głównej mierze będzie aranżowała, organizowała, prowadziła i finansowała tzw. niekomercyjne badania kliniczne. Badania kliniczne to nic innego jak badanie produktów medycznych, wyrobów medycznych. W znacznym stopniu są to badania bezpośrednio związane z leczeniem pacjentów. Tego typu instytucje są we wszystkich lub prawie wszystkich krajach cywilizowanych, bo w znaczącym stopniu moderują rynki badań klinicznych, a przede wszystkim inspirują do badań klinicznych, które nie leżą w obszarze zainteresowania koncernów farmaceutycznych.

W trakcie drugiego czytania wycofano wszystkie wnioski mniejszości. Zgłoszono w sumie 17 poprawek. Komisja rekomenduje przyjęcie jednej z nich, oznaczonej nr 16, i odrzucenie pozostałych. Nad niektórymi z tych poprawek będziemy głosować w blokach. Komisja rekomenduje przyjęcie projektu ustawy, wraz z tą jedną poprawką. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Przypominam, że chodzi o druk nr 3221.

W dodatkowym sprawozdaniu przedstawiono poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Wszystkie wnioski mniejszości zostały wycofane przez wnioskodawców.

W 1. poprawce do art. 2 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie pkt 1.

Z tą poprawką łączą się poprawki 3. i 10.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Pytanie zadaje poseł Alicja Chybicka, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Alicja Chybicka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z przykrością muszę stwierdzić, że ustawa, na którą czekają liczni pacjenci, ustawa, która – jak wynika z tego, co powiedział pan poseł Dziuba – ma być dedykowana badaniom klinicznym niesponsorowanym, czyli niekomercyjnym, taką ustawą nie jest. Otóż dopiero w pkt 6, po wszelkich innych badaniach, badaniach pojedynczych, interdyscyplinarnych, prywatnych firm, jest zapisana możliwość prowadzenia badań niekomercyjnych. One stają do tego samego konkursu z wymienionymi przeze mnie badaniami. Nie ma wydzielonych środków na to, żeby te badania były realizowane i do konkursu nie stawały. W konkursie brane pod uwagę są różne czynniki, których te badania najczęściej nie mają, albo mają, jak innowacyjność, jak wartość naukowa. Ta wartość to jest wartość dla pacjenta. *(Dzwonek)* Dlatego była ta poprawka i jestem zdumiona, że jest odrzucona i niezrozumiana. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawek 1., 3. i 10., proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 418 posłów. Za – 170, przeciw – 225, wstrzymało się 23.

Sejm poprawki odrzucił.

W 2. poprawce do art. 2 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie pkt 4.

Z tą poprawką łączą się poprawki 4., 6. i 12.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Pytanie zadaje poseł Lidia Gądek, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Lidia Gądek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! „Powstanie Agencji Badań Medycznych, zwanej dalej »Agencją«, jest uzasadnione koniecznością zapewnienia instytucjonalnego wsparcia dla finansowania analiz oraz badań naukowych w ochronie zdrowia” – tak rozpoczyna się uzasadnienie tejże ustawy. Na-

Posel Lidia Gądek

tomiastr okazuje się, że agencja ma w ramach swojego działania nie tylko wspierać działania medyczne, organizować ich finansowanie i inicjować je oraz uporządkowywać badania medyczne na polskim rynku, ale również, o dziwo, ma prowadzić te badania. Czyli co? Mamy w Polsce kliniki, instytuty medyczne, instytuty badawcze, a nagle wewnętrznie w ramach agencji, ze środków oczywiście przeznaczonych na leczenie pacjentów, będziemy tworzyć nowe wewnętrzne subkliniki, subinstytuty, które będą prowadzić niby-badania. Mamy wystarczającą ilość kompetentnych (*Dzwonek*), przygotowanych do tego podmiotów medycznych. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawek 2., 4., 6. i 12., proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 419 posłów. Za – 170, przeciw – 222, wstrzymało się 27.

Sejm poprawki odrzucił.

W 5. poprawce do art. 9 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 1.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zadaje poseł Elżbieta Radziszewska, klub Platforma Obywatelska.

Posel Elżbieta Radziszewska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Oprócz zarządu ta agencja będzie miała swoją radę. W skład tej rady wchodzi różni ministrowie, dwóch od premiera Gowina, po jednym z wielu ministerstw, m.in. obrony narodowej albo MSWiA, bo mają szpitale. Ale nie ma jednego ministerstwa, które zajmuje się osobami ważnymi z punktu widzenia leczenia, czyli osobami przewlekłe chorymi, niepełnosprawnymi, tymi, które rzeczywiście korzystają z różnych usług – ministerstwa, które zajmuje się KRUS-em, ZUS-em, PFRON-em i pacjentami niepełnosprawnymi. Dzisiaj na posiedzeniu komisji usłyszeliśmy, że pani minister Rafalska nie była zainteresowana tym, by jej przedstawiciel był w radzie tej agencji.

Mam pytanie do pani minister Rafalskiej. Pani minister, dlaczego pani nie chciała chociaż mieć wiedzy, co w Agencji Badań Medycznych się dzieje, nie zgłosiła (*Dzwonek*) pani akcesu i nie ma pani przedstawiciela w radzie tej agencji? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Proszę bardzo.

Przedstawicielem rządu w tym przypadku jest minister Janusz Cieszyński.

Pan minister chce odpowiedzieć?

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Janusz Cieszyński:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tak jak mówiliśmy podczas posiedzenia komisji, zgłosiły akces wszystkie ministerstwa, które były zainteresowane tą tematyką. Natomiast zapewniam panią poseł, że w ramach doskonałej współpracy pomiędzy naszymi resortami wszelkie informacje pani minister Rafalska na bieżąco będzie miała.

(*Posel Elżbieta Radziszewska*: Ale się nie zgłosiła.)

Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Elżbieta Radziszewska*: A pani minister co na to?)

Marszałek:

Proszę bardzo.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 5. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 419 posłów. Za – 170, przeciw – 247, 2 wstrzymało się.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 7. poprawce do art. 15 ust. 2 wnioskodawcy proponują skreślić pkt 4.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zadaje poseł Elżbieta Radziszewska, klub PO-KO.

(*Głos z sali*: Poko.)

Nie, Poko to nie jest właściwa nazwa.

Posel Elżbieta Radziszewska:

Dziękuję, panie marszałku.

Ustawa o tej agencji przewiduje jednym zdaniem i kropka, że uzyskają wsparcie firmy i przedsiębiorstwa, które będą prowadzić innowacyjne badania. Nie ma nic więcej w tej ustawie o tym. Na pytanie, dlaczego nie ma wskazania, chociaż kierunkowego, czym mają się te przedsiębiorstwa i firmy zajmować, jak ma wyglądać to wsparcie, czy w ogóle ktokolwiek się zainteresował tym jednozdaniowym zapisem, jak te pieniądze, publiczne w końcu, będą dzielone, pan minister z Ministerstwa Zdrowia odpowiedział, że minister koordynator nie zgłosił żadnej uwagi, jedno

Posel Elżbieta Radziszewska

zдание mu wystarczyło, CBA też żadnej uwagi nie wniosło. Świetnie. To znaczy, że będziecie rozdawać pieniądze bez tego parasola antykorupcyjnego. *(Dzwonek)* Znow przeczytamy, że szefowie agencji przypadkiem spotkali się w hotelu pewnej firmy, która dostała wsparcie. Tak będzie? *(Oklaski)* Dlaczego CBA i koordynator nie zainteresowali się...

(Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

...przepisami tej ustawy? *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 7. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 420 posłów. Za – 170, przeciw – 248, 2 wstrzymało się.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 8. poprawce do art. 18 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 1.

Komisja wnosi o odrzucanie tej poprawki.

Pytanie zadaje poseł Bartosz Arłukowicz, klub Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Bartosz Arłukowicz:

Panie Marszałku! W NBP widać, że mało. W spółkach, spółeczkach – za mało. Nagrody w rządzie – za mało. Widzę, że minister zdrowia pozazdrościł prezesowi Glapińskiemu i postanowił stworzyć swoją agencję. Będzie miał swoich prezesów, swoich wiceprezesów, swoich kierowców i swoje limuzyny.

(Poseł Cezary Grabarczyk: I asystentki.)

Wstydu nie macie. Zabieracie 260 mln zł z NFZ-u, od pacjentów na ich leczenie, od ludzi, którzy czekają na operacje, w kolejkach, na swoją agencję, aby umieścić tam swoich ludzi. Wstydu nie macie. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Narkoman.)

Marszałek:

Nie wiem, czy pan odnosił się do 8. poprawki. Ona trochę inaczej brzmi. *(Wesołość na sali)*

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 8. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Za – 197, przeciw – 231, wstrzymało się 2.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 9. poprawce do art. 27 ust. 2 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie pkt 1.

Z tą poprawką łączą się poprawki 11. i 14.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Pytanie zadaje poseł Lidia Gądek, klub Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Lidia Gądek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Jeden z ministrów przed chwilą mówił, jeżeli chodzi o jeden z poprzednich punktów, że mamy taki wspólny rząd, jedyny rząd w Europie, który znalazł 8 mld zł. Nagle okazuje się, że nie tylko ten sukces ma ten wspólny rząd, bo znalazł znowu ok. 300 mln zł. Gdzie? W Narodowym Funduszu Zdrowia. Poprzednio znalazł w kieszeniach podatników. Zabrał chorem, żeby fundować badania. Powiedzmy sobie szczerze, że gdybyście państwo przychyliłi się do tego i przyjęli te poprawki, które zostały zgłoszone przez opozycję, ta ustawa może byłaby do przyjęcia. Transparentność zarówno finansowania, jak i przygotowania całego procesu tworzenia tejże agencji jest po prostu równa zeru. *(Dzwonek)* Zabieracie pacjentom pieniądze na tworzenie dodatkowych miejsc pracy. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawek 9., 11. i 14., proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Za – 198, przeciw – 227, 3 wstrzymało się.

Sejm poprawki odrzucił.

W 13. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić art. 29.

Komisja wnosi o odrzucenie poprawki.

Pytanie zadaje poseł Elżbieta Radziszewska, klub PO–KO.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Pokonamy was.)

Posel Elżbieta Radziszewska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Docelowo 1 mld zł w tej agencji. Skąd? Z pieniędzy m.in. Narodowego Funduszu Zdrowia, czyli kosztem pacjentów. Na co? Na akcje, udziały, spółki, spółeczki z Polski i z zagranicy. Minister zdrowia sobie zaplanował, że może coś kiedyś wymyśli, może coś wynajdzie, ale na zapas kupimy parę spółeczek i na zapas będziemy je mieć. Dzisiaj się dowiedzieliśmy od pani sprawozdawczynie, że oni wymyślą kamień filozoficzny.

(Poseł Anna Paluch: Proszę nie krzyczeć, pani poseł.)

Posel Elżbieta Radziszewska

To nie wiem, setki miliardów złotych, gratuluje. Ale zawczasu kosztem polskich pacjentów onkologicznych, seniorów i chorych dzieci kupimy spółki. To jest ta ustawa o spółkach. Ale dla kogo? Dla władzy. Muszę powiedzieć, że jestem zdenerwowana, bo czegoś takiego jeszcze nie było. (*Dzwonek*) Pieniądze na spółki zamiast na pacjentów, a pan minister się śmieje wszystkim w żywe oczy. Wstyd! (*Oklaski*)

(*Posel Cezary Grabarczyk: Jaki pan, taki kram.*)

Marszałek:

Dziękuję.

Przypominam, że ta poprawka brzmi: skreślić art. 29.

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz: A o czym mówi art. 29, panie marszałku?*)

Minister zdrowia Janusz Cieszyński chce zabrać głos.

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Janusz Cieszyński:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rzeczywiście chcemy prowadzić działalność innowacyjną.

(*Głos z sali: Z pieniędzy z narodowego funduszu.*)

Rzeczywiście wierzymy, że zgodnie z założeniami „Strategii na rzecz odpowiedzialnego rozwoju”, którą przyjął rząd Prawa i Sprawiedliwości, będziemy w stanie prowadzić ekspansję zagraniczną. (*Gwar na sali, dzwonek*)

(*Głos z sali: Za 1 mld rocznie? Co pan opowiada?*)

Natomiast rozumiem państwa zdziwienie, że polskie podmioty kupują spółki zagraniczne, a nie zagraniczne polskie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Proszę o ciszę. O to prosi dzwon Felczyńskiego. (*Dzwonek*)

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 13. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Za – 182, przeciw – 249, wstrzymało się 2.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 15. poprawce do art. 42 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 1.

Komisja wnosi o odrzucenie poprawki.

Pytanie zadaje poseł Elżbieta Radziszewska, PO–KO.

(*Posel Krystyna Skowrońska: Pokonamy was.*)

(*Głosy z sali: Poko.*)

Posel Elżbieta Radziszewska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na początku w planach było tak: żaden konkurs na prezesa, minister sobie prezesa wybierze, prezes sobie wybierze trzech zastępców i będziemy sobie tak rządzić w tej agencji. Po naciskach, chyba jednak wbrew woli ministra, bo z zaskoczenia, wpłynęła poprawka mówiąca o konkursie. Ale kiedy będzie ten konkurs? W jakim czasie pojawi się prezes z konkursu z obwarowaniami dotyczącymi chociażby wykształcenia i kompetencji? 12 miesięcy. A do upływu 12 miesięcy będzie swój prezes, będą swoje działania, swój plan rozwoju, swój plan działania i swój plan finansowy. Świetnie. Pytanie, czy przypadkiem pełnomocnik, którego powołał pan minister Szumowski do (*Dzwonek*) napisania tej ustawy, pan doktor, którego promotorem pracy doktorskiej był pan minister...

(*Głos z sali: Czas.*)

...nie zostanie tym prezesem na 12 miesięcy...

(*Posel Witold Czarnecki: Czas.*)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Posel Elżbieta Radziszewska:

...a nie spełnia ustawowych wymogów konkursowych.

(*Posel Anna Paluch: Czas minął.*)

Panie ministrze, kogo macie na...

(*Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Głosujemy.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem 15. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 413 posłów. Za – 180, przeciw – 220, wstrzymało się 13.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 16. poprawce do art. 42 ust. 3 wnioskodawcy proponują zmianę odesłania.

Komisja wnosi o przyjęcie poprawki.

Pytanie zadaje poseł Michał Szczerba, klub PO–KO.

(*Głos z sali: Poko.*)

Posel Michał Szczerba:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie Prezesie! Jak nie wiadomo, o co chodzi, to chodzi o pieniądze.

(*Głos z sali: I kto to mówi?*)

Posel Michał Szczerba

Chodzi o grube pieniądze i chodzi o synekurę. Powstaje synekura z budżetową dotacją. W tym roku to będzie 50 mln zł, ale w roku 2028 blisko 1 mld zł. Do tego co dochodzi? Dochodzi 0,3% przychodu NFZ. To jest 266 mln zł.

Marszałek:

Panie pośle, proszę odnosić się do 16. poprawki.

Posel Michał Szczerba:

To blisko 1300 mln zł.

Marszałek:

Panie pośle...

Posel Michał Szczerba:

Panie marszałku, z kim? Niech pan odpowie na to pytanie. Z prezesem powoływanym na 6 lat, nieodwoływalnym, i z trzema wiceprezesami.

Marszałek:

Przywołuję pana do rzeczy.

Posel Michał Szczerba:

Proszę nie być owładniętym obsesją pieniędzy. (Oklaski)

Marszałek:

Panie pośle, zwracam panu uwagę, że nie odnosi się pan do 16. poprawki. 16. poprawka to jest zmiana odesłania. A więc przywołuję pana do porządku.

Głosujemy.

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

(Posel Cezary Grabarczyk: A jego już nie ma.)

Kto z państwa jest za przyjęciem 16. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Za – 277, przeciw – 16, wstrzymało się 135.

Sejm poprawkę przyjął.

W 17. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie art. 44.

Komisja wnosi o odrzucenie poprawki.

Pytanie zadaje poseł Michał Szczerba, klub Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

(Posel Marek Biernacki: A kanapki są?)

(Głos z sali: Przywołujemy do porządku.)

Posel Michał Szczerba:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie Prezesie! Czy prawdą jest, że powołując Agencję Badań Medycznych...

(Głos z sali: Siadaj.)

...zabieracie 266 mln zł z corocznego budżetu NFZ przeznaczanego na leczenie pacjentów? (Oklaski)

(Głos z sali: Bravo!)

266 mln zł przy tych wydatkach NFZ-u w roku 2019. 0,1% budżetu NFZ to jest ponad 100 mln zł. Agencja Badań Medycznych to jest blisko 300 mln zł rocznie, wydatki na geriatrię w roku 2019 to jest 100 mln zł. Czy Wysoka Izba wie, ile pan minister zdrowia ogłosił rezydentur w specjalizacji geriatria na ten rok? 26 rezydentur. Czy to jest właściwe działanie, panie prezesie? Czy pan to cały czas autoryzuje? (Dzwonek) Bo to jest wielki skandal. (Oklaski)

(Posel Cezary Grabarczyk: A ludzie będą umierali.)

Marszałek:

Dziękuję.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 17. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

(Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz: Pan się śmieje, panie prezesie? Pan się śmieje, że ludzie będą umierali?)

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 419 posłów. Za – 177, przeciw – 239, wstrzymało się 3.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przed całością są pytania.

Posel Elżbieta Radziszewska, klub Platforma Obywatelska.

(Posel Robert Telus: Poko. P-o-k-o.)

Posel Elżbieta Radziszewska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ustawa miała usystematyzować system badań medycznych, tak żeby służyły one pacjentom tu i teraz, zgodnie z potrzebami zdrowotnymi i zgodnie z epidemiologią, tak żeby było jak najlepiej. Okazuje się, że nic nie porządkuje. Wszystkie instytucje, które do tej pory coś robiły, będą to robiły, a ta będzie po swojemu, osobna, u ministra zdrowia. Nic to nie da, ale za to dużo przyniesie szkód. Ta agencja pomoże działaczom partyjnym, którzy znajdą tam swoje synekury. Pomoże tym, którzy sięgną po te pieniądze. Ale najbardziej poszkodowanymi po wdrożeniu tej ustawy będą pa-

Posel Elżbieta Radziszewska

cjenci. *(Oklaski)* Czy widzicie, ile razy was ludzie na Facebooku proszą o pomoc, bo dziecko jest chore, bo ktoś dorosły choruje? Ile razy proszą was o wsparcie? A NFZ mówi: nie mamy pieniędzy i nie damy. *(Dzwonek)* A wy przyczynicie się dzisiaj do tego, że zabraknie jeszcze kilkuset milionów...

(Głos z sali: Siadaj.)

(Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Głos ma poseł Paweł Skutecki, klub Kukiz'15.

Posel Paweł Skutecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałbym, żeby pan mnie tym razem dobrze zrozumiał.

(Posel Elżbieta Radziszewska: I nie siada na schodach. Trochę kultury proszę. Niech pan minister nie siada na schodach.)

Na 100 badań klinicznych w Polsce, jeżeli chodzi o leki dopuszczone do obrotu, jeżeli chodzi o leki, które podajemy naszym dzieciom i sobie 98%, 99% to są badania sponsorowane przez koncerny. Jedno lub dwa to są badania niekomercyjne. I my chcemy, żeby to się zmieniło, my chcemy mieć badania finansowane z pieniędzy podatników, bo one będą rzetelne, bo one będą w interesie podatników, a nie w interesie koncernów, tak jak jest dzisiaj. Natomiast ta ustawa... Gdyby pan chciał zrobić to dobrze, to by pan te kilkaset milionów złotych dał do jednej z trzech, powiedzmy, instytucji, które mogą te badania zrobić. Pan tworzy nową instytucję, nowe etaty, nową administrację, pan wydaje miliony złotych niepotrzebnie. Dlaczego pan to robi? *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Głos ma poseł Robert Winnicki, poseł niezrzeszony.

Posel Robert Winnicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To znaczy, są ogromne obawy, jak wy to zrobicie, bo jak robicie od 3 lat wszystko inne, to widać, z jaką udolnością robicie. Ale problem jest realny. I ten tani populizm, który dzisiaj jest w wykonaniu Platformy, jest zupełnie nie na miejscu. Tak, jednym z największych pro-

blemów XXI w., jeśli nie największym, jest zagrożenie dyktaturą globalnych koncernów, a zwłaszcza koncernów medycznych, biotechnologicznych. I prawdą jest to, że fundamentalnym problemem jest fakt, że dzisiaj zdecydowana, przygniatająca większość badań medycznych jest sponsorowana przez te koncerny i to one decydują tak naprawdę, przez sponsorowanie tych badań, co jest wpuszczane na rynek. Nie może być tak, że ten, w którego interesie jest wprowadzanie na rynek jakichś leków, jest jednocześnie oceniającym je, bo sponsoruje, wyklada pieniądze. I na to trzeba wyłożyć pieniądze, tylko, szanowni państwo, zróbcie to dobrze, zróbcie to po prostu dobrze. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Jerzy Meysztowicz, klub Nowoczesna.

Posel Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zabieracie 300 mln z NFZ-u, a szpitale powiatowe są totalnie zadłużone, zadłużone po uszy, nie mają pieniędzy na nic...

(Posel Grzegorz Matusiak: Samorząd.)

...cały czas ten dług rośnie, usługi medyczne i zabiegi medyczne są skalkulowane na poziomie cen z 2015 r. No gratuluję, to jest bardzo dobry pomysł.

Panie Ministrze! Mówi pan o ekspansji zagranicznej. Powiem tak: Nowoczesna jest za ekspansją zagraniczną i poprze ekspansję zagraniczną, i zaleca, żeby cały rząd PiS-u przeniósł się jak najszybciej do Parlamentu Europejskiego. *(Oklaski)*

(Posel Krystyna Skowrońska: To dopiero zepsują Europę.)

Marszałek:

To ciekawe. *(Oklaski)*

Posel, a raczej minister Janusz Cieszyński, wice-minister zdrowia, w tej chwili zabierze głos.

(Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz: Merytorycznie, bez propagandy.)

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Janusz Cieszyński:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja tylko chciałbym się odnieść do tej kluczowej części pytań dotyczących finansowania.

Szanowni Państwo! Zgodnie z tym, co mówili przed chwilą panowie posłowie Winnicki i Skutecki, chcemy finansować niekomercyjne, obiektywne badania kliniczne. I tylko na to, wyłącznie na to zostaną

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Janusz Cieszyński

przeznaczone pieniądze z odpisu z Narodowego Funduszu Zdrowia. I państwo...

(Poseł Grzegorz Długi: A dlaczego jest potrzebna nowa instytucja?)

(Głos z sali: Nie przeszkadzaj, Długi.) (Wesołość na sali)

Wszystkie te pieniądze, które zostaną przeznaczone na finansowanie badań niekomercyjnych, to są pieniądze, które wrócą do pacjentów. Szanowni państwo, mówiliśmy o tym wielokrotnie podczas posiedzenia komisji, wskazane jest to w przepisach, wskazane jest to w uzasadnieniu. I mam nadzieję, że kiedy agencja rozpocznie swoją działalność, będą państwo mieli okazję przekonać się, że to była rzeczywiście dobra inwestycja. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję panu ministrowi.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z państwa jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 3221, wraz z przyjętą poprawką, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

(Głos z sali: Skandal.)

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. Za – 235, przeciw – 198, wstrzymało się 2.

Sejm uchwalił ustawę o Agencji Badań Medycznych. (Oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Słabe te brawa.)

Powracamy do rozpatrzenia punktu 38. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o wypowiedzeniu Umowy między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Republiką Finlandii o ochronie prawnej i pomocy prawnej w sprawach cywilnych, rodzinnych i karnych, podpisanej w Helsinkach dnia 27 maja 1980 r.

Trzecie czytanie.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 3110.

Pytanie zadaje poseł Grzegorz Długi, klub Kukiz'15.

(Głos z sali: Nie.)

(Poseł Wojciech Skurkiewicz: Nie, to nie w tym punkcie.)

(Głos z sali: Nie w tym punkcie, Grzesiek.)

Poseł Grzegorz Długi:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przede wszystkim przepraszam, panie ministrze, nie chciałem być impertynencki, ale nie wytrzymałem.

Tym razem rząd nadrobił tę złą ustawę, tym razem to jest dobry dzień dla rządu, to jest dobra ustawa, bo jest krótka i uchyla niepotrzebne, zupełnie nieużywane prawo, które generalnie przeszkadza w kierowaniu państwem. Tak że wielkie chapeau bas tutaj za to. I teraz bym prosił, aby pan premier zobowiązał się, aby każdego tygodnia każdy z resortów przynajmniej jedną taką ustawę wprowadził, abyśmy mieli mądre prawo. Dziękuję. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem w całości projektu ustawy z druku nr 3110, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Za – 427, przeciw – 2, 1 wstrzymał się.

Sejm uchwalił ustawę o wypowiedzeniu Umowy między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Republiką Finlandii o ochronie prawnej i pomocy prawnej w sprawach cywilnych, rodzinnych i karnych, podpisanej w Helsinkach dnia 27 maja 1980 r.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 39. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Królestwem Danii w sprawie rozgraniczenia obszarów morskich na Morzu Bałtyckim, podpisanej w Brukseli dnia 19 listopada 2018 r.

Trzecie czytanie.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 3135.

Pytanie zadaje poseł Norbert Obrycki, klub PO-KO. (Poseł Krystyna Skowrońska: Pokonamy was.)

Poseł Norbert Obrycki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wejście w życie tej ustawy zmniejszy powierzchnię polskiej wyłącznej strefy ekonomicznej na Bałtyku.

(Poseł Cezary Grabarczyk: Skandal!)

W części spornej od 40 lat, również Dania rości sobie do tej części prawa. I oto minister Czaputowicz ogłosił swój kolejny sukces negocjacyjny i dyploma-

Posel Norbert Obrycki

tyczny, podzielił tę strefę i podpisał umowę z Duńczykami. 50 do 50?

Niestety, Wysoka Izbo, 20 do 80 na niekorzyść Polski.

(Głos z sali: Uuu...)

(Głos z sali: Hańba!)

Panie ministrze, zadaję pytanie: W imię jakich interesów Polski dokonaliśmy tak niekorzystnego podziału? Nie będziemy mogli zagłosować za kolejną porażką dyplomatyczną ministra Czaputowicza. Nie możemy głosować za usankcjonowaniem tak niekorzystnego podziału polskiej strefy ekonomicznej na Bałtyku. *(Poruszenie na sali, oklaski)*

(Posel Cezary Grabarczyk: Polska na kolanach.)

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Panie pośle Tarczyński, chciał pan zadać pytanie?

Proszę bardzo.

Posel Dominik Tarczyński:

Panie pośle, odpowiadając na pana pytanie z tą karteczką – ja karteczek nie potrzebuję – chciałbym panu powiedzieć, że za waszych czasów było zero, nie 20.

(Głos z sali: Siadaj!)

(Posel Norbert Obrycki: 4:0.)

Było zero, dlatego że przez 8 lat nie potrafiliście tego załatwić *(Gwar na sali, dzwonek)*, a ta różnica wynika z linii brzegowej. Pan o tym dobrze wie.

(Głos z sali: 100%.)

I teraz ja mam do pana pytanie: W czym interesie jest, aby Baltic Pipe było zablokowane?

(Głos z sali: Polski.)

Niemiec i Rosji. *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: Patrioci.)

(Posel Rafał Grupiński: Polski Bałtyk oddajecie, patrioci.)

Czy pan pracował dla niemieckiego instytutu...? Ma pan odwagę odpowiedzieć? Więc powtarzam: zero i o tych euro niech pan zapomni. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Zero to jest znak.)

(Głos z sali: Agent wywiadu...)

(Posel Elżbieta Radziszewska: Świetni negocjatorzy. Świetnie.) (Gwar na sali)

Marszałek:

To jest tura pytań, ale o głos prosi wiceminister spraw zagranicznych Piotr Wawrzyk.

Tylko proszę o zachowanie spokoju.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Piotr Wawrzyk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wydawało mi się, że to jest kwestia czysto prawna, a nie polityczna. Jest to kwestia czysto prawna. Musimy odwołać się, po pierwsze, do prawa – do międzynarodowego prawa morza, a po drugie, do orzecznictwa sądów międzynarodowych w tego rodzaju sprawach.

Po pierwsze, standardem w jednym i drugim przypadku jest, że w tej sytuacji linią podziału strefy spornej jest tzw. linia mediany. Linia mediany w tym przypadku to jest południowa granica strefy spornej. W związku z tym, gdyby doszło do procesu przed sądem międzynarodowym lub też rozstrzygano by to tak jak w innych przypadkach, dostalibyśmy zero spornej strefy, zero.

(Posel Norbert Obrycki: Tego się już nie dowiemy.)

Takie kółeczko. Zero. *(Wesołość na sali, oklaski)*

Po drugie, gdybyśmy negocjowali tak, jak negocjowały z Danią inne państwa, tzn. Szwecja czy Niemcy, dostalibyśmy kilka procent tej spornej strefy. *(Gwar na sali, dzwonek)*

(Głos z sali: Przestań...)

My dostajemy 20%. *(Oklaski)* Żadne państwo, które miało tego rodzaju spór, nie dostało tak dużej części obszaru spornego.

(Głos z sali: Tak jak 27:1 to jest sukces.)

(Posel Rafał Grupiński: 27:1 to jest sukces.)

Po trzecie wreszcie... 27:1, dokładnie tak – z tym że 27 jest po naszej stronie. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Dokładnie tak. Kolejna kwestia to są negocjacje między państwami...

(Głos z sali: Siadaj!)

...dotyczące podziału spornej strefy, a nie dotyczące projektu Baltic Pipe i z tego punktu widzenia toczne były te negocjacje.

(Posel Norbert Obrycki: Pan to powie Tarczyńskiemu.)

Kolejna i ostatnia uwaga: Jeżeli uważacie państwo, że ten spór trzeba było rozwiązać, mieliście na to 8 lat, nie zrobiliście w tym kierunku nic. *(Oklaski)* My w ciągu kilku miesięcy zrobiliśmy to, czego wam się nie udało zrobić w 8 lat. Dziękuję bardzo. *(Poruszenie na sali, oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję panu ministrowi.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem w całości projektu ustawy z druku nr 3135, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Za – 280, przeciw – 142, wstrzymało się 8.

Sejm uchwalił ustawę o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Królestwem Danii

Marszałek

w sprawie rozgraniczenia obszarów morskich na Morzu Bałtyckim, podpisanej w Brukseli dnia 19 listopada 2018 r.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 47. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Decyzji Rady (UE, Euratom) 2018/994 z dnia 13 lipca 2018 r. zmieniającej Akt dotyczący wyborów członków Parlamentu Europejskiego w powszechnych wyborach bezpośrednich, załączony do decyzji Rady 76/787/EWWiS, EWG, Euratom z dnia 20 września 1976 r.

Trzecie czytanie.

Przypominam, że jest to druk nr 3177.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem w całości projektu ustawy z druku nr 3177, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. Za – 422, przeciw – 1, 3 wstrzymało się.

Sejm uchwalił ustawę o ratyfikacji Decyzji Rady (UE, Euratom) 2018/994 z dnia 13 lipca 2018 r. zmieniającej Akt dotyczący wyborów członków Parlamentu Europejskiego w powszechnych wyborach bezpośrednich, załączony do decyzji Rady 76/787/EWWiS, EWG, Euratom z dnia 20 września 1976 r.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 54. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Królestwem Danii w sprawie projektu Baltic Pipe, podpisanej w Katowicach dnia 11 grudnia 2018 r.

Trzecie czytanie.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 3194.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 3194, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Za – 428, przeciw – 1, wstrzymało się 2.

Sejm uchwalił ustawę o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Królestwem Danii w sprawie projektu Baltic Pipe, podpisanej w Katowicach dnia 11 grudnia 2018 r. *(Oklaski)*

Powracamy do rozpatrzenia punktu 40. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw.

Trzecie czytanie.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 3241.

Pytanie zadaje poseł Marek Hok, klub PO–KO. *(Oklaski)*

(Głos z sali: PO–KO.)

(Głos z sali: Poko.)

Poseł Marek Hok:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Jest to kolejna ustawa, która po raz kolejny zabiera środki funduszu należące do polskich pacjentów na tworzenie kolejnego bytu, jakim będzie korpus kontrolny dla prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia. Do tej pory w każdym województwie funkcjonowała kontrola, której celem było sprawdzanie funduszy zdrowia, wszelkich podpisanych kontraktów. Dzisiaj ta ustawa wprowadza korpus z finansowaniem zapewnianym przez prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia, pozbawiając w ten sposób środków finansowych przewidzianych na polskich pacjentów. Jest to dzisiaj kolejna ustawa, która powoduje, że będą zmniejszone środki na leczenie polskich pacjentów. *(Oklaski)*

(Poseł Tomasz Latos: Nie wstyd ci takie głupoty gadać?)

Marszałek:

Proszę bardzo, pan Janusz Cieszyński, wiceminister zdrowia, odniesie się do wypowiedzi pana posła.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Janusz Cieszyński:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Uspokajam pana posła, zgodnie z oceną skutków regulacji, zgodnie z odpowiedziami, których udzielaliśmy na dzisiejszym posiedzeniu komisji, koszty wynagrodzeń związanych w powołaniem korpusu kontrolerskiego nie wzrosną. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 3241, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Za – 266, przeciw – 147, wstrzymało się 18.

Marszałek

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 41. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych.

Trzecie czytanie.

Dodatkowe sprawozdanie to druk nr 3244-A.

Proszę panią posel Annę Kwiecień o przedstawienie tego sprawozdania.

Posel Sprawozdawca Anna Kwiecień:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić dodatkowe sprawozdanie Komisji Zdrowia z prac nad rządowym projektem ustawy o zmianie ustawy o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych.

Sprawozdanie zawarte jest w druku nr 3244-A, natomiast sama ustawa jest zawarta w druku nr 3201.

Sejm na 77. posiedzeniu w dniu 21 lutego 2019 r., zgodnie z art. 47 ust. 1 regulaminu Sejmu, skierował ponownie projekt ustawy zawarty w druku nr 3244 do Komisji Zdrowia w celu rozpatrzenia poprawek zgłoszonych w drugim czytaniu. Poprawki zgłosił Klub Poselski Kukiz'15, były to dwie poprawki.

Komisja Zdrowia wnosi, aby Sejm odrzucił poprawki, zaś jeśli chodzi o cały projekt z druku nr 3201, prosimy o jego przyjęcie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Nad poprawkami zgłoszonymi w dodatkowym sprawozdaniu – przypominam, chodzi o druk nr 3244 – głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują dodać art. 6a.

Z tą poprawką łączy się 2. poprawka.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawek 1. i 2., proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 423 posłów. Za – 177, przeciw – 243, wstrzymało się 3.

Sejm poprawki odrzucił.

Całość ustawy.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 3244, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 419 posłów. Za – 411, przeciw – 5, wstrzymało się 3.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 42. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa oraz Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w sektorze naftowym.

Dodatkowe sprawozdanie to druk nr 3215-A.

Trzecie czytanie.

Proszę pana posła Macieja Małeckiego o przedstawienie tego sprawozdania.

Posel Sprawozdawca Maciej Małecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa oraz Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w sektorze naftowym.

W trakcie drugiego czytania zostało zgłoszonych pięć poprawek. Połączone komisje pracowały nad tymi poprawkami i rekomendują Wysokiej Izbie odrzucenie poprawek, ale też rekomendują przyjęcie projektu ustawy. To jest ustawa, która zwiększa bezpieczeństwo energetyczne Polski w zakresie dostaw ropy naftowej. Ustawa pomoże w sposób sprawny wybudować dodatkową nitkę ropociągu łączącego Gdańsk i Płock. *(Oklaski)* Pomoże też w rozbudowie systemu logistycznego rurociągów produktowych na terenie kraju. To jest duży krok w zakresie zwiększenia bezpieczeństwa dostaw ropy do Polski, a tym samym kolejna szansa na zmniejszenie ilości ropy dopływającej do Polski z kierunku wschodniego, czyli z Rosji.

Komisja rekomenduje państwu przyjęcie tego projektu ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo.)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Przypominam, że chodzi o druk nr 3215.

Nad poprawkami przedstawionymi w tym dodatkowym sprawozdaniu głosujemy w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce do art. 5 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 1.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 1. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Marszałek

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. Za – 177, przeciw – 226, wstrzymało się 24.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce do art. 21 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 3.

Komisje wnoszą o odrzucenie poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 2. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 424 posłów. Za – 171, przeciw – 228, wstrzymało się 25.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 3. poprawce do art. 24 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 2.

Z tą poprawką łączy się poprawka 4.

Nad nimi będziemy głosować łącznie.

Komisje wnoszą o ich odrzucenie.

Pytanie zadaje poseł Zdzisław Gawlik, klub Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Zdzisław Gawlik:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! W tej poprawce będziemy decydować, czy jesteśmy za wyborem rozwiązań, które w razie wykorzystania nieruchomości na cel publiczny w sposób trwały lub czasowy obowiązywały w okresie międzywojennym, czy przyjmujemy rozwiązania, które obowiązywały w Polsce Ludowej.

W Polsce Ludowej obowiązywały rozwiązania, na mocy których to na poziomie administracji ustalano wysokość odszkodowania, jakie otrzymywał właściciel, którego nieruchomość wykorzystana była na te cele. W okresie przedwojennym było tak, że jeżeli administracja uzyskująca nieruchomość ustaliła odszkodowanie, a właściciel tej nieruchomości był niezadowolony z tego odszkodowania, to miał on prawo zwrócenia się do sądu powszechnego o tzw. słuszne odszkodowanie.

Nasza poprawka jest próbą wprowadzenia do systemu prawa polskiego regulacji, żeby właściciel nieruchomości, która została wykorzystana na cel publiczny, miał prawo do takiego słusznego odszkodowania. Przedłożenie rządowe (*Dzwonek*) optuje za rozwiązaniami, które istniało w naszym systemie w okresie minionym...

Marszałek:

Dziękuję.

Posel Zdzisław Gawlik:

...może realnego socjalizmu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawek 3. i 4., proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. Za – 178, przeciw – 225, wstrzymało się 22.

Sejm poprawki odrzucił.

W 5. poprawce do art. 50 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 1.

Komisje wnoszą o odrzucenie poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 5. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 423 posłów. Za – 170, przeciw – 228, wstrzymało się 25.

Sejm poprawkę odrzucił.

Głosujemy nad całością ustawy.

Kto z państwa jest za przyjęciem w całości projektu ustawy z druku nr 3215, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Za – 418, przeciw – 3, wstrzymało się 9.

Sejm uchwalił ustawę o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w sektorze naftowym.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 43. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo budowlane.

Trzecie czytanie.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 3209.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem w całości projektu ustawy z druku nr 3209, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 423 posłów. Za – 392, przeciw – 7, wstrzymało się 24.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy Prawo budowlane.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 44. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o opłatach abonamentowych.

Marszałek

Trzecie czytanie.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 3223.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam zgłoszony w dyskusji wniosek o odrzucenie projektu ustawy.

Przyjęcie tego wniosku spowoduje bezprzedmiotowość propozycji komisji.

Pytanie zadaje poseł Ryszard Petru, koło Teraz!

(*Głos z sali:* Ooo...)

(*Głos z sali:* Teraz.)

Poseł Ryszard Petru:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kolejna dotacja dla telewizji publicznej świadczy o patologii. Telewizja, która zajmuje się propagandą, musi przynosić straty i przynosi straty. Powiem państwu szczerze, nie wierzę, aby w przyszłości było możliwe odpolitycznienie TVP. Jedynym rozwiązaniem jest likwidacja abonamentu i prywatyzacja telewizji publicznej. Misja publiczna może być realizowana w ramach przetargów, w których startować mogą wszelkie media spełniające zasady dostępu do szerokiej publiczności. To mogą być telewizje naziemne.

Proszę państwa, w ciągu ostatnich kilku lat milion osób w ogóle przestało oglądać telewizję. Ten trend będzie postępował. Tylko wtedy misja publiczna będzie niezależna od wpływów polityków, jeśli nie będzie abonamentu, a telewizja będzie prywatna. A dziś każdy odpowiedzialny poseł, dla którego ważna jest prawda i odpowiedzialność za grosz publiczny, powinien głosować przeciwko tej ustawie. (*Oklaski*)

Marszałek:

Głos ma poseł Piotr Apel, klub Kukiz'15.

Poseł Piotr Apel:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Od kilku lat nie radzicie sobie z tym, by uchwalić dobre, pełne prawo dotyczące abonamentu. Cały czas mamy ten dziwny system pobierania opłat i te permanentne dotacje bezpośrednio zależne od większości sejmowej.

Mam pytanie do pana ministra: Jak kulturalnie nazwać kogoś, kto opowiada, że ma gotowe ustawy, że za chwilę, za rok, za pół roku te ustawy będą, i nic z tym nie robi? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Mieczysław Kasprzak, PSL–UED. (*Głos z sali:* Nie ten punkt.) (*Poruszenie na sali*)

Poseł Mieczysław Kasprzak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Otóż myślę, że można uspokoić tę sytuację poprzez projekt Polskiego Stronnictwa Ludowego, który jest... (*Wesołość na sali*)

(*Głos z sali:* Ooo...)

PiS popierał ten projekt, tylko jest pytanie, czy popieracie likwidację abonamentu. Jeżeli popieracie, to trzeba czym prędzej przystąpić do procedowania, bo ludzie na to czekają. Ludzie nie chcą płacić. Ludzie nie chcą płacić abonamentu. Dajcie wolność ludziom, bo mówicie cały czas, że jesteście za demokracją, za wolnością, po prostu zwolnijcie ludzi z obowiązku płacenia, a kto będzie chciał, to i tak zapłaci. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Ha, ha, ha!)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Tomasz Cimoszewicz, PO–KO.

Poseł Tomasz Cimoszewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Państwo właśnie okazujecie szacunek obywatelowi, bo za chwilę swoimi głosami wydacie 1300 mln z kieszeni podatnika na najbardziej tępą i manipulacyjną propagandę, jaką Polska widziała w ostatnich 30 latach. (*Oklaski*)

Ja panu, który stoi za mianowaniem pana Kurskiego, znanego manipulanta, który przez wiele lat manipulował opinią publiczną... Dlatego pan go wstawił na stanowisko prezesa Telewizji Polskiej. Widzieliście kiedykolwiek taką propagandę, taką manipulację i takie ataki na przeciwników politycznych, jak są od 3 lat w telewizji?

(*Głos z sali:* Skandal.)

Nie, bo nikomu o zdrowym umyśle nie wydawało się, że może do czegoś takiego dojść. Dlatego każdy szanujący obywateli poseł na tej sali zagłosuje za odrzuceniem tego projektu. Nie ma innego wyjścia. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Brawo!)

Marszałek:

Głos ma poseł Jacek Protasiewicz, klub Nowoczesna.

Poseł Jacek Protasiewicz:

Dziękuję.

(*Głos z sali:* Frankfurt.)

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Do posłów wnioskodawców pytanie. Czy macie świadomość, ile to jest 1260 mln? To są podwyżki, to jest zwiększenie płac dla nauczycieli o 50% wobec tych, które proponujecie: głodowych 100-złotowych podwyżek dla pol-

Posel Jacek Protasiewicz

skich nauczycieli. To jest zwiększenie budżetu na leczenie, do którego proponujecie w roku 2019 4 mld. Prawie o 50% można byłoby zwiększyć nakłady na leczenie, w tym również chorób śmiertelnych, chorób onkologicznych, zamiast dawać na telewizję publiczną, o której Jacek Kurski mówił, że za jego rządów będzie tak rzetelna i obiektywna jak BBC. Tylko że rzetelność i obiektywizm z budynków przy ul. Woronicza i przy pl. Powstańców Warszawy wyszły ze wstydem, kiedy pojawił się tam nominat Prawa i Sprawiedliwości. Myślicie, że ciemny lud to kupi? Powtórzę za Michałem Kamińskim z debaty popołudniowej: Nie kupi. *(Dzwonek)* Gdyby kupił, toby płacił abonament.

Marszałek:

Dziękuję.

Posel Jacek Protasiewicz:

A ponieważ nie kupuje, to nie płaci. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Jakub Kulesza, koło Wolność i Skuteczni.

Posel Jakub Kulesza:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Prezesie Kurski! Według raportu Reporterów bez Granic Polska w ciągu 3 lat spadła o 40 miejsc – na miejsce 56. – w rankingu wolności prasy. *(Oklaski)* Proszę mi odpowiedzieć: Za te 1200 mln o ile pozycji jeszcze spadniemy? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Paweł Szefernaker: Telewizja to nie prasa.)

Marszałek:

Proszę.

Głos ma poseł Barbara Bubula, Prawo i Sprawiedliwość. *(Oklaski)*

Posel Barbara Bubula:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Mam pytanie do posłów wnioskodawców. Czy prawdą jest, że Donald Tusk wezwał kilka lat temu...

(Głos z sali: Ooo...)

...właściwie już ponad 10 lat temu, do niepłacenia abonamentu?

(Głos z sali: Nieprawda.)

(Głos z sali: Prawda.)

Czy prawdą jest, że Platforma Obywatelska doprowadziła do tego, że telewizja publiczna jest trwale niewydolna pod względem finansowym, ponieważ nie jest ściągany abonament? *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: Kurski.)

Czy prawdą jest, że pieniądze, które przeznaczamy w tej chwili na zrefundowanie braku we wpływach abonamentowych, przeznaczane są w 99% na misję publiczną, która nie ma nic wspólnego z tą częścią, którą państwo krytykujecie? *(Gwar na sali, dzwonek)*

(Głos z sali: Propaganda!)

Czy prawdą jest, że te pieniądze przeznaczane są na te rzeczy, które Polacy chcą oglądać w telewizji publicznej? Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie projektu ustawy w całości, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Za – 203, przeciw – 229, 1 poseł się wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił.

Głosujemy nad całością projektu ustawy, ale wcześniej pytania.

Poseł Piotr Apel, klub Kukiz'15.

Posel Piotr Apel:

Dziękuję, panie marszałku.

Za 400 mln kupiliście 86 tys. obiektów muzealnych, 250 tys. obiektów bibliotecznych, w tym rękopisy, kupiliście prawie 600 obrazów, w tym „Dagę z łasiczką”, nieruchomości, i to wszystko za 400 mln. To jest 1/3 tego, co dajecie na TVP, 1/3. Naprawdę uważacie, że wartość dodana, ta misja, kultura, którą reprezentują Zenek Martyniuk czy inne gwiazdy „Sylwestra z Dwójką”, jest warta trzykrotnie więcej niż ta kolekcja? Naprawdę?

(Poseł Iwona Arent: Ludzie to kochają.)

Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Głos ma poseł Robert Winnicki, poseł niezrzeszony.

Posel Robert Winnicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 1300 mln na co? Po pierwsze, na propagandę partyjną, która nawet w TVN powoduje rumieńce i przecierają tam oczy ze zdumie-

Posel Robert Winnicki

nia, że można aż tak bardzo. (*Oklaski*) Po drugie, na tzw. misję publiczną, która w sferze kultury objawia się promocją najbardziej prymitywnej popkultury, konsumpcjonistycznej, hedonistycznej. Pooglądajcie seriale, które tam lecą w najlepszym czasie antenowym, o których piszą mi wyborcy, gdzie są promowane homozwiązki, jest promowany nihilizm i dokładnie taka sama obyczajówka co za czasów Platformy Obywatelskiej. Zastanówcie się... (*Poruszenie na sali, dzwonek*) Wiecie nad czym? Zastanówcie się nad Krakowskim Przedmieściem 2010, nad tym wybuchem nihilizmu, spójrzcie sobie prosto w twarz i powiedzcie, co zrobiliście. Czy powstrzymaliście tęczową propagandę w szkołach? Czy powstrzymaliście to, co się dzieje w TVP? Nie, bo dla was to nie jest ważne. Szykujecie nową palikociarnię, nowego Biedronia, to będzie wasza zasługa.

(*Głos z sali: Ooo...*)

Marszałek:

Głos ma poseł Bartosz Arłukowicz, PO–KO.

Posel Bartosz Arłukowicz:

Panie Marszałku! Tylko w tym roku w Polsce na raka zachoruje 140 tys. ludzi. Czy wiecie, ile dajecie pieniędzy na całą chemioterapię dla wszystkich Polaków chorujących na raka w tym jednym roku? 1300 mln zł.

(*Posel Tomasz Latos: A ile ty dałeś?*)

(*Głos z sali: Poniżej 1 mld.*)

1300 mln zł dajecie też na tę publiczną propagandę telewizyjną, tę telewizję, której zdyszany dziennikarz gonił za Pawłem Adamowiczem i wtykał mu mikrofon w usta, na tę telewizję, w której szydzicie z Owsiaaka, na tę telewizję, w której drwicie z Wałęsy. Wiecie co? Czemu dajecie jej ten 1 mld? Bo was strach obleciał. Wy na ten 1 mld zł wyceniliście swój strach. Tego już jednak nie zatrzymacie, to już jedzie, ludzie się z was śmieją. (*Oklaski*)

(*Posel Cezary Grabarczyk: Brawo. Brawo, Bartek.*)

I wiecie co? Już niedługo przyjdzie czas (*Dzwonek*), kiedy redaktora Rachonia będziemy w końcu oglądać nie w telewizji publicznej, ale na ulicy w jego tradycyjnym...

(*Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Głos ma poseł Piotr Liroy-Marzec, koło Wolność i Skuteczni.

Posel Piotr Liroy-Marzec:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wielokrotnie na posiedzeniach różnych komisji mówiliśmy o tym, że jeżeli chcecie traktować obywateli z szacunkiem, to przede wszystkim: jeżeli abonament, to nie reklamy, a jeżeli reklamy, to nie abonament. Ludzie nie są głupi, ludzie widzą, co robicie, i wyciągają wnioski. To się nie uda.

Natomiast nawiązując do wypowiedzi mojego kolegi Jakuba Kuleszy, powiem, iż niżej od nas w tym rankingu, jeżeli chodzi o wolność mediów, są tylko Białoruś i Rosja. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Marszałek:

Głos ma poseł Adam Szłapka, klub Nowoczesna.

Posel Adam Szłapka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 1300 mln zł to są olbrzymie pieniądze, które wydajecie na tę propagandę. Żebyście sobie to mogli wyobrazić, panie prezesie: to jest 25 tys. kopert po 50 tys. zł. (*Wesołość na sali, oklaski*)

Marszałek:

Ktoś tu chce zabrać jeszcze głos?

(*Głos z sali: Nie.*)

Dobrze.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy z druku nr 3223, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. Za – 225, przeciw – 202, wstrzymało się 2.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o opłatach abonamentowych.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 45. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 oraz niektórych innych ustaw.

Trzecie czytanie.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 3242.

Komisja przedstawia również wniosek mniejszości, nad którym głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Marszałek

Jest to jedyny wniosek.

W tym wniosku mniejszości do art. 5 wnioskodawcy proponują, aby ustawa weszła w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem wniosku mniejszości, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Za – 180, przeciw – 244, wstrzymało się 4.

Sejm wniosek odrzucił.

Głosujemy nad całością ustawy.

Kto z państwa jest za przyjęciem w całości projektu ustawy z druku nr 3242, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Za – 284, przeciw – 144, wstrzymało się 2.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 46. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o zwrocie podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej.

Trzecie czytanie.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy.

Jest to druk nr 3245.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem projektu ustawy z druku nr 3245, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Za – 426, przeciw – 3, wstrzymał się 1.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o zwrocie podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 48. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo ochrony środowiska.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 3230-A. Trzecie czytanie.

Proszę panią poseł Annę Paluch o przedstawienie tego sprawozdania.

Poseł Anna Paluch:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedstawiam dodatkowe sprawozdanie o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo ochrony środowiska, druk nr 3230-A.

Wysoka Izbo! W drugim czytaniu zgłoszono do przedmiotowego projektu ustawy dwie poprawki. 1. poprawka jest w zasadzie tożsama z pierwszym wnioskiem mniejszości, 2. poprawka jest tożsama z drugim wnioskiem mniejszości. Komisja te poprawki przeanalizowała i rekomenduje Wysokiej Izbie odrzucenie poprawki zarówno 1., jak i 2.

Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję.

Nad wnioskami mniejszości, a także poprawkami przedstawionymi w tym sprawozdaniu głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. wniosku mniejszości i tożsamej 1. poprawce wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie ust. 4 w art. 129 ustawy Prawo ochrony środowiska.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi, przypominam, o odrzuceniu tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 1. wniosku mniejszości i 1. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. Za – 194, przeciw – 231, wstrzymało się 2.

Sejm propozycje odrzucił.

W 2. wniosku mniejszości i tożsamej 2. poprawce wnioskodawcy proponują dodać do projektu ustawy art. 1a.

Nad tymi propozycjami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o odrzuceniu poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 2. wniosku mniejszości i 2. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Za – 43, przeciw – 234, wstrzymało się 151.

Sejm propozycje odrzucił.

Całość projektu ustawy.

Kto z państwa jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 3212, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 423 posłów. Za – 371, przeciw – 25, wstrzymało się 27.

Marszałek

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy Prawo ochrony środowiska.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 49. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie uczczenia Tajnej Organizacji Wojskowej „Gryf Pomorski”.

Komisja wnosi o przyjęcie projektu uchwały z druku nr 3188.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w brzmieniu z druku nr 3188, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 424 posłów. Za – 423, przeciw – 1, nikt się nie wstrzymał.

Sejm podjął uchwałę w sprawie uczczenia Tajnej Organizacji Wojskowej „Gryf Pomorski”. (*Oklaski*)

Powracamy do rozpatrzenia punktu 50. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie uczczenia 100-lecia powstania gabinetu Ignacego Jana Paderewskiego.

Komisja wnosi o przyjęcie projektu uchwały z druku nr 3190.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w brzmieniu z druku nr 3190, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Za – 429, przeciw – nikt, wstrzymało się 2.

Sejm podjął uchwałę w sprawie uczczenia 100-lecia powstania gabinetu Ignacego Jana Paderewskiego.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 51. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie 30. rocznicy śmierci ks. Stefana Niedzielaka i ks. Stanisława Suchowolca – polskich patriotów zamordowanych przez „nieznanych sprawców”.

Komisja wnosi o przyjęcie projektu uchwały z druku nr 3224.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w brzmieniu z druku nr 3224, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Za – 430, przeciw – nikt, wstrzymał się 1 poseł.

Sejm podjął uchwałę w sprawie upamiętnienia 30. rocznicy śmierci księży Stefana Niedzielaka i Stanisława Suchowolca.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 52. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w 100. rocznicę debiutu i 50. rocznicę śmierci Kazimierza Wierzyńskiego.

Komisja wnosi o przyjęcie projektu uchwały z druku nr 3225.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w brzmieniu z druku nr 3225, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 424 posłów. Wszyscy byli za.

Sejm podjął uchwałę w sprawie upamiętnienia 100. rocznicy debiutu i 50. rocznicy śmierci Kazimierza Wierzyńskiego.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 53. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie upamiętnienia 145. rocznicy urodzin Wincentego Witosa.

Komisja wnosi o przyjęcie projektu uchwały z druku nr 3191.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w brzmieniu z druku nr 3191, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Wszyscy byli za.

Sejm podjął uchwałę w sprawie upamiętnienia 145. rocznicy urodzin Wincentego Witosa.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 63. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały upamiętniającej mecenasa Jana Olszewskiego – Prezesa Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej.

W dyskusji zgłoszone zostały poprawki.

W związku z tym proponuję, aby Sejm przystąpił do głosowania nad tym projektem po doręczeniu panom i panom posłom tekstu poprawek.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do głosowania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu uchwały z druku nr 3243.

(*Posel Krzysztof Truskolaski*: Przecież poprawki miały być. Gdzie są poprawki?)

Zestawienie zgłoszonych poprawek zostało panom i panom doręczone do druku nr 3243.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują w akapicie trzecim po zdaniu pierwszym wprowadzić zdanie drugie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Marszałek

Głosowało 309 posłów. Za – 78, przeciw – 224, wstrzymało się 7.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić wyrazy w akapicie szóstym.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 2. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 301 posłów. Za – 55, przeciw – 231, wstrzymało się 15.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 3. poprawce wnioskodawcy proponują nowy akapit.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 3. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 292 posłów. Za – 27, przeciw – 246, wstrzymało się 19.

Sejm poprawkę odrzucił.

Głosujemy nad całością projektu uchwały.

Kto z państwa jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w brzmieniu z druku nr 3243, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 290 posłów. Za – 266, przeciw – 1, wstrzymało się 23.

(Część posłów wstaje, oklaski)

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie upamiętnienia mecenasa Jana Olszewskiego – Prezesa Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 56. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o Funduszu Wzajemnej Pomocy w Stabilizacji Dochodów Rolniczych (druk nr 2802) – kontynuacja.

Na 76. posiedzeniu Sejm wysłuchał przedstawiciela wnioskodawców posła Marka Sawickiego oraz przeprowadził dyskusję.

Wobec propozycji Prezydium Sejmu skierowania projektu ustawy do Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi zgłoszono sprzeciw, z wnioskiem o skierowanie projektu ustawy wyłącznie do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Pod głosowanie poddam propozycję zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu. Jej odrzucenie spowoduje skierowanie projektu ustawy wyłącznie do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi w celu rozpatrzenia.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za skierowaniem projektu ustawy zawartego w druku nr 2802 do Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. Za – 417, przeciw – 12, nie wstrzymał się nikt.

Sejm wniosek przyjął.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 57. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o utworzeniu Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości (druki nr 3085, 3122 i 3122-A) – trzecie czytanie.

Proszę pana posła Antoniego Dudę o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Antoni Duda:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić dodatkowe sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o utworzeniu Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości, druk nr 3085.

Podczas drugiego czytania ustawy na 76. posiedzeniu Sejmu w dniu 17 stycznia br. zgłoszono 7 poprawek. Komisja Gospodarki i Rozwoju zebrała się w dniu 19 lutego i poprawki te rozpatrzyła. Sprawozdanie komisji to druk nr 3122-A. Po dyskusji komisja rekomenduje odrzucenie wszystkich siedmiu poprawek, jednocześnie proponuje, aby poprawki od 2. do 7. poddać pod głosowanie razem, a następnie uchwalić ustawę z druku nr 3085. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję.

Przypominam, że chodzi o druk nr 3122.

Nad poprawkami przedstawionymi w dodatkowym sprawozdaniu głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Poprawki od 1. do 6. zostały zgłoszone do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o utworzeniu Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości.

W 1. poprawce do art. 4 ust. 1 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie pkt 1.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 1. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. Za – 197, przeciw – 227, wstrzymało się 3.

Sejm poprawkę odrzucił.

W poprawkach od 2. do 6. wnioskodawcy proponują skreślenie określonych zmian do ustawy nowelizowanej.

W 7. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić art. 2 projektu ustawy nowelizującej.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Marszałek

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawek od 2. do 7., proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Za – 194, przeciw – 232, wstrzymało się 4.

Sejm poprawki odrzucił.

Całość ustawy.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem w całości projektu ustawy, druk nr 3122, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. Za – 267, przeciw – 142, wstrzymało się 20.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o utworzeniu Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 58. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie ustawy o ustanowieniu dnia 14 kwietnia – Świętem Państwowym – „Święto Chrztu Polski” (druk nr 1456, 2765 i 2765-A) – trzecie czytanie.

Proszę pana posła Dariusza Piontkowskiego o przedstawienie tego sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Dariusz Piontkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Komisja zdecydowanie pozytywnie przyjęła tę inicjatywę poselską. Wzięło się to stąd, że święto, które chcemy ustanowić, przypomina początki polskiego państwa, czyli moment, w którym książę Polan Mieszko I przyjął chrzest. Aż dziwne, że tak długo musieliśmy czekać, aby pojawiła się tego typu inicjatywa. Warto powiedzieć, że wiele państw Europy do tego typu wydarzenia nawiązuje w swoich najważniejszych świętach narodowych. Stąd przytłaczająca większość posłów nie miała żadnych wątpliwości, że to święto państwowe powinno być ustanowione, tym bardziej że dzisiaj część osób próbuje unicestwiać chrześcijańskie korzenie Europy. Pojawiły się co prawda wątpliwości części posłów, czy ta data jest najwłaściwsza, ale zdecydowana większość historyków przyjmuje, że to właśnie 14 kwietnia 966 r. w Wielką Sobotę Mieszko przyjął chrzest. Dlatego też odrzuciliśmy poprawki, które próbowały zmienić tę datę, powszechnie przyjmowaną przez historyków. Komisja rekomenduje przyjęcie całego projektu ustawy. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Przypominam, że chodzi o druk nr 2765.

Nad poprawkami przedstawionymi w dodatkowym sprawozdaniu głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W poprawkach 1. i 2. wnioskodawcy proponują, aby dzień 15 kwietnia ustanowić Świętem Chrztu Polski.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o odrzucenie tych poprawek.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawek 1. i 2., proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 419 posłów. Za – 159, przeciw – 232, wstrzymało się 28.

Sejm poprawki odrzucił.

Całość ustawy.

Są pytania.

Posel Cezary Grabarczyk, PO–KO.

Posel Cezary Grabarczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Państwo powinno jednoczyć obywateli. Święto państwowe także powinno łączyć. 14 kwietnia 1934 r. powstała partia ONR. Partia, która miała faszystujący program polityczny. Partia, która po niespełna 3 miesiącach została zdelegalizowana. Polki i Polacy będą mieli wątpliwość, czy ustanawiając święto państwowe na dzień 14 kwietnia, ustanawiamy rzeczywiście Święto Chrztu Polski czy też ustanawiamy święto dla tych (*Dzwonek*), którzy czują się spadkobiercami ONR-u. Możemy wspólnie podjąć pracę nad kompromisową wersją tej ustawy. (*Poruszenie na sali*) Takie propozycje były...

(*Głos z sali: Piętnastego.*)

...i takie propozycje podtrzymujemy.

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Rozumiem, że to jest pytanie do posła sprawozdawcy, tak?

No na to pytanie nie uzyskamy odpowiedzi.

Głos ma poseł Robert Winnicki, poseł niezrzeszony.

Posel Robert Winnicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! No naprawdę na każdą datę historyczną można przytoczyć inną datę historyczną i to, że coś się komuś z czymś kojarzy, naprawdę nie jest wystarczającym powodem, żeby je torpedować, to po pierwsze.

(*Posel Andrzej Halicki: Tobie się wszystko z jednym kojarzy.*)

Posel Robert Winnicki

A po drugie, zachęcam Platformę Obywatelską, żeby sięgnąć do deklaracji krakowskiej sprzed kilkunastu lat.

(Głos z sali: ONR-u tam nie było.)

Do tej deklaracji, w której zobowiązywaliście się przed wejściem do Unii bronić praw, tradycji, rodziny, obyczaju, religii. Sięgnijcie do tych korzeni, tego, co deklarowaliście wtedy, i również w tym głosowaniu i w praktyce politycznej przypomnijcie sobie, jak zaczęliście swoją karierę i może to coś wam powie. Bo kwestia chrztu i chrześcijaństwa to nie jest kwestia osobistych przekonań. To nie jest kwestia takiego czy innego światopoglądu, to jest kwestia wspólnoty narodowej. Nie ma Polski i nie ma polskości bez chrześcijaństwa. Kto próbuje w to uderzać, ten uderza w istotę polskości. Taka jest prawda. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Dariusz Piontkowski, Prawo i Sprawiedliwość.

Pan, jeśli chodzi o pytanie... Jako poseł sprawozdawca, tak?

Posel Dariusz Piontkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ten pomysł, aby przesunąć datę, dlatego że komuś z czymś się kojarzy dane wydarzenie albo wiele lat później coś się wydarzyło...

(Poseł Witold Czarnecki: Tysiąc lat.)

...to trochę taki pomysł, jakbyśmy próbowali dzisiaj dyskutować, czy bitwa pod Grunwaldem była 15 lipca czy może 3 dni albo 5 dni później, bo 15 lipca np. 1980 r. wydarzyło się zupełnie coś innego. Ale jak państwo już wybierają datę 15 kwietnia, to może dlatego, że akurat tego dnia powstawało SLD? To może tam próbujecie szukać korzeni? *(Wesołość na sali, oklaski)* A może dlatego, że w roku 1191 król Niemiec Henryk VIII Hohenstauf został w Rzymie koronowany na cesarza niemieckiego? Może to chcecie uczcić? *(Wesołość na sali, oklaski)*

(Poseł Piotr Kaleta: Czarek, sprostowanie.)

Gdy przysłuchuję się państwa wnioskowi, to mam wrażenie, że państwo chyba chcą uczcić inne wydarzenie, o którym wspomina Wikipedia, a które tego dnia miało miejsce kilka lat temu: akurat 15 kwietnia ruszyła TVP Rozrywka. *(Wesołość na sali, oklaski)*

(Poseł Krystyna Skowrońska: Człowieku, bądź poważny.)

To może trochę żart, ale szanowni państwo, rozmawiamy o bardzo ważnym wydarzeniu. Wydarze-

niu, które jest jednym z najważniejszych wydarzeń w historii naszego narodu i naszego państwa.

(Głos z sali: No właśnie, no właśnie.)

Bez tego wydarzenia nie moglibyśmy tak naprawdę uczestniczyć w tej tradycji, nie tylko chrześcijańskiej, ale i europejskiej, także rzymskiej i greckiej.

(Głos z sali: Nie róbcie z tego cyrku.)

To wydarzenie przesądziło o tym, że znaleźliśmy się w europejskim kręgu kulturowym. Bez tej decyzji Mieszko I być może jako państwo w ogóle byśmy nie zaistnieli. I dzisiaj próba podważania daty związanej z tym wydarzeniem i szukania jakichś pretekstów wiele setek lat później jest po prostu swojego rodzaju paranoją. Świętujemy, radujemy się, że mamy tak długą tradycję, aby to było święto wspólne, które przekształca się w radosne czczenie powstawania naszego państwa, i skończmy z tym kabaretem. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo.)

Marszałek:

W trybie sprostowania poseł Cezary Grabarczyk.

(Głos z sali: Jakie sprostowanie?)

Posel Cezary Grabarczyk:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W tym duchu, w którym kończył przed chwilą mój przedmówca: chodzi o to, żeby państwowe święto łączyło. Ponieważ poprawka związana z datą 15 kwietnia została odrzucona, nie nawiązywałem do tej propozycji.

Jedno jest pewne, chrzest Polski nastąpił w dniu poprzedzającym Wielkanoc 996 r., a więc w sobotę paschalną. To jest pewne. Jeżeli to jest pewne, to możemy wypracować kompromisową wersję, aby to święto miało charakter ruchomy i każdorazowo poprzedzało Wielkanoc. To tylko zależy od dobrej woli Prawa i Sprawiedliwości.

(Poseł Piotr Kaleta: Strzeliłeś sobie w kolano.)

Wówczas możemy uzyskać ten efekt *(Dzwonek)*, o który także pan zabiegał: aby to było święto, które łączy Polaków. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2765, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 418 posłów. Za – 279, przeciw – 125, wstrzymało się 14.

Marszałek

Sejm uchwalił ustawę o ustanowieniu Święta Chrztu Polski.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 59. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne oraz ustawy o Narodowym Banku Polskim (druki nr 3192 i 3238).

Proszę pana posła Andrzeja Szlachtę o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca
Andrzej Szlachta:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Komisja Finansów Publicznych rozpatrzyła uchwałę Senatu w sprawie poselskiego projektu ustawy z druku nr 3192. Komisja finansów jednomyślnie przyjęła poprawkę Senatu, która przywróciła właściwy nr art. 4 przedmiotowego projektu ustawy. Tym samym Senat usunął błąd redakcyjny, który wystąpił w tekście ustawy. Rekomenduję Wysokiej Izbie przyjęcie poprawki Senatu, czyli głosowanie przeciw odrzuceniu poprawki Senatu. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo.)

Marszałek:

Dziękuję.

Przypominam że Sejm odrzuca poprawki Senatu bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Jeżeli Sejm nie odrzuci poprawki Senatu, uważa się ją za przyjętą.

W punktach porządku dziennego dotyczących rozpatrywania poprawek Senatu głosować będziemy nad wnioskami o odrzucenie poprawek Senatu.

W jedynej poprawce do art. 4 Senat proponuje zmianę powołania.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Pytanie zadaje poseł Ryszard Petru, koło Teraz!

Poseł Ryszard Petru:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To jest ustawa o Narodowym Banku Polskim, którą gdybyście chcieli, moglibyście dokładnie w jeden dzień przegłosować, a ta sprawa trwa już 2 miesiące. Ewidentnie jest w waszym interesie to, żeby przedłużać proces legislacyjny, aby zarobki w NBP nie były jawne. Przypomnę, prezes Adam Glapiński udał się do prezydenta Andrzeja Dudy w sprawie konsultacji. Być może będzie weto, a być może ta ustawa skierowana zostanie do Trybunału Konstytucyjnego, żeby nie można było

jej stosować. Jak nie wiadomo, o co chodzi, to chodzi o duże pieniądze.

Mówicie że dla was ważna jest transparentność. Gdybyście chcieli uchwalić tę ustawę, dawno byście ją uchwalili. Mówiliście też, że nie idziecie do polityki po pieniądze. To prawda, bo idziecie po duże pieniądze. A za upolitycznienie banku centralnego zawsze płaci gospodarka. W związku z tym pospieszcie się państwo i przyjmijcie tę ustawę bez ociągania, i jak najszybciej ujawnijcie zarobki w NBP. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Głos ma poseł Jarosław Urbaniak, PO-KO.

Poseł Jarosław Urbaniak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 12 minut do godz. 1 w nocy, a my głosujemy wstydliwą dla PiS-u ustawę o wynagrodzeniach w NBP.

Pierwsze pytanie: Dlaczego tak dużo czasu wam to zajęło? Dlaczego od ponad 2 miesięcy kluczycie i nie przyjęliście bardzo prostej ustawy o ujawnieniu wynagrodzeń w NBP?

Drugie pytanie dotyczy przypadku, ponieważ przez przypadek, tylko dlatego, że pewna pani dyrektor z Narodowego Banku Polskiego została radną i musiała złożyć oświadczenie majątkowe, dowiedzieliśmy się, że zarabia ponad 60 tys.

(Poseł Andrzej Szlachta: Nieprawda.)

Więcej niż premier w Polsce. Więcej niż prezydent. Nawet więcej niż premier i prezydent razem.

(Głos z sali: Tego nie było w oświadczeniu.)

Pytam: Ile jeszcze macie takich sekretarek, asystentek, asystentów, dyrektorek, dyrektorów, którzy zarabiają kilkadziesiąt tysięcy miesięcznie? Ile macie jeszcze takich polityków w spółkach Skarbu Państwa, którzy potrafią *(Dzwonek)* w ciągu kilkunastu miesięcy zarobić miliony? Ilu macie jeszcze takich skromnych ludzi, którzy...

(Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Pańskie pytanie nie dotyczy projektu ustawy.

Głos ma pani poseł Paulina Hennig-Kloska, klub Nowoczesna.

Poseł Paulina Hennig-Kloska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Posłowie Prawa i Sprawiedliwości! Jak długo jeszcze będziecie przedłużać ten proces legislacyjny, żeby

Posel Paulina Hennig-Kloska

obywatele naszego kraju nie dowiedzieli się, jak wyglądają zarobki najbliższego otoczenia prezesa Głównego w Narodowym Banku Polskim? Gdyby pan prezes miał odrobinę przyzwoitości, ta ustawa nie byłaby w ogóle potrzebna. Ale wyście zamydlili to tak, że nie tylko trwają dzisiaj negocjacje między panem prezesem a panem prezydentem, czy ta ustawa zostanie odesłana do Trybunału Konstytucyjnego, lecz również grozi nam spór z Komisją Europejską, bo jeszcze odnośnie do tej ustawy mamy negatywną opinię Europejskiego Banku Centralnego. Patrząc na przepisy tej ustawy, mam wrażenie, że celowo do transparentności dodaliście regulacje pensji w NBP, żebyśmy do końca tej kadencji nie poznali zarobków w NBP. *(Oklaski)*

Marszałek:

Czy pan poseł Andrzej Szlachta chce zadać pytanie czy wystąpić jako poseł sprawozdawca?
(Poseł Krystyna Skowrońska: Ile zarabiają?)

Posel Andrzej Szlachta:

Jako poseł sprawozdawca.

Marszałek:

Proszę.

Posel Andrzej Szlachta:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Sejm przyjął tę ustawę bardzo dużą większością głosów. Nawet posłowie opozycji nie byli przeciwni. Natomiast do tekstu, który został skierowany do Senatu, wkraśl się błąd redakcyjny i ten błąd redakcyjny dotyczący numeru jednego z artykułów dzisiaj został skorygowany. A więc nie ma absolutnie działań, które wstrzymują wejście tej ustawy. Ta ustawa została przyjęta przez Wysoką Izbę 3 tygodnie temu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Przez PiS.)

Marszałek:

Dziękuję.
Głosujemy.

Kto z państwa jest za odrzuceniem poprawki, chce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 415 posłów. Za – 10, przeciw – 389, wstrzymało się 16.

Sejm poprawkę przyjął.

(Głos z sali: Brawo!)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 60. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw (druki nr 3210 i 3219).

Proszę pana posła Jerzego Polaczka o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Jerzy Polaczek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Poprawki Senatu doprecyzowują nowelizację ustawy o cudzoziemcach, mają charakter legislacyjny i porządkujący, choćby w przypadku zmiany odesłania jak w poprawce 4.

Komisja rekomenduje Wysokiej Izbie głosowanie za przyjęciem poprawek Senatu. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

Poprawki od 1. do 4. Senat zgłosił do art. 1 zawierającego zmiany do ustawy o cudzoziemcach.

W 1. poprawce do art. 3 pkt 7g Senat proponuje zmiany o charakterze legislacyjnym.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za odrzuceniem 1. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 416 posłów. Za – nikt, przeciw – 414, 2 wstrzymało się.

Sejm poprawkę przyjął.

W 2. poprawce do art. 13 Senat proponuje zmiany w dodawanych pkt 18a–18d.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za odrzuceniem 2. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 420 posłów. Za – nikt, przeciw – 419, 1 wstrzymał się.

Sejm poprawkę przyjął.

W poprawkach 3., 5., 6. i 9. Senat proponuje zmiany o charakterze redakcyjnym i legislacyjnym.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za odrzuceniem poprawek 3., 5., 6. i 9., proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Marszałek

Głosowało 418 posłów. Za – nikt, 417 – przeciw, wstrzymał się 1 poseł.

Sejm poprawki przyjął.

W 4. poprawce do art. 144 ust. 5 pkt 1 i 2 Senat proponuje zmianę odesłania, o którym mowa w tym przepisie.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za odrzuceniem 4. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 418 posłów. Za – nikt, 417 – przeciw, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm poprawkę przyjął.

W 7. poprawce Senat proponuje zmiany w art. 20 ust. 3 ustawy nowelizującej.

Z tą poprawką łączy się poprawka 8. Senatu.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za odrzuceniem poprawek 7. i 8., proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 416 posłów. Za – 1, 414 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawki przyjął.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 61. porządku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 3246).

Prezydium Sejmu, na podstawie art. 20 ust. 1 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos?

Nie widzę, nie słyszę.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem wniosku w brzmieniu z druku nr 3246, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 401 posłów. Za – 380, przeciw – 7, 14 wstrzymało się.

Sejm podjął uchwałę w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Ogłaszam 3-minutową przerwę.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 0 min 58
do godz. 1 min 01)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Wznawiam obrady.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktów porządku dziennego zaplanowanych na dzień 21 lutego br.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze wygłosić oświadczenie?

Nie, nikt się nie zgłasza.

Listę posłów zgłoszonych uważam za zamkniętą.

Jako pierwsza głos ma pani Alicja Chybicka, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Alicja Chybicka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałam poruszyć bardzo ważny i niepokojący problem, a dotyczy on grupy dzieci między 6. miesiącem życia a 13. miesiącem życia i odrę, która w Polsce w tej chwili zbiera coraz większe żniwo, coraz bardziej się rozprzestrzenia. Nie mamy endemii, nie mamy epidemii, do chwili obecnej w tym roku zachorowało 300 osób w naszym kraju, a w ubiegłym roku było to dwieście kilkadziesiąt, więc należy oczekiwać tego wzrostu dosyć gwałtownego. Odra jest chorobą wysoko zakaźną i wysoko zaraźliwą, przenosi się drogą kropelkową, przez brudne ręce i jest bardzo łatwa do przeniesienia przy kontakcie.

Dlaczego chcę mówić o tej grupie dzieci? Otóż w naszym kalendarzu szczepień obowiązkowych szczepienie przeciwko odrze, zresztą skojarzone, bo jest to potrójne szczepienie przeciwko śwince, różyczce i odrze, znajduje się w 13. miesiącu życia. Do 6. miesiąca życia dziecko ma przeciwciała od matki, do 2. roku życia rozwija się układ odpornościowy. Ta grupa dzieci jest grupą najbardziej wrażliwą na jakiekolwiek infekcje. Po kontakcie z odrą życie takiego dziecka i jego zdrowie na 100% – niestety także życie – będą zagrożone. Są metody zapobiegania. Przeprowadziłam liczne rozmowy, bo mnóstwo rodziców zgłasza się do mnie z tym problemem, co z takimi dziećmi zrobić. Czy zamknąć je w domach i w ogóle ich nie wypuszczać? Musimy pamiętać o tym, że ta odra przyszła do Polski spoza naszych granic i może być u każdej osoby, która przyjeżdża do nas z Ukrainy, gdzie jest w tej chwili bardzo wysoka ilość zachorowań na odrę. Można oczywiście takim dzieciom w momencie, kiedy one zachorują na odrę, podawać immunoglobuliny, co kiedyś nie było możliwe, dlatego przy powikłaniach odrę bardzo wiele dzieci opuszczało ten świat. Natomiast jest okres prodromalny, a tak naprawdę największy sens podawania tych immunoglobulin byłby zaraz po narażeniu na ten wirus.

I tu jest jedno pytanie: Czy polski rząd w tej sprawie cokolwiek robi, czy zajmuje pozycję wyczekującą, czekając i ryzykując, ile dzieci z tej grupy... Ok. 120 tys. dzieci w tym roku będziemy mieli w takim wieku, dzieci bezbronnych, dzieci niezaszczepionych nie dlatego, że ktoś nie chciał, tylko dlatego, że to szczepienie jest tak późno w kalendarzu. Można by tę szczepionkę przesunąć na 9. miesiąc życia, bo tak jest ona zarejestrowana w Polsce, ale w innych krajach szczepi się na odrę od 6. miesiąca. Należałoby rozważyć

Posel Alicja Chybicka

chyba taką sprawę, czy jednak nie szczepić dzieci od 6. miesiąca życia, tej konkretnie grupy i w tej sytuacji, jaką w tej chwili mamy.

I kolejne pytanie dla organizatorów ochrony zdrowia w Polsce: Czy szpitale, w tym szpitale powiatowe, blisko tych małych dzieci – jak państwo wiedzą, u takich dzieci choroba bardzo szybko postępuje – są zabezpieczone w owe immunoglobuliny? To nie jest tani produkt, to jest produkt pochodzenia biologicznego i zapewne większość mniejszych jednostek po prostu tych immunoglobulin nie posiada. Chcę powiedzieć, że odra bardzo często daje powikłanie w postaci zapalenia płuc, zapalenia opon mózgowo-rdzeniowych, zapalenia mózgu.

Taka sytuacja, nawet jeśli uratuje się życie tego dziecka, pozostawia często ślady na całe jego życie w postaci gorszego rozwoju umysłowego, jeżeli jest to zapalenie mózgu, w postaci porażeń, niedowładów. Jest to naprawdę duże zagrożenie i w mojej ocenie duży problem. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Antoni Duda, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Antoni Duda:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 18 stycznia br. zmarł w Opolu ks. dr Alojzy Sitek. Śp. ks. Alojzy Sitek urodził się 29 stycznia 1929 r. w Cisówce – obecnie jest to dzielnica Jastrzębia-Zdroju – jako piąte dziecko z ośmiorga rodzeństwa.

Po wybuchu II wojny światowej ojciec został objęty mobilizacją, więc cała rodzina udała się na Wschód: najpierw do Tremboli w powiecie Tarnopol, a potem do Lwowa. Po zajęciu tych terenów przez Armię Czerwoną powrócili na Śląsk i zamieszkali w Pszowie. W tym mieście Alojzy Sitek ukończył w 1943 r. szkołę podstawową. Nie mógł z powodu wojny kontynuować nauki, więc podjął pracę w kopalni „Anna” w Pszowie. Po zakończeniu wojny w 1945 r. i powrocie z niewoli niemieckiej ojca podjął naukę w gimnazjum ogólnokształcącym w Rybniku. Natomiast po przeniesieniu ojca do Rybnika, gdzie ten miał pracować jako nauczyciel, Alojzy Sitek kontynuował naukę w gimnazjum ogólnokształcącym w Raciborzu, a po jego ukończeniu zapisał się do liceum. Ukończył je i uzyskał świadectwo dojrzałości w 1949 r.

Bezpośrednio po maturze wstąpił do seminarium w Opolu-Nysie i podjął w nim przygotowania do kapłaństwa. Święcenia kapłańskie przyjął z rąk bp. częstochowskiego Zdzisława Golińskiego w katedrze w Opolu 20 czerwca 1954 r. Jako wikariusz w parafii pw. Matki Bożej Wspomożenia Wiernych w Kluczborku pracował przez 6 lat. W 1960 r. został notariuszem

kurii opolskiej, którą to funkcję pełnił przez 10 lat, równolegle pełniąc obowiązki referenta duszpasterskiego. W 1970 r. został kanclerzem kurii diecezjalnej i sprawował ten odpowiedzialny urząd przez prawie 27 lat. W latach 1997–2004 r. był kierownikiem archiwum diecezjalnego i jednocześnie pracownikiem Radia Plus Opole, dzisiejszego Radia Doxy. Po przejściu na emeryturę w 2004 r. zamieszkał w domu księży emerytów, gdzie zmarł 18 stycznia br. na 11 dni przed 90. rocznicą urodzin.

Od września 1980 r. był bliskim współpracownikiem opolskich struktur „Solidarności”, uczestnikiem spotkań, uroczystości organizowanych przez opozycję w całej diecezji, wtedy jeszcze z Bytomiem, Zabrzem i Gliwicami. Po 13 grudnia 1982 r. aż do 1989 r. był organizatorem i koordynatorem prac opolskiego Prymasowskiego Komitetu Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności i ich Rodzinom. Ustalał los internowanych, przekazywał pomoc materialną, finansową, którą wpłacał na poczet zasądzonych grzywien, udzielał zapomóg. Zajmował się pomocą prawną: kierował do zaufanych adwokatów, opłacał ich honoraria. Wspierał duchowo zatrzymanych i ich rodziny. Był, wraz z ks. Pawłem Kałużą oraz z ks. bp. Antonim Adamiukiem, obserwatorem w procesach sądowych. Z bp. Antonim Adamiukiem odwiedzał internowanych, np. w Grodkowie, interweniował w sprawie zwolnienia chorych. Był współorganizatorem mszy świętych za ojczyznę i głosicielem kazań patriotycznych. W 1983 r. pełnił funkcję inicjatora spotkania byłych więźniów politycznych z Janem Pawłem II podczas jego pielgrzymki na Górę św. Anny na Opolszczyźnie. Wielokrotnie przesłuchiwany z ramienia kurii, instruował diakonów, jak zachowywać się w kontaktach z SB. W 1986 r. obronił pracę doktorską na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu.

Ks. Alojzy Sitek jest też autorem prac historycznych pt. „Problem przejmowania kościołów ewangelickich przez katolików na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej” oraz „Organizacja i kierunki działalności Kurii Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego w latach 1945–1956”, a także licznych wspomnień. W 2005 r. wyróżniony został tytułem honorowego obywatela miasta Opola. Cześć jego pamięci. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pani poseł Jagna Marczałajtis-Walczak, klub Platforma Obywatelska.

Posel Jagna Marczałajtis-Walczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W 2019 r. Ministerstwo Finansów wprowadziło e-PIT. W reklamach telewizyjnych oraz innych materiałach promocyjnych obywatele zapewniani są o tym, że urząd skarbowy automatycznie przygotowuje i udostępni roczne zezna-

Posel Jagna Marczulajtis-Walczak

nie podatkowe na podstawie danych, które posiada. Oznacza to, że dotychczasowe informacje, takie jak te dotyczące ulgi na dzieci, ulgi rehabilitacyjnej lub odpisu 1% podatku na rzecz organizacji pożytku publicznego, znajdują się w zeznaniu automatycznie.

W ostatnim czasie docierają jednak do mnie liczne głosy osób, które chcą rozliczyć PIT za 2018 r., korzystając z nowego rządowego programu do rozliczeń i okienka KRS oraz cele: szczegółowy nie zostały automatycznie uzupełnione danymi z lat poprzednich. Piszą w internecie, że w rubryce, gdzie należy wpisać numer KRS, nic się nie pojawia, a w innych przypadkach pojawia się ten numer, ale już bez celu szczegółowego i bez możliwości zaznaczenia rubryki: wyrażam zgodę. Są też takie komentarze, jak np.: Nam ukazała się informacja, że fundacja nie należy do OPP, i nie dało się wpisać naszego numeru KRS. Inna wypowiedź: Wychodzi na to, że społeczeństwo zostało oszukane. Też to sprawdziłam i brak jest w tym formularzu PIT danych OPP.

To zrozumiałe, że w pierwszych dniach system był przeciążony i wielu osobom nie udało się w ogóle edytować PIT. System nie zawsze działa prawidłowo i dane KRS nie zawsze są przenoszone automatycznie z druków z roku poprzedniego. Swoje uwagi zgłaszają również osoby prowadzące działalność gospodarczą, bo ich PIT-36L, które są wysyłane do urzędów skarbowych, nie są wciągane do systemu automatycznie.

Już dziś wiemy, że e-PIT to wielkie niepowodzenie, z wieloma błędami, a zamiast ułatwić obywatelom życie, jak się okazuje, uderza w najbardziej potrzebujących, czyli osoby niepełnosprawne.

Czy ta zmiana w rozliczeniu PIT-ów naprawdę jest w interesie podatników? Czy rządowi faktycznie zależy na tym, aby obywatelom było łatwiej? Moim zdaniem chodzi o coś zupełnie innego. Chodzi o zatrzymanie jak największej puli pieniędzy z ulg podatników i odpisu 1% w budżecie państwa. Od dłuższego czasu słyszę się o tym, że rządy Prawa i Sprawiedliwości chcą zabrać niepełnosprawnym odpis z 1% podatku. Uważam, że właśnie dlatego Krajowa Administracja Skarbowa wypełnia PIT-y za nas, obywateli, licząc na zaufanie podatników. Może podatnik nie sprawdzi swojego zeznania? Może nie naniesie zmian, nie odpisze ulgi lub 1% i pieniądze zamiast do podatnika trafiają z powrotem do budżetu państwa? Niestety takie są reklamy telewizyjne, takie są przekazy informacyjne, że tak naprawdę podatnik nie musi robić nic, że wszystko zostanie za niego zrobione. I może się zdarzyć, że nie zostaną uznane ulgi w przypadku ludzi, którzy liczą na to, że zostanie im przekazany 1%, że zostaną im odpisane ulgi podatkowe, które im przysługują.

Sprawa jest niezwykle pilna i bulwersująca, bo w przypadku osób, które dzięki przekazaniu 1% mają środki na rehabilitację, sprzęt ortopedyczny, turnus rehabilitacyjny czy po prostu szansę na lepsze funk-

cjonowanie z własną niepełnosprawnością, jest to sytuacja zagrażająca ich dotychczasowemu funkcjonowaniu.

Apeluję do Ministerstwa Finansów o działania naprawcze oraz pilną interwencję w tej sprawie. Jest jeszcze czas na to, aby naprawić błędy. Apeluję do mediów o nagłośnienie sprawy, aby odczarować wspaniałe reklamy telewizyjne, w których zapewnia się: nic nie musisz robić, aby się rozliczyć. Apeluję do obywateli: nie ufajcie ministrowi, Ministerstwu Finansów, nie ufajcie e-PIT-owi. Sam sprawdź swoje rozliczenie z urzędem skarbowym, nanieś odpowiednie zmiany. Sprawdź, czy przysługujące ci ulgi są tam zawarte, czy twój 1% podatku idzie tam, gdzie chcesz go przekazać, do tej fundacji, do tej organizacji pożytku publicznego. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Jacek Kurzępa, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jacek Kurzępa:

Panie Marszałku! Druhny i Druhowie! Skauci z całego świata! Harcerze polscy z ZHP poza granicami kraju! Przyjaciele i wychowankowie harcerstwa! Witajcie. Sądzę że o tej głęboko nocnej porze śpicie snem sprawiedliwych. Niechże więc niepostrzeżenie wejdę w zakamarki waszych snów, by wraz z wami przewinąć taśmę wspomnień lub marzeń przyodzianych w harcerski mundur. Nieodmienne, gdy wchodzę w tę sentymentalną przestrzeń, czuję ciepło i zapach palących się drewnianych polan, widzę krąg rozświetlonych twarzy harcerek i harcerzy stojących wokół ogniska, mych przyjaciół. Wtedy tak nieśmiało o nich myślałem. Mieliśmy się na podorędziu. Deklaracji o przyjaźni nie trzeba było składać. Ona się realizowała każdego dnia, zarówno wtedy, gdy spieszyliśmy na zbiórki – czasami byliśmy oglądani przez swoich rówieśników zazdrosnym okiem, a czasami po prostu z drwiną wołali: o, harcerzyk idzie – jak i wtedy, gdy zmęczeni schodziliśmy z polonin bieszczadzkich po udanej rywalizacji w bieszczadzkim rajdzie. O zmroku siadaliśmy z rywalami, jak dziś, w braterskim kręgu ognia, a w uszach zawsze harcerska piosenka, zawsze harcerska melodia, bo harcerz chwiał z piosenką zdobywał świat.

Wychowywaliśmy się zatem w bliskości, tej fizycznej. Jedliśmy z jednej menażki, podjadaliśmy niedokończone przez rówieśnika kanapki, piliśmy z jednego bidonu. Jakże to niehigieniczne, pomyśli współczesny. Spaliśmy pokotem na glebie otuleni pałatką czy jednym śpiworem. Ta bliskość była namacalna i wyuczalna. I typowe żarty, cytuję: Kto znów pierdnął? Przemo, to ty? Koniec cytatu. Bezpieczna i niekontrowersyjna. Wzmacniała ją więź duchowa. Fakt, myśleliśmy podobnie, czuliśmy podobnie, radowali-

Poseł Jacek Kurzępa

śmy i smuciliśmy się podobnie. Jeśli już, to doświadczaliśmy tego z reguły razem. To było po prostu braterstwo. Tak wskazywał nam drogę ku niemu naczelny skaut świata sir Robert Baden-Powell.

Dziś w kolejną rocznicę jego urodzin harcerki, harcerzy i skautową rodzinę na całym świecie wiąże bardzo specyficzny krąg braterstwa, obejmując subtelnym dotknięciem dłoni najodleglejsze wspomnienia z dziesiątków miejsc, ognisk i kręgów, w jakich przyszło nam stać i przekazywać sobie z rąk do rąk braterski uścisk. Zatem o tej wieczorno-nocej porze w sali plenarnej Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej ja, instruktor ZHR-u, poseł, posyłam iskierkę braterstwa do wszystkich harcerek i harcerzy, instruktorów i instruktorek z wczoraj i dziś, do was, braci harcerska ze Związku Harcerstwa Polskiego, Związku Harcerstwa Polskiego poza granicami kraju, ZHP na Litwie, ZHP na Ukrainie, ZHP na Białorusi, do bratnich organizacji skautowych, gdziekolwiek by były.

Wicie, kiedy moc braterskiego kręgu wydaje się najczytelniejsza? Wtedy, gdy czujesz, że w tej symbolicznej chwili jesteś i dziś, tu i teraz, ty, współczesny harcerz, ale jesteś i wczoraj, gdy przez krąg przemysławiasz sobie prawdę tych słów: „Nie zgaśnie tej przyjaźni żar,/ Co połączyła nas./ Nie pozwolimy, by ją starł/ Nieubłagalny czas”. Czuwaj! *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Małgorzata Gosiewska, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Małgorzata Gosiewska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 31 stycznia br. odszedł powstaniec warszawski, żołnierz Batalionu „Chrobry I” i Grupy Bojowej Armii Krajowej „Krybar”. Bohater. Edward Żółciński „Korsarz”.

Był ostatnim z żyjących zdobywców Nordwache, owianej złą sławą placówki niemieckiej żandarmerii przy ul. Chłodnej na warszawskiej Woli.

Żołnierz z szeregu tych, którzy walczyli o niepodległą Polskę. Dał nam wolność. Dał nam dumę. Dał nam przykład, jak rozumieć patriotyzm. Chwycił za broń, gdy naród był w potrzebie. Potem uczył i wychowywał kolejne pokolenia Polaków. Nigdy nie zginie jego pamięć, pamięć o jego bohaterskich czynach. Nikt też nie zmaże jego wspomnień i przesłania utrwalonego w Archiwum Historii Mówionej. Cześć jego pamięci! Chwała bohaterom! *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Paweł Rychlik, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Paweł Rychlik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 15 stycznia br. na ręce pana ministra zdrowia Łukasza Szumowskiego został złożony projekt ustawy o zawodzie farmaceuty. Projekt zakłada m.in. możliwość udzielania świadczeń opieki zdrowotnej w zakresie sprawowania opieki farmaceutycznej, uprawnienia do wystawiania recept kontynuujących terapię, wykonywania i zlecania łatwych badań diagnostycznych, a także wykonywania szczepień ochronnych. Projekt ustawy zawiera wiele nowoczesnych rozwiązań, do tej pory w tworzeniu prawa niespotykanych. Jest to ustawa długo oczekiwana przez środowisko polskich aptekarzy, czyli ok. 30 tys. dobrze wykształconych specjalistów z zakresu farmacji.

Jako reprezentant tej grupy zawodowej jestem pełen nadziei, że ustawa o zawodzie farmaceuty zostanie uchwalona przez polski Sejm w niedługiej przyszłości. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Jacek Wilk, Wolność i Skuteczni.

Poseł Jacek Wilk:

Dziękuję, panie marszałku.

Wysoka Izbo! Niedawno zakończył się w Polsce szczyt bliskowschodni, który, jak się okazało, był szczytem wymierzonym przeciwko Iranowi. Dowiedzieliśmy się, iż chodzi w nim o to, aby przygotować tak naprawdę wojnę przeciwko temu państwu. Ale przy okazji tego szczytu dowiedzieliśmy się także o innej rzeczy. Sekretarz stanu Mike Pompeo wyraził bardzo jasne żądanie wręcz pod adresem rządu polskiego, aby strona polska przygotowała specjalne ustawodawstwo dotyczące tego, aby zwrócić tzw. mienie bezspadkowe z ery Holocaustu.

Szanowni Państwo! Sprawa wraca niestety jak bumerang, ponieważ mniej więcej rok temu Kongres Stanów Zjednoczonych, najpierw Senat, a potem Izba Reprezentantów, przyjął ustawę 447, która dotyczy właśnie tzw. mienia bez spadkobierców, które to mienie ma być przedmiotem restytucji w krajach, do których będzie się odnosić, m.in. do Polski.

Trzeba po raz kolejny przypomnieć, że tego typu prawo w Polsce nie ma racji bytu, ponieważ zgodnie z polskim prawem mienie bez spadkobierców przechodzi na własność Skarbu Państwa i tylko specjalne ustawodawstwo, wyjątkowe, sprzeczne z naszym porządkiem prawnym musiałoby tutaj zmienić nasze prawo na tyle, aby umożliwić taką restytucję. Trzeba też przypomnieć po raz kolejny, że mamy umowę międzynarodową między Polską a Stanami Zjednoczonymi z 1960 r., która uregulowała kwestię odszkodowań za mienie obywateli amerykańskich, które zostało w Polsce znacjonalizowane lub w jakikolwiek

Posel Jacek Wilk

inny sposób wywłaszczone. Innymi słowy, te żądania, które po raz kolejny zostały wysunięte przez Mike'a Pompeo, a które wynikają wprost z ustawy 447, nie mają żadnych podstaw i nie ma żadnych podstaw, aby tworzyć szczególne ustawodawstwo w tym kierunku. Trzeba także wspomnieć porozumienie między Izraelem a rządem RFN z 1952 r., w którym rząd Niemieckiej Republiki Federalnej zobowiązał się do tego, aby wypłacić Izraelowi odszkodowania właśnie za mienie bez spadkobierców zostawione na tych terenach, które okupowała III Rzesza.

Niestety po raz kolejny rząd polski zignorował te sprawy, uznał, że problemu nie ma, że to Polski nie dotyczy, a po raz kolejny chyba dzisiaj, jeśli dobrze pamiętam, pani ambasador Mosbacher znowuż powtórzyła to, że Polska musi takie ustawodawstwo niestety przyjąć.

Wobec tego myśmy ostrzegali mniej więcej rok temu, że tak to się może skończyć, że będą kolejne kroki, że ten proces będzie postępował. Rząd polski niestety to zignorował i uważa, że problem nie istnieje. Ale niestety jest on konsekwentnie realizowany przez stronę amerykańską i trzeba temu w końcu położyć kres.

Dlatego stanowczo wzywam polski rząd, aby w końcu powiedział stronie amerykańskiej jasno i definitywnie, że, po pierwsze, kwestia ta została uregulowana na podstawie umowy z 1960 r., po drugie, jest umowa między Izraelem a Niemiecką Republiką Federalną z 1952 r., i po trzecie, Polska nie będzie zmieniać ustawodawstwa w ten sposób, aby tworzyć wyjątkowe, niespotykane zasady dotyczące tylko pewnej określonej grupy, która miałaby zyskać na tym, iż polscy obywatele stracili życie – bo to byli przecież polscy obywatele – na skutek działań wrogiego państwa, na skutek działań III Rzeszy. Przypominam jeszcze raz: to byli polscy obywatele i to ich sprawa dotyczy, i to Polska ma w tej sprawie najwię-

cej do powiedzenia, to my najwięcej straciliśmy. Krótko mówiąc, trzeba głośno powiedzieć, że w Polsce ustawa 477 nie będzie realizowana, i do tego wzywam rząd Rzeczypospolitej Polskiej. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Grzegorz Tobiszowski, klub Prawa i Sprawiedliwości.

Posel Grzegorz Tobiszowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałem bardzo mocno w moim oświadczeniu podkreślić, iż w głosowaniu nr 153, druki nr 3233 i 3243, głosowaniu związanym ze sprawozdaniem komisji o poselskim projekcie uchwały upamiętniającej mecenasa Jana Olshewskiego – Prezesa Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej pomyliłem się i jestem w pełni za przyjęciem treści uchwały upamiętniającej tego wielkiego męża stanu, wielkiego prezesa Rady Ministrów. Chciałem wygłosić oświadczenie, iż popełniłem błąd w tym głosowaniu, głosując przeciw: jestem za przyjęciem uchwały upamiętniającej mecenasa Jana Olshewskiego – Prezesa Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej, która to uchwała została przygotowana w sprawozdaniu komisji o poselskim projekcie uchwały. Dziękuję serdecznie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie*).

Zarządzam przerwę w posiedzeniu do jutra, nie, do dzisiaj, do godz. 9.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

(Przerwa w posiedzeniu o godz. 1 min 28)

Teksty wystąpień niewyłoszonych

Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o Agencji Badań Medycznych – punkt 37. porządku dziennego

Posel Małgorzata Zwiercan
(Koło Poselskie Wolni i Solidarni)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o Agencji Badań Medycznych.

Podczas dotychczasowych prac nad tym projektem wielokrotnie było powtarzane, że obecnie tylko 1% badań naukowych w Polsce to badania niekomercyjne, a przedsiębiorstwa, co jest oczywiste i zrozumiałe, kierując się zyskiem, prowadzą badania w obszarach dla nich opłacalnych. Powołanie instytucji, która realizując przypisane jej zadania, będzie wypełniać istniejący dziś deficyt badań klinicznych niekomercyjnych, jest więc w moim przekonaniu niezwykle cenną inicjatywą.

Omawiany projekt ustawy określa zasady funkcjonowania Agencji Badań Medycznych, której głównym celem będzie finansowanie projektów badawczych i prac rozwojowych w dziedzinie nauk medycznych i nauk o zdrowiu, wydawanie opinii i ekspertyz na rzecz m.in. podmiotów administracji publicznej oraz inicjowanie i rozwijanie współpracy międzynarodowej.

Zawarte w projekcie rozwiązania takie jak m.in. powoływanie prezesa agencji w drodze konkursu przez ministra do spraw zdrowia, ustawowe umocowanie szeregu kompetencji, jakie kandydat na to stanowisko musi posiadać, czy też obowiązek corocznego przygotowania sprawozdania z działalności agencji służą w mojej ocenie zachowaniu najwyższych standardów jej działania.

Nie mam wątpliwości, że ABM jako wyspecjalizowana instytucja zajmująca się wspieraniem i rozwojem prowadzonych w naszym kraju badań medycznych nie tylko wpłynie na wzrost ich liczby, ale będzie kluczowa przy rozpowszechnianiu dostępu do najnowszych technologii medycznych. A łatwiejszy dostęp do innowacji, lepszych i skuteczniejszych metod leczenia to nieocenione korzyści dla pacjentów.

Nie wydają mi się więc do końca zasadne zastrzeżenia podnoszone w stosunku do finansowania powoływanej agencji. Według projektu przewiduje się,

że jej działalność w pierwszym roku finansowana będzie w całości z budżetu państwa. W kolejnych latach, kiedy będą już efekty działalności agencji, część środków, w wysokości 0,3% planowanych należnych przychodów z tytułu składek na ubezpieczenie zdrowotne, przekazywana będzie z Narodowego Funduszu Zdrowia. To są pieniądze, które w postaci świadczeń do pacjentów wrócą.

Nie bez znaczenia jest też, że dzięki pracy rządu premiera Mateusza Morawieckiego następuje niezwykły wzrost nakładów na system ochrony zdrowia, który w 2024 r. wynosić ma aż 6% PKB. Gdy mówi się o finansowaniu służby zdrowia, zawsze będzie pewien niedosyt, ale z każdym kolejnym małym krokiem jesteśmy bliżej celu i to w mojej ocenie należy ocenić pozytywnie.

Koło Wolni i Solidarni będzie głosować za dalszym procedowaniem nad tym projektem.

Sprawozdanie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Decyzji Rady (UE, Euratom) 2018/994 z dnia 13 lipca 2018 r. zmieniającej Akt dotyczący wyborów członków Parlamentu Europejskiego w powszechnych wyborach bezpośrednich, załączony do decyzji Rady 76/787/EWWiS, EWG, Euratom z dnia 20 września 1976 r.

– punkt 47. porządku dziennego

Posel Sylwester Chruszcz
(Koło Poselskie Wolni i Solidarni)

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Przedstawiam stanowisko Koła Poselskiego Wolni i Solidarni odnośnie do sprawozdania komisji o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Decyzji Rady (UE, Euratom) 2018/994 z dnia 13 lipca 2018 r. zmieniającej Akt dotyczący wyborów członków Parlamentu Europejskiego w powszechnych wyborach bezpośrednich, załączony do decyzji Rady 76/787/EWWiS, EWG, Euratom z dnia 20 września 1976 r.

Przez ostatnie lata frekwencja w wyborach do Parlamentu Europejskiego była niska, zdecydowanie najniższa ze wszystkich wyborów w Polsce. W związku z tym należy przyjrzeć się wszystkim propozycjom

mającym na celu zwiększenie świadomości wyborców oraz wprowadzenie ułatwień oraz przejrzystości w procesach wyborczych do Parlamentu Europejskiego. Nowe elementy, jakie będą mogły być wprowadzone, to głosowania z wyprzedzeniem, głosowania drogą elektroniczną czy też głosowania internetowe, jak i korespondencyjne. Takie innowacyjności potrzebne są również w Polsce.

W związku z powyższym jako Koło Poselskie Wolni i Solidarni popieramy projekt wdrożenia powyższych zmian. Dziękuję.

Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie upamiętnienia 145. rocznicy urodzin Wincentego Witosa

– punkt 53. porządku dziennego

Posel Marek Sowa

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska)

W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu wobec sprawozdania Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie upamiętnienia 145. rocznicy urodzin Wincentego Witosa, druk nr 3191.

Podjmując tę uchwałę, mamy dzisiaj okazję oddać hołd wybitnemu Polakowi i bez wątpienia najwybitniejszemu liderowi ruchu ludowego w Polsce. Wincenty Witos był niestrudzonym obrońcą polskości, był politykiem, który w pierwszej połowie XX w. odegrał niezwykle istotną rolę w historii Polski. Był jednym z niekwestionowanych ojców niepodległości Polski.

Wincenty Witos odegrał kluczową rolę w działaniach mających na celu odbudowę państwa, obronę jego granic i unifikację. Wzywał chłopów do skupienia się wokół władz odrodzonej Polski i obrony niepodległości kraju, odrzucenia bolszewickiej propagandy i walki o przyszłość narodu i państwa polskiego. Musimy pamiętać, że po 123 latach zaborów połączenie wszystkich na rzecz wspólnej pracy dla niepodległej Polski stanowiło nie lada wyzwanie. Trzykrotnie – w latach 1920–1926 – sprawował funkcję premiera w rządach II Rzeczypospolitej, a po odzyskaniu przez Polskę niepodległości był nieprzerwanie przez 14 lat posłem na Sejm.

Pochodzący z ubogiej rodziny w podtarnowskich Wierchosławicach samorządowiec, polityk i państwowiec, dla którego niepodległość Polski, jej bezpieczeństwo i rozwój stanowiły najwyższy cel, pozostawił po sobie ogromne dziedzictwo. Jego przesłanie, wypowiedziane słowa są wciąż aktualne. Pozwolę sobie przytoczyć jego słowa: Gdy zaczyna się interes Polski, kończy się interes partii. Ta maksyma jest dzisiaj obca partii rządzącej, która podporządkowała całkowicie aparat państwa do obrony i zabezpieczenia interesów partii, a nie Polski.

Posłanki i posłowie Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska będą głosować za przyjęciem uchwały w sprawie upamiętnienia 145. rocznicy urodzin Wincentego Witosa.

Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Królestwem Danii w sprawie projektu Baltic Pipe, podpisanej w Katowicach dnia 11 grudnia 2018 r.

– punkt 54. porządku dziennego

Posel Mieczysław Kasprzak

(Klub Poselski Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów)

Szanowny Panie Marszałku! W imieniu Klubu Poselskiego PSL–UED wyrażam poparcie dla sprawozdania komisji o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Królestwem Danii w sprawie projektu Baltic Pipe, podpisanej w Katowicach dnia 11 grudnia 2018 r. (druk nr 3194).

Pierwsze czytanie przedstawionego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks spółek handlowych

– punkt 55. porządku dziennego

Posel Genowefa Tokarska

(Klub Poselski Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks spółek handlowych, druk nr 3142.

Projekt dotyczy możliwości udziału w zgromadzeniu wspólników spółki przy wykorzystaniu środków komunikacji elektronicznej. Zatem projekt ustawy daje możliwość takich zapisów w umowie spółki, które mogą dopuścić udział w zgromadzeniu wspólników z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej, w tym: transmisji obrad zgromadzenia wspólników, dwustronnej komunikacji w czasie rzeczywistym, a więc wspólnicy mogą wypowiadać się w toku obrad, przebywając w różnych miejscach, w czasie zgromadzenia zarówno osobiście, jak i przez pełnomocnika.

Oczywiście taka procedura musi gwarantować identyfikację wspólników i zapewnić bezpieczeństwo komunikacji elektronicznej.

Z uwagi na obowiązki dokumentowania i sprawozdawania zarówno protokołów elektronicznych, podjęte uchwały, dowody zwołania zgromadzenia, jak i zapis audio-video odbytego zgromadzenia dołącza się do

księgi protokołów w postaci transkrypcji protokołu elektronicznego.

Generalnie projekt usprawnia procedury organizacyjne w spółkach z o.o., daje możliwość wykorzystania nowoczesnych, elektronicznych systemów komunikowania się i dokumentowania czynności obowiązujących wspólników spółki będących w różnych miejscach w czasie odbywającego się zgromadzenia.

Klub Poselski Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów pozytywnie opiniuje niniejszy projekt.

Oświadczenia poselskie

Posel Waldemar Andzel

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie poselskie w sprawie 70. rocznicy śmierci Floriana Marciniaka

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 20 lutego 2019 r. obchodziliśmy 70. rocznicę śmierci Floriana Marciniaka – instruktora harcerskiego, harcmistrza, pierwszego naczelnika Szarych Szeregów. Florian Marciniak urodził się 4 maja 1915 r. w Gorzycach, w Wielkopolsce, w rodzinie chłopskiej. Do gimnazjum chodził w Poznaniu. W 1934 r. rozpoczął studia na Wydziale Prawno-Ekonomicznym Uniwersytetu Poznańskiego. Był drużynowym 21. Poznańskiej Drużyny Harcerzy, wiceprezesem Akademickiego Koła Harcerskiego i kierownikiem wydziału młodzieży w Komendzie Chorągwi Wielkopolskiej. W latach 1937–1938 był instruktorem Centralnej Szkoły Instruktorskiej w Górkach Wielkich. W 1938 r. uzyskał stopień harcmistrza. W pierwszych dniach września 1939 r. organizował w Poznaniu Wojenne Pogotowie Harcerzy, a od 8 września – w Warszawie. W ramach tej służby harcerze tworzyli patrole sanitarne, angażowali się w pomoc przeciwpożarową, byli łącznikami do dyspozycji wojska. Zaczęto też organizować harcerskie grupy dywersyjne.

27 września 1939 r. Florian Marciniak został naczelnikiem Harcerstwa Męskiego ZHP. Przyjęło ono konspiracyjną nazwę Szare Szeregi. W wyniku rozmów prowadzonych przez Floriana Marciniaka z dowódcą Oddziałów Dyspozycyjnych Związku Odwetu i szefem Oddziału I KG AK w listopadzie 1942 r. jednostki harcerskie w Warszawie zostały podzielone na Grupy Szturmowe, Bojowe Szkoły i „Zawiszę”. Wywarł duży wpływ na program wychowawczy i plany działania tajnej organizacji. Wprowadził w Szarych Szeregach zasadę „wychowania przez walkę” w ramach programu „Dziś, jutro, pojutrze”. W marcu 1943 r. brał udział w przygotowaniach odbicia z rąk gestapo Janka Bytnara „Rudego” („Akcja pod Arsenalem”). 6 maja 1943 r., po wpadce Wielkopolskiej Chorągwi Harcerzy, został aresztowany w Warszawie przez funkcjonariuszy poznańskiego gestapo. Podczas przesłuchań w siedzibie KdS w Alei Szucha nie wydał

swoich współpracowników. Akcja odbicia go nie została zrealizowana z powodu niesprzyjających okoliczności. Po kilku dniach od aresztowania Marciniak został wywieziony do Poznania i uwięziony w forcie VII. Usiłował uciec, wyskakując z samochodu. Doznał poważnych obrażeń. Podczas śledztwa był torturowany przez gestapo. Florian Marciniak został zamordowany, wraz z grupą wielkopolskich harcerzy, zaraz po przewiezieniu go do obozu w Gross-Rosen na Dolnym Śląsku, 20 lutego 1944 r.

W 2006 r. Florian Marciniak został odznaczony przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski. Dziękuję.

Posel Piotr Apel

(Klub Poselski Kukiz'15)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym przeprosić za moją pomyłkę podczas głosowania dotyczącego uchwały w sprawie uczczenia pamięci premiera Jana Olszewskiego. Wynikała ona nie tylko ze zmęczenia, ale także z chaosu spowodowanego sposobem odczytania poprawek.

Z całego serca popieram uczczenie pamięci najwybitniejszego moim zdaniem premiera III RP.

Posel Lidia Burzyńska

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Polska przez stulecie była epicentrum żydowskiego życia. Tysiąca lat żydowskiej obecności na polskiej ziemi nie można sprowadzić do pojedynczego nagłówka prasowego czy krótkiej wypowiedzi dla telewizji. W Lelowie, w powiecie częstochowskim, przez setki lat w przyjaźni żyli obok siebie Żydzi i Polacy. Najlepszym potwierdzeniem tego faktu jest organizowane tam Święto Ciulimu – Czulentu, w którym kilkakrotnie miałam przyjemność uczestniczyć. To wydarzenie organizowane od 2003 r. jest spotkaniem dwóch kultur – polskiej i żydowskiej. Inicjatorami święta byli wójt gminy Lelów Jerzy Szydłowski oraz rabin Simcha Krakowski, główny organizator przyjazdu chasydów do Lelowa na grób cadyka Dawida Bidermana.

Pierwsze święto miało charakter bardzo kameralny. Była to skromna impreza, której symboliczne znaczenie okazało się bardzo znaczące i stało się podstawą do dalszych działań. Impreza rozrosła się tak, że ma obecnie zasięg ogólnokrajowy, a nawet międzynarodowy. W święcie uczestniczy zarówno społeczność gminy Lelów i gmin okolicznych, jak i znaczna liczba turystów przyjeżdżających na tę imprezę z całego kraju. Uczestnikami tego święta są także chasydzi z Izraela i innych krajów, którzy są związani z tą miejscowością poprzez postać cadyka Dawida Bidermana pochowanego w Lelowie. Wszyscy zgromadzeni w tych dniach próbują być razem i cieszyć się zgodnie z mądrością chasydzką, że „radość jest zdolnością człowieka do ciągłego odradzania się”.

W obliczu ciężkich oskarżeń tak często kierowanych w stronę Polaków o antysemityzm czy nawet udział w Holokauście należy jasno i stanowczo podkreślić, że przyjazne współistnienie kultur polskiej i żydowskiej było udziałem naszych narodów od bardzo, bardzo, bardzo dawna. Najlepszym dowodem chęci przypomnienia tego, co nas łączy, a nie dzieli, są właśnie takie wydarzenia jak to corocznie organizowane w Lelowie. Przedstawiciele narodów polskiego i żydowskiego spontanicznie i z wielką radością kultywują swoją wspólną historię, a także zacieśniają więzi. Powinni o tym pamiętać wszyscy Ci, którzy w bezpodstawny sposób rzucają w stronę Polaków oskarżenia o antysemityzm.

Posel Sylwester Chruszcz

(Koło Poselskie Wolni i Solidarni)

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! 14 lutego obchodziliśmy bardzo ważną rocznicę w historii naszego państwa. Tego dnia w 1942 r. została uformowana jedna z ważniejszych formacji wojskowych w historii naszego kraju – Armia Krajowa. Formacja ta miała niezwykle ważne zadania w czasie II wojny światowej. Tworzyła ona struktury i mobilizowała do walki o niepodległość na froncie militarnym oraz do walki bieżącej o polskość. Ze względu na swoich legendarnych już dowódców takich jak Stefan „Grot” Rowecki, Tadeusz „Bór” Komorowski czy Leopold „Niedźwiadek” Okulicki szczyła się skutecznością w swojej dążącej do zakończenia wojny działalności.

W dzisiejszych czasach Armia Krajowa jest przykładem dla młodych pokoleń. Jest przykładem heroizmu, dyscypliny czy też skuteczności działania. Formacja ta potrafiła zrzeszyć Polaków w najtrudniejszym możliwym momencie. Właśnie Armia Krajowa potrafiła zrzeszyć różne nurty polityczne w Polsce, by stworzyć jedną formację tak istotną dla losów II wojny światowej. Wielu członków Armii Krajowej stoczyło bój w powstaniu warszawskim czy też innych akcjach oraz bitwach przeciwko wojskom radzieckim i niemieckim. Armia Krajowa, która działała w podziemiu w czasie II wojny światowej, zasługuje na najwyższe wyrazy czci, a żołnierze walczący dla tego ugrupowania zasługują na wieczną cześć i pamięć. Dziękuję.

Posel Leszek Dobrzyński

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

21 lutego 1947 r. swą ostatnią walkę stoczył jeden z najbardziej znanych żołnierzy wyklętych Józef Kuraś „Ogień”. Otoczony przez grupę operacyjną KBW ostatni pocisk przeznaczył dla siebie. Zmarł 22 lutego w Nowym Targu. Miejsce pochówku jego ciała jest nieznane.

Józef Kuraś był żołnierzem Wojska Polskiego. Wojnę obronną 1939 r. odbył w szeregach 1. Pułku Strzelców Podhalańskich. Od jesieni 1939 r. uczestniczył już w konspiracji niepodległościowej. Latem 1943 r.

Niemcy zabili jego ojca, żonę i 2,5-letnie dziecko oraz spalili gospodarstwo. Kuraś wtedy właśnie przyjął pseudonim „Ogień”.

Po nadejściu Sowietów oraz zorientowaniu się, co oznacza „władza ludowa”, Józef Kuraś ponownie zebrał ludzi. Stworzył silne zgrupowanie partyzanckie i rozpoczął kolejny etap walki, tym razem o Polskę wolną od bolszewickiej okupacji.

Do końca pozostał wierny żołnierskiej przysiędze. Walczył o niepodległą Polskę. Cześć Jego Pamięci!

Posel Jarosław Gonciarz

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie w sprawie Międzynarodowego Dnia Języka Ojczystego

21 lutego obchodzony jest Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego. UNESCO ustanowiło to święto 19 lat temu, aby podkreślić różnorodność językową i kulturową świata, a także zwrócić uwagę na języki zagrożone i ginące, które stanowią 43% wszystkich aktualnie używanych języków. Dzień ten upamiętnia i zwraca uwagę na tragiczne wydarzenia, które miały miejsce w Bangladeszu w 1952 r. Przypomnieć należy, że zginęło wówczas pięciu studentów Uniwersytetu w Dhace, którzy domagali się nadania językowi bengalskiemu statusu języka urzędowego.

Z okazji tego dnia należy także pamiętać, że językiem polskim posługuje się kilkadziesiąt milionów ludzi w Polsce i za granicą. Język ojczysty, dla nas – język polski, wpływa na nasz sposób postrzegania rzeczywistości. Z tej okazji chciałbym przytoczyć słowa autorów kampanii „Ojczysty – dodaj do ulubionych”, którzy podkreślają, że język jest częścią każdego z nas: mówimy nim niemal od urodzenia, w nim myślimy, śnimy, kłócimy się i wyrażamy miłość.

W Polsce Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego obchodzony jest w całym kraju w szkołach, domach kultury i bibliotekach. Tego dnia organizowane są wystawy, dyskusje o języku i wiele innych inspirowanych wydarzeń podkreślających istotę naszej ojczystej mowy. Tego dnia mówi się także o bogactwie polszczyzny, jej różnorodności stylistycznej, regionalizmach, łączliwości wyrazów czy wieloznaczności. Z tej okazji pragnę podziękować wszystkim zaangażowanym w organizację wydarzeń podkreślających znaczenie i pochodzenie naszego języka oraz genezy Międzynarodowego Dnia Języka Ojczystego.

Posel Arkadiusz Mularczyk

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie w 20. rocznicę utworzenia powiatu nowosądeckiego

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Przed 20 laty sądeczanie stanęli przed ogromnie trudnym zadaniem utworzenia nowych, lokalnych struktur samorządowych, w czasie gdy rok wcześniej, na skutek zmian administracyjnych realizowanych w całym kraju, zmienił się podział teryto-

rialny państwa na województwa. Działające przez 23 lata województwo nowosądeckie zostało zniesione i przystąpiono do tworzenia struktur powiatu nowosądeckiego. Warto też wspomnieć tutaj na czas sprzed roku 1975, gdy jeszcze nie powstało województwo nowosądeckie. We wspomnianym 1975 r. zlikwidowano trójszczelowy podział administracyjny kraju, a wraz z nim powiaty. Nowe województwo objęło wówczas swym zasięgiem tereny byłych powiatów: nowosądeckiego, gorlickiego, limanowskiego, nowotarskiego i zakopiańskiego. Na ten okres właśnie przypada rozwój ludnościowy szczególnie miast oraz rozwój sektora przemysłowego i kultury.

Niezwykle ważnym momentem w działalności lokalnego samorządu było utworzenie w roku 1997 Sądeckiej Strefy Usług Publicznych. Był to pilotażowy, unikatowy program gospodarczy, którego realizacji przyglądała się wówczas cała Polska. Nazywany „pilotażowym powiatem” – program działał do końca grudnia 1998 r. Objął swoim zasięgiem 14 miast i gmin Sądeckizny, zamieszkiwanych przez ponad 220 tys. mieszkańców. Przejął zarząd nad niektórymi zadaniami zleconymi, wykonywanymi dotychczas przez administrację rządową, m.in. szkolnictwem średnim, obszarem opieki zdrowotnej, domami opieki społecznej, nadzorem budowlanym i komunikacyjnym.

W styczniu 1999 r., na skutek przeprowadzonej reformy administracyjnej, powiat nowosądecki objął swoim oddziaływaniem 16 okalających Nowy Sącz miast i gmin i terytorialnie rozciąga się na terenach górskich i wyżynnych historycznej ziemi sądeckiej, w dolinie rzeki Dunajec, mającej dwa główne dopływy – Poprad i Kamienicę. Powiat nowosądecki obecnie liczy niemal 213 tys. mieszkańców, a długość granicy powiatu wynosi 210 km. Jest to 70 miejscowości, w tym pięć miast i 194 sołectwa.

Od czasu zmian administracyjnych Nowy Sącz, jako miasto na prawach powiatu, boryka się z wieloma trudnościami, wykorzystując jednocześnie właściwie walory krajobrazowe i turystyczne oraz zaradność lokalnych samorządowców. Dużym ciosem była degradacja Sądeckizny, dokonana przez miniony rząd koalicyjny PO–PSL, z rangi regionu do subregionu. Jako parlamentarzysta publicznie i stanowczo sprzeciwiałem się tego rodzaju zmianom, widząc, że prowadzą one do utrudnień w pozyskiwaniu dotacji rządowych i innych środków zewnętrznych, pozabudżetowych.

W obecnych latach, gdy powiatem nowosądeckim rządzi Prawo i Sprawiedliwość, podejmowane są starania o jak najefektywniejsze pozyskiwanie środków oraz wykorzystywanie ich na rzecz rozwoju Sądeckizny w wielu kierunkach. W ostatnich wyborach samorządowych PiS osiągnął wynik, który pozwolił na utworzenie większości w radzie powiatu i po raz kolejny na wybór starosty powiatowego. Powiat nowosądecki zasługuje na dobrą zmianę, która dokonuje się od roku 2014. Rozkwitają na nowo miejscowości uzdrowiskowe, rewitalizowane są górskie szlaki turystyczne, chociaż nie bez trudów – ale rozwijana jest sieć infrastruktury komunikacyjnej. Na przykład

odstąpiono od planów poprzedniej koalicji PO–PSL, która dążyła do wyłączenia z ruchu eksploatacyjnego historycznej linii kolejowej z Nowego Sącza do Chabówki. Dzisiaj linia ta przeżywa swoisty renesans, stając się jedną z głównych atrakcji turystycznych południowej Małopolski. Warto tutaj wspomnieć, że znaczny odcinek tej linii przebiega właśnie przez powiat nowosądecki. Wypracowano nowe narzędzia promocji powiatu nowosądeckiego, takie jak: Sądecka Marka Turystyczna, regionalna kuchnia sądecka, zagłębie fasolowe, „Na śliwkowym szlaku”, międzykulturowy szlak turystyczny – realizowany wspólnie przez Starostwo Powiatowe w Nowym Sączu i miasto Prešov na Słowacji.

Dziś, po 20 latach od czasu utworzenia powiatu nowosądeckiego, można i trzeba powiedzieć, że minione 20 lat wykorzystano efektywnie. Efektywnie na rzecz rozwoju inicjatyw lokalnej społeczności. Dziś należy życzyć powiatowi nowosądeckiemu, aby nadal rozwijał się dla jego mieszkańców. Przed nami jest jeszcze wiele niewykorzystanych szans i obszarów do zagospodarowania. Każdy miesiąc, każdy rok powinien przynieść konkretne działania polityków i samorządowców na rzecz dalszego rozwoju ziemi sądeckiej.

Poseł Marzena Okła-Drewnowicz

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska)

W dniu 20 lutego 2019 r. podczas głosowania w punkcie 18. porządku dziennego: Wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry oddałam głos „za” poprzez naciśnięcie zielonego przycisku. Wówczas na moim czytniku zamiast pojawienia się tylko jednego, zielonego koloru pojawiły się wszystkie kolory z informacją o jego uszkodzeniu. W związku z powyższym proszę o odnotowanie tego faktu i zaliczenie mi oddania głosu „za” w głosowaniu nad wymienionym wnioskiem.

Poseł Piotr Pyzik

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie na marginesie 100. rocznicy powołania Polskiego Czerwonego Krzyża

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! O powołaniu 18 stycznia Polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża jednoczącego wszystkie działające na terenie Polski czerwonokrzyżskie organizacje polskie napisano i powiedziano już bardzo dużo. Chciałbym więc skupić się tylko na jednym wydarzeniu z historii PCK, które zaważyło na całej historii tej organizacji. Mam na myśli niezwykle doniosłą rolę, jaką przedstawiciele Czerwonego Krzyża odegrali w udokumentowaniu zbrodni katyńskiej.

Decyzja o powołaniu komisji technicznej i wzięciu udziału w ekshumacjach i identyfikacji w kwietniu, maju i czerwcu 1943 r. była bardzo trudna. Z jednej strony przedstawiciele PCK musieli liczyć się z tym, że głównym celem niemieckiej administracji okupa-

cyjnej było propagandowe wykorzystanie sowieckiej zbrodni dla pozyskania Polaków do walki przeciwko okrzepłej już i kontratakującej sowieckiej Rosji, z drugiej zaś mieli świadomość, że to być może jedyna szansa na udokumentowanie bezprecedensowej masowej zbrodni dokonanej na polskich oficerach i elicie narodu.

Pracujący od 17 kwietnia do 7 czerwca polski zespół wysłanników PCK wziął udział w ekshumacji 4243 ciał, z których 2805 udało się zidentyfikować. Zebrano ogromną liczbę dowodów opisujących sposób i czas przeprowadzenia masowej egzekucji. Pracami komisji kierował sekretarz generalny PCK Kazimierz Skarżyński. Po zakończeniu prac sporządził on obszerny i bardzo dokładny raport, który Zarząd Główny PCK przekazał Międzynarodowemu Czerwonemu Krzyżowi w Genewie. Stanowi on szczegółowy opis nie tylko prac dotyczących udokumentowania zbrodni dokonanej przez Sowietów, ale także bardzo trudnych zmagania PCK z niemiecką administracją, aby zminimalizować szansę na propagandowe wykorzystanie uzyskanych informacji. Raport ściśle określił, na podstawie zachowanej przy zwłokach korespondencji i pamiętnikach oraz licznych innych przesłanek, czas dokonania zbrodni na najpóźniej koniec kwietnia i początek maja 1940 r. Udokumentowano także sposoby, w jakie ślady zbrodni były bezpośrednio po jej dokonaniu zacierane: m.in. nasadzenia sosen w miejscu dołów śmierci.

Po zakończeniu wojny nie tylko Kazimierz Skarżyński, ale także główny lekarz komisji dr Marian Wodziński uratowali życie tylko dzięki emigracji na Zachód. Cudem uniknął śmierci z rąk NKWD dr Jan Robel, dzięki któremu sporządzono i ukryto kopię wszystkich materiałów odkrytych podczas prac w Katyniu w 1943 r. Przeżył jedynie dzięki odważnej interwencji rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Represje nie ominęły także samej organizacji Polskiego Czerwonego Krzyża. Większość majątku została skonfiskowana przez komunistyczne władze, a działalność opiekuńczą i leczniczą stale ograniczano, by ostatecznie pozbawić PCK autonomii i ustanowić komunistyczne kierownictwo.

Wspominając 100. rocznicę powstania Polskiego Czerwonego Krzyża, pamiętajmy o jednym z najtragiczniejszych i najtrudniejszych dziejowych sprawdzianów, jaki ukształtował jego los. Dziękuję.

Posel Jerzy Wilk

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wiele upłynęło czasu, nim 3 lutego 2011 r. Sejm uchwalił ustawę o ustanowieniu dnia 1 marca Narodowym Dniem Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”. Środowiska kombatanckie, liczne organizacje patriotyczne, stowarzy-

szenia naukowe, przyjaciele i rodziny tych, którzy polegli w boju, zostali zamordowani w komunistycznych więzieniach lub po prostu odeszli już na wieczną wartę, od lat pukali do wielu drzwi z żądaniami, by wolna Polska oddała w końcu hołd swym najlepszym synom. Przez lata odpowiedzią była cisza. W drugiej połowie pierwszej dekady XXI w. nadzieje zaczęły się spełniać. Apele środowisk kombatanckich zaczęły zyskiwać coraz większe poparcie. Janusz Kurtyka, prezes IPN od końca roku 2005, nadał tym staraniom silny impuls i przyspieszenie. 28 lutego 2009 r. z inicjatywy prezesa Kurtyki i Jerzego Szmidy na I Walnym Zgromadzeniu Stowarzyszenia NZS 1980 podjęta została uchwała popierająca inicjatywę Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej ustanowienia dnia 1 marca dniem żołnierzy wyklętych. Data 1 marca nie jest przypadkowa. Tego dnia w 1951 r. w mokotowskim więzieniu komuniści strzałem w tył głowy zamordowali przywódców IV Zarządu Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość – Łukasza Cieplińskiego i jego towarzyszy walki. Tworzyli oni ostatnie kierownictwo ostatniej ogólnopolskiej konspiracji kontynuującej od 1945 r. dzieło Armii Krajowej.

Na niespełna 2 miesiące przed śmiercią w katastrofie smoleńskiej prezes Janusz Kurtyka tak mówił „Rzeczpospolitej” o motywach swojego i IPN zaangażowania w przywracanie pamięci o żołnierzach antykomunistycznego podziemia: Tradycję niepodległościową uważamy za jeden z najważniejszych elementów tożsamości naszego państwa. Poza tym czyn zbrojny i antykomunistyczna działalność w imię niepodległości po drugiej wojnie światowej funkcjonują w społecznej świadomości w stopniu niedostatecznym i często w sposób zafałszowany, co jest skutkiem konsekwentnej polityki władz PRL. Komuniści robili wszystko, by zohydzić żołnierzy niepodległej Polski oraz ich walkę. To oczywiste, że jak kultywujemy pamięć o Polskim Państwie Podziemnym, tak powinniśmy również pamiętać o czynie żołnierzy konspiracji antykomunistycznej. Bo to była walka o niepodległość. Zdecydowanego poparcia idei dnia pamięci udzielał prezydent Lech Kaczyński. To on ostatecznie skierował do Sejmu projekt ustawy w tej sprawie.

Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych” ma być wyrazem hołdu dla żołnierzy drugiej konspiracji za świadectwo męstwa, niezłomnej postawy patriotycznej i przywiązania do tradycji niepodległościowych, za krew przelaną w obronie ojczyzny – brzmiało uzasadnienie projektu. Uchwalenie Narodowego Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych” jest formą uczczenia ich walki i ofiary, ale także bólu i cierpienia, jakich doznawali przez wszystkie lata PRL i ciszy po 1989 r.

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Wydawnictwo Sejmowe. Nakład 41 egz.

PL ISSN 0867-2768. Cena 10,80 zł + 5% VAT

